

BIBLIOTEKA SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ  
W WARSZAWIE

# R O C Z N I K

ROK XI



WARSZAWA 1936

---

NAKŁADEM SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ  
W WARSZAWIE



# R O C Z N I K

ROK XI

BIBLIOTHÈQUE DE L'ÉCOLE DES HAUTES  
ÉTUDES COMMERCIALES à VARSOVIE

# ANNUAIRE

ONZIÈME ANNÉE



VARSOVIE 1936

---

PUBLIÉ PAR L'ÉCOLE DES HAUTES ÉTUDES  
COMMERCIALES à VARSOVIE



BIBLIOTEKA SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ  
W WARSZAWIE

# R O C Z N I K

ROK XI



WARSZAWA 1936

---

NAKŁADEM SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ  
W WARSZAWIE

W. MERKEL, A. KOWALEWSKI i inni  
CIECZKA 37 tel. 609-40

*1906 — 1936*

*W trzydziestą rocznicę założenia  
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*



*1906 — 1936*

*En commémoration du trentième anniversaire de la fondation  
de l'École des Hautes Études Commerciales à Varsovie*



## SPIS RZECZY

Spis rozpraw habilitacyjnych, doktorskich i magisterskich oraz prac dyplomowych przyjętych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w latach ak. 1933/34, 1934/35 i 1935/36 . . . . .	I — LXIV
<i>Aleksy Wakar:</i>	
Zagadnienie ceny zmiennej . . . . .	1 — 162
<i>Józef Świdrowski:</i>	
Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku siedemnastego . . . . .	165 — 333
<i>Jan Drewnowski:</i>	
O niedoskonałym popycie . . . . .	335 — 430
<i>Stanisław Ozga:</i>	
Zmiany strukturalne polskiego eksportu rolniczego . . . . .	431 — 515

## TABLE DES MATIÈRES

Index des thèses d'agrégation, de doctorat, de magisterium et des mémoires de licence admis par le Sénat de l'École des Hautes Études Commerciales à Varsovie au cours des années scolaires 1933/34, 1934/35 et 1935/36 . . . . .	I — LXIV	
Résumé en français . . . . .		LXIII
<i>Aleksy Wakar:</i>		
Le problème du prix variable . . . . .	1 — 162	
Résumé en français . . . . .	161	
<i>Józef Świdrowski:</i>		
Le problème de la monnaie de papier dans la littérature économique anglaise du XVII-ème siècle . . . . .	165 — 333	
Résumé en anglais . . . . .	329	
<i>Jan Drewnowski:</i>		
La demande imparfaite . . . . .	335 — 430	
Résumé en français . . . . .	427	
<i>Stanisław Ozga:</i>		
L'évolution de la structure de l'exportation agricole de la Pologne . . . . .	431 515	
Résumé en français . . . . .	511	





S P I S R O Z P R A W  
HABILITACYJNYCH, DOKTORSKICH  
I MAGISTERSKICH  
ORAZ PRAC DYPLOMOWYCH  
PRZYJĘTYCH  
W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE  
W LATACH AK. 1933/34, 1934/35 i 1935/36



## ROZPRAWY HABILITACYJNE

Rok 1933/34

*Wiśniewski Jan. Rozkład dochodów według ich wysokości.*

ROK 1935/36

*Grodek Andrzej. Idea Banku Narodowego w Polsce.* Druk w „Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” w r. 1936. Str. 95.

*Łazowski Jan. Wstęp do nauki o ubezpieczeniach.* Druk. nakł. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Warszawa, 1934. Str. 343.

*Wakar Aleksy. Problem ceny zmiennej.* Druk p. t. „Zagadnienie ceny zmiennej” jako I z. „Prac Zakładu Ekonomii Politycznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” w XI Roczniku S. G. H. z r. 1936. Odbitka 162 str.

## ROZPRAWY DOKTORSKIE

ROK 1933/34

*Wakar Aleksy. Teoria płac roboczych.* Druk. częściowo p. t. „Teoria płacy roboczej”, jako I t. „Biblioteki Ekonomisty”. Warszawa, 1935. Str. 201.

ROK 1934/35

*Grodek Andrzej. Piotr Maleszewski i jego nauka społeczna.* Druk. w „Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej” w r. 1936. Str. 188.

## ROZPRAWY MAGISTERSKIE

ROK 1933/34

*Lewy Stefan. Międzynarodowe porównanie ruchu cen hurtowych.*  
*Ochrymowicz Edward. Monopol tytoniowy w Polsce.*

*Romaniuk Kazimierz. Formy organizacyjne przedsiębiorstw komunalnych w Polsce.*

*Ugniewski Eugenjusz. Handel terminowy dewizami.* Druk. nakł. Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków, 1933. Str. 109.

ROK 1934/35

*Drewnowski Jan. O niedoskonałym popycie.* Druk. jako 2 zeszyt „Prac Zakładu Ekonomji Politycznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie“ w XI Roczniku S. G. II. z r. 1936. Odbitka 96 str

*Nodzyński Tomasz. Pojęcie dochodu w teorji ekonomji.*

*Podwysocki Stanisław. Próba usumodzielnienia Polskich Kolei Państwowych.*

*Świdrowski Józef. Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku siedemnastego.* Druk. w XI Roczniku S. G. II. z r. 1936. Odbitka 179 str.

ROK 1935/36

*Popiel Paweł. Systemy płac w rolnictwie.*

## PRACE DYPLOMOWE

### SEMINARJUM Z DZIEJÓW GOSPODARCZYCH PROF. ARNOLDA STANISŁAWA

ROK 1933/34

*Berman Chanoch. Organizacja cechów krakowskich w XVII wieku.* (L. dpl. 922).

*Brandt Helena. Działalność Lubeckiego w dziedzinie przemysłu Królestwa Polskiego 1815—1830.* (L. dpl. 923).

*Gołębiowski Józef. Ceny hurtowe w Królestwie Polskiem w latach 1880—1885.* (L. dpl. 978).

*Jagodzińska Janina. Jarmarki w okresie Królestwa Kongresowego (1815—1830).* (L. dpl. 1008).

*Krasuska Anna. Rozwój polskiego przemysłu papierniczego w latach powojennych.* (L. dpl. 947).

*Kukliński Henryk. Przemysł wełniany woj. Mazowieckiego w latach 1815—1830.* (L. dpl. 1052).

*Maciejewski Eugenjusz. Ceny w Warszawie w latach 1856—1860.* (L. dpl. 979).

*Zylbersztram Tamara. Początki i rozwój ruchu zawodowego robotników polskich w b. Królestwie Polskiem do wybuchu wojny światowej.* (L. dpl. 1028).

ROK 1934/35

*Burhardt Michał. Ceny w Warszawie w latach 1846 — 1850.* (L. dpl. 1148).

- Ciesielski Włodzimierz. Wskaźniki cen na rynku warszawskim w latach 1851—1855.* (L. dpl. 1165).
- Hempel Jadwiga. Manufaktury Radziwiłłowskie w XVIII wieku.* (L. dpl. 1070).
- Jatowt Wacław. Emigracja Chin w rozwoju historycznym.* (L. dpl. 1083).
- Manteuffel Anna. Historia białostockiego przemysłu wełnianego w XIX i na początku XX w.* (L. dpl. 1101).
- Prandota-Prandecki Mieczysław. Dzieje rozwoju Towarzystwa Przemysłowego Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein - Sp. Akc.* (L. dpl. 1153).
- Rydzowski Ludwik. Historia organizacji kupieckiej w Kaliszu do początku XIX wieku.* (L. dpl. 1154).
- Szymański Franciszek. Monografia Warszawskiego Lombardu Miejskiego.* (L. dpl. 1157).

#### ROK 1935/36

- Butkiewicz Wanda. Materialne i socjalne warunki bytu górników i hutników w Królestwie Polskiem w latach 1815—1830.* (L. dpl. 1248).
- Grudziński Tadeusz. Gospodarstwo wiejskie w Polsce w XVII i XVIII wieku.* (L. dpl. 1218).
- Kocięcki Stefan. Rolnictwo w województwie płockim w końcu XVIII w.* (L. dpl. 1283).
- Mirowska Joanna. Starostwo Knyszynskie w roku 1561.* (L. dpl. 1274).
- Pfeiffer Bogdan. Analiza cen okresu 1871- 1875 w porównaniu z okresem 1928- 1934.* (L. dpl. 1275).
- Rogoziński Tadeusz. Ceny hurtowe w Warszawie w latach 1876—1880.* (L. dpl. 1240).
- Szefer Tadeusz. Wisła jako droga handlowa w XVI stuleciu.* (L. dpl. 1315).

### PRACA NAPISANA POD KIERUNKIEM PROF. BERTONIEGO KAROLA

#### ROK 1935/36

- Kelm Władysław. Działalność ekonomiczna konsułów.* (L. dpl. 1265).

### SEMINARIUM Z NAUKI O HANDLU PROF. CHORZEWSKIEGO MAURYCEGO

#### ROK 1933/34

- Czajkowski Walenty. Polska w międzynarodowej wymianie przesyłek listowych.* (L. dpl. 1014).
- Treść: 1. Światowy Związek Pocztowy i jego geneza.

II. Organizacja wymiany przesyłek listowych. III. Połączenia pocztowe. IV. Wymiana przesyłek listowych. Bibliografja.

*Kasprzyk Józef. Kampanja reklamowa w przedsiębiorstwie przemysłowym.* (L. dpl. 981).

Treść: I. Wstęp. II. Analiza rynku pod względem: a) pojemności, b) siły nabywczej klienteli, c) przyzwyczajzeń i upodobań klienteli, d) rozpowszechnienia artykułów konkurencyjnych. III. Budżet kampanji reklamowej. IV. Szczegóły kampanji reklamowej: a) Prasa: fachowa, niefachowa, ogłoszenia, artykuły prasowe o ukrytej treści reklamowej. b) Ulotka, prospekt i broszura reklamowa. c) Odwiedzanie klienteli względnie osób miarodajnych przez specjalnych propagandzistów. d) Rozdzielanie próbek. e) Podarki reklamowe. f) Okna wystawowe. g) Afisze. h) Propaganda w kinach: diapozytyw, film reklamowy. i) Radio. k) Inne rodzaje propagandy. V. Buchalterja reklamowa. VI. Porównanie wydatków z budżetem, oraz przeprowadzonej kampanji z planem kampanji. VII. Analiza rezultatów kampanji i wnioski na okres następny. VIII. Zakończenie.

*Kozierowska Jadwiga. Metodyka nauczania korespondencji handlowej.* (L. dpl. 1033).

Treść: Wstęp: wymagania stawiane korespondentom w praktyce. I. Cel nauczania korespondencji. II. Przegląd metod nauczania: metoda akroamatyczna, metoda erotematyczna, metoda heurystyczna, metoda „uczenia się pod kierunkiem“, jako dająca najlepsze wyniki. IV. Bibliografja.

*Lipa Aleksander. Uwagi o programie i metodzie nauczania arytmetyki handlowej* (L. dpl. 949).

Autor postawił sobie za zadanie opracowanie zarysu metodyki nauczania arytmetyki handlowej i obronę stanowiska arytmetyki handlowej w programach szkół handlowych, zwłaszcza szkół nowego typu, a więc kupieckich. Praca jest istotnie pierwszą w języku polskim obszerniejszą metodyką przedmiotu, uwzględniającą również i najnowsze kierunki pedagogiczne w tej dziedzinie. Autor nie godzi się z dotychczasowym sposobem ujmowania arytmetyki handlowej w programach szkół handlowych, wyznacza jej nieco inną rolę i szkicuje konkretny projekt nowego „koncentrycznego programu“ tego przedmiotu.

Treść: Przedmowa. I. Definicja arytmetyki handlowej jako przedmiotu nauczania oraz stosunek jej do arytmetyki elementarnej i matematyki. II. Znaczenie arytmetyki handlowej dla praktycznego wykształcenia handlowego i wykształcenia ogólnego. III. Ogólne wytyczne programowe. IV. Stosunek arytmetyki handlowej do innych umiejętności i nauk handlowych. V. Szkic pełnego koncentrycznego programu dla szkoły administracyjno-handlowej stopnia gimnazjalnego i licealnego. VI. Zależność programu arytmetyki handlowej od typu i stopnia szkoły handlowej. VII. Dydaktyka ogólna a metodyka arytmetyki handlowej. VIII. Metodyka specjalna techniki sprawnego liczenia. IX. Wykonanie programu techniki sprawnego liczenia. X. Zastosowanie pomocy mechanicznych przy wykonaniu obliczeń kupieckich. XI. Wykonanie programu arytmetyki handlowej specjalnej. XII. Przeprowadza-

nie i ocenianie ćwiczeń z arytmetyki handlowej specjalnej. XIII. Sprawa podręczników. Bibliografja.

*Malinowski Tadeusz. Polsko-węgierskie stosunki gospodarcze.* (L. dpl. 1034).

Treść: Bibliografja. I. Sytuacja Węgier po wojnie światowej. II. Ogólne wiadomości o Węgrach. III. Węgry pod względem gospodarczym. IV. Podstawy handlu polsko-węgierskiego. V. Węgierski bilans handlowy. VI. Bilans wymiany polsko-węgierskiej. VII. Kształtowanie się polsko-węgierskich stosunków gospodarczych. VIII. Węgierskie moratorium transferowe. IX. Handel kompensacyjny - nowa forma wymiany polsko-węgierskiej.

*Stecki Zbigniew. Handel materiałami aptecznymi w Polsce.* (L. dpl. 1040).

Treść: Przedmowa. Bibliografja. Wstęp. I. Struktura handlu materiałami aptecznymi w Polsce. II. Handel drogowy w świetle ustawy dla materialistów z 1844 r. III. Apteki. IV. Handel hurtowy materiałami aptecznymi. V. Statystyka handlu materiałami aptecznymi. VI. Walka konkurencyjna aptek ze składami aptecznymi. VII. Projekt ustawy aptekarskiej jako wyraz tendencji reorganizacyjnych w handlu materiałami aptecznymi. VIII. Handel kosmetykami. IX. Handel ziołami.

*Tarnowski Anatoljusz. Szkoły handlowe Zgromadzenia Kupców m. stoł. Warszawy.* (L. dpl. 956).

Treść: Bibliografja. Przedmowa. I. Organizacja życia gospodarczego w Polsce. II. Pierwsze projekty nauczania przedmiotów handlowych. III. Zasady egzaminowania uczniów kupieckich w r. 1848. IV. Założenie prywatnej szkoły handlowej im. Leopolda Kronenberga. V. Szkoła Niedzielno-Handlowa Zgromadzenia Kupców m. stoł. Warszawy. VI. Szkoła 7-jo klasowa handlowa Zgromadzenia Kupców m. stoł. Warszawy. VII. Reorganizacja szkół Zgromadzenia Kupców po wojnie światowej. VIII. Podstawy materialne szkół. IX. Inne szkoły handlowe Zgromadzenia Kupców. X. Reorganizacja administracji szkolnej oraz sprawa subwencjonowania szkół. XI. Liceum Handlowe. XII. Szkoła Wieczorna Żeńska i Kursy Nauk Ekonomicznych. XIII. Instytut Praktycznej Wiedzy Handlowej im. sen. St. Bruna. XIV. Przeciętny koszt kształcenia jednego ucznia w szkołach handlowych Zgromadzenia Kupców. XV. Załączniki.

*Wróbel Władysław. Sześćdziesięciolecie Szkoły Niedzielno-Handlowej w Płocku.* (L. dpl. 1012).

Treść: I. Wstęp. II. Formalności wstępne przy założeniu szkoły. III. Stan szkoły w latach od 1869 do 1914. IV. Rozwój szkoły po przekształceniu. V. Zakończenie. VI. Źródła. Załączniki.

ROK 1934/35

*Olsienkiewicz Henryk. Stosunki handlowe polsko-estońskie.* (L. dpl. 1071).

Treść: Bibliografja. I. Znaczenie Estonji dla Polski. II. Ogólna charakterystyka Estonji. III. Handel Estonji. IV. Handel zagraniczny Estonji i Polski. V. Eksport Estonji i Polski. VI. Im-

port Estonji i Polski. VII. Tranzyt. VIII. Komunikacja. IX. Polityka celna Polski i Estonji. X. Wymiana towarowa polsko-estońska.

*Sawicki Tadeusz. Miejskie przedsiębiorstwa aprowizacyjne Warszawy. Geneza istnienia. Organizacja handlowa.* (L. dpl. 1116).

Treść: Bibliografja. Wstęp. Część I. Czasy wojenne i sukcesji powojennej. Lata 1914—1934: I. Sekcja żywnościowa Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy. Czasy rosyjskie. Sierpień 1914 r. — lipiec 1915 r. II. Sekcja żywnościowa Zarządu m. st. Warszawy. Sierpień 1915 r. — czerwiec 1916 r. III. Wydział Zaopatrywania Magistratu m. st. Warszawy. Lipiec 1916 r. — czerwiec 1925 r. IV. Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. Lipiec 1925 r. — sierpień 1931 r. Część II. Współczesne przedsiębiorstwa gospodarzo-aprowizacyjne gminy m. st. Warszawy.

*Skwarczyński Stanisław. Handel zbożami chlebowymi w Polsce.* (L. dpl. 1155).

Autor rozpoczyna swoje rozważania od przedstawienia potrzeb konsumpcji krajowej oraz produkcji rolnej. Przechodzi następnie do omówienia organizacji handlu zbożem. Daje obraz struktury handlu zbożem i szczegółowo przedstawia technikę pracy rynku krajowego i eksportu. Praca jest napisana jasno, materiały są dobrze wykorzystane. Dołączone w formie załączników zestawienia, tablice i dokumenty są ciekawe i pouczające.

Treść: I. Wstęp. II. Produkcja. III. Skup zboża. IV. Kwestja elewatorów zbożowych w Polsce. V. Rola Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. VI. Sprzedaż zboża. VII. Ruch zboża w Polsce. VIII. Eksport. Odsyłacze. Bibliografja. Załączniki.

ROK 1935/36

*Bernatowicz Józef. Organizacja zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce.* (L. dpl. 1297).

Treść: Bibliografja. Wstęp. I. Produkcja hodowlana zwierząt rzeźnych w Polsce. II. Formy organizacyjne zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce. Zakończenie.

*Jeziorowska Józefa. Reorganizacja księgowości według metody przebitkowej w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym.* (L. dpl. 1219).

Jest to jeśli nie jedyna, to jedna z nielicznych w naszej literaturze handlowej prac, która poddaje obiektywnej ocenie metodę przebitkową zastosowaną przy reorganizacji księgowości jednego z większych towarzystw ubezpieczeń w kraju. Autorka współdziałała bezpośrednio przy tej reorganizacji, wskutek czego uwagi jej są oparte na materiale wziętym z życia. W pracy podano przebieg trzykrotnie przeprowadzanej reorganizacji, zanim wypracowano system najbardziej celowy. Wnioski są następujące: zastosowanie księgowości przebitkowej w omawianem towarzystwie ubezpieczeń dało dodatnie wyniki w zakresie usprawnienia pracy, większej przejrzystości ksiąg oraz obniżenia wydatków personalnych. Doświadczenie omawianego towarzystwa ubezpieczeń wskazuje, że przy reorganizacji księgowości według metody przebitkowej należy postępować bardzo ostrożnie, dobierając sy-



stem najbardziej odpowiedni dla danego przedsiębiorstwa. Prace uzupełniono szeregiem dokumentów, ułatwiających zrozumienie zmian wprowadzonych przy reorganizacji.

*Piotrowicz Stanisław. Widoki handlu Polski z północną Afryką francuską.* (L. dpl. 1268).

Autor zwrócił uwagę na małe dotychczas zainteresowanie eksporterów polskich krajami północnej Afryki francuskiej, przypisując to przede wszystkim brakowi dokładnej znajomości tych rynków i nieumiejętności wyzyskania warunków. Praca ma na celu zobrazowanie możliwości rozwoju stosunków handlowych Polski z Marokiem, Algierem i Tunisiem. Autor oparł się na obszernym materiale naukowym polskim i obcym, posługując się nim umiejętnie i w sposób krytyczny. Zagadnienia interesów gospodarczych Polski przedstawiono w pewnej mierze oryginalnie.

Treść: Bibliografia. Przedmowa. I. Tendencje handlu światowego a handel zagraniczny Polski. II. 1. Perspektywy gospodarcze Afryki. 2. Kolonie francuskie w Afryce Północnej, jako najdostępniejsze dla nas obecnie kraje kolonialne. 3. Nowa polityka handlowa Francji i zarys polsko-francuskich stosunków handlowych. 4. Monografie: Maroka, Algieru, Tunisu. 5. Struktura towarowa i geograficzna handlu zagranicznego Maroka, Algieru i Tunisu ze szczególnym uwzględnieniem udziału Francji i Polski. III. 1. Towary, nadające się do eksportu z Polski do Maroka, Algieru, Tunisu. 2. Towary, które mogą być sprowadzane do Polski z Maroka, Algieru, Tunisu. 3. Kalkulacje: importowe i eksportowe. 4. Metody opracowywania rynków północnej Afryki francuskiej.

*Rękawek Stanisław. Zasady nowoczesnej kalkulacji w przemyśle.* (L. dpl. 1291).

Treść: I. Wstęp. II. Analiza składników tworzących cenę. III. Istota i zadanie kalkulacji. IV. Zasady nowoczesnej kalkulacji. V. Bibliografia.

## SEMINARJUM Z PRAWA I TARYF KOLEJOWYCH PROF. GIEYSZTORA JOZEF A

ROK 1933/34

*Gajkiewicz Janina. Taryfy przewozowe na materiały drzewne.* (L. dpl. 925).

Powstanie i rozwój taryf na P. K. P. Znaczenie materiałów drzewnych w transporcie kolejowym. Przewozy wewnętrzne. Eksport w świetle cyfr i taryf. Zagadnienie tranzytu. Znaczenie taryf dla eksportu drzewa oraz dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

*Jaroszyńska Janina. Organizacja statystyki kolejowej na Polskich Kolejach Państwowych i jej znaczenie.* (L. dpl. 943).

*Jasieńska Zofja. Kierunki przewozów oraz źródła surowców i rynku zbytu wyrobów gotowych polskiego przemysłu hutniczego.* (L. dpl. 964).

Rozmieszczenie geograficzne przemysłu hutniczego w Polsce. Rodzaj produkcji. Wytórczość w 1928—1930 r. Surowce używane w hutnictwie żelaznym. Źródła surowców krajowe i zagraniczne. Ilość zużytego surowca. Rola kolei w przewozie surowców. Podział produkcji zakładów hutniczych. Spożycie wewnętrzne. Wywóz wyrobów gotowych. Taryfy kolejowe. Uwagi o znaczeniu kolei w zaopatrzeniu hut w surowce i w zbyciu wyrobów gotowych.

*Klimek Eufemja. Znaczenie komunikacyjne i gospodarcze Gdyni i Gdańska.* (L. dpl. 1032).

*Kozakowski Walery. Transport oraz polityka transportowa jako czynniki rozwoju ekonomicznego.* (L. dpl. 984).

Wpływ jaki wywierają drogi komunikacyjne na stosunki gospodarcze oraz kulturę człowieka. Powstanie, rozwój i podział środków komunikacyjnych. Komunikacja lądowa. Komunikacja wodna. Komunikacja powietrzna. Poczta, tele- i radiokomunikacja. Założenia ekonomiczne, którym winny odpowiadać środki komunikacyjne. Polityka transportowa.

*Kulesza Janina. Międzynarodowe organizacje kolejowe.* (L. dpl. 985).

Konieczność współpracy na polu kolejnictwa. Międzynarodowe organizacje kolejowe i ich zadania. Organizacje dla celów technicznych. Organizacje dla celów przewozowych. Organizacje dla osiągnięcia postępu w kolejnictwie i dla ujednostajnienia warunków pracy. Organizacje powstałe z inicjatywy Ligi Narodów.

*Łazarczyk Stanisław. Zaopatrzenie w tabor Polskich Kolei Państwowych.* (L. dpl. 950).

Stan taboru odziedziczonego po państwach zaborskich. Zakup nowego taboru zagranicą. Organizacja krajowej produkcji taboru kolejowego. Gospodarka taborowa P. K. P. Praca taboru kolejowego. Obecny stan polskiego taboru na P. K. P.

*Machonbaum Bernard. Przewóz i spław drzewa w Polsce.* (L. dpl. 1053).

Drzewo oraz jego przewozy w Polsce. Charakterystyka taryf drzewnych na P. K. P. Statystyka przewozu drzewa na P. K. P. Analiza tych przewozów. Długość i kierunek przewozów drzewa oraz porównanie z przewozem innych towarów na P. K. P. Charakterystyka spławu drzewa w Polsce. Spław drzewa na drogach wodnych województw wschodnich. Spław drzewa na Wiśle i innych drogach wodnych. Porównanie przewozów drzewa na P. K. P. ze spławem drzewa w Polsce.

*Rackowski Zenon. Stosunki komunikacyjne na Wołyniu w zakresie dróg lądowych.* (L. dpl. 1037).

*Strzelec Tadeusz. Powstanie i rozwój kolei w Polsce.* (L. dpl. 999).

Powstanie kolei na ziemiach polskich w poszczególnych zaborach. Nowe linie zbudowane w czasie wojny. Przejęcie kolei przez władze polskie. Charakterystyka sieci kolejowych w rozmaitych dzielnicach. Warunki pracy na kolejach połączonych. Konieczność rozbudowy sieci kolejowej. Realizacja programu rozbudowy w okresie 1918—1930. Stan dzisiejszy sieci kolejowej.

*Światłowski Tadeusz. Gospodarka drogowa m. st. Warszawy.* (L. dpl. 1047).

Znaczenie dróg w miastach. Gospodarka drogowa Warszawy w historycznym rozwoju. Gospodarka finansowa w zakresie dróg. Rodzaje bruków warszawskich. Zastosowanie surowców krajowych przy budowie dróg. Wpływ ruchu pojazdów konnych na nawierzchnie uliczne w Warszawie. Bruki Warszawy a innych miast Polski.

*Wasser Hirs. Niemieckie koleje państwowe w Rzeszy.* (L. dpl. 990).

Rozwój historyczny kolejnictwa niemieckiego. Podstawy prawne T-wa Niemieckich Kolei Rzeszy. Organizacja tegoż Towarzystwa. T-wo Niemieckich Kolei Rzeszy a gospodarstwo krajowe.

*Wysocki Mirosław. Rola wywozu w handlu zagranicznym Polski i udział w tem Polskich Kolei Państwowych.* (L. dpl. 1027).

Polityka popierania wywozu z Polski. Charakterystyka wywozu i jego kierunki. Udział wywozu w bilansie handlowym. Środki komunikacyjne w Polsce i ich rola w wywozie: drogi bite. drogi wodne śródlądowe, polskie koleje państwowe. Współzawodnictwo między środkami przewozowymi w eksporcie. Taryfy kolejowe a eksport.

#### ROK 1934/35

*Blachowski Marjan. Drogi wodne wewnętrzne na ziemiach polskich w czasie od ostatniego rozbioru do wojny światowej.* (L. dpl. 1160).

Rola żeglugi śródlądowej. Zarys stanu dróg wodnych w Polsce przedrozbiorowej. Drogi wodne za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Drogi wodne wewnętrzne na ziemiach polskich w poszczególnych zaborach. Wpływ różnorodnej polityki gospodarczej na stan dróg wodnych i żeglugi w Polsce.

*Bogacz Henryk. Port w Galaczu i jego znaczenie dla rozwoju stosunków komunikacyjnych polsko-rumuńskich.* (L. dpl. 1060).

Dunaj. Kwestja Europejskiej Komisji Dunajowej. Historia portu w Galaczu i jego stan obecny. Obroty składów portowych. Rola Galaczu na Dunaju. Charakterystyka rynku rumuńskiego. Import Polski do Rumunji i eksport z Polski. Kanał Gdańsk—Galacz—Morze Czarne. Połączenia kolejowe między Polską a Rumunją. Kwestja taryf. Znaczenie Galaczu dla Polski.

*Glikson-Wajnsztejnowa Mina. Zawodowe szkolnictwo kolejowe w Polsce.* (L. dpl. 1069).

Podstawy organizacji szkolnictwa techniczno-kolejowego. Szkolnictwo kolejowe średnie i niższe. Szkolenie uczniów warsztatowych. Kursy kolejowe. Okresowe szkolenie personelu kolejowego. Zagraniczne szkolnictwo kolejowe. Wytyczne dla usprawnienia zawodowego szkolenia pracowników kolejowych.

*Jeziorański Andrzej. Magistrala Śląsk -Bałtyk i przyczyny gospodarcze jej budowy.* (L. dpl. 1125).

*Karnicka Wanda. Chłodnictwo na kolejach.* (L. dpl. 1169).

Powstanie chłodnictwa kolejowego i jego znaczenie. Warunki techniczne wagonów-chłodni. Przechowywanie i transport

produktów spożywczych. Chłodnictwo kolejowe zagranicą. Chłodnictwo kolejowe w Polsce. Chłodnictwo w czasie wojny. Chłodnictwo jako czynnik rozwoju eksportu. Perspektywy rozwoju chłodnictwa polskiego.

*Lewandowski Roman. Międzynarodowy tranzyt przesyłek listowych.* (L. dpl. 1100).

Przesyłki listowe w znaczeniu obiektu tranzytu. Historia tranzytu w świetle uchwał Międzynarodowych Kongresów Pocztowych. Opłaty i sposób ich obliczania. Statystyka dla celów rozliczeniowych. Zagadnienie tranzytu listowego w Polsce. Umowy specjalne.

*Liszka Antoni. Ekonomia i rozwój trakcji elektrycznej.* (L. dpl. 1115).

*Lorenc Wiktor. Zasady organizacji kolei Wielkiej Brytanii.* (L. dpl. 1127).

Powstanie i rozwój kolei angielskich. Finanse kolei angielskich. Taryfy. Kolejowa Izba Rozrachunkowa. Parlamentarna i rządowa kontrola kolei.

*Grodzińska - Pacholder Rebeka. Przywóz bawełny do Polski.* (L. dpl. 1133).

Rola bawełny. Działalność Międzynarodowej Federacji bawełnianej. Handel bawełną w Ameryce. Brema jako port bawełniany. Import bawełny do Polski w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Próby importu przez Gdańsk. Starania w kierunku bezpośredniego przywozu bawełny do Polski. Wolna strefa celna w Gdyni. Sprawa składów. Zagadnienie tranzytu bawełny przez Gdynię. Handel bawełną w Polsce w chwili obecnej. Arbitraż. Postulaty niezbędne dla usamodzielnienia handlu bawełną w Polsce.

*Pejkowicz Krystyna. Tramwaje miejskie w Warszawie.* (L. dpl. 1088).

*Perkowicz Jakób. Ewolucja wymiany towarowej drogami kolejowymi między Polską a Rzeszą Niemiecką.* (L. dpl. 1151).

Ogólny rzut oka na wymianę towarową między Polską i Niemcami. Zmiany ilościowe przewozów kolejowych w wywozie, przywozie i tranżycie w okresie od 1924 do 1933 r. Główne punkty wymiany. Najważniejsze artykuły przewozu kolejowego. Kwestja t. zw. korytarza.

*Rewera Edward. Zagadnienie dróg bitych w Polsce.* (L. dpl. 1065).

Sprawa drogowa w Polsce przedrozbiorowej. Zagadnienie dróg bitych na ziemiach polskich poł zaborcami. Sprawa drogowa w Polsce odrodzonej; budowa i utrzymanie; administracja drogowa; Państwowy Fundusz Drogowy; świadczenia w naturze; przepisy porządkowe. Ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

*Sikorska Irena. Przesyłki drobnicowe na P. K. P.* (L. dpl. 1107).

Charakterystyka przesyłek drobnicowych. Konkurencja samochodów. Dowóz i akwizycja przesyłek drobnych. Przewóz i taryfy.

*Stawikowski Mieczysław. Rozwój normalnych taryf towarowych na P. K. P. w latach 1920—1933.* (L. dpl. 1140).  
*Vielrose Ingrid. Koleje w Maroko.* (L. dpl. 1143).

ROK 1935/36

*Bohatyrewicz Wiktor. Flota handlowa i środki jej popierania.* (L. dpl. 1228).

Powstanie marynarki handlowej, jej rozwój i sposoby popierania w krajach następujących: Imperjum Brytyjskie, Stany Zjednoczone A. P., Japonja, Norwegja, Niemcy, Francja, Włochy, Holandja, Szwecja, Grecja, Hiszpanja, Danja, Rosja, Brazylja, Belgja, Finlandja, Jugosławja, Argentyna, Portugalja, Łotwa, Chile, Estonja, Rumunja, Peru, Bułgarja. Powstanie i rozwój floty handlowej w Polsce. Rola Bałtyku w dziejach Polski. Port Gdynia a Gdańsk. Przemysł okrętowy. Organizacja władz morskich. Polityka morska.

*Ihnatowicz Włodzimierz. Kolejnictwo w Łotwie.* (L. dpl. 1263).

Rys historyczno-geograficzny kolei łotewskich. Organizacja kolei i łotewskie prawo kolejowe. Rozwój kolejnictwa w Łotwie niepodległej i stan obecny. Taryfy pasażerskie i ruch osobowy. Taryfy towarowe i ruch towarów na kolejach łotewskich. Rezultaty gospodarki finansowej.

*Micewicz Zofja. Uprawnienia i obowiązki pracowników kolejowych.* (L. dpl. 1222).

Znaczenie kolei jako warsztatu pracy. Zawiązanie stosunku służbowego. Prawa pracowników. Uposażenie emerytalne. Obowiązki pracowników. Odpowiedzialność służbowa. Organizacje społeczne, sportowe i humanitarne na P. K. P.

*Pacewska Alina. Polskie lotnictwo cywilne.* (L. dpl. 1287).

Znaczenie lotnictwa komunikacyjnego. Przemysł lotniczy. Organizacja lotnictwa cywilnego. Ustawodawstwo lotnicze. Towarzystwa lotnicze społeczne. Sport lotniczy.

*Saska Marja Alina. Drogi bite w Polsce.* (L. dpl. 1258).

Powstanie i rozwój dróg bitych na ziemiach polskich przed wojną. Stan dróg przejętych po okupantach. Rozwój budownictwa drogowego w okresie lat 14. Drogi bite a ruch samochodowy. Drogi bite a koleje. Przysposobienie naszych dróg i ich znaczenie w czasie wojny. Znaczenie dróg bitych dla turystyki, życia gospodarczego i kulturalnego.

*Sendek Ludmiła. Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie.* (L. dpl. 1259).

Węzeł kolejowy warszawski i jego historia. Projekty przebudowy przed wojną, ich zalety i wady. Węzeł warszawski w czasie wojny. Projekty przebudowy po wojnie. Realizacja przebudowy. Elektryfikacja węzła warszawskiego i linii podmiejskich.

*Suszko Władysław. Polska żegluga morska. Powstanie i rozwój.* (L. dpl. 1226).

Zaczątki żeglugi pod banderą polską w czasach historycznych. Dostęp do morza po wojnie światowej. Skutki braku wła-

snych linii morskich. Zagadnienie polskiej żeglugi morskiej do połowy 1926 r. Inicjatywa rządowa i powstanie przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“. Inne towarzystwa żeglugowe powstałe po 1926 r. Tonaż polskiej floty handlowej w porównaniu z tonażem innych państw bałtyckich. Polska Agencja Morska. Zagadnienie personelu. Szkoła morska. Ustawodawstwo morskie. Żegluga regularna i nieregularna. Polska polityka portowa. Udział bandery polskiej w ruchu okrętowym. Sposoby popierania żeglugi morskiej. Pomoc rządowa dla żeglugi polskiej.

*Światulewicz Witold. Wyniki przewozowe i finansowe gospodarki eksploatacyjnej P. K. P. na sieci normalnotorowej w dziesięcioleciu 1924—1933. (L. dpl. 1199).*

Zarys przewozów i gospodarki finansowej na P. K. P. od chwili powstania do roku 1924. Wyniki przewozowe w okresie 1924—1933: praca taboru, ruch przewozowy, przewozy w komunikacji z portami Gdańsk i Gdynia. Wyniki finansowe. Porównanie wyników polskich z wynikami przewozowymi i finansowymi kolei zagranicznych.

## SEMINARJUM Z PRAWA BUDŻETOWEGO I PODATKÓW PROF. GRODYŃSKIEGO TADEUSZA

ROK 1933/34

*Gochnio Stanisław. Podatek spadkowy i od darowizn w Polsce. (L. dpl. 977).*

Systematyczny wykład polskiego podatku spadkowego i od darowizn, oparty na analizie teoretycznej podatku spadkowego i jego znaczeniu w systemie podatkowym i finansach publicznych w Polsce. Dołączony skodyfikowany przez autora tekst obecnie obowiązujących w Polsce przepisów z zakresu opodatkowania spadków i darowizn.

*Grajewski Alfons. Prawa ministra skarbu w zakresie urzeczywistnienia równowagi budżetowej. (L. dpl. 1045).*

Analiza prawa weta ministra skarbu w zakresie wydatków budżetowych w Polsce, Anglii, Stanach Zjedn., Niemczech, tak przy układaniu budżetu w łonie rządu, jak i w toku uchwalania przez parlamenty i wreszcie w czasie wykonywania budżetu.

*Grzybowska Rozalja. Opodatkowanie rzemiosła podatkiem przemysłowym od chwili powstania Państwa Polskiego do końca 1932 r. (L. dpl. 926).*

Praca oparta na rozbiórce szczegółowej statystyki opodatkowania rzemiosła w Polsce w latach od 1924 do 1929 r.

*Kopiński Alfons. Opodatkowanie obcokrajowców w Polsce. (L. dpl. 1051).*

I. Zasady opodatkowania obcokrajowców w teorii. II Normy autonomiczne opodatkowania cudzoziemców w Polsce. III. Popieranie podatkowe przypiływu obcych kapitałów w Polsce.

*Korolkiewicz Józef. Schemat budżetu polskiego.* (L. dpl. 983).

Szczegółowy opis schematu budżetowego w Polsce, na tle rozwoju historycznego od r. 1921 poczynając. Autor proponuje szereg reform dla spotęgowania przejrzystości budżetu.

*Kubiak Janina. Podatek od lokali i finansowanie budowy domów mieszkalnych w Polsce.* (L. dpl. 948).

*Paczuski Henryk. Skata podatku dochodowego z uwzględnieniem podatku kryzysowego w Polsce i w Niemczech.* (L. dpl. 1024).

*Świdorska Kazimiera. Organizacja budżetowa przedsiębiorstwa państwowego „Polska poczta, telegraf i telefon“.* (L. dpl. 921).

*Terech Jan. Zadłużenie zagraniczne Polski z tytułu wojny.* (L. dpl. 971).

Szczegółowe zestawienie i omówienie wszystkich długów wojennych Polski, oparte na źródłach oficjalnych, częściowo dotychczas nieopublikowanych.

#### ROK 1934/35

*Bogucka Eugenja. Organizacja budżetowa przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“* (L. dpl. 1162).

*Chyliński Zygmunt. Budżet nadzwyczajny w Polsce (1918--1934/35).* (L. dpl. 1094).

Streszczenie literatury dotyczącej pojęcia budżetu i wydatków nadzwyczajnych. Szczegółowy opis sposobu budżetowania wydatków i dochodów nadzwyczajnych w Polsce na tle rozwoju historycznego.

*Gatzke Wilhelm. Organizacja administracyjna i budżetowa Monopoli Tytoniowego w Polsce.* (L. dpl. 1168).

Opis rozwoju Monopoli Tytoniowego w Polsce od r. 1911 oraz organizacji monopolowej jako organu administracji skarbowej i jako przedsiębiorstwa skomercjalizowanego, przy wykorzystaniu materiałów uzyskanych w Dyrekcji Monopoli Tytoniowego i według stanu z r. 1935.

*Hendrikson Kurt. Finansowanie walki z bezrobociem w Polsce i w Niemczech 1930--1934 r.* (L. dpl. 1081).

Autor podzielił pracę na trzy części: pierwsza, teoretyczna, omawia dwie zasadnicze metody zwalczania bezrobocia, metodę zasiłków i zatrudnienia oraz rodzaj i formę dochodów państwowych, przeznaczonych na pokrycie wydatków socjalnych.

Uznając wyższość społeczną i gospodarczą metody zatrudnienia bezrobotnych, autor wybiera dla niej, jako pokrycie finansowe, oszczędności budżetowe, nagromadzone w okresie dobrej konjunktury przez systematyczne odkładanie części wpływów z podatku dochodowego na specjalny fundusz na interwencję konjunkturalną.

Część druga przedstawia stosowanie metody zasiłków i zatrudnienia w Polsce. W Polsce czynna interwencja konjunkturalna energicznie wypiera bierne wyczekiwanie lepszych czasów. Fundusz Pracy staje się głównym centrum walki z bezrobociem w Polsce. Jest nadzieja, że w najbliższych czasach akcja zasił-

kowa całkowicie będzie zastąpiona przez zatrudnianie bezrobotnych.

W Polsce bezrobocie nosi specyficzny charakter ze względu na wielką ilość bezrobotnych rolnych i jeszcze większą cyfrę małorolnych. Autor jest przeciwny kolonizacji rolnej, osadnicy bowiem, wskutek podziałów przy dziedziczeniu, znów stają się małorolnymi. Natomiast wskazana jest kolonizacja podmiejska, gdzie dom z ogródkiem jest tylko wzmocnieniem sytuacji materialnej pracobiorcy.

W części trzeciej, niemieckiej, zastosowano ze względu na zmiany ustroju Rzeszy układ raczej chronologiczny. Autor różnił dwie epoki w walce z bezrobociem w Niemczech. Epokę przed-hitlerowską cechowały wyższe podatki i polityka deflacyjna. Poczynając od 1.III.33 r., rozpoczęto intensywną akcję „nakręcania konjunktury“ przez subwencje, ulgi podatkowe i roboty publiczne. Finansowanie jednak tych przedsięwzięć odchyliło się w 70% drogą inflacyjnego kredytu. Wobec tego zmalało w kraju zaufanie do inwestowania prywatnego i daje się zaobserwować wyższość cen.

*Lubaś Irena. Opodatkowanie zbytku. (L. dpl. 1172).*

Część pierwsza, teoretyczna, omawia, na tle obszernej literatury niemieckiej i francuskiej, przyczyny ekonomiczne, skarbowe i polityczne oraz formy opodatkowania przejawów zbytku. W części drugiej opisuje autorka zasady opodatkowania zbytku w Polsce.

*Łysakowski Zenon. O scaleniu i zróżnicowaniu podatku obrotowego w Polsce i we Francji. (L. dpl. 1173).*

Systematyczne streszczenie wszystkich przepisów ustawowych dotyczących tych dwóch form opodatkowania obrotu w Polsce i we Francji, na tle literatury przedmiotu, a zwłaszcza prac Edgara Allixa.

*Pieczara Jan. Znaczenie monopolu spirytusowego dla rolnictwa. (L. dpl. 1175).*

Po przedstawieniu techniki wyrobu spirytusu autor analizuje zagadnienia kontyngentu odpędu, zakupu oraz cenę nabycia surowców z punktu widzenia interesów rolnika i Skarbu Państwa.

*Płatonow Konstanty. Zasady administracji skarbowej w Polsce i w Niemczech. (L. dpl. 1152).*

*Solarski Zbigniew. Podatek majątkowy z r. 1923 i jego likwidacja. (L. dpl. 1118).*

Historia podatków majątkowych w Polsce. Szczegółowa analiza i krytyka ustaw o nadzwyczajnym podatku majątkowym z r. 1923 i projekty jego reformy aż do likwidacji w r. 1933.

*Szorc Jan. Prowizorja budżetowe w Polsce i w Niemczech. (L. dpl. 1156).*

Część teoretyczna omawia przyczyny uchwalania, formę i czas trwania prowizorjów budżetowych w teorii. Dwie dalsze części zawierają opis ustaw o prowizorjach budżetowych w Polsce i w Niemczech wraz z zestawieniem porównawczym.



*Tysza Marja. Organizacja i zakres działania polskiego Ministerstwa Skarbu.* (L. dpl. 1180).

Historyczny rozwój tej organizacji od r. 1917 i stan istniejący w 1935 r.

*Wild Edwin. Linje rozwojowe wydatków budżetowych w Polsce.* (L. dpl. 1067).

Analiza wydatków budżetowych Polski w latach 1924 do 1934/35 na tle zamknięć rachunkowych i budżetów w celu ustalenia odsetka wydatków obciążających i wydatków przesuwających dochód społeczny przy użyciu metod stosowanych przez Daltona i niemiecki urząd statystyczny. W wyniku obliczeń autor stwierdza, że w Polsce grupa wydatków przesuwających dochód społeczny (wydatki o charakterze subwencyjnym oraz emerytury i renty inwalidzkie) posiadają stałą tendencję rozwojową.

*Zajder Jan. Fundusze budżetowe i pozabudżetowe w Polsce.* (L. dpl. 1183).

Opis monograficzny wszystkich funduszy państwowych tak wchodzących w skład budżetu jak i pozabudżetowych, na tle zamknięć rachunkowych Państwa i bilansów funduszy, podzielonych na trzy grupy: fundusze utworzone z pożyczek państwowych, z podatków celowych i z dotacji państwowych.

#### ROK 1935/36

*Berger Alicja. Okres ulgowy w gospodarce budżetowej.* (L. dpl. 1202).

Zagadnienie realizacji wydatków państwowych po upływie okresu budżetowego na rachunek ubiegłego okresu zostało przedstawione przez autorkę na tle praktyki i przepisów rachunkowo-kasowych polskich i francuskich.

*Biały Władysław. Reforma postępowania w podatku dochodowym wg. polskiej ordynacji podatkowej.* (L. dpl. 1247).

Studjum porównawcze procedury podatkowej według dotychczasowych przepisów ustawy o podatku dochodowym i nowej polskiej ordynacji podatkowej.

*Czaplińska Marja. Kontrola administracyjna finansów we Francji i w Polsce.* (L. dpl. 1281).

*Cynkutis Kazimierz. Rozwój prawa budżetowego w polskich ustawach skarbowych od 1919 r. do 1935/36.* (L. dpl. 1210).

Autor przeprowadza szczegółową i metodyczną analizę wszystkich instytucji prawa budżetowego (specjalizacja kredytów, budżetowanie mieszane, gospodarka rezerwami skarbowymi, okres ulgowy), na tle postanowień ustaw skarbowych wzgl. ich projektów, dzieląc rozwój tych instytucji na 2 okresy: 1) od r. 1918 do 1926/27; 2) od r. 1927/28.

*Komorowska Genowefa. Wydatki na subwencje w budżecie polskim.* (L. pl. 1266).

*Kwaśn Tadeusz. Ulgi podatkowe dla ułatwienia wywozu.* (L. dpl. 1220).

1. Pojęcie handlu zagranicznego. 2. Ulgi podatkowe dla wywozu w podatkach bezpośrednich, pośrednich i monopolach.

3. Postulaty sfer gospodarczych w zakresie ulg podatkowych dla wywozu.

*Redlich Ryszard. Sposób uchwalania budżetu w Polsce i w Z. S. R. R.* (L. dpl. 1256).

I. Historja budżetu. II. Rozwój prawa budżetowego w Polsce. III. Uchwalanie budżetu w Polsce. IV. Konstrukcja prawno-polityczna władz sowieckich. V. Uchwalanie budżetu w Z. S. R. R. VI. Analiza porównawcza uchwalania budżetu w Polsce i w So-wietach.

*Wunderlich Zbigniew. Zasady gospodarki budżetowej administracji ogólnej w Polsce.* (L. dpl. 1208).

I. Zasady zespolenia władz administracyjnych w II i w I instancji. II. Struktura budżetu administracji. III. Działalność oddziałów budżetowo - gospodarczych urzędów wojewódzkich. IV. Kontrola wykonania budżetu administracji zespolonej.

## SEMINARJUM

### Z SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO W POLSCE PROF. JAROSZYŃSKIEGO MAURYCEGO

ROK 1933/34

*Pawelniak Bronisław. Nadzór i kontrola nad gospodarką finansową gminy miejskiej.* (L. dpl. 965).

ROK 1934/35

*Wachowiak Walenty. Ustrój i zakres działania zarządu miejskiego w świetle postanowień miejskiego ustawodawstwa polskiego i zagranicznego.* (L. dpl. 1120).

ROK 1935/36

*Witkowski Stefan. Stanowisko naczelnika gminy miejskiej.* (L. dpl. 1296).

### SEMINARJUM Z POLITYKI EKONOMICZNEJ PROF. KASPERSKIEGO KAZIMIERZA

ROK 1933/34

*Doleżał Alina. Międzynarodowa umowa handlowa z dn. 24 marca 1933 r.* (L. dpl. 924).

ROK 1934/35

*Podgórski Jan. Polskie rybołówstwo dalekomorskie.* (L. dpl. 1146).  
*Strońska Helena. Pożyczka stabilizacyjna roku 1927.* (L. dpl. 1108).  
*Stroński Andrzej. Początek roku budżetowego.* (L. dpl. 1074).  
*Wysocki Piotr. Popieranie rozwoju przemysłu na potrzeby obrony w Polsce.* (L. dpl. 1110).

ROK 1935/36

*Mroziński Stanisław. Wywóz bekonów z Polski w latach 1926- 1934.* (L. dpl. 1205).

## SEMINARJUM Z HISTORJI DYPLOMACJI PROF. KIPY EMILA

ROK 1933/34

*Rembowski Tadeusz. Rokowania francusko-rzymskie o konkordat r. 1801.* (L. dpl. 998).

*Wojtaszkiewicz Stefan. Konferencje Panamerykańskie i ich znaczenie.* (L. dpl. 1002).

ROK 1934/35

*Orgelbrand Halina. Odrodzenie narodowe i polityczne Turcji.* (L. dpl. 1137).

*Płomińska Czesława. Sejm czteroletni i sprawy polskie w oświetleniu paryskiego monitora w latach 1789—1792.* (L. dpl. 1064).

ROK 1935/36

*Sztafk Izabella. Wielka Brytania a niepodległość państw południowo-amerykańskich.* (L. dpl. 1260)

## SEMINARJUM Z PRAWA CELNEGO PROF. KRÓLIKOWSKIEGO STEFANA

ROK 1933/34

*Cegielski Adam. Konwencja handlowa polsko-czechosłowacka z 1925 r. i jej dalszy rozwój.* (L. dpl. 1044).

Wspomniawszy krótko o stosunkach umownych polsko-czechosłowackich, poprzedzających konwencję handlową z 1925 r., autor analizuje tę ostatnią konwencję oraz cztery specjalne umowy gospodarcze, towarzyszące tej konwencji (umowy: węglowa, kolejowo-taryfowa, naftowa i kontygentowa). Autor wskazuje również na cztery protokoły dodatkowe, mające charakter celny, a częściowo zmieniające pierwotną konwencję, doprowadzając w ten sposób historję stosunków umownych polsko-czechosłowackich do dn. 10 lipca 1933 r., t. j. do chwili wypowiedzenia przez Polskę całego ówczesnego systemu konwencyjnego z Czechosłowacją.

ROK 1934/35

*Billing Jan. Reglamentacja przywozu w Polsce od drugiej połowy 1924 r. do końca marca 1934 r.* (L. dpl. 1068).

We wstępie autor klasyfikuje przypadki reglamentacji przywozu w zależności od jej podstawy prawnej i celu gospodarczego, zaznaczając że w pracy swojej zajmuje się t. zw. gospodarcza

reglamentacją przywozu, ogłaszana w Polsce w formie rozporządzeń Rady Ministrów. Praca zawiera kronikę wszystkich rozporządzeń Rady Ministrów w tym zakresie i omówienie rozwoju historycznego gospodarczej reglamentacji przywozu w Polsce. Część pracy poświęcona jest zakazom bojowym, skierowanym przeciwko Niemcom w okresie od połowy 1925 r. do likwidacji zatargu polsko-niemieckiego w marcu 1934 r.

*Ficowska Irena. Charakterystyka taryfy celnej przywozowej z 1932 r. (L. dpl. 1167).*

Autorka analizuje polską taryfę celną przywozową, ogłoszoną w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. Taryfa ta jest taryfą dwukolumnową, podobnie jak taryfa celna francuska, jugosłowiańska, grecka i niektóre inne. Stawki celne mają charakter stawek specyficznych, z wyjątkiem cła od samochodów i traktorów. Układ nomenklatury przypomina t. zw. projekt genewski, ułożony przez ekspertów Ligi Narodów. Dzięki silnemu zróżnicowaniu stanowi dobre narzędzie negocjacyjne. W zakresie polityczno-handlowym jest wyrazem protekcjonizmu gospodarczego, w szczególności rolniczego. Ponadto zawiera wyjątkowo w Europie preferencyjne cła morskie.

#### ROK 1935/36

*Gostkiewicz Ignacy. Rozwój taryf celnych w Polsce. (L. dpl. 1216).*

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza część omawia ogólnie historię taryf celnych w Polsce w okresie 1919–1932, analizując jednocześnie budowę taryf, a mianowicie pierwszej taryfy celnej z 1919 r., następnie z 1924 r. i wreszcie ostatniej z 1932 r. Autor wskazuje w szczególności na stopniowy rozwój nomenklatury i zróżniczkowania ochrony celnej w tych taryfach. Część druga poświęcona została specjalnie historii dwóch działów taryfy celnej, a mianowicie cłom zbożowym oraz preferencyjnym cłom morskim, przy czem rozwój obu działów doprowadzono do początków 1935 r. W związku z cłami preferencyjnymi praca omawia system kompensacyjnego wywozu z Polski.

*Hahn Edward. Wpływ węgla z Polski w latach 1924–1930. (L. dpl. 1212).*

*Leska Zofja. Polska ustawa kartelowa i jej pierwsze zastosowania. (L. dpl. 1239).*

Na wstępie swojej pracy autorka omawia klasyfikację karteli oraz motywy wydania polskiej ustawy kartelowej. Część I pracy zawiera omówienie tej ustawy, część II poświęcona jest sprawie kartelu cementowego, a część III – sprawie kartelu karbidowego.

*Rychłowska Henryka. Polskie cła morsko-preferencyjne. (L. dpl. 1312).*

Autorka omawia historię preferencyjnych cł morskich w Polsce w okresie od ich wprowadzenia na początku 1932 r. do czerwca 1935 r. przy czem rozróżnia dwa rodzaje tych cł: stosowane automatycznie i stosowane na podstawie każdorazowych pozwoleń Ministerstwa Skarbu. Te ostatnie cła dzielą się kolei na

kompensacyjne, jako związane z warunkiem kompensacyjnego wywozu i kontygentowe, jako ograniczone do pewnych ilości towaru, które mogą skorzystać z cła preferencyjnego. Cła morskie kompensacyjne zostały uchylone dn. 14 marca 1935 r. w związku z niektórymi postanowieniami umowy handlowej polsko-brytyjskiej, gdy cła morskie kontygentowe obowiązują nadal. Autorka omawia również pomyślny wpływ morskich cel preferencyjnych na rozwój przywozu przez porty polskiego obszaru celnego.

*Ślósarski Ludwik. Autonomiczne ulgi celne i ich rozwój w Polsce od roku 1924.* (L. dpl. 1198).

Autor wskazuje na cztery rodzaje ulg celnych, stosowanych w przypadku przywozu towarów do Polski: ulgi zawarte w taryfie celnej, w prawie celnem, w traktatach handlowych (ulgi, cła konwencyjne) i wreszcie w specjalnych rozporządzeniach o charakterze zmiennym. W pracy swojej autor zajmuje się treścią i historją oraz znaczeniem tych ostatnich ulg z uwagi na ich duże znaczenie dla życia gospodarczego, dotyczą bowiem maszyn, aparatów i środków produkcji niewyrabianych w kraju.

## SEMINARJUM Z POLITYKI KOMUNALNEJ PROF. KRZECZKOWSKIEGO KONSTANTEGO

ROK 1933/34

*Gimmer Irena. Komunikacja lokalna m. st. Warszawy.* (L. dpl. 963).

Treść: Charakter nowoczesnego miasta. Ogólna charakterystyka komunikacji wielkich miast. Warszawa i środki komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, komunikacja wodna, metro). Uwagi ogólne i wnioski.

*Köhler Brunon. Majątek komunalny gminy m. Łodzi.* (L. dpl. 946).

ROK 1934/35

*Andruszkiewicz Ryszard. Monografia gospodarcza Powiatowego Związku Samorządowego w Sokółce za lata 1920 — 1927/28.* (L. dpl. 1059).

Treść: Wstęp. Organizacja samorządu powiatowego. Dochody. Wydatki i działalność samorządu. Zakończenie. Materiał cyfrowy.

*Lewicki Kazimierz. Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na terenie woj. lubelskiego w latach 1925—1933.* (L. dpl. 1170).

Treść: Ogólne wiadomości o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. Stan gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie woj. lubelskiego. Rola Banku Rolnego w rozwoju gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Zakończenie.

*Malinowski Kazimierz. Działalność Magistratu m. st. Warszawy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.* (L. dpl. 1134).

Treść: Bibliografia. Wstęp. Historyczny rzut na rozwój oświaty pozaszkolnej w Warszawie. Struktura organizacyjna oświaty pozaszkolnej Magistratu m. st. Warszawy. Stan faktycz-

ny oświaty pozaszkolnej w Warszawie. Finanse sekcji oświaty pozaszkolnej. Zakończenie.

*Modzelewski Wysz. Działalność Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w latach 1915—1925.* (L. dpl. 1150).

Treść: Materiały źródłowe. Historia urządzeń kulturalnych w Warszawie. Kursy dla dorosłych. Kursy uzupełniające. Uniwersytet powszechny. Szkoła powszechna dla dorosłych i młodocianych. Pogadanki uzupełniające. Odczyty. Wycieczki. Kultura estetyczna. Świetlice i organizacje słuchaczy. Biblioteki. Przerzeczarnia i pomoce naukowe. Personel i lokale. Wydział do spraw kultury. Sprawy czytelników i bibliotek. Rozrywki ludowe. Szerzenie kultury muzycznej. Wychowanie fizyczne. Sprawy domu ludowego. Wydatki na oświatę pozaszkolną.

*Paszkowski Henryk. Działalność Powiatowego Związku Samorządowego w Krzemieńcu w dziedzinie popierania rolnictwa.* (L. dpl. 1103).

Treść: Warunki geograficzno-gospodarcze powiatu krzemienieckiego. Popieranie wytwórczości roślinnej przez powiatowy związek samorządowy. Popieranie hodowli. Weterynarja. Oświata rolnicza. Zakończenie.

*Zelawski Kazimierz. Elektrownie komunalne w miastach niemieckich.* (L. dpl. 1122).

Treść: Bibliografja. Zagadnienie. Ustawodawstwo. Rozwój elektrowni komunalnych w Niemczech. Typy elektrowni komunalnych w miastach niemieckich. Gospodarka elektrowni: moc zainstalowana, produkcja i pobór prądu, dochody i zadłużenie, polityka taryfowa i odbiorcy. Wnioski.

#### ROK 1935/36

*Kluk Teofil. Gospodarka drogowa powiatowych związków samorządowych.* (L. dpl. 1303).

Treść: Bibliografja i źródła. Gospodarka drogowa powiatowych związków komunalnych w okresie konsolidowania się Państwa Polskiego. Gospodarka drogowa w okresie stabilizacji waluty i kryzysu. Bilans dotychczasowej gospodarki drogowej powiatowych związków samorządowych.

*Niepiekło Wirgiljusz. Koszty opieki społecznej powiatu stolińskiego za lata 1930—1933/4.* (L. dpl. 1286).

Treść: Źródła. Obowiązki samorządu w zakresie opieki społecznej. Koszty opieki zakładowej. Koszty opieki pozazakładowej. Koszty opieki lekarskiej. Zależność polityki opiekuńczej powiatu od Poleskiego Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej. Ustawa oddłużeniowa i konieczność pomocy zzewnątrz dla samorządu terytorjalnego.

# SEMINARIUM Z POLITYKI SPOŁECZNEJ PROF. KRZECZKOWSKIEGO KONSTANTEGO

ROK 1933/34

*Dobraczyński Jan. Żebractwo w Warszawie i walka z niem.* (L. dpl. 962).

Treść: Materiały bibliograficzne. Wstęp. Ustawodawstwo. Stan żebractwa zarejestrowanego w Warszawie. Instytucje, służące walce z żebractwem. Środki zaradcze, przedsięwzięte przez Magistrat. Walka z żebractwem zagranicą. Zakończenie.

*Miksa Henryk. Zarobki robotnicze w jednej z cukrowni polskich.* (L. dpl. 1035).

Treść: Wstęp. Walka o płace zarobkowe w cukrownictwie polskim i sposób ich ustalania do roku 1924. Rozwój zarobków robotników stałych od roku 1924 do 1933. Rozwój zarobków robotników sezonowych od roku 1924 do 1933. Porównanie zarobków robotniczych z zarobkami umownymi i zarobkami w roku 1914. Zakończenie.

*Neuberger Janecz. Ubezpieczenia społeczne w Jugosławii.* (L. dpl. 938).

Treść: Literatura. Stan prawny przed wprowadzeniem ustawy jugosłowiańskiej z dn. 14/V 1922. Analiza ustawy o ubezpieczeniu robotników. Działalność organizacji ubezpieczeń robotników. Zakończenie.

*Nowakowski Stefan. Powiat wieluński jako ośrodek emigracji sezonowej do Niemiec.* (L. dpl. 996).

Treść: Źródła. Powiat wieluński jako ognisko emigracji sezonowej. Historyczny zarys emigracji sezonowej. Struktura społeczna powiatu. Struktura gospodarcza powiatu. Dodatkowo i ujemne strony emigracji sezonowej. Kryzys emigracji sezonowej i jego skutki. Środki zaradcze.

*Ratner Leokadja. Budżety domowe robotników.* (L. dpl. 968).

Treść: Metoda zbierania materiału. Opis rodzin objętych badaniem. Warunki pracy. Budżety (budżety według końcowego salda, analiza dochodów, zadłużenie, analiza szczegółowa wydatków). Zakończenie.

*Ruszczyński Feliks. Państwowe pośrednictwo pracy w Polsce.* (L. dpl. 969).

Treść: Wstęp. Zasady prawne państwowego pośrednictwa pracy w Polsce. Organizacja państwowego pośrednictwa pracy (państwowe urzędy pośrednictwa pracy, urzędy wojewódzkie, ministerstwo, komisja wyłoniona z Rady Pracy, komisje przy samorządach, komisje parytetowe). Czynności państwowych urzędów pośrednictwa pracy (rejestracja i ewidencja poszukujących pracy, rejestracja wolnych miejsc, obsadzanie wolnych miejsc, inne czynności związane z pośrednictwem pracy, nadzór nad społecznym i zarobkowym pośrednictwem pracy). Ogólna charakterystyka państwowego pośrednictwa pracy w Polsce. Komunalne pośrednictwo pracy w górnośląskiej części woj. śląskiego.

*Stefański Janusz. Fryderyk hr. Skarbek jako polityk społeczny.* (L. dpl. 1057).

**Treść:** Bibliografia. Ogólny rys działalności naukowej i publicystycznej Skarbka. Geneza poglądów społecznych Skarbka. Poglądy ogólnie społeczne. Kwestja robotnicza. Kwestja włościańska. Kasy oszczędności. Opieka społeczna.

#### ROK 1934/35

*Komarnicka Anna. Systemy świadczeń w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.* (L. dpl. 1099).

**Treść:** Wstęp. Nabycie i utrata prawa do świadczeń. Wysokość świadczeń. Czas trwania prawa do świadczeń. Sposoby wypłaty świadczeń i kontroli praw. Źródła pokrycia świadczeń. Zakończenie. Spis materiałów i literatury.

*Sajkiewicz Krystyna. Zagadnienie płac minimalnych.* (L. dpl. 1072).

**Treść:** Bibliografia. Wstęp. Teorie słusznej płacy. Krótki zarys rozwoju prawodawstwa płac minimalnych. Podstawy ustalania płac minimalnych. Różne skale płac minimalnych. Metody stosowania płac minimalnych. Kontrola i sankcja. Pole zastosowania płac minimalnych i wprowadzenie ich w życie. Wpływ płac minimalnych na życie gospodarcze i społeczne. Działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zakończenie.

*Sawoniak Henryk. Międzynarodowa Konferencja Pracy w Waszyngtonie (1919).* (L. dpl. 1073).

**Treść:** Rozwój idei międzynarodowego ustawodawstwa pracy. Utworzenie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Obrady Konferencji Waszyngtońskiej. Ratyfikacja konwencji waszyngtońskich. Jaką wartość przedstawiają osiągnięte rezultaty.

*Schultz Marja. Stan rodzin bezrobotnych w jednej z dzielnic Warszawy.* (L. dpl. 1066).

**Treść:** Literatura przedmiotu. Źródła i metoda pracy. Charakterystyka rodzin badanych i ich skład osobowy. Poziom życia (budżety, warunki mieszkaniowe, odzież). Stan zdrowotny i higjena. Oświata. Pomoc udzielana bezrobotnym przez istniejące na terenie Ochoty instytucje społeczne. Skutki bezrobocia i jego wpływ na psychikę rodzin bezrobotnych. Zakończenie.

*Sobański Marjan. Tendencje scaleniowe w ubezpieczeniach społecznych.* (L. dpl. 1091).

**Treść:** Bibliografia. Analiza obecnego systemu ubezpieczeń społecznych. Jak rozumieci ubezpieczenia społeczne ich pierwsi projektodawcy z okresu przedbismarkowskiego. Ubezpieczenia jednolite. Tendencje scaleniowe. Tendencja ilościowa. Tendencja jakościowa. Wnioski ze stanu faktycznego.

*Woškowska-Kolberowa Janina. Daniel Defoe jako polityk społeczny.* (L. dpl. 1078).

**Treść:** Ogólne uwagi o wicku XVII w Anglii. Historia angielskich praw ubogich. Życie Daniela Defoe i jego *Essay on Projects*. Zagadnienia szczegółowe, zwłaszcza projekty ubezpieczeniowe. Bibliografia.



*Bożenka Bronisława. Ustawodawstwo ochronne pracy dzieci w Stanach Zjednoczonych A. P.* (L. dpl. 1186).

Treść: Biblijografja. Źródła tekstów. Forma i podział ustaw. Zakazy pracy dzieci. Przymus szkolny. Wykonywanie prawa. Kontrola pracujących dzieci. Ustawy pośrednio regulujące pracę dzieci. Ustawy o pracy nieletnich w rzucie historycznym. Próby stworzenia federalnych norm dla regulacji pracy dzieci. Ogólne wnioski.

*Heidrych Kornelja. Praca młodocianych w drukarstwie warszawskiem.* (L. dpl. 1300).

Treść: Przemysł drukarski w Warszawie. Ustawowy stosunek do młodzieży pracującej. Wybór zawodu. Warunki najmu młodocianych. Higjena pracy i ochrona zdrowia młodocianych. Kwestja szkolnictwa zawodowego. Znaczenie pracy młodocianych w polityce ogólnej.

*Jordan Witold. Bezpieczeństwo i higjena pracy w państwowej fabryce.* (L. dpl. 1302).

Treść: Zagadnienie bezpieczeństwa pracy. Nieszczęśliwe wypadki z winy zakładu pracy i robotnika. Statystyka wypadków przy pracy. Higjena pracy i urządzenia zdrowotne fabryki. Środki zapobiegawcze.

*Koźlakowska Wanda. Organizacja lecznictwa w instytucjach obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby w Polsce.* (L. dpl. 1193).

Treść: Ustawodawstwo o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Lecznictwo w kasach chorych. Wady dotychczasowych systemów. Reorganizacja lecznictwa. Źródła.

*Lewandowski Władysław. Bezrobocie technologiczne.* (L. dpl. 1284).

Treść: Biblijografja. Druga rewolucja przemysłowa. Rozwój techniki w XIX w. a rozwój zatrudnienia. Zmiany strukturalne gospodarstwa społecznego po wojnie. Wpływ przemian technicznych na zmiany w zatrudnieniu. Racjonalizacja a zmiany warunków pracy. Charakter i rozmiary bezrobocia współczesnego. Poglądy na zagadnienie bezrobocia technologicznego. Metody i środki zwalczania bezrobocia technologicznego. Wnioski.

*Lipowski Norbert. Zagadnienie osadnictwa podmiejskiego dla bezrobotnych w Niemczech.* (L. dpl. 1221).

Treść: Akcja osadnicza i jej cele. Osadnictwo podmiejskie w świetle ustaw. Wytyczne dla akcji osadniczej. Osadźca. Wybór osadników. Położenie osiedli. Tereny pod osiedla. Przepisy budowlane. Finansowanie akcji. Dane statystyczne. Dochodowość osad. Krytyka i wnioski. Źródła.

*Szafkowski Witold. Urlopy robotnicze w świetle ustawodawstwa i w życiu.* (L. dpl. 1207).

Treść: Znaczenie i konieczność urlopów robotniczych. Ustawy i umowy zbiorowe jako czynniki normujące urlopy. Udzielanie urlopów i wpływ wielkości przedsiębiorstwa na odsetek korzystających z urzędzenia. Sposób użytkowania urlopów.

Urlopy robotnicze zagranicą. Co zrobiono i co należy zrobić w dziedzinie organizacji urlopów. Źródła.

*Tylicka-Trojanowska Wanda. Chałupnictwo hafciarskie w Podhalańskim Makowie.* (L. dpl. 1244).

Tr e ś ć. Opis Makowa Podhalańskiego. Powstanie chałupnictwa w Makowie. Środowisko rodzinne. Organizacja przemysłu hafciarskiego. Wykształcenie zawodowe. Zdrowie i warunki pracy. Długość dnia pracy. Zarobki hafciarek. Źródła.

## SEMINARJUM Z HISTORJI DOKTRYN EKONOMICZNYCH, HISTORJI RUCHÓW SPOŁECZNYCH I HISTORJI GOSPODARCZEJ PROF. KRZYWICKIEGO LUDWIKA

ROK 1933/34

*Izdebski Stanisław. Partja Pracy w Anglii.* (L. dpl. 980).

Na podłożu krótkiego zarysu, obejmującego zarówno rozwój samodzielnego ruchu politycznego pośród robotników angielskich jak i związków zawodowych, przedstawiono dzieje Labour Party. Czasy przedwojenne odtworzono bardzo zwięźle, natomiast zatrzymano się bardzo drobiazgowo nad dziejami wojennymi, a więc nad organizacją partji, różnicami pomiędzy nią a partjami robotniczymi na lądzie, hasłami z jakimi partja szła do wyborów i t. d.

*Kallenberg Piotr. Kresy wschodnie jako jedno z zagadnień rynku zbytu na węgiel.* (L. dpl. 944).

Kresy wschodnie (województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie), stanowiąc 17,37% zaludnienia Polski i 32,09% jej obszaru, bynajmniej nie uczestniczą w stosunku odpowiednim w wytwarzaniu ani spożyciu. Uwydatnia się to jaskrawo przy porównywaniu zużycia takich artykułów jak żelazo i węgiel. Gdy zużycie węgla w całym państwie waha się w okresie 1927—1931 od 500 do 719 kg rocznie na osobę, to na Kresach tylko od 33 do 62 kg. W najlepszym roku 1929 Kresy spotrzebowały 1,45% spożycia węgla w całym państwie. Obecność taniego drzewa i ubóstwo ludności, oraz niski poziom urbanizacji stają w poprzek obfitszemu spożyciu. Głównymi odbiorcami węgla są tutaj nieliczne przemysły, instytucje i zakłady państwowe i komunalne oraz wojsko (kolej zgodnie ze statystyką wyłączono). Ograniczenie wyrębów drzewa nie rozwiązuje zagadnienia — konieczne jest uwzględnienie wielu innych czynników (racjonalizacja handlu węglem, odpowiednia polityka cen węgla i taryf kolejowych, popularyzacja węgla i t. d.). Umiejętna polityka sprawiłaby, iż zaczęłyby używać węgla na opał domowy miasta i miasteczka, oraz wsie zamożniejsze i położone w pobliżu kolei (np. niemieckie i czeskie osady w okolicach Równego i Zdołbunowa).

Może należałoby zastosować swojego rodzaju „dumping“ wewnętrzny w stosunku do Kresów. W sumie dałoby to tam wzrost rocznego zużycia węgla o jakieś pięć milionów tonn.

*Kopeński Jacek. Kolportaż gazet w Warszawie. (L. dpl. 982).*

Na podłożu wywodów wstępnych nad trudnościami ankiety wśród gazeciarzy, strony prawnej kolportażu i organizacji sprzedaży gazet, przedstawiono typy i sylwetki gazeciarzy, liczby ich według wieku, wyznania i pochodzenia, ich stosunki rodzinne i dochody (niekiedy obracane na utrzymanie bezrobotnej rodziny), warunki zawodowe, warunki pracy i mieszkania, odżywianie, stan umysłowy i moralny, stosunek gazeciarzy do swego zawodu, w końcu organizacje społeczne, które pracują wśród nich celem opieki.

*Matuszkiewicz Stefan Marya. Rozwój gospodarczy miasta Wołomina w latach 1928—1930. (L. dpl. 994).*

Wołomin, mała w r. 1905 osada, która w r. 1886 była zwykłym folwarkiem, uzyskuje w r. 1917 prawa miasta. Oddziaływa bliskość Warszawy — ludność w 70% pochodzi z jej obszaru. Rok 1905 rozpoczyna ten rozwój, czynnikami były: rewolucja i drożyzna mieszkaniowa stolicy. W latach następnych przyczynia się do rozwoju Wołomina okres wojny i inflacja. Niemalże znaczenie miał fakt, że Wołomin tworzył dla Warszawy dość korzystną okolicę letniskową. Należy podkreślić, że dla znacznej liczby mieszkańców miejscem pracy jest Warszawa, dokąd codziennie udawała się w r. 1930 pociągami prawie połowa ludności Wołomina (oprócz urzędników i robotników, młodzież szkolna). Ludność w latach 1921—31 z 6.248 osób wzrosła na 13.114 (żywołem napływowym są urzędnicy, drobni rzemieślnicy i robotnicy). Latem przebywa około 800—1.500 letników. Katolicy tworzą około 50%, cudzoziemcy 10%. Na tem podłożu poddano drobiazgowemu rozpatrzeniu sprawę rynku pracy i bezrobotnych, ruch budowlany, rozwój przemysłu, rzemiosł i chałupnictwa, oraz wielki przemysł i handel, ogólny wpływ Warszawy na różne strony życia w Wołominie. Rzecz w znacznej mierze oparta na osobistem odwiedzaniu warsztatów i sklepów.

*Ornatkiewicz Zygmunt. Gospodarcze znaczenie regulacji polskich dróg wodnych z uwzględnieniem technicznej strony jej wykonania. (L. dpl. 1015).*

Na treść pracy składają się następujące zagadnienia: konkurencja komunikacji wodnej z kolejową, czynniki współpracy między drogami wodnymi a kolejowymi, roboty w dziedzinie dróg wodnych w Polsce przedrozbiorowej i w okresie rozbiorów, obecny stan regulacji poszczególnych rzek i kanałów, potrzeba wzmoczonych wysiłków nad dalszym rozwojem komunikacji wodnej, wytyczne nowoczesnych robót regulacyjnych, oraz znaczenie dróg wodnych pod względem gospodarczym i społecznym. Poszczególne rozdziały obfitują w dowodowy materiał statystyczny, zacierpnięty zarówno ze stosunków polskich, jak i zagranicznych. Uzupełnia pracę zobrazowanie szczegółowych projektów budowy sztucznych dróg wodnych w Polsce.

*Pietraszek Jerzy. Biura ogłoszeniowe w Warszawie. (L. dpl. 1055).*

W działalności warszawskich biur ogłoszeniowych w perspektywie 60 lat nastąpił ogromny postęp. Powstały przedsiębiorstwa reklamowe, zajmujące się, oprócz prasowej, reklamą plakatową, radjową, kole ową, i zatrudniają setki pracowników. Reklama stała się zawodem, a wraz z nią i biuro ogłoszeniowe. Jako pośrednik między producentami reklamy, a jej konsumentami—inserentami. Biuro ogłoszeń organizuje reklamę przedsiębiorstw krajowych: państwowych, samorządowych, prywatnych. Detaliści jak i producenci polsey korzystają z rad biura, jak zredagować ogłoszenie i w jaki sposób ułożyć kampanję reklamową. Biura ogłoszeniowe rozwijają współpracę z zagranicznymi agencjami ogłoszeniowymi, starając się podnieść poziom reklamy polskiej przez wykorzystanie doświadczeń zagranicznych. Hamulcem jest brak fachowców reklamowych, którzy, z braku odpowiednich wydziałów na naszych wyższych uczelniach, naukę zdobywać muszą bądź zagranicą, bądź w czasie swej pracy zawodowej.

*Pilitowski Janusz. Cech zegarmistrzowski w Warszawie. (L. dpl. 986).*

Cech zegarmistrzowski powstał w trzydziestych latach XVII w. w formie organizacji, stanowiącej ściśle zespolenie kilku zawodów. Należeli do niego mianowicie również ślusarze, puszkarze i kowale. W r. 1752 przekształcił się w zupełnie samodzielny cech zegarmistrzowski, do którego przystąpili i zegarmistrz m. Nowej Warszawy, do tej pory tworzący zupełnie odrębną organizację. Uregulowaniem stosunków i gospodarki cechów zajęta się od r. 1765 Komisja Boni Ordinis, jednak nie zdołała całkowicie zapobiec powolnemu chyleniu się cechów do upadku, pomimo wydania szeregu ustaw i zakazów, dotyczących w pierwszym rzędzie sprzedaży przez osoby do cechu nienależące roboty tandemnej. Cech zegarmistrzowski nie odbiegał od ogólnego schematu organizacji cechowej. Terminatorzy (przy ich przyjmowaniu brano pod uwagę pochodzenie) po 6 latach mogli ubiegać się o stopień czeladnika, po uprzednim wykonaniu t. zw. sztuki czeladniczej. Czeladnik po upływie mniej więcej 10 lat mógł przejść na mistrza. Przedtem musiał odbyć wędrowkę po różnych miastach Polski, a nieraz i zagranicą, oraz złożyć t. zw. pracę majstrowską w postaci doskonale wykonanego zegarka. Po śmierci mistrza wdowa lub dzieci miały możność prowadzić warsztat nadal, ale same nie trudniły się rzemiosłem. Zresztą kobiety w cechu spełniały czynności terminatorów, czeladników, a nieraz i podmistrzów. W początkach XX stulecia powstała nawet, dziś już nieistniejąca, szkoła zegarmistrzowska dla kobiet.

*Rolecki Rudolf. Czudzin -- wieś powiatu łuninieckiego. Stosunki społeczne i gospodarze. (L. dpl. 1025).*

Monografia poświęcona wymienionej wsi poleskiej odtwarza dość szczegółowo jej dzieje od chwili reformy włościańskiej za Aleksandra II. Na podłożu tych dziejów przedstawiony jest wpływ działań spadkowych na rozdrobnienie gospodarstw. przy czym wzięto parę rodzin i prześledzono na ich przykładzie zmniejszanie się rozmiarów gospodarki. Uwzględniono ruch naturalny ludności, stan dzisiejszy rolnictwa i hodowli (rozmiary gospo-

darstw, użytkowanie gruntów, zaopatrzenie w inwentarz żywy i martwy) oraz ogólny stan kulturalny wioski i warunki bytu jej mieszkańców (odżywianie, ubiór, możliwości zarobkowe). Większość gospodarstw (z ogólnej liczby 221) nie może wyżywić swych właścicieli. Sytuacja ich może się poprawić w razie pomyślnego zakończenia starań o uzyskanie od ks. Radziwiłła około 4000 dzieściń ziemi wzamian za zrzeczenie się praw serwitutowych na jego dobrach, oraz przeprowadzenia komasacji gruntów.

*Rohł Franciszek. Jarmarki w Królestwie Kongresowem w pierwszej połowie XIX stulecia. (L. dpl. 987).*

Wywody oparte na ankiecie rządowej z r. 1833. Spis jarmarków w pracy Fr. Rotha podaje większą ich liczbę niż owa ankieta rządowa. W związku ze spisem omówiono rozłożenie liczby dni jarmarcznych pomiędzy poszczególne pory roku, a mapa ilustruje tę rzecz w poszczególnych 390 miasteczkach, a także stopień zagęszczenia miejscowości jarmarcznych. Wyliczono artykuły typowe, spotykane we wszystkich prawie miasteczkach na jarmarkach, oraz zestawiono wartość obrotów z liczbą przybywających na te jarmarki osób. Z innych danych zasługuje na podkreślenie zestawienie obrotów z lat 1842—1857, dające pojęcie o wahanich w rozmiarach handlu jarmarcznego i o stałej, aczkolwiek niewielkiej, dążności do wzrostu obrotów w ciągu tych lat. Dużo miejsca poświęcono znacznie'szym jarmarkom: w Łącznej, w Łowiczu i w Kielcach (uwzględniono terminy, w których się odbywały, przedmioty handlu, wielkość obrotów, liczbę osób przybywających oraz rodowód przywilejów). Odrębnie rozpatrzono handel jarmarczy w Warszawie, w tej liczbie jarmark świętojański na wełnę oddzielnie od jarmarków ogólnych, zwanych walnemi. Na podstawie przytoczonych dokumentów przedstawiono początki i organizację tego jarmarku, przytoczono ilości wełny sprzedawanej na nim, opisano tereny jarmarku. Zajęto się podobnym jarmarkiem na wełnę w Kaliszu, jak również w Lublinie, w Łęczycy, w Płocku i w Suwałkach. W archiwum akt dawnych znajduje się wiele dokumentów, odnoszących się do handlu jarmarcznego, np. umów o dzierżawęarend. Jedną z nich załączono na samym końcu, jak również tabelę opłat jarmarcznych z miast gubernji Radomskiej oraz Augustowskiej. Poza tem przedstawiono przebieg sprawy o wyjednanie nowego przywileju oraz o przywrócenie przywilejów na jarmarki za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

*Silewicz Maria. Kolonizacja niemiecka rolna w powiecie łaskim. (L. dpl. 1016).*

Dzięki ankiecie niemieckich władz okupacyjnych z r. 1915 udało się odtworzyć dzieje kolonizacji w powiecie łaskim, nie tylko pod względem krajów i dzielnic, z których koloniści niemieccy przybywali, ale także czasu, kiedy protoplaści ich osiedlili się tutaj. Osadnictwo w powiecie łaskim przypada na koniec w. XVIII, oraz na wiek XIX (Królestwo Kongresowe). Rdzeń kolonistów pochodzi z różnych dzielnic dzisiejszej Rzeszy. Nieliczni osadnicy przybyli z Austrii i Czech, niewielka garstka z Danji i Francji. Koloniści niemieccy w r. 1921 tworzyli 3,8% ogółu ludności wię-

skiej. Głównie byli skupieni w zachodniej części powiatu, gdzie w niektórych miejscowościach stanowili 75% ludności. Położenie materialne osadników jest o wiele lepsze niż włościan okolicznych. Pomimo, iż stanowią 3,8% ludności, do nich należy 9% ogółu gruntów drobnej własności. Między innymi, dużo miejsca poświęcono dziejom kolonii Ksawerów, typowej niemieckiej kolonii rzemieślniczej, założonej w r. 1823.

*Wojak Stefan. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w dobie powojennej.* (L. dpl. 973).

Rodowodami swemi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych sięga r. 1803, kiedy założono Towarzystwo Ogniove Miast i Wsi w obrębie ówczesnych Prus południowych (t. j. odpowiednich części zaboru pruskiego w obrębie późniejszej Kongresówki). Instytucja ulegała wielu przekształceniom. W ciągu lat 120 nazwy ogniw kolejnych były różne, z pośród nich Dyrekcja Ubezpieczeń z r. 1843 pozostawiła po sobie świetne tradycje. W r. 1900 powstał Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, który w r. 1921 został przemianowany na Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych, a w r. 1927 na Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Praca przedstawia kolejny rozwój poszczególnych działów instytucji obecnej, przezem najbardziej miejsca poświęcono działowi najważniejszemu, a mianowicie przymusowemu ubezpieczeniu budowli od ognia, ale traktuje także o działach ubezpieczeń dobrowolnych, ubezpieczeń rolnych, działalności zapobiegawczej Zakładu, jak akcja kredytowa dla popierania budownictwa ogniotrwałego. Pozem idzie przedstawienie wyników finansowych działalności rozpatrywanej instytucji w zależności od waluty, pomyślnej konjunktury i kryzysu. Praca kończy się charakterystyką lokowania funduszy Zakładu i reasekuracji portfela ubezpieczeniowego.

#### ROK 1934/35

*Berger Fanny. Kartele i syndykaty w polskim piśmiennictwie i publicystyce przedwojennej.* (L. dpl. 1079).

Przedstawiono poglądy na kartele i syndykaty, wygłoszone w piśmiennictwie polskim do r. 1914. Przeważnie chodzi tutaj o artykuły umieszczane w ówczesnych tygodnikach warszawskich, wywierających wtedy duży wpływ na opinię publiczną, oraz w „Ateneum” i w „Ekonomiście”. Uwzględniono także tłumaczenia obcych prac o kartelach (np. B. Schönlanke), a także liczne prace oryginalne, które ukazały się w postaci książek. Pierwszy przyczynek poświęcony kartelom ukazał się w naszej prasie w „Przeglądzie Tygodniowym” w r. 1883, ale dopiero około r. 1889 zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na te organizacje, przezem zaimowali się nimi głównie przedstawiciele teorii socjalistycznych, rozważający je jako konieczne ogniwo rozwoju kapitalizmu. Ale przed r. 1900 u pisarzy wszystkich obozów przeważał punkt widzenia teoretyczny. Sytuacja zmienia się około r. 1900; wywody przybierają charakter bardziej konkretny, przezem z pośród działalności karteli zwracają na siebie uwagę:

zwyżkowa działalność karteli w zakresie cen, oraz zniżkowa w stosunku do płac.

**Burakowski Tadeusz.** *Przemysł gastronomiczny w Polsce.* (L. dpl. 1144).

Na podłożu szkicu historycznego odtworzono stan dzisiejszy przemysłu hotelarskiego i gastronomicznego. Zakłady gastronomiczne są obecnie zrzeszone w lokalnych stowarzyszeniach, które z kolei podlegają centralnemu stowarzyszeniu w Warszawie. Natomiast pracownicy w obu gałęziach przemysłu grupują się w kilku związkach zawodowych. Podano szczegółowe tablice zarobków i obowiązków różnych pracowników w przemyśle gastronomiczno-hotelarskim.

**Grygosiniński Henryk.** *Ucieczka od podatku dochodowego spółek akcyjnych i spółek z ogr. odp. w Polsce.* (L. dpl. 1096).

Praca oparta jest na materiale liczbowym, zawartym w ogłoszonych bilansach 464 spółek akcyjnych i 44 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością za lata 1924—1933. Na podstawie rozbioru tego materiału omówiono bilansowe metody umniejszenia rzeczywistych zysków oraz stwierdzono systematyczne stosowanie przez spółki owych metod celem omiiania przepisów ustawodawstwa podatkowego. Skutkiem tego Skarb Państwa, z tytułu uszczuplonego podatku dochodowego, traci (w/g wyliczeń autora) rocznie około 90 milionów złotych, wywożonych zagranicę. Oświetlając znaczenie tego zjawiska dla naszego gospodarstwa, zwraca autor uwagę na potrzebę zmian w dotychczasowym ustawodawstwie karnem, cywilnem i podatkowym i wysuwa konkretne projekty w tym zakresie.

**Kokular Jerzy.** *Wystawy przemysłu i rękodzieł w Królestwie Kongresowem w latach 1837—1857.* (L. dpl. 1098).

Praca nawiązuje do działalności wystawowej władz Królestwa Kongresowego, przerwanej wskutek wydarzeń politycznych z r. 1830/31, a następnie przedstawia dalszy ciąg tej działalności od chwili jej wznowienia w r. 1837 aż do r. 1857. Opisano cztery wystawy urządzone w tym czasie w Warszawie, a mianowicie w latach 1838, 1841, 1845 i 1857. W opisach, poza kwestią zakresu wystaw pod względem przedmiotów ich zasięgu terytorjalnego, omówiono koszty i sprawy organizacyjne każdej wystawy oraz zachodzące w międzyczasie zmiany w ustawodawstwie wystawowem. Opisy wystaw uzupełniono szczegółowymi zestawieniami, ujmującemi nazwiska wystawców, nazwy eksponatów i rodzaj przyznanych odznaczeń. Pracę poprzedza krótki zarys rozwoju przemysłu Królestwa Kongresowego w pierwszej połowie XIX wieku.

**Opechowski Jerzy.** *Monografia Grodzieckiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Przemysłowych Sp. Akc. w Grodźcu.* (L. dpl. 1062).

Monografia, poświęcona wymienionemu w tytule Towarzystwu, odtwarza przeszłość jego od r. 1899, t. j. od daty jego założenia. Rozbudowa trwała do r. 1906. Na podłożu tych dzieł przedstawiony jest dzisiejszy stan urządzeń kopalnianych.

oraz organizacja sprzedaży produktów, a także stosunki robotnicze, a więc wynagrodzenie otrzymywane przez robotników i urządzenie kolonji robotniczej, złożonej z 20 domów dwupiętrowych i mieszczącej w sobie około 500 rodzin.

ROK 1935/36

*Buczyńska Leokadja. Organizacja statystyki warsztatów rolnych i produkcji rolnej w Polsce. (L. dpl. 1209).*

Rozpatrzono działalność instytucyj zbierających materiał statystyczny dotyczący rolnictwa, oraz przedewszystkiem metody i trudność tego zbierania. Właściwie, działalność ta zogniskowała się w Głównym Urzędzie Statystycznym. Jedyne drobne przy czynki są dokonywane poza jego obrębem: Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich (Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach) prowadzi od r. 1926/27 badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich. Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen zbiera statystykę zużycia nawozów sztucznych, oraz statystykę zapasów zbóż.

*Gąsiorowski Rajmund. Mleczarstwo w powiecie mogileńskim. (L. dpl. 1215).*

Pierwszym typem mleczarni w powiecie były mleczarnie dworskie, później powstają i spółdzielcze. Przed wojną mleczarstwo miało dogodne warunki z uwagi na zapewniony rynek zbytu w Niemczech. Po wojnie rozwój rozpoczął się od r. 1924 i trwał do r. 1930. W r. 1932 powiat liczył 32 zakłady mleczarskie, które w tym roku przerobiły przeszło 27 milionów kg mleka. Najlicniejszą klasę stanowiły warsztaty o przerobie rocznym 200 do 400 tysięcy kg. Wartość przerobionego mleka w r. 1932 wynosiła 2.722 tysiące złotych. Najsilniej rozwinęły się mleczarnie spółdzielcze, które stanowiły 46,9% ogółu mleczarni w r. 1932. Rozwój swój mleczarnie spółdzielcze zawdzięczają uprzywilejowanemu stanowisku gospodarczemu, gdyż opłacali dotychczas podatek przemysłowy od 1/4 obrotów i zwolnione były od uiszczania opłaty stempowej, a ponadto korzystały jeszcze z kredytów państwowych przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym.

*Hertz Stanisław. Polska ceramika szlachetna w świetle cyfr. (L. dpl. 1214).*

Rzecz oparta na własnych spostrzeżeniach i dochodzeniach. Poświęcona jest ceramice szlachetnej, a więc produkcji przedmiotów z glin ogniotrwałych (szamotowe, dynasowe i kaffe) i z kaolinów (fałans i porcelana). Odtworzono rozmieszczenie geograficzne produkcji, surowce, sprawy związane z siłą roboczą. Każdemu działowi ceramiki szlachetnej poświęcono krótki opis historyczny, podano ceny surowców i udział ich w kosztach produkcji, liczbę zakładów ze wskazaniem ważniejszych producentów, rozmiary spóźnienia wewnętrznego i obroty handlu wyrobami ceramiki szlachetnej z innymi państwami.

*Jaworska Alicja. Schemat budżetu do obliczania wskaźnika kosztów utrzymania typowych rodzin robotniczych Górnego Śląska. (L. dpl. 1236).*

Materiałem podstawowym do obliczeń była ankieta o budżetach domowych rodzin robotniczych w obrębie Górnego Śląska.

XXX



dokonywana w r. 1927 z ramienia Głównego Urzędu Statystycznego, oraz dane charakteryzujące strukturę zarobków robotników przemysłowych na Górnym Śląsku. Wyniki ankiety ogłosił Główny Urząd Statystyczny. Dane te umożliwiły obliczenie przeciętnego budżetu jako średniej ważonej budżetów grupowych. Część danych o zarobkach robotników w r. 1927 wyprawadono drogą obliczeń szacunkowych, ponieważ Komisja Ankietowa Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz wymiany nie objęła wszystkich gałęzi pracy. Po uzyskaniu wag dla każdej z czterech grup budżetów domowych, obliczono schemat budżetu typowego dla rodzin robotniczych Górnego Śląska w r. 1927, oraz normy spożycia najważniejszych artykułów odpowiadających temu budżetowi.

*Kołużny Idzi. Oddłużeniowa akcja Urzędów Rozjemczych w rolnictwie.* (L. dpl. 1190).

Ogólne zadłużenie rolnictwa według obliczeń Ministerstwa Skarbu na dzień 1/X. 1932 r. wyrażało się kwotą 4.621,6 milionów zł. Szczególnie uciążliwą pozycję stanowiło krótkoterminowe zadłużenie prywatne, około 800 milionów zł, opłacające odsetki w granicach od 12% do 36% rocznie. Ustawa z dn. 28/III. 1933 r. powołała do życia urzędy rozjemcze dla gospodarstw do 100 ha (powiatowe urzędy rozjemcze) i odrębne dla gospodarstw powyżej 100 ha obszaru (wojewódzkie urzędy rozjemcze). Najistotniejszym uprawnieniem urzędów rozjemczych jest obniżanie, lub nawet całkowite umarzanie długów, o ile wierzyciel pobrał nadmierne korzyści majątkowe. Ale doraźne zwłaszcza większe korzyści przyniosło zadłużonemu rolnictwu uprawnienie urzędów rozjemczych do rozkładania długów na raty i obniżania oprocentowania. Ogółem tak powiatowe jak i wojewódzkie urzędy rozjemcze dokonały obniżki oprocentowania i rozłożenia na raty na kwotę zł. 113.504.312. Według obliczeń autora czysty zysk rolnictwa z tej pozycji wyniósł 22,7 milj. zł. Spraw z tytułu żądań zmniejszenia czynszu dzierżawnego miały: powiatowe urzędy rozjemcze 785, a wojewódzkie 80. Z pośród uprawnień urzędów rozjemczych może najkorzystniejsza była dla rolników możliwość zawieszania przez te urzędy licytacji. Powiatowe urzędy rozjemcze do dn. 1/VII. 1934 r. wstrzymały 73.809 licytacji na sumę zł. 38.256.000, a wojewódzkie 2.358 na sumę około 12 milj. zł. O wielkim zainteresowaniu rolników urzędem rozjemczym świadczy fakt, że z pośród drobnych rolników co 15-ty zwraca się po opiekę do urzędu rozjemczego, a co piąty z pośród większych właścicieli. W ostatecznym wyniku nastąpiło zmniejszenie krótkoterminowego zadłużenia w rolnictwie o 5,3 milj. zł. i obniżenie obsługi o jakieś 25 do 27 milj. zł w stosunku rocznym.

*Rojek Karol. Wodniackie procedery zarobkowe na terenie Warszawy.* (L. dpl. 1241).

Do zawodów wodniackich zaliczyć należy piaskarstwo i żwirnictwo, przewoźnictwo i wynajem łodzi, łazienki i szkolenia, rybactwo oraz drobniejsze, jak bakaliarstwo, retmań-

stwo, a oprócz tego przemysł i policję rzeczną. Charakterystykę wymienionych procederów ujęto zarówno od strony człowieka: robotnika i pracodawcy, jak i techniki i specjalnych warunków pracy. O gospodarzem znaczeniu wodniactwa dają pojęcie dane statystyczne z zakresu liczebności osób zatrudnionych, wartości produkcji, płac robotniczych i zysków przedsiębiorstw. Wodniaków potraktowano jako odrębną warstwę społeczną. Właściwy jest jej odrębny typ, wytworzony na skutek działania na to środowisko terenu, rodzaju pracy, żywienia wodnego i dziedziczności pewnych cech, oraz swoistej kultury i stosunków obyczajowych. Na zakończenie poświęcono nieco miejsca specyficznej gwarze wodniackiej i załączono do niej słownik terminów gwarowych.

*Sternik Dina. Warunki mieszkaniowe robotników przemysłowych w Dąbrowie Górniczej.* (L. dpl. 1196).

Materiały zebrano drogą obserwacji i wywiadu. Uwzględniono 68 mieszkań, z których należące do lepiej płatnych robotników składają się z dwóch lub trzech izb; przeważały jednak mieszkania jednoizbowe. Lokale wszystkich kategorii są zazwyczaj ciemne i wilgotne, rzadko remontowane. Zniszczone podłogi, odrapane ściany, ziemniaki i węgiel pod łózkami, oto powszechny widok. Przeciętnie na izbę przypada 5,03 osób, w niektórych nawet 8 i 9.

*Ujejska Salomea. Monografia cukrowni we Wrześni.* (L. dpl. 1245).

Cukrownia „Września“ rozpoczęła swoją produkcję w r. 1882. Kampanja pierwsza odbyła się pomyślnie, jednak następne nie przyniosły wcale zysków, a niekiedy nawet stratę, głównie w następstwie ogólnie europejskiego kryzysu cukrowniczego. W r. 1888/89 zaznacza się wyraźna poprawa, lecz po klęsce pożaru nastąpiło załamanie, spowodowane prawie wyłącznie nieudolnym kierownictwem. Dopiero od r. 1903/4 cukrownia zaczęła się podnosić – nawet wojna nie wpłynęła hamująco na jej dochodowość. Dzisiaj cukrownia wrzeńska posiada zespół solidnych i obszernych budynków, wybudowanych na własnym gruncie, własną elektrownię i jest wyposażona w maszyny i aparaty najnowszych systemów oraz należy do liczby większych i bogatszych cukrowni w Polsce. Pracownicy jej, zarówno umysłowi jak i fizyczni, byli zwykle lepiej wynagradzani niż w innych cukrowniach. Również plantatorzy otrzymywali przeważnie wyższe ceny za buki niż gdzieindziej.

*Wyszyński Wacław. Przemysł i handel samochodowy w Warszawie.* (L. dpl. 1272).

Pierwsze próby wytwarzania samochodów poczyniły władze wojskowe: zapoczątkowano produkcję samochodów osobowych „CWS“ i ciężarowych „Ursus“ (budowanych przez Wojskowe Centralne Warsztaty Samochodowe w Warszawie według projektów własnych i przez zakłady „Ursus“ w Warszawie według licencji zagranicznej „SPA“). Pobudka prywatna w tym okresie nie dała poważniejszych rezultatów, poza wypuszczeniem na rynek kilkudziesięciu samochodów przez warszawskie firmy: „AS“, „Ralf Stetysz“ i „WM“. W poszukiwaniu nowych typów samo-

chodu ciężarowego i osobowego, władze wojskowe zawarły umowę ze szwajcarską fabryką samochodów ciężarowych „Sauer” i włoską fabryką samochodów „Fiat” - Polska otrzymała licencję na budowę tych maszyn w kraju. Początkowo montowano je z zespołów zagranicznych, obecnie niektóre modele tych fabryk są już wykonywane w Polsce z krajowych surowców. Produkcja krajowa nie jest jeszcze w stanie zaspokoić zapotrzebowania wewnętrznego Polski. Wobec tego czynniki państwowe zdecydowały się dopuścić na rynek małolitrażowe samochody zagraniczne przez obniżenie stawek celnych (traktat handlowy polsko-angielski) oraz wydały odpowiednie ustawy i rozporządzenia umożliwiające zakładanie montowni samochodów w Polsce. Rozporządzenia te ukazały się dopiero po kilku latach istnienia cel prohibicyjnych na samochody. Demotoryzacja kraju osiągnęła w tym okresie rezultaty niebywale. Handel samochodowy w Polsce zamarł zupełnie, większość przedsiębiorstw uległa likwidacji. Upadek handlu samochodowego nie był spowodowany tylko celami prohibicyjnymi na samochody i kryzysem, ale w większym stopniu polityką finansową, oraz zupełnym brakiem zrozumienia i poparcia ze strony państwa dla zagadnień motoryzacyjnych.

*Zalewski Tadeusz. Chałupnictwo tkackie w Łodzi. (L. dpl. 1318).*

Rozwój chałupnictwa tkackiego w obrębie Łodzi rozpatrzono według okresów: pierwszy 1820-1854, t. j. do chwili wprowadzenia maszyny parowej, która spowodowała znaczny spadek udziału tkactwa ręcznego w ogólnej włókienniczej produkcji Łodzi, drugi - 1854-1920 i trzeci - powojenny, w którym nastąpiło wzmocnienie ustroju nakładowego, oraz powstała nowa, wyższa jego forma w postaci t. zw. przemysłu anonimowego (tkalnie zarobkowe). Stan obecny chałupnictwa odtworzono na podstawie danych, zebranych w drodze bezpośrednich wywiadów i obserwacji. Omówiono rozmieszczenie warsztatów w obrębie poszczególnych dzielnic Łodzi, ustrój chałupnictwa (nakładcy, liweranci, tkacze samodzielni, chłupnicy, czeladnicy, zajęcia pomocnicze), rodzaje wyrabianych towarów, stosunki zarobkowe (płace i czas pracy) oraz środowisko społeczne tkaczy (wiek i płeć zatrudnionych, stosunki narodowościowe, życie rodzinne, warunki mieszkaniowe, organizacje zawodowe, zatargi pracy, życie polityczne). Badania nad techniczną stroną produkcji rękodzielniczej doprowadziły do wniosku, że zanik produkcji chałupniczej możliwy jest tylko w razie pojawienia się odpowiedniego typu maszyn, które zdołałyby wytwarzać te gatunki towarów, jakie dziś wyrabiane są wyłącznie sposobem ręcznym.

*Zybert Stanisława. Cech wielki i piekarski w Płocku w XVIII wieku. (L. dpl. 1200).*

Z powodu upadku lub małego rozwoju niektórych cechów powstał w Płocku w r. 1676 t. zw. wielki cech, jednoczący rzemieślników wszystkich zawodów, które z powodu małej liczebności nie mogły utrzymać organizacji cechowej własnym staraniem. Ale prócz wielkiego cechu istniały cechy odrębne - rzemieślników o większym znaczeniu, a mianowicie szewców, krawców i piekarzy. Cech piekarski powstał około r. 1522, a zatwierdzały

go przywileje z r. 1598, z r. 1677 i 1722. Była to w Płocku organizacja najczynniejsza i po wielkim cechu najliczniejsza. Między innymi podjęto próbę obliczenia, ile w końcu w. XVIII mogło średnio przypadać rocznie na piekarza wypieku chleba żytniego i pszennego i jaki mógł być jego obrót roczny brutto, oraz czysty dochód.

## SEMINARJUM ZE STATYSTYKI PROF. LIMANOWSKIEGO ZYGMUNTA

ROK 1933/34

*Joskowicz Ruwim. Ludność wielkich miast w Polsce na tle wędrowek wewnętrznych.* (L. dpl. 1022).

Treść: Źródła. Zagadnienie i metoda. Rezultaty spisu powszechnego 1921 r. Ludność miejscowa i napływowa. Podział terytorjalny ludności napływowej. Zatrudnienie ludności i zawodowo czynni mieszkańcy miast z uwzględnieniem podziału urodzonych na miejscu i obcych. Zakończenie.

ROK 1935/36

*Stolarow Maksymilian. Podstawy ubezpieczenia rodzin.* (L. dpl. 1197).

Treść: Ogólne uwagi i metodach ubezpieczenia rodzin. Indywidualna a kolektywna metoda ubezpieczenia rodzin. Metoda przeciętnej renty. Metoda renty przeciętnej wieku. Podstawy ubezpieczenia rodzin oparte o drugi spis funkcjonariuszów państwowych z r. 1933. Podstawa prawna spisu. Uwagi o materiale. Zestawienia Gł. U. St. Metody obliczeń (zastosowany podział materiału, prawdopodobieństwo żonatości, wiek żony odpowiadający wiekowi męża, liczba dzieci przypadając na 1 mężczyznę, wiek dziecka odpowiadający wiekowi ojca). Uwagi końcowe. Tablice.

## SEMINARJUM Z EKONOMJI POLITYCZNEJ I Z KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH PROF. LIPIŃSKIEGO EDWARDA

ROK 1933/34

*Czadankiewicz Jan. Lokaty kapitałów zakładów ubezpieczeń w Polsce za lata 1925—1931.* (L. dpl. 992).

*Dzięciotowski Włodzimierz. Konjunkturalny i strukturalny rozwój w przemyśle kapelusznym w Polsce.* (L. dpl. 941).

*Jelonek Henryk. Przyczyny spadku złotego w roku 1925 i reforma walutowa w r. 1927.* (L. dpl. 928).

*Prokesch Stanisław. Konjunktura inflacyjna Polski w latach 1921—1923.* (L. dpl. 997).

ROK 1934/35

- Cupryn Ryszard. *Przemysł żarówkowy w Polsce w latach 1924-1931.* (L. dpl. 1095).
- Lassota Józef. *Cła wywozowe w Polsce w latach 1924-1931.* (L. dpl. 1084).
- Ozga Stanisław. *Zmiany strukturalne polskiego eksportu rolniczego* (L. dpl. 1138). Druk. w XI Roczniku S. G. H. w r. 1936. Odbitka 85 str.
- Pakulski Jerzy. *Zagadnienie długich fal konjunktury.* (L. dpl. 1087).
- Pfanhauser Janusz. *Zmiany statutowe Banku Polskiego w latach 1924-1934.* (L. dpl. 1063).
- Urbanowicz Julja. *Rozwój rolnictwa zbożowego we Francji po wojnie.* (L. dpl. 1181).

ROK 1935/36

- Ejkałowicz Eugenjusz. *Zasadnicze założenia pieniężno-kredytowej polityki Roosevelta.* (L. dpl. 1298).
- Krupski Władysław. *Wpływ węglowego strajku angielskiego na rozwój konjunktury w Polsce.* (L. dpl. 1307).
- Nadel Lejzor. *Produkcja a konsumpcja - Przyczynek do krytyki teorii rynku Tugana-Baranowskiego.* (L. dpl. 1267).
- Rogatko Mieczysław. *Udział Górnego Śląska w eksporcie polskim.* (L. dpl. 1311).
- Smoleński Włodzimierz. *Premjowanie eksportu konfekcji w Polsce.* (L. dpl. 1313).
- Smolikowski Eugenjusz. *Wpływ wojny celnej z Niemcami na rozwój polskiego przemysłu hutniczego.* (L. dpl. 1206).

SEMINARIUM Z GEOGRAFII GOSPODARCZEJ  
PROF. LOTHY JERZEGO

ROK 1933/34

- Bojanowski Eugenjusz. *Somali francuskie.* (L. dpl. 1005).
- Borowski Leon. *Kaukaz Północny.* (L. dpl. 1030).
- Budny Jan. *Zagadnienie ludnościowe Unji Południowo-Afrykańskiej.* (L. dpl. 991).
- Chwaściński Ziemowit. *Bogactwa kopalne w Afryce Południowej.* (L. dpl. 940).
- Cieślarsz Gustaw. *Przemysł węglowy w Czechosłowacji.* (L. dpl. 1006).
- Duszkiewicz Franciszek. *Nawozy sztuczne w Polsce.* (L. dpl. 1018).
- Genne Irena. *Handel zagraniczny Francji.* (L. dpl. 1020).
- Holtzman Władysław. *Produkcja bawełny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.* (L. dpl. 942).
- Jeżewski Janusz. *hodowla owiec w Australji.* (L. dpl. 929).

Koźmierowski Zygmunt. *Eksport węgla kamiennego z Polski i jego warunki w latach 1924–1931*. (L. dpl. 945).

Lenk Łucja. *Surowce w polskim przemyśle tytoniowym*. (L. dpl. 931).

Roźniatowski Edward. *Monografia Południowej Rodezji*. (L. dpl. 953).

Sakowski Antoni. *Polski handel morski*. (L. dpl. 1039).

Sulikowski Wiesław. *Warzywnictwo polskie pod względem geograficzno-gospodarczym*. (L. dpl. 955).

Praca niniejsza zmierza do ustalenia stanu warzywnictwa w Polsce, jego rozwoju oraz znaczenia i roli w handlu wewnętrznym.

Tuchliński Wacław. *Nowa Zelandja*. (L. dpl. 1000).

Zyskowski Wiktor. *Użytkowanie ziemi ornej na Wołyniu*. (L. dpl. 1048).

#### ROK 1934/35

Ciechowski Juliusz. *Alaska (terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej)*. (L. dpl. 1164).

Jest to monografia geograficzna potraktowana w sposób wyczerpujący. Bogactwa naturalne tego półwyspu są mało naogół eksploatowane ze względu na ciężkie i surowe czynniki przyrody, nie sprzyjające także powstawaniu osiedli ludzkich. Znikoma ilość ludności na tak wielkiej przestrzeni łądu skupia się na wybrzeżu i trudni się przede wszystkim rybołówstwem i myśliwstwem.

Gąsiorowski Jerzy. *Francuska Ameryka Północna i jej handel z Polską*. (L. dpl. 1145).

Gurbiel Janina. *Produkcja plantacyjna francuskiej Afryki Zachodniej*. (L. dpl. 1080).

Janicki Edward. *Przemysł szczeciniarski w Polsce*. (L. dpl. 1082).

Kozubowska Elżbieta. *Mandzurja jako teren ściierania się wpływów Rosji i Japonji*. (L. dpl. 1126).

Listowska Helena. *Światowa produkcja i handel papierniczy*. (L. dpl. 1171).

Miechowicz Wanda. *Ilandja jako jednostka gospodarcza*. (L. dpl. 1135).

Piotrowski Kazimierz. *Syrja współczesna i Liban*. (L. dpl. 1089).

Szaad Irena. *Hydrografia Afryki ze specjalnym uwzględnieniem jej znaczenia gospodarczego*. (L. dpl. 1109).

#### ROK 1935/36

Gągolska Halina. *Kraj Zakaukaski*. (L. dpl. 1262).

Jakowicz Alfred. *Konkurencja portów niemieckich z Gdynią i Gdańskiem*. (L. dpl. 1234).

W sposób rzeczowy i przejrzysty podchodzi autor do określania roli i rozwoju Gdyni i Gdańska w porównaniu z portami niemieckimi na Bałtyku i Morzu Północnem. W związku z ana-

liza zaplecza tych portów, uwypuklona zostaje także wzrastająca stale konkurencja Triestu.

*Korytyński Wacław. Koleje francuskie w przedzień kryzysu.* (L. dpl. 1251).

Praca źródłowa i wyczerpująca. Traktuje o historycznym rozwoju kolejnictwa we Francji, jego stanie obecnym, sprawności technicznej i znaczeniu gospodarczym, wreszcie roztrząsa przyczyny trudności finansowych w jakich się znalazły towarzystwa kolejowe w latach ostatnich.

*Kozłowski Edward. Produkcja i handel zagraniczny Indochin.* (L. dpl. 1238).

Praca jest właściwie opracowaniem monograficznym Indochin francuskich. Produkcja i handel, zilustrowane przytem szeregiem tablic, wypływają z omówienia szeregu warunków geograficznych.

*Książkiewicz Zofja. Monografia wyspy Martinika.* (L. dpl. 1194).

Na treść pracy składają się: warunki przyrodzone, stosunki ludnościowe, struktura gospodarcza, przemysł, handel zagraniczny, wreszcie stosunki gospodarcze tej małej kolonii z francuską metropolją.

*Płaskowicka Janina. Produkcja bawełny w Związku Socjalistycznych Republik Rad.* (L. dpl. 1310).

Praca, po szerokim wstępie dotyczącym produkcji bawełny w świecie i sytuacji panującej na rynku tego surowca, omawia produkcję bawełny w Z. S. R. R.

*Rakowski Bolesław. Rybołówstwo i gospodarka rybna w Niemczech.* (L. dpl. 1269).

Praca powyższa usiłuje przedstawić stan rybołówstwa zarówno morskiego jak i śródkowodnego oraz rozwój akcji zmierzającej do popierania rybołówstwa tak ze strony społeczeństwa, jak i samego rządu.

*Rogowski Stanisław. Użytkowanie ziemi w Indochinach.* (L. dpl. 1224).

Praca powyższa nosi do pewnego stopnia charakter monograficzny w zakresie rolnictwa Indochin francuskich, pozostawiając inne gałęzie wytwórczości na uboczu. Na pierwszym planie, poza rysem historyczno-politycznym, uwypuklają się w niej czynniki przyrodzone warunkujące rozwój rolnictwa, następnie produkcja poszczególnych płodów, wreszcie lasy i związana z nimi gospodarka. Konkluzją pracy jest podkreślenie roli i znaczenia jakie odgrywa ta posiadłość francuska nie tylko względem swej metropolji, ale i na całym Dalekim Wschodzie.

*Rüdiger Wacław. Bogactwa kopalniane Ałtaju.* (L. dpl. 1292).

Praca powyższa dotyczy okręgu ałtajskiego, posiadającego doniosłe znaczenie ze względu na różnorodność i zasoby kopalin. Uwzględniono w niej pozatem stosunki hydrograficzne, mające związek z regulacją sieci wodnej, wreszcie obecny stan zagospodarowania regionu oraz podstawowe wytyczne drugiego gospodarczego planu pięcioletniego i jego możliwości realizacyjnych.

*Sommerfeld Stanisław. Znaczenie rynku francuskiego w eksporcie ziemniaków. (L. dpl. 1195).*

Zasadniczą osią pracy są rozważania na temat eksportu ziemniaków z Polski do Francji oraz ogólna charakterystyka rynku francuskiego. Rynek ten ze względu na warunki przyrodzone, nie sprzyjające produkcji ziemniaków, stawia przed eksporterem polskim poważne możliwości. Praca powyższa oświetla w sposób ciekawy, związane także z tematem, problemy z zakresu polityki gospodarczej i organizacji samego eksportu, dopatrując się w tych ostatnich czynnikach pewnych usterek utrudniających wywóz tak obfitego u nas artykułu.

*Szczypiorski Stanisław. Znaczenie gospodarcze i polityczne Renu. (L. dpl. 1277).*

Znaczenie gospodarcze Renu wynika przedewszystkiem z bardzo dogodnych warunków geograficznych, któremi są: obfite i regularne zasilanie łożyska przez wodę, krótkotrwałe i małe zamarzanie, charakter samego łożyska i doliny i t. p., wreszcie przepływanie przez krainy zasobne gospodarczo, o gestem zaludnieniu i rozległym zapleczu ciężenia. Oświetlenie tych podstawowych zagadnień daje dopiero należyte pojęcie o ruchu handlowym na tej tak ważnej drodze komunikacyjnej, wyjaśnia lokalizację szeregu gałęzi przemysłowych i wreszcie usprawiedliwia charakter międzynarodowy rzeki Renu. Problemy poruszane przez autora, metodycznie powiązane i wyczerpująco potraktowane, nadają pracy niepoślednią wartość.

*Szlauer Józef. Komunikacja powietrzna w Niemczech. (L. dpl. 1278).*

Szybki rozwój lotnictwa po wojnie wysunął Niemcy na jedno z naczelnych miejsc pod względem rozwoju linii powietrznych. W dobie obecnej zasięg tych linii da się podzielić na cztery regiony: 1) zasięgu europejskiego, 2) zasięgu w kierunku Ameryki Płn., 3) komunikację z Ameryką Połudn. i wreszcie 4) zasięgu na Dalekim Wschodzie. Te właśnie zagadnienia są właściwym tematem pracy.

*Szotek Teodor. Rybołówstwo morskie w Niemczech i metody popierania jego rozwoju. (L. dpl. 1270).*

Znaczenie tego działu gospodarki posiada ważne znaczenie w wyżymieniu ludności, to też Niemcy, w szczególności w czasach ostatnich, zrobiły dużo w celu postawienia rybołówstwa na należytych poziomach, zmierzając szybkimi krokami do samowystarczalności. Autor, oświetlając problem powyższy w sposób dość wyczerpujący, zastanawia się nad możliwościami wykorzystania doświadczeń niemieckich w akcji popierania polskiego rybołówstwa morskiego.

*Szukszta Irena. Przemysł okręgu donieckiego. (L. dpl. 1227).*

Praca niniejsza przy uwzględnieniu szeregu czynników natury społecznej sprowadza się do przedstawienia obecnego stanu przemysłu w okręgu donieckim w porównaniu ze stanem tegoż przemysłu z okresu przedwojennego.



*Woźniak Bronisław. Rolnictwo w Rumunji i eksport płodów rolnych* (L. dpl. 1271.)

W pracy niniejszej potraktowano szczegółowo stan rolnictwa w Rumunji, jego możliwości produktywne oraz wywóz płodów rolnych. W związku z tematem pracy poruszono także gospodarkę hodowlaną i uwypuklono dążenia zmierzające do podniesienia kultury rolniej w celu utrzymania aktywnego bilansu w handlu zagranicznym.

*Zajczek Wincenty. Komunikacja lotnicza w Polsce i innych krajach europejskich.* (L. dpl. 1317).

## SEMINARIUM Z EKONOMIKI UBEZPIECZEŃ PROF. ŁAZOWSKIEGO JANA

ROK 1933/34

*Antosiak Józef. Umowy reasekuracyjne.* (L. dpl. 1043). Druk. nakł. Powszech. Zakł. Ubezpie. Wzajem. Warszawa, 1936.

*Miller Józef. Przymusowe ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych w Polsce.* (L. dpl. 920).

*Fieniążek Witold. Lokaty kapitałów prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce.* (L. dpl. 966).

*Reguński Walenty. Finanse polskich zakładów ubezpieczeń społecznych.* (L. dpl. 951).

*Sierosławska Joanna. Zagadnienia międzynarodowe w ubezpieczeniach społecznych.* (L. dpl. 1046).

*Szemeł Mordka. Zagadnienie koncentracji w ubezpieczeniach.* (L. dpl. 936).

*Świerczewski Edmund. Ubezpieczenia życiowe wobec deprecjacji pieniądza.* (L. dpl. 1041).

ROK 1934/35

*Kozłowska Marja. Ubezpieczenia na wypadek choroby w Polsce przed wprowadzeniem ustawy scaleniowej.* (L. dpl. 1061).

*Piskadło Wiktor. Podstawy prawne organizacji krajowych akcyjnych towarzystw ubezpieczeń od ognia oraz ich działalność do końca r. 1931.* (L. dpl. 1104).

*Rogulska Janina. Rozwój i działalność publicznych zakładów ubezpieczeń od ognia w b. zaborze pruskim w Polsce odrodzonej.* (L. dpl. 1147).

*Sołomon Anatol. Wartość w przymusowym ubezpieczeniu budowli od ognia w Polsce.* (L. dpl. 1092).

*Werner Irena. Reasekuracja w ważniejszych państwach Europy od 1928 do 1931.* (L. dpl. 1076).

ROK 1935/36

*Adamowicz Stanisław. Dodatnie i ujemne strony reasekuracji.* (L. dpl. 1185).

*Cartelzon Ruchla. Ubezpieczenia społeczne w Niemczech w świetle reform ostatnich lat.* (L. dpl. 1231).

- Roszkowski Józef. Prywatne ubezpieczenia od wypadków (ze specjalnem uwzględnieniem stosunków w Polsce).* (L. dpl. 1242).  
*Sommer Edward. Wyniki działalności zakładów ubezpieczeń w Polsce w latach 1928—1934.* (L. dpl. 1314).  
*Szymanke Roman. Ubezpieczenia społeczne w Związku Socjalistycznych Republik Rad.* (L. dpl. 1316).

SEMINARJUM Z PRAWA  
MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO  
PROF. MAKOWSKIEGO JULJANA

ROK 1933/34

*Powierza Andrzej. Zagadnienie Morza Terytorjalnego na Konferencji Haskiej 1930.* (L. dpl. 967).

Autor postawił sobie za zadanie przedstawienie sprawy morza terytorjalnego w rozwoju dziejowym ze szczególnem uwzględnieniem wyników osiągniętych na Konferencji Kodyfikacyjnej Prawa Międzynarodowego w Hadze w 1930 r. Autor opisał i poddał dokładnej analizie prace przygotowawcze do Konferencji, a zwłaszcza narady specjalnej komisji prawników, kwestjonariusz Ligi Narodów i odpowiedzi nań poszczególnych państw. Wyłożywszy stanowisko, zajęte na Konferencji przez delegacje krajów, biorących w niej udział, oraz poddawszy je krytyce, autor wyjaśnia powody, dla których nie udało się Konferencji rozwiązać ostatecznie zagadnienia szerokości Morza Terytorjalnego, ani opracować do podpisu projektu odnośnej konwencji.

ROK 1934/35

*Oyrzanowski Bronisław. Doktryna Monroego.* (L. dpl. 1086).

Przedmiotem powyższej pracy jest rozwój doktryny Monroego w okresie zwłaszcza powojennym. Wyłożywszy trzy podstawowe zasady tej doktryny, t. j. zasadę niekolonizacji, zasadę nieinterwencji i zasadę izolacji, autor bada, w jaki sposób wypadki historyczne odbijały się na stosowaniu tej doktryny w praktyce, a w szczególności wpływ wojny światowej, utworzenia Ligi Narodów, zawarcia paktu Kelloga; bada szczegółowo najnowszą ewolucję i dochodzi do wniosku, że obecny kierunek, dążący do zważenia doktryny Monroego, czyni zadość dzisiejszym potrzebom Stanów Zjednoczonych Ameryki.

ROK 1935/36

*Knirsza Jerzy. Geneza Terytorjum Polski Odrodzonej.* (L. dpl. 1306).

Praca ma charakter opisowy. Polega na pragmatycznym zestawieniu i zanalizowaniu odnośnych aktów międzynarodowych.

*Orda Janusz. Traktat Ryski.* (L. dpl. 1308).

Wobec krótkiego czasu, jaki nas dzieli od wojny z 1920 r., autor miał do dyspozycji nieliczne tylko źródła drukowane, wskutek czego zmuszony był posiłkować się dostępnymi mu materiałami archiwalnymi oraz ustnymi informacjami, otrzymanymi od

uczestników tych wypadków. Praca zawiera część historyczną, w której wyłożony jest przebieg rokowań, poprzedzających zawarcie ostatecznego traktatu pokoju, następnie obrady rychłe i ustosunkowanie się do tych wypadków państw trzecich, zwłaszcza Francji i W. Brytanji. W części drugiej przedstawiono w miarę możliwości wykonanie stypulacyj traktatowych, oraz te punkty, których wykonania nie udało się uzyskać od drugiej strony.

## SEMINARIUM Z POLITYKI BANKOWEJ PROF. MŁYNARSKIEGO FELIKSA

ROK 1933/34

*Cynke Mieczysław. Zagadnienie rehabilitacji srebra.* (L. dpl. 1031).

W drugiej połowie w. 19-go przedewszystkiem dwa wypadki, spadek ceny srebra i przejście wielu państw do faktycznego lub ustawowego monometalizmu złotego, wywołały poważne zmiany w dotychczasowych systemach monetarnych. Obrona srebra jako kruszcu walutowego oraz próby jego rehabilitacji (Unja Łacińska, Stany Zjednoczone) nie dały zadowolających wyników. Przejściowo w czasie wojny europejskiej srebro odzyskało swe znaczenie, jego cena podniosła się, jednak po r. 1919 sytuacja zmieniła się na niekorzyść tego kruszcu. Obecnie srebro służy jedynie do bicia monet zdawkowych, znajdując jednak konkurenta w innych metalach. Porzucenie waluty srebrnej przez państwa azjatyckie tembardziej zaostrzy tendencję spadku ceny srebra. Zdaniem autora, indywidualna akcja Stanów Zjednoczonych, a nawet akcja międzynarodowa może na pewien czas podnieść cenę tego kruszcu, lecz nie dokona jego rehabilitacji jako podstawy monetarnej.

*Dobrowolski Jan. Eksperyment inflacyjny John'a Law'a.* (L. dpl. 975).

John Law, będący najlepszym reprezentantem tak zwanego merkantylizmu bankowego, doktryny, według której ilość pieniądza, niezależnie od materiału, z jakiego jest on wykonany, decyduje o rozmiarach życia gospodarczego, praktycznie starał się wypróbować słuszność wyznawanych poglądów we Francji w latach 1716—1720. Założył on najpierw bank prywatny (Banque Générale), przekształcony później na bank państwowy (Banque Royale). Jednakże plany Law'a nie ograniczały się do reformy francuskiego systemu monetarnego i bankowego. Postawił on sobie ambitne zadanie zreorganizowania systemu gospodarczego, a zwłaszcza handlu zagranicznego Francji. Postępując się inflacją, po okresie wielkiej spekulacji i znacznego ożywienia, doprowadził do całkowitego załamania swego „Systemu“.

*Szank Stefán. Powody odstąpienia Anglii od waluty złotej w r. 1931.* (L. dpl. 970).

Autor w swej analizie cofa się do r. 1925, badając, czy reforma monetarna angielska w tym roku przeprowadzona nie zawierała błędów. Dalej przechodzi do rozpatrzenia polityki Banku Angielskiego w l. 1925—1931, oraz ogólnej sytuacji finansowej

i gospodarczej Anglii w tym okresie. W rezultacie dochodzi do wniosku, że nadmierna ilość lotnych kapitałów na rynku londyńskim, oraz ich niewłaściwe użycie, ujemny bilans płatniczy i cały szereg innych czynników zewnętrznych i wewnętrznych zdecydowały o porzuceniu przez Anglię waluty złotej w r. 1931.

**Wiater Władysław.** *Polityka deflacyjna Systemu Rezerwy Federalnej w Stanach Zjednoczonych A. P. w latach 1920 — 1923.* (L. dpl. 958).

Autor rozpoczyna swą pracę od rozważań na temat organizacji i historii bankowości amerykańskiej i rynku pieniężnego do r. 1920. Później przechodzi do przedstawienia deflacji, na którą Banki Rezerwy Federalnej zdecydowały się w r. 1920, a którą prowadziły w l. 1920—1923.

**Żakiewicz Jan.** *Podstawy ekonomiczne udzielania kredytów długoterminowych ziemskich.* (L. dpl. 959).

Autor, rozpatrując różnorodne przepisy szacunkowe instytucji kredytu długoterminowego ziemskiego, dochodzi do wniosku, że istnieje konieczność ich ujednostajnienia, przy czym przy reformie należy kierować się doświadczeniem, nabytym przez poszczególne instytucje.

#### ROK 1934/35

**Białtoźór Leon.** *Finansowanie pierwszej „Piatiletki”.* (L. dpl. 1159).

Autor najpierw omawia genezę planu pięcioletniego na tle założeń ideowych partji komunistycznej i warunków, jakie powstały w ostatnich latach istnienia Nep'u, oraz podaje zarys planu pięcioletniego. Następnie przechodzi do finansowania planu. Najpierw rozpatruje metody gromadzenia środków (podatki, zyski z przedsiębiorstw państwowych, państwowe pożyczki wewnętrzne), dalej omawia zużycie tych środków. Później rozpatruje bankowość sowiecką, zwracając uwagę na kredyt krótkoterminowy; podkreśla, że finansowanie „piatiletki” odbyło się w Rosji Sowieckiej przez stosowanie inflacji.

**Gruzo Ignacy.** *Wpływ deprecjacji funta angielskiego na handel zagraniczny Wielkiej Brytanji (dumping walutowy).* (L. dpl. 1112).

Autor jest zdania, że kryzys ekonomiczny, który wybuchł w r. 1929, spowodował takie zmniejszenie aktywnych pozycji bilansu płatniczego Anglii, że doprowadził do zawieszenia wymiernalności funta w r. 1931. Zdaniem autora, nie nastąpiło zwiększenie eksportu angielskiego, deprecjacja funta jedynie zahamowała tendencję spadkową wywozu angielskiego. To stanowi, jak twierdzi autor, jedyną realną korzyść, jaką Anglija osiągnęła z odstąpienia od waluty złotej.

**Trzcieski Mieczysław.** *Kredyt krótkoterminowy w Państwowym Banku Rolnym w l. 1928—1932.* (L. dpl. 1130).

Autor przedstawia charakter oraz znaczenie kredytu krótkoterminowego, poczem opisuje akcję Państwowego Banku Rolnego w tej dziedzinie w l. 1928—1932. Zwraca on uwagę, że Bank udzielał kredytów przede wszystkim na określone cele gospodarcze. O ile te kredyty w dobrej konjunkturze rolnej posiadały wiel-

kie znaczenie, to po jej załamaniu zwiększył się popyt na kredyty obrotowe na ogólne cele gospodarcze, co autor tłumaczy przechodzeniem gospodarstw rolnych od gospodarki intensywnej do ekstensywnej.

*Wojtyński Józef. Działalność banków biletowych w czasie Wielkiej Woyny.* (L. dpl. 1131).

Przygotowywanie się banków biletowych do wojny przejawiało się przede wszystkim w gromadzeniu dużych zapasów złota, ściąganego z obiegu i z zagranicy. Od wybuchu wojny banki musiały w pierwszym rzędzie finansować wydatki państwowe. Zawieszenie wymagalności, podwyższenie stopy dyskontowej oraz ogłoszenie moratorium częściowo służyły osiągnięciu tego celu. Banki finansowały wydatki wojenne państwa drogą dostarczania kredytów bezpośrednich (kredyty na otwartym rachunku, dyskonto weksli i t. p.), oraz drogą pośrednią. W tym okresie finansowanie innych dziedzin życia gospodarczego, oraz skutecznego obrona kursu waluty zeszły na plan drugi. Konsekwencje inflacyjnej wojennej polityki banków biletowych poważnie odbiły się po wojnie na rozwoju wypadków w dziedzinie gospodarczej, przede wszystkim banki znalazły się z relatywnie zmniejszonym zapasem złota w stosunku do obiegu i sumy rachunków bieżących.

#### ROK 1935/36

*Bielec Stefan. Rumuński Bank Narodowy.* (L. dpl. 1261).

Autor rozpoczyna od założenia Banku Rumuńskiego w r. 1880, przedstawiając jego historję, podzieloną na okresy: 1. przedwojenny, 2. inflacja wojenna, 3. inflacja powojenna do r. 1929, 4. stabilizacja lei i reforma monetarna w r. 1929, oraz rozwój wypadków w Rumunii w dziedzinie pieniężnej po r. 1929.

*Deutschman Zdzisław. Geneza Bloku Złotego.* (L. dpl. 1249).

Po r. 1931 państwa o walucie niestałej podkreślały korzyści, wynikające z niestabilizowanych kursów. Zaś państwa o walucie stałej wyznawały pogląd, że jedynie ogólna stabilizacja walutowa, oparta na złocie, jest podstawą odbudowy gospodarczej. Konferencja Rzeczoznawców Międzynarodowych w Genewie (grudzień 1932 — styczeń 1933) i Konferencja Monetarna i Gospodarcza w Londynie (czerwiec — lipiec 1933) były terenem starć między temi dwoma grupami państw nie doszło; państwa o walucie złotej, wobec wzrastającej w l. 1931—1933 liczby i znaczenia państw o walucie niestałej, stworzyły w lipcu 1933 r. t. zw. Blok Złoty w celu obrony stałości waluty. Jednak brak wspólnych interesów gospodarczych nie pozwalał Blokowi Złotemu stworzyć związku państw owoenie współpracujących, a coraz silniejsza pozycja Bloku Szwajcarskiego decydowała o coraz mniejszej spójności członków Bloku Złotego.

*Hanicki Karol. Bank Rzeszy w latach 1914—1931.* (L. dpl. 1189).

Po krótkim rzucie historycznym autor przechodzi do omówienia działalności Banku Rzeszy w l. 1924—1931, zwracając zwłaszcza uwagę na uświrowanie Banku w kierunku finansowania

życia gospodarczego, oraz utrzymania stałości pieniądza i zwiększenia kapitalizacji wewnętrznej, która miała zastąpić dopływ kapitałów zagranicznych. Bankowi nie powiodło się tej polityki przeprowadzić. W r. 1929 następują zaburzenia walutowe, a w lipcu 1931 r. wybucha ostry kryzys bankowy. Sytuację opanował rząd, który odąd decyduje o polityce Banku.

*Jastrzębowska Janina. Bank Francji w epoce Napoleona I.* (L. dpl. 1282).

Bank Francji, założony w r. 1800, był koncesjonowaną instytucją emisyjną o znaczeniu lokalnym, posiadającą jednak monopol emisji not. Rozszerzając swe przywileje, wiązał się z rządem, co częściowo przyczyniło się do odgrywania roli bankiera, udzielającego państwu pożyczek krótkoterminowych. Trudności finansowe Napoleona i jego upadek poważnie oddziaływały na sytuację Banku, który pod koniec cesarstwa był zmuszony zawiesić wymieniałość biletów na kruszec. Jednakże Bank przetrwał upadek Napoleona, stanowiąc podstawę dla dalszego rozwoju bankowości biletowej we Francji.

*Knebel Bolesław Jerzy. Historia i rola angielskich Treasury Notes.* (L. dpl. 1305).

W Anglii od w. XVI wielokrotnie skarb emitował pieniądź papierowy. Podobnie w sierpniu 1914 r. równocześnie z Bankiem Angielskim skarb za jego pośrednictwem dokonywał emisji Treasury Notes początkowo w celu niesienia pomocy bankom, później w celu finansowania wojny. Dzięki wielkiemu znaczeniu pieniądza bankowego w systemie bankowym angielskim emisja skarbowa wywoływała o wiele większe rozszerzenie depozytów. Maximum emisji skarbowej osiągnięto w r. 1920 (367 milionów funtów) przy równoczesnym wzroście depozytów (o 1,2 miljarde funtów w porównaniu z r. 1914). Emisje skarbowe i rozszerzenie depozytów w rezultacie spowodowały inflacyjne skutki — zwiększenie cen i kursów walut. Komisja pod przewodnictwem lorda Cunliffe'a zaleciła likwidację emisji skarbowej i powrót do waluty złotej. Funta rewaloryzowano ustawowo w r. 1925, a w r. 1928 skonsolidowano emisję skarbową z emisją Banku Angielskiego.

*Koter Mieczysław. Druga reforma walutowa w Polsce.* (L. dpl. 1192).

Autor rozpatruje sytuację gospodarczą w Polsce po załamaniu złotego w r. 1925 oraz okres stabilizacji faktycznej w r. 1926/27. W końcu przechodzi do omówienia kwestyj technicznych, związanych ze stabilizacją ustawową z r. 1927.

*Rago Zbigniew. Zagadnienie międzynarodowej organizacji kredytu rolnego.* (L. dpl. 1289).

Po wojnie zaznaczyła się konieczność rozwiązania zagadnienia kredytu rolnego na terenie międzynarodowym. Problemem tym interesowała się Międzynarodowa Konferencja Handlowa w Brukseli w r. 1924, oraz XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w r. 1925. Później kwestję tę rozpatrywano na szereg posiedzeń Komitetu Ligi Narodów, Międzynarodowej Konferencji Handlowej, Międzynarodowego Instytutu Rolniczego itp. Jednak dopiero

w r. 1930 Międzynarodowa Konferencja w Warszawie wysunęła pomysł zorganizowania kredytu średnioterminowego opartego na ruchomościach. Raport Komisji Ekspertów, wyznaczonej przez tę Konferencję, przedyskutowano w Genewie w grudniu 1930 r. W styczniu r. 1931 Komitet Finansowy Ligi Narodów zlecił specjalnej delegacji opracowanie projektu Międzynarodowego Banku Hipotecznego Kredytu Rolnego. Projekt ten, zaaprobowany przez Komitet Finansowy i Podkomitet Kredytów Rolnych Komisji Europejskiej, stanowi podstawę dla założenia i zorganizowania odpowiedniej instytucji.

*Siedlanowski Lucjan. Akcja oddłużeniowa w zakresie kredytu krótkoterminowego zorganizowanego w okresie 1932—1936. (L. dpl. 1293).*

Od r. 1929 stale postępujący spadek cen płodów rolnych spowodował zmniejszenie rentowności warsztatów rolnych i relatywny wzrost zadłużień, wyrażonych w zafiksowanych sumach pieniężnych. To było przyczyną konieczności zmniejszenia ciężarów rolnictwa na drodze przymusowej przez wprowadzenie odpowiednich ustaw. Autor poświęca uwagę jednej części akcji oddłużeniowej, mianowicie zmniejszeniu ciężarów z tytułu udzielonych krótkoterminowych kredytów zorganizowanych, poprzedzając te rozważania uwagami na temat podobnej akcji w innych państwach. Autor dokładnie i wszechstronnie oświetlił tę akcję z różnych stron, opisał jej organizację z Bankiem Akceptacyjnym na czele, wreszcie zhabał dotychczasowe rezultaty. Podkreślając korzyści, zwraca uwagę na fakt, że jednak oddłużenie stanowi tylko część programu, mającego na celu podniesienie rentowności warsztatów rolnych.

*Wołoszyn Jan. Przyczyny załamania się bankowości amerykańskiej oraz akcja Roosevelta w dziedzinie bankowej i monetarnej w latach 1933—1934. (L. dpl. 1279).*

Autor stwierdza, że załamanie się bankowości amerykańskiej w marcu 1933 r. było ostatnią fazą postępującego od r. 1929 upadku amerykańskiego systemu bankowego. Przyczyny upadku tkwiły dosyć głęboko, między innymi odegrały tutaj rolę: system banków bezoddziaływych, niejednolite prawodawstwo bankowe, brak wyodrębnienia bankowości handlowej od inwestycyjnej. Jedynie przeprowadzenie zasadniczej reformy mogłoby nie dopuścić do katastrofy finansowej. Zamiast dokonania takiej zasadniczej reformy wprowadzano od r. 1929 szereg ustaw, które moment załamania mogły tylko odsunąć. Moment ten nastąpił w marcu roku 1933 w chwili obejmowania prezydentury Stanów Zjednoczonych przez Roosevelta, który, przystępując do gruntownej sanacji życia gospodarczego Stanów Zj., starał się przede wszystkim unormować stosunki bankowe i pieniężne. Najpierw prezydent porucił walutę złotą i przez podniesienie ceny złota usiłował wywołać wyżkę cen. Następnym etapem miało być wprowadzenie pieniądza o stałej sile nabywczej. Autor doprowadził swą pracę do końca stycznia 1934 roku.

## SEMINARIUM Z TEORJI SPÓŁDZIELCZOŚCI PROF. RAPACKIEGO MARJANA

ROK 1933/34

*Barańska Lucyna. Spółdzielczość spożywców Zagłębia Dąbrowskiego.* (L. dpl. 1029).

Monografia historyczno-statystyczna spółdzielni spożywców w Zagłębiu Dąbrowskiem. Ostatnie dane za r. 1930.

*Rudowska Helena. Spółdzielczość w rolnictwie* (L. dpl. 988).

Praca o charakterze opisowym. Spis ważniejszych rozdziałów: Znaczenie spółdzielczości dla rolnictwa wogóle, a dla małej własności rolnej w szczególności. Spółdzielczość kredytowa. Spółdzielnie handlowe, zakupu i zbytu. Spółdzielnie ubezpieczeniowe. Spółdzielnie wspólnego użytkowania maszyn. Spółdzielnie parcelacyjne i dzierzawne. Spółdzielnie meljoracyjne.

*Skórski Ludwik. Spółdzielnie spożywcze robotników chrześcijańskich w Polsce.* (L. dpl. 989).

Monografia historyczno-statystyczna organizacji spółdzielczych (spółdzielni i Centrali) tworzonych pod auspicjami Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce.

ROK 1934/35

*Ficenes Henryk. Pomoc Skarbu Państwa dla spółdzielczości rolniczo-handlowej w latach 1927—1934.* (L. dpl. 1132).

Obszerna praca opisowa, oparta na materiałach źródłowych i bezpośrednio znajomości przedmiotu, dotycząca różnych form państwowej akcji pomocy rolnictwu na odcinku spółdzielni rolniczo-handlowych.

*Próchniewicz Marja. Wpływ kryzysu na spółdzielnie spożywców w Polsce.* (L. dpl. 1105).

Drobiazgowa analiza na zasadzie cyfr statystycznych wpływu, jaki wywarło przesilenie gospodarcze z r. 1929 i późniejszych na poszczególne działy gospodarki i życie organizacyjne spółdzielni spożywców w Polsce. Liczne wykresy ilustrują omawiane w pracy zagadnienie. Poszczególne zagadnienia: ilość spółdzielni, ilość członków, częstotliwość zgromadzeń i posiedzeń, frekwencja, kapitały własne i obce, ich wzajemny stosunek, obroty handlowe, bez i przy uwzględnieniu wskaźnika cen, ilość i obroty sklepów, ilość i płace pracowników, wysokość względna kosztów handlowych, wyniki bilansowe, straty i nadwyżki. Ostatni rozdział poświęcony jest zreasumowaniu całej analizy.

ROK 1935/36

*Borowska Wiesława. Bank Spółdzielczy w Skarżysku-Kamiennej.* (L. dpl. 1229).

Monografia historyczna jednej spółdzielni kredytowej, jej powstania, niesłychanie szybkiego i wielkiego rozwoju i niemniej głośnego upadku. Ciekawy przyczynek do jednej z ujemnych cech naszego życia społecznego: opierania całej instytucji społecznej na działalności jednego człowieka.



*Hleczuk Tadeusz. Spółdzielnia spóżywców w pow. bielsko-podlaskim.*  
(L. dpl. 1203).

Monografia historyczno-statystyczna. Uwypukla znaczenie spółdzielczości spóżywców dla zacofanej pod względem kulturalnym i ekonomicznym ludności wiejskiej w ubogim powiecie.

*Iwaszkiewicz Janina. Robotnicze spółdzielnie spóżywców w Polsce.*  
(L. dpl. 1233).

Obszerna i wyczerpująca praca historyczno-opisowa, dająca sumienną i trafną analizę warunków rozwoju, cech charakterystycznych, prądów ideowych robotniczych spółdzielni spóżywców w Polsce.

Część pierwsza, historyczna, omawia w pierwszym rozdziale dzieje spółdzielni robotniczych w Polsce od pierwszych prób po roku 1864 aż do powstania Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spóżywczych w Warszawie w 1911 r. Drugi rozdział zawiera krótkie streszczenie dziejów tych spółdzielni podczas Wielkiej Wojny, obraz ich stanu w pierwszym okresie odrodzonej państwowości polskiej, rozproszkowanie ideowe i organizacyjne, zakończone konsolidacją w latach 1924—1927. Rozdział trzeci omawia dzieje tych spółdzielni w latach ostatnich (kryzysowych).

Część druga daje analizę podstawa rozwojowych tych spółdzielni opartą na cyfrach zaczerpniętych ze sprawozdań i statystyk, omawiając poszczególne zagadnienia, a więc: stan organizacyjny, gospodarkę finansową, działalność gospodarczą, wyniki bilansowe i analizę zbiorowych bilansów. Zakończona jest tą częścią pracy krótką syntezą rezultatów badań. Pracę uzupełniają 18 tablic statystycznych i mapa przedstawiająca rozmieszczenie robotniczych spółdzielni spóżywców w Polsce w 1933 r.

*Jasińska Eleonora. Zaręs monograficzny Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spóżywców w okresie niewoli.* (L. dpl. 1235).

*Paździor Bolesław. Spółdzielnie spóżywców na wileńszczyźnie.*  
(L. dpl. 1309).

Monografia historyczno-statystyczna na wzór podobnej pracy „Spółdzielnie spóżywców w pow. bielsko-podlaskim“.

*Rataj Julian. Spółdzielnie kredytowe w latach poinflacyjnych.*  
(L. dpl. 1290).

Analiza działalności spółdzielni kredytowych w Polsce od r. 1924 do 1933. Autor dzieli spółdzielnie kredytowe na trzy typy: powszechne, zwane przeważnie hankami ludowymi lub spółdzielczymi, rolnicze, zwane przeważnie Kasami Stefczyka i pracownicze, mające w pewnym stopniu charakter kas wzajemnej pomocy. Autor przeprowadza analizę porównawczą działalności i rozwoju tych trzech typów spółdzielni w omawianym okresie. Podobną analizę przeprowadza autor dla spółdzielni kredytowych wedle narodowości, a więc polskich, niemieckich, ukraińskich i żydowskich.

*Swidzińska Halina. Wileński Związek Kooperatyw (monografia za lata 1917—1924).* (L. dpl. 1295).

SEMINARJUM Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEN  
GOSPODARCZYCH  
PROF. ROSEGO EDWARDA

ROK 1933/34

*Chądziński Stanisław. Walutowa polityka Reichsbanku w okresie planu Dawes'a. (L. dpl. 961).*

*Federowski Mieczysław. Aktualne zagadnienia polityki agrarnej Wielkiej Brytanji. (L. dpl. 976).*

SEMINARJUM Z ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW  
PRZEMYSŁOWYCH  
PROF. ROTHERTA ALEKSANDRA

ROK 1933/34

*Puchnowski Aleksander. Registratura. (L. dpl. 1056).*

ROK 1934/35

*Wojciechowski Marjan. Organizacja działu egzekucyjnego w urzędach skarbowych. (L. dpl. 1077).*

SEMINARJUM Z NASIONOZNAWSTWA  
PROF. ROZAŃSKIEGO MARCELEGO

ROK 1933/34

*Antosiewicz Halina. Ziemiak i jego użytkowanie w Polsce. (L. dpl. 1003).*

W dwóch częściach i jedenastu rozdziałach autorka omawia skład chemiczny, własności, zużycie ziemniaka na pokarm dla ludzi i zwierząt i dla celów przemysłowych, warunki agrolologiczne niezbędne dla rozwoju ziemniaka, odmiany i uprawę ziemniaka w Polsce, użytkowanie ziemniaków na trzy wyżej wymienione cele. Specjalny rozdział poświęca autorka omówieniu zużycia ziemniaków w przemyśle z uwzględnieniem wszystkich ważniejszych gałęzi tego przemysłu, a więc gorzelnictwa, krochmalnictwa, syropiarstwa i suszarnictwa. Przedostatni rozdział jest poświęcony zbytowi ziemniaków w kraju i zagranicą.

*Dugilis Jan. Rolnictwo Niemiec powojennych. (L. dpl. 1007).*

W pracy tej wstęp stanowi opis warunków naturalnych rolnictwa niemieckiego z uwzględnieniem ukształtowania terenu, klimatu i gleb. Drugi rozdział stanowi opis warunków ekonomicznych z szerszym uwzględnieniem liczby ludności, konsumpcji wewnętrznej płodów rolnych. W trzecim rozdziale są omówione warunki produkcji roślinnej, z uwzględnieniem w podrozdziałach końcowych produkcji poszczególnych najważniejszych roślin zbożowych, okopowych, motylkowych i t. p. Opis produkcji zwierzę-

cej stanowi rozdział V-ty, zaś produkcji przemysłowej rolnej rozdział VI.

W końcu omówione są takie zagadnienia, jak przedłużenie rolnictwa niemieckiego i akcja rządu, zmierzająca do jego ochrony, handel produktami rolnymi i wpływ nowych zarządzeń na kształtowanie się rolnictwa niemieckiego.

W treści znajduje się szereg liczb, częściowo zgromadzonych w tablicach, częściowo w samej treści rozrzuconych, uzasadniających poglądy wypowiedane przez autora pracy.

*Domański Janusz. Polski eksport zboża i jego organizacja w latach 1930—1932.* (L. dpl. 1030).

W sześciu rozdziałach autor omawia eksport zboża polskiego w latach 1930/31 i 1931/32, uwzględniając rozmiary, kierunki, czynniki oddziaływujące, tendencje kształtujące i zasady, wytyczone organizacji eksportu.

Rozdział pierwszy poświęcony jest scharakteryzowaniu zboża jako towaru i jego cech rozpoznawczych. W rozdziale drugim omówiona jest produkcja najważniejszych czterech zbóż w Polsce, jej rozmiary, pojemność rynku polskiego i wycenione są nadwyżki i ich zużycie. Charakterystyka rynków zbożowych, przeprowadzona w rozdziale trzecim, ma za zadanie wyjaśnić gdzie są główne ośrodki produkcji zboża i jaka jest predyspozycja eksportu w skali światowej, oraz gdzie są rynki odbiorcze, ze specjalnym uwzględnieniem rynków interesujących eksport polski. Rynki te zostały krótko scharakteryzowane przez podanie produkcji i konsumpcji danego kraju, ich dostawców i polityki zbożowej państw dostarczających zboża. Czwarty rozdział jest poświęcony opisowi polskiego eksportu zbóż z podaniem rozmiarów i tendencji rozwojowych z uwzględnieniem produkcji, cen, podaży, zapotrzebowania. Ugrupowanie jest następujące: najpierw są rozpatrzone czynniki konjunkturalne, mające wpływ na stan i rozwój eksportu, następnie podane są ilości eksportu i jego kierunki i na tem tle zostaje omówiona i zanalizowana sytuacja eksportu. Każde zboże rozpatrzone jest osobno ze względu na różnorodność celów importu każdego ze zbóż. Rozdział ten ilustruje 14 wykresów. Opisowi organizacji eksportu poświęcony jest rozdział piąty. Są uwzględnione i formy organizacji i instytucje najważniejsze, biorące czynny udział w eksporcie. Uwzględniony jest również udział w eksporcie kupców poza specjalnymi organizacjami, spółdzielniami, firmami. Ostatni, 6-ty rozdział, omawia wytyczne polskiej polityki zbożowej, którymi posługiwano się w praktyce, ze specjalnym uwzględnieniem zasad ich oddziaływania. Kończy się ten rozdział omówieniem wpływu polityki zbożowej na całokształt sytuacji w rolnictwie.

*Dryll Jadwiga. Kukurydza, koński ząb.* (L. dpl. 995).

Praca ta daje opis kukurydzy, końskiego zębu, ich użytkowanie i możliwości uprawy w Polsce na różne użytki.

*Enderowa Świdzińska Elżbieta. Organizacje rolnicze w Polsce i ich zadania.* (L. dpl. 1019).

Autorka opisuje działalność organizacji rolniczych w Pol-

see, poczynając od połowy ubiegłego stulecia do roku 1932 na całym obszarze dawnych granic Państwa Polskiego.

*Gross Alicja. Eksport jęczmienia z Polski.* (L. dpl. 1107).

W pracy tej w pięciu rozdziałach omówione zostały najważniejsze zagadnienia dotyczące eksportu. Pierwszy rozdział charakteryzuje warunki niezbędne dla produkcji jęczmienia browarnego. W drugim rozdziale jest opisana produkcja polska i podane są środki tej produkcji. Trzeci rozdział poświęcony jest wyliczeniu właściwości jęczmienia browarnego. Czwarty --- omawia eksport polski na tle eksportu międzynarodowego, a w piątym naszkicowane są możliwości eksportu polskiego w najbliższej przyszłości.

*Rymkiewicz Jadwiga. Obecny stan produkcji, handlu i konsumpcji pszenicy.* (L. dpl. 1039).

Zagadnienie zostało opracowane dość obszernie na tle sytuacji międzynarodowej. Uwzględnione zostały i warunki agrologiczne i ekonomiczne.

*Świętochowska Wanda. Rozwój nasiennictwa w Polsce.* (L. dpl. 1042).

W pracy tej mamy zarys historyczny rozwoju nasiennictwa polskiego od jego początków w 1/2 ubiegłego stulecia aż do ostatnich lat. Omówiony jest rozwój nasiennictwa i scharakteryzowany stan jego we wszystkich trzech działach: nasiennictwie rolniczym, ogrodniczym i leśnym. Oczywiście najwięcej miejsca w pracy poświęcono na omówienie stanu i rozwoju nasiennictwa rolniczego, charakteryzując kolejno stan i rozwój nasiennictwa zbożowego, buraków cukrowych, pastewnych i innych okopowych, roślin motylkowych. Dość obszernie opisany jest stan nasiennictwa ogrodniczego. Jedynie nasiennictwu leśnemu, jako dopiero zapoczątkowanemu, mało poświęcono miejsca w pracy autorki. Scharakteryzowane są najważniejsze organizacje nasienne, z Sekcją Centralną do Spraw Nasiennictwa przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych na czele. W końcu pracy autorka podaje kilka myśli, jakie jej nasunęły rozważania na temat nasiennictwa polskiego.

#### ROK 1934/35

*Bodowska Janina. Warzywa.* (L. dpl. 1162).

Opisane są najważniejsze warzywa, ich produkcja i zużycie.

*Cuevas Irena. Produkcja i obrót pszenicą w Europie.* (L. dpl. 1123).

W szeregu tablic została zobrazowana produkcja poszczególnych krajów europejskich ze specjalnym uwzględnieniem Polski i obroty pszenicą w ostatnich kilku latach.

*Mazurkiewicz Stanisław. Produkcja, obrót wewnątrz i wywóz nasion buraków cukrowych.* (L. dpl. 1102).

W pracy tej zostały opisane stan i rozmiary produkcji nasion buraczanych, warunki w jakich się ta produkcja odbywa, obroty wewnętrzne rozmiary i warunki eksportu. W końcu omówione zostały czynniki decydujące o rozwoju produkcji nasion buraka cukrowego, znaczenie prac w tym zakresie dla państwa i cukrownictwa.

*Scheffler Adolf. Działalność kredytowa Państwowego Banku Rolnego w latach 1919—1933.* (L. dpl. 1139).

Autor systematycznie zebrał w tablice, korzystając z danych Banku, poszczególne kredyty udzielane przez Bank Rolny za okres lat 14-tu, rozpatrzył zmiany i losy każdego z kredytów. Kredyty podzielił autor na trzy grupy: długoterminowe, krótkoterminowe i fundusze rządowe, administrowane przez Bank Rolny.

*Skalska Anna. Stan i znaczenie gospodarcze inwentarza drobnego w Polsce w latach 1929—1930.* (L. dpl. 1090).

W szeregu tablic przedstawiła autorka stan wszystkich ważniejszych rodzajów drobiu, a więc kur, gęsi, kaczek, indyków oraz trzody chlewnej, poprzedzając to opisem ras, sposobów użytkowania i korzyści, jakie z tego czerpało rolnictwo i państwo. W specjalnej tablicy wykazała, jakie ilości złotych dają poszczególne pozycje z zakresu drobnego inwentarza w naszym bilansie handlowym.

*Sobocki Jerzy. Puszcza Białowieska pod względem gospodarczym i przyrodniczym.* (L. dpl. 1178).

Opisawszy przyrodę i położenie puszczy, dał autor szereg liczb odnoszących się do produkcji drewna z tego obszaru, opisał przemysł związany z produkcją drewna w puszczy i rozmiary tego przemysłu. Uwzględniony został również zwierzostan puszczy, ze specjalnym uwzględnieniem żubrów, omówiono także jej znaczenie kulturalne i naukowe, a w szczególności jako Parku Narodowego.

*Zarzecki Marjan. Bilans importu i eksportu nasion za ostatnie ośmioletcie, t. j. od roku 1924/25 do roku 1931/32, jego przyczyny i znaczenie.* (L. dpl. 1194).

Opierając się przede wszystkim na danych statystycznych, zestawiał autor w tablicach ogólny import i eksport nasion za lat 8 w kilogramach i złotych. Następnie podał tablicę, obrazując import i eksport nasion do poszczególnych krajów, wreszcie dał import i eksport poszczególnych rodzajów nasion za poszczególne lata i do poszczególnych krajów i z poszczególnych krajów. Wszystkie te tablice są uzupełnione krótkimi wywodami na temat jakości wywożonego towaru, tendencji i kierunków wwozu i wywozu, dając przejrzysty obraz, co się działo w tej dziedzinie w okresie lat 8. Żadna z ważniejszych roślin nie została pominięta, są uwzględnione i trawy i motylkowe i rośliny oleiste, okopowe, pastewne, ogrodowe — a w grupie ogólnej zostały uwzględnione również i te, których statystyka osobno nie segreguje.

## ROK 1935/36

*Czaplicki Jerzy. Produkcja jęczmienia browarnego na Kujawach.* (L. dpl. 1211).

Po określeniu geograficzemu terenu, o którym autor ma zamiar mówić, zostają opisane i podkreślone warunki, w jakich w okręgu tym jęczmień jest produkowany. Są to warunki agrologiczne przede wszystkim, ale i ekonomiczne. Ustaliwszy liczby powierzchni i produkcji jęczmienia browarnego na Kujawach i jego jakość, autor opisuje zużycie tego jęczmienia, podkreślając, że

duża część wyprodukowanego ziarna idzie na pokrycie zapotrzebowania odbiorców zagranicznych i to tej kategorii, która stawia największe wymagania. W zakończeniu omawia autor działalność Związku producentów jęczmienia browarnego, zapoczątkowanego i głównie pracującego na Kujawach, podkreśla znaczenie i wyniki pracy Związku w kierunku podniesienia jakościowego i wyrównania produkowanego materiału browarnego.

*Gronowska Zofja. Spożycie gospodarstw karłowatych w okręgu Podola i przemysłowym.* (L. dpl. 1217).

Autorka na podstawie bardzo żmudnych wyliczeń, czerpiąc materiał z danych ankiety Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, obliczyła spożycie gospodarstw karłowatych w dwóch krańcowych pod względem warunków okręgach: rolniczym Podola i przemysłowym — wykazując liczbowo ogromne różnice w spożyciu tych dwóch okręgów i różnice wpływu kryzysu na rodzaj ich spożycia w tym typie gospodarstw.

*Skapska Irena. Rolnictwo w województwie kieleckim.* (L. dpl. 1225).

Bardzo szczegółowo, dając coś w rodzaju monografii, autorka na szeregu zestawień i tablic przedstawia stan poszczególnych działów produkcji rolniczej tego województwa, tak z dziedziny produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, wreszcie przemysłu rolnego.

Są również scharakteryzowane na początku warunki agrolologiczne rolnictwa w województwie, a na końcu warunki ekonomiczne i wyprowadzone pewne wnioski co do stanu i przyszłego rozwoju tej gałęzi produkcji.

*Wolski Wacław. Reglamentacja przemiatu, jako jedna z aktualnych metod polityki zbożowej w Polsce.* (L. dpl. 1246).

Omówiwszy zadanie i kierunek polityki zbożowej wogóle, a polskiej w szczególności, autor szczegółowo omawia reglamentację przemiatu i jej skutki, poprzedzając to szczegółowym wyjaśnieniem wartości składowych części ziarna dla odżywiania ludzkiego, techniki samego przemysłu, co zostało zilustrowane kilku pomysłowymi tablicami. Praca kończy się uwagami autora co do wartości, znaczenia i skutków interwencji państwa pod postacią reglamentacji przemiatu.

## PRACA NAPISANA POD KIERUNKIEM PROF. STRZELECKIEGO WŁADYSŁAWA

ROK 1933/34

*Vielrose Egon. System finansowy ubezpieczenia społecznego w Polsce.* (L. dpl. 957).

Treść: Obecny stan ubezpieczeń społecznych w Polsce. Projekty ustaw o ubezpieczeniu społecznym. Wytoczne ustawy z r. 1933. Ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (Rodzaj ryzyka, system finansowy, świadczenia, składka, możliwość podwyższenia świadczeń). Ubezpieczenie od wypadków (Rodzaj ryzyka, system finansowy, świadczenia, składka). Ubezpie-

czenie na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci (System finansowy, świadczenia, podstawy techniczne, składka). Zakończenie: źródła możliwych niedomagań nowego ubezpieczenia. Wpływ doboru podstaw statystycznych. Nowa ustawa na tle życia gospodarczego kraju.

## SEMINARJUM Z GEOGRAFII EKONOMICZNEJ PROF. SUJKOWSKIEGO ANTONIEGO

ROK 1933/34

*Cywińska Irena. Stosunki handlowe polsko-belgijskie.* (L. dpl. 960).

*Jankowska Jadwiga. Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie.* (L. dpl. 927).

Treść: Struktura gospodarcza Jugosławji. Badanie pojemności rynku jugosłowiańskiego. Drogi handlu i środki transportu w obrocie towarowym między Polską a Jugosławją. Rozwój stosunków handlowych polsko-jugosłowiańskich. Analiza obrotu towarowego między Polską a Jugosławją.

*Komorowska Adrjanna. Przemysł superfosfatowy w Polsce.* (L. dpl. 930).

*Meresińska Irena. Węgiel po wojnie.* (L. dpl. 1054).

*Mielezko Jadwiga. Przemysł solny w dochodach Państwa Polskiego.* (L. dpl. 995).

*Miszewski Edward. Cynk w Polsce i w świecie.* (L. dpl. 1036).

*Opalańska Gabryela. Sadownictwo i szkółkarstwo w Polsce.* (L. dpl. 932).

Treść: Rozwój sadownictwa na ziemiach polskich w dobie przedwojennej i po wojnie. Szkółki drzew owocowych. Warunki naturalne dla rozwoju sadownictwa w Polsce. Ilość i rozmieszczenie geograficzne sadów w Polsce. Eksploatacja sadów handlowych. Ceny owoców. Import owoców do Polski. Ochrona celna sadownictwa polskiego. Przetwórstwo owocowe. Możliwości rozwoju sadownictwa polskiego.

Praca oparta na materiałach źródłowych, samodzielnie zebranych, trudnodostępnych. Mocno sięga w życie, wnosi dużo ciekawych wiadomości i spostrzeżeń.

*Opalańska Gabryela. Sadownictwo i szkółkarstwo w Polsce.* (L. dpl. 932).

Treść: Zarys dziejów polskiego handlu morskiego. Szczegółowa charakterystyka importu i eksportu przez Gdańsk i Gdynię. Ogólny bilans polskiego dorobku w dziedzinie handlu morskiego. Wytyczne polskiej polityki morskiej.

*Rozenfajn Chaja. Emigracja do Palestyny.* (L. dpl. 933).

Treść: Położenie geograficzne Palestyny. Klimat, ukształtowanie, wody, gleba. Produkcja rolna i sadownicza. Rozwój produkcji przemysłowej. Organizacja handlu. Rozwój miast. Historia kolonizacji żydowskiej w Palestynie przed wojną. Stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie w 1917 r. Środek ludności żydowskiej do ludności arabskiej. Polityka rządu

palestyńskiego. Emigracja ludności żydowskiej do Palestyny po wojnie. Emigracja Żydów z Polski do Palestyny. Zakończenie.

Praca oparta na starannie zebranych materiałach, dając jasne ujęcie zagadnienia, niepozbowione przytem samodzielnych dociekań i wniosków.

*Rutkowski Władysław. Zagadnienie skór w Polsce.* (L. dpl. 954).

Treść: Stan garbarstwa na ziemiach polskich przed wojną. Zakres produkcji i przystosowanie jej do potrzeb rynku rosyjskiego. Sytuacja przemysłu garbarskiego po wojnie. Reorganizacja produkcji. Zużycie surowców krajowych i zagranicznych. Specjalizacja w produkcji skór twardych. Konkurencja garbarstwa zagranicznego. Ochrona celna. Import i eksport skór gotowych. Możliwości rozwoju garbarstwa polskiego.

Starannie i wyczerpująco zebrana literatura, oraz jasne ujęcie, dają dokładny obraz sytuacji polskiego przemysłu garbarskiego.

*Sabat Stefanja. Konkurencja cukru na rynku międzynarodowym.* (L. dpl. 934).

*Walcher Marja. Historia i rozwój światowego związku pocztowego.* (L. dpl. 1026).

Treść: Powstanie i rozwój poczty międzynarodowej. Powstanie Międzynarodowego Związku Pocztowego. Pierwszy międzynarodowy kongres pocztowy. Zasady organizacji Międzynarodowego Związku Pocztowego, działalność. Obowiązki państw należących do Związku. Wpływ Związku na rozwój międzynarodowych obrotów pocztowych.

Gruntowna i wyczerpująca monografia, ujmując zagadnienie w sposób przejrzysty i ciekawy.

*Wawro Jan. Polska emigracja w Argentynie.* (L. dpl. 1001)

*Wesołowski Stanisław. Len a bawełna.* (L. dpl. 972).

Treść: Rys historyczny walki konkurencyjnej lnu i bawełny, istota zagadnienia, wpływ światowego kryzysu włókienniczego. Kwestja lniarska poza granicami Państwa Polskiego. Zagadnienie len a bawełna z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej państwa. Uprawa lnu w Polsce. Zagadnienie zastąpienia bawełny surowcem krajowym, lnem.

*Wiłżański Wolf. Wełniany przemysł białostocki.* (L. dpl. 1010).

Treść: Powstanie przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim. Przemysł białostocki podczas wojny światowej. Surowce wełnianego przemysłu białostockiego. Wielkość produkcji. Najważniejsze wyroby. Zbyt wewnętrzny. Eksport. Struktura przemysłu wełnianego w okręgu białostockim. Sezonowość produkcji.

*Zaborowski Stanisław. Szkolnictwo niemieckie w Polsce.* (L. dpl. 1058).

Treść: Stan prawny szkolnictwa niemieckiego w poszczególnych dzielnicach Polski: w woj. zachodnich, w górnośląskiej części woj. śląskiego, w b. Królestwie Kongresowem, w woj. południowych i wschodnich. Ludność niemiecka na ziemiach polskich. Historia osadnictwa niemieckiego na ziemiach polskich. Rozmieszczenie ludności niemieckiej w Polsce i stan liczebny.



Szkolnictwo niemieckie w Polsce w czasach porozbiorowych i w pierwszych latach niepodległości. Szkolnictwo niemieckie na podstawie spisu urzędowego z 1930/31 r. Statystyka dzieci uczących się w języku niemieckim. Poziom szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech w 1931 r.

Systematyczna i wyczerpująca monografia o charakterze historyczno-kulturalnym, jest wnikliwym przedstawieniem stanu szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

*Zbikowska Helena. Możliwości rozwoju stosunków gospodarczych z Czechosłowacją.* (L. dpl. 974).

Treść: Stanowisko Czechosłowacji i Polski wobec światowych tendencji kooperacji gospodarczej. Charakter gospodarczy Polski i Czechosłowacji. Możliwości współdziałania gospodarczego obydwóch krajów. Polityka traktatowa polsko-czechosłowacka. Wymiana handlowa polsko-czechosłowacka. Tranzyt polski przez Czechosłowację.

#### ROK 1934/35

*Doroba Michał. Przemysł bekonowy w Polsce.* (L. dpl. 1111).

*Jackowski Tadeusz. Rozwój polskiej floty handlowej w latach 1919—1934.* (L. dpl. 1149).

*Kapitan Janina. Przemysł przetworów owocowych w Polsce.* (L. dpl. 1097).

Treść: Ilość i rozmieszczenie sadów w Polsce. Produkcja owoców. Rozwój przetwórczego przemysłu owocowego po wojnie. Charakterystyka produkcji. Niedomagania i braki przemysłu przetworów owocowych. Widoki rozwoju.

*Kryska Henryk. Wełna w Polsce.* (L. dpl. 1114).

*Lisowski Bronisław. Rola giełd mięsnych.* (L. dpl. 1085).

Treść: Przyczyny nadmiernej rozpiętości cen pomiędzy poszczególnymi częściami kraju i dążenie do zrównania poziomu cen. Ceny płacone przez konsumenta i otrzymywane przez producenta. Dążenie do zmniejszenia rozpiętości tych cen. Charakterystyka kas targowych i giełd mięsnych. Zadanie giełd mięsnych i ich forma organizacyjno-prawna.

*Moryl Stanisław. Przerób ropy naftowej w Polsce.* (L. dpl. 1174).

*Olczak Zygmunt. Przemysł mydlarski w Polsce.* (L. dpl. 1136).

Treść: Rozwój przemysłu mydlarskiego na ziemiach polskich. Krótki szkic technologiczny wyrobu mydła. Rozmieszczenie zakładów przemysłu mydlarskiego w Polsce, ich wielkość, zdolność wytwórcza, stopień zmechanizowania, kapitał zakładowy, zakres produkcji. Surowce krajowe i zagraniczne. Zależność polskiego przemysłu mydlarskiego od surowców zagranicznych. Stan zatrudnienia w przemyśle mydlarskim. Produkcja mydła zwykłego, proszków do prania i mydła toaletowego. Konkurencja zagraniczna. Ochrona celna. Przywóz mydła do Polski. Możliwości zaopatrzenia rynku wewnętrznego przez polski przemysł mydlarski. Działalność zrzeszenia producentów mydła w Polsce.

Praca opisowa, oparta na żmudnie zebranych materiałach,

jest cenną próbą, wypełnienia luki w opracowaniach monograficznych dotyczących przemysłu mydlarskiego w Polsce.

*Pytlakowska Irena. Wełna w Polsce.* (L. dpl. 1106).

*Suchodolska Janina. Import towarów zbytkownych do Polski 1924-1933.* (L. dpl. 1179).

**Treść:** Ogólne uzasadnienie zbytkowności towarów. Przywóz produktów spożywczych, produktów zwierzęcych, drzewa i wyrobów drzewnych, materiałów budowlanych i wyrobów ceramicznych, materiałów i wyrobów włóknistych, wyrobów kosmetycznych, metali szlachetnych, biżuterji i galanterji. Zakończenie.

*Szulc Henryk. Cukrownictwo w Polsce.* (L. dpl. 1075).

**Treść:** Opłacalność uprawy buraków cukrowych. Rozwój i rozmieszczenie cukrowni w Polsce. Wpływ ustawy cukrowniczej z 1925 r. na uprawę huraków cukrowych i rozwój cukrownictwa. Produkcja cukru w Polsce. Cena cukru. Eksport cukru. Warunki zbytu, organizacja eksportu. Konkluzje.

*Farnowska Celestyna. Rybactwo morskie i przemysł rybny w Polsce.* (L. dpl. 1119).

**Treść:** Praca nad rozwojem rybackstwa od chwili uzyskania przez Polskę dostępu do morza. Organizacja rybactwa polskiego. Połowy ryb. Przemysł przetworów rybnych. Stosunek produkcji do spożycia. Import ryb do Polski.

*Wudarski Zygmunt. Przemysłowe zużycie spirytusu w Polsce.* (L. dpl. 1121).

**Treść:** Znaczenie wzrostu spożycia spirytusu dla rolnictwa polskiego. Zużycie spirytusu w Polsce na cele ściśle przemysłowe: ocet, perfumy, lakiery i t. p. Zużycie spirytusu na denaturat i mieszanek napędowe. Wzrost zużycia spirytusu na mieszanki napędowe. Kalkulacja cen. Nieopłacalność cen mieszanek napędowych. Statystyka zużycia spirytusu na cele konsumpcyjne i niekonsumpcyjne. Konkluzje.

Praca opisowo-analityczna, dzięki starannie zebranym materiałom i jasnemu ujęciu daje dokładny obraz sytuacji w polskim przemyśle spirytusowym.

*Wysocki Tadeusz. Przemysł bawełniany okręgu łódzkiego.* (L. dpl. 1093).

**Treść:** Historyczny rozwój przemysłu łódzkiego. Powojenne zmiany w charakterze produkcji w związku z utratą rynku rosyjskiego. Charakterystyka przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego w okręgu łódzkim. Produkcja, surowce, stosunki handlowe, handel zagraniczny.

*Zaleska Henryka. Zużycie ziemniaków i zbóż chlebowych w woj. wileńskim i nowogródzkim.* (L. dpl. 1158).

**Treść:** Zaludnienie woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Produkcja ziemniaków. Zużycie na sadzenie i straty przy przechowaniu. Zużycie ziemniaków dla celów przemysłowych, zużycie ludzkie i zwierzęce. Produkcja zbóż chlebowych. Zużycie zbóż na siew. Przewozy kolejowe. Zużycie ludzkie. Bierny charakter woj. wileńskiego i nowogródzkiego w ogólnej gospodarce państwa.

*Bieńkowska Zdzisława. Rynki północne.* (L. dpl. 1273).

*Bowszyk Włodzimierz. Zagadnienie uprzemysłowienia Ukrainy w planach pięcioletnich Rosji.* (L. dpl. 1187).

Treść: Zaludnienie Ukrainy. Prawobrzeże i lewobrzeże. Przeludnienie agrarne Prawobrzeża. Nieuwzględnienie przeludnienia Prawobrzeża w pięcioletnich planach ekonomicznych Rosji. Struktura życia gospodarczego Ukrainy. Agrarno-przemysłowy charakter kraju. Upadek rolnictwa na Ukrainie wskutek wadliwej polityki rządu. Bezrobocie włościan. Brak systemu regulowania dopływu sił roboczych z przeludnionego Prawobrzeża do przemysłu. Rozbudowa sieci komunikacyjnej. Dążenie do najściślejszego związania siecią komunikacyjną Ukrainy z Rosją i nieuwzględnianie wewnętrznych potrzeb gospodarczych Ukrainy. Warunki rozwoju przemysłu na Ukrainie. Dostosowanie ciężkiego przemysłu na Ukrainie do potrzeb Rosji. Źródła energii na Ukrainie. Wydobycie rud metali. Przemysł hutniczy. Opozycja Ukraińców w stosunku do pięcioletnich planów. Wzrost antagonizmu ukraińsko-rosyjskiego.

Praca jest samodzielnym opracowaniem rozproszonego materiału. Wielostronne i racjonalne ujęcie całości prowadzi do cennych wniosków.

*Cuglewski Bronisław. Przemysł hotelowy w Warszawie.* (L. dpl. 1230).

Treść: Krótki zarys historyczny rozwoju hotelarstwa w Warszawie. Obecny stan hoteli w Warszawie. Kategorie hoteli. urzędzenia. Działalność Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelarskiego. Kontakt z hotelarstwem zagranicznym.

*Ginzburg Masza. Emigracja Polska do Brazylii do roku 1933 łącznie.* (L. dpl. 1232).

*Górska Łucja. Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych.* (L. dpl. 1299).

*Hamala Irena. Sadownictwo w Polsce.* (L. dpl. 1213).

*Jasiński Stanisław. Przemysł bawełniany w okręgu łódzkim.* (L. dpl. 1301).

Treść: Zarys historyczny rozwoju przemysłu bawełnianego w Łodzi. Odbudowa i reorganizacja łódzkiego przemysłu po wojnie. Zaopatrzenie polskiego przemysłu bawełnianego w surowce, rola Gdyni. Stan techniczny polskiego przemysłu bawełnianego w Łodzi. Jakościowa i ilościowa charakterystyka produkcji. Eksport i import. Organizacja producentów w przemyśle bawełnianym. Rola okręgu łódzkiego w polskim przemyśle bawełnianym.

*Jezińska Halina. Handel morski Polski.* (L. dpl. 1237).

*Kopacki Marjan. Stosunki handlowe polsko-rumuńskie.* (L. dpl. 1191).

*Karsiński Julian. Przemysł bekonowy w Polsce.* (L. dpl. 1264).

*Kostewicz Józef. Rybołówstwo na polskim morzu.* (L. dpl. 1304).

Treść: Możliwości rozwoju rybołówstwa morskiego w Polsce. Ilość i charakterystyka gospodarza rybaków. Rybołówstwo przybrzeżne, bałtyckie i dalekomorskie. Przemysł rybny. Rola Gdyni w rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego i przemysłu rybnego. Spożycie ryb morskich w Polsce. Import zagraniczny.

*Niekrasz Romana. Torf.* (L. dpl. 1285).

Treść: Powstanie torfu, rodzaje, charakterystyka torfowisk. Obraz torfowisk w Polsce i rozmieszczenie geograficzne. Metody eksploatacji torfu. Wyzyskanie rolnicze torfowisk.

*Piniński Łukasz. Ukraińskie spółdzielnie rolniczo-handlowe do roku 1931 włącznie.* (L. dpl. 1288).

Treść: Zarys historyczny rozwoju spółdzielczości na Ukrainie. Stan spółdzielni ukraińskich przed wojną światową. Spółdzielnie ruskie. Zniszczenie wojenne spółdzielni, odbudowa po wojnie. Plan organizacji spółdzielni. Związki spółdzielcze. Statystyka spółdzielni ukraińskich w 1931 r. Wartość gospodarcza spółdzielni ukraińskich. Wpływ moralny spółdzielni na ludność ukraińską.

Praca opisowa oparta na bezpośrednich źródłach, ujęcie wnikliwe i wyczerpujące. Wiele samodzielnych wniosków.

*Rusek Stanisława. Zagadnienie hodowli owiec w Polsce oraz warunki przyszedłego jej rozwoju.* (L. dpl. 1257).

Treść: Zarys historyczny rozwoju hodowli owiec w Europie Zachodniej oraz w Polsce. Upadek owczarstwa polskiego. Wysiłki rządu w celu podniesienia hodowli owiec w Polsce. Rasy owiec w Polsce. Produkcja i zbyt wełny krajowej. Produkcja kozuchów. Konsumcja baraniny w Polsce. Możliwość dalszego rozwoju w Polsce hodowli owiec.

*Rytel Jadwiga. Zbyt węgla w Polsce.* (L. dpl. 1276).

Treść: Warunki produkcji węgla w Polsce. Charakterystyka pokładów. Koszty produkcji. Wydobycie węgla. Organizacja zbytu. Zbyt w kraju. Rynek krajowy jako podstawa zbytu. Spożycie węgla w różnych częściach kraju. Spożycie węgla w Polsce a w innych krajach. Ceny węgla w kraju. Wywóz węgla. Europejski rynek węglowy. Podział eksportu polskiego pomiędzy zagłębia. Rozwój eksportu. Rynki środkowo europejskie, skandynawskie, bałtyckie, południowo europejskie i pozacuropejskiej. Opłacalność eksportu. Znaczenie wywozu węgla dla Polski.

Jasne i wyczerpujące ujęcie tematu, oparte na obfitej literaturze jest wszechstronnem odzwierciedleniem stosunków panujących w gospodarce węglowej.

*Służewski Hipolit. Różne warunki działalności poczty w Polsce.* (L. dpl. 1294).

Treść: Warunki działalności poczty w czasie zaborów. Rozbudowa urzędów pocztowych po wojnie. Warunki działalności poczty w poszczególnych dzielnicach Polski.

*Szmidt Stefan. Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce.* (L. dpl. 1243).

Treść: Rozwój hodowli zwierząt futerkowych i jej organizacja. Ustosunkowanie się państwa do tej gałęzi produkcji. Rozmiary hodowli zwierząt futerkowych w Polsce i jej znaczenie dla krajowego przemysłu i handlu futrzarskiego. Schematyczna kalkulacja opłacalności i dochodowości hodowli zwierząt futerkowych oraz wpływ kryzysu. Możliwości dalszego rozwoju.

Praca zupełnie oryginalna. Monografia opisowa i wysoce

analityczna oparta na skrzętnie wyszukanych materiałach i osobistej znajomości zagadnienia. Doskonale ujęcie i wielostronne oświetlenie.

*Żyła Ferdynand. Węgiel w zagłębiu ostrowsko - karwińskim.* (L. dpl. 1201).

Treść: Charakterystyka pokładów węgla zagłębia ostrowsko-karwińskiego. Zobrazowanie produkcji węgla kamiennego, koksu, brykietów i materiałów ubocznych w zagłębiu ostrowsko-karwińskim na tle ogólnej produkcji węgla w Czechosłowacji. Przemysł hutniczy w zagłębiu ostrowsko-karwińskim. Ceny węgla, zbyt, konsumpcja.

## SEMINARJUM Z ZAGADNIENŃ PRZEMYSŁU W POLSCE PROF. TENNENBAUMA HENRYKA

ROK 1933/34

*Bieńkowski Tadeusz. Przemysł fortepianowy w Polsce.* (L. dpl. 1004).

*Bukiet Zdzisław. Przemysł wełniany drukowany w Polsce.* (L. dpl. 999).

*Dobkiewicz Wiktor. Przemysł olejarski w Polsce.* (L. dpl. 1049).

*Jankowski Maksymilian. Polski syndykat cementowy Centrocement.* (L. dpl. 1021).

*Majewski Edmund. Przemysł przetworów kostnych.* (L. dpl. 1009).

*Skubalski Stefan. Przemysł urządzeń zdrowotnych w domach mieszkalnych.* (L. dpl. 935).

*Wiśniewski Władysław. Polski przemysł nawierzchni bitumicznych.* (L. dpl. 937).

*Wolna Halina. Przemysł bieli cynkowej w Polsce.* (L. dpl. 1011).

*Zielińska Wanda. Przędza czesankowa ze specjalnym uwzględnieniem przędzalni w Zagłębiu Dąbrowskiem.* (L. dpl. 1013).

ROK 1934/35

*Brzozowski Mieczysław. Polska konwencja węglowa.* (L. dpl. 1163).

*Dziewczopolski A. Przemysł papierniczy w Polsce.* (L. dpl. 1166).

*Grott-Nowomiejski Adam. Organizacja przemysłu superfosfatowego w Polsce.* (L. dpl. 1124).

*Kęsik Bronisław. Organizacja handlu i sprzedaży żelazem w Polsce.* (L. dpl. 1113).

*Rudzki Kazimierz. Przemysł muzyczny w Polsce.* (L. dpl. 1176).

*Szall Stanisław. Monografia hut szklanych J. Stolle „Niemen” Sp. Akc.* (L. dpl. 1128).

*Szall Zofja. Przemysł piwowarski w Polsce.* (L. dpl. 1142).

*Schmidt Adam. Przemysł rowerowy od jego powstania do 1 stycznia 1934.* (L. dpl. 1117).

*Sendek Halina. Grzejnictwo elektryczne w Polsce i jego propaganda.* (L. dpl. 1177).

*Thun Ignacy. Polski przemysł potasowy.* (L. dpl. 1129).

*Wajdowicz. Stanisław. Państwowa kopalnia węgla Brzeszcze.* (L. dpl. 1182).

#### ROK 1935/36

*Frydman Lew. Przemysł szczeniarski w Polsce.* (L. dpl. 1188).

*Jachimowicz Aleksander. Produkcja i zbył stali szlachetnej w Polsce.* (L. dpl. 1250).

*Kordjasz Jadwiga. Przemysł gazowniczy w Polsce.* (L. dpl. 1204).

*Kozłowska Alicja. Polski Monopol Tytoniowy.* (L. dpl. 1252).

*Krzyszowski Franciszek. Zakłady Starachowickie 1547—1875 (rys rozwojowy hut i rudni nad górą Kamienną).* (L. dpl. 1253).

*Michałowska Halina. Syndykat rur żelaznych w Polsce.* (L. dpl. 1223).

*Neuding Tadeusz. Przemysł czcionkarski w Polsce.* (L. dpl. 1254).

*Polakowski Edward. Przemysł superfosfatowy w Polsce.* (L. dpl. 1255).

*Ziegenhirte Julja. Przemysł tapetowy w Polsce.* (L. dpl. 1280).

### SEMINARJUM Z HISTORJI SPÓŁDZIELCZOŚCI PROF. WOJCIECHOWSKIEGO STANISŁAWA

#### ROK 1933/34

*Orleski Franciszek. Spółdzielca mleczarnia parowa w Żychlinie w latach 1926--1932.* (L. dpl. 1023).

#### ROK 1934/35

*Stasiw Teodor. Ukraiński ruch spółdzielczy w Polsce.* (L. dpl. 1141).

SPIS RZECZY

	Str.
Rozprawy habilitacyjne , , , . . . . .	I
„ doktorskie , , , . . . . .	I
„ magisterskie , , , . . . . .	I
Prace dyplomowe z seminarjum z dziejów gospodarczych	
„ „ „ prof. Arnolda St. . . . .	II
„ „ napisane pod kierunkiem prof. Bertoni- niego K. . . . .	III
„ „ z seminarjum z nauki o handlu prof. Cho- rzewskiego M. . . . .	III
„ „ „ prawa i tariff kolejowych prof. Gieyszтора J. . . . .	VII
„ „ „ prawa budżetowego i podat- ków prof. Grodyńskiego T. . . . .	XII
„ „ „ samorządu terytorjalnego w Polsce pr. Jaroszyńskiego M. . . . .	XVI
„ „ „ polityki ekonomicznej prof. Kasperskiego K. . . . .	XVI
„ „ „ historii dyplomacji prof. Kipy E. . . . .	XVII
„ „ „ prawa celnego prof. Króli- kowskiego St. . . . .	XVII
„ „ „ polityki komunalnej prof. Krzczkowskiego K. . . . .	XIX
„ „ „ polityki społecznej prof. Krzczkowskiego K. . . . .	XXI
„ „ „ historii doktryn ekonomicz- nych prof. Krzywickiego L. . . . .	XXIV
„ „ „ statystyki prof. Limanow- skiego Z. . . . .	XXXIV
„ „ „ ekonomji politycznej i kon- junktur gospodar. prof. Li- pińskiego E. . . . .	XXXIV
„ „ „ geografji gospodarczej prof. Lotha E. . . . .	XXXV

Prace dyplomowe z seminarjum z ekonomiki ubezpieczeń	prof. Łazowskiego J. . . .	XXXIX
” ” ”	prawa międzynarodowego publ. prof. Makowskiego J.	XL
” ” ”	polityki bankowej prof. Młynarskiego F. . . .	XLI
” ” ”	teorii spółdzielczości prof. Rapackiego M. . . . .	XLVI
” ” ”	bieżących zagadnień gospo- darczych prof. Rosego E. . .	XLVIII
” ” ”	organizacji przedsiębiorstw przem. prof. Rotherta A. .	XLVIII
” ” ”	nasionoznawstwa prof. Ro- żańskiego M. . . . .	XVLIH
” ” ”	napisane pod kierunkiem prof. Strzelec- kiego Wł. . . . .	LII
” ” ”	z seminarjum z geografji ekonomicznej prof. Sujkowskiego A. . . .	LIII
” ” ”	zagadnień przemysłu w Pol- sce prof. Tennenbauma H. .	LIX
” ” ”	historji spółdzielczości prof. Wojciechowskiego St. . . .	LX
Index des thèses d'agrégation, de doctorat, de magisterium et des mémoires de licence . . . . .		LXIII



## INDEX DES THESES D'AGREGATION, DE DOCTORAT, DE MAGISTERIUM ET DES MEMOIRES DE LICENCE

L'Ecole des Hautes Etudes Commerciales à Varsovie publie d'une manière suivie l'index des ouvrages présentés à titre de thèses d'agrégation, de doctorat, de magisterium et de mémoires de licence. Le présent troisième fascicule comprend les ouvrages admis par le Sénat de l'Ecole des Hautes Etudes Commerciales à Varsovie au cours des années scolaires 1933/34, 1934/35 et 1935/1936. Il contient les titres de 4 dissertations d'agrégation, de 2 dissertations de doctorat, de 9 thèses de magisterium et de 399 mémoires de licence.

### TABLE DES MATIERES

	page
Dissertations d'agrégation . . . . .	I
„ de doctorat . . . . .	I
Thèses de magisterium , , , , . . . . .	I
Mémoires de licence du séminaire d'histoire économique du prof. Arnold St. . . . .	II
„ „ „ élaborés sous la direction du prof. Bertoni K. . . . .	III
„ „ „ du séminaire de théorie et organisa- tion du commerce du prof. Chorzewski M. . . . .	III
„ „ „ „ „ du droit ferroviaire et tarifs des chemins de fer du prof. Gieysztor J. de loi budgétaire et des impôts du prof. Gro- dyński T. . . . .	VII
„ „ „ „ „ d'autonomie territoriale en Pologne du prof. Ja- roszyński M. . . . .	XVI
„ „ „ „ „ de politique économique du prof. Kasperski K. . . . .	XVI
„ „ „ „ „ d'histoire de diplomatie du prof. Kipa E. . . . .	XVII
„ „ „ „ „ droit douanier du prof. Królikowski St. . . . .	XVII
„ „ „ „ „ de politique communa- le du prof. Krzecz- kowski K. . . . .	XIX
„ „ „ „ „ de politique sociale du prof. Krzeczkowski K. . . . .	XXI
„ „ „ „ „ d'histoire des doctrines économiques du prof. Krzywicki L. . . . .	XXIV
„ „ „ „ „ de statistique du prof. Limanowski Z. . . . .	XXXIV
	LXIII

Mémoires de licence du séminaire	d'économie politique et des conjonctures écono- miques du prof. Li- piński E. . . . .	XXXIV
” ” ” ” ”	de géographie économi- que du prof. Loth. E. . .	XXXV
” ” ” ” ”	d'économie des assu- rances du prof. Ła- zowski J. . . . .	XXXIX
” ” ” ” ”	du droit international public du prof. Ma- kowski J. . . . .	XL
” ” ” ” ”	de politique bancaire du prof. Młynarski F. . . .	XLl
” ” ” ” ”	de théorie du coopératis- me du prof. Rapacki M.	XLVI
” ” ” ” ”	des problèmes économi- ques courants du prof. Rose E. . . . .	XLVIII
” ” ” ” ”	d'organisation des en- treprises industrielles du prof. Rothert A. . .	XLVIII
” ” ” ” ”	de technologie des se- mences du prof. Ro- żański M. . . . .	XLVIII
” ” ” ” élaborés sous	la direction du prof. Strzelecki Wł. . . . .	LII
” ” ” ” du séminaire	de géographie du prof. Sujkowski A. . . . .	LIII
” ” ” ” ”	des problèmes d'indu- strie en Pologne du prof. Tennenbaum H. . .	LIX
” ” ” ” ”	d'histoire du coopéra- tisme du prof. Wojei- chowski St. . . . .	LX
Index des thèses d'agrégation, de doctorat, de magistérium et des mémoires de licence . . . . .		LXIII

ALEKSY WAKAR

# ZAGADNIENIE CENY ZMIENNEJ



## WSTĘP

§ 1. Wszystkie zjawiska, z którymi ma do czynienia ekonomija polityczna, możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą grupę stanowią zjawiska, określające formę działalności gospodarczej, a więc motywy, którymi się kierują ludzie, stosunek ich do działalności ekonomicznej, normy prawne i t. d. Do tej również grupy należą zjawiska, stanowiące po części treść życia gospodarczego, lecz które, przynajmniej logicznie, można sobie poza niem wyobrazić, a mianowicie: ilość ludności, jej potrzeby, gusty, oceny, zdolność do pracy, dalej ilość naturalnych czynników produkcji, stan wiedzy technicznej i t. d. Zjawiska te obejmujemy nazwą pierwiastków życia gospodarczego; stanowią one podłoże dla drugiej grupy zjawisk, będących zasadniczą jego treścią i nie dających się weale poza tem życiem pomyśleć. Do tej grupy należą: ilości dóbr wytworzonych, wymienionych, zaoszczędzonych, ceny, stopy procentowe, współczynniki produkcji i t. d. Wszystkie te zjawiska, które dają się liczbowo wyrazić, nazywamy wielkościami ekonomicznymi.

Wielkości ekonomiczne przez wzajemne oddziaływanie na siebie oraz przez dostosowanie się do podłoża życia gospodarczego tworzą zamknięty system ekonomiczny, którego poszczególne składniki możemy określić jedynie wspólnie rozpatrując wszystkie warunki

równowagi ekonomicznej. Uważamy bowiem, że każde zjawisko gospodarcze (np. ceny, koszty produkcji) kształtuje się pod wpływem wszystkich innych czynników, lecz nie może być całkowicie i ściśle określone przez momenty leżące nazewnątrz niego, ponieważ samo bierze udział w kształtowaniu się tych momentów<sup>1)</sup>.

§ 2. W ten sposób w ekonomji politycznej z łatwością dadzą się wyodrębnić dwie zasadnicze grupy zagadnień:

(1) zagadnienie ilościowego określenia poszczególnych wielkości ekonomicznych w stanie równowagi gospodarczej oraz

(2) zagadnienie wpływu „podłoża“ na warunki tej równowagi.

Przystępując do analizy zjawisk, należących do pierwszej grupy, mamy do czynienia ze statyką życia gospodarczego; zakładamy bowiem, że pierwiastki ekonomiczne pozostają bez zmiany, główną zaś uwagę skupiamy na badaniu związków, zachodzących pomiędzy wielkościami ekonomicznymi, określając podłoże życia gospodarczego jedynie w sposób ogólny, gdyż leży ono w tym wypadku poza obrębem właściwych badań. Przyjmujemy naprzykład, że analizowane społeczeństwo rozporządza „określonemi“ co do ilości i charakteru czynnikami wytwórczemi, że istnieje „pewien“ określony stan techniki, że upodobania ludności są „znane“, że w swej działalności kieruje się ona określonemi zasadami, posiada normy prawne i t. d.

---

1) Wł. Zawadzki: „Pojęcie równowagi gospodarczej i jego naukowe znaczenie“ — *Ekonomista* 1928 r., tom IV, str. 1—14.

Tego rodzaju ogólne założenia mogą wystarczyć, o ile badamy wielkości gospodarcze, dążąc np. do ustalenia: współzależności pomiędzy popytem i podażą towarów, a ich ceną, jeżeli próbujemy, inaczej mówiąc, określić warunki równowagi ekonomicznej w stanie statycznym. Jest to dziedzina należąca do t. zw. ekonomii czystej.

§ 3. Druga zasadnicza grupa zagadnień ma do czynienia z dynamiką życia gospodarczego. „Podłoże“ występuje tu na plan pierwszy badań, gdyż usiłujemy określić wpływ zmian jego na ukształtowanie się i wzajemne do siebie dostosowanie wielkości ekonomicznych. Ze względu na brak metody i materiału obserwacyjnego dziedzina dynamiki życia gospodarczego jest niezmiernie słabo opracowana, z wyjątkiem bodaj teorii koniunktury ekonomicznej.

§ 4. Można jednak obrać metodę pośrednią, nie należąca całkowicie ani do statyki, ani do dynamiki życia gospodarczego. Polegałaby ona na wyodrębnieniu pewnych kompleksów pierwiastków ekonomicznych w celu ustalenia, jakie systemy równowagi gospodarczej im odpowiadają. Jako przykład zastosowania zbliżonej metody można przytoczyć pracę prof. Zawadzkiego p. t.: „Teoria produkcji“. Chodziło w niej autorowi o zbadanie warunków równowagi dla określonych stanów społecznych (gospodarka patryjarchalna, towarowo-indywidualistyczna, kolektywistyczna i t. d.); stąd poszczególne części tej książki zajmują się statyką, zaś całość pracy jest poświęcona niewątpliwie dynamice życia gospodarczego, gdyż autor analizuje w niej poszczególne, zasadniczo różne stany gospodarstwa społecznego.

Zamiast poszukiwania systemów równowagi gospodarczej, odpowiadających określonym kompleksom pierwiastków ekonomicznych, można ograniczyć się do specjalnego wyodrębnienia i przestudjowania związków, istniejących pomiędzy jednym z pierwiastków ekonomicznych, a układem wielkości gospodarczych na tle, oczywiście, wszelkich innych współzależności i oddziaływań. Np. można się zastanowić nad przebiegiem procesów gospodarczych i nad kształtowaniem się wielkości ekonomicznych, zależnie od ilości sił wytwórczych w społeczeństwie, nad formą, którą przybiera równowaga ekonomiczna przy istnieniu tych lub innych norm prawnych i t. d. Są to problemy, które już niejednokrotnie były przedmiotem badań.

Metoda ta jest jednakże o tyle niebezpieczna, że prowadzi do ustalenia istniejących jakoby bezpośrednich przyczynowych związków pomiędzy analizowanymi pierwiastkami życia gospodarczego a niektórymi wielkościami ekonomicznymi. Istnieje np. tendencja do określania siły nabywczej pieniądza, jako skutku odpowiednich norm prawnych (t. zw. teoria prawna pieniądza); niemniej często również uzależnia się przyczynowo stosunek wymienny dóbr i usług od tego lub innego ukształtowania się gustów ludności.

Droga ta jest oczywiście błędna, gdyż nie możemy określić wzajemnego ustosunkowania się do siebie pewnych wyodrębnionych z całości pierwiastków i wielkości gospodarczych, jeżeli nie rozpatrzymy jednocześnie całokształtu procesów ekonomicznych. Prawidłowem byłoby natomiast porównanie poszczególnych stanów równowagi ze szczególnem uwzględnieniem wpływu na nie zmiany obranego pierwiastka życia gospodarczego.



§ 5. W wielu wypadkach czynniki zewnętrzne określają strukturę ceny: np. uzusy handlowe ustalają stopy udzielanych rabatów, państwo przestrzega na rynku jednolitej ceny, wzgl. dostarcza towarów konsumentom po niższej cenie, pokrywając koszty produkcji z wpływów podatkowych. W podobnych wypadkach zaliczam strukturę ceny do podłoża życia gospodarczego w myśl definicji przyjętej w § 1.

Struktura ceny stanowi jednak często jeden ze składników równowagi gospodarczej. Jeżeli bowiem warunki równowagi są dane, to poszczególne jednostki wybierają określone systemy ceny, zapewniające im najlepsze wyniki ekonomiczne. Ponieważ w tym wypadku struktura ceny stanowi jedno z ogniw systemu równowagi, należy ją zaliczyć do wielkości ekonomicznych.

Dla wyników badań jest jednak całkowicie obojętne, czy zaliczymy strukturę ceny do dat, czy też jedynie do wielkości ekonomicznych, gdyż w obydwu wypadkach porównujemy ze sobą układy gospodarcze, różniące się wzajemnie ze względu na systemy cen towarów gotowych oraz usług czynników wytwórczych.

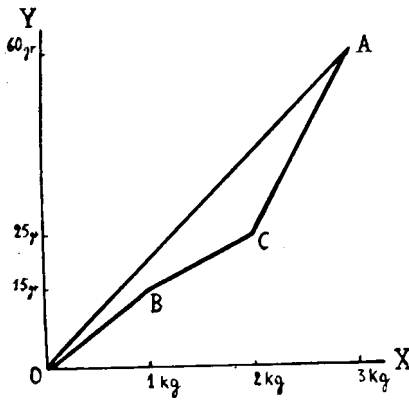
§ 6. *Struktura cen.* Załóżmy, że społeczeństwo osiągnęło stan równowagi ekonomicznej, co oznacza, że wielkości gospodarcze pozostają bez zmiany lub powtarzają się z okresu na okres; przypuśćmy również, że konsument nabywa codziennie na rynku 3 kg chleba płacąc zań 60 gr. W tym wypadku ilość (3 kg chleba) i kwota (60 gr.) występują codziennie, jako składniki badanego systemu równowagi. W związku z ceną chleba wskażemy na dwie następujące możliwości<sup>1)</sup>.

1) Alfonso de Pietri-Tonelli: *Traité d'économie rationnelle*. „Prix constants et prix variables“, str. 175—180.

(1) Konsument nabywa wszystkie trzy bochenki chleba po równej cenie, wynoszącej 20 gr. Wówczas składnikiem „równowagi“ jest stała cena chleba (20 gr.).

(2) Konsument nabywa chleb po różnej cenie, płacąc np. za kolejne bochenki 15 gr., 10 gr. i 35 gr.; wówczas jako składnik „równowagi“ należy przyjąć ten stałe powtarzający się cykl cen.

Zjawisko to (kształt ceny) można przedstawić na wykresie w sposób następujący.



Rys. 1.

Jeżeli konsument nabywa chleb po jednolitej cenie (20 gr.), to prosta łącząca punkty O i A odpowiada transakcji codziennie przez niego dokonywanej; codziennie konsument odbywa drogę od O do A, posuwając się wzdłuż prostej O A.

Nietrudno się jednak przekonać, że konsument (ew. sprzedawca)

w niektórych wypadkach wybiera drogę o innym kształcie (O-B-C-A), co oznacza, że nabywa (lub sprzedaje) kolejne jednostki towaru po niejednakowej cenie. Ponieważ pomiędzy dwoma punktami można przeprowadzić nieskończenie wielką ilość krzywych, wynika z tego, że teoretycznie rzecz biorąc może istnieć nieograniczona ilość różnorodnych systemów cen. Cena zaś jednolita jest jedynie szczególnym przykładem bardziej ogólnego pojęcia ceny, tak samo jak prosta jest tylko szczególną odmianą krzywej.

Z tego, co powiedziałem, wynika, że przez „strukturę ceny“ rozumiem kształt drogi, którą przebywa jednostka, nabywająca lub sprzedająca dobro i usługi, w kolejnych, po sobie następujących okresach równowagi gospodarczej<sup>1)</sup>. Jeżeli na przykład konsument nabywa w ciągu dnia 3 kg chleba, płacąc po 20 groszy za bochenek, jego linja ceny ma kształt prosty; jeżeli natomiast rybak z rana sprzedaje ryby drożej, przed końcem targu obniża zaś cenę, strukturę ceny jego towaru charakteryzuje krzywa wypukła.

§ 7. Z samego sposobu określenia problemu wynika, że analiza „struktury ceny“ powinna polegać:

(1) na ustaleniu kształtów, które krzywa ceny przybiera w życiu realnem, oraz

(2) na stwierdzeniu wpływu struktury ceny na charakter i warunki równowagi gospodarczej.

Rzecz jasna, że zacieśniając teren badań do analizy tak zrozumianego zjawiska struktury ceny, pomijam cały szereg innych zagadnień, ściśle lub luźno związanych z pojęciem ceny, np. zróżniczkowanie cen, zależność pomiędzy popytem i podażą a ceną, między ceną a systemem monetarnym i t. d.

§ 8. Rozpatrzmy następujące przykłady.

(1) Konsument kupuje codziennie trzy bochenki chleba, płacąc po dwadzieścia groszy za bochenek. Cena chleba pozostaje bez zmiany, dopóki trwa stan równowagi.

(2) Rolnik sprzedaje na targu co tydzień pewną ilość zboża po określonej (jednolitej) cenie; w ciągu

---

<sup>1)</sup> Vilfredo Pareto: „Manuale di Economia Politica“, Milano, 1919, str. 210.

roku jednak cena zboża ulega zmianie, wynosząc np. po żniwach 15 zł. za kwintal, następnie zaś wzrastając stopniowo i wreszcie przed zbiorami osiągając poziom 25 zł. W następnym roku cykl powtarza się na nowo.

(3) Bilety kinowe na premierę kosztują 3 zł., w ciągu wyświetlania filmu stopniowo tanieją, przy następnym zaś filmie ponownie zostają podniesione do 3 zł. i t. d.

(4) Kupiec, sprzedając towar, udziela klientowi rabatu od każdej dodatkowo nabytej przez niego jednostki towaru.

(5) Przemysłowiec, nabywając surowiec, otrzymuje rabaty w zależności od wielkości każdego, poszczególnego transportu; poza tem cena surowca wykazuje regularne wahania roczne.

Nie ulega wątpliwości, że w przykładzie pierwszym cenę można przedstawić zapomocą linii prostej, w przykładzie zaś piątym zapomocą linii krzywej. Jaki jednak kształt przybiera krzywa ceny w pozostałych trzech wypadkach.

W przykładzie drugim rolnik sprzedaje zboże na targu po cenie jednolitej; należałoby więc wykreślić cenę w postaci linii prostej. O ile jednak uwzględnimy okres roczny przybiera ona kształt krzywej. Przeciwnie, w przykładzie trzecim cena wykazuje wahania w ciągu tygodnia, przeciętna jej zaś pozostaje bez zmiany dopóki trwa stan równowagi. Czy wykreślimy więc krzywą ceny zboża i biletów kinowych zapomocą linii prostej czy też zapomocą krzywej?

Przed definitywnem rozstrzygnięciem tego zagadnienia należy odpowiedzieć na pytanie, czy wogóle stan równowagi jest do pomyślenia, jeżeli ceny nie są stałe, czy na przykład podwyższenie ceny zboża nie wywoła zmiany wszystkich innych wielkości gospodarczych, na-

wet bardzo luźno związanych z rolnictwem (co byłoby równoznaczne z zachwianiem się stanu równowagi gospodarczej)<sup>1)</sup>).

§ 9. Uwaga ta byłaby niewątpliwie słuszna, gdyby wahania cen nie były zgóry przewidziane, t. j. gdyby nie należały do określonych planów gospodarczych. W tym wypadku każda zmiana ceny powodowałaby, ew. świadczyłaby o zachwianiu równowagi ekonomicznej. Mielibyśmy poprostu do czynienia ze *zmianą* cen, nie zaś ze *strukturą* cen w stanie równowagi gospodarczej.

Stwierdzić jednak należy, że dla stanu równowagi ekonomicznej charakterystyczna jest nie stałość wielkości gospodarczych, lecz prawidłowość powtarzania się jakościowo i ilościowo określonych ich kombinacji. Np. w rolnictwie orze się ziemię, sieje się zboże, zbiera, młóci, sprzedaje i t. d. Niedorzecznością byłoby uważać, że czynności te powinny być wykonywane równolegle i jednocześnie, ażeby równowaga ekonomiczna miała miejsce.

Przeciwnie, chodzi tu jedynie o to, aby prace rolnicze tworzyły pewien stały cykl, aby się uprawiało stały i niezmienny obszar ziemi, aby zasiewano jednakowe ilości zboża, pracowano w ciągu określonej ilości dni i sprzedawano zboże stale po takiej samej cenie.

Poszczególne jednostki gospodarujące, które osiągnęły swój indywidualny stan równowagi, przewidują w swych planach prawidłowe zmiany poszczególnych wielkości, stanowiących ich części składowe. Np. wielki trust w swych dyspozycjach gospodarczych bierze pod uwagę zmiany cen odbywające się w ciągu lat;

---

<sup>1)</sup> Alfonso de Pietri Tonelli: „Traité d'économie rationnelle“, str. 28—31 („L'objet de la science économique est l'étude de l'équilibre économique et de ses espèces“).

przedsiębiorca budowlany tak planuje swoją działalność wytwórczą, aby podolać nadmiernej ilości pracy, przypadającej w miesiącach letnich; restaurator różne potrawy szykuje na śniadanie, obiad, czy kolację; każdy z nas co innego je, inaczej ubiera się, inaczej się wogóle zachowuje w poszczególnych porach roku, w poszczególnych dniach, tygodniach i miesiącach.

Dla istnienia równowagi jest konieczne, aby postępowanie jednostek wykazywało prawidłowość, t. j. ażeby układało się w prawidłowych, co pewien czas odnawiających się cyklach. Ponadto cykle te, ujmowane przez jednostki gospodarcze jako poszczególne całości, powinny być dokładnie wzajemnie do siebie dostosowane; wzięte razem powinny tworzyć harmonijną całość. Oznacza to, że jeżeli np. konsumenci przewidują w swych planach zwiększenie spożycia owoców latem, to odpowiedni producenci powinni wprowadzić do swych planów dokładnie taki sam wzrost ich sprzedaży. Zastrzegam się jednak, że używam pojęcia „plan“ w znaczeniu pewnego zespołu czynności gospodarczych, który się utrwalił z tych lub innych powodów, nie nadając mu cech i właściwości racjonalnego postępowania.

Wyobrażam sobie indywidualny stan równowagi poszczególnych jednostek oraz ogólną równowagę gospodarczą, jako bardzo złożony obraz wzajemnego przenikania planów o różnym zasięgu, czasie trwania oraz znaczeniu dla jednostki i społeczeństwa.

§ 10. Z najbardziej ogólnego planu, którym jest aktualny stan równowagi ekonomicznej, oraz z poszczególnych planów jednostek gospodarujących możemy wykroić niezliczoną ilość różnych specjalnych planów ekonomicznych. Każdy z tych planów (kompleksów

zjawisk gospodarczych) nie istnieje jako coś samodzielnego, poza ogólnym systemem równowagi ekonomicznej; przeto wyodrębnienie poszczególnych „planów“ jest tylko czynnością metodologiczną, służącą do wykrycia określonych prawidłowości gospodarczych.

Wynika stąd, że nie mamy potrzeby rozważać wszystkich dających się pomyśleć planów i że możemy poprzestać na badaniu tych, których uwzględnienie jest konieczne dla zapoznania się z wpływem struktury ceny na ukształtowanie się ogólnej równowagi ekonomicznej.

§ 11. Rozpatrzmy następujące wypadki:

(1) Konsument nabywa dziennie 3 bochenki chleba, płacąc za każdy 10 gr., 35 gr. i 25 gr.; oraz

(2) Kupując codziennie 3 kg chleba płacimy od 20 do 25 gr. za 1 kilogram w zależności od warunków rynkowych w ciągu miesiąca. W obydwóch wypadkach można przedstawić cenę chleba za pomocą linii krzywej, a jednak spostrzegamy niewątpliwie, że jest istotna różnica pomiędzy przykładem pierwszym a drugim.

W wypadku pierwszym: a) punkty początkowy i końcowy transakcji zasadniczo się od siebie różnią (głód i następnie zaspokojenie go przez spożycie chleba); b) cała transakcja przedstawia pewną jednostkę operacyjną posiadającą początek i koniec dające się łatwo wyodrębnić; c) całość transakcji jest oceniana przed jej rozpoczęciem chociaż niektóre jej składniki nie są w tym momencie jeszcze znane ewentualnie w międzyczasie mogą ulec zmianie.

§ 12. W wypadku drugim konsument w ciągu miesiąca nabywa 90 kilogramów chleba kosztem około

20 złotych; jeżeli założymy, że jego dochody są stale uzupełnianie przekonamy się, że:

(1) Sytuacja konsumenta jest identyczna na początku i przy końcu obranego okresu.

(2) Całość operacji ma charakter ciągłości i z tego względu.

(3) Nie jest oceniana przez porównywanie punktów początkowego i końcowego, jak to miało miejsce w pierwszym z powyżej omówionych wypadków.

Nietrudno ponadto zauważyć, że transakcja Nr. (2) składa się elementarnych operacji typu pierwszego. Poniżej stale będę używał pojęcia „struktury ceny“, wzgl. „systemu ceny“ zgodnie z określeniem pierwszym.

§ 13. Analiza „struktury ceny“ składa się z dwóch zasadniczych części, a mianowicie z:

(1) określenia stanu równowagi ekonomicznej przy istnieniu stałych cen; oraz

(2) ustalenia zmian, które następują w gospodarstwie społecznym w razie częściowego zastąpienia cen jednolitych przez ceny zmienne.

W wyniku zaś tej analizy będziemy mogli stwierdzić, czy:

(1) zachodzą zmiany w kierunku i rozmiarach produkcji i konsumpcji, oraz czy

(2) ogólna suma zaspokojonych potrzeb jednostek (pośrednio zaś społeczeństwa) rośnie, czy też maleje w zależności od systemu cen.



## R o z d z i a ł I

### OKREŚLENIE WARUNKÓW RÓWNOWAGI GOSPODARCZEJ<sup>1)</sup>

§ 14. Zakładamy istnienie określonego podłoża życia gospodarczego, na które składają się: motywy działalności ludzkiej, normy prawne, ilość ludności, jej potrzeby, gusty i oceny, ilość i rodzaj czynników wytwórczych.

(1) Przystępując do określenia warunków równowagi ekonomicznej, przyjmujemy chwilowo, że ceny wszystkich czynników produkcji są znane. W ten sposób staje się określona ogólna podaż usług czynników wytwórczych.

(2) Zakładamy również prowizorycznie, że znane są rozmiary produkcji towarów gotowych.

(3) Znając ceny czynników wytwórczych i rozmiary produkcji dóbr gotowych, możemy określić: optymalną wielkość poszczególnych przedsiębiorstw i techniczne metody wytwarzania; jesteśmy w stanie zatem ustalić współczynniki produkcji<sup>2)</sup>.

(4) Znając współczynniki produkcji oraz cenę u-

---

<sup>1)</sup> Problem określenia warunków równowagi gospodarczej szczegółowo omówiłem we wstępie do mojej pracy p. t. „Teoria płacy roboczej“, Warszawa, 1935.

<sup>2)</sup> Współczynnikiem produkcji nazywamy udział poszczególnego czynnika produkcji w wytworzeniu danego dobra.

sług czynników wytwórczych możemy określić koszty produkcji.

(5) W stanie równowagi gospodarczej cena towarów gotowych równa się ich kosztom wytworzenia.

(6) Z założenia, że ceny usług czynników wytwórczych są znane wynika również, że są określone budżety (dochody) poszczególnych jednostek<sup>1)</sup>.

(7) W stanie równowagi gospodarczej wszystkie czynniki wytwórcze powinny znaleźć produkcyjne zatrudnienie, wszystkie zaś towary muszą być sprzedane, gdyż istnienie niezużytej siły wytwórczej lub niesprzedanych towarów pobudza ich posiadaczy do przeprowadzania czynności wymiennych, zmieniających położenie na rynku.

(8) Dzięki uprzednio poczynionym założeniom znamy wielkość dochodu poszczególnych jednostek oraz ceny dóbr wyprodukowanych; założyliśmy poza tym, że znany jest również charakter gustów ludności; oznacza to, że w stosunku do każdej jednostki doświadczalnie można stwierdzić, jakie kombinacje dóbr uważa ona za bardziej pożądane (*ophéline*) lub też, co na to samo wychodzi, pomiędzy jakimi ilościowymi i jakościowymi połączeniami tych dóbr wybór dla niej jest obojętny.

Jeżeli ceny towarów są znane, to jednostka wybiera (z pośród możliwych) taką kombinację, która po-

<sup>1)</sup> Nie uwzględniamy w ten sposób ważnego czynnika, wpływającego na charakter obiegu gospodarczego, a mianowicie udziału państwa w życiu gospodarczym. Jeżeli jednak znany jest stosunkowy, ew. absolutny udział państwa w ogólnym dochodzie społecznym i wiemy, w jaki sposób swoją siłę nabywczą państwo wydatkuje, problem cen w dalszym ciągu może być rozwiązany, pomimo, że przy podziale i produkcji dóbr nie kierujemy się wyłącznie motywami gospodarczymi (V. Pareto „*Economia Politica*”, str. 333 — 336).

siada dla niej najwyższy wskaźnik użyteczności i której cena odpowiada jej budżetowi. Stąd wynika, że o ile są znane ceny dóbr oraz budżety poszczególnych jednostek, określone jest również zapotrzebowanie jednostki na dobra gotowe i usługi.

Oczywiście, że zapotrzebowanie jednostki dostosowuje się stopniowo do warunków istniejących na rynku oraz do własnego budżetu. Jednostka dokonywa doświadczeń, przeznaczając pewne części swego budżetu na nabycie określonych dóbr, następnie czyni pewne zmiany w sposobie wydatkowania swych dochodów, porównywa rezultaty i stwierdza w ten sposób, w jakich warunkach najlepiej zaspakaja swoje potrzeby. Jeżeli ceny dóbr oraz kierunek potrzeb nie zmieniają się zbyt szybko, to jednostka niewątpliwie krok za krokiem zbliży się do stanu, który uważa za najkorzystniejszy dla siebie i którego w danych warunkach nie może porzucić bez pogorszenia swej sytuacji.

(9) Początkowo założyliśmy prowizorycznie, że ilości poszczególnych dóbr są znane; w istocie jednak jeżeli mieliśmy np. 1000 różnych gatunków towarów, to tyleż było niewiadomych. Obecnie mamy odpowiednią ilość równań, polegających na stwierdzeniu równości popytu i podaży poszczególnych dóbr i usług, przez co zagadnienie kierunku produkcji (ilości i rodzajów dóbr gotowych) należy uważać za rozwiązane<sup>1)</sup>.

1) Założyliśmy początkowo, że podaż poszczególnych dóbr jest znana, wynosząc np.  $A_1, A_2, A_3, \dots, A_{n-1}, A_n$ ; następnie ustaliliśmy, że w tym wypadku zapotrzebowanie na dobra ukształtuje się w następujący sposób:  $N_1, N_2, N_3, \dots, N_{n-1}, N_n$ . Dla powstania równowagi konieczne jest, ażeby  $A_1 = N_1; A_2 = N_2; A_3 = N_3; A_{n-1} = N_{n-1}; A_n = N_n$ . Ponieważ mamy  $n$  niewiadomych, t. j. ilości poszczególnych towarów wytworzonych, które chwilowo przyjęliśmy w wielkości dane, i tyleż mamy równań (równość podaży i popytu na pojedyncze dobra) zagadnienie należy uznać za rozwiązane.

Założenie, że znane są ilości poszczególnych rodzajów dóbr wyprodukowanych, było nam chwilowo potrzebne, aby te ilości następnie określić z rozpatrzenia innych wielkości ekonomicznych; wykazałem mianowicie, że ilości poszczególnych towarów gotowych powinny być określone, aby mogły być spełnione warunki, dotyczące zarówno kosztów produkcji, jak i ukształtowania się popytu ze strony konsumenta. Z rozpatrzenia warunków popytu i podaży otrzymaliśmy w ten sposób dane niezbędne dla ustalenia, jakie dobra i w jakiej ilości mają być produkowane, aby spełnione zostały warunki równowagi gospodarczej.

(10) Problem kształtowania się równowagi gospodarczej nie jest jednak jeszcze rozwiązany, gdyż brak nam narazie odpowiedniej ilości równań dla określenia cen czynników wytwórczych, które początkowo przyjęliśmy za dane; odnalezienie tych równań nie sprawi nam trudności.

Jeżeli ilości poszczególnych produktów gotowych są znane i współczynniki produkcji określone (patrz p. 3), to z łatwością możemy obliczyć udział w produkcji każdego poszczególnego czynnika wytwórczego. Na przykład, jeżeli wytwarza się 1000 różnych gatunków towarów, na wyprodukowanie zaś towaru *a* zużywa się 100 godz. pracy (łącznie z określoną ilością usług kapitału i sił przyrody), na produkcję towaru *b* — 1200 godz.; towaru, *c* — 700 godz. i t. d., to ogólne zużycie pracy dla wytworzenia 1.000 gatunków towaru może np. w sumie wynieść 1 milion godzin przy jednoczesnym korzystaniu z usług kapitału w kwocie 100 milionów złotych.

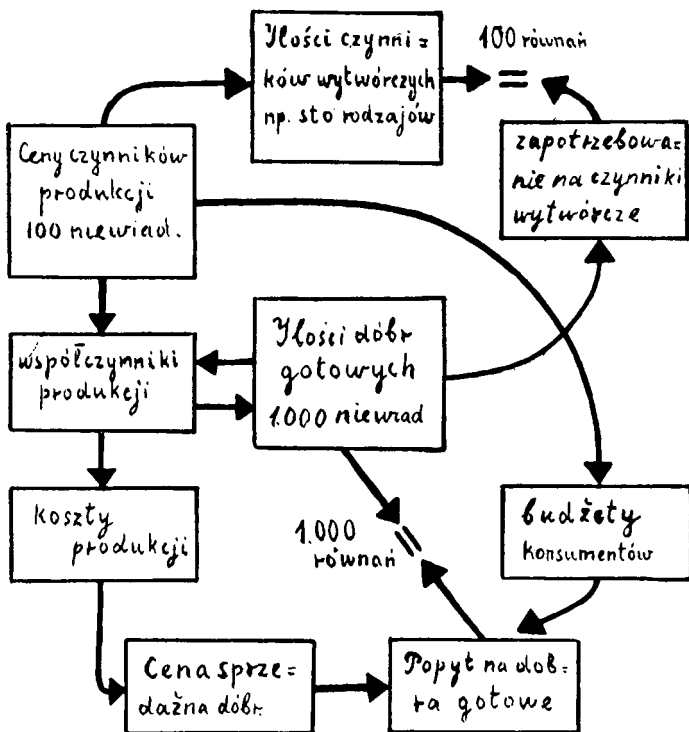
Ponieważ podaż czynników wytwórczych jest dokładnie określona, to ustalone przez nas zapotrzebowanie na te czynniki powinno jej ściśle odpowiadać.

W ten sposób ile było niewiadomych (cen czynników wytwórczych), tyle otrzymujemy równań (warunków), polegających na stwierdzeniu równości podaży i popytu na czynniki wytwórcze. Jeżeli np. rozporządzamy 100 rodzajami dóbr wytwórczych, to mamy również sto niewiadomych (cen czynników produkcji); obecnie zaś po otrzymaniu takiej samej ilości równań, należy uważać problem określenia cen za rozwiązany.

Poniżej zamieszczony schemat ilustruje wzajemną zależność poszczególnych składników równowagi gospodarczej. Zarówno z wykresu, jak i z dotychczasowych rozważań wynika, że wszystkie wielkości gospodarcze, tworzące ogólny system równowagi ekonomicznej, jako to: ceny towarów gotowych, budżety jednostek, współczynniki produkcji, ceny usług poszczególnych dóbr wytwórczych i t. d. mogą być jedynie określone łącznie; żadna z wymienionych wielkości nie jest ani przyczyną, ani też skutkiem jakiegokolwiek innej wielkości ekonomicznej.

W ten sposób mechanizm gospodarstwa społecznego upodabnia się do zadania z wieloma niewiadomymi. Jeżeli mamy np. do rozwiązania zadanie algebraiczne o trzech niewiadomych:  $X$ ,  $Y$ , i  $Z$ , to  $X$  określa się za pomocą  $Y$  i  $Z$ , zaś wielkość  $Y$  i  $Z$  otrzymujemy z analizy równań, w których występuje  $X$ . Nie można więc twierdzić, że  $Y$  i  $Z$  określają  $X$  lub są jego „przyczyną”, gdyż wielkości  $Y$  i  $Z$  również nie mogą być otrzymane bez rozpatrzenia równań, w których zawarte jest  $X$ . Jeżeli więc przez  $X$  oznaczymy ceny dóbr wytwórczych, a przez  $Y$  i  $Z$  odpowiednio zapotrzebowanie na dobra gotowe i ich ceny, to, podobnie jak w przykładzie algebraicznym, ceny dóbr wytwórczych ( $X$ ) określają popyt na towary gotowe ( $Y$ ) i ich ceny ( $Z$ ); te zaś z kolei

umożliwiają określenie cen wszystkich czynników produkcji (X).



Rys. 2.

Ceny czynników wytwórczych i ilości towarów gotowych określają współczynniki produkcji; współczynniki produkcji i ceny czynników wytwórczych określają koszt produkcji; koszty produkcji określają cenę sprzedażną dóbr; ceny czynników wytwórczych określają budżety konsumentów; ceny dóbr gotowych i budżety konsumentów określają popyt na dobra gotowe. Ilości dóbr gotowych zaoferowane równają się odpowiednim ilościom dóbr zapotrzebowanych. Współczynniki produkcji i ilości dóbr gotowych określają zapotrzebowanie na czynniki wytwórcze. Podaż i popyt czynników wytwórczych są równe.

§ 15. Z naszkicowanego przeze mnie sposobu określenia warunków równowagi gospodarczej wynika, że każdemu podłożu życia gospodarczego odpowiada właściwy mu kompleks zjawisk ekonomicznych. Właśnie dzięki odrębności pierwiastków ekonomicznych (ilości ludności, jej gustów, zasobu sił wytwórczych i t. d.), gospodarstwo każdego kraju otrzymuje właściwy tylko sobie charakter, który się uzewnętrznia w specyficznym układzie wielkości ekonomicznych (cen, rozmiarów produkcji, wynagrodzenia czynników wytwórczych i t. d.).

Z przyjęcia powyższej hipotezy wynika, że badania dotyczące struktury ceny niczem się nie różnią w istocie od analizy innych dat i wielkości ekonomicznych.

---

## Rozdział II

### WARUNKI RÓWNOWAGI INDYWIDUALNEJ KONSUMENTA PRZY ISTNIENIU CENY ZMIENNEJ

§ 16. Omawiając warunki równowagi gospodarczej, stwierdziliśmy powyżej (§ 14, punkt 8), że popyt konsumentów na poszczególne dobra jest ilościowo i jakościowo określony, jeżeli są znane gusty ludności, budżety poszczególnych jednostek i ceny towarów. Dodamy obecnie, że popyt ten ukształtuje się odmiennie w zależności od struktury cen, istniejącej w danym społeczeństwie. Należyte poparcie tego twierdzenia wymaga jednak pewnych wiadomości wstępnych.

a) *Krzywe obojętności gustów.* Załóżmy, że konsument rozporządza budżetem o pewnej określonej wysokości (§ 14, punkt 6), oraz że część swych dochodów stale przeznaczą na kupno dobra A (np. wina). Ponieważ zarówno budżety jednostek, jak i ceny towarów nie ulegają większym zmianom w ciągu wystarczająco długiego okresu czasu, konsument zdoła doświadczalnie stwierdzić, jakie kombinacje poszczególnych rodzajów towarów są dla niego bardziej lub mniej pożądane. Może on mianowicie podzielić nabywane przez siebie dobra na dwie grupy, zaliczając do pierwszej towar A (wino), do drugiej zaś wszystkie pozostałe towary; ponieważ ceny z założenia nie ulegają większym zmianom,



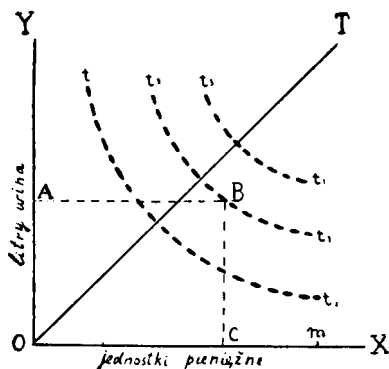
przeto towary, należące do drugiej grupy, zastąpić można przez odpowiednie sumy pieniężne.

Przypuśćmy więc, że nabywając coraz to inne ilości wina stwierdziliśmy, że wybór pomiędzy następującymi połączeniami wina (w litrach) oraz innych towarów (w jednostkach pieniężnych) jest dla nas obojętny:

Wino	1	2	3	4	5	....
Zł.	300	299	296	295	293	....

Jeżeli na osi odciętych odłożymy jednostki pieniężne (Zł.), a na osi rzędnych litry wina, krzywa  $\Pi$  odpowiada takim połączeniom poszczególnych dóbr, pomiędzy którymi wybór dla nas jest obojętny. Krzywą typu  $\Pi$  nazwał Pareto linią „obojętności“<sup>1)</sup>.

Dla każdej jednostki możemy wykreślić nieskończoną ilość tych krzywych, posiadających różne wskaźniki „ofelimitności“. Jeżeli punkt wymiany przesuwa się stopniowo od 0 w kierunku T, jesteśmy w sytuacji coraz to pomysłniejszej, gdyż posiadamy coraz to większe ilości obydwu dóbr (pieniędzy i towaru).



Rys. 3.

Zatem z trzech linii obojętności  $t_1$ ;  $t_2$ ;  $t_3$  najwyższy wskaźnik posiada krzywa  $t_3$ , najdalej położona od punktu 0.

Jeżeli wykreślimy dostatecznie dużą ilość krzywych

1) „Linea d'indifferenza“. Vide „Manuale di Economia Politica“, rozdz. III. § 54.

obojętności, otrzymamy obiektywne przedstawienie gustów jednostki (ze szczególnem uwzględnieniem spożycia wina), co umożliwi nam wyeliminowanie pojęcia użyteczności krańcowej. W sposób analogiczny możemy wykreślić układ krzywych obojętności, zastępując wino przez inne rodzaje dóbr, np.: chleb, ubranie i t. d.

b) *Budżety poszczególnych jednostek.* Zakładamy, że wielkość budżetów (rozmiary dochodów) poszczególnych konsumentów została ustalona zgodnie z punktem 6 paragrafu 14-go. Oznacza to, że jednostka otrzymuje w pewnych odstępach czasu (np. co tydzień, co miesiąc) określoną sumę pieniężną, którą całkowicie wydaje, nabywając na rynku dobra i usługi. Jeżeli np. zarobki konsumenta wynoszą zł. 300 miesięcznie, co pierwszego rozporządza on siłą nabywczą w sumie zł. 300, które na wykresie można przedstawić w postaci odcinka Om. (rys. 3).

Twierdzenie powyższe należy jednak natychmiast skorygować; istnieje bowiem bardziej skomplikowana współzależność pomiędzy rozmiarem budżetu, t. j. sumą, którą jednostka w danym okresie dysponuje, a zarobkiem (dochodem) w tymże okresie otrzymanym. Każdy z nas posiada kilka budżetów hierarchicznie ułożonych, które jednak w stanie równowagi są do siebie dokładnie dostosowane. Mamy budżet roczny, w ramach którego ustalamy najbardziej ogólny podział naszych wydatków. W skład jego np. wchodzi „inwestycje domowe“, które oceniamy jedynie w skali rocznej.

Wydatki te, wprowadzone do planów rocznych, stają się sztywnymi pozycjami budżetów miesięcznych; muszą być zatem z nich wyłączone, bowiem w ramach tych budżetów nie podlegają ponownej ocenie. Może się okazać w ten sposób, że pracownik, zarabiający miesięcznie 300 zł. ma do dyspozycji w ciągu miesiąca tylko

200 zł., gdyż pozostałe 100 zł. przypadają na pokrycie sztywnych pozycji budżetu rocznego. To samo dotyczy budżetów dziennych i tygodniowych, do nich analogicznie bowiem zaliczamy tylko sumy przeznaczone na wydatki dzienne (tygodniowe), które są zatem oceniane w granicach tych budżetów.

O ile mamy do czynienia ze stanem równowagi gospodarczej, to, jak wyżej zaznaczyłem, poszczególne budżety (roczne, miesięczne i dzienne) są dokładnie do siebie dostosowane i nie posiadają „luzów“, t. j. sum o nieokreślonym zgóry przeznaczeniu, które mogą w sposób nieoczekiwany spowodować wzrost budżetów dziennych. Każda jednostka bowiem miała czas na wypróbowanie różnych sposobów gospodarowania oraz na obranie w drodze doświadczalnej najbardziej dla niej korzystnego podziału dochodów własnych.

W ten sposób struktura miesięcznego budżetu jednostki jest następująca: składa się on z kwoty OMr (ogólna suma wydatków z budżetu rocznego, przypadających na miesiąc bieżący), z kwoty OMm (suma pozycji określonych w ramach budżetu miesięcznego) oraz z kwot  $om_1 + om_2 + om_3 \dots$  (poszczególne budżety dzienne) <sup>1)</sup>.

$$OM = Om_1 + Om_2 + \dots + OMm + OMr$$

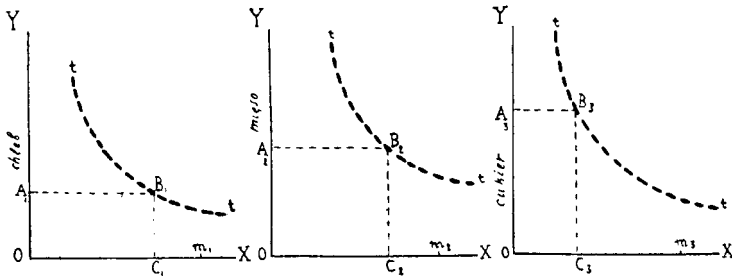
(budżet mies.)      (budżety dzienne)      (wydatki w skali mies.)      (wydatki w skali rocz.)

Z powyższego wynika, że nawet w razie istnienia określonego systemu wypłat (np. systemu płac miesięcznych) za podstawę badań przyjąć można budżety o innej długości np. tygodniowe lub dzienne. W tym ostat-

---

<sup>1)</sup> Porównaj: „Ustrój Pieniężny“ Brzeskiego, rozdz. III. o „podaży pieniężnej“.

nim wypadku ujmujemy rzecz w ten sposób, jak gdyby jednostka wypłacała codziennie z zapasu miesięcznego odpowiednie sumy, przeznaczone na wydatki bieżące (np.  $Om_1 = \text{zł. } 5$ ;  $Om_2 = \text{zł. } 8$ ;  $Om_{30} = \text{zł. } 2$  i t. d.). W ten sposób co rano konsument posiada ustaloną kwotę pieniężną, którą wydatkuje w ciągu doby. Na osi odciętych umieszczamy zatem 1-go każdego miesiąca  $Om_1 = \text{zł. } 5$ ; 2-go— $Om_2 = \text{zł. } 8$ ; 3-go— $Om_3 = \text{zł. } 5$  i t. d. Co zaś dotyczy wzajemnego ustosunkowania się do siebie wydatków, zaliczonych do budżetów rocznych ( $OM_r$ ), do budżetów miesięcznych ( $OM_m$ ) oraz do poszczególnych budżetów dziennych ( $Om$ ), to zależy ono od usposobie-



Rys. 4.

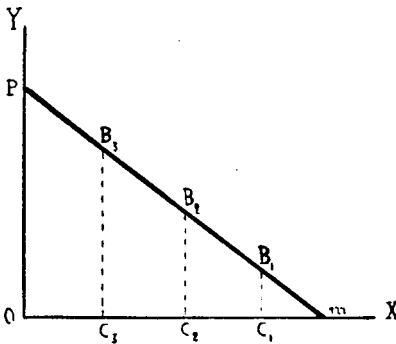
nia jednostki, istnienia konwencjonalnych terminów płatności i t. d. Te dodatkowe warunki umożliwiają określenie poszczególnych rodzajów budżetów, jeżeli całkowite dochody jednostki zostały ustalone zgodnie z punktem 6 paragrafu 14-go. Nawiasowo zaznaczę, że układy krzywych obojętności, odpowiadające poszczególnym okresom budżetowym wzajemnie różnią się, gdyż w ramach różnych okresów budżetowych nabywane są odmienne towary, stąd jednostki pieniężne, odkładane na

osiach rzędnych, reprezentują coraz to inne zespoły dóbr realnych.

Rozpatrzmy następujący przykład: budżet dzienny konsumenta wynosi zł. 10, tego zaś dnia nabywa on pewne ilości chleba, mięsa i cukru; w ten sposób mamy do czynienia z trzema układami krzywych obojętności (jeżeli pominiemy inne towary, których tego dnia konsument nie nabył).

Rzecz jasna, że muszą być nabyte takie ilości chleba ( $OA_1$ ), mięsa ( $OA_2$ ) i cukru ( $OA_3$ ), aby ogólna suma wydatków  $m_1C_1 + m_2C_2 + m_3C_3 = Om = \text{zł. 10}$ , ogólna zaś suma wydatków jednostki w ciągu miesiąca równała się jej dochodowi, określone mu zgodnie z punktem 6 paragrafu 14-go.

c) *Ceny.* Jeżeli cena, płacona za wszystkie kolejno nabywane jednostki dobra jest jednakowa, odpowiednia krzywa ceny ( $P_m$ ) okaże się linią prostą o pewnym nachyleniu do osi odciętych.



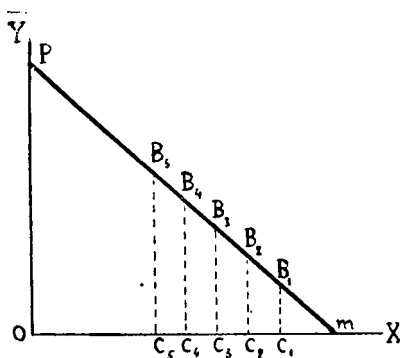
Rys. 5.

Przed wymianą konsument rozporządza siłą nabywczą w sumie zł. 10 ( $Om$ ). Jeżeli wyda zł. 2.50 ( $C_1m$ ), nabędzie 5 kg chleba ( $B_1C_1$ ); jeśli natomiast przeznaczy podwójną sumę ( $C_2m = \text{zł. 5}$ ), otrzyma również podwójną ilość chleba ( $B_2C_2 = 10 \text{ kg}$ ); jeżeli następnie potroi wydatki

( $C_3m = \text{zł. 7.50}$ ), w odpowiednim stosunku wzrośnie ilość zakupionego towaru ( $B_3C_3 = 15 \text{ kg}$ ). Łącząc punkty  $B_1$ ;  $B_2$ ;  $B_3$  i t. d., otrzymujemy linię ceny o pewnym nachyleniu do osi odciętych. Ctg  $\neq$   $PmO$

określa cenę rynkową towaru; im kąt jest mniejszy, tem cena jest wyższa<sup>1)</sup>.

Początkowo konsument posiada zł. 10, lecz nie ma chleba, który zamierza nabyć; znajduje się więc narażenie w punkcie m. Kupuje 1 kg chleba, płacąc zań 50 gr. Obecnie więc posiada 9.50 zł. gotówką i 1 kg chleba; przechodzi w ten sposób do punktu B<sub>1</sub>. Następnie nabywa 2-gi kg. i przesuwa się do punktu B<sub>2</sub>. Kupując po pewnym czasie piąty kg. znajduje się w B<sub>5</sub> (ma 5 kg chleba i 7.50 złotych gotówką).



Rys. 6.

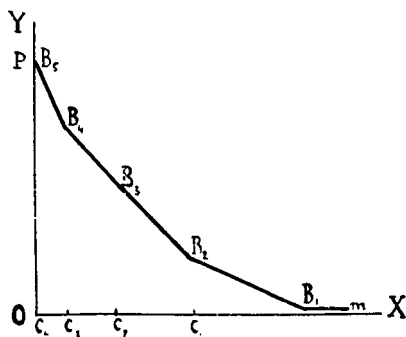
Mówiąc obrazowo, konsument, nabywając kolejne jednostki towaru, porusza się wzdłuż krzywej cen Pm, która w danym wypadku jest linią prostą. Jeżeli natomiast konsument płaci drożej, czy też taniej za następne jednostki dobra w miarę czynienia zakupów, odpowiednia linja cen (Pm) staje się krzywą o kształcie,

określonym przez warunki, na których towar został sprzedany.

Rozpatrzmy następujący przykład: mamy zł. 100 i chcemy nabyć na targu lub na wystawie pewną ilość towaru A. Jeżeli Om = zł. 100, jesteśmy początkowo w punkcie m (mamy zł. 100 i nie posiadamy wcale A). Przy wejściu na wystawę płacimy stałą opłatę w sumie

<sup>1)</sup> V. Pareto: „Manuale di economia politica“ §§ 60 — 64; str. 153 — 166.

zł. 10, i w ten sposób przechodzimy do punktu  $B_1$  (towaru jeszcze nie posiadamy, mamy zaś tylko zł. 90 gotówką). Pierwszy kg towaru A, który nabywamy, kosztuje nas zł. 40, zaś w razie czynienia dalszych zakupów otrzymujemy bonifikatę w ten sposób, że drugi kg A zwiększa nasz wydatek o zł. 25, trzeci o zł. 15, i czwarty o zł. 10.



Rys. 7.

Nabywając przeto pierwszy kg A przechodzimy z  $B_1$  do  $B_2$  (mamy 1 kg A i 50 zł.); kupując następnie drugi kg A przesuwamy się do  $B_3$  (rozporządzamy 2-ma kg A i sumą 25 zł.); przy dalszych zakupach przechodzimy kolejno do punktów  $B_4$  i  $B_5$ . Ostatecznie nabyliśmy

4 kg A za zł. 100, czyli zapłaciliśmy po zł. 25 za kg; gdybyśmy jednak ograniczyli się do 2 kg, to kg towaru A kosztowałby nas przeciętnie zł. 37.50. W miarę zatem powiększania zakupów cena maleje, drogę zaś, którą przebywa nabywca z punktu początkowego  $m$ , można przedstawić zapomocą linii wklęsłej.

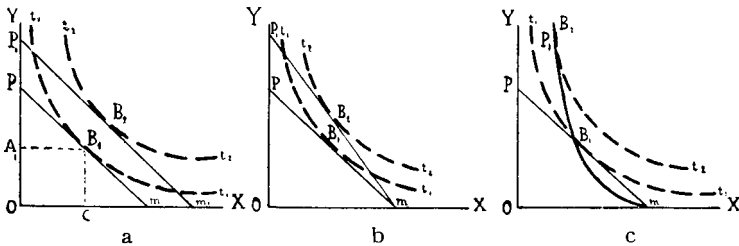
d) *Rozmiary popytu konsumenta na poszczególne dobra.* Omawiając zagadnienie ceny, nie ustaliliśmy jeszcze, jakie ilości towarów konsument nabędzie; innymi słowy, w jakim punkcie krzywej ceny zatrzyma się on ostatecznie.

Jak wynika z punktu 8 paragrafu 14-go o rozmiarach zapotrzebowania na poszczególne dobra decydują: ceny towarów, budżety poszczególnych jednostek oraz charakter ich gustów. Dodamy obecnie czwarty czynnik,

współokreślający popyt nabywcy, a mianowicie strukturę cen (kształt linii cen).

Jeżeli cena towaru wynosi  $c \neq P_m O$ , jeżeli budżet jednostki równa się  $O m$ , układ zaś krzywych obojętności  $t_1 t_1$ ;  $t_2 t_2$ ;  $t_3 t_3 \dots$  charakteryzuje jej gusty, nabywca zatrzyma się w punkcie  $B_1$  (kupuje  $O A_1$  jednostek towaru za  $C_m$  jednostek pieniężnych), gdyż punkt ten posiada dla niego najwyższy wskaźnik użyteczności (ophélimité).

Punkt ten zostaje wyznaczony przez miejsce styczności linii cen z jedną z krzywych obojętności; układ zatem krzywych obojętności, przebieg linii cen oraz wielkość budżetu jednostki w zupełności określają rozmiary jej popytu na poszczególne dobra.

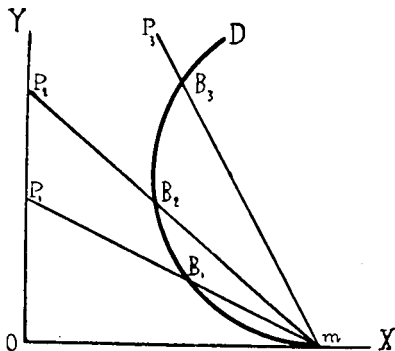


Rys. 8.

Jeżeli jednak budżet zmieni się (rys. 8-a), względnie cena zmaleje (rys. 8-b), czy też zostanie zastąpiona przez cenę zmienną (rys. 8-c), punkt równowagi przesunie się z  $B_1$  do punktu  $B_2$ . W każdym z tych wypadków popyt kupujących na poszczególne dobra nadal pozostanie określony; wynika stąd, że znajomość tych czynników z jednej strony jest niezbędna, z drugiej zaś wystarczająca, aby określić indywidualny punkt równowagi konsumenta.



§ 17. Jeżeli cena jednego z dóbr maleje, to — poza drobnymi wyjątkami — zwiększa się popyt konsumenta na to dobro; natomiast ogólny wydatek, czyli ogólna wartość nabytego towaru może wzrosnąć, pozostać bez zmiany lub nawet zmaleć zależnie od elastyczności odpowiedniego odcinka krzywej popytu („wymiany“) —  $Dm^1$ ).



Rys. 9.

Elastyczność w:  
 $B_1 > 1$ ;  $B_2 = 1$ ;  $B_3 < 1$   
 (określenie elastyczności w/g. Marshalla).

Wynika stąd, że zmniejszenie ceny jednego towaru może spowodować zarówno spadek, jak i wzrost popytu na pozostałe dobra.

§ 18. Analogicznie do obniżenia lub podwyższenia absolutnego poziomu cen, wprowadzenie ceny zmiennej oddziaływa na rozmiar popytu: mianowicie cena malejąca powoduje jego wzrost, rosnąca zaś — zmniejszenie (porównywan dwie jednakowe ceny przeciętne: w pierwszym wypadku jednolitą, w drugim zaś zmienną).

Jednak w odróżnieniu od wypadku, rozpatrzonego w poprzednim paragrafie, każdemu wzrostowi popytu odpowiada powiększenie ogólnej sumy wydatku na kupno danego towaru (i vice versa), gdyż — jak zaznaczyłem — kupujemy go więcej *przy tej samej cenie przeciętnej*.

1) Porównaj: V. Pareto „Manuale di Economia Politica“. Rozdz. III, § 97.

Podział zatem budżetu konsumenta przesuwają się na korzyść towaru o malejącej cenie, na niekorzyść zaś dobra o rosnącej cenie, tak jakgdyby zmieniły się gusty jednostki, jakgdyby użyteczność (ophélimité) dobra wzrosła w pierwszym wypadku i zmalała w drugim.

§ 19. *Cena malejąca.* Załóżmy, że powiększając zakup dobra A, otrzymujemy stale wzrastający rabat; przeto każdy dodatkowo nabyty przez nas kilogram zwiększa ogólną sumę wydatków o coraz to mniejszą kwotę. Jeżeli np. przeciętna cena towaru A kształtuje się w ten sposób, że płacimy:

za 1 kg	à	zł.	1.---
„ 2	„	„	0.90
„ 3	„	„	0.80
„ 4	„	„	0.70

to odpowiednie koszty krańcowe wynoszą:

pierwszego	kg	—	zł.	1.---
drugiego	„	—	„	0.80
trzeciego	„	—	„	0.60
czwartego	„	—	„	0.40

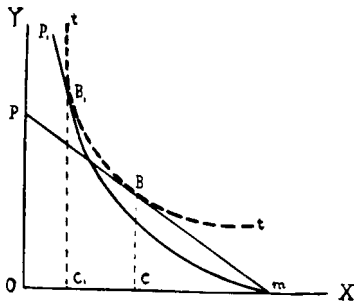
Na wykresie odpowiednią linię ceny należy przedstawić zapomocą krzywej od góry wklęsłej, co oznacza, że jednakowe kolejne ilości towaru nabywamy za coraz to mniejsze kwoty pieniężne.

Jeżeli zatem mamy dwie linie cen: prostą  $P_m$  (cena stała) oraz krzywą wklęsłą  $P_{1m}$  (cena malejąca), styczne z jedną i tą samą krzywą obojętności  $tt$ , wówczas  $B_1$  (punkt styczności  $P_{1m}$  i  $tt$ ) leży wlewo od  $B$  (punkt styczności  $P_m$  i  $tt$ ). Świadczy to o powiększeniu popytu na dobro A po wprowadzeniu ceny zmiennej malejącej; z wielu bowiem różnych kombinacji dóbr, które posiadają dla konsumenta jednakowy wskaźnik użyteczności

(ophélimité), wybiera on kombinacje zawierającą relatywnie większą ilość towaru A.

Jeżeli w analogicznych warunkach rozpatrzmy szereg innych krzywych obojętności, niewątpliwie stwierdzimy, że punkt równowagi (styczności) również w stosunku do nich przesuwał się w lewo.

Można więc sformułować ogólne twierdzenie, że cena zmienna malejąca powiększa zapotrzebowanie na dobro tak jakgdyby cena jego została obniżona, popyt

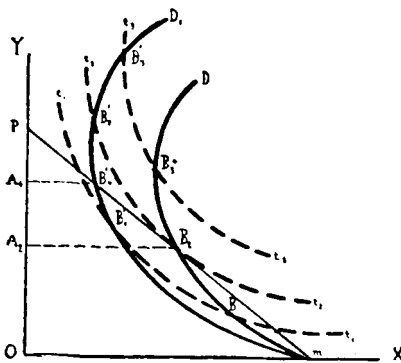


Rys. 10.

zaś na nie był elastyczny.

Łącząc punkty styczności  $B_1, B_2, B_3, \dots$ , otrzymujemy nową krzywą wymiany  $mD_1$ , która przebiega na lewo od dawnej krzywej popytu, odpowiadającej cenom stałym. Przy każdej zatem cenie przeciętnej (np. równej ctg. kąta  $OmP$ ) konsument nabywa więcej (o  $A_2A_1$  kg) towaru A przy cenie malejącej, niż przy cenie jednolitej.

§ 20. Nietrudno zauważyć, że do analogicznych wniosków dojdziemy, używając pojęć użyteczności i użyteczności krańcowej. Jeżeli ceny towarów i dochody konsumenta w ciągu dłuższego czasu po-



Rys. 11.

żyteczności i użyteczności krańcowej. Jeżeli ceny towarów i dochody konsumenta w ciągu dłuższego czasu po-

zostają bez zmiany, swoje wydatki ułoży on w ten sposób, że użyteczności krańcowe ważone wszystkich nabywanych przez niego dóbr okażą się jednakowe. Jeżeli nabywa on zatem 10 kg A po 2 zł.; 5 kg B po 3 zł i 3 kg C po 5 zł... i t. d., to:

$$\frac{\text{użyt. krańc. A}}{2} = \frac{\text{użyt. krańc. B}}{3} = \frac{\text{użyt. krańc. C...}}{5}$$

O ile jednak zamiast ceny 2 zł, pobieranej za każdy kilogram dobra A, wprowadzona zostanie cena zmienna, wskutek czego konsument zapłaci za pierwsze 5 kg A po 3 zł., za następne zaś 5 kg po 1 zł. (czyli cena 10 kg A pozostanie bez zmiany), konsument prawdopodobnie zwiększy zakup dobra A kosztem towarów B i C. Zmniejszy

się bowiem mianownik ułamka  $\frac{\text{użyt. krańc. A}}{2}$  (jeden

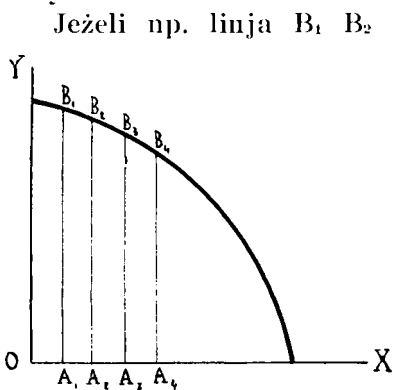
zamiast dwóch), a zatem zmaleć powinien również licznik (użyt. krańcowa A), ażeby nadal zachowana była zasada równości krańcowych użyteczności ważonych wszystkich dóbr dla nabywcy. Zmniejszenie zaś użyteczności krańcowej A jest równoznaczne ze zwiększeniem zakupu tegoż dobra<sup>1)</sup>.

W ten sposób pobieranie opłat malejących za kolejno nabywane jednostki towaru powoduje caeteris paribus zwiększenie popytu na odpowiednie dobra, kosztem zmniejszenia popytu na inne towary, tak jakgdyby gusty ludności uległy zmianie, jakgdybyśmy więcej cenili towary przy zakupie których otrzymujemy rabaty.

---

1) Ponieważ jednocześnie wzrosną użyteczności krańcowe B, C i t. d., zwiększenie zapotrzebowania na A będzie zależało od charakteru (elastyczności) popytu nabywcy na A, oraz na wszystkie inne dobra.

§ 21. *Analogja pomiędzy ceną zmienną i ceną zróżniczkowaną.* Z tego, co wyżej powiedziałem, wynika, że stosowanie ceny zmiennej polega w wielu wypadkach na zróżniczkowaniu potrzeb jednostki w/g ich intensywności; cena jest przytem skonstruowana w ten sposób, że zaspokojenie bardziej intensywnej potrzeby odbywa się kosztem większych ofiar pieniężnych, niż zaspokojenie następných potrzeb o niższym wskaźniku intensywności.



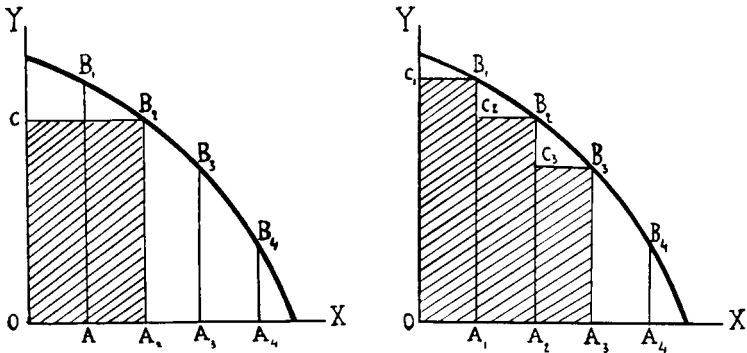
Rys. 12

Jeżeli np. linja  $B_1 B_2 B_3 B_4$  jest indywidualną krzywą popytu, to, w niektórych przynajmniej wypadkach, korzystne będzie wyznaczenie za pierwszą jednostkę towaru ceny równej  $A_1 B_1$ ; za drugą —  $A_2 B_2$ ; za trzecią —  $A_3 B_3$ ;... i t. d. W porównaniu bowiem z ceną przeciętną (np.  $A_2 B_2$ ) rozszerza się przez

to popyt jednostki na towar, siła zaś jej nabywczą zostanie pełniej wykorzystana. Jak wynika z poniżej zamieszczonych rysunków, przy cenie jednolitej  $A_2 B_2$  ilość sprzedana równa się  $OA_2$ , utarg zaś wynosi  $OCB_2 A_2$ , przy cenie zaś malejącej  $A_1 B_1$  —  $A_2 B_3$  —  $A_3 B_3$ , sprzedaż wzrasta do  $OA_3$ , utarg zaś do  $OC_1 B_1 C_2 B_2 C_3 B_3 A_3$ .

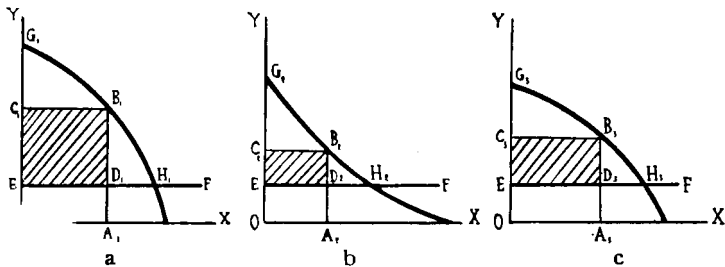
Nietrudno się w tem dopatrzeć pewnej analogji z ogólnie znanem zjawiskiem dyskryminacji ceny monopolowej. Monopolista bowiem wyznaczając kilka różnych cen towaru, które odpowiadają niejednakowej sile nabywczej oraz różnej elastyczności popytu poszczególnych nabywców, uzyskuje przez to zwiększenie swego dochodu netto.

Zróźniczkowanie ceny monopolowej odbywa się w ten sposób, że monopolista ustala najbardziej korzystne dla siebie ceny towaru przez dostosowanie ich do krzywej popytu każdej z wyodrębnionych warstw nabywców.



Rys. 13.

Jeżeli np. linja EF określa koszty produkcji na jednostkę, to w każdym z rozpatrywanych wypadków (a, b, c) poziom ceny powinien być tak ustalony, ażeby zyski

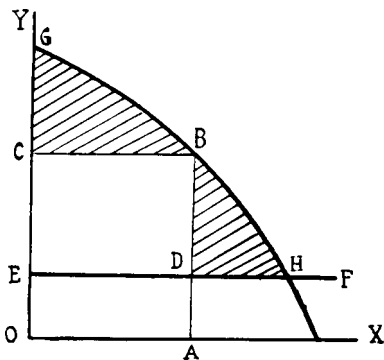


Rys. 14.

monopolisty były maksymalne (powierzchnie  $EC_1B_1D_1$ ;  $EC_2, B_2, D_2$  oraz  $EC_3, B_3, D_3$ —maxima). Przez zastosowanie ceny zróźniczkowanej uzyskuje się zwiększenie zys-

ku monopolisty o powierzchnię  $BCG+BDH$ , równającą się sile nabywczej kupujących, która pozostałaby niewykorzystana przy jednej tylko cenie monopolowej (rys. 15).

Można jednak zauważyć, że proces wykorzystania siły nabywczej konsumenta może być posunięty dalej



Rys. 15.

przez zastosowanie obok ceny zróżniczkowanej również i ceny zmiennej (rys. 13), przez co uzyskuje się zwiększenie zysku o sumę powierzchni  $B_1 C_1 G_1 + B_1 D_1 H_1 + B_2 C_2 G_2 + B_2 D_2 H_2 + B_3 C_3 G_3 + B_3 D_3 H_3 \dots$  i t. d. (rys. 14), które nie mogłyby być wykorzystane przy cenie zróżniczkowanej

siałej. W ten sposób racjonalna polityka monopolistyczna powinna łączyć w sobie obydwie metody dyskryminacji cen, a mianowicie różniczkować ceny w stosunku zarówno do niejednakowej elastyczności popytu poszczególnych warstw nabywców, jak i do różnej intensywności potrzeb każdego kupującego.

Jednak przy zewnętrznym podobieństwie ceny zmiennej i zróżniczkowanej można dopatrzeć się tu pewnych różnic. Po pierwsze bowiem, zastosowanie ceny zmiennej wynika z możliwości dyferencjacji potrzeb jednej i tej samej jednostki, natomiast dyskryminacja cen opiera się na wyodrębnieniu indywidualnych krzywych popytu z krzywej popytu zbiorowego (mamy więc tu do czynienia z niejednakową intensywnością potrzeb u różnych jednostek). Po drugie, cena zmienna nie jest

wyłącznie związana z organizacją monopolistyczną, lecz przeciwnie b. często występuje na rynku wolnokonkurencyjnym, jak będę to dalej usiłował wykazać.

§ 22. W następnych dwóch rozdziałach omówię konkretne wypadki zastosowania ceny zmiennej wolnokonkurencyjnej i monopolistycznej przy założeniu braku wtórnych jej oddziaływań na wynagrodzenie czynników wytwórczych oraz poziom cen innych towarów. Te wtórne oddziaływania ceny zmiennej na warunki równowagi gospodarczej uwzględnię dopiero w dalszym ciągu. Stosując metodę „stopniowego przybliżania“ („*approssimazioni successive*“ -- Pareto), pragnę, oczywiście, osiągnąć ostateczne wyniki najbardziej zbliżone do rzeczywistości.

Początkowe zatem „etapy“ mojej pracy zarysowują się w sposób następujący:

(1) analiza kształtowania się popytu poszczególnej jednostki w zależności od przebiegu linii cen (omówiono w niniejszym rozdziale);

(2) rozpatrzenie poszczególnych systemów cen zmiennych z punktu widzenia konsumenta i przedsiębiorcy („równowaga częściowa“) bez uwzględnienia oddziaływań wtórnych na inne składniki równowagi gospodarczej;

(3) realistyczne przedstawienie przebiegu krzywej cen oraz omówienie dotychczas pominiętych oddziaływań wtórnych ceny zmiennej na koszty produkcji i ceny towarów.

W dalszych rozdziałach zajmę się analizą ceny zmiennej czynników wytwórczych oraz niektórymi problemami ceny zmiennej towarów gotowych, rozpatrywanymi z punktu widzenia przedsiębiorców.



## R o z d z i a ł I I I

### WOLNA KONKURENCJA

§ 23. *Definicja wolnej konkurencji i monopolu.* Vilfredo Pareto wskazał na dwa zasadnicze sposoby postępowania jednostek gospodarujących<sup>1)</sup>.

(1) *Wolna konkurencja.* Kupujący i sprzedający dostosowują się do warunków, istniejących na rynku, nie mogąc, wzgl. nie usiłując, tych warunków celowo zmienić. Rozumowanie jednostki da się zatem ująć w tym wypadku w następującą formę: „Jeżeli cena dobra A wynosi na rynku zł. 2 za kilogram, nabędę 5 kg, gdyby cena wynosiła zł. 3, kupiłbym tylko 1 kg, natomiast przy cenie zł. 4, zamiast kupować, sprzedam 2 kg“. Przeprowadzając transakcje na rynku, jednostka oddziaływa niewątpliwie na ceny rynkowe, koszty produkcji a także rozmiary podaży i popytu i t. d., czyni to jednak nieświadomie i wywołanych jej działaniem ew. zmian nie przewiduje w swych planach gospodarczych.

(2) *Monopol.* Jednostka celowo zmienia warunki istniejące na rynku, ażeby w ten sposób drogą pośrednią osiągnąć zamierzony rezultat. Monopolista ma zatem możliwość oddziaływania na ceny rynkowe, rozmiary podaży i popytu i z możliwości tej istotnie korzysta. Typową kalkulację monopolisty dałoby się przedstawić w sposób następujący: „przy istniejącej na rynku cenie opła-

---

1) V. Pareto: „Manuale di Economia Politica“ — „Tipi di fenomeni riguardo agli effetti dei gusti“, rozdz. III. §§ 40 -- 51.

ci mi się sprzedać 1000 jednostek towaru, wywoła to jednak znacząco niższą cenę. Zatem, aby nie psuć rynku, sprzedam narazie tylko 500 jednostek”.

Specjalną formę postępowania monopolistycznego stanowi kierowanie się motywami odmiennymi, niż dążenie do zysku osobistego, np. motywami dobra publicznego.

Przyjęte przez mnie określenie wolnej konkurencji różni się od często używanej koncepcji „doskonałego rynku”, gdyż ta ostatnia postuluje spełnienie całego szeregu dodatkowych warunków, jak mianowicie: dokładnego poinformowania nabywców i sprzedawców o cenach wszystkich towarów zaofiarowanych na rynku, doskonałej znajomości najlepszych sposobów produkcji, braku szczególnych cech, czyniących go specjalnie pożądanym dla jednostki, nieistnienia kosztów transportu i t. d. Dla moich celów wystarczające jest założenie, że jednostka, kierując się zasadą wolnej konkurencji, nie usiłuje aktywnie wpłynąć na kształtowanie się warunków rynkowych, chociaż pośrednio oddziałują na nie w trakcie przeprowadzania swych planów gospodarczych.

§ 24. Z zastosowaniem ceny zmiennej na rynku wolnokonkurencyjnym spotykamy się w następujących dwóch zasadniczych wypadkach, a mianowicie w razie:

(1) udzielania rabatu przy powiększaniu zakupów;

(2) pobierania pewnej opłaty ryczałtowej celem pokrycia kosztów stałych przedsiębiorstwa. W tym wypadku poszczególne jednostki towaru lub usługi dostarczane są jedynie za zwrotem kosztów zmiennych; szczególną zaś odmianą tego systemu cen jest wprowadzenie opłaty stałej bez ograniczenia rozmiarów korzystania z usług przedsiębiorstwa.

§ 25. *Rabaty.* System rabatów w handlu jest nie-  
ziernie rozpowszechniony; polega on na udzielaniu  
skonta od każdej poszczególnej transakcji lub też od  
ogólnej sumy zakupów rocznych, jeżeli przedsięw-  
zięcia utrzymują stały kontakt ze swoją klientelą, jak to  
ma np. miejsce w spółdzielniach spożywców.

Stosowanie specjalnych form rabatu, o ile nie jest to  
rabat pieniężny, ma za zadanie wykorzystanie specyficz-  
nych cech psychologii nabywcy. Zamiast przyznania np.  
skonta od sumy rachunku ofiaruje mu się małowarto-  
ściowe czasami upominki, pochodzące ze składów przed-  
siębiorstwa, których nie dałoby się upłynnić w sposób  
normalny.

Zagadnienie bardziej lub mniej celowej formy raba-  
tu może być przedmiotem badań osób, zajmujących się  
naukową organizacją przedsiębiorstw, ew. nauką o han-  
dlu, nie należy ono jednak do teorii ekonomii politycz-  
nej.

§ 26. Problem stosowania rabatów interesuje nas  
obecnie wyłącznie z punktu widzenia sprzedaży towa-  
rów gotowych. Zakładamy w ten sposób, że nawet naj-  
większe zakupy czynione przez poszczególnych nabyw-  
ców nie powodują żadnych oszczędności w kosztach  
produkcji danego dobra. Mamy zatem do czynienia ze  
sprzedażą towaru, który znajduje się już w sklepie  
kupca detalisty, bądź też na składzie fabrycznym i jest  
całkowicie obciążony wszelkimi kosztami produkcji i  
przechowania.

Detalista, ew. własna ekspozytura handlowa przed-  
siębiorstwa wytwórczego, posiada koszty stałe i zmień-  
ne. Do kosztów stałych, które w znacznym stopniu są  
niezależne od wielkości obrotów firmy, zaliczamy:

(1) oprocentowanie kapitału, włożonego w przedsiębiorstwo w postaci budynków, urzędzeń, kapitału obrotowego i t. d.;

(2) wydatki związane z utrzymaniem lokalu, jako to: czynsz, opał, światło, sprzętanie, dozór i t. d.;

(3) ubezpieczenie na wypadek pożaru lub kradzieży;

(4) patent, reklama i t. d.

Drugą z kolei grupę kosztów stanowią wydatki proporcjonalne do wielkości obrotu. Do grupy tej zaliczamy:

(1) należność fabrykanta za dostarczony towar;

(2) podatki proporcjonalne do obrotu i t. d.

Do trzeciej grupy wydatków należą koszty, które wprawdzie rosną w miarę zwiększania się obrotów, lecz nieproporcjonalnie do nich, jeżeli wzrost obrotów został spowodowany głównie przez zwiększanie się każdej poszczególnej transakcji. Do tej kategorii wydatków zaliczamy:

(1) koszt utrzymania aparatu biurowego i administracyjnego, bowiem ilość urzędników zależy w tym wypadku od ilości zawartych transakcji bez względu na wielkość każdej z nich;

(2) wynagrodzenie personelu w dziale sprzedaży, który jest również dostosowany raczej do ilości klientów, niż do wielkości obrotów;

(3) koszty opakowania, ekspedycji i t. d.

§ 27. Racjonalnie prowadzona firma handlowa określa zapomocą statystyki wewnętrznej i rachunkowości koszt własny każdej poszczególnej partji sprzedanego towaru; powodzenie firmy zależy m. in. od dokładności tych obliczeń. Jeżeli bowiem ze względu na nieprawi-

dłowe określenie kosztów własnych, cena towaru zostanie w jednych wypadkach ustalona na zbyt niskim, w innych zaś na zbyt wysokim poziomie, spowoduje to wzrost operacyj pierwszego rodzaju, niekorzystnych dla przedsiębiorstwa i prowadzących ew. do utraty znacznej części kapitału własnego.

Wynika stąd w sposób oczywisty niebezpieczeństwo stosowania w handlu ceny przeciętnej, wyrównującej per saldo zyski i straty przedsiębiorstwa, gdyż system taki może właśnie spowodować niekorzystne dla firmy przegrupowanie jej klientów. Wzrośnie mianowicie odsetek transakcyj deficytowych, a zatem cena przeciętna przestanie wyrównywać straty i zyski.

Już z powierzchownego przeglądu pozycji kosztów sprzedaży wynika, że koszty własne każdej poszczególnej transakcji nie są wprost proporcjonalne do ilości sprzedanego towaru; są one relatywnie większe przy sprzedaży małej ilości, niż przy transakcjach większych. Jeżeli zatem wyznaczymy cenę towaru, opierając się wyłącznie na koszcie własnym transakcji przeciętnej, to przy sprzedaży drobnicowej policzymy niewątpliwie za mało, przy sprzedaży zaś przekraczającej wielkość przeciętną zbyt dużo. W wyniku tej fałszywej polityki cen może nastąpić niekorzystne dla firmy zmniejszenie przeciętnych rozmiarów transakcji, spowodowane przez przegrupowanie klientów. Proces ten, przynajmniej chwilowo, spowoduje straty dla przedsiębiorstwa.

Powstaje zatem konieczność dokładnej analizy kosztów własnych przedsiębiorstwa celem opracowania racjonalnego systemu rabatów, udzielanych klienteli przy zakupie większej ilości towaru.

§ 28. Nie podejmuję się podania tu jakiegokolwiek ogólnej metody kalkulacji kosztów własnych i stopy rabatów. Po pierwsze bowiem wychodzi to poza ramy mej pracy, jako zagadnienie o charakterze wybitnie praktycznym, po drugie zaś, jak mi się wydaje, problemy te powinny być rozwiązane przez poszczególne firmy w sposób niejednakowy i nieszablonowy.

Np. z łatwością możemy sobie wyobrazić dwie firmy: pierwsza z nich sprzedaje towar lekki, zajmujący wzgl. mało miejsca (np. konfekcja), druga natomiast prowadzi handel artykułami ciężkimi, o dużej objętości (np. drzewo, zboże, ruda żelazna i t. d.). W pierwszym wypadku urządzenia i budynki przedsiębiorstwa dostosowane są raczej do ilości klientów, która sklep odwiedza, niż do zapasu towaru, w drugim natomiast wypadku o wielkości budynków oraz innych urządzeń decyduje przede wszystkim wielkość obrotów, czyli przeciętna ilość towaru, która powinna być trzymana w pogotowiu na składzie.

Zdaje mi się, że w pierwszym wypadku byłoby celowe podzielić koszty stałe pomiędzy poszczególne transakcje w sposób równomierny bez względu na ich wielkość. W drugim natomiast odpowiednią częścią kosztów ogólnych należałoby obciążyć każdą jednostkę towaru. Można również wyobrazić sobie cały szereg sytuacji pośrednich, kiedy wskazanem jest obciążenie kosztami stałymi zarówno każdej poszczególnej transakcji, jak i każdej jednostki sprzedawanego towaru.

Jeżeli np. koszty stałe wynoszące rocznie 100 tys. zł. obciążają w połowie poszczególne transakcje, w drugiej zaś połowie poszczególne jednostki sprzedanego towaru, to przy założeniu, że dokonano 50 tys. transakcyj i sprzedano 100 tys. kg towaru, na każdą transakcję

przypadnie 1 złoty kosztów stałych, na każdy zaś kg towaru 50 groszy; koszty stałe obciążające sprzedaż dziesięciu kg wyniosą zatem:  $1 \text{ zł.} + 50 \text{ gr.} \times 10 = 6 \text{ zł.}$

Przechodząc do rozpatrzenia drugiej i trzeciej kategorii kosztów (§ 26), możemy przyjąć jako regułę, że koszty należące do drugiej grupy obciążają wyłącznie poszczególne jednostki sprzedawanego towaru, koszty zaś wymienione w grupie trzeciej zaliczamy całkowicie lub w znacznej części na rachunek poszczególnych transakcyj. Należy jednak pamiętać, że każde przedsiębiorstwo posiada właściwą tylko sobie własną strukturę kosztów, muszą one być zatem określone zawsze w sposób indywidualny.

§ 29. Rozpatrzmy przykład kalkulacji kosztów własnych przedsiębiorstwa. Załóżmy, jak wyżej, że w ciągu roku ilość transakcyj wynosi 50 tys. i że sprzedaje się w tym okresie ogółem 100 tys. kg towaru. Struktura kosztów firmy jest następująca:

I. Koszty kategorii (1) w sumie 20 tys. zł. obciążają w równych częściach (po 50%) poszczególne transakcje i poszczególne jednostki towaru. Na jedną transakcję (a) przypada zatem 20 gr. (10.000 zł.: 50.000 = 0.2 zł.), a na jeden kg towaru (b) 10 gr. (10.000 zł.: 100.000 = 0.1 zł.).

II. Koszty grupy 2 wynoszą 100.000 zł., czyli na 1 kg — 1 zł.

III. Koszty typu (3) w sumie 15.000 zł. w 2/3 obciążają poszczególne transakcje, w 1/3 zaś poszczególne jednostki sprzedanego towaru, a zatem na jedną transakcję (a) przypada kosztów 20 gr., a na 1 kg — 5 gr.

Przy tych założeniach koszty własne firmy wynoszą:

TABLICA I

Wielkość transzakcji (ilość sprzed. w kg)	I.			Ra- zem	II	III			Ra- zem	Ogólny koszt	Koszt wł. 1 kg	Koszty krańcowe
	a	b				a	b					
1	0.20	$0.10 \times 1 = 0.10$	0.30	1.—	0.20	$0.05 \times 1 = 0.05$	0.25	1.55	1.55	—		
2	0.20	$0.10 \times 2 = 0.20$	0.40	2.—	0.20	$0.05 \times 2 = 0.10$	0.30	2.70	1.35	1.15		
3	0.20	$0.10 \times 3 = 0.30$	0.50	3.—	0.20	$0.05 \times 3 = 0.15$	0.35	3.85	1.28	1.15		
4	0.20	$0.10 \times 4 = 0.40$	0.60	4.—	0.20	$0.05 \times 4 = 0.20$	0.40	5.—	1.25	1.15		
5	0.20	$0.10 \times 5 = 0.50$	0.70	5.—	0.20	$0.05 \times 5 = 0.25$	0.45	6.15	1.23	1.15		
....												
10	0.20	$0.10 \times 10 = 1.—$	1.20	10.—	0.20	$0.05 \times 10 = 0.50$	0.70	11.90	1.19	1.15		
20	0.20	$0.10 \times 20 = 2.—$	2.20	20.—	0.20	$0.05 \times 20 = 1.—$	1.20	23.40	1.17	1.15		
30	0.20	$0.10 \times 30 = 3.—$	3.20	30.—	0.20	$0.05 \times 30 = 1.50$	1.70	34.90	1.16	1.15		
....												
100	0.20	$0.10 \times 100 = 10.—$	10.20	100.—	0.20	$0.05 \times 100 = 5.—$	5.20	115.40	1.15,4	1.15		



Zatem w miarę zwiększania jednorazowych zakupów przez klienta przedsiębiorstwo udziela mu coraz to większego rabatu, a mianowicie kupując:

2 kg nabywca otrzyma	13% rabatu
3 „ „ „	17% „
4 „ „ „	19% „
5 „ „ „	21% „
10 „ „ „	23% „
20 „ „ „	24% „
30 „ „ „	25% „
100 „ „ „	25% „

Ponieważ zbyt drobiazgowe zróżniczkowanie cen sprawia w handlu pewne trudności techniczne, ponadto utrudnia orientację kupującego, przedsiębiorstwo ogranicza się zwykle do wzgl. niewielkiej liczby różnych cen (stóp rabatowych), zaokrąglając je, ew. do 5 gr., 10 gr. lub 1 zł. Jeżeli chodzi o mój przykład, to jest m. in. do pomyślenia następujący system cen.

TABLICA II

Wielkość transakcji w kg	Cena jednego kg w złotych	rabat (%)
1	1.55	—
2 — 5	1.35	12%
6 — 10	1.25	20%
11 — 100	1.20	23%
powyżej 100	1.16	25%

Ewentualnie może być zastosowany jeszcze mniej zróżniczkowany system rabatów, a mianowicie:

TABLICA III

Wielkość transakcji w kg	Cena jednego kg. w zł.	Rabat
1 — 10	1.50	—
powyżej 10	1.20	20%

Rzecz jasna, że jedynie doświadczenie praktyczne może określić, do jakiego stopnia powinno być posunięte zróżniczkowanie cen, a to w drodze porównania niedogodności, wynikających z użycia zbyt drobiazgowej tabeli rabatów, z ew. stratami, spowodowanymi przez niekorzystne przegrupowanie klienteli, jeżeli dyskryminacja cen jest niewystarczająca.

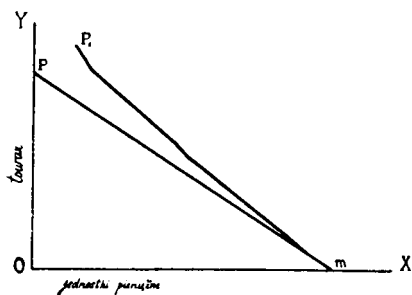
§ 30. Wychodząc z rozpatrzenia drugiej i trzeciej tabeli cen, nietrudno ustalić ile kosztuje nabywcę każda kolejno kupowana jednostka dobra, a zatem jaki kształt posiadają krzywe ceny w obydwóch analizowanych wypadkach:

TABLICA IV<sup>1)</sup>.

Wielkość transakcji w kg	Cena za kg	Razem	Koszt krańcowy jednostki towaru dla nabywcy
1	1.55	1.55	1.55
2	1.35	2.70	1.15
3	1.35	4.05	1.35
4	1.35	5.40	1.35
5	1.35	6.75	1.35
6	1.25	7.50	0.75
7	1.25	8.75	1.25
8	1.25	10.—	1.25
....	....	....	....
11	1.20	13.20	0.70
12	1.20	14.40	1.20
....	....	....	....

<sup>1)</sup> Porównaj § 29, tab. II.

Odpowiednia krzywa ceny, wykreślona na podstawie ostatniej rubryki tabeli, ma kształt wklęsły, gdyż cena<sup>1)</sup> maleje w miarę nabywania przez kupującego kolejnych jednostek dobra.



$\text{Ctg } \angle Pmo = \text{Zł. } 1.55$   
 $P_{1mo}$ . — krzywa ceny malejącej

Rys. 16.

TABLICA V<sup>2)</sup>.

Wielkość transakcji w kg	Cena kg	Razem	Koszt krańcowy 1 kg
1	1.50	1.50	1.50
2	1.50	3.00	1.50
3	1.50	4.50	1.50
.....	.....	.....	.....
11	1.20	13.30	1.80
12	1.20	14.40	1.20

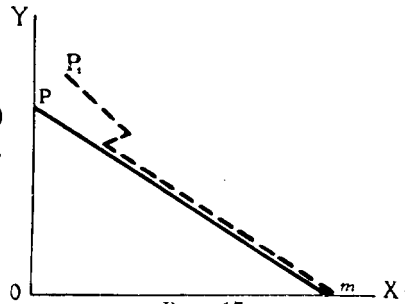
Rzecz jasna, że w tym wypadku transakcje wielkości dziewięciu i dziesięciu kg. nie dochodzą do skutku, gdyż taniej jest kupić 11 kg towaru. Brak ciągłości

1) Koszty krańcowe.

2) Str. 46, § 29, tab. III.

w stopniowaniu rozmiarów transakcyj przedstawia zatem poważną niedogodność mało zróżniczkowanej tabeli cen. Kształt odpowiedniej krzywej ceny przedstawia powyżej zamieszczony rysunek.

$P_m$  — cena stała (1,50 zł.)  
 $P_{1,m}$  cena malejąca (1,50 zł.  
 — 1,20 zł.)



Rys. 17.

§ 31. Wprowadzenie systemu cen zmiennych oddziaływa niejednakowo na warunki równowagi gospodarczej zależnie od stopnia jego rozpowszechnienia, innymi słowy w zależności od tego, czy system stosowany jest przez wszystkie firmy sprzedające określony rodzaj towaru, czy też przeciwnie, istnieją pod tym względem liczne wyjątki.

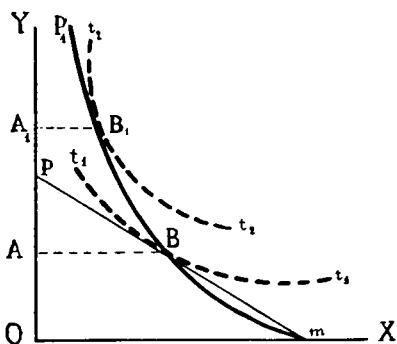
Jeżeli mamy do czynienia z pierwszym wypadkiem, jeżeli zatem porównujemy dwa stany, a mianowicie stan początkowy, (1), kiedy przedsiębiorstwa sprzedają towar po cenie jednolitej, ze stanem następnym, (2), przy którym wszystkie firmy stosują systemy rabatów, możemy zaobserwować następujące zjawiska:

(1) Powiększą się przeciętne rozmiary transakcyj, prawdopodobnie wskutek utrwalenia się zwyczaju kupowania towarów w większych odstępach czasu; dotyczy to oczywiście dóbr, które mogą być wzgl. długo przechowywane i które dotychczas były nabywane w małych ilościach, odpowiadających wielkości spożycia dzienne-

go lub tygodniowego. Do tej kategorii towarów należą: cukier, herbata, kawa, tytoń, węgiel, papier, książki, wszelkiego rodzaju abonamenty i t. d. Nie można natomiast do tej kategorii zaliczyć towarów szybko psujących się, jako to: chleba, masła, mięsa, względnie nabywanych sporadycznie, czy też w znacznych odstępach czasu.

(2) Konsument nabędzie więcej towaru po cenie malejącej, niż nabyłby przy systemie cen stałych. Zachodzi tu bowiem, jak to wskazałem w § 20 zjawisko, przypominające w skutkach zmianę gustów ludności. Z poniżej zamieszczonego rysunku (rys. 18) wynika np., że po cenie stałej  $P_m$  konsument nabywa  $OA$  jednostek towaru, po cenie zaś zmiennej  $P_{1m}$ — $OA_1$  jednostek, przy czym  $OA_1$  jest większe od  $OA$ .

§ 32. W poprzednim paragrafie przyjąłem założenie, że wszystkie firmy handlujące określonym towarem sprzedają go po cenie malejącej<sup>1)</sup>. W wielu jednak wypadkach tylko część firm stosuje



Rys. 18.

mniej lub więcej różniczkowaną tabelę rabatów, reszta zaś pozostaje przy dawnym systemie ceny niezależnej od rozmiaru zakupów. Wpływ tego zjawiska na życie gospodarcze okaże się niewątpliwie

odmienny, niż w wypadku omówionym w § 31.

<sup>1)</sup> Nie zakładam jednak, że *wszystkie towary* są sprzedawane po cenie malejącej.

W związku z tem rozpatrzmy jeszcze raz przykład zamieszczony w § 29. Przyjeliśmy wówczas, że każde przedsiębiorstwo sprzedaje rocznie 100 tys. kg towaru, posiadając koszty, które składają się z następujących pozycji:

I	koszty stałe . . . . .	zł. 20.000
II	„ fabrykacji . . . . .	zł. 100.000
III	„ handlowe proporcjonalne do ilości tranzakcyj . . . . .	zł. 15.000
		zł. 135.000

Przeciętnie zatem koszt własny jednego kg wynosi zł. 1.35.

Jeżeli część firm (oznaczymy je przez symbol A) będzie sprzedawała towar po cenie stałej zł. 1.35, pozostałe zaś przedsiębiorstwa (B) zastosują pierwszą lub drugą tabelę rabatów (§ 29), to niewątpliwie nastąpi między nimi podział klienteli, a mianowicie firmy A przyciągną do siebie nabywców kupujących mniej, niż 6, wzgl. 11 kg, zaś przedsiębiorstwa B zatrzymają klientów nabywających powyżej 6, wzgl. 11 kg.

Ponieważ firmy B ustaliły tabele cen na podstawie skrupulatnej analizy kosztów własnych przy uwzględnieniu różnych rozmiarów sprzedaży, nie tracą one dzięki skupieniu w swym ręku jedynie większych transakcyj. W innej natomiast sytuacji znajdują się przedsiębiorstwa A, gdyż, jak to wynika z tabeli (II), do każdej tranzakcji w wysokości 1 kg będą one musiały dopłacić 20 gr. Stratę tych 20 gr. pokrywały one dotychczas z zysków osiągniętych na transakcjach przewyższających 5, wzgl. 10 kg. Jeżeli jednak firmy A na skutek podziału klienteli ograniczą się wyłącznie do sprzedaży detalicznej i nie będą mogły stracić w ten sposób wy-

równać, znajdują się niewątpliwie w sytuacji bardzo dla siebie niekorzystnej. W dalszym ciągu proces będzie miał przebieg następujący:

(1) Część firm A zbankrutuje, pozostałe zaś wprowadzą systemy rabatów, a zatem dany towar wszędzie będzie sprzedawany po cenie malejącej.

(2) Firmy A, tracąc część kapitału stałego, zreorganizują sposób prowadzenia przedsiębiorstw, dostosowując się do wyłącznie detalicznej sprzedaży towaru, a zatem: zmniejszą rozmiary sklepu, będą trzymały mniejszy asortyment towarów, wykupią patent niższej kategorii i t. d., dążąc w ten sposób do obniżenia udziału kosztów handlowych w cenie sprzedażnej towaru.

W wyniku tego procesu obok dużych zakładów powstaną drobne sklepiki, sprzedające prawie wyłącznie małe ilości towaru. Jeżeli np. firmom A uda się obniżyć przeciętne koszty własne do 1,30 — 1,40 zł., to wyspecjalizują się one w obsłudze klientów, nabywającej mniej niż 10 kg. Natomiast ilości powyżej 10 kg będą zazwyczaj nabywane w przedsiębiorstwach B po cenie od 1,16 do 1,20 za kg.

W ten sposób nastąpi podział rynku pomiędzy handlem detalicznym a hurtowym, przy czym w obydwu wypadkach rabat albo wcale nie będzie udzielany, albo też jego znaczenie spadnie do minimum (tab. II i III § 29). W rozpatrywanym obecnie przykładzie cena zasadnicza wynosi w firmie B zł. 1,20 za kg przy powiększaniu zaś transakcyj z 10 do 100 kg zmniejsza się do 1,16 zł., czyli rabat wynosi w tym wypadku zaledwie 3%. Zatem wprowadzenie systemu cen zmiennych w praktyce może doprowadzić do przywrócenia systemu cen jednolitych, kosztem wprowadzenia podziału rynku na handel detaliczny i hurtowy.

Jednak, jeżeli nawet istnieją na rynku tylko dwie

ceny - wyższa w handlu detalicznym i niższa w hurtowym, tworzą one z punktu widzenia nabywcy jedną cenę malejącą, która wynosi np. przy zakupach do 10 kg - 1.35 zł. przy zakupach zaś większych - zł. 1.20.

Ponieważ jednak każdy poszczególny nabywca kupuje towar zawsze albo w sklepie detalicznym, albo też u hurtownika, nie porównywa on zatem ceny pierwszej z drugą. Twierdzenie, że na rynku istnieje w tym wypadku cena stała, która dla części konsumentów jest ceną detalisty, dla pozostałych zaś - ceną hurtownika, wydaje mi się przeto bardziej racjonalne.

(3) Przedsiębiorstwa A nie przeprowadzą obniżenia kosztów handlowych, natomiast podniosą cenę sprzedażną do zł. 1.55, a zatem ograniczą się jedynie do sprzedaży detalicznej po 1 kg. W tym wypadku obok tych firm mogą utrzymać się na rynku przedsiębiorstwa B, stosując całą skalę rabatów.

### *Oplaty ryczałtowe.*

§ 33. W licznych wypadkach nawet przy istnieniu wolnej konkurencji są pobierane od klientów pewne opłaty stałe, mające całkowicie lub przynajmniej częściowo pokryć koszty ogólne firmy, przypadające na poszczególne transakcje. O ile wielkość opłat ryczałtowych jest określona w sposób racjonalny, każdy kupujący zapłaci za towar dokładnie tyle, co i przy stosowaniu systemu rabatów. Znaczenie ekonomiczne tych dwóch systemów cen jest zatem prawie zupełnie jednako-  
we.

Powróćmy jeszcze raz do podstawowego przykładu zamieszczonego w § 29. Możemy go przedstawić obecnie w nieco odmienniej formie.

Krzywa ceny ( $P_{m,m}$ ), wykreślona na podstawie



rubryki piątej (koszty krańcowe), ma zatem przebieg następujący<sup>1)</sup>.

Koszty stałe przypadające na każdą poszczególną transakcję i niezależną od jej wielkości, wynoszą w moim przykładzie 40 gr. Na rysunku (19) przedstawiłem je za pomocą odcinka  $m_1$ . Z punktu widzenia kupującego jest to zatem wydatek, który nie zwiększa ilości otrzymywa-



nych wzamian towarów lub usług.

Za każdą następną jednostkę nabywanego dobra uiszcza klient dokładnie tyle, ile wynoszą odpowied-

TABLICA VI

Ilość sprzedanych kg towaru	Koszty stałe przypadające na poszczególne transakcje a/I i a/III	Koszty propor- cjonalne do sprzedanej ilości b/I; II i b/III	Koszt własny 1 kg	Koszty krańcowe
0	0.40	—	—	—
1	0.40	1 15	1.55	1 15
2	0.40	2 30	1.35	1.15
3	0.40	3.45	1.28	1.15
4	0.40	4.60	1.25	1.15
5	0.40	5 75	1.23	1.15
...	...	...	...	...

1) Patrz. tab. VI.

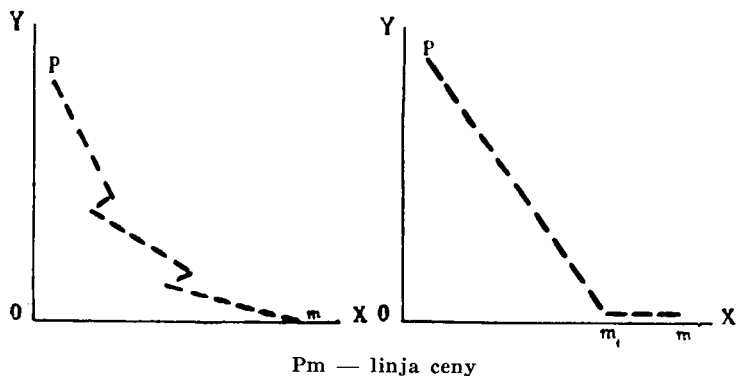
nie koszty zmienne przedsiębiorstwa (w moim przykładzie zł. 1.15). Zatem:

cena m jednostek towaru	wynosi	$1.15 m + 0.40$
„ m+1 „ „ „		$1.15 (m+1) + 0.40$
koszt krańcowy „ „		$1.15 (m+1) + 0.40$
		$— 1.15 m — 0.40 = 1.15 \text{ zł.}$

Koszty krańcowe są równe kosztom zmiennym.

Jak zaznaczyłem, przy stosowaniu w handlu dokładnie zróżniczkowanej tabeli rabatów, otrzymamy wyniki podobne, bowiem i tu również koszt ostatniej nabywanej jednostki jest wyznaczony przez przyrost kosztów zmiennych (zł. 1.15 — porównaj tab. I § 29). Różnica polega raczej na praktycznym zastosowaniu obydwu systemów. W praktyce bowiem cena sprzedażna towaru, wyznaczona przez system rabatów, wykazuje liczne nieprawidłowości, odpowiadające przejściu z niższej stopy rabatowej do wyższej; chwilami opada poniżej kosztów krańcowych, przeważnie zaś utrzymuje się powyżej tego poziomu.

Przeciwnie, wystarczy prawidłowo określić rozmiary kosztów stałych przypadających na każdą poszczegól-



Rys. 20.

gólną transakcją, ażeby przy zastosowaniu opłat ryczałtowych, można było otrzymać linię ceny o prawie idealnym przebiegu (t. j. o przebiegu zgodnym z założeniami teoretycznymi).

System opłat ryczałtowych jest zatem bez porównania bardziej precyzyjny i łatwiejszy w zastosowaniu od systemu rabatów, jednak na przeszkodzie jego rozpowszechnieniu stoją pewne przesady kupujących, częściowo zaś prawdopodobnie niezrozumienie zasad tego systemu przez sprzedających, a przeto nieumiejętne jego wykorzystanie.

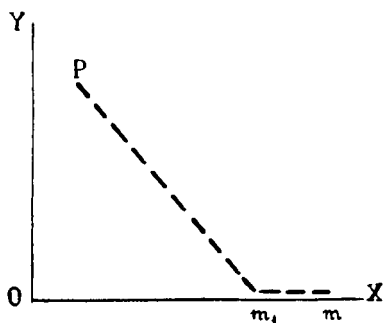
§ 34. W związku ze stosowaniem systemu opłat ryczałtowych można wyodrębnić dwie zasadnicze kategorie firm, a mianowicie przedsiębiorstwa posiadające duże koszty zmienne w porównaniu do kosztów niezależnych od wielkości transakcyj oraz firmy o małych kosztach zmiennych.

Firmy, należące do pierwszej kategorii, w wyjątkowych tylko wypadkach stosują opłaty ryczałtowe i to w formie dyskretnej, nie rzucającej się w oczy klientowi. Bowiem wprowadzenie małej a jednak widocznej opłaty pobieranej od każdej zawartej transakcji zraża klienta, który woli nawiązać kontakt z inną firmą, ukrywającą swoje koszty stałe przez doliczenie ich w drobnych sumach do ceny poszczególnych jednostek sprzedanego towaru. Ujemny zatem wpływ psychiczny opłat ryczałtowych przeważa tu ew. korzyści, wynikające z obniżenia ceny towaru.

Najbardziej rozpowszechnionym wypadkiem stosowania opłat ryczałtowych jest pobieranie w kawiarniach i restauracjach opłat za szatnię oraz napiwków, jeżeli nie są one proporcjonalne do rozmiarów konsumpcji.

Porównajmy np. dwie firmy: A i B. W firmie A pla-

ci się osobno za szatnię i obsługę przeciętnie około 40 gr., a zatem klient uiszcza ryczałtowo znaczną część przypadających na niego kosztów stałych firmy, skutkiem czego ceny potraw są względnie niskie i wynoszą np. po 1 zł. za danie. W tym wypadku linję ceny można przedstawić, jak następuje (rys. 21):



$m_1 m = 0.40$  zł., ctg  $\angle P m_1 0 = 1$  zł.

Rys. 21.

Przeciwnie, w firmie B dolicza się za usługę 10% bezpośrednio do rachunku; ceny potraw są tu przeto odpowiednio wyższe, niż w firmie A, wynosząc po zł. 1.10 za danie. Cenę wyznacza w tym wypadku prosta  $Pm$  (rys. 22).

Niewątpliwie, przeciętna konsumpcja w firmie A okaże się relatywnie większa, gdyż po-

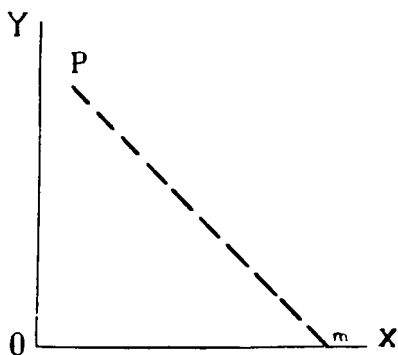
szczególny klient prędzej zdecyduje się tu wypić dodatkową filiżankę herbaty lub zamówić butelkę piwa po stosunkowo niskiej cenie, nie mając świadomości, że „przeplaca“ 10% za usługę.

W wypadku zatem A mamy typowy przykład zróżniczkowania ceny sprzedażnej towaru. Jeżeli system ten na ogół nie utrzymuje się, gdyż coraz to częściej się stosuje ceny stałe, zawdzięczamy to niewątpliwie następującym czynnikom:

1) nie zawsze zgóry oceniamy całość transakcji; z tego względu opłata stała może wydawać się początkowo nieproporcjonalnie duża;

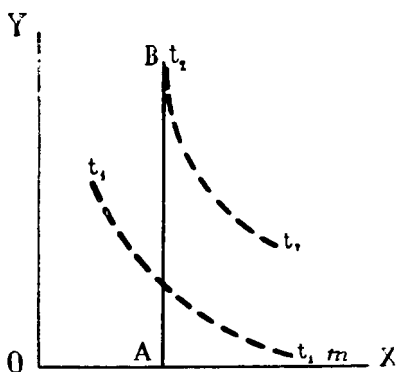
2) opłaty nie są w istocie rzeczy zupełnie stałe, gdyż zgrubsza odpowiadają wielkości rachunku;

3) pracownicy dążą do unormowania swych zarobków przez wprowadzenie dodatków procentowych do rachunków.



Rys. 22.

wszelkiego rodzaju wypożyczalnie np.: biblioteki, czytelnice, przedsiębiorstwa trudniące się wynajmem powozów lub samochodów, kluby sportowe, dostarczające



Rys. 23.

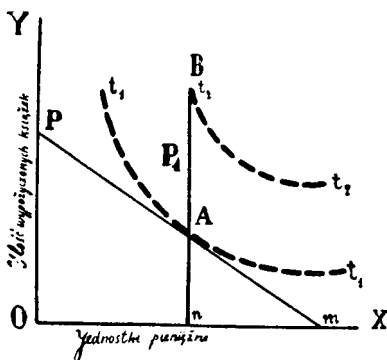
§ 35. Celowość stosowania opłat ryczałtowych przez firmy, posiadające wzgl. duże koszty stałe, niejednokrotnie została wypróbowana; jest ona również teoretycznie uzasadniona. Do omawianej kategorii przedsiębiorstw należą

swym członkom sprzętu sportowego wzamian za pobierane od nich składki miesięczne i t. p.

Powyżej wymienione przedsiębiorstwa podzielić można na trzy podstawowe grupy, a mianowicie: 1) firmy, stosujące wyłącznie system opłat ryczałtowych; 2) firmy pozostawiające wybór pomiędzy uiszczeniem opłaty ryczałtowej

a opłacaniem każdej poszczególnej transakcji; 3) przedsiębiorstwa, stosujące wyłącznie system opłat stałych.

§ 36. Do pierwszej grupy należą np. czytelnie. Są one charakterystycznym przykładem przedsiębiorstw, których koszty są w znacznym stopniu niezależne od ilości usług, dostarczanych poszczególnym klientom. O ile czytelnia posiada wystarczający księgozbiór, jest dla niej całkowicie obojętne, czy abonent przeczyta 5, czy też np. 10 książek miesięcznie. Zatem linja kosztów, powstałych w związku z obsługiwaniem poszczególnego klienta ma przebieg następujący (rys. 23). Zaczyna



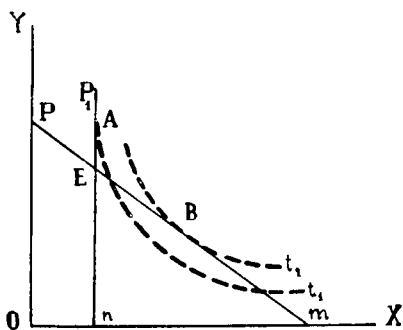
Rys. 24.

się ona w punkcie A i kieruje się następnie równolegle do osi Y-ów, co oznacza, że omawiane koszty są niezależne od ilości usług dostarczonych klientowi (t. j. od ilości książek, wypożyczonych w ciągu miesiąca). Odcinek Am na osi X-ów określa ilość kosztów stałych przypadających na każdego abonenta, a krzywe obo-

jętności  $t_1$  i  $t_2$  charakteryzują jego gusty.

Celowo obrany system cen powinien spełniać dwa następujące zadania: 1) zapewnić firmie miesięczny wpływ od każdego abonenta w sumie równej przypadającym na niego kosztom ogólnym ( $nm$  złotych na rys. 24), oraz 2) umożliwić dostarczenie klientowi maksymalnej ilości usług w ciągu miesiąca (np. wypożyczenie największej ilości książek). W ten sposób prawidłowo i racjonalnie obrana struktura ceny, obniżając przeciętne koszty własne, zwiększa zdolność konkurencyjną firmy.

Z analizy rys. 24 wynika, że wprowadzenie w czytelnicy opłat ryczałtowych (np. zł. 2 = n m) przedstawia niewątpliwie korzyści w porównaniu do pobierania opłat od każdej wypożyczonej książki. Bowiern zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku abonenci muszą pokryć przypadającą na nich część kosztów stałych w sumie dwóch złotych! (mn), jednak w pierwszym wypadku abonent otrzyma o AB książek więcej, niż w drugim; przeciętny koszt wypożyczenia jednej książki jest zatem mniejszy przy zastosowaniu systemu opłat ryczałtowych.



Rys. 25.

Należy wziąć również pod uwagę, że suma kosztów ogólnych, obciążających każdego klienta, zależy od ilości abonentów czytelnicy. Odcinek m n (koszty stałe) okaże się zatem prawdopodobnie stosunkowo większy w czytelnicy, pobierającej opłaty od każdej przeczytanej książki.

Wynika stąd, że czytelnicy (Nr. 1), stosując opłaty ryczałtowe, będzie miała zdecydowaną przewagę nad czytelnicy typu drugiego. Bowiern każdy abonent czytelnicy Nr. 2 zapłaci za każdą wypożyczoną książkę, jak też i w ogólnej sumie więcej, niż abonent czytelnicy Nr. 1. Praktyka całkowicie potwierdza nasze wnioski, wypływające z rozważań teoretycznych; istotnie bowiern spotykamy na rynku wyłącznie czytelnicy typu pierwszego.

§ 37. Istnieją jednak przedsiębiorstwa, które pozostawiają klientowi wybór pomiędzy opłatą ryczałtową a

opłatą za każdą otrzymaną usługę. Niekiedy następuje specjalizacja firm, z których część stosuje system opłat ryczałtowych, pozostałe zaś pobierają opłaty za poszczególne dostarczone świadczenia, np. obok prywatnych przedsiębiorstw, trudniących się wynajmem łodzi, istnieją kluby sportowe, zapewniające swym członkom możliwość korzystania z taboru klubowego wzamian za określoną składkę członkowską. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z ceną stałą pobieraną za każdy wynajem łódki, w drugim zaś — z ceną zmienną.

W jaki sposób możemy wytłumaczyć współistnienie tych dwóch systemów cen? Odpowiedź na to pytanie jest względnie łatwa. Rzecz mianowicie polega na tem, że stosowanie opłaty ryczałtowej wzamian za prawo dowolnego korzystania z łódek wymaga posiadania dużego taboru w stosunku do ilości uprawnionych do korzystania z niego; każdego zatem członka klubu obciążają relatywnie wysokie koszty stałe (np. zł. 10 miesięcznie), których nie można zmniejszyć przez powiększenie ilości członków (jak to miało miejsce w czytelnii), gdyż spowodowałoby to jedynie konieczność proporcjonalnego zwiększenia taboru.

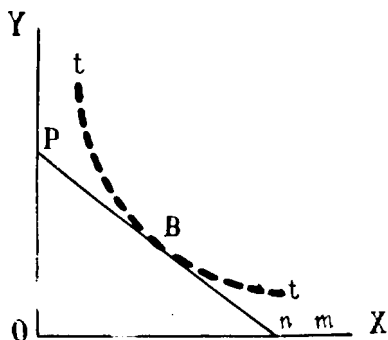
Przeciwnie, w wypożyczalni łódek suma kosztów stałych, obciążających poszczególnego klienta, jest znacznie mniejsza i zależy ponadto od samego klienta (ile razy na miesiąc wynajmie łódkę). W wypadku zatem gdy jednorazowy wynajem łódki kosztuje zł. 2, to w moim przykładzie zrezygnujemy z członkostwa w klubie, jeżeli zamierzamy wyruszać na wodę nie częściej niż raz na tydzień<sup>1)</sup>.

---

1) Na rys. 25 nm — miesięczna opłata (zł. 10), An — ilość wzamian dostarczonych usług,  $\frac{m}{A} \frac{n}{n}$  przeciętna cena usług.



Jak bowiem wynika z analizy rysunku 25, wybierze-  
my punkt B zamiast A (pomimo, że przeciętna cena każ-  
dej usługi jest w tym wypadku większa<sup>1)</sup>, gdyż B znaj-  
duje się na krzywej obo-



Rys. 26.

jętności  $t_2$  o wyższym  
wskaźniku. Są zatem do  
pomyślenia także wy-  
padki, kiedy wolimy  
płacić więcej za każdą  
usługę, niż nabywać pra-  
wo do nieograniczonego  
korzystania z urządzeń  
przedsiębiorstwa<sup>2)</sup>.

Im większe są koszty  
ogólne obciążające po-  
szczególnego abonenta,  
uiszczającego opłatę ry-

czałtową, tem większe jest prawdopodobieństwo, że o-  
bierzemy system opłat stałych. Np. samochody (taksów-  
ki) stosują prawie wyłącznie opłatę od ilości przejecha-  
nych kilometrów (liczniki); niema prawie firm trzyma-  
jących samochody do dyspozycji klienteli wzamian za  
opłatę miesięczną.

Widzimy zatem, że obydwia systemy cen mają na  
rynku gospodarcze usprawiedliwienie; jednakże cena  
zmienna posiada niewątpliwie przewagę nad ceną sta-

$$^1) \quad \frac{nm}{En} > \frac{nm}{An}$$

<sup>2)</sup> Zasadnicza różnica z interesującego nas punktu widzenia  
pomiędzy czytelnią a wypożyczalnią łądzi polega na tem, że w czy-  
telni wprowadzanie ceny stałej nie zmniejsza ogólnych kosztów  
przypadających na każdego abonenta, gdy przeciwnie w wypoży-  
czalni łądzi może te koszty istotnie obniżyć.

łą, jeżeli koszty ogólne obciążające poszczególnego klienta są niewielkie.

W miarę jednak powiększania się tych kosztów, coraz to częściej będziemy mieli do czynienia z ceną stałą aż do całkowitego wyrugowania z rynku ceny zmiennej (opłat ryczałtowych).

§ 38. Niekiedy w wypadku stosowania ceny zmiennej, oprócz ryczałtowej taksy miesięcznej są pobierane dodatkowe opłaty za poszczególne dostarczone usługi; np. zazwyczaj członkowie klubów i stowarzyszeń za cały szereg świadczeń płacą w/g niższej taryfy (w zasadzie opłacają jedynie koszty zmienne). Wówczas linia ceny, która jest zarazem linią kosztów, ma następujący przebieg: zaczyna się w punkcie  $m$ , początkowo przebiega wzdłuż osi  $X$ -ów ( $n \cdot m$  — ilość kosztów stałych, przypadających na transakcję; koszty te są pokrywane ze składek członkowskich), następnie zaś biegnie pod kątem  $OnP$  do tej samej osi. Ctg  $\neq PnO$  wyznacza koszty zmienne, a zatem taksę, która jest pobierana od członków stowarzyszenia. Miejsce równowagi  $B$  (punkt wymiany), jak zwykle, zostaje określone przez punkt styczności linii ceny z jedną z krzywych obojętności grzstów ( $tt$ )<sup>1)</sup>.

§ 39. Z tego, co wyżej przytoczyłem, wynika, że teren zastosowania ceny zmiennej nawet w przedsiębiorstwach wolnokonkurencyjnych jest niezmiernie obszerny. Bowiem należy wziąć pod uwagę, że mamy do czynienia z ceną zmienną we wszystkich wypadkach, kiedy:

1) nabywca otrzymuje rabat zależnie od wielkości transakcji,

1) Patrz rys. 26.

2) cena zależy od ilości nabytego towaru (np. cena papieru sprzedawanego na arkusze lub na rzyzy),

3) istnieje handel hurtowy i detaliczny,

4) są stosowane opłaty ryczałtowe, niezależne od wielkości transakcji.

Charakterystyczną cechą linii ceny zmiennej przy istnieniu wolnej konkurencji jest to, że naśladuje ona w ogólnych zarysach krzywą kosztów, powstałych w związku z poszczególną transakcją. Linje kosztów ustala się w zasadzie w sposób identyczny dla wszystkich klientów, każdego nabywcę zatem obciąża jednakowa część kosztów stałych oraz jednakowe koszty zmienne (na jednostkę nabytego towaru). Jak się przekonamy, wpływ struktury kosztów produkcji na przebieg ceny zmiennej monopolistycznej nie jest tak bezpośredni, jak przy założeniu istnienia wolnej konkurencji.

---

## R o z d z i a ł I V

### MONOPOL

§ 40. Zagadnienie struktury ceny monopolowej jest bardziej skomplikowane, niż problem ceny na rynku wolnokonkurencyjnym. Na ukształtowanie się bowiem ceny monopolowej wpływają następujące czynniki:

1) koszty produkcji (zwłaszcza wielkość i charakter kosztów zmiennych);

2) gusty konsumentów; w zasadzie linja ceny monopolowej powinna być wyznaczona osobno dla każdego nabywcy (zastosowanie podwójnej dyskryminacji cen);

3) zarządzenia władz publicznych (np. wprowadzenie cen maksymalnych);

4) cele monopolisty, odmienne niekiedy od dążenia do osiągnięcia największych korzyści materialnych;

5) decyzja konsumenta, jeżeli posiada on na rynku stanowisko monopolistyczne.

Na podstawie konkretnych przykładów rozpatrzę kolejno powyżej wymienione zagadnienia, pozostawiając na później analizę wtórnych oddziaływań cen zmiennych na koszty produkcji, podział dochodu społecznego i ceny innych towarów.

§ 41. *Koszty produkcji monopolisty.* Koszty produkcji przedsiębiorstwa monopolistycznego, np. elektrowni można podzielić na stałe i zmienne. Pierwsze są nie-

zależne w pewnych granicach od rozmiarów produkcji. Należą do nich: oprocentowanie kapitału, amortyzacja urządzeń wytwórczych, ubezpieczenie, niektóre podatki, koszty ogólnego kierownictwa i t. d. Koszty tego rodzaju obciążają przedsiębiorstwo nawet wówczas, jeżeli produkcja spada do minimum.

Przeciwnie, koszty zmienne są w przybliżeniu proporcjonalne do ilości wytworzonego produktu (np. prądu elektrycznego); składa się na nie mianowicie wartość zużytego węgla, smarów, płace robocze i t. d. W przedsiębiorstwach monopolistycznych udział kosztów stałych jest zazwyczaj duży; np. w elektrowniach, gazowniach, wodociągach i t. p. waha się on w granicach od 50 do 90% ogólnych wydatków.

§ 42. *Koszty zmienne.* Spróbujmy określić zależność, która istnieje pomiędzy wielkością kosztów zmiennych przedsiębiorstwa a rozmiarem jego produkcji. Należy tu rozróżnić dwa zasadnicze wypadki, a mianowicie:

(1) gdy przedsiębiorstwo jest monopolistą na rynku czynników wytwórczych oraz (2) gdy przedsiębiorstwo nie posiada stanowiska monopolistycznego.

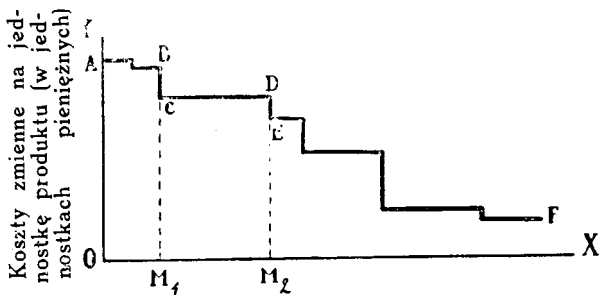
W tym ostatnim wypadku przebieg linii kosztów zmiennych można przedstawić w następujący sposób:

Jak wynika z rysunku 27, przy produkcji b. małej ilości towaru koszty wytwarzania są duże; nie opłaca się bowiem stosowanie wtedy bardziej zmechanizowanych sposobów wytwarzania.

Gdy natomiast produkcja (roczna) przekroczy OM, jednostek towaru, pozostając jednak mniejszą od OM, ekonomicznie usprawiedliwione stają się wówczas wprowadzenie pewnych ulepszeń technicznych (np. motoryzacja transportu), które przedtem nie opłacały się.

Zatem z chwilą przekroczenia ilości  $OM_1$  i reorganizacji metod wytwarzania, koszty zmienne przedsiębiorstwa obniżają się z  $BM_1$  do  $CM_1$ .

Dalsze powiększenie rozmiarów produkcji nie wpływa na wielkość kosztów zmiennych do momentu prze-



Rozmiar produkcji (jednostki towaru).

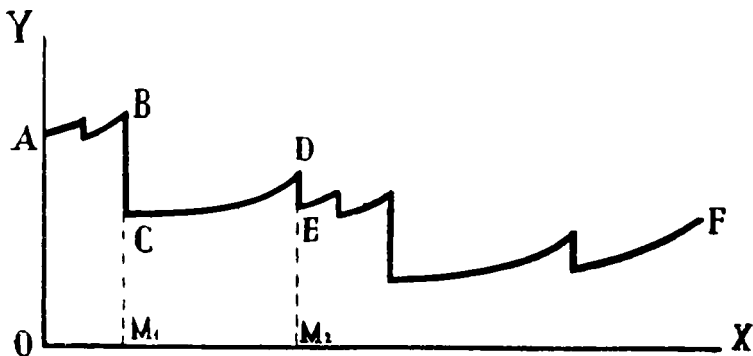
Rys. 27.

kroczenia punktu  $M_2$ , t. j. osiągnięcia takiej wielkości produkcji, kiedy staje się opłacalne wprowadzenie jeszcze bardziej doskonałych technicznie metod wytwarzania.

Założyliśmy bowiem, że przedsiębiorstwo nie ma monopolu na rynku czynników wytwórczych, a więc popyt ze strony przedsiębiorstwa nie wpływa na ich ceny. Przedsiębiorstwo, produkując w granicach od  $OM_1$  do  $OM_2$ , posiada zatem niezmienną metodę produkcji i rozporządza czynnikami wytwórczymi o stałej cenie; wynika stąd, że również koszty zmienne przedsiębiorstwa pozostają wciąż te same (linia kosztów zmiennych od C do D przebiega równoległe do osi X-ów). Przypominam, że w myśl powyżej poczynionych założeń, przedsiębiorstwa stale dostosowują wielkość swych urządzeń wytwórczych do rozmiarów produkcji (w sposób ciągły nie zmienia się jedynie metoda produkcji).

Przebieg krzywej kosztów zmiennych jest nieco inny w przedsiębiorstwie, które posiada monopol na rynku czynników wytwórczych, a mianowicie koszty te rosną, jeżeli przedsiębiorstwo powiększa rozmiary produkcji, stosując tę samą metodę wytwarzania. Z założenia bowiem popyt przedsiębiorstwa oddziałuje na ceny czynników wytwórczych, innemi słowy przedsiębiorstwo może zwiększyć ich podaż tylko ofiarując za nie wyższe wynagrodzenie (elastyczność podaży czynników wytwórczych w stosunku do jednej firmy jest wielkością skończoną).

Jeżeli produkcja zwiększa się ponad ilość  $OM_1$ , podobnie jak w wyżej omówionym wypadku, nastąpi wtedy techniczna reorganizacja metod produkcji, co spowoduje zmniejszenie się kosztów wytwarzania z  $BM_1$  do  $CM_1$ . Dalszy wzrost produkcji (do chwili osiągnięcia punktu  $M_2$ ) wywoła jednak stopniowe zwiększanie się kosztów zmiennych. Krzywa kosztów zmiennych będzie miała zatem następujący przebieg:



Rys. 28.

§ 43. *Określenie kosztów zmiennych przedsiębiorstwa, odpowiadających stanowi równowagi. Uprzedza-*

jąc tok dalszej analizy, zwróć uwagę na okoliczność, że monopolista wybiera najbardziej korzystną dla siebie strukturę ceny, opierając się na spodziewanej wielkości kosztów zmiennych produkcji. W tym wypadku pomiędzy wielkością produkcji i kosztami zmiennymi a strukturą ceny występuje następująca współzależność:

(1) przedsiębiorca określa przypuszczalną wielkość popytu na towar w bieżącym okresie gospodarczym, wychodząc z posiadanego doświadczenia;

(2) do spodziewanego popytu dostosowuje podaż towaru, ustalając jednocześnie najkorzystniejszą dla siebie techniczną metodę wytwarzania; określa zatem koszty zmienne produkcji;

(3) znając koszty zmienne produkcji, na tej podstawie wybiera racjonalną taryfę (określa, na jakich warunkach towar będzie sprzedawany poszczególnym odbiorcom);

(4) stosując obrany cennik w praktyce, sprzedaje określone ilości towaru;

(5) z końcem okresu gospodarczego porównywa pierwotny plan z jego wykonaniem. Jeżeli przewidywania monopolisty sprawdziły się, a zatem popyt na towar przy danym systemie ceny okazał się równy podaży, wszelkie zmiany w organizacji produkcji i zbytu są zbędne; mamy więc do czynienia ze stanem równowagi, którego jednym z warunków są aktualne koszty zmienne.

Stan równowagi może być osiągnięty przez monopolistę jedynie na drodze licznych prób, przez stopniowe zbliżanie oceny rzeczywistości do rzeczywistości obiektywnej.

#### § 44. Jeżeli przedsiębiorstwo monopolistyczne osią-

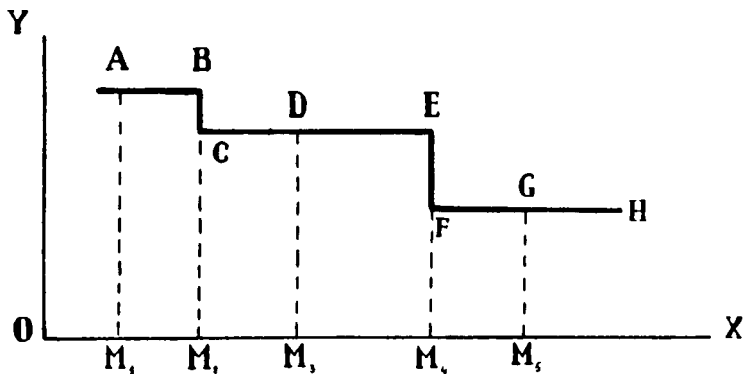


gnęło stan równowagi, ustala ono plan działalności w bieżącym okresie gospodarczym na podstawie doświadczenia z okresu poprzedniego; przyjmuje zatem wielkość kosztów zmiennych, jako określoną datę aktualnej polityki cen, która ewentualnie zostanie zmieniona dopiero ex post, jeżeli inne składniki gospodarstwa ulegną w międzyczasie zmianie.

Metodą wykresową proces ustalania się równowagi można przedstawić w sposób następujący:

(1) na podstawie posiadanego doświadczenia monopolista projektuje sprzedanie w bieżącym okresie  $OM_3$  jednostek towaru (np. 1.000.000 kg);

(2) na tej podstawie określa swoje koszty zmienne, jako równe  $DM_3$  (zł. 5) i dostosowuje do nich warunki sprzedaży towaru (np. ustala taką skalę rabatów, że



Rys. 29.

klient za dodatkowo nabyte ilości towaru płaci po zł. 5 za kg);

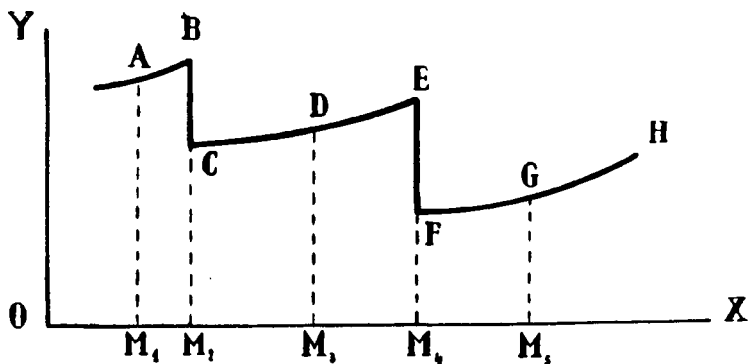
(3) jeżeli popyt na towar istotnie wyniesie  $OM_4$  jednostek towaru (rys. 30), wzgl. będzie większy od

$OM_3$ , lecz mniejszy od  $OM_4$  (rys. 29), to równowaga zostanie osiągnięta i ten stan rzeczy może trwać, dopóki nie zmienią się daty gospodarcze, np. gusty ludności, techniczne warunki produkcji, ceny czynników wytwórczych i t. d.

Gdyby się jednak okazało, że popyt na towar przy danym systemie cen wynosi: w pierwszym wypadku (rys. 30) więcej lub mniej od  $OM_3$ , w drugim zaś (rys. 29) więcej od  $OM_4$  lub mniej od  $OM_3$ , wtedy monopolista byłby zmuszony do zrewidowania poprzedniej kalkulacji, gdyż nie zapewnia mu ona w tym wypadku największych korzyści materialnych.

Jeżeli bowiem popyt na towar zamiast projektowanego  $OM_3$ , wynosi w rzeczywistości  $OM_5$ , oznacza to, że przedsiębiorca może z korzyścią dla siebie przeprowadzić reorganizację metod wytwarzania, obniżając koszty produkcji do sumy  $OM_5$  (np. zł. 4); przy ustalaniu warunków sprzedaży w przyszłym okresie gospodarczym będzie opierał się zatem na innej wielkości kosztów zmiennych (zastosuje system rabatów, obniżający cenę dodatkowo nabytych ilości produktu do zł. 4 za kg).

W podobny sposób zareaguje przedsiębiorca, jeżeli



Rys. 30.

popyt na towar zamiast  $OM_3$  wyniesie tylko  $OM_1$ . Będzie on zmuszony do zastosowania metod wytwarzania obliczonych na mniejszą sprzedaż; podstawą dla ułożenia taryfy cen w przyszłym okresie gospodarczym okażą się zatem wyższe koszty zmienne ( $AM_1 = \text{zł. } 6$ ).

Zmiana cen spowoduje dalsze zmiany popytu; przede wszystkim w razie odchylenia od równowagi nastąpi szereg oscylacji. Czas ich trwania zależy, oczywiście, od wielkości pierwotnego zaburzenia, od doświadczenia monopolisty i zdolności przewidywania przezeń przyszłych procesów gospodarczych, wywołanych (pośrednio lub bezpośrednio) przez jego zarządzenia.

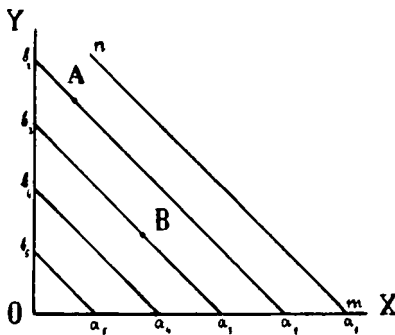
W razie stosowania przez monopolistę cen o podwójnym zróżniczkowaniu (jest to system cen, którego analizą obecnie się zajmujemy), przewidywanie reakcji popytu na zmianę struktury cen, a zwłaszcza ilościowe określenie tej reakcji jest niezmiernie utrudnione; znacznie trudniej bowiem zgóry przewidzieć, w jakim stopniu zmiana systemu rabatów wpłynie na popyt, niż określić reakcję popytu na zwykłe obniżenie lub podwyższenie ceny sprzedażnej towaru.

Dlatego też sądzę, że monopolista określi w danym wypadku ceny, opierając się na doświadczeniu z poprzedniego okresu gospodarczego, przyjmie zatem wielkość kosztów zmiennych za „datę” problemu.

§ 45. Wniosek praktyczny wypływający z powyższych rozważań zawiera się właśnie w stwierdzeniu określoności kosztów zmiennych, jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się w pobliżu stanu równowagi. Twierdzenie to jest punktem wyjścia dla dalszej analizy kosztów produkcji przedsiębiorstwa monopolistycznego, pośrednio zaś dla ustalenia racjonalnej struktury ceny, stosowanej w tych przedsiębiorstwach.

§ 46. Opierając się zatem na doświadczeniu przeszłości, wzgl. na ocenie przyszłych warunków ekonomicznych, monopolista określa koszty zmienne swego przedsiębiorstwa w najbliższym okresie gospodarczym. Rzecz jasna, że zwiększenie popytu na towar ze strony jednego tylko odbiorcy nie wpłynie na ocenę tych kosztów<sup>1)</sup>.

Jeżeli zatem wychodzimy z założenia, że monopolista określił spodziewane koszty zmienne produkcji oraz że transakcje, zawierane z poszczególnym odbiorcą są znikomo małe w porównaniu do ogólnych obrotów przedsiębiorstwa (np. elektrowni), nietrudno jest ustalić



Rys. 31.

kryterja oceny wyników poszczególnych transakcyj. Monopolista mianowicie nie będzie miał zysku, lecz również nie poniesie strat, jeżeli sprzeda dodatkowe ilości towaru po cenie równej spodziewanym kosztom zmiennym zakładu. Na rys. 31 koszty te są wyznaczone przez ctg kątów  $Oa_1b_1$ ,  $Oa_2b_2$ ,  $Oa_3b_3$ ,  $Oa_4b_4$  i t. d. Przez analogję do

krzywych „obojętności gustów“ linje typu ab możemy nazwać linjami „indyferencji producenta“.

Zakładamy, że na początku transakcji nabywca znajduje się w punkcie m, ma zatem Om jednostek pięniężnych i nie posiada wcale towaru.

Jeżeli po dokonaniu transakcji znajdzie się on w

<sup>1)</sup> Założenie przeciwne świadczyłoby o istnieniu monopolu bilateralnego.

jednym z punktów położonych na linii  $nm$ , przedsiębiorca nie ciągnie żadnego zysku, gdyż nabywca zapłaci za kupiony towar dokładnie tyle, ile wyniosły koszty zmienne wytworzenia towaru.

Jeżeli natomiast punkt wymiany przesunie się do  $A$ , wzgl. do  $B$ , to oprócz zwrotu kosztów zmiennych przedsiębiorca otrzyma dodatkowy zysk, który w pierwszym wypadku wynosi  $a_2a_1$ , w drugim zaś  $a_3a_1$  złotych.

O korzyściach transakcji decyduje niewątpliwie wielkość różnicy pomiędzy wpływem brutto a sumą poniesionych kosztów zmiennych; wynika stąd, że zysk przedsiębiorstwa rośnie w miarę, jak punkt wymiany przechodzi z linii indyferencji  $a_1 b_1$  na  $a_2 b_2$ , z  $a_2 b_2$  na  $a_3 b_3$  z  $a_3 b_3$ , na  $a_4 b_4$  i t. d. Możemy zatem oznaczyć te linie, jako posiadające coraz to wyższe wskaźniki dodatnie<sup>1)</sup>.

Z powyższego wynika, że z chwilą ustalenia kosztów zmiennych zakładu warunki wymiany z punktu widzenia przedsiębiorcy są całkowicie określone, przedsiębiorca usiłuje bowiem sprowadzić nabywcę do obszaru, posiadającego najwyższy wskaźnik dodatni.

Należy obecnie określić warunki równowagi z punktu widzenia kupującego; w tym celu przypomnę pokrótce, definicję „krzywych obojętności gustów“<sup>2)</sup>.

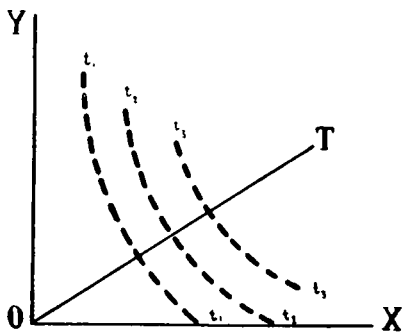
§ 47. *Krzywe obojętności gustów.* Jeżeli na osi odciętych odłożymy jednostki pieniężne a na osi rzędnych ilości towaru lub usług, krzywa  $tt$  odpowiada takim ich połączeniom (pieniądz plus towar), pomiędzy którymi wybór dla nas jest całkowicie obojętny. Krzywą typu  $tt$ , przyjmując terminologję Pareta, nazwalibyśmy linją

---

1) Zyski przedsiębiorstwa maleją, jeżeli punkt wymiany przesuwają się w odwrotnym kierunku.

2) Vide § 16.

„obojętności“<sup>1)</sup>). Dla każdej jednostki możemy wykreślić nieskończoną ilość tych krzywych, posiadających różne wskaźniki „ofelimity“. Jeżeli punkt wymiany



Rys. 32.

przesuwa się stopniowo od  $O$  w kierunku  $T$ , jesteśmy w sytuacji coraz to pomyślniejszej, gdyż posiadamy coraz to większe ilości obydwu dóbr (pieniędzy i towaru). Z trzech linii „obojętności:  $t_1$   $t_2$   $t_3$  najwyższy wskaźnik posiada zatem krzywa  $t_3$ , najdalej położona od punktu  $O$

W ten sposób układ krzywych obojętności określa warunki równowagi z punktu widzenia nabywcy; w wyniku bowiem transakcji konsument usiłuje znaleźć się na krzywej obojętności, posiadającej najwyższy wskaźnik ofelimity.

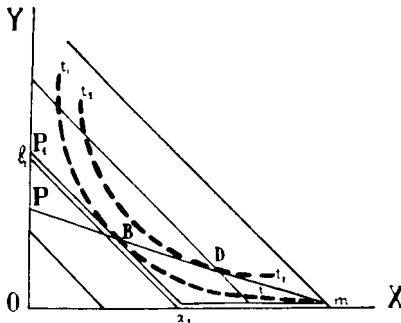
§ 48. *Określenie punktu równowagi.* Zestawiając warunki równowagi producenta i konsumenta, można ustalić wspólny dla nich punkt „wymiany“. W tym celu połączmy wykresy 31 i 32.

Jeżeli punkt  $m$ , który określa położenie nabywcy przed wymianą (nabywca ma  $O_m$  złotych<sup>2)</sup>), znajduje się na krzywej obojętności  $t_1$ , kupujący nie zgodzi się na znalezienie się po wymianie w sytuacji gorszej, lecz raczej z transakcji zupełnie zrezygnuje; punkt wymiany nie może zatem przesunąć się w lewo od  $t_1$   $m$ .

1) „Linea d'indifferenza“ — Manuale di Economia Politica. Rozdz. III. § 54.

2) Vide § 16. b.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada charakter monopolistyczny, może ono obrać najdogodniejszy dla siebie punkt wymiany w granicach określonych przez krzywą obojętności  $t_1$   $t_2$  m. Optymalnym (z punktu widzenia monopolisty) miejscem równowagi okaże się zatem nie-



Rys. 33.

wątpliwie punkt B, wyznaczony przez punkt styczności krzywej obojętności  $t_1$   $t_2$  m z linią indyferencji przedsiębiorcy  $a_1$   $a_2$ .

Nietrudno jednak zauważyć, że punkt wymiany B nie może być osiągnięty przez pobieranie za usługi przedsiębiorstwa ceny stałej<sup>1)</sup>. Jak to bowiem wynika z rys. 33, przy cenie ryn-

kowej wyznaczonej przez  $\text{ctg } \angle PmO$ , konsument zatrzyma się w D, nabędzie zatem mniejszą ilość towaru, wzgl. usług, wydatkując zato na ten cel znacznie mniejszą sumę pieniężną<sup>2)</sup>. Jedynie stosując cenę zmienną o specyficznej strukturze, może monopolista przeprowadzić transakcję, wyznaczoną przez punkt B. Najprostsza struktura tej ceny jest teoretycznie następująca:

(1) poszczególne jednostki dobra (np. metry sześciennie gazu świetlnego) są sprzedawane po cenie, która równa się kosztom zmiennym produkcji (odcinek  $P_1$   $a_2$  linii ceny na rys. 33);

(2) ponadto do każdego rachunku dolicza się pew-

<sup>1)</sup> Vide § 16-c.

<sup>2)</sup> Punkt D znajduje się na linii indyferencji przedsiębiorcy o niższym wskaźniku.

ną opłatą stałą ( $a_2 m$ ); wielkość tej opłaty ryczałtowej ustala się w drodze doświadczenia; wynosi ona największą sumę, którą klient zgodzi się jeszcze zapłacić, nim zrezygnuje zupełnie z transakcji<sup>1)</sup>.

Zatem linja ceny przebiega: (1) od  $m$  do  $a_2$  równoległe do osi  $X$ -ów, następnie zaś (2) od  $a_2$  do  $P_1$  wzdłuż linji indyferencji producenta  $a_2 b_2$ . Mamy w tym wypadku do czynienia z podwójną dyskryminacją cen, gdyż: (1) poszczególni odbiorcy uiszczają opłatę ryczałtową różnej wielkości ( $a_2 m$ ), ponadto zaś (2) cena zależy od wielkości transakcji.

§ 49. Drugi teoretycznie możliwy system cen polega na stosowaniu przez monopolistę takiej ceny zmiennej, któraby dokładnie naśladowała przebieg krzywej obojętności  $t_1 t_1 m$  (rys. 33) każdego nabywcy. Zgodnie z tą metodą zatem, kupujący płaci za każdą następną nabytą jednostkę towaru taniej, niż za poprzednią; w punkcie  $B$  cena ostatnio nabytej jednostki towaru staje się równa zmiennym kosztom produkcji.

Łatwo spostrzec, że prawidłowe wyznaczenie ceny monopolowej tym systemem jest niezmiernie utrudnione, gdyż wymagałoby dokładnej znajomości gustów każdego klienta i ustalenia osobnych cen za towar w zależności od tego ile towaru kupuje.

Praktycznie rzecz biorąc, mogłaby tu być mowa jedynie o kilku różnych taryfach dla ograniczonej ilości warstw odbiorców; w zależności od właściwości poszczególnych rynków zbytu taryfy te uwzględniałyby niejed-

---

<sup>1)</sup> Jeżeli przedsiębiorstwo dąży jedynie do opłacalności, zaliczka powinna równać się części kosztów stałych, obciążających poszczególną transakcję; w tym zaś wypadku taryfa monopolisty nie będzie się różniła od taryfy, stosowanej w przedsiębiorstwie wolno-konkurencyjnym. Porównaj §§ 35 — 39.



nakowe opłaty zasadnicze oraz różne stopy rabatów (podwójne zróżniczkowanie cen).

Np. monopolista mógłby wprowadzić 2 następujące taryfy:

*taryfa A* (za prąd elektryczny do użytku domowego)  
 od 1 do 10 kilowat. miesięcznie — 70 gr. za kilowat  
 od 11 do 20 „ „ — 60 „ „ „  
 od 20 do 50 „ „ — 40 „ „ „

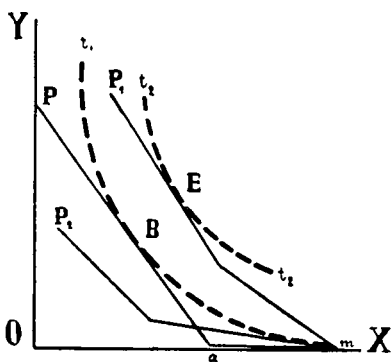
.....

*taryfa B* (za prąd do motorów)

od 1 do 100 kilowat. mies. — 30 gr. za kilowat  
 od 100 do 500 kilowat. mies. — 25 gr. za kilowat

.....

Zastosowanie jednej z tych taryf może tylko w zupełnie wyjątkowych okolicznościach doprowadzić do



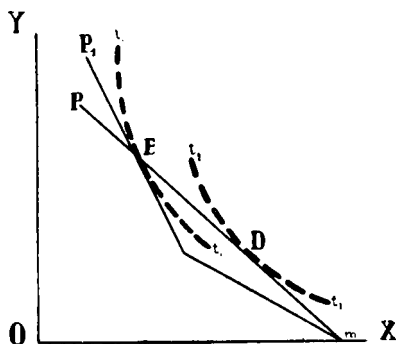
Rys. 34.

wymiany w najkorzystniejszym dla monopolisty punkcie B<sup>1</sup>). Bowiem część ew. nabywców wogóle z transakcji zrezygnuje, jeżeli linja ceny ( $P_2 m$ ) przebiega na lewo od krzywej obojętności  $t_1 t_1 m$ , względnie miejsce wymiany przesunie się do mniej korzystnego (dla monopolisty) punktu E, gdy linja ceny przebiega

na prawo do krzywej obojętności  $t_1 t_1 m$ . Z tego względu bar-

<sup>1</sup> W tym wypadku, jeżeli kształt linii ceny zbliża się do kształtu krzywej obojętności  $t_1 t_1 m$ .

dziej jest dla monopolisty wskazana metoda pobierania opłat ryczałtowych (linja ceny Pam), niż stosowania taryf, uwzględniających różne stopy rabatowe (linje ceny Pam i P<sub>1m</sub>). Rzecz jasna, że nie zawsze możli-



Rys. 35.

we jest wprowadzenie opłat ryczałtowych, gdyż wymaga to bezpośredniego i stałego kontaktu pomiędzy monopolistą a konsumentem (np. odbiorcą prądu elektrycznego). Tam zaś, gdzie kontakt ten jest bardziej przypadkowy, monopolista zmuszony jest do stosowania systemu rabatów, wzgl. do zróżniczkowania cennika,

gdyż w ten sposób osiąga wynik lepszy, niż przy stosowaniu ceny stałej. Punkt wymiany E (rys. 35) jest bardziej korzystny dla monopolisty, niż D.

§ 50. *Cena zmienna, jednakowa dla wszystkich kupujących.* W wielu wypadkach monopolista nie może podzielić nabywców na grupy i dla każdej grupy wyznaczyć specjalną cenę za towar; monopolista rezygnuje zatem z przeprowadzenia zwykłego zróżniczkowania cen i ogranicza się jedynie do regulowania ceny towaru zależnie od wielkości poszczególnej tranzakcji. Innymi słowy ustala jeden ogólny cennik (wzgl. jeden system rabatów), który ma zastosowanie we wszystkich wypadkach bez uwzględnienia specyficznych cech poszczególnych warstw nabywców.

Należy odróżnić dwa wypadki: (1) monopolista

dostarcza klientom dobra lub usługi, które nie mogą być przez nich w dalszym ciągu odstępowane (np. prawo do przejazdów tramwajowych); wzgl. (2) dobra, które pierwszy nabywca może dalej odsprzedać.

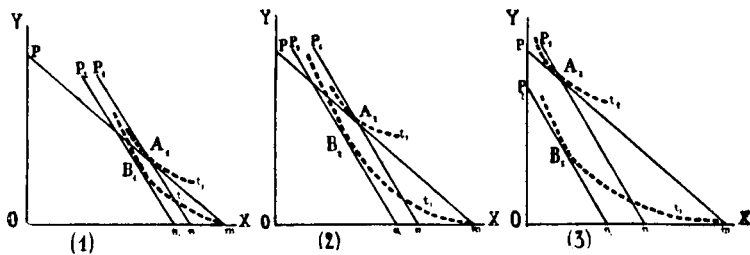
Założmy, że mamy do czynienia z pierwszym wypadkiem i że monopolista zdecydował się na zastosowanie ceny zmiennej jednakowej dla wszystkich odbiorców, polegającej na pobieraniu zaliczki np. w sumie a zł. miesięcznie, oraz stałych opłat (b złotych) za każdą efektywnie dostraczoną usługę. Na jakiej podstawie teoretycznej określi monopolista poszczególne składniki, (a i b) stosowanej przez siebie taryfy opłat?

W celu ułatwienia rozwiązania tego problemu, założmy, że wszystkich nabywców można podzielić na trzy grupy o jednakowej liczebności i że układy krzywych obojętności gustów osób należących do poszczególnych grup są identyczne. Dla określenia racjonalnej taryfy opłat wystarczy zatem zbadać, jak na zmianę systemu cen zareagują trzej przedstawiciele odbiorców należących do różnych grup.

Założmy, że w rozpatrywanym wypadku krzywe obojętności gustów kształtują w sposób przedstawiony na rys. 36. Przypuśćmy ponadto, że optymalna jednolita cena monopolowa jest wyznaczona przez  $ctg \neq PmO$ . Wówczas miejsca styczności odpowiedniej linii cen z jedną z krzywych obojętności wyznaczą punkty równowagi ( $A_1, A_2, A_3$ ).

Jeżeli linje  $P_n$  określają koszty zmienne przedsiębiorstwa, to w moim przykładzie odcinki  $n$  i  $m$  równe są sumie, o którą utarg monopolisty przewyższa koszty zmienne produkcji przy zastosowaniu jednolitej ceny monopolowej. Założmy, że  $nm$  w pierwszym wypadku równa się zł. 5, w drugim zł. 10 w trzecim zaś zł. 20, co stanowi razem zł. 35. O ile monopolista prawidłowo-

wo określił cenę, to przy żadnej innej cenie jednolitej nie otrzyma wyników lepszych, czyli sumy większej od zł. 35 (tj. różnicy pomiędzy utargiem a poniesionymi przez monopolistę kosztami zmiennymi).



Rys. 36.

Jeżeli monopolista w myśl zasad ustalonych w § 48 (rys. 33) przeprowadzi podwójne zróżniczkowanie cen, t. j. wyznaczy opłatę ryczałtową dla pierwszego konsumenta w sumie zł. 6 (odcinek  $n_1m$  na rys. 36 — 1), dla drugiego w sumie zł. 12 ( $n_2m$  na rys. 36 — 2) oraz dla trzeciego w sumie zł. 24 ( $n_3m$  na rys. 36 — 3), pobierając ponadto za efektywnie dostarczone usługi dokładnie tyle, ile wynoszą koszty zmienne przedsiębiorstwa, to zysk jego w porównaniu z wyżej rozpatrzoną metodą stosowania jednolitej ceny monopolowej wzrośnie o zł. 7. Wrazie bowiem zastosowania ceny podwójnie zróżniczkowanej ogólny utarg przewyższy sumę kosztów zmiennych o zł. 42 (zł. 6 + zł. 12 + zł. 24), gdy przy jednolitej cenie monopolowej odpowiednia nadwyżka wynosiła tylko zł. 35.

Nie ulega zatem wątpliwości, że dokładnie przeprowadzone podwójne zróżniczkowanie cen zapewnia monopolistcie korzyści. Czy można jednak w sposób równie

kategoryczny stwierdzić, że wprowadzenie jednakowej dla wszystkich odbiorców ceny zmiennej jest zawsze korzystniejsze dla monopolisty w porównaniu z ceną jednolitą (niezależną od wielkości transakcyj)?

Z powyżej przytoczonego przykładu wynika, że są do pomyślenia wypadki, kiedy monopolista bardziej się opłaca stosowanie ceny jednolitej. Jeżeli bowiem oprze ogólną taryfę na cenniku, który dotychczas obowiązywał pierwszego klienta, to nadwyżka utargu wyniesie tylko zł. 18, gdyż każdy nabywca zapłaci po zł. 6 tytułem opłaty ryczałtowej. Wynik jest tu zatem o zł. 17 gorszy, niż przy zastosowaniu jednolitej ceny monopolowej. Jeżeli monopolista podniesie opłatę ryczałtową do zł. 8 to niewątpliwie jeszcze bardziej pogorszy ostateczny rezultat (nadwyżka spadnie ze zł. 18 do zł. 12).

O ile monopolista przyjmie jako punkt wyjścia cennik drugiego klienta, to wynik wprowadzie nieco się poprawi, nadal jednak pozostanie gorszy w porównaniu z zastosowaniem ceny jednolitej (nadwyżka w sumie zł. 24). To samo dałoby się powtórzyć o wyniku wprowadzenia opłaty ryczałtowej w sumie zł. 24. Spowodowałoby to odpadnięcie pierwszego i drugiego nabywcy a zatem monopolista uzyskałby nadwyżkę nad kosztami zmiennymi również jedynie w sumie zł. 24.

Z powyżej rozpatrzonego przykładu wynika, że monopolista niekiedy najbardziej się opłaca zastosowanie ceny jednolitej. Charakterystyczną cechą rozpatrzonego przykładu jest równomierny podział klientów pomiędzy poszczególne grupy nabywców. Z reguły jednak liczebność tych grup jest niejednakowa, wówczas zaś zastąpienie ceny jednolitej przez zmienną jest dla monopolisty korzystne.

Załóżmy np., że druga grupa nabywców jest dzie-

sięciokrotnie liczniejsza od każdej z dwóch pozostałych. W tym wypadku przy zastosowaniu ceny jednolitej monopolista otrzymuje nadwyżkę utargu nad kosztami zmiennymi, która wyniesie zł. 125 ( $\text{zł. } 5 + \text{zł. } 10 \times 10 + \text{zł. } 20$ ); przy wprowadzeniu zaś opłaty ryczałtowej w kwocie zł. 12 nadwyżka powiększy się o zł. 7 ( $\text{zł. } 12 \times 10 + \text{zł. } 12 = \text{zł. } 132$ ). Im bardziej jednolitą masę tworzą nabywcy tem większe korzyści zapewnia wprowadzenie ceny zmiennej. W wypadku odwrotnym, t. j. w razie znacznego zróżniczkowania klienteli, bardziej jest wskazane stosowanie ceny jednolitej, wzgl. wprowadzenie umiarkowanych rabatów, czy też pobieranie niewielkich opłat ryczałtowych, połączonych z opłatami za realnie dostarczone usługi, które są nie o wiele niższe od zwykłej ceny monopolowej<sup>1)</sup>.

§ 51. Rozpatrzmy drugi z kolei wypadek, a mianowicie problem określenia struktury ceny zmiennej jednakowej dla wszystkich odbiorców, przy założeniu, że pierwszy nabywca może towar dalej odstąpić. Rzecz jasna, że w tym wypadku udzielanie znacznych rabatów przy większych zakupach nie leży w interesie monopolisty, gdyż spowodować może pojawienie się pośrednictwa pomiędzy nim a konsumentem. Wielkość rabatów powinna być zatem taka, aby pośrednictwo nie mogło się jeszcze opłacić.

W nawiasach należy dodać, że przedsiębiorcy wolnon konkurencyjnemu, stosującemu system rabatów pośrednictwo nie grozi, gdyż względna taniość towaru przy większych transakcjach tłumaczy się tem, że koszty tych

---

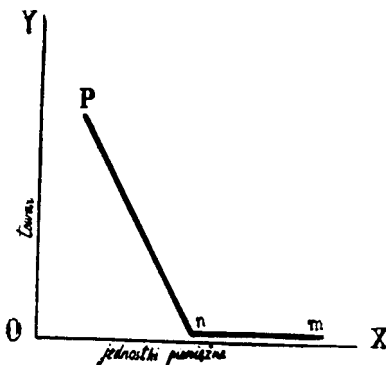
<sup>1)</sup> Powyżej przeprowadzona analiza dotyczy również problemu opłacalności stosowania zmiennej ceny monopolowej, określonej w myśl zasad omówionych w § 49 (t. j., gdy linja ceny jest dostosowana do kształtu krzywej obojętności).

transakcyj są relatywnie niskie (przy sprzedaży małych ilości są natomiast wysokie). Jeżeli zatem nabywający większą partję towaru, otrzyma duży rabat, nie będzie miał on z tego tytułu korzyści przy sprzedaży detalicznej. Bowiem koszty tej sprzedaży równe są sumie otrzymanego rabatu.

W równym stopniu monopolista, przeprowadzający dokładne podwójne zróżniczkowanie cen, nie powinien się obawiać pośrednictwa handlowego, gdyż ustalając kształt ceny indywidualnie dla każdego odbiorcy, może on pozbawić kupującego wszelkich korzyści, wynikających ze sprzedaży towaru.

§ 52. *Porównanie ceny monopolowej podwójnie zróżniczkowanej ze zmienną ceną wolnokonkurencyjną.*

(a) *System opłat ryczałtowych.* Zarówno przy mo-



Rys. 37.

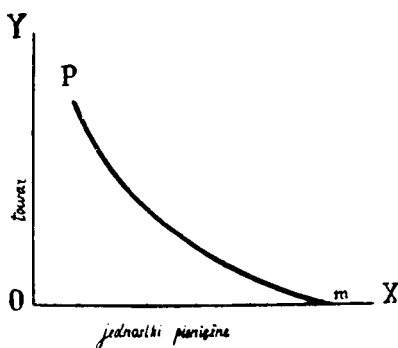
nopolu, jak i na rynku wolnokonkurencyjnym linja ceny składa się przy stosowaniu opłat ryczałtowych z dwóch odrębnych części Pn i nm. W obydwu wypadkach sposób wyznaczenia odcinka Pn jest identyczny; nachylenie bowiem Pn w stosunku do osi odciętych OX (ctg  $\sphericalangle$  PnO) określa koszty zmienne przed-

siębiorstwa monopolistycznego, wzgl. wolnokonkurencyjnego (vide §§ 36 — 39).

Różnica zatem pomiędzy strukturą ceny wolnokon-

kurencyjnej i monopolowej zawiera się w sposobie określenia długości odcinka nm. W przedsiębiorstwie pierwszego rodzaju odcinek ten zostaje wyznaczony przez części kosztów stałych obciążających poszczególne transakcje (vide §§ 36 — 39), natomiast w przedsiębiorstwie monopolicznym na przeszkodzie powiększeniu opłaty ryczałtowej (nm) stoją nie rozmiary kosztów stałych, lecz gusty nabywcy (vide § 48).

b) *System rabatów wzgl. ceny malejącej.* W tym



Rys. 38.

wypadku podstawy określenia ceny wolno-konkurencyjnej i monopolowej są całkowicie różne. Bowiem w przedsiębiorstwie pierwszego rodzaju cena zostaje wyznaczona przez koszty produkcji wzgl. sprzedaży (vide §§ 25—30), gdy, przeciwnie, w przedsiębiorstwie monopolistycznym ceny moż-

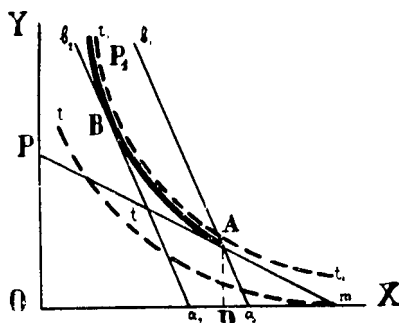
liwie dokładnie naśladowują przebieg krzywej obojętności gustów nabywcy, zaczynającej się w punkcie m (vide § 49).

### § 53. *Ceny maksymalne.*

W wielu wypadkach monopolista nie może podnieść ceny za towar powyżej poziomu określonego przez czynniki zewnętrzne; np. konkurencja zagraniczna, wzgl. zarządzenie władz społecznych może stanąć na przeszkodzie. Należy zastanowić się zatem, na jakiej teoretycznej podstawie określi monopolista najdogodniejszą dla siebie w tym wypadku strukturę ceny.



Jeżeli optymalna cena monopolowa jest wyższa od ceny maksymalnej, jak to ma miejsce w olbrzymiej większości wypadków i jeżeli monopolista ceny nie różniczkuje, otrzyma on najlepsze wyniki stosując cenę maksymalną. Wynika to w sposób oczywisty z rysunku 39. Monopolista sprzedaje zatem  $D_m$  jednostek towaru lub



Rys. 39.

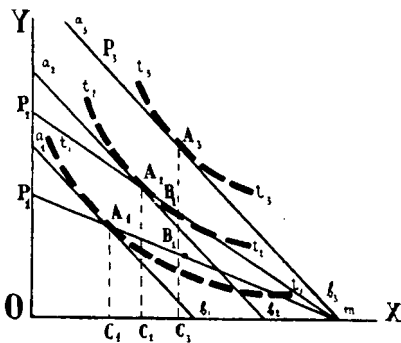
usług za  $AD$  złotych. Z powyżej zamieszczonego rysunku wypływa jednak, że rezultat transakcji może być polepszony, jeżeli monopolista obniży cenę towaru przy zakupach przekraczających  $D_m$  jednostek. Bowiern zapomoćą odpowiednio dostosowanych stóp rabatowych miejsce równowagi mo-

że być przesunięte z punktu  $A$  do punktu  $B$ , leżącego na tej samej linii obojętności co i punkt  $A$ . W danych warunkach  $B$  (punkt styczności krzywej obojętności  $t_1 t_1$  z linią kosztów zmiennych przedsiębiorstwa) jest najbardziej korzystnym dla monopolisty miejscem wymiany, gdyż: 1) przy istnieniu maksymalnej ceny wyznaczonej przez  $\text{ctg } \angle P_m O$  punkt równowagi nie może leżeć na lewo od krzywej obojętności  $t_1 t_1$  oraz ponieważ 2) leży na linii indyferencji producenta posiadającej najwyższy wskaźnik dodatni (vide § 46).

W ten sposób racjonalnie określona krzywa ceny kształtuje się w następujący sposób: od  $m$  do  $A$  (miejsce styczności linii ceny z krzywą obojętności  $t_1 t_1$ ) przebiega pod kątem  $P_m O$  do osi  $X$ -ów ( $\text{ctg } \angle P_m O$  równa się

cenie maksymalnej), poczynając zaś od A linja ceny możliwie dokładnie naśladuje kształt krzywej obojętności  $t_1 t_1$ ; gdyby natomiast nie istniała żadna cena maksymalna, linja ceny przebiegałaby wzdłuż krzywej obojętności  $t_m$  ( w tym ostatnim wypadku monopolista, wyznaczając względnie wysoką cenę podstawową towaru, już przy niewielkiem zwiększeniu zakupów zaczyna udzielać rabatów).

§ 54. *Monopol konsumenta (monopson)*<sup>1)</sup>. Ze względu na to, że konsument monopolista przewiduje skutki własnego oddziaływania na rynek nie narzuca on producentowi systemu ceny zmiennej. Wynika to z rozpatrzenia poniżej zamieszczonego rysunku.



Rys. 40.

Załóżmy, że linje  $ab$  wyznaczają koszty zmienne przedsiębiorstwa, oraz że odcinki  $b_2m$  i  $b_3m$  są równe: pierwszą --- kosztom utrzymania aparatu wytwórczego w niezmiennym stanie (amortyzacja) drugą — kwocie stanowiącej normalne oprocentowanie i amortyzację zainwestowanego w przedsiębiorstwie kapitału.

Z powyższego wynika, że zależnie od celów konsumenta (monopsonisty) mogą być przez niego obrane trzy odmienne miejsca równowagi:

<sup>1)</sup> Joan Robinson: „The Economics of Imperfect Competition“. Ks. VI.

1) Konsument dąży do doraźnego wyzyskania producenta i nie dba o wielkość produkcji w przyszłych okresach; w tym wypadku miejsce równowagi ustali się w punkcie  $A_3$ , czyli w miejscu styczności  $a_3 b_3$  z krzywą obojętności gustów konsumenta  $t_3 t_3$ . Odbiorca bowiem nie jest w stanie przesunąć punktu wymiany na prawo od  $a_3 b_3$ , gdyż wówczas przedsiębiorca zaprzestałby produkcji (koszty zmienne byłyby w tym wypadku wyższe od ceny towaru); punkt  $A_3$  jest zatem dla konsumenta najkorzystniejszym miejscem wymiany, gdyż leży na krzywej obojętności, posiadającej najwyższy wskaźnik ofelimity. Konsument osiągnie punkt wymiany  $A_3$ , wyznaczając za towar cenę, równą  $ctg \angle P_3 mO$ , jednakową za wszystkie kolejno nabywane przez siebie jednostki towaru.

2) Odbiorca dąży do utrzymania rozmiarów produkcji na stałym poziomie. W tym celu zapewnia przedsiębiorcy nadwyżkę ponad koszty zmienne, równe kosztom utrzymania aparatu wytwórczego w niezmiennym stanie ( $b_2 m$ ). W analizowanym wypadku punkt wymiany nie może przesunąć się na prawo od linii indyferencji przedsiębiorcy  $a_2 b_2$ , równowaga ustali się zatem w punkcie  $A_2$  (miejsce styczności  $a_2 b_2$  i  $t_2 t_2$ ). Konsument nabędzie  $A_2 C_2$  jednostek towaru za  $C_2 m$  złotych (cena jednostki towaru jest wyznaczana przez pochylenie prostej  $P_2 m$  do osi  $X$ -ów). Przy tej cenie dla odbiorcy byłoby korzystne zatrzymanie się w punkcie  $B_2$  (kupno mniejszej ilości towaru); nie uczyni tego jednak, wiedząc, że uniemożliwiłoby to przedsiębiorcy utrzymanie aparatu wytwórczego w niezmiennym stanie.

3) Konsument monopolista zapewnia przedsiębiorstwom normalną rentowność, dbając o dopływ kapitałów i rozwój dancj gałęzi produkcji. Rozumując jak wyżej, z łatwością przekonamy się, że monopolista nabę-

dzie w tym wypadku  $C_{1i} \Delta_i$  jednostek towaru po cenie wyznaczonej przez  $\text{ctg } \angle P_1 mO^1$ ).

We wszystkich trzech wypadkach zatem na rynku utrwali się cena stała, niezależna od rozmiarów transakcji, najniższa, jeżeli monopsoniście chodzi jedynie o doraźne wyzyskanie przedsiębiorcy, wyższa, gdy dba on o rozwój odpowiedniej gałęzi przemysłu.

§ 55. *Cele monopolisty poza dążeniem do otrzymania największego zysku materialnego.* Do przedsiębiorstw monopolistycznych, stosujących podwójne różniczkowanie cen należą m. in. przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, np. liczne zakłady komunalne: elektrownie, gazownie, wodociągi, tramwaje miejskie i t. d. Przedsiębiorstwa te spełniają często zadanie o charakterze niegospodarczym, mając na celu np. podniesienie stanu kulturalnego i zdrowotnego ludności, wzgl. przyczynienie się do bardziej „sprawiedliwego“ podziału dochodu społecznego. We wszystkich tych wypadkach struktura ceny jest dostosowana do obranych celów, sama zaś technika wykreślenia krzywej ceny pozostaje bez zmiany. Poprzestaję na tych uwagach, dotyczących wpływu motywów niegospodarczych monopolisty na strukturę ceny, gdyż sam ten problem, wykracza poza ramy niniejszej pracy. Zkolei przystępuję do rozpatrzenia kilku przykładów zastosowania ceny zmiennej podwójnie różniczkowanej.

---

<sup>1)</sup> Cena nawet w tym wypadku jest niższa od tej, którąby się ustaliła przy istnieniu wolnej konkurencji.

## R o z d z i a ł V

### PRZYKŁADY PRZEDSIĘBIORSTW MONOPOLISTYCZNYCH, STOSUJĄCYCH SYSTEM CEN ZMIENNYCH

#### 1) *Przedsiębiorstwa, posiadające koszty zmienne.*

§ 56. *Taryfa opłat za elektryczność, gaz i wodę.* Rozpatrzmy w jaki sposób powinna być ułożona taryfa opłat za prąd elektryczny, ażeby zapewnić elektrowni największy zysk netto<sup>1)</sup>.

Koszty produkcji elektrowni można podzielić na stałe i zmienne. Pierwsze są niezależne w pewnych granicach od rozmiarów produkcji; należą do nich: oprocentowanie kapitału, amortyzacja urządzeń wytwórczych, asekuracja, niektóre podatki, koszty ogólnego kierownictwa i t. d. Koszty tego rodzaju obciążają elektrownię nawet wówczas, jeżeli produkcja prądu spada do minimum.

Przeciwnie, koszty zmienne są w przybliżeniu proporcjonalne do ilości wytworzonego prądu, składa się na nie mianowicie wartość zużytego węgla, smarów, pła-

---

<sup>1)</sup> Równie dobrze, jak to zaznaczyłem w poprzednim paragrafie, można przyjąć inną zasadę postępowania, np. dążenie jedynie do opłacalności zakładu.

ce robocze i t. d. W elektrowniach, gazowniach, wodociągach oraz w innych analogicznych przedsiębiorstwach, udział kosztów stałych jest względnie duży, wahając się w przybliżeniu w granicach od 50 do 90% ogólnych wydatków.

Ogólna suma kapitału stałego (wielkość budynków, ilość maszyn, długość kabli i t. d.) powinna zapewnić elektrowni wystarczającą zdolność wytwórczą, potrzebną do zaspokojenia największego zapotrzebowania na prąd elektryczny, do którego abonenci są uprawnieni na podstawie umowy z elektrownią. Zazwyczaj bowiem każdy abonent zgłasza w elektrowni swoje maksymalne zapotrzebowanie prądu, którego nie ma prawa przekroczyć (np. 500 watów). W tym wypadku oznacza to, że ogólna moc jednocześnie palących się żarówek nie może przekroczyć 500 watów.

W ten sposób poszczególny abonent jakgdyby rezerwuje dla siebie, na swój własny użytek, część urządzeń elektrowni; cały zatem kapitał tego przedsiębiorstwa zostaje jakby podzielony pomiędzy jej odbiorców. Ponieważ dzięki temu systemowi duża część zdolności wytwórczej elektrowni stale pozostaje niewykorzystana, wypływa stąd zadanie racjonalnej polityki cen, mające na celu możliwie zupełne wykorzystanie kapitału stałego zakładu<sup>1)</sup>.

Jak wyżej zaznaczyłem, każdego abonenta obciążają (1) koszty zmienne elektrowni proporcjonalne do ilości zużytego prądu oraz (2) odpowiednia część kosztów stałych. Jeżeli elektrownia

<sup>1)</sup> Niewątpliwie ogólna rezerwa (pogotowie) urządzeń technicznych może być nieco mniejsza, niżby to wynikało z podsumowania zgłoszonych ilości maksymalnych, gdyż jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby maksymalne zapotrzebowanie na prąd poszczególnych abonentów występowało synchronicznie.

przeprowadzi pojedyncze tylko zróżniczkowanie cen t.j. jeżeli poszczególni abonenci (wzgl. grupy abonentów) będą płacić za prąd elektryczny w/g specjalnej taryfy zawsze jednakowe stawki niezależnie od wielkości zapotrzebowania prądu, niedogodności tego systemu okażą się następujące: (1) znalezienie dla poszczególnych abonentów (wzgl. grup abonentów) optymalnych cen monopolowych napotyka w praktyce trudności, gdyż w każdym specjalnym wypadku trzeba byłoby uwzględnić gusty nabywcy oraz coraz to inny przebieg krzywej kosztów; (2) nastąpi ograniczenie zapotrzebowania na prąd, gdyż przeciętna jego cena okaże się siłą rzeczy względnie wysoka (np. 50 gr. za kilowatgodzinę).

W tym wypadku zastosowanie podwójnej dyskryminacji cen<sup>1)</sup> może z punktu widzenia elektrowni zapewnić pożądane wyniki przez (1) ułatwienie prawidłowej kalkulacji taryfy opłat za prąd oraz (2) zwiększenie dochodu netto monopolisty.

Podwójne zróżniczkowanie cen polegać może na pobieraniu od każdego klienta opłaty ryczałtowej (np. 5 zł. miesięcznie) niezależnie od ilości zużytego prądu; zaliczki te pokrywają koszty stałe powiększone o sumę zysku przedsiębiorstwa. Jeżeli dąży ono do otrzymania największego zysku netto, wielkość opłat ryczałtowych powinna być tak skalkulowana, ażeby w razie dalszego ich powiększenia nastąpiło całkowite wyrzeczenie się przez abonenta usług elektrowni. Natomiast za poszczególne efektywnie zużyte kilowatgodziny prądu będzie się w tym wypadku liczyć mniej, niż przy stosowaniu ceny jednolitej (np. 10 gr.). W rozpatrywanym wypadku mamy do czynienia z ceną zmienną, gdyż

---

1) Zastosowanie indywidualnych taryf, uwzględniających zarazem rozmiary zapotrzebowania na prąd.

przeciętna cena płacona za prąd maleje w miarę zwiększania się jego zużycia.

W wyniku zastosowania taryfy podwójnie zróżniczkowanej poszczególni abonenci elektrowni zwiększą niewątpliwie swoje zapotrzebowanie na prąd elektryczny; bowiem niska cena płacona za każdą efektywnie zużytą kilowatgodzinę umożliwi im użycie prądu nie tylko do oświetlenia swych mieszkań, lecz również do ich ogrzewania, odkurzania, wzgl. gotowania na elektryczności. Zwiększy się przeto ogólne zapotrzebowanie na prąd elektryczny (w ramach oczywiście poszczególnych zgłoszonych ilości maksymalnych), każdy zaś abonent w większym stopniu wykorzysta przypadającą nań część urządzeń stałych elektrowni.

Powyżej omówiona taryfa podwójnie zróżniczkowana jest często stosowana w elektrowniach, gazowniach i wodociągach. Opłaty ryczałtowe, które są doliczane do rachunków bez względu na romiary zapotrzebowania prądu (ew. gazu lub wody), w praktyce są ustalane na zasadzie zgłoszonego maksimum zużycia. Jako wskaźnik uczestniczenia abonenta w kosztach stałych zakładu (powiększonych o zysk), przyjmuje się również: zużycie elektryczności (gazu lub wody) za ubiegły (roczny) okres obrachunkowy, czynsz płacony za mieszkanie, względnie ilość zajmowanych pokoi i t. d.

Nietrudno spostrzec, że struktura ceny stosowanej przez elektrownię, gazownię lub wodociągi nie różni się zasadniczo od „ceny zmiennej“, omówionej przeze mnie w § 48. Bowiem rozpatrzona wyżej taryfa opłat za elektryczność, gaz i wodę, polegająca na ustaleniu dla każdego z odbiorców indywidualnych opłat ryczałtowych oraz na pobieraniu należności za każdą efektywnie dostarczoną ilość prądu, gazu lub wody w/g znacz-



nie obniżonej taksy, naśladując niewątpliwie przebieg linii ceny Paam na rys. 33.

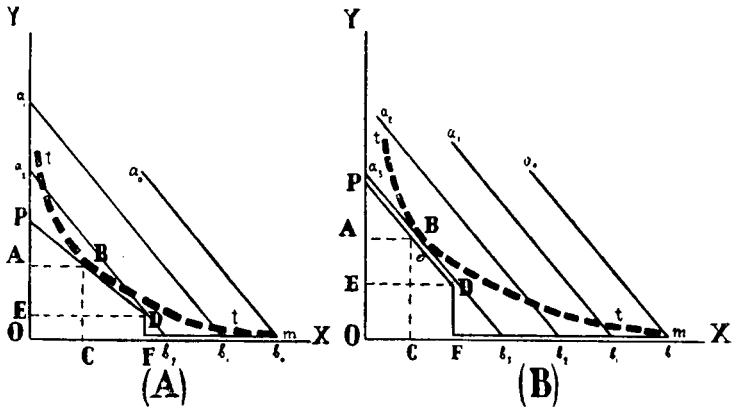
Porównywając empiryczne i teoretyczne taryfy opłat za usługi zakładów użyteczności publicznej, należałoby zbadać, czy cena tych usług równa się dokładnie kosztom zmiennym ich wytwarzania. Gdyby okazała się wyższa (co jest wysoce prawdopodobne), byłoby korzystne dla przedsiębiorstwa cenę obniżyć, regulując jednocześnie wielkość opłat stałych (któreby prawdopodobnie w większości wypadków należało zwiększyć).

§ 57. *Warszawska taryfa telefoniczna* jest drugim charakterystycznym przykładem stosowania powyżej opisanej ceny „zmiennej“ podwójnie zróżniczkowanej. Cechą specyficzną tej taryfy jest stosowanie kontyngentów rozmów oraz (zależnie od wielkości kontyngentów) niejednakowych opłat za dodatkowe połączenia telefoniczne. Strukturę taryfy telefonicznej przedstawiłem na rysunku 41.

Linja ceny w obydwu wypadkach (A i B) ma przebieg następujący: od m do F kieruje się ona równoległe do osi X-ów, wyznaczając miesięczną opłatę ryczałtową za prawo korzystania z telefonu w sumie zł. 15, wzgl. 22, następnie zaś przebiega równoległe do osi Y-ów (odcinek DF), co oznacza, że abonent jest uprawniony do określonej ilości połączeń bez dodatkowych opłat (75) (A), wzgl. 200 (B).

Jeżeli przyjmiemy, że koszt dodatkowego połączenia wynosi 7 gr. (za połączenia pozakontygentowe w drugim wypadku pobiera się zatem opłatę równą kosztom zmiennym), to poczynając od punktu D linja ceny przebiega wzdłuż linii indyferencji producenta (taryfa B), wzgl. odchyła się od niej na lewo (taryfa A). Miejsce styczności cen z krzywą obojętności gustów wyzna-

cza w obydwu wypadkach punkty równowagi B, a zatem określa globalną ilość dokonanych połączeń oraz ogólną opłatę za korzystanie z telefonu w ciągu miesiąca (odpowiednio AO i Cm).



Rys. 41.

	(A)	(B)
krzywa obojętności gustów	t <sub>1</sub> t <sub>2</sub> m	t <sub>1</sub> t <sub>2</sub> m
linje indyferencji przedsiębiorcy	a <sub>1</sub> b <sub>1</sub> , a <sub>2</sub> b <sub>2</sub> ;	a <sub>1</sub> b <sub>1</sub> ; a <sub>2</sub> b <sub>2</sub> .
linja ceny	PBDFm	PBDFm
kontygent połączeń telefon.	OE=	OE=
	(75 rozmów	(200 rozmów
	miesięcznie	miesięcznie)
ilość dodatkowych połączeń	AE	AE
opłata ryczałtowa	Fm(= zł. 15)	Fm(= zł. 22)
opłata za dodatkowe połączenie	CF	CF

Ponieważ jednak PAST przeprowadza jedynie niedokładne zróżniczkowanie cen (stosuje mianowicie dwie, a jeżeli uwzględnimy istnienie automatów telefonicznych, trzy odmienne taryfy opłat), należy się spodziewać, że punkt wymiany B leży w miejscu mniej

dla przedsiębiorstwa korzystnym, a mianowicie na prawo od krzywej obojętności gustów ttm (patrz § 49).

Brakiem dokładnego różniczkowania cen można wytłumaczyć również podwyższenie opłaty za dodatkowe połączenia z 7 do 8 groszy w taryfie A, przez co struktura ceny zmiennej bardziej się zbliża w danym wypadku do struktury jednolitej ceny monopolistycznej. Celowość tego zarządzenia omówiłem już w § 50.

### *Taryfa tramwajów warszawskich.*

§ 58. Trzecim z kolei przykładem stosowania ceny „ziennej“ są wprowadzone w roku 1934 przez Dyрекcję Tramwajów Miejskich w Warszawie legitymacje miesięczne, upoważniające do kupowania biletów ulgowych. Suma złotych 4, płacona za legitymację, odpowiada w tym wypadku opłacie ryczałtowej, doliczanej do rachunków za gaz, elektryczność lub wodę (§ 57); jest to więc odcinek  $a_2m$  linii ceny  $Pa_2m$  na rys. 33. Zmniejszona do 15 gr. cena biletu tramwajowego, która teoretycznie równa się prawdopodobnie kosztom przewiezienia jednego pasażera, pokrywa się z odcinkiem  $Pa_2$  tej samej linii ceny. Analizowana obecnie linja ceny przebiegać powinna zatem początkowo wzdłuż osi X-ów (opłata za legitymację), następnie zaś równoległe do jednej z krzywych indyferencji producenta (opłata za bilet). Jak z powyższego jednak wynika, nie wydaje się, że istotnie w ten sposób ona przebiega:

(1) Nabywanie legitymacyj ulgowych opłaca się jedynie w tym wypadku, jeżeli miesięczny wydatek na przejazdy tramwajowe przekracza zł. 10 (40 przejazdów miesięcznie); opłata złotych 4 za legitymację ulgową wydaje się zatem zbyt niska, cena zaś biletów

(15 gr.) zbyt wysoka. Z układu tej taryfy wynikałoby bowiem, że koszty stałe „Tramwajów Miejskich“ nie przewyższają 40% ogólnej sumy wydatków.

(2) W analizowej taryfie nie zostało przeprowadzone zwykle zróżniczkowanie ceny; żąda się bowiem od wszystkich klientów jednakowej opłaty za legitymację w sumie zł. 4, nie uwzględniając różnic w ich zdolności płatniczej, możliwości korzystania z innych środków lokomocji, charakteru pracy zarobkowej i t. d. Tłumaczy to poniekąd konieczność utrzymania ceny legitymacyj na zbyt niskim, ceny zaś biletów ulgowych na zbyt wysokim poziomie. Wpływa to jednak ujemnie na wielkość zysków, wynikających normalnie z zastosowania malejącej ceny zmiennej<sup>1)</sup>.

### *Przedsiębiorstwa nieposiadające kosztów zmiennych.*

§ 59. Na specjalną uwagę zasługuje wypadek stosowania ceny zmiennej przez zakłady, posiadające dużą zdolność wytwórczą przy znikomo małych kosztach zmiennych. Do tej kategorii zaliczyć należy np. mosty, muzea, biblioteki, teatry i t. d.

Zagadnienie eksploatacji mostu jest najbardziej charakterystycznym tego przykładem<sup>2)</sup>. Załóżmy np. że most został zbudowany i zarząd miasta rozważa następnie najbardziej racjonalny sposób zwrotu poniesionych kosztów. Teoretycznie są tu do pomyślenia dwie następujące ewentualności: (1) eksploatację mo-

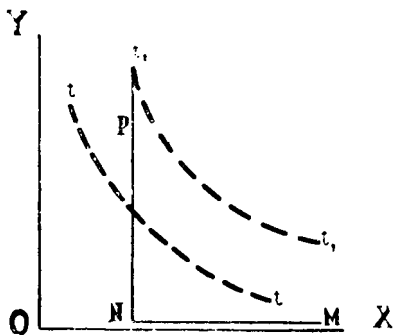
---

<sup>1)</sup> Ze względu na niezupełne zróżniczkowanie ceny, zbliża się ona w analizowanym wypadku do struktury jednolitej ceny monopolistycznej. Vide § 50.

<sup>2)</sup> Przykład ten zapożyczam z pracy C. Cassela p. t.: „Theoretische Sozialökonomie“.

stu można skomercjalizować, zwracając sobie koszty jego budowy i konserwacji przez pobieranie opłat za każde przejście, oraz (2) koszty amortyzacji mostu można pokryć, obierając inną drogę a mianowicie czerpiąc na ten cel z sum podatkowych, upoważniając zato każdego do bezpłatnego przechodzenia przez most. Niewątpliwie, przy zastosowaniu tego ostatniego systemu opłat (ceny zmiennej) most będzie znacznie lepiej wykorzystany przez mieszkańców miasta, niż w wypadku pobierania opłat za każde przejście (cena stała).

W analogiczny sposób należy potraktować problem eksploatacji muzeów i bibliotek publicznych. Dążenie do ich skomercjalizowania polega na pobieraniu takiej opłaty za wejście, aby ogólna suma wpływów była możliwie największa, a zatem deficyt możliwie mniejszy. Rzecz jasna, że spowoduje to znacznie słabsze wykorzystanie przez ludność tych zakładów, niż przy zastosowaniu systemu pokrycia wydatków bezpośrednio z wpływów podatkowych.



Rys. 42.

Podobnie, dążenie do osiągnięcia opłacalności teatrów, utrzymywanych przez miasta, wzgl. państwo prowadzi do wyznaczenia wzgl. wysokiej przeciętnej ceny biletów, przy której publiczność nie wypełnia teatru. I w tym również wypadku obniżenie przeciętnej ceny biletów i

pokrywanie deficytu z sum podatkowych (a zatem zastosowanie ceny zmiennej o specyficznej strukturze)

umożliwi pełniejsze wykorzystanie teatru, niż przy stosowaniu skomercjalizowanej ceny jednolitej<sup>1)</sup>.

Omawiany obecnie rodzaj ceny zmiennej jest niezmiernie rozpowszechniony w zakładach użyteczności publicznej. Ma on zastosowanie wszędzie, gdzie koszty prowadzenia zakładu są pokrywane z wpływów podatkowych. Odcinek MN przedstawia w tym wypadku obciążenie jednostki podatkiem z tytułu przysługującego jej prawa korzystania ze świadczeń zakładu. Jeżeli jednak korzystanie z tych świadczeń nie jest całkowicie bezpłatne, jak to ma miejsce np. w szkolnictwie, szpitalnictwie i t. d., linja ceny zbliża się bardziej do zasadniczego typu, omówionego w § 48 (rys. 33).

---

1) Porównywając wyniki zastąpienia ceny stałej przez cenę zmienną na przykładach eksploatacji mostów, teatrów, bibliotek i muzeów, możemy stwierdzić jedynie, że ilość dostarczonych przez te zakłady usług będzie mniejsza w jednym i większa w drugim wypadku. Nie możemy jednak stanowczo twierdzić, że sytuacja społeczeństwa przy zmianie systemu opłat ulegnie polepszeniu; nie jesteśmy zatem uprawnieni do wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków normatywnych o „celowości“ takiej lub innej gospodarki organów publicznych. Może się okazać bowiem, że w obydwóch wypadkach koszty i korzyści zostaną podzielone nierównomiernie pomiędzy członków społeczeństwa i że przynajmniej część jednostek okaże się w sytuacji gorszej na skutek zastosowania ceny zmiennej. Z punktu widzenia teoretycznego byłoby oczywiście niewłaściwe porównywanie, czy więcej osób zyskało, czy też straciło.

## Rozdział VI

### WPŁYW CENY ZMIENNEJ NA KOSZTY PRODUKCJI ORAZ NA CENY INNYCH TOWARÓW (*Oddziaływanie wtórne*)

§ 60. Wniosek, który można wyciągnąć z dotychczas przeprowadzonych badań i przytoczonych przykładów, polega na stwierdzeniu faktu, że zastosowanie ceny malejącej zwiększa popyt jednostki na dany rodzaj towaru<sup>1)</sup> w porównaniu do popytu, któryby miał miejsce przy cenie jednolitej. Cena malejąca działa zatem tak, jakgdyby odpowiednie dobra stały się dla nas bardziej pożyteczne.

Twierdzenie to okaże się równe słuszne bez względu na to: (1) czy system ceny malejącej jest rozpowszechniony, czy też ogranicza się do nielicznych jedynie wypadków oraz

(2) czy zachodzi zmiana w kosztach wytwarzania wskutek przegrupowania współczynników produkcji.

Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że zastosowanie w znacznym zakresie ceny malejącej wpływa na warunki równowagi gospodarczej; wymaga to od nas analizy

---

<sup>1)</sup> Towar ten oznaczę literą A; wszystkie zaś pozostałe towary i usługi, posiadające cenę stałą (niezależną od wielkości transakcji) literą B.

wtórnych oddziaływań ceny zmiennej na inne wielkości ekonomiczne.

§ 61. Wychodząc z założenia, że zastosowanie ceny malejącej (udzielanie rabatów wzgl. pobieranie opłat ryczałtowych) powoduje zwiększenie popytu na odpowiednie towary, omówiłem już wpływ zróżniczkowania cen na koszty produkcji wzgl. sprzedaży z punktu widzenia poszczególnego przedsiębiorstwa. Wskazałem mianowicie na okoliczność, że zwiększenie popytu, następujące wskutek wprowadzenia ceny zmiennej, umożliwia zastosowanie w poszczególnych przedsiębiorstwach doskonalszych technicznie metod produkcji, które poprzednio były dla przedsiębiorstw tych niedostępne ze względu na niewielkie rozmiary zbytu (vide § 43). Uwaga ta dotyczy oczywiście jedynie, przedsiębiorstw o monopolistycznym położeniu na rynku, gdyż przy istnieniu wolnej konkurencji przedsiębiorstwa z założenia osiągają optymalne rozmiary bez względu na wielkość ogólnego zapotrzebowania<sup>1)</sup>. W przedsiębiorstwie wolnokonkurencyjnym przeciętne koszty sprzedaży mogłyby się obniżyć tylko w tym wypadku, gdyby zwiększył się odsetek większych transakcyj na skutek przegrupowania klienteli.

Obecnie zamierzam rozpatrzyć problem kosztów produkcji z całkowicie odmiennego punktu widzenia. Spróbuję mianowicie ustalić, jaki wpływ wywiera zastosowanie ceny zmiennej na wynagrodzenie czynników wytwórczych. Dopiero zaś na tej drodze określe wtórny wpływ zróżniczkowanej taryfy na koszty pro-

---

<sup>1)</sup> W przeciwnym bowiem razie, powiększając rozmiary produkcji i obniżając dzięki temu ceny towarów, mogłyby one przeciągnąć do siebie część klienteli z innych firm.



dukcji poszczególnych towarów. Są to procesy tworzące się niewątpliwie w związku z działalnością poszczególnych przedsiębiorstw; przedsiębiorstwa te nie mogą jednak zgóry przewidzieć ich przebiegu.

§ 62. Z najbardziej ogólnego punktu widzenia zagadnienie przedstawia się w sposób następujący.

Jeżeli produkcja danego dobra wymaga zastosowania specyficznych i rzadkich czynników wytwórczych, to ze wzrostem zapotrzebowania na dobra wskutek wprowadzenia ceny zmiennej, koszty produkcji na jednostkę rosną; wzrost kosztów będzie tem mocniej zaznaczony, im większy udział w produkcji bierze rzadki czynnik wytwórczy. Jeżeli jednak analizowany towar może być wytworzony zapomocą pracy roboczej o przeciętnej i łatwo osiągalnej kwalifikacji oraz przy udziale maszyn, których podaż może być w każdej chwili powiększona, wówczas tendencja do wzrostu kosztów byłaby stosunkowo nieznaczną. Istnienie tej tendencji można wytłumaczyć w sposób następujący.

Przed wprowadzeniem ceny zmiennej istniało w produkcji takie przeciętne połączenie czynników wytwórczych oraz takie wynagrodzenie za ich usługi, przy których popyt i podaż poszczególnych czynników były sobie równe.

Wprowadzenie ceny zmiennej zwiększa zazwyczaj popyt na niektóre rodzaje towarów, o innym niż przeciętne układzie współczynników produkcji. Jeżeli np. produkcja tych dóbr wymaga relatywnie większego udziału kapitału, wówczas zwiększy się zapotrzebowanie na kapitał i zmniejszy się popyt na pracę, w wyniku czego wzrośnie cena usług pierwszego czynnika wytwórczego, zaś zmaleje cena usług drugiego. Spowoduje to relatywne podrożenie kosztów produkcji towarów,

posiadających większy niż przeciętny współczynnik produkcji kapitału (którego cena wzrosła) oraz względnie mały udział czynnika pracy (którego cena zmalała). Do tej kategorii dóbr należą towary, sprzedawane po cenie malejącej. Dostosowanie metod produkcji do nowego wynagrodzenia czynników wytwórczych działa prawdopodobnie hamująco na zwiększenie kosztów produkcji tych dóbr: polega ono w omawianym wypadku na bardziej intensywnym, zarazem oszczędnym, wykorzystaniu kapitału.

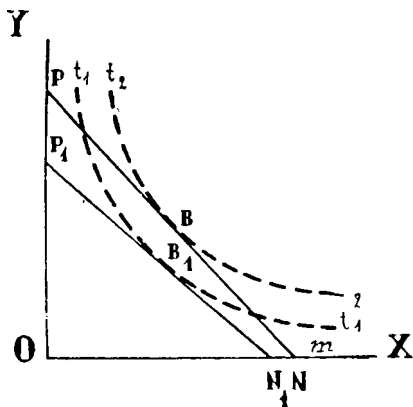
Jeżeli jednak proces zastąpienia ceny stałej przez zmienną malejącą dotyczy dużej ilości rozmaitych dóbr, których wytworzenie wymaga niejednakowego układu czynników produkcji, wyżej opisane procesy będą się wzajemnie neutralizowały, gdyż wzrost zapotrzebowania na kapitał i zmniejszenie popytu na pracę w jednym miejscu zostaną prawdopodobnie częściowo zrekomensowane przez procesy odwrotne, jednocześnie odbywające się w innym punkcie gospodarstwa społecznego. Wprowadzenie zatem ceny zmiennej w sposób jedynie nieznaczny wpłynie na ukształtowanie się kosztów produkcji, powiększając je w przedsiębiorstwach, stosujących system cen zmiennych.

W przedsiębiorstwach wolnokonkurencyjnych kształt linii ceny ulegnie zatem w tym wypadku następującej przemianie: wydłuży się odcinek  $mN$ , reprezentujący wielkość kosztów stałych obciążających poszczególną transakcję, oraz wzrosną koszty zmienne (tj. zwiększy się pochylenie odcinka linii kosztów  $PN$  w stosunku do osi  $X$ -ów)<sup>1)</sup>. Zmiana przebiega krzywej

---

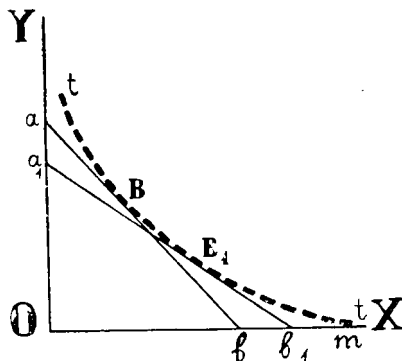
<sup>1)</sup> Niewątpliwie, w niektórych przedsiębiorstwach, wytwarzających towar  $A$ , koszty zmienne mogą zmaleć. Sądzę jednak, że ze względu na zwiększenie produkcji  $A$ , ujawni się ogólne (przeciętne) tendencja do wzrostu tych kosztów.

kosztów spowoduje dla przedsiębiorstwa konieczność rewizji cennika sprzedaży, która będzie polegała na



Rys. 43.

zwiększeniu pobieranej opłaty ryczałtowej, względnie ceny żądanej za poszczególne jednostki towaru, co wpłynie z kolei na zmniejszenie popytu, spadek kosztów produkcji i t. d. Procesy dostosowawcze doprowadzą ostatecznie do osiągnięcia nowego punktu równowagi, któremu odpowiada popyt na towar większy niż przy pobieraniu ceny stałej, mniejszy zaś od popytu, który miał miejsce natychmiast po wprowadzeniu rabatów wzgl. opłaty ryczałtowej (ceny zmiennej)<sup>1)</sup>.



Rys. 44.

§ 63. Również w przedsiębiorstwach monopolistycznych stosujących ceny zmienne może nastąpić niewielkie zwiększenie kosztów produkcji wskutek rozpowszechnienia się ceny malejącej, co wywoła

konieczność ograniczenia podaży towaru przez podwyż-

1) Vide §§ 25 — 39.

szczenie jego ceny sprzedażnej. Spowoduje to ponowne zmniejszenie się kosztów produkcji i procesy dostosowawcze doprowadzą ostatecznie do nowego stanu równowagi, zajmującego położenie pośrednie pomiędzy układem, który miał miejsce przed stosowaniem ceny malejącej, a układem, który powstał natychmiast po wprowadzeniu tego systemu. Jak to wynika z poprzednio przeprowadzonej analizy, ew. zwiększenie kosztów stałych monopolisty nie wpływa w omawianym wypadku na miejsce nowego punktu równowagi<sup>1)</sup>.

§ 64. Nietrudno spostrzec, że koszty wytwarzania dóbr, sprzedawanych po cenie stałej, zostaną obniżone wskutek rozpowszechnienia się ceny malejącej. Z reguły bowiem są one produkowane przy większym niż przeciętny udziale tańszych aktualnie czynników wytwórczych. Zmniejszenie kosztów wytwarzania odpowiednich towarów i usług oraz wynikające stąd obniżenie ich ceny sprzedażnej wpłynie hamująco, jak to wykażę w dalszym ciągu, na zwiększanie zakupów dóbr, sprzedawanych po cenie malejącej. Innymi słowy, dzięki działaniu mechanizmu kosztów produkcji, zostaną zmniejszone korzyści, wynikające dla przedsiębiorcy z wprowadzenia ceny zmiennej.

Ze względu jednak na prawdopodobieństwo neutralizacji procesów, któreby mogły doprowadzić do wzrostu kosztów w jednym wypadku i zmniejszenia się ich w drugim, nie należy przeceniać oddziaływania tych procesów na warunki równowagi gospodarczej. Raczej byłaby usprawiedliwiona hipoteza, że zastosowanie ceny zmiennej podniesie koszty wytwarzania odpowiednich dóbr, jeżeli produkcja ich wymaga użycia specyficznych

---

1) Vide §§ 48 i następne.

środków produkcji, we wszystkich zaś pozostałych wypadkach wywrze jedynie minimalny wpływ na koszty produkcji dóbr i usług, sprzedawanych zarówno po cenie zmiennej, jak i też nadal po cenie stałej, t. j. niezależnej od wielkości poszczególnej transakcji.

§ 65. *Wpływ wprowadzenia ceny zmiennej na ceny innych towarów, które są sprzedawane nadal po cenie stałej.* Założenia, przyjęte przeze mnie w tym paragrafie są następujące: (1) cena malejąca obejmuje znaczny zakres stosunków wymiennych, (2) procesy dostosowawcze zostały ukończone, (3) społeczeństwo rozporządza stałą ilością siły nabywczej w postaci niezmiennego co do wielkości obiegu pieniężnego. Oznaczę ponadto towary sprzedawane po cenie zmiennej literą A, pozostałe zaś towary literą B.

Nietrudno spostrzec, że po ukończeniu procesów dostosowawczych, wywołanych przez rozpowszechnienie się systemu ceny zmiennej, ceny towarów B nie mogą znacznie odbiegać od ich kosztów wytworzenia. Jeżeli koszty produkcji B ulegną niewielkiemu zmniejszeniu<sup>1)</sup> obniży się zatem w tym samym stosunku cena sprzedaży tych towarów. Wpłynię to z kolei na zapotrzebowanie na towary A. Twierdzenie powyższe wymaga jednak specjalnego omówienia.

Jeżeli wprowadzenie ceny malejącej powoduje obniżenie ceny towarów B, wówczas ulegają zmianie krzywe obojętności, charakteryzujące gusty poszczególnych jednostek. Rzecz jasna, że przebieg krzywych obojętności tylko dlatego ulega zmianie, że przy ich wykreślanu użyto jednostek pieniężnych, zamiast jed-

---

1) Patrz § 64.

nostek naturalnych<sup>2)</sup>). Gdyby natomiast krzywa obojęt-  
ności reprezentowała następujące połączenia dóbr re-  
alnych, jak np.:

$$\begin{array}{l} 2 \text{ kg chleba} + 1 \text{ m sukna} \dots, \text{ względnie} \\ 3 \text{ „ „} + 0,9 \text{ „ „} \dots \text{ i t. d.} \end{array}$$

byłoby rzeczą całkowicie obojętną dla określenia gus-  
tów jednostki, czy wartość pieniężna tych towarów jest  
taka, czy też inna. Inaczej jednak sprawa się przedsta-  
wia, jeżeli te same krzywe obojętności określimy jako  
równoważne kombinacje pewnych ilości chleba z pew-  
ną sumą pieniężną, reprezentującą określone ilości  
sukna np.:

$$\begin{array}{l} 2 \text{ kg chleba} + 20 \text{ zł., wzgl.} \\ 3 \text{ „ „} + 18 \text{ zł.} \end{array}$$

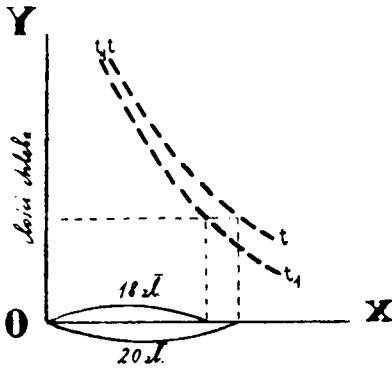
Jeżeli bowiem w tym wypadku cena sukna spadnie o  
10%, to za 20 zł. będzie można nabyć 1,1 m sukna, a za-  
tem połączenia: 2 kg chleba + 20 zł., oraz 3 kg chleba  
+ 18 zł. przejdą na krzywą obojętności o wyższym  
wskaźniku, gdyż krzywej obojętności, posiadającej da-  
wny wskaźnik, będą odpowiadały następujące nowe po-  
łączenia:

$$\begin{array}{l} 2 \text{ kg chleba} + 18 \text{ zł., wzgl.} \\ 3 \text{ kg chleba} + 16,20 \text{ zł.} \dots \text{ i t. d.} \end{array}$$

Przy dalszem zmniejszaniu się cen sukna przebieg  
krzywych obojętności zbliża się coraz bardziej do  
kierunku osi OY. Powyżej opisany proces przedstawi-  
łem na rysunkach Nr. 45 i 46 (patrz str. 107).

---

<sup>2)</sup> Vide § 16.



Rys. 45,

$t_2$  — przebieg krzywej obojętności przed obniżeniem ceny sukna;  $t_1$ ,  $t_1$  — po 10 proc. obniżeniu ceny tego towaru.

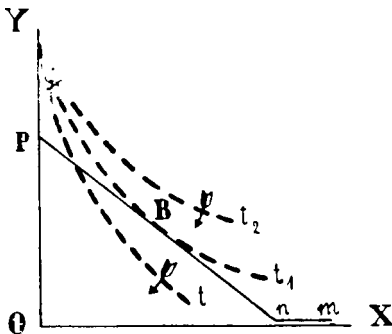
§ 66. Nowy punkt równowagi przy uwzględnieniu oddziaływań wtórnych ceny zmiennej na koszty produkcji i ceny towarów.

Rozpatrzmy osobno przebieg zjawisk przy założeniu istnienia organizacji wolnokonkurencyjnej i monopolistycznej.

A. Wolna konkurencja. Załóżmy na wstępie,

że potaniecie towarów B, spowodowane wprowadzeniem ceny zmiennej A, nie wpływa na koszty produkcji tego ostatniego towaru.

Wówczas krzywe obojętności nabywcy (rys. 46) przesuną się w kierunku osi OY w ten sposób, że styczna z linią kosztów  $Pm$  stanie się krzywa obojętności  $t_2$ , posiadająca wyższy wskaźnik ofeliczności. Co zaś dotyczy punktu B, może się on przesunąć zarówno w kierunku P, jak i



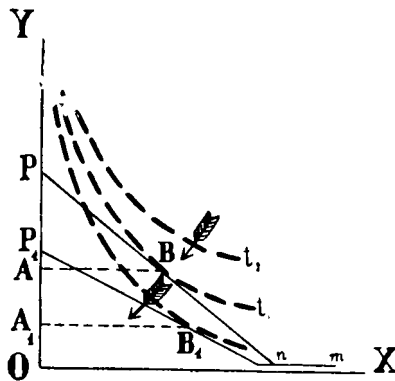
Rys. 46.

W pierwszym wypadku wzrost, w drugim zaś zmniejszenie ilości sprzedanej dobra A. Wynik zależy od kształtów krzywej obojętności  $t_2$ , inemi słowy od c-

lastyczności popytu na dobra, które reprezentuje linja obojętności.

Z powyższego wynika, że wskutek zmniejszenia się ceny towarów B, sytuacja zmieniła się na korzyść nabywcy, gdyż punkt równowagi B przesunął się w kierunku krzywych obojętności o wyższym wskaźniku.

Jeżeli jednak, obok korzyści wynikających dla konsumenta z obniżenia cen towarów B, powstaną straty spowodowane przez wzrost kosztów produkcji dobra A, trudno zgóry ocenić, która tendencja przeważy. Prawdopodobnie przeważy tendencja ujemna dla nabywcy, jeżeli produkcja dobra A wymaga użycia specyficznego i rzadkiego czynnika wytwórczego. Wówczas bowiem wzrost kosztów produkcji A okaże się znaczny



Rys. 47.

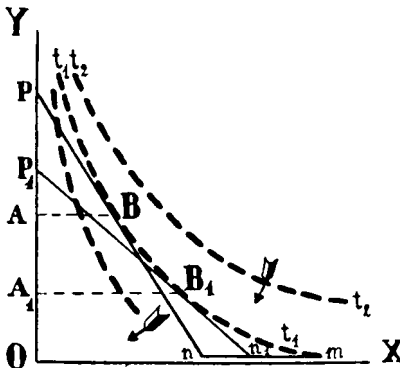
w porównaniu do zmniejszenia się ceny towarów B. Na rys. 47 przedstawiam wynik oddziaływań wtórnych ceny zmiennej A na koszty produkcji dobra A i przebieg krzywych obojętności. W danym szczególnym wypadku nowy punkt wymiany B1 jest tak samo korzystny dla nabywcy, jak i poprzedni punkt B. Znajduje się on bowiem na tej samej krzywej obojętności t1, która przesunęła się w kierunku osi Y-ów. Z łatwością da się pomyśleć jednak wypadek, kiedy wskutek oddziaływań wtórnych punkt równowagi przejdzie ostatecznie na krzywą obojętności o wyższym wzgl. o niższym (niż początkowo) wskaźniku ofelimity.

duje się on bowiem na tej samej krzywej obojętności t1, która przesunęła się w kierunku osi Y-ów. Z łatwością da się pomyśleć jednak wypadek, kiedy wskutek oddziaływań wtórnych punkt równowagi przejdzie ostatecznie na krzywą obojętności o wyższym wzgl. o niższym (niż początkowo) wskaźniku ofelimity.



B) *Monopol*. Wprowadzenie ceny zmiennej może nie wyrzucić pośredniego wpływu na koszty produkcji w przedsiębiorstwach monopolistycznych, wzgl. może je (pośrednio) zwiększyć<sup>1)</sup>.

W obydwu wypadkach polepszy się sytuacja konsumenta, w ostatnim zaś zmniejszy się ilość towaru sprzedanego przez monopolistę. Z tego co wyżej powiedziałem, wynika bowiem, że krzywe obojętności przesuną się w kierunku osi Y-ów; w ten sposób krzywa obojętności  $t_2$  zajmie pozycję krzywej  $t_1$ , (o niższym wskaźniku), a zatem nowy punkt równowagi  $B_1$  przejdzie do obszaru wyższych wskaźników ofelimity.



Rys. 48.

Monopolista nie może zatrzymać konsumenta na dawnej krzywej obojętności ( $t_1$ ), gdyż początkowy punkt wymiany konsumenta  $m$  leży obecnie na krzywej obojętności  $t_2$ ; w żadnym zaś wypadku nabywca nie zgodzi się na to, aby końcowy punkt wymiany okazał się gorszy od początkowego, leżąc na krzywej obojętności ( $t_1$ ) o niższym wskaźniku.

Jak wynika z rys. 48, monopolista zmniejszy podaż towaru w razie zwiększenia się kosztów produkcji ( $OA > OA_1$ ). Prawdopodobnie w analogicznym wypad-

<sup>1)</sup> Vide § 63.

ku tak samo postąpi również przedsiębiorca wolnokurencyjny (na rys. 47  $OA > OA_1$ ).

§ 67. Reasumując powyższe, można ustalić następujący przebieg procesów wtórnych, wywołanych przez rozpowszechnienie się systemu cen zmiennych:

(1) wzrosną koszty produkcji dóbr A, zmaleją zaś koszty wytwarzania towarów B; zmiany te będą odbywały się prawdopodobnie w dość wąskich granicach;

(2) spadną nieco ceny towarów B, co spowoduje zmianę układu krzywych obojętności konsumenta;

(3) sytuacja nabywcy polepszy się w większości wypadków; natomiast

(4) ilość sprzedanego towaru A zmaleje.

Niewątpliwie ulegnie przemianie podział dochodu społecznego wskutek przesunięcia się sił wytwórczych z produkcji dóbr B do produkcji towarów A. Wpływie to na wielkość budżetów poszczególnych jednostek, a zatem pośrednio na rozmiary zapotrzebowania towarów A i B, na koszty produkcji i t. d. Tych oddziaływań nie da się jednak zgóry przewidzieć i ustalić w związku z tem jakichkolwiek prawidłowości.

## Rozdział VII

### CENA ZMIENNA A OGÓLNA ILOŚĆ USŁUG DOSTARCZONYCH SPOŁECZEŃSTWU

§ 68. Jedyne w wyjątkowych wypadkach dałoby się stwierdzić w stosunku do poszczególnych konsumentów, że zaopatrzenie ich w dobra i usługi wzrosło na skutek wprowadzenia ceny malejącej, a mianowicie tylko w wypadku, gdyby zwiększyła się posiadana przez nich ilość wszystkich dóbr. Zazwyczaj jednak zastosowanie systemu cen zmiennych powoduje lepsze zaopatrzenie konsumenta w dobra  $A^1$ ), gorsze zaś, jeżeli chodzi o pozostałe towary. Np. przed wprowadzeniem ceny zmiennej konsument nabywał:

I)	towaru A -- 10 jednostek
	towaru $B_1$ — 5 jednostek
	towaru $B_2$ --- 20 jednostek
	<hr/>
	Razem            35 jednostek

Po wprowadzeniu ceny zmiennej konsument kupuje:

II)	towaru A - - 25 jednostek
	towaru $B_1$ — 5 jednostek
	towaru $B_2$ — 15 jednostek
	<hr/>
	Razem            45 jednostek

---

1) Vide § 60. Oznaczam literą A towary sprzedawane po cenie zmiennej.

Jeżeli oprzemy się na powyższych liczbach, nie będziemy mogli stwierdzić, czy zaopatrzenie nabywcy w towary jest lepsze w pierwszym, czy też w drugim wypadku; wzrostowi nabytej ilości dobra A towarzyszy bowiem zmniejszenie się zakupu towaru  $B_2$ , nie wiemy jednak, czy zwiększenie A o 15 jednostek (np. o 15 kg chleba) przewyższy stratę  $5B_2$  (np. 5 litrów wina). Chodzi tu, oczywiście, jedynie o problem niemożności oceny położenia konsumenta przez osobę trzecią, gdyż sam konsument w odniesieniu do każdego połączenia dóbr może zdecydować, czy jest ono dla niego bardziej, czy też mniej pożądane od innej kombinacji.

Badanie ilościowych zmian w produkcji towarów A i B nie doprowadzi nas zatem do określenia, czy rozpowszechnienie się systemu cen zmiennych umożliwiło lepsze zaopatrzenie społeczeństwa w dobra realne, czy też wywarło wpływ wprost przeciwny. Wobec tego należy zbadać bezpośrednio, jak reagują poszczególne jednostki na wprowadzenie cen malejących, czy mianowicie uważają one wyniki zastosowania tego systemu za bardziej, czy też za mniej dla siebie korzystne.

Jeżeli się okaże, że wszyscy uważają nowe położenie (po wprowadzeniu ceny zmiennej) za lepsze od poprzedniego, będzie to niewątpliwie świadczyć o polepszeniu zaopatrzenia społeczeństwa w dobra, t. j. o osiągnięciu przez ludność większego stopnia dobrobytu.

Jeżeli natomiast z analizy wyniknie, że sytuacja części społeczeństwa (nawet większości) uległa poprawie, pozostali zaś członkowie społeczeństwa uznają swe aktualne położenie za gorsze od poprzedniego, nie będziemy w stanie określić w jakim kierunku uległa zmiana ogólna sytuacja całego społeczeństwa, gdyż uczucia i oceny różnych jednostek nie są ze sobą porównywane.

W rzeczywistości w wielu wypadkach ogólna sytuacja kształtuje się właśnie w ten sposób, że część społeczeństwa (podług własnej oceny) wskutek wprowadzenia systemu cen malejących ponosi stratę, część zaś zyskuje. Zbadajmy to zagadnienie bliżej: początkowo przy założeniu istnienia wolnej konkurencji, następnie zaś przy uwzględnieniu monopolistycznej organizacji rynku.

§ 69. *Wolna konkurencja.* W tym wypadku wprowadzenie ceny malejącej nie pogarsza (lecz również i nie polepsza) sytuacji producentów, gdyż przy istnieniu wolnej konkurencji koszty produkcji są równe cenie sprzedażnej towaru; przedsiębiorca nadal pracuje zatem bez zysków i strat; wprowadzenie zaś ceny zmiennej (rabatów) zapewnia jemu jedynie chwilową przewagę nad konkurentami.

Co zaś dotyczy konsumentów, to położenie ich (podług ich własnej oceny) naskutek wprowadzenia ceny zmiennej ulegnie poprawie. Wynika to w sposób oczywisty z rozważań i rysunków zamieszczonych w §§ 23 --- 39 oraz w § 66. Ponadto jest rzeczą niewątpliwą, że gdyby część ludności uważała cenę stałą za bardziej dla siebie dogodną, to firmy stosujące ten system opłat posiadałyby przewagę nad innymi przedsiębiorstwami. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo wolnokonkurencyjne obrało system ceny malejącej, oznacza to, że zwiększyła się dzięki temu jego zdolność konkurencyjna, stąd zaś wynika, że klient woli ten system opłat od innych oraz wyżej ocenia nową pozycję ekonomiczną w porównaniu do tej, którą osiągnąłby, nabywając towar po cenie stałej. Współistnienie systemów cen stałych i zmiennych w gospodarstwie wolnokonkurencyjnym zapewnia zatem społeczeństwu osiągnięcie wyższego stopnia pomyśl-

ności materialnej. Wszelkie ilościowe określenie wzrostu dobrobytu jest dla nas, oczywiście, niedostępne. W dalszym ciągu spróbuję zastosować pewien surogat takiego obliczenia, badając wpływ systemu opłat zmiennych na stopień zatrudnienia aparatu wytwórczego, którym społeczeństwo rozporządza.

§ 70. *Monopol.* Jeżeli przedsiębiorstwa monopolistyczne wprowadzają systemy opłat zmiennych, to ocena wyniku tej polityki jest dla społeczeństwa w całości bardziej utrudniona, niż przy istnieniu organizacji wolno-konkurencyjnej. Monopolista jest bowiem w stanie narzucić klientowi warunki, które sam uważa za korzystne dla siebie, lecz które mogą być inaczej oceniane przez nabywcę.

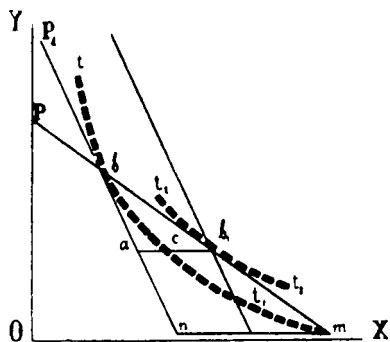
W §§ 40 — 59 dokładnie przedstawiłem korzyści wynikające dla monopolisty z zastąpienia ceny jednolitej stałej przez cenę zmienną malejącą; zresztą sam fakt, że monopolista obiera ten ostatni system opłat, świadczy o tem, że jest on dla niego szczególnie korzystny.

Sytuacja konsumenta natomiast w razie wprowadzenia monopolistycznej ceny zmiennej ulega niewątpliwie pogorszeniu, gdyż zostaje on pozbawiony przez to pewnego rodzaju renty, która wynika ze stosowania systemu opłat niezależnych od wielkości transakcji<sup>1)</sup>. Nowe położenie na rynku doznaje zatem ujemnej oceny w oczach konsumentów; dzięki celowo obranej polityce cen może bowiem monopolista przesunąć punkt wymiany z  $b_1$  na krzywej obojętności  $t_1t_2$  do punktu  $b$ , znajdującego się na krzywej  $t_1t_1$  o niższym wskaźniku ofelimity.

Odcinek  $cb_1$  złotych określa zatem stratę spowodowaną

<sup>1)</sup> Vide § 21.

waną dla konsumenta przez wprowadzenie systemu o-  
płat malejących. W nawiasie można dodać, że zysk  
monopolisty ( $ab_1$ ) jest w tym wypadku większy



Rys. 49.

od straty konsumenta  
( $ab_1 > cb_1$ ). Powyższe  
sposzczenie jest jed-  
nak nieistotne dla oceny  
ogólnej sytuacji społe-  
czeństwa, gdyż nie je-  
steśmy uprawnieni do  
porównywania zysków i  
strat różnych jednostek.

Reasumując powyż-  
sze, należy stwierdzić,  
że zastosowanie systemu  
cen zmiennych:

1) polepsza sytuację konsumenta przy istnieniu wol-  
nej konkurencji, wzgl. monopolu kupującego (mono-  
psonu — vide § 54) oraz

(2) pogarsza ją w razie istnienia monopolu produ-  
centa.

Położenie producenta ulega podobnym przemianom,  
a mianowicie:

(1) przy istnieniu wolnej konkurencji pozostaje  
bez zmiany, natomiast

(2) ulega poprawie przy istnieniu monopolu przed-  
siębiorcy, pogorszeniu zaś w razie istnienia monopolu  
konsumenta (monopsonu).

Zc względu zatem na różnokierunkowość zmian,  
spowodowanych wprowadzeniem cen zmiennych, nie  
można z całą pewnością stwierdzić, czy ogólna sytuacja  
społeczeństwa polepszy się wskutek tego, czy też prze-  
ciwnie ulegnie pogorszeniu.

§ 71. *Stopień wykorzystania istniejącego aparatu wytwórczego.* Można pozatem określić w inny jeszcze sposób wpływ systemu cen zmiennych na stopień zaopatrzenia społeczeństwa w dobra i usługi; można mianowicie zbadać, w jakim stopniu oddziałują ten system na rozmiary wykorzystania czynników wytwórczych, któreimi społeczeństwo rozporządza.

Czy pełniejsze wykorzystanie aparatu produkcyjnego oznacza zawsze polepszenie sytuacji społeczeństwa? Na to pytanie nie można dać jednolitej odpowiedzi, zwłaszcza jeżeli równocześnie ze wzrostem produkcji następuje zmiana jej kierunku<sup>1)</sup>. Porównajmy dwa następujące wypadki: *sytuacja A* odpowiada zatrudnieniu aparatu wytwórczego w ciągu 5 godzin dziennie, przyczem produkuje się 1000 kg dobra M i 1000 m dobra N; natomiast *sytuacja B* oznacza zatrudnienie aparatu wytwórczego w ciągu 4 godzin na dobę oraz wytworzenie 200 kg dobra M i 1010 m dobra N.

Jeżeli nawet pominiemy zagadnienie „ofiar“ ze strony społeczeństwa, spowodowanych przez przedłużenie pracy fabrycznej o jedną godzinę dziennie, nie możemy bezpośrednio określić, czy społeczeństwo osiągnie sytuację pomyślniejszą dzięki posiadaniu 1000 kg M i 1000 m N (zamiast 200 kg M i 1010 m N). Jest bowiem do pomyślenia wypadek, kiedy siły produkcyjne będą wprawdzie intensywniej zatrudnione, lecz dzięki „fałszywemu“ zorientowaniu produkcji będzie się wytwarzało dobra, które w sumie w słabszym stopniu zaspokoją potrzeby członków społeczeństwa. Wypadek ten ma miejsce np. przy zastosowaniu zmiennej ceny monopolowej. Jak wynika bowiem z powyżej przeprowadzonej analizy (vide § 48), monopolista może utrzymać kon-

---

1) Vide § 68.



sumenta w obrębie niższych wskaźników pomysłności, pomimo że następuje jednocześnie zwiększenie produkcji towaru zmonopolizowanego.

Jedynie wtedy można przypuszczać, że zaopatrzenie społeczeństwa w dobra uległo poprawie, gdy zastosowanie ceny zmiennej, przyczyniające się do zwiększenia produkcji odpowiedniego towaru, nie spowodowało przenoszenia czynników wytwórczych wewnątrz aparatu produkcyjnego. Twierdzenie to uzasadnię w dalszym ciągu<sup>1)</sup>.

§ 72. Koszty produkcji podzieliłem na stałe i zmienne. Zwiększenie produkcji może nastąpić zatem 1) przez zwiększenie kosztów zmiennych, 2) przez wzrost kosztów stałych lub lepsze wykorzystanie aparatu wytwórczego i wreszcie 3) wskutek działania obydwu czynników naraz.

Koszty zmienne produkcji składają się z wydatków, przeznaczonych na kupno surowców, z płac roboczych, kosztów energii i t. d. Zwiększenie kosztów zmiennych w jednej dziedzinie wytwórczości odbywa się kosztem wycofania sił wytwórczych z innych gałęzi produkcji.

---

1) Niezbędnym warunkiem ścisłości tego twierdzenia jest abstrahowanie od zmian w podziale dochodu społecznego. Ponieważ jednak mówiąc o całości danego zespołu gospodarczego, stale mamy na myśli przeciętnego, typowego konsumenta, przyjmujemy zatem jako podstawowe założenie stałości i niezmienności podziału dochodu społecznego. Lepsze wykorzystanie czynników wytwórczych w gałęziach produkcji, posiadających system cen zmiennych, świadczy przede o pełniejszym zaspokojeniu potrzeb badanego społeczeństwa (jeżeli oczywiście sytuacja innych gałęzi wytwórczości nie uległa jednocześnie pogorszeniu dzięki wycofaniu z nich czynników produkcji).

Wzrost podaży towarów A następuje przeto kosztem zmniejszenia podaży towarów B<sup>1)</sup>.

Jeżeli więc zastosowanie systemu ceny malejącej, prowadząc do wzrostu produkcji dobra A, wymaga zwiększenia kosztów zmiennych (robocizny, surowców, energii), to jednocześnie następuje niewątpliwie zmniejszenie podaży towaru B, wobec czego bez rozpatrzenia gustów ludności nie da się ustalić, czy skutkiem tego zaopatrzenie społeczeństwa w dobra polepszyło się, czy też, przeciwnie, uległo pogorszeniu.

W wypadku natomiast, kiedy zwiększenie podaży towaru A nastąpiło jedynie dzięki lepszemu wykorzystaniu aparatu wytwórczego<sup>2)</sup>, żadne zaś siły wytwórcze nie były wycofane z produkcji dóbr B, wtedy zaopatrzenie społeczeństwa w dobra uległo niewątpliwie poprawie, zwiększyła się więc pomyślność społeczeństwa, jeżeli oczywiście nie zaszły zasadnicze przesunięcia w podziale dochodu społecznego.

Najczęściej jednak obydwaj procesy występują naraz, a mianowicie dopływowi nowych czynników wytwórczych (pracy, surowców i energii) do zakładów wytwarzających A towarzyszy lepsze wykorzystanie stałych urządzeń technicznych w tych zakładach. Jeżeli ten ostatni składnik kosztów (koszty stałe) ma dominujące znaczenie, to wtedy, pomijając niewielkie zmniejszenie produkcji dobra B (spowodowane wycofaniem czynników wytwórczych), możemy uznać, że sytuacja społeczeństwa uległa poprawie (wskutek wzrostu podaży dobra A).

Ze ściśle logicznego punktu widzenia bez rozpa-

---

1) O ile pominiemy wypadek istnienia na rynku pracy niezatrudnionej siły robotniczej („rezerwowej armji robotniczej“).

2) Vide §§ 35 — 37 i §§ 56 — 59.

trzenia dziedziny gustów ludności wniosek ten jest całkowicie nieuzasadniony, gdyż ujemne strony zmniejszenia ilości dobra B, chociażby o 100 jednostek z gospodarczego punktu widzenia mogą przewyższyć korzyści, wynikające ze wzrostu produkcji A o milion jednostek.

Praktycznie jednak rzecz biorąc, powyższy wniosek jest najzupełniej usprawiedliwiony, bowiem w olbrzymiej większości wypadków możemy stwierdzić, że tego rodzaju przemiany w dziedzinie produkcji prowadzą do pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności. Prawidłowość tego twierdzenia tem bardziej będzie uzasadniona im większe znaczenie ma dla rozszerzenia procesów wytwórczych spotęgowanie wydajności kapitału stałego w porównaniu do ilości przeniesionych czynników wytwórczych. Negowanie powyższego byłoby niewątpliwie przesadną pedanterją.

Jeżeli bowiem kolejną zwiększą wykorzystanie swego taboru dzięki właściwie ułożonej taryfie, jeżeli automaty telefoniczne zamiast setek połączeń będą ich dokonywać tysiące, jeżeli kina i teatry zostaną wypełnione do ostatniego miejsca, będzie to świadczyło niewątpliwie o lepszym wykorzystaniu aparatu wytwórczego, a zatem o bardziej zupełnym zaspokojeniu potrzeb ludności.

§ 73. Spotykamy się często z mniemaniem, że zwiększenie dobrobytu ludności można osiągnąć: przez zwiększenie ilości sił wytwórczych, któremi społeczeństwo rozporządza, przez akumulację nowych kapitałów, przez usprawnienie pracy, przez meljoracje gruntów oraz budowę dróg i kanałów, przez kształcenie dobrych pracowników technicznych i wogóle przez powiększenie oraz usprawnienie aparatu wytwórczego. W poprzednich

rozdziałach usiłowałem m. in. udowodnić, że istnieje jeszcze cały szereg innych czynników gospodarczych, które mogą spotęgować wydajność czynników produkcji. Do rzędu tych czynników należy m. in. „cena zmienna”. Cena zmienna bowiem, stanowiąc jeden ze składników podłoża życia gospodarczego, współokreśla ukształtowanie się odpowiadających jej wielkości gospodarczych na innym, zazwyczaj wyższym, poziomie, niż przy istnieniu cen stałych.

§ 74. Dotychczas analizowaliśmy problem stosowania ceny zmiennej towarów gotowych. Zakres badań należy z kolei rozciągnąć na sposoby wynagrodzenia czynników wytwórczych w celu stwierdzenia wpływu poszczególnych systemów wynagrodzenia na ogólne warunki równowagi gospodarczej.

Zastosowanie ceny zmiennej w tej dziedzinie spowoduje zwiększenie względnie zmniejszenie podaży usług poszczególnych czynników wytwórczych i zmianę współczynników produkcji, a zatem również zmianę kosztów wytwarzania, rozmiarów popytu na towar i t. d. Problem ceny zmiennej występuje głównie w związku ze sposobem wynagrodzenia pracy roboczej, nie znajdując zastosowania przy opłacie usług kapitału i sił przyrody (z pominięciem nielicznych wyjątków).

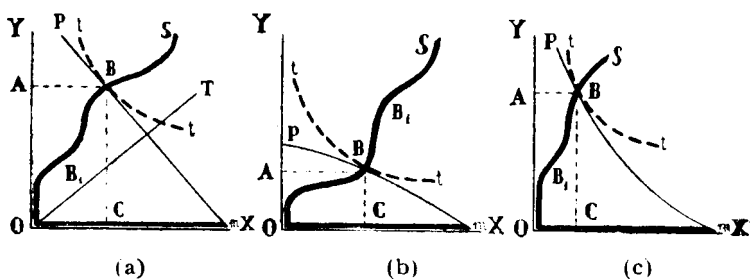
## Rozdział VIII

### SYSTEM CEN ZMIENNYCH A POPYT I PODAŻ CZYNNIKÓW WYTWÓRCZYCH

#### *Podaż*

§ 75. *Place robocze.* Omawiając problem płac roboczych, za podstawową jednostkę pracy przyjmując dzień roboczy, bowiem w ciągu tego okresu czasu zużywa się (oraz odnawia) zdolność produkcyjna robotnika.

Za kolejno po sobie następujące godziny pracy robotnicy otrzymują wynagrodzenie: (a) jednakowe, (b) malejące oraz (c) rosnące (rys. 50). Płace są zatem stałe w pierwszym wypadku, zmienne zaś w dwóch pozostałych.



Rys. 50.

Na rys. 50 na osi X-ów odcinamy ilości godzin pracy poszczególnych robotników; odcinek Om oznacza

największą ilość godzin, którą robotnik w ciągu dnia może przepracować,  $C_m$  zaś — długość dnia roboczego.

Na osi  $Y$ -ów odkładamy wynagrodzenie za pracę w jednostkach pieniężnych. Krzywe obojętności ( $tt$ ) wyznaczają zatem takie połączenia wynagrodzenia otrzymanego ( $AO$ ) z czasem wolnym od pracy ( $CO$ ), które posiadają dla robotnika jednakowe znaczenie. W miarę posuwania się od  $O$  w kierunku  $T$ , robotnik znajduje się kolejno na krzywych obojętności o coraz to wyższych wskaźnikach pomyślności, gdyż wzrostowi zarobków stale towarzyszy w tym wypadku zwiększenie czasu wolnego od pracy<sup>1)</sup>.

Linje  $P_m$  określają strukturę płac roboczych ( $tg \angle P_mO$  wyznacza stopę płac). Jeżeli  $P_m$  jest linią prostą ( $a$ ), wynagrodzenie robotnika za wszystkie godziny pracy jest jednakowe; natomiast jeżeli w miarę przedłużania dnia roboczego płace na godzinę maleją, względnie rosną, to w pierwszym wypadku będziemy mieli do czynienia z krzywą ceny wklęsłą ( $b$ ), w drugim zaś — wypukłą ( $c$ ) w kierunku osi odciętych.

Punkty styczności linii cen ( $P_m$ ) z krzywami obojętności ( $tt$ ) wyznaczają podaż pracy i określają wynagrodzenie za nią otrzymane. Łącząc te punkty ( $B, B_1 \dots$ ) linią ciągłą, otrzymujemy krzywą podaży pracy  $SBB_1Om$ .

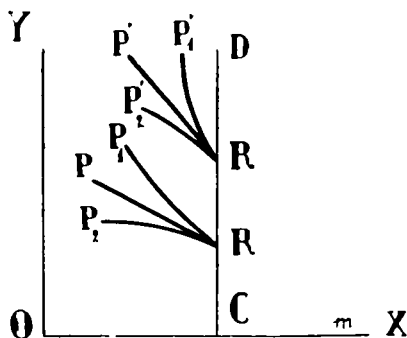
Najczęściej jednak krzywa płac ( $P_m$ ) kształtuje się w sposób nieco odmienny, niż przedstawiłem to na rys. 50. Robotnik bowiem, o ile pracuje systemem dniówkowym, jest zobowiązany do pozostawiania w zakładzie w ciągu określonej ilości godzin dziennie (np.

---

<sup>1)</sup> Porównaj §§ 16 — 20 oraz § 47. Dokładne omówienie przebiegu krzywych obojętności oraz linii podaży pracy znajduje się w mojej „Teorii płacy roboczej“.

8 godz.), za które otrzymuje umówione wynagrodzenie; natomiast mniejsza ilość godzin pracy żadnej ceny nie posiada, gdyż wogóle nie jest nabywana przez przedsiębiorcę. Niekiedy pozostawia się robotnikowi prawo do przedłużenia dnia roboczego o dodatkowe godziny, za które otrzymuje wynagrodzenie z rosnącym ewentualnie dodatkiem.

W ten sposób dopiero po przekroczeniu przepisowej



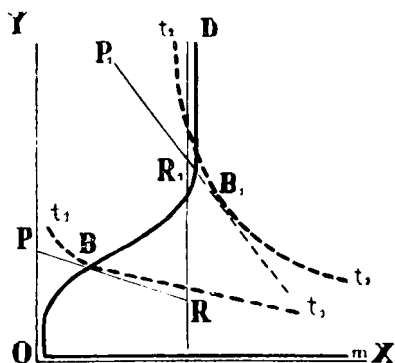
Rys. 51.

ilości godzin pracy dziennej powstaje podział płac na stałe i i zmienne. Na rys. 51 Cm wyznacza długość dnia roboczego; PR, P<sub>1</sub>R..., P<sub>2</sub>R, P<sub>1</sub>'R..., P<sub>2</sub>'R...—wynagrodzenie za dodatkowe godziny pracy. Punkt wymiany nie może znaleźć się na prawo od linii DC.

§ 76. Jeżeli robotnik otrzymuje jednakowe wynagrodzenie za wszystkie dodatkowe godziny pracy, proste PR wyznaczają kształt odpowiedniej linii płac. Robotnicy nie zgodzą się pracować w godzinach nadliczbowych, o ile punkty styczności przedłużenia linii cen (PR) z krzywami obojętności (tt) leżą napravo od prostej CD; będzie to miało miejsce prawdopodobnie przy względnie wysokich zarobkach robotniczych, przeciwnie zaś przy płacach b. niskich robotnik jak najskwapliwiej skorzysta z możliwości przedłużenia czasu pracy. W analizowanym wypadku krzywa podaży pracy (DR<sub>1</sub>BOCm) przebiega zatem początkowo (przy małych zarobkach) wzdłuż osi Y-ów następnie odchyła się w prawo, po osiągnięciu zaś

względnie wysokich przeciętnych płac kieruje się wzdłuż prostej CD. Wówczas robotnicy ograniczają się jedynie do pracy w ciągu przepisanej ilości godzin.

§ 77. Przy względnie wysokiej skali zarobków niezbędne się staje specjalne premjowanie dodatkowych godzin pracy, ażeby zachęcić robotników do przedłu-



Rys. 52.

nia dnia roboczego. Inaczej mówiąc, jeżeli robotnicy nie chcą pracować ponad 8 godzin, otrzymując jeden złoty za godzinę, należy im ofiarować np. zł. 1.50 za dziewiątą godzinę, zł. 2 za dziesiątą i t. d.

Możliwość uzyskania na tej drodze dodatkowej ilości pracy jest jednak tem bardziej ograniczona, im wyższe

są podstawowe zarobki robotnicze. Jeżeli np. podstawowe wynagrodzenie wynosi: w pierwszym wypadku  $RC$  w drugim zaś  $R_1C$  złotych ( $R_1C > RC$ ), to długość dnia roboczego nie może przekroczyć odpowiednio  $E_m$  i  $F_m$  godzin ( $E_m > F_m$ ). Robotnik bowiem, pracując dodatkową ilość godzin dziennie, nie zgodzi się znaleźć wskutek tego w sytuacji gorszej (na lewo od krzywej obojętności, która przebiega przez punkt  $R_1$  wzgl.  $R$ ).

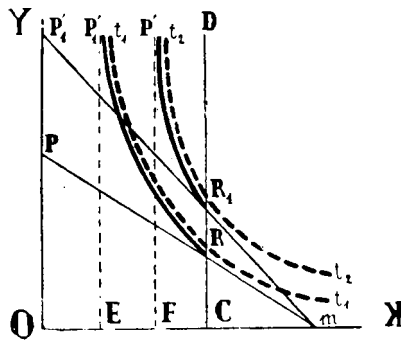
Jak to wynika z analizy rys. 53 linja płacy ( $PR$ ) powinna możliwie dokładnie naśladować przebieg odpowiedniej krzywej obojętności ( $tt$ ), gdyż w tym wypadku koszt dodatkowych godzin pracy okaże się niższym niż przy każdym innym systemie płac. Jeżeli zatem przed-



siębiorca stosuje dla wszystkich robotników jednakową skalę dodatków za nadliczbowe godziny pracy, to niewątpliwie ponosi z tego względu pewne straty.

W każdym bądź razie stosowanie dodatków procentowych za przepracowane godziny nadliczbowe przesunęła krzywą podaży ( $DR_1$  BOCm)<sup>1)</sup> w kierunku osi Y-ów, zwiększając ogólną ilość zaoferowanej pracy.

§ 78. *Placa malejąca.* Często spotykany wypadek malejącego wynagrodzenia za pracę najwyraźniej wy-



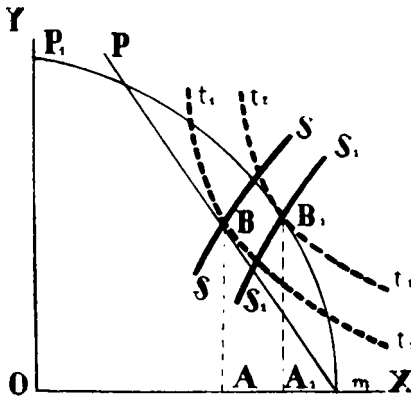
Rys. 53.

stępuje przy stosowaniu systemu plac akordowych. Założmy np., że w ciągu jednego dnia, robotnik wykonywa przeciętnie 80 jednostek towaru A, otrzymując 10 gr. od sztuki. Jeżeli pracuje osiem godzin na dobę, przeciętne jego wynagrodzenie wynosi zatem jeden złoty za godzinę. W rzeczywistości jednak w godzinach rannych zarobki są znacznie większe od przeciętnych, maleją natomiast ku końcowi dnia roboczego ze względu na rosnące zmęczenie robotnika. Wydajność i wynagrodzenie za pracę mogą się ukształtować np. w sposób następujący:

<sup>1)</sup> Rys. 52.

Godzina	Wydajność w jcdn. towar.	Płace za godzinę
1	15	zl. 1.50
2	20	" 2.00
3	15	" 1.50
4	8	" 0.80
5	7	" 0.70
6	6	" 0.60
7	5	" 0.50
8	4	" 0.40

Na rys. 54 prosta Pm odpowiada systemowi płac jednakowych za wszystkie godziny, zaś P<sub>m</sub> przedstawia przebieg krzywej płacy przy założeniu, że stopa wynagrodzenia maleje za każdą następną przepracowaną godzinę. Zastosowanie płac malejących powoduje zmniejszenie podaży pracy.



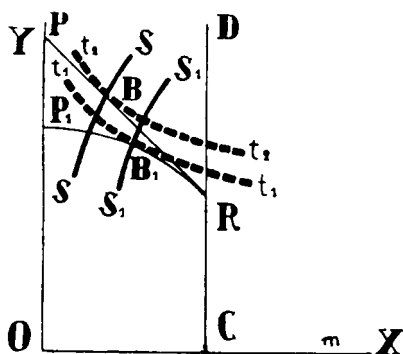
Rys. 54.

Wytłumaczenie tego zjawiska jest łatwe; w miarę bowiem wydłużania się dnia roboczego rosną ujemne strony pracy: robotnik coraz to mocniej odczuwa zmęczenie oraz chęć odpoczynku; ponadto coraz to mniej pozostaje mu wolnego czasu, a zatem z coraz to większej ilości przyjemności powi-

nien zrezygnować. Nawet przy płacach stałych i wzrastających musi nastąpić moment porzucenia pracy przez robotnika. Moment ten niewątpliwie przybliży się w razie zastosowania systemu płac malejących (ze względu na zmniejszenie się wynagrodzenia za każdą dodatkowo przepracowaną godzinę).

Jeżeli długość dnia roboczego jest ściśle określona

(wynosi np. osiem godzin na dobę), to pomimo istnienia systemu płac akordowych mamy do czynienia w istocie z jednym niepodzielnym aktem wymiany, obejmującym naraz całą pracę dzienną robotnika i niedającym się podzielić na poszczególne godziny. O ile natomiast robotnik może korzystać z prawa przedłużenia czasu pracy ponad przepisane minimum (np. 8 godzin), przebieg odpowiedniej krzywej płacy można przedstawić w postaci krzywej  $P_1R$  (rys. 55).



Rys. 55.

Przy płacach malejących zaofiarowanie pracy w godzinach nadliczbowych okaże się mniejsze, niż przy systemie płac stałych; punkt  $B_1$  znajdzie się zatem na prawo od punktu  $B$ .

Zazwyczaj mniejsza się, że zastąpienie płac dniówkowych przez akordowe pobudza robotników do

zwiększenia wysiłku oraz do przedłużenia dnia roboczego. Zjawisko to ma niewątpliwie miejsce we wszystkich tych wypadkach, gdy: (a) system płac dniówkowych uniemożliwia dostosowanie (w danym wypadku przedłużenie) długości dnia roboczego do aktualnej skali zarobków, obowiązuje bowiem sztywna norma np. ośmiodziesiętnego dnia pracy; (b) normy pracy dziennej (wymagana ilość produktu) zostaje ustalona na zbyt niskim poziomie w porównaniu do zdolności produkcyjnej robotników.

Jeżeli jednak zjawiska te nie zachodzą, jeżeli stałe

wychodzimy zatem z założenia pełnego wyzyskania zdolności wytwórczej robotnika oraz pozostawienia jego decyzji określenia maksymalnej długości dnia roboczego, wprowadzenie płac akordowych przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia podaży pracy.

§ 79. *Płace robocze a monopol producenta*<sup>1)</sup>. Założmy, że przedsiębiorca zmonopolizował popyt na rynku pracy. Jeżeli rynek ten jest ściśle odseparowany od innych, wytyczne polityki płac monopolisty mogą być względnie łatwo ustalone. Monopoliście opłaca się bowiem zastosowanie jak najniższej stopy wynagrodzenia, jeżeli: 1) ilość robotników jest stała oraz 2) indywidualna podaż pracy posiada ujemny wskaźnik elastyczności.

Założenie stałości podaży pracy roboczej jest jednak nierealne w warunkach współczesnej rzeczywistości. Zawsze bowiem można zmienić sposób zarabkowania, aczkolwiek odbywa się to kosztem zuniczczenia wydajności pracy na pewien okres czasu; im bardziej obniża się płace, tem większa ilość robotników porzuca swe dotychczasowe zatrudnienie; im wyższe są natomiast zarobki, tem bardziej opłaca się robotnikom z zewnątrz przyswojenie sobie kwalifikacyj, wymaganych na zmonopolizowanym rynku pracy. Krzywa podaży pracy posiada zatem nachylenie pozytywne, co oznacza, że podaż wzrasta, jeżeli płace rosną i maleje, gdy płace zmniejszają się.

Elastyczność tej krzywej jest oczywiście niejednakowa w różnych dziedzinach produkcji. Jest jednak zawsze większa od 0 (gdyż podaż pracy reaguje na zmianę wynagrodzenia). Elastyczność podaży nie jest

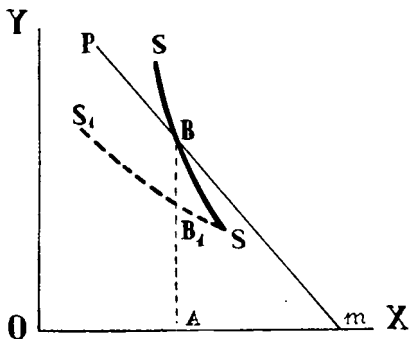
---

1) „Teoria płacy roboczej“ §§ 97 — 111.

również wielkością nieskończenie wielką, gdyż wówczas mielibyśmy do czynienia z wolnym (niezmonopolizowanym) rynkiem pracy.

§ 80. Jeżeli elastyczność podaży pracy jest wielkością określoną, monopolista może nabyć potrzebną mu ilość usług pracy jedynie wzamian za określoną sumę wynagrodzenia. Np. na rys. 56 Am jednostek pracy kosztuje AB złotych (płace przeciętne są wyznaczone przez  $t_g < P_m(0)$ ).

Gdyby jednak monopolista posiadał wpływ na przebieg krzywej podaży pracy (SS), czyniąc ją bardziej elastyczną, tę samą ilość usług Am nabyłby kosztem mniejszej sumy pieniężnej  $AB_1$  ( $AB_1 < AB$  o odcinek  $BB_1$ ). Racjonalna polityka cen na rynku pracy prowadzi



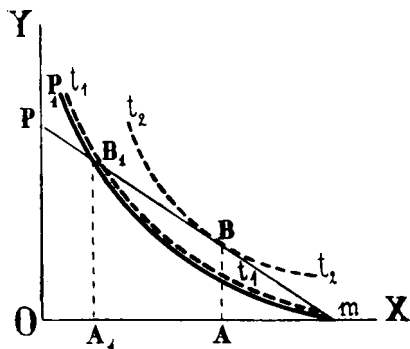
Rys. 56.

zatem do uelastycznienia podaży usług tego czynnika wytwórczego. Najprostsza zaś droga, na której ten cel może być osiągnięty, polega na stosowaniu systemu płac rosnących.

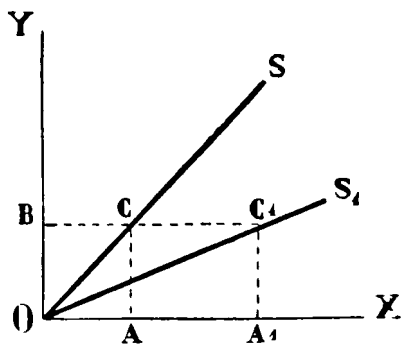
Założmy dla uproszczenia, że indywidualna podaż pracy wszystkich ro-

botników jest jednakowa, będąc wyznaczona przez układ krzywych obojętności ( $tt$ ) na rys. 57. Przy płacach bardzo niskich, podaż pracy równa się zeru, gdy natomiast stopa wynagrodzenia wzrośnie np. do 8 zł. dziennie, zaofiarowanie pracy wyniesie Am godzin (na rys. 58 OB wyznacza wynagrodzenie za jednostkę pracy, OA zaś ilość godzin pracy zaofiarowanej).

Nie zmieniając jednak przeciętnej stopy płac (zł. 8), monopolista może zwiększyć podaż pracy do  $A_1m$  godzin przez zastosowanie systemu płacy rosnącej. Odpowiednia krzywa ceny  $P_{1m}$  powinna w tym wypadku możliwie dokładnie naśladować przebieg krzywej obojętności  $t_1, t_2$ , zaczynającej się w punkcie  $m$  (w analizowanym wypadku<sup>1)</sup> przeciętnej płacy  $OB$  odpowiada podaż w sumie  $OA_1$  godzin).



Rys. 57.



Rys. 58.

Porównując nadal w ten sam sposób podaż pracy jednego robotnika naprzemian przy istnieniu płac stałych oraz przy stosowaniu systemu płac rosnących, otrzymamy dwie krzywe podaży  $OS$  i  $OS_1$ , z których ostatnia, odpowiadająca płacom rosnącym, posiada relatywnie większy wskaźnik elastyczności; kierunek jej bardziej się bowiem zbliża do osi  $X$ -ów<sup>2)</sup>.

§ 81. Ogólna krzywa podaży, będąc sumą indywidualnych krzywych, okaże się bardziej elastyczna przy stosowaniu systemu płac zmiennych. Monopolista, stosu-

1) Rys. 58.

2) Dla uproszczenia przedstawiłem krzywe podaży w postaci linii prostych.

jąc zatem ten system wynagrodzenia, uzyska potrzebną mu ilość pracy za relatywnie mniejszą ogólną sumę płac.

Praktycznie rzecz biorąc, monopolista powinien ustanowić względnie niskie podstawowe wynagrodzenie za pracę. Premjując następnie dodatkowe godziny pracy, uzyska on zwiększenie podaży usług tego czynnika wytwórczego; monopolista nie ma zatem potrzeby uciekania się w tym wypadku do usług robotników, żądających znacznie wyższych płac przeciętnych, względnie posiadających gorsze kwalifikacje zawodowe.

Z powyższej analizy wynika między innymi, że przedsiębiorstwa pozbawione sytuacji monopolistycznej na rynku pracy nie mają korzyści z systematycznego stosowania płac rosnących; podaż bowiem rąk roboczych w stosunku do jednej firmy wolnokonkurencyjnej posiada elastyczność bardzo wielką, która nie może być zwiększona przez stosowanie płac zmiennych.

Dodatki za godziny nadliczbowe wypłacane w przedsiębiorstwach, nie mających monopolu na rynku pracy, są zjawiskiem przejściowym; świadczą częstokroć o złej organizacji przedsiębiorstwa, o nieuzgodnieniu w czasie poszczególnych procesów wytwórczych, względnie o chwilowym oddaleniu się od równowagi wskutek napływu np. pilnych, a jednak niewielkich zamówień, dla których wykonania nie opłaca się powiększać ilości robotników.

Również w przedsiębiorstwach monopolistycznych<sup>1)</sup> stosowanie płac rosnących należy niewątpliwie do wyjątków, mimo że daje się usprawiedliwić z punktu wi-

---

<sup>1)</sup> Zgodnie z najnowszą terminologią należałoby nazwać je „monopsonistami“. Vide J. Robinson: „The Economics of imperfect Competition“ ks. VI.

dzenia teoretycznego. Następujące okoliczności stają bowiem na przeszkodzie rozpowszechnieniu się tego systemu wynagrodzenia:

- (1) ustawowe ograniczenie długości dnia roboczego (np. 8 godzin);
- (2) określenie przez organy publiczne dolnej granicy wynagrodzenia (płace minimalne);
- (3) zmniejszenie wydajności pracy w miarę przedłużenia dnia roboczego.

W związku z ostatnim punktem należy zauważyć, że elastyczność podaży pracy jest zazwyczaj stosunkowo duża nawet na rynku zmonopolizowanym. W tym wypadku przedsiębiorcy opłaca się raczej przyjęcie dodatkowych robotników (pomimo że praca ich jest droższa i mniej wydajna), niż przedłużenie dnia roboczego już zatrudnionych pracowników.

Z powyższego wynika zatem, że zakres stosowania płac rosnących jest względnie ciasny, obejmując naogół wypadki chwilowych zaburzeń równowagi, powstających zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw.

§ 82. Problem stosowania płac malejących, rozpatrywany z punktu widzenia przedsiębiorcy, ma całkowicie odrębny (przeważnie techniczny) charakter. Wprowadzenie bowiem tego systemu płac (akordu) ułatwia przedsiębiorcy: sprawowanie kontroli nad robotnikami, prawidłowe określenie kosztów własnych produkcji, pełne wyzyskanie instalacji zakładu i t. d. Powyższe zagadnienia nie mieszczą się jednak w ramach niniejszej pracy.

§ 83. Systemy płac możemy uszeregować zatem w następującym porządku:



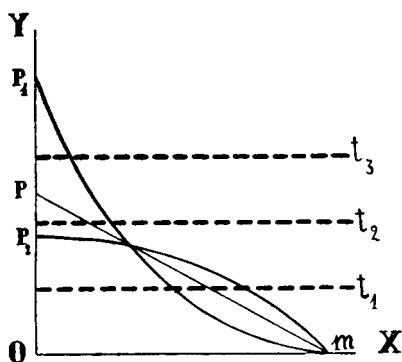
- (1) płace rosnące (dodatki procentowe za pracę w godzinach nadliczbowych);
- (2) płace jednolite;
- (3) płace malejące (akord, premje).

Jak stwierdziłem, zastosowanie systemu płac wzrastających powoduje (aczkolwiek w bardzo ograniczonym zakresie) zwiększenie podaży usług pracy w porównaniu ze stanem, któryby miał miejsce przy płacach jednolitych. W ten sposób zwiększa się ogólna ilość czynników wytwórczych, produkcyjnie zatrudnionych, co umożliwia pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności. Zastosowanie bowiem płac wzrastających pobudza społeczeństwo do pracy bardziej wytężonej oraz do skrócenia czasu, przeznaczanego na odpoczynek. Zwiększa się w ten sposób ogólna ilość czynników wytwórczych, aktywnie zatrudnionych w produkcji, przeto wzrasta również ilość dóbr konsumcyjnych (wzgl. kapitału realnego) będących do dyspozycji społeczeństwa w danym okresie czasu.

Nie należy jednak przeceniać znaczenia, jakie posiadają płace rosnące dla społeczeństwa, po pierwsze ze względu na ograniczony zakres stosowania tego systemu wynagrodzenia oraz po drugie z uwagi na problem bezrobocia. Gdyby bowiem zwiększenie czasu pracy robotników w poszczególnych zakładach nastąpiło kosztem zmniejszenia ilości zatrudnionych, nie byłoby mowy oczywiście o spotęgowaniu sił wytwórczych społeczeństwa.

### *Podaż usług kapitału i naturalnych czynników wytwórczych*

§ 84. Przystępując do rozpatrzenia wpływu ceny



Rys. 59.

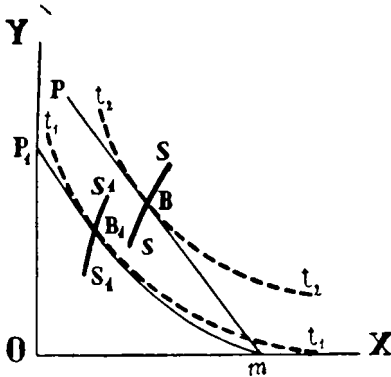
Odpowiednie krzywe obojętności można przedstawić zapomocą prostych ( $t$ ), równoległych do osi odciętych, co oznacza, że czynniki produkcji nie mają dla posiadacza bezpośredniego znaczenia. W tym wypadku jednostka ofiaruje całość posiadanego zapasu przy każdej stopie wynagrodzenia i przy każdym jego systemie (rys. 59). Za odstąpione usługi czynników wytwórczych woli ona oczywiście otrzymać więcej; z tego też względu krzywom obojętności o wyższym wskaźniku odpowiadają coraz to większe sumy pieniężne w połączeniu z dowolną ilością czynnika wytwórczego w granicach posiadanego zapasu.

§ 85. W wypadkach wyjątkowych czynniki produkcji mogą okazać się dla jednostki bezpośrednio pożądane. Znajdzie wówczas zjawisko przypominające podaż pracy roboczej i polegające na tem, że cena (jej absolutna wielkość i struktura) wpływając może na roz-

1) Rozgraniczam funkcje przedsiębiorcy od funkcji posiadacza dóbr wytwórczych nawet wówczas, jeżeli łączą się one w jednej osobie.

zmiennej na wielkość podaży usług kapitału i sił przyrody, zacznę od analizy układu krzywych obojętności posiadacza czynników wytwórczych<sup>1)</sup>. Na osi X-ów odcinam w tym wypadku usługi kapitału wzgl. czynników naturalnych, na osi Y-ów zaś jednostki pieniężne.

miary zaofiarowania usług kapitału i naturalnych czynników wytwórczych. Np. grunt, nadający się zarówno do uprawy rolnej, jak też do założenia parku, do polowania lub konnej jazdy, jest dla posiadacza bezpośrednio użyteczny, a przeto odpowiednie krzywe obojętności nie są w tym wypadku równoległe do osi odciętych. Podaż usług ziemi można zatem przedstawić na wykresie (rys. 60) zapomocą krzywych  $SS_1$  i  $S_1S_1$  przypominających krzywe podaży pracy.



Rys. 60.

Przebieg krzywych podaży zależy od tego, czy cena usług ziemi jest stała, czy też zmienna. Zauważyć jednak należy, że zjawisko bezpośrednio użyteczności czynników wytwórczych dla jednostki występuje niesłychanie rzadko; zupełnie zaś wyjątkowo może mu towarzyszyć zastosowanie ceny zmiennej<sup>1)</sup>. Upoważnia to nas do abstrahowania od podobnych wypadków oraz do przyjęcia zasady, że struktura ceny nie wpływa na podaż czynników wytwórczych z wyjątkiem jedynie podaży usług pracy.

§ 86. W wyniku analizy, przeprowadzonej w dwóch ostatnich rozdziałach, dochodzimy do wniosku, że dwa czynniki przyczyniają się do bardziej intensywnego wykorzystania aparatu wytwórczego. Są nimi:

§ 86. W wyniku analizy, przeprowadzonej w dwóch ostatnich rozdziałach, dochodzimy do wniosku, że dwa czynniki przyczyniają się do bardziej intensywnego wykorzystania aparatu wytwórczego. Są nimi:

<sup>1)</sup> Sama możliwość nabywania usług kapitału i sił przyrody wzamian za rosnące lub malejące wynagrodzenie wydaje się wątpliwa.

(1) stosowanie cen malejących przy sprzedaży towarów gotowych, zwłaszcza jeżeli odpowiednie gałęzie produkcji wymagają relatywnie wysokiego udziału kapitału stałego oraz

(2) premjowanie dodatkowych godzin pracy (system płac rosnących), o ile nie wpływa na zwiększenie bezrobocia.

Wysuwając jednak powyższą hipotezę, nie twierdę bynajmniej, że *należy* zastąpić system cen stałych przez ceny zmienne, gdyż proponowanie idei najbardziej nawet „słusznych“ i „pożytecznych“ nie należy do teorii ekonomii politycznej. Zamiarem moim było jedynie ustalenie prawidłowości w przebiegu zjawisk gospodarczych; usiłowałem mianowicie określić skutki zmiany jednego z podstawowych składników życia gospodarczego (systemu cen) bez względu na to, czy są one dodatnie, czy też ujemne z jakiegokolwiek punktu widzenia.

---

## Rozdział IX

### POPYT NA CZYNNIKI WYTWÓRCZE

§ 87. W poprzednim rozdziale omówiłem zależność podaży czynników wytwórczych od struktury wynagrodzenia za ich usługi. Zkolei należy ustalić, w jaki sposób charakter ceny zmiennej oddziałuje na wielkość popytu przedsiębiorcy na poszczególne czynniki produkcji. Nie trudno zauważyć, że omawiany obecnie problem sprowadza się w istocie rzeczy do określenia zmian, jakie w technicznych metodach wytwarzania powoduje stosowanie rosnącego lub malejącego wynagrodzenia za usługi czynników wytwórczych.

Jeżeli poszczególne przedsiębiorstwo zwiększa swój popyt na dobra i usługi produkcyjne, część z nich nabywa po cenie (1) malejącej, inne zaś po cenie (2) stałej, wzgl. (3) rosnącej.

(1) Do pierwszej kategorii należą surowce, gdyż przy zwiększeniu zamówień przedsiębiorstwo otrzymuje coraz to większy rabat, wzgl. nabywa towar po coraz to niższej cenie.

(2) Cenę dyspozycji kapitałowych należy zaliczyć do drugiej grupy, gdyż w większości wypadków nie zależy ona od sumy zaciągniętego kredytu.

(3) Wynagrodzenie za pracę stanowi trzecią grupę, gdyż zwiększenie ilości robotników, zatrudnionych w

jednej firmie, powoduje niekiedy wzrost przeciętnych płac.

Z powyższego wynika, że zarówno przedsiębiorstwo monopolistyczne<sup>1)</sup>, jak też i wolnokonkurencyjne mają do czynienia z ceną zmienną czynników wytwórczych, chociaż w niejednakowym zakresie. Przedsiębiorstwa wolnokonkurencyjne mianowicie nabywają po cenie stałej usługi pracy i kapitału, po cenie zaś malejącej -- niektóre rodzaje surowców. Natomiast firmy monopolistyczne (monopoliści) zarówno surowce, jak i usługi pracy nabywają po cenie zmiennej. Ponieważ z rozpatrywanego obecnie punktu widzenia różnica pomiędzy monopolem, a wolną konkurencją jest nieistotna (jedynie ilościowa) w dalszym ciągu obydwaj rodzaje przedsiębiorstw będą omawiać wspólnie.

§ 88. Wszystkie czynniki wytwórcze, stosowane w produkcji przez poszczególne przedsiębiorstwa, podzielę na trzy grupy:

- A--czynniki wytwórcze o cenie stałej,
- B— „ „ „ „ malejącej
- C— „ „ „ „ wzrastającej.

Założmy początkowo, że wszystkie te trzy rodzaje czynników wytwórczych posiadają ceny stałe, wynoszące za jednostkę:

A — zł. 2; B — zł. 3 oraz C — zł. 5.

Przy tej cenie przedsiębiorca nabywa np. 10 jednostek A za 20 zł., 30 jednostek B za 90 zł. i 5 jednostek C za 25 zł.

Zgodnie z klasyczną doktryną, przedsiębiorstwo obiera taką techniczną metodę produkcji, przy której

---

<sup>1)</sup> Właściwie jest to wypadek monopsonu, czyli monopoli przedsiębiorstwa, jako nabywcy usług czynników wytwórczych.

wydajność krańcowa czynników wytwórczych jest proporcjonalna do ich krańcowego wynagrodzenia. W stanie równowagi gospodarczej powinno być zatem spełnione następujące równanie:

$$\frac{\text{produkc. krańc. A}}{2} = \frac{\text{produkc. krańc. B}}{3} = \frac{\text{produkc. krańc. C}}{5}$$

Zgodnie jednak z pierwotnym założeniem, ceny usług czynników wytwórczych B i C są zmienne; niech się one kształtują np. w sposób następujący:

pierwsze 10 jednostek B kosztują à zł. 5; następne à zł. 2;

pierwsze 4 jednostki C kosztują à zł. 4; następne à zł. 9;

(w ten sposób pierwsze 30 jednostek B i 5 jednostek C kosztują nadal zł. 90 i zł. 25).

Czy przedsiębiorstwo pozostanie w danym wypadku przy poprzednich metodach produkcji, czy zatrzyma nadal poprzedni układ czynników wytwórczych? Odpowiedź powinna wypaść negatywnie, gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z następującymi nierównościami (co jest sprzeczne ze stanem równowagi)):

$$\frac{\text{produkc. krańc. A}}{2} < \frac{\text{produkc. krańc. B}}{2}$$

$$\frac{\text{produkc. krańc. A}}{2} > \frac{\text{produkc. krańc. C}}{9}$$

W tym wypadku dla przedsiębiorstwa okaże się korzystne zwiększenie udziału w produkcji czynnika B, posiadającego dużą wydajność w porównaniu do ceny, oraz zmniejszenie udziału czynnika C, którego produktywność krańcowa w stosunku do wynagrodzenia krańcowego jest relatywnie niska.

W wyniku procesów dostosowawczych przedsiębiorstwo osiągnie nowy stan równowagi, nabywając inne, niż poprzednio ilości usług poszczególnych czynni-

ków wytwórczych. W tym nowym punkcie równowagi wydajność krańcowa czynników A, B i C okaże się proporcjonalna do ich wynagrodzenia krańcowego, a mianowicie 2 : 2 : 9. Relatywny udział w produkcji czynnika B w porównaniu z udziałem A wzrośnie, natomiast udział czynnika wytwórczego C - zmaleje.

Z powyższego m. in. wynika, że jeżeli przedsiębiorstwo produkuje towar z dwóch surowców A i B, które w pewnych granicach wzajemnie zastępują się, udział w produkcji czynnika B (posiadającego cenę malejącą) okaże się relatywnie większy w porównaniu z wypadkiem, kiedy obydwaj surowce są nabywane po cenie stałej.

§ 89. Z rozpatrywanego obecnie punktu widzenia ciekawie przedstawia się zagadnienie opanowania rynku pracy przez jedno przedsiębiorstwo monopolistyczne. Dopóki na rynku istniała wolna konkurencja (np. przed powstaniem trustu), każde przedsiębiorstwo mogło zaangażować dowolną ilość robotników przy stałej stopie wynagrodzenia, gdyż niewielkie podwyższenie płac wystarczało do przyciągnięcia robotników z zewnątrz, niewielkie natomiast obniżenie całkowicie pozbawiało przedsiębiorstwa siły roboczej. W stanie wolnej konkurencji elastyczność podaży pracy w stosunku do jednego przedsiębiorstwa jest zatem nieskończenie wielka.

Z chwilą jednak zmonopolizowania rynku pracy elastyczność podaży tego czynnika maleje. Monopolista może wprowadzić nabyć niewielką ilość pracy po bardzo niskiej cenie, w celu jednak zwiększenia podaży pracy (powinien płace coraz to bardziej podnosić<sup>1)</sup>). Z powyższego wynika zatem, że dla przedsiębiorstwa wolnokon-

---

<sup>1)</sup> Vide § 79.



kurencyjnego cena pracy jest stała, dla monopolisty zaś - - rosnąca.

Zgodnie z zasadą ustaloną w poprzednim paragrafie, należy się zatem spodziewać, że monopolista (po opanowaniu rynku pracy) przeprowadzi reorganizację metod produkcji, zmniejszając w niej udział pracy na korzyść kapitału.

Obniżenie przeciętnej stopy płac, spowodowane przez zmniejszenie popytu na ręce robocze, może oczywiście proces mechanizacji produkcji zahamować, lecz nie jest prawdopodobnie w stanie całkowicie go wyeliminować.

§ 90. Powyższy sposób przedstawienia wpływu struktury ceny czynników produkcji na wybór technicznych metod wytwarzania (a zatem na rozmiary popytu na usługi tych czynników), będąc w ogólnych zarysach prawidłowy, posiada jednak szereg cech ujemnych.

(1) Porównywa się mianowicie produktywność krańcową danego czynnika wytwórczego z krańcowym kosztem jego zastosowania. Wiemy jednak, że tylko nieliczne przedsiębiorstwa przeprowadzają tego rodzaju kalkulację; większość zaś z pośród nich dąży jedynie do osiągnięcia największej wydajności w granicach danego nakładu; na tem właśnie polega „usprawnienie“ i „racjonalizacja“ przedsiębiorstwa.

(2) Jeżeli przyjmujemy, że wszystkie przedsiębiorstwa dążą do największego obniżenia kosztów produkcji, wydaje się niezupełnie jasne (przynajmniej na pierwszy rzut oka), dlaczego przy istnieniu cen stałych i zmiennych stosowane są różne metody produkcji. Jeżeli bowiem jedna z tych metod jest bardziej korzystna, to dlaczego przedsiębiorstwa nie stosują jej w obydwu wypadkach.

(3) Zakłada się, że poszczególne przedsiębiorstwo, dążąc do osiągnięcia stanu równowagi, czyni szereg prób, zmieniając stosunek, w którym zostały użyte w produkcji poszczególne czynniki wytwórcze. W rzeczywistości jednak procesy przebiegają w sposób odmienny; przedsiębiorstwa bowiem od razu poszukują najlepszych form organizacyjnych, zapewniających optymalny efekt ekonomiczny. Brak w poszczególnych zakładach wytwórczych licznych procesów dostosowawczych oraz jednorazowość decyzji<sup>1)</sup> jest charakterystyczną cechą producenta, która go różni od konsumenta.

§ 91. Zastosowanie w analizowanym wypadku metody „wyboru”<sup>2)</sup> zapewni nam, jak sądzę, wyniki bardziej zbliżone do rzeczywistości. Założmy zatem, że przedsiębiorca nabywa dwa rodzaje czynników wytwórczych: czynniki A, do których należą środki produkcji, posiadające cenę stałą, np. usługi kapitału oraz czynnik B — pracę, której cena wzrasta, jeżeli przedsiębiorstwo zwiększa popyt na ręce robocze.

Na rys. 61 krzywe obojętności  $t_1$ ,  $t_2$ ,  $t_3$ ,... i t. d. wyznaczają połączenia czynników wytwórczych A i B, uważane przez przedsiębiorcę za jednakowo produkcyjne<sup>3)</sup>. Na osi odciętych odkładamy czynnik B — pracę roboczą, wyrażoną w jednostkach naturalnych, na osi rzędnych zaś — usługi czynnika A, wyrażone w jednostkach pieniężnych. Jeżeli na początku okresu operacyjnego przedsiębiorca posiada siłę nabywczą w sumie  $O_m$

---

1) Nawet mylne decyzje jedynie z trudem mogą być korygowane w ramach *poszczególnych* przedsiębiorstw. Dostosowywanie następuje dopiero w granicach *całej* gałęzi przez eliminację słabych przedsiębiorstw.

2) „Metoda wyboru”. *Ekonomista* 1933 r. tom II, str. 26 — 34.

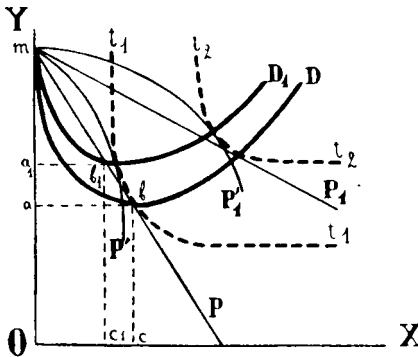
3) „Teoria płacy roboczej” — „Popyt na siłę roboczą”.

jednostek pieniężnych, to popyt jego na czynniki A i B określi krzywa  $D_m$  przy cenach stałych obydwu czynników, względnie  $D_{1m}$ , gdy cena czynnika B jest rosnąca (zgodnie z początkowym założeniem). Odpowiednie linie cen zostały przedstawione na rysunku 61 za pomocą prostej  $P_m$  (cena stała) oraz krzywej  $P_{1m}$  (cena zmienna)<sup>1)</sup>.

Z rozpatrzenia rys. 61 wynika, że sposoby organizacji przedsiębiorstw są różne przy istnieniu na rynku systemu cen stałych lub rosnących wówczas nawet, jeżeli przeciętne wynagrodzenie czynnika wytwórczego B w obydwu wypadkach jest jednakowe.

W pierwszym bowiem wypadku, t. j. gdy płace są niezależne od wielkości popytu na ręce robocze, przedsiębiorstwo zatrudni  $a_1 b_1$  jednostek pracy, w drugim zaś, t. j. przy płacach rosnących, ograniczy się jedynie do

$a_1 b_1$  jednostek, powiększając natomiast udział w produkcji kapitału ( $a_1 O > a O$ ).



Rys. 61.

$O a$  złotych przy zastosowaniu każdego z trzech mo-

§ 92. Rozpatrzmy obecnie to samo zagadnienie z odmiennego nieco punktu widzenia. Załóżmy mianowicie, że  $O c$  jednostek pracy można nabyć za jednakową sumę

<sup>1)</sup> Jeżeli  $P_m$  jest linią prostą, oznacza to, że ceny czynników wytwórczych są stałe, wzgl. zmieniają się w jednym kierunku z jednakową szybkością (np. przy dwukrotnym zwiększeniu popytu na czynniki A i B, cena każdego z nich wzrasta dwukrotnie). Jeżeli

żliwych sposobów wynagrodzenia, t. j. przy płacach stałych, rosnących i malejących. Odpowiednie linje ceny  $mP$ ,  $mP_1$  i  $mP_2$  przetną się wówczas na rys. 62 w punkcie  $b$ . Załóżmy ponadto, że w punkcie tym  $mP$  jest styczna z krzywą obojętności  $tt$  (jest to zatem miejsce równowagi przy systemie płac stałych).

Nietrudno zauważyć, że w tym wypadku:

(1) krzywe ceny  $mP_1$  i  $mP_2$  dwukrotnie przecinają krzywą obojętności  $tt$ , a zatem na każdej z tych krzywych znajduje się punkt ( $b_1$  wzgl.  $b_2$ ) o wyższym wskaźniku dodatnim, niż punkt  $b$ ;

(2) przejście miejsca równowagi z punktu  $b$  do punktu  $b_1$ , leżącego na krzywej płac rosnących  $mP_1$ , oznacza relatywne zwiększenie się w produkcji udziału kapitału kosztem pracy roboczej ( $Oa_1 > Oa$ ;  $Oc_1 < Oc$ );

(3) przeciwnie, osiągnięcie równowagi w punkcie  $b_2$ , znajdującym się na linji płac malejących  $mP_2$ , odpowiada wzrostowi użycia pracy w produkcji przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału kapitału ( $Oa_2 < Oa$ ;  $Oc_2 > Oc$ ).

(4) w porównaniu z punktem  $b$  obydwa inne punkty równowagi ( $b_1$  i  $b_2$ ) posiadają niższą przeciętną stopę płac roboczych oraz odpowiadają wyższemu wskaźnikowi produktywności.

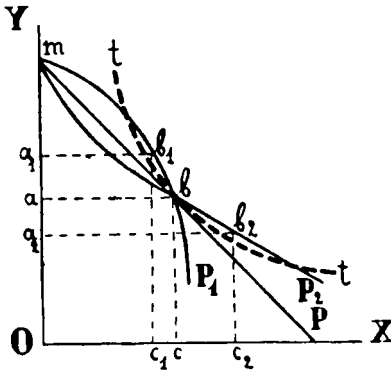
Możemy teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przedsiębiorstwa stosują w produkcji odmienne metody wytwarzania zależnie od istniejącego na rynku systemu wynagradzania czynników wytwórczych. Powyższe zagadnienie daje się rozwiązać w sposób następujący.

Jeżeli mianowicie za  $m$  złotych można nabyć  $n$  jed-

natomiast  $P_m$  jest krzywą wklęsłą lub wypukłą, świadczy to o tem, że ceny czynników  $A$  i  $B$  zmieniają się z różną szybkością (np. podwojenie popytu na  $A + B$ , zwiększa cenę pierwszego 2-krotnie, drugiego zaś 3-krotnie).

nostek pracy zarówno przy systemie płac stałych (A), jako też i przy systemach płac malejących (B), względnie rosnących (C)<sup>1)</sup>, przedsiębiorstwa B i C mogą zaw sze obniżyć przeciętną stopę wynagrodzenia za pracę (poniżej  $\frac{m}{n}$  złotych), zwiększając (wzgl. zmniejszając) swój popyt na ręce robocze. Z założenia natomiast przedsiębiorstwo A uczynić tego nie może.

Wynika stąd, że przedsiębiorstwa B i C dlatego



Rys. 62.

stosują inne metody produkcji, niż A, gdyż mogą dzięki temu obniżyć przeciętne wynagrodzenie jednego z czynników wytwórczych. We wszystkich trzech analizowanych wypadkach przedsiębiorstwa mają zatem do czynienia nie tylko z różną strukturą ceny, lecz zarazem z niejednakową przeciętną

stopą wynagrodzenia poszczególnych czynników produkcji. Jest przeto całkiem zrozumiałe, że obierają one różne sposoby wytwarzania, najbardziej dostosowane do każdego wypadku.

§ 93. Powyższe ujęcie zagadnienia tem się różni od streszczonego w §§ 87—89, że: (1) nie posługiwałem się pojęciami produktywności krańcowej i kosztów krańcowych oraz (2) nie zakładałem, że w poszczególnych

<sup>1)</sup> We wszystkich trzech wypadkach przeciętna stopa płac wynosi zatem  $m/n$  złotych.

przedsiębiorstwach muszą się odbyć liczne procesy dostosowawcze do chwili osiągnięcia stanu równowagi. Usiłowałem ponadto dokładniej określić współzależność, występującą pomiędzy strukturą ceny zmiennej i metodami produkcji (organizacją poszczególnych przedsiębiorstw).

§ 94. *Oddziaływanie wtórne.* Jak to wykazałem w poprzednich paragrafach, zastąpienie ceny stałej czynnika wytwórczego  $N$  przez system cen (1) rosnących, wzgl. (2) malejących, powoduje w pierwszym wypadku zmniejszenie popytu na dany czynnik produkcji oraz zmniejszenie również jego przeciętnej stopy wynagrodzenia; w drugim zaś wypadku wzrost popytu i zmniejszenie przeciętnej ceny usług czynnika wytwórczego.

Jeżeli teren zastosowania omawianej ceny zmiennej jest dostatecznie duży, występują niewątpliwie na rynku zjawiska wtórne. Np. w pierwszym wypadku zmniejszenie się popytu na czynnik  $N$  przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na usługi innych czynników produkcji ( $M$ )<sup>1)</sup> spowoduje:

(1) zmniejszenie się przeciętnej stopy wynagrodzenia czynnika  $N$ ;

(2) wzrost przeciętnej ceny usług czynnika  $M$ ;

(3) relatywny wzrost popytu na usługi czynnika  $N$  i zmniejszenie zapotrzebowania na usługi  $M$ ;

(4) ponowny ruch cen, w przeciwnym jednak kierunku, a mianowicie wzrost ceny  $N$  i zmniejszenie się ceny  $M$ ... i t. d.

W rezultacie procesów dostosowawczych nowy stan równowagi prawdopodobnie zbliży się bardziej do stanu początkowego w porównaniu z układem zjawisk, który

---

<sup>1)</sup> Vide § 92, rys. 62.

miał miejsce natychmiast po zastosowaniu ceny zmiennej czynnika N.

§ 95. Czynniki wytwórcze możemy podzielić na trzy kategorie.

(1) *Dobra wytwórcze, które mogą być reprodukowane*, np. poszczególne surowce: miedź, żelazo i t. d. Jeżeli czynniki produkcji potrzebne dla ich wytworzenia, mogą swobodnie przenosić się z jednej dziedziny do drugiej, wówczas wzrost popytu<sup>1)</sup> na jeden specyficzny rodzaj dóbr wytwórczych (miedź) nie spowoduje zwiększenia się jego kosztów produkcji. Jednocześnie bowiem nastąpi zmniejszenie popytu na inne środki produkcji (np. żelazo)<sup>2)</sup>, a zatem uwolnią się siły wytwórcze, niezbędne dla wyprodukowania dodatkowej ilości miedzi.

Jeżeli więc koszty produkcji dóbr wytwórczych (żelaza i miedzi) nie ulegną zmianie<sup>3)</sup>, reorganizacja metod produkcji, polegająca na zwiększeniu współczynnika miedzi kosztem zmniejszenia użycia żelaza, zwiększy techniczną sprawność produkcji, nie zwiększając jej kosztów. Jak to wynika bowiem z rys. 62 (§ 92) punkty

---

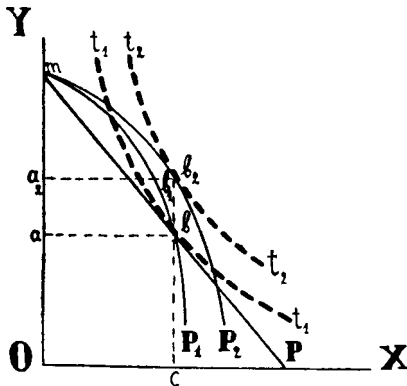
1) Wskutek wprowadzenia ceny zmiennej.

2) Vide § 82.

3) Tylko koszty produkcji dobra wytwórczego (miedzi) nie ulegają zmianie, maleje natomiast przeciętna cena, po której odpowiednie dobro może być dostarczone, jeżeli odbiorca na jednostkę czasu zwiększa swoje zamówienia. Gdyby nie istniały żadne oszczędności przy powiększaniu poszczególnych transakcyj, nie byłaby stosowana cena zmienna, gdyż nie byłoby podstawy dla przyznawania rabatów nabywcy. Jak to jednak wykazałem w rozdz. III, powiększenie poszczególnych transakcyj nawet w przedsiębiorstwach wolnokonkurencyjnych daje, niewielką wprawdzie, oszczędność, zmniejszając koszty na jednostkę sprzedanego towaru. Istnienie tych właśnie oszczędności umożliwia producentowi dobra wytwórczego oraz przedsiębiorcy, który te dobra stosuje w produkcji, osiągnięcie w sumie większej wydajności w porównaniu do poniesionych kosztów.

$b_1$  i  $b_2$  posiadają według oceny producenta wyższe wskaźniki wydajności.

(2) *Dobra wytwórcze, których ilość nie może być łatwo powiększona.* Załóżmy, że wycofanie czynnika wy-



Rys. 63.

twórczego N z dziedziny produkcji X powoduje znaczną stratę w jego wydajności (naprz. zmniejszenie kwalifikacyj robotnika przy przejściu z jednego zawodu do drugiego). Zastąpienie ceny stałej, płaconej za usługi tego czynnika przez system cen rosnących będzie miało w tym

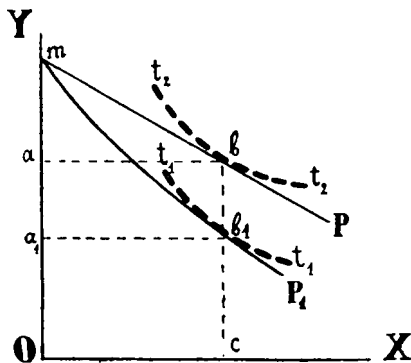
wypadku następujące skutki<sup>1)</sup>: (1) punkt wymiany przejdzie początkowo z punktu b do  $b_1$ ; (2) spowoduje to zmniejszenie popytu na czynnik N; (3) w następstwie powyższego zmniejszy się wynagrodzenie płacone za usługi czynnika N ( $mP_2$  - nowa linja ceny); (4) ostatecznie, równowaga zostanie osiągnięta w punkcie  $b_2$ , co w porównaniu ze stanem początkowym oznacza, że zmalało przeciętne wynagrodzenie czynnika N, zwiększył się popyt na inne czynniki wytwórcze, przedsiębiorstwo osiągnęło wyższy techniczny wskaźnik produktywności.

Rzecz jasna, że procesy przebiegają w odwrotnym kierunku, jeżeli cena czynnika wytwórczego N jest ma-

<sup>1)</sup> Porównaj § 89, w którym omówiłem skutki zmonopolizowania przez przedsiębiorstwo rynku pracy.



lejąca. W tym bowiem wypadku za taką samą ilość czynnika wytwórczego Oc zapłaci przedsiębiorca o  $aa_1$  jednostek pieniężnych więcej, niż przy cenie stałej mP. Przedsiębiorca znajdzie się zatem na krzywej obojętności  $t_1$  o niższym wskaźniku, gdyż nabędzie w ogólnej sumie mniej czynników wytwórczych. Zjawisko to można wytłumaczyć tem, że malejąca cena czynnika wytwórczego spowoduje wzrost zapotrzebowania na jego usługi<sup>1)</sup>. Jeżeli więc ilość tego czynnika wytwórczego pozostanie bez zmiany, to cena jego wzrośnie, aby ograniczyć popyt nań do rozmiarów odpowiadających podaży. W ten sposób miejsce równowagi przesunie się



Rys. 64.

z punktu b do punktu  $b_1$ , mniej korzystnego dla przedsiębiorcy. Jeżeli na rynku znajdują się jedynie nieliczni nabywcy tego czynnika produkcji, to mogą oni bezpośrednio porównać ze sobą punkty b i  $b_1$ . W wyniku zaś tego porównania mogą pozostać w punkcie b, względnie narzucić posiadaczom sił wytwórczych jeszcze bardziej korzystną dla siebie cenę. Gdy jednak nabywcy są liczni i nie potrafią ocenić dalszych skutków swego postępowania, przejście stanu równowagi do mniej korzystnego punktu  $b_1$  staje się nieuniknione.

3. Wyjątkowe miejsce pośród innych sił wytwórczych zajmuje *praca*; podaż jej bowiem może się zwiększyć.

1) Vide § 92.

sząć lub zmniejszać w zależności od innych warunków równowagi w ciągu względnie krótkiego okresu czasu.

Jak to ustaliliśmy w rozdz. VIII, podaź pracy zwiększa się przy płacach rosnących, maleje natomiast przy płacach malejących; popyt na pracę reaguje na zmianę systemu wynagrodzenia w sposób wprost przeciwny, mianowicie maleje w pierwszym i wzrasta w drugim wypadku.

Procesy omówionej w poprzednim punkcie występują przeto w sposób bardziej zdecydowany w związku z czynnikiem pracy, rozpatrywanym w całości. W ten sposób np. dopłaty za godziny nadliczbowe, względnie inne metody premjowania dłuższego dnia roboczego, jeżeli nie świadczą o szczególnym braku na rynku rąk roboczych, idą w parze ze stosunkowo niskim ogólnym poziomem płac.

W tym ostatnim wypadku (przy stosowaniu systemu płac rosnących) nastąpi prawdopodobnie wzrost ogólny produktyjności aparatu wytwórczego ze względu na zwiększenie ogólnej ilości środków produkcji zatrudnionych w przemyśle.

§ 96. Czynniki wytwórcze często nie są kompletnie zatrudnione; istnieje np. bezrobocie, zmagazynowane są na rynku znaczne ilości surowców, ewentualnie, ze względu na przecinwestowanie odpowiedniego przemysłu, zwiększenie ich produkcji nie powoduje wzrostu kosztów wytwarzania. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób malejące wynagrodzenie tych czynników wytwórczych wpływa w omawianym wypadku na warunki równowagi ekonomicznej<sup>1)</sup>.

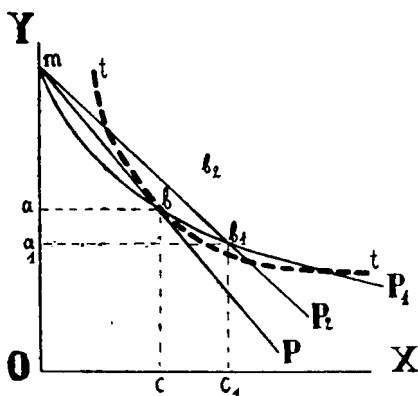
---

<sup>1)</sup> Skutki okażą się w tym wypadku analogiczne do omówionych w § 94, p. I, występują jednak wyraźniej.

Załóżmy, że podaż (potencjalna) określonego gatunku surowca, np. cementu, przy aktualnych cenach przewyższa zapotrzebowanie, podaż zaś innych czynników wytwórczych jest całkowicie zaabsorbowana przez aparat wytwórczy kraju. Wówczas system cen malejących stosowany przy sprzedaży cementu, będzie miał następujące skutki:

(1) wzrośnie popyt na cement, gdyż np. poszczególne przedsiębiorstwa budowlane będą przy budowie domów stosowały stosunkowo więcej betonu, mniej zaś cegły. Przeciętą cenę cementu ulegnie zatem obniżeniu<sup>1)</sup> potanieje również cegła, ponieważ zmniejszenie na nią popytu spowoduje likwidację najmniej sprawnych cegielni.

W ten sposób przedsiębiorca budowlany za pomocą dawnej ilości siły nabywczej ( $O_m$ ) osiągnie bardziej wydajne połączenie czynników wytwórczych; zmniejszą się bowiem ceny obydwu zasadniczych materiałów (cementu i cegły).

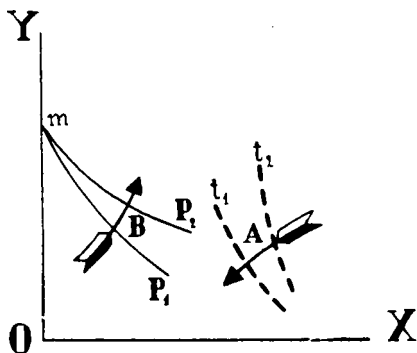


Rys. 65.

Na rys. 65 punkt równowagi przechodzi początkowo z  $b$  do  $b_1$ , znajdującego się na krzywej obojętności o wyższym wskaźniku. Zapotrzebowanie na cement wzrasta o  $cc_1$  tonn, popyt zaś na cegłę zmniejsza się o  $aa_1$  złotych. Jeżeli spowoduje to zmniejszenie ceny cegły, ulegnie zmianie przebieg krzywych ob-

<sup>1)</sup> Vide § 92.

jętności<sup>1)</sup>. Przesuną się one mianowicie w kierunku oznaczonym przez strzałkę A na rys. 66. Ze względu na to, że linja, która wyznacza ceny cementu, przesuwa się w przeciwnym kierunku (strzałka B)<sup>2)</sup>, nowy punkt równowagi  $b_2$  będzie posiadał wyższy wskaźnik produktywności, zarówno od początkowego ( $b$ ), jak i przejściowego ( $b_1$ ) stanu równowagi (rys. 65).



Rys. 66.

1) Mamy do czynienia ze zjawiskiem analogicznym do rozpatzonego w §§ 65 — 66.

2) Cena cementu maleje (patrz wyżej).

## ZAKOŃCZENIE

§ 97. Jeżeli przedsiębiorstwa, stosując cenę zmienną obejmującą względnie duży odsetek całego rynku, systemem ceny zmiennej staje się jednym z warunków współokreślających równowagę gospodarczą. Oddziałując na ukształtowanie się popytu na poszczególne towary, system cen przyczynia się do określenia wszystkich innych składników równowagi gospodarczej; różny bowiem okaże się układ wielkości ekonomicznych w zależności od tego, czy ceny poszczególnych dóbr są malejące, stałe, czy też rosnące. Inne ceny przeciętne, rozmiary podaży i popytu na poszczególne towary, koszty i współczynniki produkcji, stopy wynagrodzenia czynników wytwórczych i t. d. będą stanowić składniki odpowiadających im stanów równowagi gospodarczej.

§ 98. Powróćmy jeszcze raz do schematu przedstawiającego warunki równowagi ekonomicznej<sup>1)</sup>. Wymaga on bowiem niektórych uzupełnień, wynikających z faktu istnienia na rynku różnych systemów cen towarów gotowych i dóbr wytwórczych. Należy przede wszystkim wskazać na nowe czynniki perturbacyjne, nie uwzględnione w poprzednim schemacie, a mianowicie: 1) na zmianę struktury cen towarów gotowych,

---

<sup>1)</sup> § 14.

oraz 2) na zmianę systemu wynagrodzenia czynników wytwórczych.

(1) Pierwszy czynnik zmienia kierunek popytu na dobra gotowe, wzrasta zapotrzebowanie na towary o cenie malejącej, maleje zaś popyt na dobra o cenie stałej i rosnącej.

Oddziaływa to z kolei na podaż czynników wytwórczych, na rozmiary wynagrodzenia za ich usługi, na wielkość dochodów poszczególnych jednostek i t. d. Po ukończeniu procesów wtórnych następuje dostosowanie wielkości ekonomicznych do siebie oraz do nowej struktury ceny.

(2) Jeżeli zaburzenie równowagi nastąpi od strony cen czynników wytwórczych, wywoła to również szereg procesów dostosowawczych; zmienią się bowiem techniczne metody produkcji, wzrośnie lub zmaleje wynagrodzenie czynników wytwórczych i ulegną zatem zmianie: podział dochodu społecznego, kierunek popytu na dobra gotowe i ich cena. W następstwie tego zmieni się popyt na dobra wytwórcze, co ponownie oddziała na wynagrodzenie czynników produkcji, na wybór metod wytwarzania i t. d.

Z powyższego wynika, że nie można określić poszczególnych wielkości ekonomicznych, o ile pominiemy podstawowy składnik równowagi gospodarczej, który stanowi struktura ceny dóbr wytwórczych i towarów gotowych.

Metoda określenia warunków równowagi mało się jednak różni w tym wypadku od metody, omówionej w § 14; polega ona bowiem nadal na określeniu tyłu równań, ile niewiadomych posiada problem.

(1) Zakładamy zatem prowizorycznie, że struktura cen poszczególnych czynników wytwórczych jest znana (w rzeczywistości dla 100 czynników wytwórczych

mamy 100 niewiadomych). Na podstawie tych danych możemy określić ogólną podaż czynników produkcji.

(2) Zakładamy również, że znane są rozmiary produkcji towarów gotowych (w istocie stanowią one niewiadome badanego problemu, których ilość wynosi 1000 dla tysiąca różnych gatunków towarów);

(3) Wychodząc ze znajomości ceny czynników wytwórczych, jej struktury i rozmiarów produkcji dóbr gotowych, możemy określić: optymalną wielkość poszczególnego przedsiębiorstwa i techniczne metody wytwarzania. Jesteśmy zatem w stanie ustalić współczynniki produkcji.

(4) Znając współczynniki produkcji, wielkość każdego przedsiębiorstwa oraz system wynagrodzenia za usługi czynników wytwórczych, możemy określić koszty produkcji.

(5) Jeżeli koszty wytwarzania są znane każde przedsiębiorstwo woli konkurencyjne może obrać najbardziej celowy system cen oraz przeciętną cenę, po której towar będzie sprzedawany. Struktura ceny sprzedażnej zależy w tym wypadku od stosunku kosztów stałych do zmiennych<sup>1)</sup>.

(6) Jeżeli część przedsiębiorstw posiada organizację monopolistyczną, obiorą one taką strukturę cen ażeby otrzymać maksymalny zysk netto<sup>2)</sup>. Uwzględnienie monopolu nie stwarza zatem dodatkowych trudności przy określaniu warunków równowagi gospodarczej. Zyski (dochody netto) monopolisty zostaną poniżej przyrównane do dochodów posiadaczy czynników wytwórczych, z którymi razem tworzą ogólny popyt na dobra gotowe.

---

1) Rozdz. III.

2) Vide §§ 48 — 49.

(7) Znając strukturę ceny czynników wytwórczych możemy określić ich podaż, a zatem ustalić również budżety (dochody) poszczególnych jednostek<sup>1</sup>). Jeżeli uwzględnimy ponadto dochody monopolistów, będziemy mieli całkowity obraz podziału dochodu społecznego w jego części gospodarczej (istnieją pozatem dochody i wydatki niegospodarcze, vide § 14 p. 4).

(8) Mając z jednej strony wielkość budżetów kupujących, z drugiej zaś — systemy cen towarów gotowych, możemy określić wielkość indywidualnego oraz ogólnego popytu na poszczególne towary. W stanie równowagi popyt powinien równać się podaży. Otrzymaliśmy w ten sposób tyle równań, ile jest na rynku różnych gatunków towarów i usług (w moim przykładzie 1000).

(9) Jeżeli znamy współczynniki produkcji oraz rozmiary produkcji poszczególnych dóbr, jesteśmy w stanie określić popyt na usługi czynników wytwórczych. Popyt i podaż<sup>2</sup>) czynników wytwórczych powinny być równe; mamy zatem tyle równań, ile jest czynników wytwórczych (sto).

Początkowo założyliśmy, że znane są ceny czynników wytwórczych (100) oraz ilości poszczególnych towarów gotowych (1000); w rzeczywistości były to jednak niewiadome analizowanego problemu ( $100+1000=1.100$  niewiadomych). Obecnie otrzymaliśmy odpowiednią ilość warunków polegających na stwierdzeniu równości podaży i popytu na dobra gotowe i usługi czynników wytwórczych ( $100+1000=1.100$  równań). Problem określenia warunków równowagi gospodarczej należy

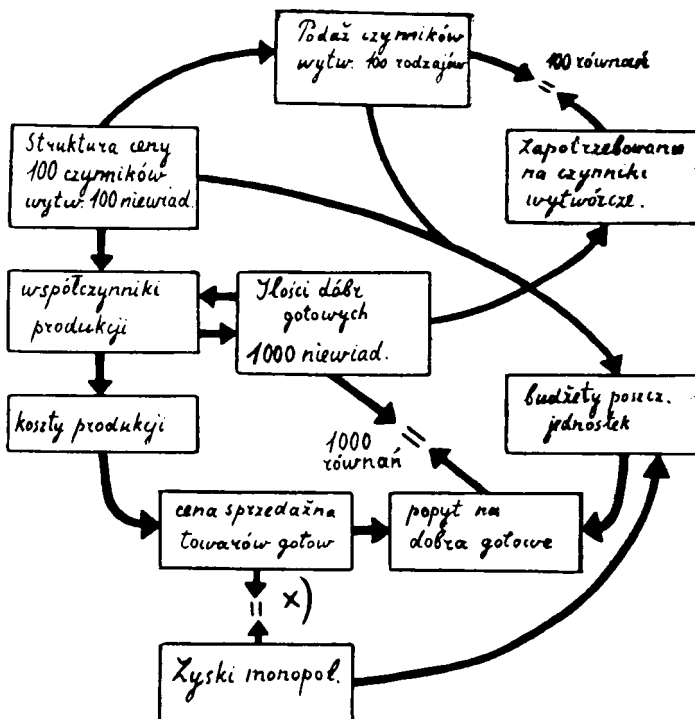
---

1) Zakładamy, że podział czynników wytwórczych pomiędzy członków społeczeństwa jest znany. Patrz. § 14.

2) Wielkość podaży czynników wytwórczych ustaliliśmy w punkcie pierwszym niniejszego paragrafu.



zatem uważać za rozwiązany, pomimo istnienia na rynku ceny zmiennej towarów gotowych i usług czynników produkcji.



Rys. 67.

§ 99. Powyżej zamieszczony wykres ma na celu przedstawienie bardzo skomplikowanej wzajemnej zależności istniejącej pomiędzy składnikami równowagi gospodarczej<sup>1)</sup>. Z rozpatrzenia tego schematu wynika,

\*) Równania polegające na twierdzeniu, że zyski monopolisty powinny być maksymalne.

1) Porównaj z wykresem 2, zamieszczonym w § 14.

że system cen zmiennych pośrednio lub bezpośrednio oddziałują na wszystkie wielkości ekonomiczne. Istnieje jednak niewątpliwie oddziaływanie również w przeciwnym kierunku, t. j. wpływ aktualnego stanu równowagi na strukturę ceny zmiennej.

---

## SPIS RZECZY

	§§	str.
Wstęp . . . . .	1—13	1—12
I. Określenie warunków równowagi gospodarczej . . . . .	14—15	13—19
II. Warunki równowagi indywidualnej konsumenta przy istnieniu ceny zmiennej . . . . .	16—22	20—36
Krzywe obojętności gustów . . . . .	16-a	20
Budżety poszczególnych jednostek . . . . .	16-b	22
Ceny . . . . .	16-c	25
Rozmiary popytu konsumenta na poszczególne dobra . . . . .	16-d	27
Cena malejąca . . . . .	17—20	30
Analogja pomiędzy ceną zmienną i ceną różniczkowaną . . . . .	21	33
III. Wolna konkurencja . . . . .	23—39	37—63
Definicja wolnej konkurencji i monopolu . . . . .	23	37
Rabaty . . . . .	24—32	39
Opłaty ryczałtowe . . . . .	33—39	52
IV. Monopol . . . . .	40—55	64—88
Koszty produkcji monopolisty . . . . .	41—45	64
Krzywa ceny monopolowej . . . . .	46—49	72
Cena zmienna jednakowa dla wszystkich kupujących . . . . .	50—51	78
Porównanie ceny monopolowej podwójnie różniczkowanej ze zmienną ceną wolno-konkurencyjną . . . . .	52	83
Ceny maksymalne . . . . .	53	84
Monopol konsumenta (monopson) . . . . .	54	86

	§§	str.
Cele monopolisty poza dążeniem do otrzymania największego zysku materialnego . . . . .	55	88
V. Przykłady przedsiębiorstw monopolistycznych stosujących system cen zmiennych . . . . .		
Taryfy opłat za elektryczność, gaz i wodę . . . . .	56—59	89—93
Warszawska taryfa telefoniczna . . . . .	57	93
Taryfa tramwajów warszawskich . . . . .	58	95
Przedsiębiorstwa nieposiadające kosztów zmiennych . . . . .	59	96
VI. Wpływ ceny zmiennej na koszty produkcji oraz na ceny innych towarów . . . . .		
	60—67	99—110
VII. Cena zmienna a ogólna ilość usług dostarczonych społeczeństwu . . . . .		
	68—74	111—120
VIII. System cen zmiennych a popyt i podaż czynników wytwórczych (podaż) . . . . .		
Płace robocze . . . . .	75—83	121—136
Płace robocze a monopol producenta . . . . .	79—83	128
Podaż usług kapitału i naturalnych czynników wytwórczych . . . . .	84—86	133
IX. Popyt na czynniki wytwórcze . . . . .		
Struktura ceny poszczególnych dóbr wytwórczych . . . . .	87	137
Struktura ceny dóbr wytwórczych a metoda produkcji . . . . .	88—93	138
Oddziaływania wtórne . . . . .	94—92	126
Zakończenie . . . . .	97—99	153—157

TRAVAUX DE L'INSTITUT D'ECONOMIE POLITIQUE  
DE L'ECOLE DES HAUTES ETUDES COMMERCIALES à VARSOVIE

*Fascicule 1.*

---

Aleksy Wakar  
Docteur ès-sciences économiques

Le Problème du Prix variable

Résumé

Le sujet du présent travail est l'étude du système des prix en fonction de l'augmentation de la vente. Au fur et à mesure de l'augmentation de la vente, les marchandises peuvent être vendues, soit à un prix invariable, soit à un prix croissant ou bien encore à un prix décroissant. Ce sont le deuxième et le troisième cas qui constituent le but des recherches de l'auteur, ce problème n'ayant jamais été jusqu'à présent l'objet d'une étude spéciale.

L'auteur démontre que les variations du prix influent sur la formation de toutes les autres valeurs économiques. Si, par exemple, on diminue progressivement le prix d'achats successifs d'unités d'une marchandise donnée, sa demande augmentera, *ceteris paribus*, aux dépens d'autres marchandises, comme si le caractère des besoins, c'est-à-dire le goût des acheteurs, s'en trouvait modifié.

Cette constatation justifie la nécessité d'examiner séparément le prix variable afin de pouvoir définir les conditions d'équilibre apparaissant en fonction de ce genre de prix.

Le prix variable peut exister sur un marché libre ou dans le cas d'un monopole. La seule différence consiste en ce que, sous le régime de la libre concurrence, l'entreprise qui applique un prix variable tend à abaisser les prix moyens et à augmenter son pouvoir de concurrence tandis que le monopoliste recourt à ce moyen en vue d'augmenter ses bénéfices nets. Dans la pratique, l'établissement d'une échelle régressive des prix a surtout lieu dans les entreprises d'utilité publique.

L'auteur s'intéresse tout particulièrement au phénomène du prix variable appliqué aux facteurs de la production, principalement au travail humain car, dans ce cas, la structure des prix exerce une influence visible sur le volume de l'offre et de la demande du travail et sur le choix de la méthode de production la plus efficace.

Sous le régime de la libre concurrence, l'application des prix variables améliore la situation du consommateur. Mais sa situation empire dans le cas d'un monopole du producteur. La situation de ce dernier, par contre, n'est pas altérée par l'application des prix variables sous le régime de la libre concurrence; elle s'améliore dans le cas d'un monopole de production.

En vue de ces tendances contradictoires l'auteur dit qu'il est impossible de conclure d'une façon générale si le système des prix variables améliore ou influe défavorablement sur le bien-être de la société dans son ensemble.

Ce qui est le plus important c'est de constater que l'ensemble des grandeurs économiques atteindra un équilibre différent sous le régime des prix fixes de celui qui s'établit sous celui des prix variables.

Dans chacun de ces cas il y aura d'autres prix moyens. Le volume de l'offre et de la demande pour des marchandises donnés, leur prix de revient et les autres facteurs de la production y seront aussi distincts.

---

JÓZEF ŚWIDROWSKI

ZAGADNIENIE  
PIENIĄDZA PAPIEROWEGO  
W ANGIELSKIEJ LITERATURZE EKONOMICZNEJ  
WIEKU SIEDEMNASTEGO





## PRZEDMOWA

Myśl napisania tej pracy powstała w związku ze studjami nad teorjami pieniężnemi w Anglji w czasach nowożytnych. Rozpatrywanie projektów bankowych przez ówczesnych pisarzy oraz uwzględnianie przez niektórych z nich pieniądza papierowego, jako środka obiegowego, równoznacznego z pieniądzem kruszcowym, poddało myśl przedstawienia genezy koncepcji pieniądza papierowego oraz rozwoju poglądów na ten temat w Anglji w wieku siedemnastym.<sup>1)</sup> Bogactwo materiału jako też brak zadowalającego opracowania tego zagadnienia stanowiło dalszą zachętę w tym kierunku. Praca niniejsza jest częścią zamierzonego opracowania poglądów na pieniądz papierowy w Anglji i w innych krajach w wieku siedemnastym i osiemnastym. W tych opracowaniach zagadnienie pieniądza papierowego w teorji może zostanie wyjaśnione, ponadto wiele kwestyj z późniejszych dyskusyj na temat pieniądza i polityki pieniężnej stanie się bardziej zrozumiałemi.

Naogół można stwierdzić w badaniach nad historją doktryn monetarnych brak zainteresowania się teoretycznemi rozważaniami nad pieniądzem papierowym w wieku siedemnastym. Historycy dziejów gospodar-

---

<sup>1)</sup> Za pieniądz papierowy będziemy uważali każdy znak pieniężny niekruszcowy, niezależnie od sposobu jego emisji, stosunku do pieniądza kruszcowego i t. p. Tak więc termin „pieniądz papierowy“ obejmuje wszystkie rodzaje pieniądza, wyłączając monety.

czych analizowali projekty bankowe, jako ciekawy przyczynek i wyjaśnienie historii bankowości w Anglii. Historycy doktryn ekonomicznych kwalifikują te projekty jako jeden z przejawów opinii i dyskusyj merkantylistycznych, które podkreślały korzyści i wygody, wynikające z dużej ilości pieniądza w kraju<sup>1)</sup>.

Niniejsza praca ma na celu wykazanie teoretycznych podstaw i założeń analizy pieniądza papierowego u tych autorów, którzy zastanawiali się nad istotą i działalnością banków. Pisarze wieku siedemnastego, wypowiadający się za założeniem banku publicznego w Anglii, w ciekawy sposób ujmowali istotę i koncepcję pieniądza. Dla poparcia swych projektów bankowych używali argumentów, które przedstawiają nowość pod względem teoretycznym. Niewątpliwie dla teorii monetarnej i jej dalszego rozwoju analiza pieniądza papierowego miała większe znaczenie, niż badanie istoty pieniądza kruszcowego, gdyż starała się rozwiązać w sposób

---

1) Podamy kilku autorów, traktujących to zagadnienie w taki sposób. Richards w swej pracy *Early History of Banking in England*, London, 1929, poświęca wiele miejsca projektom bankowym (s. 92 — 106); lecz ich analiza służy jedynie zilustrowaniu związku między stanem i rozwojem techniki bankowej w Anglii w wieku siedemnastym, a odbiciem tego faktu w literaturze ówczesnej. Dunbar, który dosyć wcześnie, bo w r. 1888 poświęcił temu zagadnieniu artykuł p. t. *Early Banking Schemes in England* (przedruk w *Economic Essays*, wyd. w r. 1904, New York), zajmuje się jedynie rozpatrzeniem technicznych stron projektów bankowych. Inni autorzy, jak np. Monroe, którzy zajmowali się teorią pieniądza w Anglii, nie brali pod uwagę poglądów na pieniądz niekruszcowy. J. St. Lewiński traktuje dyskusje na temat banków jako odbicie sporu między merkantylistami i antymerkantylistami na znaczenie pieniądza w życiu gospodarczym. Zresztą zwraca uwagę na to zagadnienie jako charakterystyczne dla wieku osiemnastego, gdy tymczasem już w wieku siedemnastym były prowadzone bardzo ożywione spory nad zagadnieniami bankowymi.

oryginalny i nowy przede wszystkim zagadnienie stosunku podaży ilości pieniądza do popytu na niego.

Przy omawianiu badanego zagadnienia przede wszystkim chodziło o ujęcie koncepcji pieniądza papierowego z punktu widzenia teoretycznego. Dlatego też pominięto ściśle techniczne strony projektów bankowych, jak np. organizację emisji, sposób zebrania kapitału i inne kwestje, związane z założeniem i funkcjonowaniem banków. Sprawy te, czasami omawiane, służą jedynie dla zilustrowania i uzupełnienia poglądów na pieniądz papierowy. Przede wszystkim jeden punkt jest podkreślany, mianowicie, co jest według ówczesnych autorów istotą pieniądza, czym tłumaczyli oni korzyści i znaczenie pieniądza papierowego, oraz jak oceniali dobre strony emisji pieniądza papierowego zwłaszcza w związku z konsekwencjami, wynikającymi z założeń teorii ilościowej pieniądza.

Koncepcja pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej nie zjawiała się jako wynik czystej teoretycznej spekulacji, jej genezy należy doszukiwać się w zjawieniu się nowych, jak również w zyskiwaniu na silie już dawno oddziaływujących czynników gospodarczych. Dlatego też należało najpierw omówić zmiany gospodarcze, jakie zaszły w wieku szesnastym i siedemnastym. Zmiany te, oceniane niekorzystnie przez wielu ówczesnych autorów, podsunęły myśl prowadzenia takiej w dziedzinie monetarnej polityki, któraby usunęła nowopowstałe trudności i niedomagania. Trudno dać tutaj dokładną i wszechstronną analizę wszystkich zmian, trzeba było ograniczyć się jedynie do przedstawienia najbardziej charakterystycznych momentów, które wywarły wpływ na teoretyczną ocenę funkcjonowania systemu pieniądza kruszcowego

i nasunęły krytykę istniejącego ustroju monetarnego.<sup>1)</sup> Dalej konieczne było zwrócić uwagę na panujące w wieku siedemnastym poglądy na istniejące instytucje kredytowe. Podówczas rozumiano całkowicie odmiennie istotę i znaczenie banków. Powszechnie uważano, że są one czynnikiem, decydującym o rozwoju i pomyślności kraju. Banki we Włoszech i Holandji, najczęściej brane za wzór, miały zdaniem angielskich pisarzy, decydować o kwitującym stanie tych krajów. Takie ujęcie roli banków doprowadziło do genezy niezwykle ciekawych koncepcyj i teoretycznych pomysłów.

Ze względu na specjalny sposób pojmowania w tym czasie znaczenia pieniądza papierowego oraz w związku z nim wysuwanych projektów bankowych istnieje duża trudność stworzenia klasyfikacji, odpowiadającej badalnemu przedmiotowi. W wieku siedemnastym w Anglii wysuwano cały szereg podstaw, na których radzono o-przeć emisję pieniądza papierowego. Naszym zdaniem najmniej jest odpowiedni podział, biorący za punkt wyjścia podstawę emisji pieniądza papierowego. Niewątpliwie inny moment jest decydujący, mianowicie stosunek pieniądza papierowego do kruszcowego. Z tem zagadnieniem łączy się wiele innych kwestyj, zdaje się, że jedynie ten moment pozwala uchwycić cechy charakterystyczne wywodów teoretycznych poszczególnych autorów. W wieku siedemnastym jedni pisarze byli zdania, że należy wprowadzić taki system mo-

---

<sup>1)</sup> Ówczesni reformatorzy gospodarczy podawali politykę monetarną innych krajów, jako najlepszy przykład usunięcia niedomagań gospodarczych. Stąd wynika takie przychyłne odnoszenie się do zagranicznych banków publicznych jako doskonałego wyrazu celowej i świadomej ingerencji państwa w dziedzinie ekonomicznej. Przewidywaniem Holandja przez długi czas była wzorem dla wielu pisarzy angielskich.

netarny, który mógłby zastąpić pieniądz kruszcowy. Tę grupę poglądów będziemy rozpatrywali pod wspólną nazwą *waluty papierowej*. Istnieją nieraz znaczne rozbieżności między poszczególnymi poglądami przedstawicieli tej grupy, lecz dążenie do zerwania z kruszczem jest nią je wiążącą; z tej tendencji wynika cały szereg wspólnych myśli teoretycznych. Natomiast inni autorzy wyznaczali niekruszcowym znakom pieniężnym jedynie pomocniczą rolę, polegającą na uzupełnieniu wielkości obiegu monetarnego do granicy optymalnej. W obiegu miały znajdować się różne znaki pieniężne, jednak moneta kruszczowa powinna zajmować stanowisko dominujące. Pisarze, należący do tej grupy, w bardzo różnorodny sposób określali stosunek pieniądza papierowego do kruszcowego, przewidywali wymienialność faktyczną lub też prawną, czasami fakt ten pomijali milczeniem, lecz nie starali się usunąć monet z obiegu, ani też pozbawić kruszczu jego znaczenia, jako podstawy monetarnej. Rozważania autorów, którzy wypowiadali się za wprowadzeniem dodatkowej ilości pieniądza papierowego przy zachowaniu systemu kruszcowego, będziemy rozpatrywali pod wspólną nazwą *pieniądza papierowego, związanego z kruszczem*. Całość zaś poglądów, dotyczących zarówno pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, jako też waluty papierowej, będzie nosiła ogólną nazwę teorii *pieniądza papierowego*.

Istotna część pracy, w której są zbadane i przedstawione poglądy na pieniądz papierowy w wieku siedemnastym, opiera się na oryginalnych, w większości wypadków pierwszych wydaniach pism badanych pisarzy. Pod względem charakteru materiału jest różnorodny. Można go podzielić na kilka rodzajów: 1) ogólne opracowania ówczesnych poglądów ekonomicznych, 2) specjalne traktaty monetarne, 3) wreszcie różne okoli-

licznościowe broszury, wydawane w związku z jakąś aktualną ówczesną dyskusją. Niejednokrotnie należało sięgać do dzieł, które pozornie nie miały nic wspólnego z zagadnieniami monetarnymi, jednak zawierały ciekawe myśli na ten temat.

Literaturę do naszego przedmiotu znajdujemy częściowo podaną w tych wszystkich licznych opracowaniach, które zajmują się historją bankowości w Anglii. Jednakże biblijografia ta nie była kompletna ze względu na swój charakter; to też uzupełniliśmy ją na podstawie samodzielnych poszukiwań, które w niejednym wypadku doprowadziły do znalezienia prac, poprzednio niedostatecznie uwzględnionych lub pominiętych. W biblijografji, uwzględniającej tylko wiek 17, staraliśmy się podać na podstawie oryginalnych wydań kompletną listę całego szeregu autorów, których poszczególne dzieła są zwykle cytowane (Briscoe, Cary, H. Chamberlain, Gerbier, Hartlib, Lewis, Malynes, Misselden, Roberts). Również umieściliśmy prace wielu autorów, którzy rzadko lub wcale nie są cytowani (Chappel, Dalby, Donaldson, Gorges, Hodges, Houghton, Killigrew, Lawrence, Macworth, Morton, Murray, Ryley, Woodford, Yarranton, oraz praca anonimowa ogłoszona (wyd. około r. 1700) p. t. *Some Observations on our Trade.....*). W wypadku prac anonimowo ogłaszanych ustaliliśmy nazwisko na podstawie biblijografji i innych źródeł.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Niektórych prac na tematy monetarne z wieku siedemnastego, zamieszczonych w biblijografji Richardsa, oraz u innych autorów nie podano w poniższej biblijografji ze względu na to, że nie uwzględniają strony teoretycznej pieniądza papierowego, a zajmują się techniką bankową, względnie wyrażają żądanie założenia banku publicznego. Nie podaliśmy również prac z wieku siedemnastego, badających jedynie zagadnienia pieniądza kruszcowego. Pod tym względem biblijografia u Monroego i Cossa'y, jako też Richardsa oddaje usługi.

## BIBLIOGRAFJA

- Asgill, John. Several Assertions proved in order to Create another Species of Money than Gold and Silver. (1696).
- Barbon, Nicola s. A Discourse of Trade by N. B. M. D. London... 1690.
- A Discourse concerning coining the New Money lighter. In Answer to Mr. Locke's Consideration about raising the Value of Money. By... London... MDCXCVI (1696).
- Beeckman, Daniel. Proposals., which will... Raise Five Hundreds Thousand Pounds per Annum to the Government, and Increase Dealings of all Kinds. 1695.
- Proposals Humbray offered to Raise Five Hundreds Thousand Pounds per Annum, to make Good the Adulterated and De-faced Coin of this Kingdom... 1696.
- Benbrigg e, J. Usura Accomodata, or A Ready Way to Rectifie Usury, in a briefe declaration How That Evill which is so often found and justly complained to be sometimes in Lending for Gaine, may find a safe and certaine Remedy... London... 1646.
- Brewster, Sir Francis, K. Essays on Trade and Navigation. London, 1695 (In Five Parts).
- Briscoe, John. An Abstract of the Discourse on the Late Funds of the Million-Act, Lottery-Act and Bank of England... London... 1694.
- An Explanatory Dialogue of a Late Treatise, intituled, A Discourse on the Late Funds... London, 1694.
  - Land Bank Scheme. The following Proposals for, and Accounts of, a National Land-Bank having been Printed at London. 1695.
  - Mr. J. Briscoe, A Director in the National Land-Bank, his Defence Dr. Hugh Chamberlain's Bank or Office of Land-Credit. In a Letter to the Doctor. 1696.
  - An Answer to a late Pamphlet, intituled, Reasons offer'd against the intended Project, commonly called The National Land Bank... 1696.
  - A Discourse on the Late Funds of the Million-Act, Lottery-Act and Bank of England... Together with Proposals for Supplying

- Their Majesties... by A National Land Bank... London... 1696.
- An Explanatory Dialogue of the aforesaid Discourse on the Late Funds... London, 1696.
  - A Dialogue between a Freeholder and Philanglus. br. r. wyd.
  - An Appendix, containing Advice to the Freeholders, an Answer to a Usurer, and Reasons humbly offered for the Establishment of the National Land Bank. br. r. wyd.
  - To the Honourable the Knighth, Citizens and Burgesses, in Parliament Assembled. br. r. wyd.
- C a r y, J o h n. An Essay on the State of England in Relation to its Trade, Its Poor and its Taxes, For carrying on the present war against France. Bristol, 1695.
- wyd. III rozszerzone z r. 1745 p. t.
  - A Discourse on Trade and Other Matters Relative to it. London, 1745.
  - An Essay on the Coyn and Credit of England. As they stand with Respect to the Trade. Bristol... 1696.
  - An Essay Towards settling a National Credit. London, 1696. wydanie piąte p. t.
  - An Essay Towards the Settlement of a National Credit, in the Kingdom of England... London, 1696.
  - A Discourse Concerning the East - India - Trade... Written in 1695. London, 1699.
  - A Proposal for Paying off the Publick Debts by Erecting a National Credit Humbly offered to the Honourable the Commons of Great Britain in Parliament Assembled. By... London, 1719.
  - An Essay Towards Regulating the Trade and Employing the Poor of this Kingdom. The second edition. Whereunto is Added An Essay Towards Paying the Public Debts. London, 1719.
- C h a m b e r l a y n e, E d w a r d. Angliæ Notitia, or, The Present State of England. The Sixth Ed. In the Savoy. 1672.
- England's Wants; or, several Proposals very Advantageous for England.., 1689.
- C h a m b e r l a i n, H u g h. Papers, relating to a Bank of Credit upon Land Security Proposed to the Parliament of Scotland by Dr. Hugh Chamberlain. 1693.
- The Several Articles or Parts of the Proposal upon Land-Credit, Rationally explained. London, 1695.
  - Proposal by... in Essex Street, for a Bank of Secure Current Credit to be founded upon Land. In order to the General Good



- of Landed Men. To the Great Increase of the Value of Land, and the no less Benefit and Augmentation of Trade and Commerce, London, 1695.
- A Proposal for Erecting a General Bank: Which may be fitly called the Land Bank of England. London, 1695. Prawdopodobnie Chamberlain jest autorem tego pamfletu.
  - The Constitution of the Office of Land Credit. Declared in a Deed. 1696.
  - An Essay upon the Necessity of Raising the Value of Twenty Million of Pounds at Least. In either Bills, Bonds, Tickets, or Tallies of Credit, according to Dr. Chamberlin's Method; in order to Enable the King to Carry on the War with France... London, 1696.
  - A Bank Dialogue or Doctor Chamberlen's Land Bank explained by Way of Questions and Answers By a Friend to so Good an Understanding, 1695.
  - A Collection of some Papers writ upon Several Occasions, concerning Clipt and Counterfeit Money, and Trade, so far as it relates to the Exportation of Bulion. London, 1696.
  - Dr. Chamberlen's Petition, and Proposals for a Land Bank to increase Trade. Humbly offered to the Honourable House of Commons, December 1693, and by them referred to a committee... br. r. wyd.
  - A few Proposals Humbly recommending to the Serious Consideration of His Majesty's High Commissioner, and the Right Honourable, The Estates of Parliament, The Establishing a Land-Credit In this Kingdom; Edinburg, 1700.
- Chappel, Capt. Samuel. A Diamond or Rich Jewel presented to the Common-Wealth of England, for enriching of the Nation; being necessary for the use of all Merchants and Tradesmen, and advantagious to the poor... London, 1650.
- Child, Sir Josiah. Brief Observations concerning Trade and Interest of Money. London, 1668.
- A short addition to the Observations concerning Trade and Interest of Money. London, 1668.
  - A New Discourse of Trade Wherein is Recommended several weighty Points relating to companies of Merchants. The Act of Navigation, Naturalization of Strangers. And our Woolen Manufactures. The Ballance of Trade... London, 1694.
- Cooke, John. Unum necessarium, or the Poore Mans Case... London, 1648.

- C r a d o c k e, F r a n c i s. An Expedient for taking away all Impositions and for Raising a Revenue without Taxes Humbly presented his most Excellent Majesty King Charles the II. London, 1660.
- Wealth discovered: or, An Essay upon a late Expedient For taking away all Impositions, and Raising a Revenue without Taxes. Published, and presented to his most Excellent Majesty King Charles II. By F. C. a Lover of his Countrey. London, 1661.
- D a l b y, T h o m a s. Propositions for General Land-Bank. Napokoło r. 1696.
- D a v e n a n t, C h a r l e s. An Essay upon Ways and Means of Supplying the War. London, 1695.
- Discourses on the Publick Revenues and on the Trade of England. 2 tomy. London, 1698.
  - An Essay upon the Probable Methods of Making a People Gainers in the Ballance of trade... London... 1699.
  - An Essay upon the National Credit of England; Introductory to a Proposal Prepar'd for Establishing the Public Credit; In such manner as to render the same highly beneficial to the Government and People of this Kingdom. London... br.r.wyd. Pamflet ten jest przypisywany Devenant'owi.
  - An Essay on the East India Trade. koniec wieku 17-go. Dzieła Davenant'a wydano zbiorowo p. t.: The political and Commercial Works of that celebrated Writer Charles D'Avenant. In five volumes. London, 1771.
- D o n a l d s o n, J a m e s. The Undoubted Art of Thriving; Whercin is shewed... Edingburgh, 1700.
- F o r d e, S i r E d w a r d. Experimental Proposals how the King may have Money to pay and maintain his Fleets, with Ease to his People; London may be rebuilt, and all Proprietors satisfied; Money to be lent at Six per Cent, on Pawns; and the Fishing Trade set up, which alone is able and sure to enrich us all. And all this without Altering straining, or Thwarting any of our Laws or Customs now in Use. London, 1666. w The Harleian Miscellany: vol. IV. London, 1745.
- G e r b i e r, S i r B a l t h a z a r. Some Considerations on the Two grand Staple-Commodities of England: And on certain Establishments, wherein the Publike Good is very much concerned. London... 1651.

- To the Parliament, The most humble Remonstrance of Sir Balthazar Gerbier Kt. Brak roku wydania.
- Brief Description, by Sir B. Gerbier D'Ouvilly, of a Bank of Exchange, as very beneficial to Sovereign and people... w Calendar of State Papers. Domestic Series. Charles II 1661—1662. Vol. XL. Aug. (3).
- Gorges, Sir Arthur.** A true transcript and Publication of his Maiesties letters Pattent. For an Office to bee erected, and called the Publike Register for generall Commerce. London, 1612. (The sec. ed.).
- Hartlib, Samuel.** A further Discoverie of the Office of Publick Adresse for Accomodations. London.. 1648.
- Hodges, James.** The Present State of England, as to Coin and Publick Charges. Three Parts. London, 1697.
  - A Supplement to the Present State of England as to Coin and Publick Charges. Containing some further Considerations of the Circumstances of the Kingdom, with a Proposal of Help by Raising the Value of Credit. London, 1697.
- Hodges, William.** The Groan of the Poor, the Misery of Traders, and the Calamity of the Publick For the Spoiling of our Money; For the Want of our Money; and for the Loss that will befall the King and the Nation if there be not as much Money coined in the Room of it, to pay our Taxes, drive our Traders, pay our Rents, and the Poor, and to buy Bread. And Humble Proposal to Raise Four Millions of Money for His Majesty's and the Nation's Use. London, 1696.
  - Considerations and Proposals, For Supplying the Present Scarcity of Money, and advancing Trade. Edingburgh, 1705.
- Holmood, T.** Trade Revieued, or a Way Proposed to Restore, Increase, Inrich, Strengthen and Preserve the Decayed and even Dying Trade of this our English Nation, in its Manufactories, Coin, Shipping and Revenues... London... 1660. Richards podaje Holmood'a jako autora, katalog British Museum — J. Blond.
- Houghton, John.** A Collection of Letters for the Improvement of Husbandry and Trade. London, 1681.
- Houghton, Thomas.** The alteration of the coyn with a Feasible Method to do it. London, 1695.
  - A Book of Funders: or, to me Reasonable Projections and Proposals for Raising Three Millions of Money per Annum, for Supplies to be granted to His Majesty. London, 1695.

- Janssen, Sir Theodore. A Discourse concerning Banks. London, 1697.
- Killigrew, William. A Proposal, shewing how this Nation may be vast Gainers by all the Sums of Money, given to the Crown, without Lessening the Prerogative. London, 1663. Rok wydania podany jest w katalogu British Museum, pamflet ten został niewątpliwie napisany znacznie później, znać jest to z powoływania się na różnych autorów, jak Murray, Chamberlain i inni.
- Lambe, Samuel. Seasonable Observations, Humbly offered to his Highness the Lord Protector by Samuel Lambe of London, Merchant. 1657. London.
- Certain Proposals for establishing a Bank at London, humbly offered by Samuel Lambe of London. London, 1657.
  - Post-Script. London, 1657.
  - The humble Representation of Samuel Lambe of London, Merchant, 1658. przedruk w A Collection of Scarce and Valuable Tracts,... Lord Somers. Vol. VI, London, 1811.
- Lawrence, Richard, Esq. The Interest of Ireland in its Trade and Wealth States. In Two Parts. Dublin, 1682.
- Lewis, Mark. Proposals to the King and Parliament how this Tax of One Hundred sixty thousand pounds per Moneth, may be raised, by a Monethly Tax for one Year, without any Charge to any particular Person, and with great advantage to the whole Nation. This may be done, by setting up Banks, here, like the Bank at Venice. London... 1677.
- Proposals to increase Trade, and to Advance His Maiesties Revenue, without any hazard or charge to any body, and with apparent profit to every person. London, 1677.
  - Proposals to the King and Parliament or a large Model of a Bank... London... 1678.
  - A short Model of a Bank... koło r. 1678.
- Locke, John. Some Considerations of the Consequences of the Lowering of Interest, and Raising the Value of Money. In a Letter to a Member of Parliament. 1691. Wyd. II, 1692.
- Two Treatises of Government: In the Former The False Principles and Foundations of Sir Robert Filmer... The latter is an Essay concerning the true original Extent, and End of Civil Government. The sec. ed. cor. London, 1694. Es. II. ch. V. Of Property. (Uwagi nad genezą i znaczeniem pieniądza).
  - Short Observations on a Printed Paper, Intituted, For encou-

- raging the Coining Silver Money in England, and after for keeping it here. London... 1695.
- Further Considerations Concerning Raising the Value of Money wherein Mr. Lowndes's Arguments for it in his late Report concerning An Essay for the Amendmend of the Silver Coins, are particularly Examined. The sec. Ed. Corrected. London... MDCXCV.  
wszystkie traktaty monetarne Locke'a zostały przedrukowane w wydaniu zbiorowem p. t. Several Papers Relating to Money, Interest, and Trade, and Writ upon several Ocasions and Published at different Times. By Mr. John Locke. London... 1696.
  - M a c w o r t h**, S i r H u m p h r y. Sir Humphry Macworth's Proposal: Being a New Scheme offer'd for the payment of the Publick Debts, for Relief of the South Sea Company, and for easing the Nation of the Land and Malt Tax. London, br.r.wyd.
  - M a l y n e s**, M e r c h a n t, G e r a r d d e. A Treatise of the Cancer of England Common Wealth. Deuided into three parts: wherein the Author imitating the rule of good Phisitions, First, declareth the disease, Secondly, sheweth the efficient cause thereof, Lastly, a remedy for the same. By... London, 1601.
    - Saint George for England, allegorically described. London, 1601.
    - England's view, in the vnmasking of two Paradoxes: with a replication vnto the answer of Maister John Bodine by.. London... 1603.
    - Consuetudo Vel Lex Mercatoria, or the Ancient Law-Merchant. Diuided into three Parts: According to the essentiall Parts of Trafficke. Necessary for all Statesmen. Iudges, Magistrates, Temporall and Ciuile Lawyers, Mint-men, Merchants, Marriers, and all others negotiating in all Places of the World. By.. London,... 1622.
    - The Maintenance of Free Trade, According to the Three Essentiall Parts of Traffique; Namely, Commodities, Moneys and Exchange of Moneys, hy Bills of Exchanges for other Countries, or An Answer to a Treatise of Free Trade, or the meanes to make Trade flourish, lately Published. By.. London, 1622.
    - The Centre of The Circle of Commerce. Or, A Refutation of a Treatise, Intituled The Circle of Commerce, or the Ballance of Trade, lately published by E. M. By.. London... 1623.  - M i s s e l d e n**, E d w a r d. Free Trade, Or, The Means to Make Trade Flourish. Wherein, The Causes of the Decay of Trade

- of this Kingdom, are discover'd: And the Remedies also to remove the same, are represented. London... 1622.
- The Circle of Commerce, or the Ballance of Trade, in defense of free Trade: Opposed to Malynes Little Fish and his Great Whale, and poiz'd against them in the Scale. Wherein also Exchanges in general are considered: and therein the whole Trade of this Kingdome with Forraigne Countries, is digested into a Ballance of Trade for the benefite of the Publique. Necessary for the present and future times. By E. M. Merchant. London... 1623.
- Moray, Robert. Corporation-credit, or, a Bank of Credit made Currant, by Common Consent in London. More Useful and Safe then Money. London, 1682.
- Morton, Charles. A Discourse concerning A Lumber-Office: Being a True Remedy for the Scarcity of Money. London, 1696.
- Mun, Thomas. A Discourse of Trade, from England unto the East-Indies; answering to diverse objections which are usually made against the same. 1621.
- England's Treasure by Forraign Trade, or the Ballance of our Forraign Trade is the rule of our Treasure. London, 1664.  
Obie prace są przedrukowane w MacCulloch'a A Select Collection of Early English Tracts on Commerce. London, 1856.
- Murray, Robert. A Proposal for the Advancement of Trade upon such Principles as must necessarily enforce it. 1676.
- A Proposal For A National Bank, consisting of Land, Or any Other Valuable Securities, or Depositums; with a Grand Cash for Return of Money, etc... London... 1695. dołączony jest list The right Honourable Thomas Lane, Knight, Lord Mayor of the City of London.
- A Proposal For the mere Easie Advancing to the Crown, any Fixed Sum of Money, to carry on the war against France; And Payment of the Debts Contracted thereby. 1696.
- Petty, Sir William. A Treatise of Taxes and Contributions. Shewing the Nature and Measures of Crown Lands, Assesments.. Poll-Moneys, Lotteries... Monopolies... Raising of Coins, Harth Mony.. etc. With several intersperst Discourses and Digressions concerning.. Rents and Purchases, Usury and Exchange, Banks and Lombards... Exportation Wool, Money... Coins... The same being frequently applied to the Present State and Affairs of Ireland. London... 1622. Cały szereg innych wydań — 1667, 1679, 1685, 1689.

- Another Essay in Political Arithmetick Concerning the Growth of the City of London with the Measures, Periods... London... 1683.
  - Political Arithmetick or a Discourse Concerning, The Extent and Value of Lands, Peoples, Buildings; Husbandry, Manufacture, Commerce, Fishery, Artisans, Seamen, Soldiers; Publick Revenue, Interest, Taxes Superlucration, Registers, Interest, Banks; Valuation of Men, Increasing of Seamen, of Militie's, Harbours, Situation, Shipping, Power at Sea, etc. As the same relates to every Country in general, but more particularly to the Territories of Great Britain, and his Neighbours of Holland, Zealand, and France. London... 1690. Napisane w r. 1671. Inne wydania — r. 1691, 1751.
  - The political Anatomy of Ireland. With the Establishment for that Kingdom when the late Duke of Ormond was Lord Lieutenant Taken from the Records. To which is added Verbum Sapienti; or an Account of England, and the Method of raising Taxes in the most Equal manner. Shewing also, That the Nation can bear the Charge of Four Millions per annum, when the occasion of the Government require it. London... 1691. Verbum Sapienti było napisane w r. 1664. The Political Anatomy of Ireland zostało napisane w r. 1671.
  - His Quantuculumque concerning Money. To the Lord Marquess of Halyfax. Anno 1682. London... 1695.  
Całość dzieł Petty'ego została wydana w The Economic Writings of Sir William Petty together with the observations upon the Bills of Mortality... Edited by Charles Henry Hull, Ph.D. Cambridge, 1899.  
Nieznane pisma Petty'ego opublikowano w The Petty Papers (some unpublished writings of Sir William Petty). Edited from the Bowood Papers by the Marquis of Landsdowne in two volumes. London, 1927.
- P o l l e x f e n , J o h n .** A Discourse of Trade, Coyn, and Paper Credit: And of Ways and Means to Gain, and Retain Riches. London... 1697.
- Inne wydanie z r. 1700 p. t. Of Trade 1. in general, 2. in particular, 3. Domestick, 4. Foreign, 5. The East-India, 6. The African, 7. The Turkey, 8. The Spanish, 9. The Hamburgh, 10. The Portugal, 11. The Italian, 12. The Dutch, 13. The Russia, 14. The Greenland, 15. The Swedenland, 16. The Denmark, 17. The Irish, 18. The Scotland, 19. The Plantations, 20. The

- French, etc. Also of Coyn, Bullion. Of Importing our Woollen Manufacture. To prevent exporting Wooll. Of Ways and Means to increase our Riches, etc. London, 1700.
- England and East India inconsistent in their manufactures; being an answer to a treatise intituled: An Essay on the East India Trade. London, 1697.
- P o t t e r, W. The Trades-Man's Jewel: A Safe, easie, speedy and effectual Means, for the incredible advancement of Trade, and Multiplication of Riches; shewing how men of Indiferent Estates, may abundantly increase both their own and other Mens Trading and Riches, without parting with Money or any Stock of their own Lands: By making their Bills to become current instead of Money, and frequently to revolve through their Hands, with as much in Money as the Sums therein mentioned do amount unto... London... 1650.
- The Key of Wealth: Or, A new Way, for Improving of Trade: Lawfull, Easie, Safe and Effectuall. Shewing how A few Tradesmen agreing together may both double their Stocks, and the increase thereof... London... 1650.
  - Humble Proposals to the Honourable the Councell for Trade: And all Merchants and others who desire to improve their Estates, Shevving what particulars if Enacted by Parliament would (as with due submission is conceived) conduce to Advance Trade Publique Revenues; And prevent the Cruelty of Creditors, and the injustice of Debtors. Tending (likewise) speedily to promote the Enterprize discovered in a late treatise, entitled, The Key of wealth. And in an Abstract thereof, called, The trades-man's Jewel. London... 1651.
- R o b e r t s, L e w e s. The Merchants Mapp of Commerce; Wherein The universall Manner and Matter of Trade is compendiously handled. The Standard and currant coines of sundry Princes, observed. The Reall and Imaginary Coines of Accompts and Exchanges expressed. London, 1638.
- The Treasure of Traffike or A Discourse of Forraigne Trade. Wherein is shewed the benefit and commodities arising to a common Wealth or Kingdome by the skillful Merchant, and by a well ordered commerce, and regular Traffike. London... 1641.
- R o b i n s o n, H e n r y. Englands Safety in Trades Encrease. Most humbly Presented to the High Court of Parliament. London, 1641. Przedrukowane w Select Tracts and Documents Illustrata-



- tive of English Monetary History 1626—1730. Wyd. przez WM. A. Shaw. London, 1896.
- Briefe Considerations concerning the advancement of Trade and Navigation, Humbly tendred unto all ingenious Patriots; Purposely to incite them to endeavour the felicitie of this Nation, by contributing their Assistance towards the Enlargement of Trade and Navigation;... London... 1649.
  - Certain Proposalls In order to the Peoples Freedom and Accomodation in some Particulars. With the advancement of Trade and Navigation of this Common-Wealth in generall... London... 1652.
- R y l e y, P h i l i p. A Vindication of some Assertions Relating to Coin and Trade, from the Reflections Made by the Author of the Essay on Ways and Means, in his Books, intituled Discourses on the Publick Revenues, and on the Trade of England, etc. Part. II. London... 1699.
- W h a t e l y, T. Now is the Time: or, The Proposal of the Loan-Bank Seasonable. London, 1694.
- W o o d f o r d, W i l l i a m. A Proposal for Paying National Debt Easily, by Improvement of any good Fund, For Raising Public Credit, and Enriching the Nation; By Circulating the Coyne for Encouragement of Trade. 1696?
- Y a r r a n t o n, A n d r e w. England Improvement by Sea and Land. To Out-do the Dutch without Fighting, To Pay Debts Without Money... London. Część I drukowana w r. 1677, część II — w r. 1681.

#### Prace wydane anonimowo

- 1653 An Essay upon Master W. Potters Designe: Concerning a Bank of Lands to be erected throughout this Common-wealth, whereby Lands may be improved in a New-Way to become the ground for Increase of Trading, and of Publique and Private Revenues, and Accommodations Represented... by a Person of Singular Zeal... London. Zamieszczone w Discoverie for Division out of Land, as to the best Form. Published by Samuel Hartlib for Direction and more Advantage and Profit... London... 1653.
- 1655 A Bank of Lands; or, an Improvement of Lands, never thought on in former Ages: Begun to be presented upon most reasonable and remonstrable grounds by Mr. William Potter... to

- enrich the Whole Nation, and also to remove Taxes, and other publique Burdens. Zamieszczone w His Legacy of Husbandry, wydane przez S. Hartliba. London,... 1655.
- 1661 Observations Manifesting the Conveniency and Commodity of Mount-Pietyes, or Publick Banks For Relief of the Poor and others in distresse upon Pawns At a certain known moderate Interest, and the inconveniency and great discommodity of continuing or counternancing the Ordinary Pawn-brokers or Lenders upon Pawns, London, 1661.
- 1665 A Description of the Office of Credit, By the use of which, none can possibly sustain loss, but every man may certainly receive great Gain and wealth. With a Plain Demonstration How a Man may Trade for Six times his Stock... London, 1665.
- 1682 Englands Interest or the Great Benefit to Trade by Banks or Offices of Credit in London etc. As it hath been Considered and Agreed upon by A Committee, thereunto Appointed, by the Right Honourable, the Lord Major, Aldermen and Commons, in Common-Council Assembled. Being a Brief Account of the Management, Nature, Use and Advantages of the said Offices. London, 1682.
- 1682 Several Objections sometimes made against the Office of Credit, Fully answered. London, 1682? Prawdopodobnie pamflet ten został napisany wcześniej.
- 1683 An Account of the Constitution and Security of the General Bank of Credit. London, 1683.
- 1683 Bank-Credit: or the Usefulness and Security of the Bank of Credit Examined; in a Dialogue between Gentleman and A London Merchant. London, 1683.
- 1684 The many Advantages the Bank of the city of London will afford, both to the Publick, and to all sorts of Traders, as well by wholesale or Retail. London, 1684?
- 1694 England's Glory; or, the Great Improvement of Trade in General, by Royal Bank or Office Credit, to be Erected in London;... London... 1694. Na okładce inicjały H. M.
- 1694 Some Useful Reflections upon a Pamphlet Called a Brief Account of the intended Bank of England, whereunto is annexed a short Description of Doctor Chamberlen's Bank. London.. 1694.
- 1695 Proposals for National Banks; Whereby the Profits on Usury, tho' reduc'd to Three per Cent. per Annum will supply his Majesties more plentifully than ever to carry on the War,

- exempt the Nation from Land Taxes, great Customs and Excises, exceedingly promote Trade and Navigations and give England many other very large Advantages. 1695? Drugie wydanie w r. 1696.
- 1695 The Settlement of the Land-Bank Established Anno Domini 1695. With Abstract thereof Annexed. Zamieszczone w Fourth Collection of Scarce and Valuable Tracts... of the late Lord Sommers. Vol II. London, 1751.
- 1696 A Bank Dialogue between Dr. H. C. and a Country Gentleman. 1696.
- 1696 A Letter to a Member of Parliament Concerning Bank of Scotland and the lowering of Interest of Money. Edingburgh, 1696.
- 1699 Mr John's Asgill His Plagiatarism detected; and his several Assertions of which he pretends to be the Author, proved to be taken out of Mr. Briscoe's Discourse on the late Funds. London, 1696.
- 1696 Positions supported by their Reasons explaining the Office of Land-Credit. 1696.
- 1696 A Reply to the Defence of the Bank: Setting forth the Unreasonableness of their Slow Payments. To which is added; 1. The Mischief that attend the Buying and Selling Bank-Notes, 2. The Advantages England will reap by having the Unclipt Hammer'd Money pass currant into the Exchequer by Weight. By a true Lover of his Countrey and the Present Government. London... 1696.
- 1697 A Letter to a Member of the Honourable House of Commons: In answer to three Queries: 1. Whether there is no other Cause of our want of our Money, and the Expence of the War, II. Whether it is possible to manage the Trade of the Nation Without a Supply in Specie, equal to what we have lost. III. Whether a forc'd Credit can be an Expedient under our present Circumstances. London, 1697.
- 1697 Proposals for a National Bank... London, 1697.
- 1700 Some Observations on our Trade and on the Use of a Standard. London? 1700?
-



# GENEZA I POCZĄTKI TEORJI PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W ANGLJI W PIERWSZEJ POŁOWIE WIEKU SIEDEMNASTEGO

## Rozdział I

### ŹRÓDŁA DOKTRYNY PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W ANGLJI W WIEKU SIEDEMNASTYM

Źródeł doktryny pieniądza papierowego w Anglii w wieku siedemnastym szukać należy w pierwszym rzędzie w ogólnem położeniu gospodarczem i finansowem tego kraju oraz w przykładach, czerpanych na środki rozwoju gospodarczego z obserwacji innych państw. Niedomagania obiegu pieniężnego, brak odpowiedniej ilości kapitałów i wysoka stopa procentowa z jednej strony stanowiły dobry teren dla badań pieniężnych, z drugiej zaś strony zachęcały do usunięcia tych trudności. Przykłady rozwoju i działalności banków i instytucyj finansowych, istniejących w innych krajach Europy, były wzorem, który autorzy angielscy naśladowali albo obierali za punkt wyjścia dla swych projektów i pomysłów reformatorskich. Te dwie grupy czynników przyczyniły się do krytyki istniejącego systemu pieniężnego oraz podsuwały sposoby usunięcia przyczyn nieodpowiedniego funkcjonowania mechanizmu gospodarczego i pieniężnego, stworzyły podwaliny pod rozwój teorji pieniądza papierowego.

*Zmiany gospodarcze na przełomie wieków średnich i nowych*

Czynnikiem, odgrywającym największą rolę w ocenie złego funkcjonowania kruszcowego systemu piénięż-

nego, były zmiany, wynikające ze zwiększonej podaży kruszców szlachtetnych.<sup>1)</sup> Do najistotniejszych zmian należą: spadek wartości srebra w stosunku do złota, podniesienie się cen, wreszcie zwiększenie się podaży materiału monetarnego na cele obiegowe.

Zmiana relacji między złotem i srebrem, która następowwała w tempie dość szybkim w wieku szesnastym i siedemnastym, wprowadziła w ruch mechanizm prawa Greshama.<sup>2)</sup> Anglja była terenem poważnych przegrupowań w zapasie kruszców monetarnych, brak monet złotych, to znów srebrnych dawał się odczuwać. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że w tym okresie monometalizm srebrny był faktycznie systemem monetarnym, mimo że prawnie istniał bimetalizm, oraz że we wszystkich tranzakcjach używano prawnie wyłącznie monet srebrnych, to możemy zdać sobie sprawę ze skutków nagłego odpływu, czy też przyływu monet srebrnych, pewnego rodzaju deflacji i inflacji, dokonywującej się w sposób bezwzględny i szybki.<sup>3)</sup>

---

1) Gdy w latach 1493—1520 produkcja złota wynosiła 162 tys. kg, a produkcja srebra 1,316 tys. kg, to w ostatnim dwudziestoleciu wieku szesnastego produkcja srebra podniosła się do 8,378 tys. kg, produkcja złota, wykazując duże wahania przy stałej tendencji spadkowej, wyniosła 147 tys. kg; w latach 1681—1700 produkcja złota podnosi się do 215 tys. kg, natomiast produkcja srebra załamuje się, osiągając poziom 6,838 tys. kg, J. St. Léw i Ń s k i, Pieniądz. kredyty i ceny. Warszawa, 1932. S. 473.

2) W latach 1493—1520 relacja rynkowa wynosiła w Europie 10.75, pod koniec wieku szesnastego doszła do 11.80; jeszcze większe zmiany nastąpiły w wieku siedemnastym, w latach 1681—1700 relacja osiągnęła poziom 15.00. J. St. Lewiński, o . c. S. 473. Relacje mennicze różnych państw w tym samym czasie różniły się zarówno między sobą, jako też między relacją rynkową. W. S. Shaw. The History of Currency 1252 to 1894. London, 1895. S. 69—70.

3) Wielkie zmiany w przywozie złota i srebra do Anglii oraz w podaży kruszców szlachtetnych do mennicy następowały w tym

Wielu autorów wieku siedemnastego podkreślało złe strony pełnienia funkcji pieniężnych przez dwa kruszce, domagało się, by faktyczny monometalizm został prawnie uznany; twierdzili, że srebro posiada za sobą dostatecznie długą tradycję w pełnieniu funkcji pieniężnych, tradycja ta wymaga jedynie uznania ze strony prawodawcy.

Druga zmiana polegała na zwyżce cen, która z Hiszpanji, będącej podówczas najważniejszym, jeśli nie jedynym producentem srebra, przenosiła się stopniowo do innych krajów, docierając w drugiej połowie wieku szesnastego do Anglii. Stały wzrost cen w Anglii poza perturbacyjnym oddziaływaniem w dziedzinie handlu wpływał na przegrupowania społeczne; klasy, utrzymujące się z dochodów, określonych i ustalonych na dłuższy okres czasu przez prawo i zwyczaj, w stopniu bardzo szybkim biedniały, natomiast inne klasy bogaciły się.<sup>1)</sup> Wielu pisarzy wieku siedemnastego spostrzegало ten proces, starało mu się przeciwstawić, przynajmniej zaś zmniejszyć ostrość jego przebiegu przez odpowiednie manipulowanie czynnikami pieniężnymi, przede wszystkim zaś przez założenie banku publicznego.

Innym czynnikiem, należącym do omawianej grupy, jest wzrost handlu. Zwiększenie się jego rozmiarów polegało przede wszystkim na coraz bardziej ożywio-

---

okresie na skutek różnicy między relacją rynkową i menniczą. I tak np. w Anglii między rokiem 1617—1620 suma wybitych monet srebrnych wynosiła zaledwie 1.070 funtów, gdy w ciągu następných czterech lat przekroczyła dwieście tysięcy funtów. Shaw, o. c. S. 142.

<sup>1)</sup> W Hiszpanji ceny doszły w r. 1597 do 577.7 (podstawa 100 — rok 1503). W wieku siedemnastym utrzymują się na mniej więcej stałym poziomie. W Anglii w pierwszej połowie wieku siedemnastego ceny przejawiają tendencję zniżkową, natomiast po roku 1550 szychko się podnoszą, osiągając najwyższy poziom 348 w latach 1673—1682 (podstawa 100 — lata 1451—1500). Lewiński, o. c. S. 479—480.

nym obrocie między metropolją a kolonjami. Anglja do wieku siedemnastego w dziedzinie ekspansji kolonialnej odgrywała stosunkowo niewielką rolę; dopiero w siedemnastem stulciu staje do walki konkurencyjnej z innymi państwami na tem polu. Dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu, przedsiębiorczości kupców i poparciu rządu angielskiego kupiectwo i kompanje angielskie zdobywały coraz większe znaczenie.<sup>1)</sup> Wielkie rozszerzenie się handlu angielskiego powodowało zwiększony popyt na kapitały. Kupcy angielscy zmuszeni byli do poszukiwania pożyczek poza Anglją. Na skutek pomieszania pojęcia kapitału i pieniądza w angielskiej literaturze ekonomicznej ta dążność znalazła swe odzwierciedlenie w podkreślaniu ważności i znaczenia dużego zapasu kruszców szlachetnych. Zwiększenie ilości złota i srebra w kraju uważano za najważniejsze zadanie polityki gospodarczej. Wielu pisarzy wysunęło myśl, że zwiększenie kapitału, „stock“, jak pospolicie to pojęcie określali autorzy angielscy tego okresu, może nastąpić dzięki wprowadzeniu pieniądza papierowego, znajdujacego swe oparcie w jakichś realnych wartościach.

Należy również podkreślić doniosłość innego czynnika, mianowicie znaczenie wysokiej stopy procentowej. Zagadnienie lichwy w angielskiej literaturze eko-

---

1) E. Phillipovich w The History of the Bank of England (Washington, 1911) podaje interesujący opis rozwoju gospodarczego Anglji w wieku siedemnastym. Oto kilka charakterystycznych szczegółów: w roku 1607 flota królewska posiadała 40 okrętów o pojemności 50 ton i więcej; w r. 1695 liczba takich okrętów doszła do 200. W r. 1600 dochód z podatku gruntowego wynosił sześć milionów funtów, przy końcu tegoż stulcia 14 milionów. Produkty wełniane osiągnęły jedną piątą ogólnego wywozu towarów pod koniec w. XVII.



nomijnego wieku siedemnastego było często omawiane. Sprowadzało się ono tylko do wskazania, jak można stopę procentową obniżyć, aby popierać handel i ułatwić konkurencję zagranicą. Najbardziej znanymi i zalecanym środkiem było prawne określenie wysokości stopy procentowej; jednakże wielu autorów dostrzegało nieskuteczność tego sposobu, to też coraz bardziej zaczynał się przyjmować pogląd, że stopy procentowej nie można i nie należy regulować na drodze prawnej. Nie mniej jednak wielu pisarzy wyrażało opinię, że państwo powinno wywierać wpływ na stopę procentową. Pisarze ci starają się zbadać, od czego zależy wysokość stopy procentowej. Nauka o kapitale, oparta na błędnych podstawach, pociąga za sobą cały szereg konsekwencji w dziedzinie pojmowania istoty stopy procentowej. Pomieszanie pojęcia pieniądza jako kapitału z pojęciem pieniądza jako znaku obiegowego powoduje wyprowadzenie zależności wysokości stopy procentowej od ilości znaków obiegowych. Tak więc zwiększenie ilości pieniędzy, zdaniem wielu autorów, musi powodować odpowiednie zmniejszenie stopy procentowej. Na tle takiej teorii stopy procentowej staje się zrozumiała dążność do zwiększenia ilości pieniędzy w kraju; jednakże ówczesni pisarze dostrzegli, że nie można dowolnie zwiększać ilości kruszców szlachetnych w kraju, co uważano powszechnie za wadę systemu kruszcowego.

Należy zwrócić uwagę na jeden jeszcze czynnik, który wprawdzie już przedtem wywierał wpływ, ale którego znaczenie zaznaczyło się w Anglii silniej dopiero w wieku siedemnastym w związku ze zwiększającymi się obrotami towarowymi. Monety angielskie w tym okresie były niedokładnie wykonywane. Stąd wynikało zyskowne zajęcie przetapiania i obcinania cięższych sztuk oraz ich podrabiania. Przy ożywionych sto-

sunkach handlowych dawały się odczuwać niedogodności z powodu obiegu monet podwartościowych; to też w Anglii coraz częstsze były narzekania na zły stan obiegu pieniężnego, który narażał kupców na straty i przyczyniał się do wzrostu cen.<sup>1)</sup>

Działanie wszystkich tych czynników wywoływało krytykę istniejącego systemu kruszcowego i dawało bodziec do wysuwania środków zaradczych. Jedni autorzy uważali, że istniejący stan rzeczy wymaga wprowadzenia jedynie drobnych zmian. Natomiast inni wyrażali poglądy bardziej radykalne i, biorąc pod uwagę niedostateczną ilość pieniędzy w obiegu, domagali się zastąpienia pieniądza kruszcowego innymi znakami pieniężnymi, których ilość dałaby się regulować i dostosowywać do potrzeb życia gospodarczego.

### *Wpływ istnienia banków publicznych na powstanie doktryny pieniądza papierowego w Anglii*

Skąd zaczerpnęli autorzy koncepcję pieniądza papierowego i pomysł założenia banków? Niewątpliwie genezy tej myśli należy szukać w przykładach wziętych z istniejących podówczas banków publicznych w innych krajach Europy, jako też coraz bardziej rozwijającej się działalności bankierów w Anglii.

Banki prywatne i bankierstwo istniało w Europie

---

<sup>1)</sup> Andréadès podaje dane, świadczące, do jakiego stopnia monety były zużyte. W r. 1696 skarb angielski przystąpił do wycofania obiegających monet. 57,200 funtów, których waga winna wynosić 221.418 uncyj, ważyło zaledwie 113,771 uncyj. History of the Bank of England. London, 1909. S. 93. Kwestja monet była tak ważna i aktualna, że znalazła swe odbicie w kazaniach księży (Patrz Fleetwood A. Sermon... against clipping... London 1694. W. Compleat Collection of the Sermons, Tracts... London, 1737).

oddawna. Do jego powstania przyczyniły się przede wszystkim niedogodności związane z liczeniem i wyplacaniem monet, których różnorodność wymagała dużej znajomości rzeczy; następnie wpływ wywarły trudności, które wynikały z przewożenia pieniędzy, niebezpieczeństwa ograbienia na drogach, jako też ograniczeń wywozu pieniędzy z kraju, pociągających wielkie koszty, związane z kupnem i przewożeniem monet. To wszystko zadecydowało o zjawieniu się bankierów, trudniących się zawodem przekazywaniem pieniędzy i ich przyjmowaniem na przechowanie.<sup>1)</sup>

W wyniku doświadczeń z bankierstwem prywatnym powstają instytucje bankowe, zakładane przez rząd czy też przez miasto. Instytucje te, obejmowane wspólną nazwą banków publicznych, zajmowały się bardzo różnorodnymi operacjami. Dlatego też trudno jest podzielić banki publiczne, istniejące w wiekach średnich i nowych, na jakiegokolwiek wyraźne rodzaje. Jedynie można dać charakterystykę poszczególnych operacyj ważniejszych banków.

Banki publiczne początkowo zajmowały się przede wszystkim kupnem i sprzedażą monet zagranicznych. Transzacje te do tego stopnia były zyskowne, że ówczesne banki starały się o zdobycie monopolu dokonywania tego rodzaju czynności.<sup>2)</sup>

W bankach ówczesnych dużą rolę odgrywały depo-

---

1) Patrz Handwörterbuch der Staatswissenschaften. Jena, 1924, Tom II. art. Richarda Ehrenberga. Die Banken vom 11 bis 17. Jahrhundert. S. 169. Rota, Storia delle Banche. Milano, 1874, S. 51—2,76—78, 82. Odnosnie do bankierstwa angielskiego jest wiele opracowań, najbardziej nowoczesnem i kompletnem jest książka Richardsa — The Early History of Banking in England. London, 1929.

2) A History of Banking in the Leading Nations. New York. 1894. S. 200—204.

zyty. Początkowo były to depozyty regularne, później znalazły zastosowanie również depozyty nieregularne, które zdobyły wielkie znaczenie w niektórych bankach (Amsterdamskim, Weneckim). Kupcy posługiwali się nimi przy dokonywaniu wypłat i rozrachunków tak, że rzadko kiedy żądano wypłaty depozytów w gotówce. Niejednokrotnie bank tworzył depozyty na korzyść rządu, nie otrzymując odpowiedniej sumy pieniędzy. To też suma depozytów nieraz znacznie przekraczała zapas posiadanego przez bank kruszcu.<sup>1)</sup>

W Banku Weneckim i Amsterdamskim prawnie zastrzeżono konieczność dokonywania zapłaty sum pewnej wysokości przy pomocy przelewu z rachunku na rachunek, inny rodzaj zapłaty uważano za nieważny; dzięki temu użycie depozytu i przelewu znacznie rozszerzono.<sup>2)</sup>

Inną operacją, mającą wielkie znaczenie, było używanie przez banki publiczne pieniądza bankowego, t. j. rachunkowej jednostki pieniężnej, której waga i wartość były niezależne od dokonywanych przez rządy podszacowań. Pieniądz bankowy odznaczał się jeszcze inną zaletą, — zapobiegał stratom, mogącym wyniknąć z przyjęcia monety podwartościowej.

Dwie te operacje znalazły wielkie uznanie wśród pisarzy angielskich wieku siedemnastego. Przelewy jako

---

<sup>1)</sup> Odnosi się to przede wszystkim do Banku Weneckiego. Nawet w okresie zawieszenia wypłacalności depozytów rząd płacił za dostawy rządowe uznaniem rachunku dostawcy. Van Dillen, o. c., s. 55, Dunbar, o. c., s. 200—204.

<sup>2)</sup> W r. 1593 Bank Rialto uzyskał przywilej, na podstawie którego wszystkie weksle, a później wszystkie papiery handlowe, należało płacić w pieniądzu bankowym. Dunbar, o. c., s. 154. Bank Amsterdamski posiadał podobny przywilej. Rota, o. c., s. 162. A History, o. c., s. 198—199, 207—208. Van Dillen, o. c., s. 101.

sposób uiszczania zapłaty, a zwłaszcza prawne zastrzeżenie dokonywania wypłat i wpłat przez bank, uważano za największą zaletę systemu bankowego. Wielu autorów uważało, że taki system pozwala na zaoszczędzenie znaków obiegowych, co odpowiada zwiększeniu ilości pieniędzy w obiegu.

W związku z depozytami pieniądź bankowy zwrócił uwagę pisarzy angielskich. Byli oni zdania, że system pieniądza bankowego może usunąć techniczne niedogodności systemu kruszcowego. Wyrażali opinię, że bank nie dopuści do powstania strat, wynikających z podszacowania monet, jako też z obiegu pieniędzy kruszczowych podwartościowych.

Całkowicie odrębną operacją była emisja not. Początkowo polegała ona na wydawaniu kwitów depozytowych na złożony kruszec, czy też zaświadczeń, stwierdzających sumę na rachunku, później zaś jedynie zobowiązanie banku do wypłacenia określonej sumy w monetach. Niejednokrotnie emisja not przekraczała rezerwę kruszczową banku.

Ten rodzaj działalności banków znajdował bodaj najwięcej zwolenników wśród pisarzy angielskich wieku siedemnastego. Nadewszystko podkreślali oni możliwość efektywnego zwiększenia obiegu. O ile system przelewowo-depozytowy pozwalał, ich zdaniem, jedynie na zaoszczędzenie w użyciu pieniądza kruszcowego, powodował przyspieszenie szybkości obiegu i zapobiegał jego bezużytecznemu leżeniu, o tyle emisja not przyczyniała się do rozszerzenia wielkości obiegu, od czego uzależniano w pierwszym rządzie spadek stopy procentowej i wzrost handlu. Jeśli wziąć pod uwagę, że zwiększenie wielkości obiegu uważano za nadzwyczaj pożądane, w pierwszym rządzie ze względu na możliwość udzielania pożyczek kupcom względnie rolnikom, staje się zrozu-

miałe, dlaczego ten rodzaj działalności banków tak do-  
datnio oceniano.

Należy zwrócić uwagę na znaczenie niektórych ban-  
ków włoskich w zakresie operacyj pożyczkowych na ra-  
chunek państwa. Bank przybierał nieraz formę stowa-  
rzyszenia wierzycieli, mających kontrolę nad dochoda-  
mi państwowymi; to znów państwo, czy też miasto sta-  
rało się zakładać instytucję depozytową, której środki  
obracało na spłacenie swego długu lub zaciągnięcie po-  
życzki. Ten rodzaj operacyj banku publicznego znajdo-  
wał zwolenników wśród wielu pisarzy, którzy widzieli  
w tych operacjach źródło niezwyklej korzyści. Zwła-  
szcza zyski, jakie bank publiczny miał dawać, powinny  
zdaniem wielu autorów stanowić poważną pozycję w  
dochodach państwowych. Równocześnie państwo mogło  
dysponować dogodnym źródłem pożyczek.

Reasumując, stwierdzamy, że czynniki, które przy-  
czyniły się do powstania i rozwoju teorii pieniądza pa-  
pierowego w Anglii w wieku siedemnastym, należą do  
dwóch grup. Z jednej strony zmiany gospodarcze po-  
wodowały odczuwanie pewnych niedogodności, które  
przypisywano przeważnie, a nieraz wyłącznie, zaburze-  
niom i niedomaganiom monetarnym, z drugiej zaś stro-  
ny istniejące zagranicą banki wskazywały drogę, na  
której te niedogodności, zdaniem ówczesnych pisarzy,  
powinny i mogły być usunięte.

Myśl ówczesnych autorów, pełnięta w tym kierun-  
ku, starała się rozwiązać nowopowstałe problemy i za-  
dania.

---

## Rozdział II

### POCZĄTKI TEORJI PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W PIERWSZEJ POŁOWIE WIEKU SIEDEMNASTEGO

Dyskusję na temat użyteczności banków i pieniądza papierowego w Anglii poprzedziło pojawienie się projektów, które zalecały założenie banków. I tak np. w r. 1571 anonimowy autor radził założyć w Londynie i sześciu prowincjonalnych miastach banki „dla niesienia pomocy w razie wspólnej konieczności“, w pięć lat po nim Stefan Parotti przedstawia projekt założenia lombardu, „mont de piété“. Później coraz częściej czytamy o projektach bankowych, i tak np. w r. 1580 Erazm Vandepere domaga się założenia instytucji, udzielającej rządowi pożyczek; w rok później Christopher Haganbuch przedstawia podobny projekt. W początkach w. XVII pojawiają się nowe projekty bankowi.<sup>1)</sup>

Jednak projekty tych wszystkich autorów nie zawierają teoretycznej myśli, są tylko wyrazem poglądu ogólnie przyjętego w sferach kupieckich pod koniec wieku szesnastego. Istotną treścią tej koncepcji jest następująca myśl: banki dają wiele korzyści, przede wszystkim przyczyniają się do obniżenia stopy procentowej, powodują rozwój handlu i mogą udzielać rządowi po-

---

<sup>1)</sup> Richards, o. c., s. 93—94, C. F. Dunbar, o. c., s. 135. Są to projekty Roberta Heatha, Pawła Pindara i Sir Artura Gorges'a.

życzek na dogodnych warunkach. Przez cały czas dyskusyj na temat banków powyższe względy odgrywały największą rolę przy ocenie działalności banku.

Teoretyczne uzasadnianie użyteczności instytucyj bankowych można znaleźć dopiero w pismach autorów w. XVII-go. Malynes jest niewątpliwie pierwszym, który starał się oprzeć na teoretycznych podstawach swoją opinię w sprawie korzystnego wpływu banków.

Pieniądz według niego jest „duszą w ciele, daje życie handlowi, wprowadzając równość i sprawiedliwość, zapobiegając przewadze, jaką mógłby osiągnąć kupujący lub sprzedający.<sup>1)</sup> „Pieniądz“, twierdzi Malynes, „jest żyłami wojny i życiem handlu“.<sup>2)</sup> Według jego obrazowego powiedzenia pieniądz powoduje ruch „koła towarów i zmusza je do pracy“. Pozwala dojść do skutku transakcjom handlowym, „bez niego towary leżą beczynnym na wszystkich targach“.<sup>3)</sup> „Obfitość pieniądza zwiększy zatrudnienie, podniesie cenę krajowych towarów, zwiększy nasze rękodzieła, przyczyni się do założenia rybołówstwa, utrzyma nasz handel zagraniczny“.<sup>4)</sup>

Niedostateczna ilość pieniądza powoduje upadek handlu. Poza tem brak pieniądza, według autora, podnosi stopę procentową, co ze swej strony wywołuje szereg niedogodności. Przedewszystkiem kupcy osiągają małe zyski, obniża się wartość ziemi.<sup>5)</sup>

Dostateczna ilość pieniądza kruszcowego usuwa te wszystkie niedogodności. Lecz nie tylko przez zwiększenie pieniądza kruszcowego można usunąć zło. Ludzie

1) The Maintenance of Free Trade... London, 1622. S. 2.

2) The Centre of the Circle of Commerce... London, 1623. S. 468.

3) The Maintenance, o. c., s. 6.

4) A Treatise of the Canker of England... London. 1601. S. 139.

5) Consuetudo vel Lex Mercatoria... London, 1622. S. 444.



kupują i sprzedają nietylko za gotówkę, lecz na weksle, kredyt i t. p.<sup>1)</sup> Malynes jest zdania, że należy te rodzaje zapłaty rozszerzyć, np. zwiększyć obieg skryptów dłużnych, aby osiągnąć pożądany cel.<sup>2)</sup>

Autor uzależnia rozwój handlu od wprowadzenia sposobów, które zastępują użycie pieniądza. Są one w rezultacie równoznaczne z powiększeniem obiegu. Skutki użycia tych sposobów będą równie dodatnie jak faktyczne zwiększenie ilości pieniędzy.

Równocześnie Malynes zaleca jeszcze inny środek: radzi założyć domy zastawowe, lombardy oraz inne instytucje, któreby udzielały pożyczek na niski procent.<sup>3)</sup>

Malynes dodatnio ocenia działalność banku. Podstawą takiej oceny jest fakt, że bank przede wszystkim przyczynia się do zaoszczędzenia w użyciu pieniędzy dzięki dokonywaniu następujących operacji: 1) przekazywaniu pieniędzy w kraju oraz zagranicę, 2) udzielaniu klientom banku pożyczek, gdy brak im chwilowo potrzebnych środków, 3) przeprowadzaniu rozrachunków między osobami, mającemi złożone pieniądze w tym samym banku.

Poglądy Malynes'a na zagadnienia bankowe zasługują na podkreślenie. W jego wywodach zagadnienie „kredytu“, użycie pewnych środków, zastępujących pieniądź kruszcowy, wiąże się z ważnością pieniądza dla życia gospodarczego. Wyraża on bodaj po raz pierwszy w literaturze angielskiej myśl, że nietylko monety mo-

---

1) *Consuetudo*, o. c., s. 95.

2) *The Maintenance*, o. c., s. 98.

3) *Consuetudo*, o. c., s. 335, 340. Malynes ściśle wiąże bank z instytucją depozytowo-przelewową. Bank według niego spełnia obowiązki kasjera wielu osób; jest „zebraną gotówką prowincji, miasta, lub państwa, złożoną w rękach osób, uprawnionych przez księcia“. *A Treatise*, o. c., s. 31.

gą spełniać funkcje pieniądza, dla powyższych celów istnieją również surogaty pieniężne. Malynes świadomie zaleca założenie banku, opierając się na poglądzie, że każde powiększenie sumy środków obiegowych daje dobre wyniki. Lecz nie posunął się daleko w zalecaniu reformy istniejącego systemu monetarnego. Uważa, że niekruszcowe znaki pieniężne pozwalają tylko na lepsze administrowanie istniejącym obiegiem kruszcowym. Podkreśla bardzo silnie korzyści pieniądza papierowego jedynie z tego punktu widzenia. Pieniądz papierowy odgrywa pomocniczą rolę i w żadnym wypadku nie powinien zastąpić, czy też usunąć monety.<sup>1)</sup>

Misselden, podobnie jak Malynes, również przypisuje pieniądzwowi możliwość korzystnego oddziaływania na życie gospodarcze. Wyraża zdanie, że pieniądz jest „światłem i życiem naszego handlu“.<sup>2)</sup> W innym miejscu tę samą myśl przedstawia w obrazowy sposób: „Ponieważ pieniądz jest pełnym życia duchem handlu, to jeśli duch słabnie, ciało musi słabnąć. I jak cały organizm zdaje się być martwym bez pieniądza, tak samo członki rzeczypospolitej martwe są bez środków handlowych... rzemieślnik czy robotnik nie może pracować bez narzędzi; tak samo kupiec nie może handlować bez pieniędzy czyli środków.“<sup>3)</sup>

Misselden równie jak Malynes jest zdania, że niedostateczna ilość pieniędzy powoduje wysoką stopę procentową, która ze swej strony pociąga wiele niedogodności. Za środek, który przyczynia się do jej obniżenia, uważa w pierwszym rzędzie zwiększenie ilości pienię-

---

1) A Treatise, o. c., s. 22—23.

2) Free Trade, or, The Means to Make Trade Flourish... London, 1622. S. 15.

3) *Ib.*, s. 28.

dzy. Mówi: „Obfitość pieniądza obniża procent w sposób o wiele lepszy niż jakiegokolwiek prawo w tym celu wprowadzone“.<sup>1)</sup>

Najprostszym sposobem zwiększenia ilości pieniędzy jest zdobycie odpowiedniej ilości kruszcza. Jednak wprowadzenie takiej rady w życie jest trudne. Zaleca zatem inny sposób. Polega on na „daniu poddanym swobody... kupowania, sprzedawania i przekazywania długów od człowieka do człowieka zgodnie ze zwyczajem, istniejącym w Niemczech i Holandji, co, jak zostało stwierdzone, jest doskonałym sposobem dostarczenia ludziom brakujących środków i przyczynia się do rozszerzenia handlu.“<sup>2)</sup>

Tak samo jak Malynes, Misselden podkreśla pod tym względem wielkie znaczenie banku, który ma powodować obniżenie stopy procentowej. Wyraża przytem nadzieję, że założenie instytucji kredytowej stanowi dla ubogich wielką zachętę do pracy.<sup>3)</sup>

Również na temat pieniądza papierowego zabrał głos Mun, autor znanej broszury p. t. *England's Treasure by Foreign Trade*. Autor ten w swych pismach zamieścił wiele uwag na tematy monetarne, które nie tworzą logicznie zbudowanej całości. Niejednokrotnie można znaleźć pewne sprzeczności w jego wywodach.

Mun radzi założyć banki dla następujących powodów. Pieniądz jest potrzebny do prowadzenia handlu. Gdy daje się odczuwać jego brak, można temu zaradzić przez wprowadzenie sposobów, pozwalających nie od-

---

1) Free Trade, o. c., s. 116—117.

2) Ib., s. 118.

3) Ib. Najczęściej pojęcie banku jest związane z lombardem udzielającym pożyczek pod zastaw różnych przedmiotów na niski procent.

czuwać jego braku. Wśród różnych sposobów należy wyróżnić banki.<sup>1)</sup>

Autor nie zrywa z pieniądzem kruszcowym, bank ma za zadanie jedynie odpowiedniejsze gospodarowanie istniejącą ilością pieniądza.<sup>2)</sup> Bank przyczyni się do tego, że pieniądza kruszcowego będzie używać się tylko dla drobnych tranzakcyj i w handlu zagranicznym, natomiast zostanie on usunięty z wielkich tranzakcyj w handlu wewnętrznym. Bank winien przede wszystkim udzielać pożyczek kupcom.<sup>3)</sup>

Malynes, Misselden i Mun, którzy prawie równocześnie zajmowali się analizą zagadnienia bankowego, zasadniczo nie różnią się w swych poglądach. Zarówno ich teoretyczne założenia, jak i praktyczne postulaty są jednakowe. W poglądach ich można dopatrzeć się genyzy teorii pieniądza papierowego. Całe ich rozumowanie opiera się na dwóch założeniach: 1) ilość pieniądza decyduje o rozmiarach handlu i wysokości stopy procentowej, 2) niedostatecznej ilości pieniądza można zaradzić niekoniecznie przez zwiększenie ilości pieniądza kruszcowego, lecz przez zastosowanie innych sposobów. Oba te założenia są istotne dla teorii pieniądza papierowego. Teoria późniejsza opiera się na tych samych podwalinach. Sprecyzowała tę myśl, wprowadziła nowe koncepcje, lecz nie negowała samych założeń, przeciwnie całkowicie je przyjęła.

---

<sup>1)</sup> England's Treasure by Forraign Trade... London, 1664. S. 42—43.

<sup>2)</sup> Ib.

<sup>3)</sup> Ib. S. 171—172. Mun z jednej strony uznaje znaczenie pieniądza dla handlu, z drugiej jednak jest zwolennikiem teorii kwantytatywnej. Nie potrafił on pogodzić tych dwóch różnych punktów widzenia.

Później coraz częściej różni projektodawcy podkreślają korzyści istnienia i działalności banków.<sup>1)</sup> Jednakże nie uzasadniają swych myśli w sposób wyczerpujący. Tak np. Roberts jest zdania, że życie gospodarcze wymaga pewnej ilości pieniądza, którą należy uzupełnić w jakikolwiek sposób, jeśli jest niedostateczna. Jednakże nie rozwija tej myśli, która później stała się punktem wyjścia dla ciekawych na ten temat wywodów Petty'ego.<sup>2)</sup> Podobnie jak inni podkreśla, że pieniądz jest „wspólną miarą rządzenia całym handlem“, lecz nie wyciąga dalszych wniosków ze swego założenia.<sup>3)</sup>

Dopiero Henry Robinson, opierając się na analizie istoty i funkcji pieniądza, przedstawił swe poglądy na pieniądz papierowy. Uważa, podobnie jak jego poprzednicy, istnienie dużej ilości pieniądza w kraju za bardzo korzystne zjawisko. Twierdzi, że „gdzie jest większy zapas pieniędzy i większy kredyt, tam będzie większy handel istniał“. Zarazem w międzynarodowych stosunkach handlowych daje to dodatkową korzyść: istnienie dużego handlu w jednym kraju dąży do zniszczenia handlu w innym.<sup>4)</sup> Taka ocena znaczenia wielkiej ilości pieniądza jest wynikiem analizy zarówno jego funk-

---

1) Richards, o. c., s. 94—95. Np. w początkach panowania Karola I (1629—1640) anonimowo ogłoszono projekt założenia banku; bank miał osiągnąć dwa cele: 1. dostarczyć pieniędzy na prowadzenie wojen, 2. umożliwić kupcom prowadzenie handlu, rolnikom ich pracę na roli, rzemieślnikom wykonywanie rzemiosła. Pożyczki miały być udzielane na pięć procent; potrzebny kapitał banku winien być zebrany drogą różnych podatków.

2) The Treasure of Traffike or A Discourse of Forraign Trade. London, 1641. S. 71—72.

3) The Merchants Mapped of Commerce... London, 1638. S. 29—30.

4) Briefe Considerations concerning the Advancement of Trade. London, 1649. S. 1.

cyj jako też udogodnień i oszczędności, które osiąga się w gospodarce pieniężnej w porównaniu z gospodarką naturalną. Autor wyraża tę myśl w sposób następujący: „Pieniądz wynaleziono w tym celu, aby był miarą i ceną wszystkich towarów i zapobiegał przewożeniu w jedną i drugą stronę zajmujących wiele miejsca towarów w wypadku wymiany naturalnej“.<sup>1)</sup> Podobnie jak poprzednicy Robinson uznaje, iż ilość pieniądza decyduje o wysokości stopy procentowej.

Tak więc, widząc w niedostatecznej ilości pieniędzy źródło wszelkich trudności gospodarczych, domaga się zastosowania środków zaradczych. Zwiększenie ilości kruszców szlachtetnych w kraju jest rzeczą trudną. Robinson wskazuje na inny sposób przeciwdziałania brakowi pieniędzy, mianowicie na rozszerzenie obiegu weksli, przekazywanie długów, regulowanie należności na targach drogą wyrównań i t. p.<sup>2)</sup> Uważa, że gdy te sposoby przyjmą się „wniosą do handlu ożywienie i zwiększą kapitał królestwa“.<sup>3)</sup>

Lecz najistotniejszym środkiem jest założenie banku, który ma radykalnie usunąć wady systemu kruszcowego. Dzięki bankom pieniądz pracuje bez przerwy: ludzie składają go w banku, który dzięki temu może udzielać pożyczek.<sup>4)</sup> Ponadto dokonywanie wypłat drogą przelewu z rachunku na rachunek pozwala na dalsze zaoszczędzenie pieniądza w użyciu.

Zdaniem Robinsona bank daje następujące korzyści:<sup>5)</sup> 1) zatrzymuje pieniądz w kraju, 2) wywołuje je-

1) Certain Proposals in order to the People Freedome. London, 1652. w Shaw's Collection, s. 76.

2) England's Safety in Trades Encrease... London, 1641. S. 38.

3) *Ib.*, s. 4—5, 36—37.

4) *Ib.*, s. 4.

5) *Ib.*, s. 18. Poza udzielaniem pożyczek kupcom pod zastaw

go przyływ z zagranicy, 3) zaoszczędza czas, który zużywa się na liczenie i sprawdzanie monet, 4) zamienia ujemny bilans handlowy na dodatni, 5) dostarcza odpowiednią sumę pieniędzy na pożyczki, 6) wywołuje spadek stopy procentowej, 7) powoduje wzrost handlu.

Myśl, że bank przyczynia się do dobrego rozdziału istniejącego zapasu pieniędzy, podtrzymuje Benbrigge. Według niego wysoka stopa procentowa wynika ze złej repartycji pieniędzy. Koniecznym warunkiem dla jej spadku jest, „by rosnące strumienie pożyczek można było skierować do właściwych kanałów“. Najlepszym i najodpowiedniejszym środkiem dla przeprowadzenia tego jest założenie banku.<sup>1)</sup> Zachętę dla swych projektów widzi autor w istnieniu i działalności podobnych instytucyj w Holandji.<sup>2)</sup>

Bank daje wiele korzyści; stanowi bezpieczne miejsce dla deponowanych pieniędzy, przyczynia się do rozwoju handlu, pozwala na uniezależnienie się od cudzoziemców pod względem kapitałów pieniężnych, powoduje spadek stopy procentowej i sprawia, że pieniądź znajduje się w dostatecznej ilości. Pozwala również właścicielom ziemskim na zaciąganie pożyczek na niski procent.<sup>3)</sup>

---

towarów i właścicielom ziemskim oraz ubogim (w niewielkiej wysokości 20 sh), bank miał kupować towary, by przeciwdziałać niższej cen. Ib., s. 18, 34.

1) *Usura Accomodata, or A Ready Way to Rectifie Usury...* London, 1646. S. 2—3.

2) Ib., s. 9. Benbrigge jest za założeniem dwóch rodzajów banków: 1. banku dla biednych (Bank of Charity), 2. banku dla handlu. Ib., s. 14—16.

3) Ib., s. 14—16. Równocześnie pisze cały szereg pisarzy, jak Cooke, Chappel, Gerbier i inni, którzy podkreślali znaczenie i korzyści, wynikające z założenia banków, jednak nie dowodzili swych twierdzeń.

Do poglądów autorów, którzy wyrazili w rozpatrywanym okresie swe zdania i opinie na temat banków, nie można zastosować nazwy teorii. Autorzy ci najczęściej opierali się na zgóry powziętych założeniach, których słuszność czasami starali się uzasadnić. Do takich założeń niewątpliwie należy dodatnia ocena działalności banków ze względu na to, że miały się one przyczynić do obniżenia stopy procentowej. Autorzy rzadko dowodzą swego zdania. Ponadto poszczególne poglądy autorów nie są powiązane w logiczną całość. Weźmy dla przykładu Malynesa, którego wymienia się jako jednego z najwcześniejszych wyznawców teorii kwantytatywnej w Anglii. Twierdzi on, że ilość pieniędzy określa ceny. Gdyby myśl ilościową konsekwentnie rozwijał, doszedłby do tego samego wniosku, do jakiego później doszedł Hume, że ilość pieniędzy jest obojętna dla kraju, gdyż ceny zawsze dostosowują się do wielkości obiegu. Tymczasem według Malynesa ilość pieniędzy posiada dla kraju pierwszorzędne znaczenie, rozstrzyga bowiem o stanie i rozwoju handlu.

Dotychczas rozpatrywane poglądy wygłaszane w związku z projektami bankowemi miały wskazać środki zaradcze na niedomagania gospodarcze, których źródło w większości wypadków znajdowali współczesni w dziedzinie monetarnej. Głównym celem tych wszystkich dociekań jest podanie takiego sposobu, który pozwala na zdobycie odpowiedniej ilości środków obiegowych oraz na obniżenie stopy procentowej.

Wszyscy pisarze tego okresu reprezentują światopogląd kupca, który jest zdania, że niedostateczna ilość pieniędzy nie pozwala prowadzić handlu na większą skalę oraz zmusza do sprzedaży posiadanych towarów po cenach niekorzystnych. Wychodząc z tego założenia, ówczesni projektodawcy proponują założenie banku lub



zastosowanie innych sposobów, które pozwalają na zwiększenie ilości znaków obiegowych, zastępujących pieniądź. Bank miał za zadanie przede wszystkim gospodarować istniejącą ilością pieniędzy w sposób bardziej ekonomiczny. Nikt z autorów nie kwestjonuje dogodności systemu kruszcowego, krytyka dotyczy jedynie niektórych jego wad. Pod tym względem w ciągu rozpatrywanego okresu istnieje zgodność poglądów. Od czasu pierwszych projektów bankowych do schematów Robinsona i Benbrigg'e'a, to jest w ciągu blisko osiemdziesięciu lat, nie podniesiono krytyki, dotyczącej podstaw istniejącego systemu monetarnego.

Nie można jednak twierdzić, że w ciągu osiemdziesięcioletniego okresu nie zaszła jakakolwiek zmiana w rozwoju doktryny bankowej. Wyraźnie tutaj zaznaczają się dwa podokresy: w pierwszym, trwającym do wieku siedemnastego, wysuwano tylko projekty bankowe. W drugim zaś, który przypada na pierwszą połowę wieku siedemnastego, usiłowano oprzeć wysuwane projekty na podstawach teoretycznych, przytem autorzy starali się uzasadnić słusność swych poglądów przy pomocy analizy istoty i funkcji pieniądza.

Okres wyżej rozpatrywany wysunął szereg myśli, które, jakkolwiek nie powiązane w całość, stały się podstawą i wyjściem dalszych rozważań i dyskusyj późniejszych autorów. Jednak ci oparli swą teorię nie tylko na poglądach swych poprzedników. Doświadczenia gospodarze w dalszym ciągu dostarczały bogatego materiału dla nowych obserwacji i przyczyniły się w znacznym stopniu do rozbudowy strony teoretycznej.

# TEORJA PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W ANGLJI W DRUGIEJ POŁOWIE WIEKU SIEDMNASTEGO

## Rozdział I

### DWA KIERUNKI TEORJI PIENIĄDZA PAPIEROWEGO

W tym okresie punktem wyjścia wszystkich rozważań na temat pieniądza papierowego i banków było założenie, że pieniądz jest pośrednikiem wymiany, a jego podstawową funkcją — mierzenie wartości dóbr. Jak miary długości mierzą materiał, tak pieniądz mierzy wartość towarów, które mają być wymieniane. Tak więc koniecznym warunkiem zawarcia transakcyj jest istnienie tych miar specjalnego rodzaju. Jeśli towarów jest dużo, a miar mało, niektóre towary muszą poczekać, aż na nie przyjdzie kolej zmierzenia. Skoro tych miar (pieniądza) jest więcej, więcej transakcyj można dokonać. Pewni autorzy posuwali się nawet tak daleko, że istnienie handlu i możliwość rozwoju gospodarczego uzależniali od odpowiedniej ilości pieniądza w kraju.

Pisarze, reprezentujący różne poglądy, naogół przyjmowali tę myśl bez poważniejszej krytyki i zastrzeżeń. Istotna różnica pomiędzy nimi wynika z rozważań na inny temat, z krytyki istniejącego systemu pieniężnego. Jedni twierdzili, że pieniądz można wykonać tylko z kruszców szlachetnych i że inny materiał nie nadaje się do tego celu. Wobec tego istniejący system należy zachować, wprowadzając pewne zmiany, które usuną jego złe strony. Ten punkt widzenia stano-

wi właściwie kontynuowanie poglądów, które poprzednio głoszone. Argumentacja i teoretyczne podstawy znalazły lepsze opracowanie, lecz przewodnia myśl pozostała ta sama. Starano się uzasadnić celowość wprowadzenia zmian, które pozwoliłyby na dostosowanie systemu pieniężnego do nowych potrzeb gospodarczych. Pojawiło się wiele różnych pomysłów w tej dziedzinie, wszystkie jednak posiadają wspólną cechę, starają się zachować łączność z systemem kruszcowym.<sup>1)</sup>

Inna grupa autorów była zdania, że wady istniejącego systemu są tak wielkie i liczne, że należy go zmienić, odrzucić podstawę kruszczową i przyjąć inne zasady tworzenia pieniądza. Proponowano różne rozwiązania, najczęściej jednak można spotkać się z żądaniem oparcia emisji not na podstawie zastawu majątków ziemskich. Tę myśl wysunięto w drugiej połowie wieku siedemnastego i dalej systematycznie rozwijano.<sup>2)</sup>

Poglądy, których treścią jest dążność do oparcia pieniądza na podstawie niekruszcowej, są charakterystyczne dla rozważań na temat banków.<sup>3)</sup> W nich zawarły się ciekawe koncepcje teoretyczne, które usiłowano wprowadzić w życie przy końcu wieku siedemnastego.

W rozwoju teorii pieniądza papierowego w drugiej

---

1) Ta grupa poglądów nosi wspólną nazwę *pieniądza papierowego, związanego z kruszczem*.

2) Krytyka złota i srebra (jako materiału monetarnego) zjawia się dosyć wcześnie. Już Hales i Malynes wyrazili pogląd, że kruszce szlachetne odznaczają się wadami z punktu widzenia użycia monetarnego; jednakże ci autorzy nie wyciągnęli ze swych zarzutów wniosków co do zmiany materiału monetarnego. Dopiero znacznie później autorzy zaczęli wysuwać poważne obiekcyjne przeciwko istniejącemu systemowi pieniężnemu oraz żądali zastąpienia systemu kruszczowego systemem opartym na innej podstawie.

3) Poglądy te są objęte wspólnym terminem *waluty papierowej*.

połowie w. 17-go można rozróżnić dwa podokresy. Pierwszy z nich trwa do czasu założenia Banku Angielskiego, a właściwie do r. 1690, drugi zaś zawiera ostatnie dziesięć lat tego stulecia. Podział ten narzucają czynniki i fakty gospodarcze, które nastąpiły przy końcu wieku siedemnastego, a które, będąc częściowo wynikiem dyskusyj poprzednich, ze swej strony wpłynęły na pogłębienie i zainteresowanie się teorią.

Pierwszy podokres jest charakterystyczny ze względu na to, że rozwój teorii nastąpił szybko i osiągnął wysoki poziom. Poprzednie dyskusje i rozważania niewątpliwie przyczyniły się w znacznym stopniu do tego, że teoria pieniądza papierowego rozwinęła się wspaniale w krótkim czasie. Po r. 1670 zainteresowanie pieniądzem papierowym zmniejsza się; wprawdzie wielu autorów w dalszym ciągu zajmuje się tym problemem, lecz nie wnosi nic nowego do poprzednio opracowanej teorii.

Drugi podokres wykazał duże ożywienie i wyróżniał się zarówno wielką ilością autorów, biorących udział w dyskusji, jako też głębokością rozważań. Ponowne żywe zainteresowanie się teorią pieniądza papierowego w tym podokresie należy przypisać dwóm ważnym faktom, które zjawily się w ostatnim dziesięcioleciu wieku siedemnastego. Są to założenie Banku Angielskiego i reforma monetarna.

Bank w swej organizacji zawarł zarówno doświadczenia innych krajów jak i niektóre postulaty angielskich teoretyków monetarnych. Lecz rozmiary i działalność nowozałożonej instytucji były skromne. Istniała olbrzymia rozbieżność między projektami, przedkładanymi przez różnych autorów, a ich realizacją; wprowadzono w życie tylko drobną część dezyderatów zwolenników banków.

Założenie Banku Angielskiego dla dalszej dyskusji

miało wielkie znaczenie. Stwierdziło w jakim stopniu bank mógł zrealizować przypisywane mu dobrodziejstwa, zarazem jego istnienie dawało podstawy do krytyki, było tematem dyskusji, opartej na faktach wziętych ze stosunków krajowych. Choć autorzy naogół nie cmawiają Banku Angielskiego, jednak ich rozważania świadczą o tem, że nowozałożona instytucja dostarczała bogatego materiału dla polemik bankowych.

W tym samym czasie przeprowadzona reforma monetarna wywarła charakterystyczny wpływ na rozwój teorii pieniądza papierowego. Szybkie wycofanie startych i obciętych monet i powolne wybijanie nowych powodowało, że dawał się odczuwać brak pieniądza, który usunięto przez emitowanie not rządowych. Przekonano się praktycznie, jakie znaczenie posiada ilość pieniądza dla handlu oraz jak można stwarzać ten tak konieczny dla potrzeb gospodarczych pośrednik wymiany.

Te dwa fakty gospodarcze przyczyniły się do ożywienia dyskusji bogatej w wyniki. Z jednej strony wyznawcy waluty papierowej starali się swym poglądom dać możliwie jak najlepsze uzasadnienie teoretyczne, z drugiej zaś zwolennicy pieniądza papierowego, związanego z kruszcem, usiłowali wykazać niesłuszność teoretycznych wywodów swych przeciwników. Ten okres angielskich doktryn monetarnych przez swój związek z życiem a zarazem przez osiągnięcie wysokiego teoretycznego poziomu zasługuje na uwagę.

---

## Rozdział II

### TEORJA WALUTY PAPIEROWEJ

*Lata 1650 -- 1690*

Autorem, który pierwszy rozwinął teorię waluty papierowej, był William Potter. W porównaniu z poprzednimi rozważaniami jego rozważania stanowią duży postęp. Dopiero on postawił wiele zagadnień. Ponadto starał się stworzyć kompletny i logiczny system. Naprzykład wykazał związek między cenami, ilością pieniędzy a życiem gospodarczym. W pracach swoich umiał unikać w znacznym stopniu tych wszystkich sprzeczności, których nie uniknęli jego poprzednicy.

Potter przede wszystkim poświęca wiele miejsca analizie istoty pieniądza. W celu uzasadnienia celowości wprowadzenia waluty papierowej, najpierw określa funkcje i cel istnienia pieniądza. Istotną funkcją pieniądza jest pośredniczenie w wymianie. Potter wyraźnie wypowiada tę myśl: „Pieniądz jest dawany ludziom za towary nie z innego powodu, jak tylko w celu stwierdzenia czyli zaświadczenia, jak jedni... są zadłużeni i zobowiązani do wynagrodzenia innym ich majątku czy też owoców pracy w pewnych towarach lub środkach żywności wzamian za te, z którymi poprzednio się rozstali.<sup>1)</sup>”

---

<sup>1)</sup> The Key of Wealth: or, A New Way, for Improving of Trade: Easie, Safe and Effectuall... London, 1650. S. 7.

Pieniądz, będąc pośrednikiem wymiany, wyraża wielkość obrotów handlowych. Lecz równocześnie pieniądz jest czynnikiem aktywnym, oddziałuje na rozmiary życia gospodarczego, jest do pewnego stopnia miarą wielkości handlu, „ruch towarów jest proporcjonalny do ruchu pieniądza lub tego, co jako jego ekwiwalent obiega“.<sup>1)</sup>

Opierając się na założeniach: 1) pieniądz jest pośrednikiem wymiany, 2) jego ilość decyduje o wielkości i rozszerzeniu się handlu, dochodzi autor do ważnego wniosku, do którego już inni dochodzili, jednakże go nie uzasadniali: „Gdyby ilość pieniądza wzrosła..., pociągnęłyby to za sobą nagle zwiększenie handlu i bogactw, które świat mógłby osiągnąć wzamian za pieniądze“. Myśl tę, która wynika z poprzednich rozważań, Potter dodatkowo wyjaśnia: „Im większa jest ilość pieniądza, kredytu, lub tego, co przyjmuje się jako pieniądz, tem więcej towarów sprzedaje się, to znaczy, że większy jest handel; jeśliby bowiem to, co bierze się wzamian za towary, było dziesięć razy większe niż jest obecnie..., zwiększyłyby szybkość przechodzenia towarów z ręki do ręki...“<sup>2)</sup>

Przechodząc od teoretycznych rozważań do praktycznej strony zagadnienia, Potter stwierdza, że nie wszystkie narody są w tem położeniu, by mogły zdobyć odpowiednią ilość złota czy srebra dla potrzeb obiegowych; zwłaszcza „gdzie niema kopalni złota czy srebra,

---

1) The Trades Man's Jewel... London, 1650. S. 5.

2) The Key, o. c., s. 6—7. Autor jest zdania, że wzrost handlu jest większy od wzrostu ilości pieniędzy dzięki temu, że pieniądz obiega z pewną szybkością, która, pomnożona przez ilość pieniędzy, wyraża wielkość transakcyj handlowych. Ib., s. 8.

niełatwo zwiększyć ilość pieniądza czy kredytu w stosunku koniecznym do wszystkich potrzeb“.<sup>1)</sup>

Zdaniem autora niedostateczna podaż materiału monetarnego jest pierwszą wadą systemu kruszcowego. Lecz nie jest to jedyna wada. Zakładając istnienie nawet dostatecznej podaży materiału monetarnego, Potter uważa, że „może zdarzyć się, że znaczna ilość pieniędzy jest stezauryzowana, wtedy nasz handel z braku obiegu tej ilości pieniądza, jakiej poprzednio wymagał, będzie odpowiednio zahamowany“.<sup>2)</sup>

Ponadto spostrzega jeszcze jedną ujemną stronę systemu kruszcowego. Przebicie złota i srebra na monety pociąga pewne koszty, których nie ponosi się w innym systemie.<sup>3)</sup>

Tak więc nie dające się usunąć złe strony systemu kruszcowego wymagają przeprowadzenia gruntownej reformy monetarnej i zastosowania środków zaradczych. Taka reforma jest możliwa, życie daje przykłady obywania się bez pieniądza. Ludzie w transakcjach kupna-sprzedaży nie posługują się wyłącznie monetami, „poza pieniądzem jest kredyt, przy pomocy którego łatwo i często sprzedaje się swe towary“.<sup>4)</sup> Zresztą wprowadzenie pieniądza nieopartego na kruszcu nie napotyka na trudności, jeśli się weźmie pod uwagę sposób wprowadzenia pieniądza i jego istotne cechy. Obiega on dzięki temu, że zgodzono się go przyjmować, w przeciwnym wypadku nie posiadalby najmniejszej

---

1) The Key o. c., s. 38. Z drugiej jednak strony nie uważa istnienia kopalni kruszców szlachetnych w państwie za okoliczność pożyteczną, sąsiedzi bowiem patrzą zawistnie na taki kraj.

2) *Ib.*, s. 41.

3) *Ib.*, s. 38.

4) The Trades Man's Jewel, o. c., s. 10—12.



wartości.<sup>1)</sup> Poza tem materiał monetarny winien być wartościowy, mieć „zabezpieczenie“, wymagane w tym celu, by ludzie zgodzali się na przyjmowanie pieniądza wzamian za oddawane towary. Żąda, aby wartość materiału, użytego na cele monetarne, nie wynikała z zastosowania na cele monetarne, materiał monetarny winien ją posiadać przed użyciem na bicie monet. Zarzuca kruszcom szlachetnym, że zawdzięczają swą wartość jedynie pełnieniu funkcji pieniężnych; tego rodzaju przedmioty nie mogą być pieniądzem.

W wyniku rozważań nad cechami pieniądza i materiału monetarnego Potter dochodzi do wniosku, że powinien on odznaczać się następującymi własnościami: być trudnym do podrobienia, łatwym do przewożenia oraz posiadać wartość, niezależną od zastosowania monetarnego, „przedstawiać pewne zabezpieczenie“.<sup>2)</sup>

Łatwo jest stworzyć pieniądz, odpowiadający tym warunkom: są to noty, „bills“, które wypuszczałaby korporacja kupeów. Winny być one wymienne po upływie sześciu miesięcy na pieniądz kruszcowy lub towary po cenach zgóry określonych.<sup>3)</sup> Korporacja ta udzielałaby bezprocentowych pożyczek. Nie żądanoby pożyczek w nadmiernej wysokości, gdyż zapotrzebowanie na nie istniałoby tylko w wypadku możliwości korzystnego użycia. Tak więc według Pottera proponowany system odznacza się automatyzmem powrotu not do instytucji, która je emituje.<sup>4)</sup>

Wprowadzenie not da według Pottera wielkie korzyści, przede wszystkim wywoła wzrost handlu w taki

---

1) The Key, o. c., s. 7.

2) Ib., s. 37—38.

3) The Trades Man's Jewel, o. c., s. 10—12.

4) The Key, o. c., s. 33.

sam sposób, w jaki wywołuje go zwiększenie ilości pieniędzy. Ponadto usunie niedogodności, związane z pieniądzem kruszcowym, jak tezauryzowanie, skradzenie i t. p.<sup>1)</sup> Noty będą lepiej spełniały swe funkcje niż pieniądź kruszcowy, posiadając jednocześnie określoną wartość.<sup>2)</sup> Pozatem system pieniądza papierowego pozwala na osiągnięcie innej korzyści, mianowicie powoduje spadek stopy procentowej, który nastąpi dzięki temu, że pożyczki będą bezprocentowe. Na nic zdadzą się usiłowania tych, którzy staraliby się podnieść stopę procentową przez tezauryzowanie pieniądza.<sup>3)</sup>

Budując teorię waluty papierowej, autor konsekwentnie rozwija swe myśli. Stara się obronić swój system przed możliwymi zarzutami. Wobec tego, że teoria kwantytatywna zdobywała w w. 17-ym coraz liczniejszy zastęp zwolenników, Potter wysuwa kontrargumenty na możliwą krytykę z ich strony. Odrzuca zdecydowanie możliwość wzrostu cen jako skutek zwiększenia obiegu pieniężnego. Według niego „pieniądz wywiera nie inny wpływ, jak zwiększając sprzedaż w ciągu roku“. Twierdzenie to stara się uzasadnić. Zwiększenie ilości pieniędzy wywołuje pojawienie się większej ilości towarów, „zachęca ludzi do bardziej swobodnego wydawania, wskutek czego ludzie mogą lepiej żyć; dzięki temu sprzedaż towarów (a to jest właśnie handel) jest szybka“.<sup>4)</sup> Tak więc zwiększenie produkcji i obrotów towarowych przeciwdziała wzrostowi cen. Ponadto do ewentualnej zwyżki cen w jednym kraju nie dopuszcza poziom cen w innych krajach, w razie podniesienia

---

1) The Key, o. c., s. 24.

2) The Trades Man's Jewel, o. c., s. 14—16.

3) The Key, o. c., s. 68, 72—73.

4) Ib., s. 14.

się cen import tańszych towarów zmusi je do spadku. Tak więc według Pottera ceny w każdym kraju wykazują nieelastyczność, nie łatwo dokonać ich zmiany. Potter jest nawet skłonny przypuszczać, że zniżka cen może nastąpić w następstwie zwiększenia ilości pieniędzy. Myśl swą uzasadnia w sposób następujący: zwiększenie ilości pieniędzy wpływa na wzrost handlu, przeto obroty kupców wzrosną, którzy dzięki temu zadowolą się mniejszym zyskiem na jednostce towaru. Tak więc ceny spadną jako ostateczny rezultat rozszerzenia obiegu pieniężnego. Również do spadku cen ma przyczynić się zwiększona konkurencja kupców, spadek stopy procentowej oraz pojawienie się większej ilości towarów na rynku.<sup>1)</sup>

Korzyści zwiększonego obiegu dadzą się osiągnąć, jeśli tezauryzacja nie pochłonie przyrostu ilości pieniędzy; ponadto muszą istnieć odpowiednie warunki: ziemia winna być żyzna i dawać wielkie zbiory, położenie kraju sprzyjać rozwojowi handlu, wreszcie produkcja nie znajdować przeszkód przy rozszerzaniu. Tylko wtedy handel rozwinie się w kraju pod wpływem zwiększonej ilości pieniądza i zwyczaj cen wogóle nie nastą-

---

1) The Key, o. c., s. 18, 74. Potter nie jest całkowitym przeciwnikiem teorii kwantytatywnej. Jego zdaniem w pewnych wypadkach może nastąpić całkowita zwyżka cen jako skutek zwiększonej ilości kruszców szlachtetnych. „Przyznając“, mówi, „że, jeśliby teraz było dziesięć razy więcej pieniędzy na całym świecie niż poprzednio..., to należałoby przyjąć, że wzrost ilości pieniądza na całym świecie mógłby wywołać wzrost cen towarów“. Jednakże nawet i w tym wypadku wzrost cen nie musi być wprost proporcjonalny do zwiększenia ilości pieniędzy (Ib., s. 14). Równocześnie Potter ostro występuje przeciwko tym wszystkim autorom, którzy generalizują oddziaływanie ilości pieniądza na ceny, nie zawsze pieniądz wpływa na ceny. Czasami nie ogranicza się wpływ ten wyłącznie do cen, przejawia się w innej dziedzinie (Ib., s. 80).

pi, albo też będzie nieznaczną, co nie stanowi nieko-  
rzyści wobec znacznego rozszerzenia handlu.<sup>1)</sup>

Dopiero na tle poglądów na związek między cenami  
a ilością pieniądza można zrozumieć przychylną ocenę  
Pottera wzrostu ilości pieniądza. Powiększenie jej w  
każdym państwie branem oddzielnie nie może wywołać  
zwyżki cen, a więc jest pożądane ze względu na zwią-  
zane z niem rozszerzenie handlu. Kraj, który może po-  
większyć ilość pieniądza, zyskuje przewagę nad inne-  
mi.<sup>2)</sup>

Poza obroną podstaw teoretycznych projektu Potter  
stara się odeprzeć inne mniej ważne zarzuty, jak to np.,  
że noty nie będą dostatecznie podzielne, nie będą obie-  
gały zagranicą i t. p. Co do pierwszego zarzutu, stwierd-  
za, że monety złote są także o dużej wartości, mimo  
to używa się złota na cele monetarne. Jeśli zaś chodzi o  
to, że obieg not będzie ograniczony tylko do kraju, któ-  
ry je emituje, uważa, że ta właściwość systemu jest je-  
go wielką zaletą. W ten sposób zaoszczędzi się państwu  
wysiłków, mających na celu zatrzymanie pieniądza w  
kraj.<sup>3)</sup>

Wywody Pottera stanowią przełom w teorii waluty  
papierowej. Zasługa ich polega na tem, że przedewszyst-  
kiem miały dokładnie zdefiniować istotę i funkcje pie-  
niądza. Rozważania tego rodzaju były dla autora punk-  
tem wyjścia dla dalszych wniosków. Jego zdaniem wpro-  
wadzenie nowej waluty i zreformowanie istniejącego  
systemu pieniężnego jest całkowicie możliwe, nawet ko-

---

1) The Key, o. c., s. 14, 18, 74, 80.

2) Potter twierdzi, że kraj niekoniecznie musi stale zwiększać  
wielkość obiegu, wystarczy, by raz tylko to nastąpiło. Raz pobudzone  
życie gospodarcze będzie biło ożywionem tętnem bez zastrzykiwania  
nowych dawek pieniądza. The Key, o. c., s. 10—12.

3) The Key, o. c., s. 44.

nieczne, jeśli chce się zapewnić systemowi pieniężnemu jego sprawne funkcjonowanie.<sup>1)</sup>

Poza tem teorię swą oparł Potter na szerszej podstawie, wyszedł poza światopogląd kupca. Starał się przewidzieć, jakie skutki zwiększona ilość pieniędzy będzie pociągała w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Rozszerzenia obiegu nie traktuje jedynie jako wzrostu kapitału obrotowego kupca, ale jako zagadnienie ogólnej gospodarczej polityki kraju.

Wreszcie nie zapominał także o wskazaniu sposobu zrealizowania pomysłów teoretycznych. Wprawdzie Potter nie opracował swego systemu w szczegółach, nie mniej jednak ujął go jako całość. Przedewszystkiem wyprowadził go ze swych założeń i rozważań teoretycznych zagadnień monetarnych. Autor wziął pod uwagę nie tylko praktyki ówczesnych bankierów, poszedł znacznie dalej, wysunął pomysły, których nie wypróbowano jeszcze w życiu.

Dzięki rzuceniu tych wszystkich myśli Potter zapoczątkował w dziedzinie teorii waluty papierowej nowy okres oraz przyczynił się do kontynuowania dalszych badań na ten temat. To też wkrótce nieznanemu autorowi starał się zastosować poglądy Pottera do stworzenia systemu pieniężnego, opartego na ziemi. Potter jako podstawę emisji przyjął towary. Niewątpliwie anonimowy autor wziął od Pottera sam pomysł stworzenia

---

<sup>1)</sup> Można autorowi zarzucić pewną, niezbyt zresztą wielką, niekonsekwencję. Przewiduje on, że „bills“ mają być wymieniane na towary lub kruszec; tak więc nie zrywa w swych praktycznych radach z kruszczem, jednakże, jeśli chodzi o teorię, to można zaliczyć go do kierunku, zalecającego walutę papierową. Często spotykamy się w tym okresie z faktem, że wielu pisarzy, gdy chodziło o realizację teorii, nie było wiernymi wygłoszonym poglądom, czyniło pewne ustępstwa na rzecz przyzwyczajęń w dziedzinie monetarnej.

systemu pieniężnego, niezależnego od kruszców szlache-  
nych, jednak rozwijał go dalej samodzielnie i doszedł  
do oryginalnych i całkowicie niezależnych myśli.<sup>1)</sup>

Podobnie jak Potter anonimowy autor zwraca uwa-  
gę na istotę pieniądza, jego przeznaczenie i funkcje,  
jakie spełnia. Według niego pieniądz powstał w celu  
ułatwienia wymiany towarów. Funkcje wymienne po-  
wierzono kruszcom szlachebnym. Ten wybór był nie-  
zbyt szczęśliwy, gdyż odznaczają się one wieloma wa-  
dami. Daje się odczuwać brak dostatecznej ich ilości.<sup>2)</sup>  
Brak ten, zdaniem autora, powoduje wiele niedogodno-  
ści, zwłaszcza pociąga zmniejszenie handlu. Swoją opi-  
nię opiera na następującym poglądzie: „Im więcej jest  
pieniędzy w państwie, tem bardziej muszą być ożywio-  
ne te wszystkie drogi, na których pieniądz jest zwykłe  
zatrudniony“.<sup>3)</sup> Pieniądz jest czynnikiem aktywnym,  
dlatego też pożądana jest jak największa jego ilość. Po-  
za tem srebro i złoto pochodzą z kopalń zagranicznych.  
przeto kraj, używający tych metali, jest zależny od ich  
producenta, króla hiszpańskiego. Celem zdobycia krusz-  
ców szlachebnych należy eksportować towary, wskutek  
czego kraj pozbawia się wartościowych dóbr, celem zdo-

---

1) Prace anonimowego autora są zawarte w dwóch zbiorach S.  
Hartliba; jedna pod tytułem *An Essay upon W. Potter's De-  
signe: concerning A Bank of Lands* w zbiorze *A Discoverie for Divi-  
sion or Setting out of Land as to the best form...* London, 1653, oraz  
druga *An Improvement, never thought on it former Ages; Began to  
be presented upon most rationable and remonstrable ground by Mr.  
William Potter* w zbiorze *His Legacy for Husbandry. Ri-  
chards* jest zdania, że Hartlib jest autorem tych dwóch pam-  
fletów, jednakże brak jest dostatecznych dowodów, by Hartlibowi  
przypisać autorstwo.

2) *A Bank of Lands*, o. c., s. 293—294.

3) *An Essay*, o. c., s. 27.

bycia materiału monetarnego.<sup>1)</sup> Wreszcie przechowywanie pieniędzy naraża na niebezpieczeństwo kradzieży, liczenie jest żmudne, przewożenie kosztowne.<sup>2)</sup>

Niektóre niedogodności systemu kruszcowego usunięto przez założenie banków, emitujących noty na podstawie kruszcu oraz zajmujących się przyjmowaniem depozytów i dokonywaniem przelewów.<sup>3)</sup> Lecz banki nie usuwają wszystkich wad systemu kruszcowego, według autora, stanowią one „tylko lepszy sposób użycia złota i srebra dla uskuteczniania wypłat, ale bynajmniej nie nowy pośrednik handlowy; bank nadal potrzebuje pieniądza kruszcowego, bez niego nie może powstać, względnie rozszerzyć swej działalności poza pewne granice“. Ponad to złożenie dużej ilości kruszcu w jednym miejscu stanowi pokusę dla nieprzyjaciela do zawładnięcia nim. Przy tem banki ówczesne zdaniem autora oddawały usługi wyłącznie kupcom.<sup>4)</sup>

Autor konsekwentnie rozwija swą myśl: od krytyki pieniądza kruszcowego przechodzi do krytyki pieniądza, emitowanego na podstawie kruszcu; wykazuje ujemne strony obu systemów i dochodzi do ostatecznego i najważniejszego wniosku, że należy stworzyć nowy system, któryby nie posiadał wad i niedogodności istniejących systemów, trzeba stworzyć „jakiś nowy pośrednik handlowy“.

Pieniądz, który ma zastąpić monety, winien odpowiadać następującym warunkom: należy go tworzyć na podstawie przedmiotów wartościowych; podobnie jak rzecz ma się z monetami, wartość materiału musi równać się wartości określonej przez prawo; materiał mo-

---

1) An Essay, o. c., s. 28.

2) A Bank of Lands, o. c., s. 293.

3) An Essay, o. c., s. 28—29.

4) Ib., s. 28—29.

netarny winien znajdować się w granicach państwa, w ten sposób eksport towarów celem przywożenia materiału monetarnego stałby się zbyteczny; zarazem musi istnieć w takiej ilości, by można było bez trudności zwiększyć go dziesięciokrotnie; nowy pośrednik wymiany nie może stanowić pokusy zawładnięcia nim przez nieprzyjaciela; operacje związane z przekazywaniem pieniądza do różnych części kraju mają być łatwiejsze przy użyciu nowego pieniądza; pieniądz musi swobodnie obiegać i nie być teauuryzowanym; procent od pożyczek powinien spaść do trzech od sta, a ludzie być zwolnieni od wszelkich podatków.<sup>1)</sup>

W dalszej analizie bada, co stanowi istotę pieniądza. Według niego „pieniądz nie jest niczem innym, jak rodzajem zabezpieczenia, które ludzie przyjmują, mając nadzieję lub pewność, że będą spłaceni w jakichś innych towarach“.<sup>2)</sup> Pieniądz czerpie więc swą wartość z możliwości uzyskania wzamian innych towarów. Ta wartość nie zależy od materiału monetarnego. Jednakże autor wypowiada się za utrzymaniem takiego pieniądza, który jest wykonany z materiału lub wypuszczony na podstawie przedmiotów, posiadających wartość, nie wynikającą z użycia monetarnego. Używając terminologii autora, pieniądz powinien posiadać odpowiednie zabezpieczenie, które daje mu własności i przymioty monety.<sup>3)</sup>

Autor wyjaśnia bliżej to zagadnienie. Banki według autora są miejscem, „gdzie ludzie zastawiają, czyli składają monety dla otrzymania kredytu, który można prze-

---

1) An Essay, o. c., s. 30—31.

2) A Bank of Lands, o. c., s. 293.

3) Ib., s. 294. Przemawia za tem i względ praktyczny. Materiał monetarny w razie demonetyzacji nie narazi nikogo na straty.



chować z mniejszym ryzykiem i przekazywać z mniejszym kłopotem“. Bank zawsze posiada pewną sumę monet, będących zastawem, zabezpieczającym emitowane noty. Według autora ziemia może służyć „równie dobrze lub lepiej dla takiego zastawu, którego nie można odebrać lub wywieźć podstępem“.<sup>1)</sup> Pieniądz, który jest tworzony przy pomocy takiego zastawu, „jest tem samem, co moneta i może być otrzymany w wielkiej obfitości bez rozstania się wzamian z jakimkolwiek innym towarem“.<sup>2)</sup>

Przechodząc teraz do sprawy wprowadzenia w życie nowego systemu monetarnego, jest świadom faktu, że użycie ziemi jako podstawy dla emisji not może wydawać się pomysłem nowym, dotąd niestosowanym i że wskutek tego napotka się na wielkie trudności przy wprowadzeniu nieznanej dotąd instytucji i systemu.

Zdaniem autora, pomysł nie jest w gruncie rzeczy nowy. Już oddawna udzielano pożyczek pod zastaw ziemi, banki również płać notami zamiast monetami. Jeśli te dwie operacje (pożyczki pod zastaw ziemi i emisję not na podstawie realnych dóbr), które dotąd były niezależne, połączyć razem, otrzymamy podstawy nowego systemu pieniężnego.<sup>3)</sup>

Autor jest zdania, że nowy system posiada wiele zalet, któremi nie odznacza się system kruszcowy. Dzięki niemu nie będzie się odczuwało braku materiału monetarnego, eksport i tezauryzacja monet znikną, procenty od udzielanych pożyczek wystarczą na opłacenie wszystkich wydatków państwowych, stopa procentowa spadnie bez regulowania przez państwo, zwiększenie

---

1) A Bank of Lands., o. c., s. 295.

2) Ib.

3) Ib., s. 296.

ilości pieniędzy ożywi handel, cena ziemi pójdzie w górę na skutek spadku stopy procentowej, równocześnie inne złe strony systemu kruszcowego zostaną usunięte.<sup>1)</sup>

Omawiany autor nie jest jednostronny w swych rozważaniach, połączył on teoretyczne podstawy pieniądza papierowego ze wskazaniem praktycznymi, dał szczegółowy plan organizacji bankowej. Radził założyć około stu banków. Wszystkie wpłaty i wypłaty w kraju ponad dziesięć względnie dwadzieścia funtów powinny być uskuteczniane wyłącznie za pośrednictwem banku. Emisja not miała odbywać się na podstawie ziemi. System tak pomyślany mógł, zdaniem autora, dostarczyć pieniędzy na sumę nie mniejszą od stu milionów funtów. Równocześnie skarb otrzymywałby z banku corocznie dochód w sumie dwu milionów.<sup>2)</sup>

Tak przedstawiają się poglądy rozpatrywanego autora na zagadnienie pieniądza papierowego i banków. Wyróżnia się tem, że jego myśli tworzą logiczną całość. Wyszedłszy z krytyki systemu czystokruszcowego, stwierdził wielkie jego wady; doszedł również do tego samego wniosku, analizując system kruszcowo-banknotowy. Stąd wyprowadził ostateczną konkluzję, że pieniądz kruszcowy, czy też oparty na kruszcu nie może spełniać zadowalająco swej roli. Dlatego też wysunął koncepcję systemu pieniężnego całkowicie niezależnego od kruszców szlachetnych. Najlepszą podstawą dla emisji pieniądza, który może zastąpić monety, jest według niego ziemia. Aczkolwiek znalazł teoretyczne oparcie dla swych wywodów w pracy Pottera, jednakże wykazał

---

1) A Bank of Lands, o. c., s. 297—298.

2) An Essay, o. c., s. 32—33.

dużą oryginalność i niezależność w rozwijaniu swych myśli, śmiałość w wysuwaniu koncepcyj teoretycznych.

W pięć lat później Francis Cradocke idzie drogą wytkniętą przez autora *An Essay upon W. Potter's Designe*. Wniósł on kilka nowych myśli, jednakże sama idea pozostała niezmieniona. Ujawnia się w niej dążenie do zerwania związku, jaki istnieje między pieniądzem a kruszcami i oparcie systemu na zupełnie innych podstawach.

Punktem wyjścia dla rozważań Cradock'a jest znaczenie, jakie ilość pieniądza posiada dla życia gospodarczego. Twierdzi, że „im więcej jest pieniędzy w państwie, tem większy jest jego handel, większe obroty towarowe oraz wszystkie inne, w których pieniądz jest zatrudniony“. Tak więc kraj musi posiadać odpowiednią ilość pieniądza, tymczasem „nie ma dostatecznej ilości srebra, by zaopatrzyć w nie wszystkie narody w celu zwiększenia handlu“. Chociażby kruszce szlachetne znajdowały się w dostatecznej ilości, jednak nie są odpowiednim materiałem monetarnym, gdyż odznaczają się wieloma wadami, które odnoszą się zarówno do fizycznych cech i własności, jako też warunków, w jakich odbywa się ich produkcja i import.

Nadewszystko Cradocke podkreśla, że złoto i srebro są produktem importu, stąd trudność zdobycia tych kruszców w dostatecznej ilości. Monety są obcinane, łatwo jest je ukraść. Odnośnie do srebra podnosi zarzut, że jest zbyt ciężkie, by mogło zadowalająco pełnić funkcje monetarne. Wprawdzie banki, emitując noty na podstawie złota i srebra, usuwają pewne niedogodności, wynikające z obiegu monet i przyczyniają się do zaoszczędzenia pieniędzy przez dokonywanie wpłat i wypłat drogą przelewu z rachunku na rachunek, to jednak inne ujemne strony systemu kruszczo-

wego pozostają. Przytem banki odznaczają się nowemi wadami, mianowicie gromadzą duży zapas złota i srebra w jednym miejscu, dzięki czemu nieprzyjaciel może łatwo go zdobyć. Ponadto banki nie mogą rozszerzyć emisji not poza zapas posiadanego kruszcu. Tymczasem zwiększenie obiegu, zdaniem autora, jest konieczne i bardzo korzystne.<sup>1)</sup>

Można całkowicie usunąć złe strony pieniądza kruszcowego lub opartego na kruszcu przez stworzenie zupełnie innego systemu monetarnego.<sup>2)</sup> Obserwacja pewnych instytucyj i zwyczajów bankowych zagranicą doprowadza autora do pomysłu stworzenia nowego systemu. Jego zdaniem w Holandji na podstawie zastawionego srebra w sztabach, kosztownościach, w postaci naczyń, zrobionych z kruszców szlachetnych i towarów, nie podlegających prędkiemu zepsuciu, są wypuszczane noty, płatne w określonym terminie. Dzięki temu właściciel zastawionych przedmiotów otrzymuje pożyczkę na niski procent, nie będąc zmuszonym do sprzedaży swych towarów po cenie rynkowej, czasami niedogodnej. Jeśli takie przedmioty są w Holandji podstawą emisji, dlaczego ziemia, pyta się autor, nie może służyć dla tego samego celu. Według Cradocke'a jest ona „równie dobrem, jeśli nie lepszem od kosztowności i srebra zabezpieczeniem“.<sup>3)</sup>

---

1) An Expedient for taking away all Impositions... London, 1660. S. 5, 7—8.

2) *Ib.*, c. 4—5.

3) *Ib.*, s. 6—7. Według Cradocke'a „bank jest to stowarzyszona pewna ilość osób, czyli spółka, o dostatecznem zaufaniu i majątku... dla przechowywania gotówki wielu ludzi w jednym skarbie i czynienia wypłat przez przekazywanie z rachunku na rachunek“. Uważa, że zarazem do działalności banku należy wypuszczanie „pieniądza idealnego na niski procent“.

Zdaniem autora instytucją, która emitowałaby noty na podstawie ziemi, miał być „bank ziemski, w którym zabezpieczenie ziemi może przechodzić i być trzymane w jednakowej wartości narówni z jakimkolwiek innym rodzajem pieniądza... i będzie odpowiadało tym wszystkim celom, dla których wprowadzono monetę“.<sup>1)</sup>

Bank powinien udzielać pożyczek na trzy procent od sta w sumie wyższej od dwudziestu funtów na okres niekrótszy od miesiąca. Równocześnie bank powinien pośredniczyć przy dokonywaniu wszystkich wpłat i wypłat ponad sumę dziesięciu funtów. Dzięki temu, że sieć banków miała być bardzo gęsta, system placenia przy pomocy przelewów mógłby objąć cały kraj.<sup>2)</sup>

Nowy system w porównaniu z kruszcowym odznacza się, zdaniem Cradocke'a, tą zaletą, że można znacznie rozszerzyć rozmiary obiegu. Według niego obieg kruszcowy w Anglii w owym czasie wynosił jedną dwudziestą wartości majątków ziemskich. Stosunkowo nieznaczne zwiększenie tego ułamka pozwala na znaczny wzrost ilości pieniądza w obiegu.

Wzrost ten ma wielkie znaczenie, wniesie ożywienie do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Dodatnia ocena skutków istnienia dużej ilości pieniądza wynika z naczelnej zasady, głoszonej przez autora, według której „im więcej jest pieniądzy w państwie, tem większy jest jego handel“.<sup>3)</sup>

Pośrednim skutkiem obfitości pieniądza jest spadek

---

1) An Expedient, o. c., s. 36—40, 42.

2) *Ib.*, s. 10—13.

3) *Ib.*, s. 36—40, 42. Cradocke w dalszym ciągu jest zdania, że należy oprócz banku, prowadzącego wielkie transakcje i oddającego usługi kupcom, założyć instytucję, któraby miała na względzie interesy niezamożnych; instytucja ta winna udzielać ludziom biednym pożyczek poniżej dziesięciu funtów. *Ib.*, s. 5.

stopy procentowej. Bank, rozporządzając znacznemi środkami, będzie mógł z łatwością udzielać pożyczek na niski procent.<sup>1)</sup>

Dzięki pieniądzwowi papierowemu Anglja uniezależni się od zagranicy pod względem podaży materiału monetarnego. Sprowadzała ona złoto i srebro z krajów, które z nią rywalizowały na polu politycznym i handlowym. Pośrednio popierała je przez importowanie produktu tych krajów. Sprawa będzie przedstawiała się inaczej, gdy przyjmie się ziemię jako podstawę emisji not.<sup>2)</sup>

Cradocke bardzo silnie podkreśla korzyści, jakie skarb osiągnąłby z wprowadzenia takiego systemu. Zyski banku miały przypadać w udziale skarbowi. Suma ta byłaby tak wielka, że rząd zaspokoiłby swe wydatki bez nakładania podatków. Przy tem w razie potrzeby rząd mógłby liczyć na otrzymanie w banku pożyczki<sup>3)</sup>

Ponadto noty odznaczają się całym szeregiem innych zalet. Przedewszystkiem nie wywożonoby ani też nie tezauryzowanoby not. Poza tem stopa procentowa spadłaby, wartość majątków ziemskich podniosłaby się, handel rozszerzyłby się znacznie.<sup>4)</sup> Wreszcie liczenie pieniędzy staje się mniej żmudne, umożliwia się regularne płacenie długów, zapobiega się przyjęciu pieniądza podrobionego czy też o zmniejszonej wartości na skutek obciążenia, ułatwia się i upraszcza prowadzenie rachunków.<sup>5)</sup> Przytem pieniądze będą odpływały zagranicę, gdy to będzie rzeczywiście konieczne. W każdym razie nie będą odpływały z kraju w takich rozmiarach,

---

1) An Expedient, o. c.

2) Ib.

3) Ib., s. 36—40.

4) Ib., s. 36—42.

5) Ib., s. 16—17.

jak to zdarza się w systemie kruszcowym.<sup>1)</sup> Pieniądże kruszczowe niepotrzebne dla celów monetarnych będzie można pożyczyć zagranicą; w ten sposób kraj odniesie dodatkowe korzyści dzięki demonetyzacji złota i srebra.<sup>2)</sup>

Ze względu na to, że pomysł oparcia emisji na ziemi był stosunkowo nowy i dotąd niestosowany, Cradocke stara się uzasadnić jego słuszność i racjonalność. Według niego proponowany pieniądz jest „tak dobry jak pieniądz kruszczowy“. Przy dowodzeniu słuszności swej tezy, posługuje się tem samym rozumowaniem, co autor *A Bank of Lands*. Dla Cradocke'a funkcją pieniądza jest dawanie gwarancji, że będzie można za niego nabyć w przyszłości inne dobra, jest on więc rzeczywistym ekwiwalentem dóbr, których się pozbywamy przy sprzedaży. Mówi wyraźnie: „Nikt nie chciałby sprzedać lub rozstać się ze swym towarem, biorąc wzamian nawet najlepszy pieniądz, jeśliby nie spodziewał się otrzymać zań jakiegoś innego towaru lub przedmiotu koniecznego“.<sup>3)</sup> Aby tę funkcję należycie spełniać, pieniądz musi posiadać wartość wynikającą z materiału. Jedyne wtedy każdy chętnie przyjmie taki pieniądz, będący realnym równoważnikiem dóbr lub usług. Będąc zdania, że pieniądz przede wszystkim powinien zapewniać posiadaczom przechowanie wartości, twierdzi, że ziemia może służyć jako podstawa pieniądza, który zadowolająco będzie wypchnął w czasie przerwy między sprzedażą jednego dobra a kupnem drugiego.<sup>4)</sup>

W dalszych wywodach interesuje autora jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie, czy nowy system, dając

---

1) *An Expedient*, o. c., s. 16--17.

2) *Ib.*, s. 20.

3) *Ib.*, s. 15--16.

4) *Ib.*

wiele korzyści i dogodności, nie spowoduje jednak ujemnych skutków.

Usiłuje wykazać bezpodstawność obaw, według których system, rozporządzający możliwościami dużej emisji, może przyczynić się do powstania nadmiernego obiegu. Takie obawy są według Cradocke'a nieuzasadnione; twierdzi, że „może być taka ilość pieniądza, na jaką istnieje zapotrzebowanie, jednak nie może być większa“. Jest to jego zdaniem zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, w jakich warunkach odbywa się emisja not. Cradocke mówi, że „nie można sobie wyobrazić, by ktokolwiek zaciągnął pożyczkę i płacił od niej trzy procent, jeśliby jej nie potrzebował; tak jakby można było sobie wyobrazić, że ktoś, mając złoto i srebro..., pozwałaby im leżeć beczynnienie i płaciłby procenty, gdy tymczasem przez zwrot pieniędzy mógłby... wyrównać swój rachunek“.<sup>1)</sup>

Tak więc system proponowany miał odznaczać się automatyzmem, który z jednej strony pozwalał na dostarczenie dla potrzeb handlu dostatecznej ilości pieniądza, z drugiej zaś — nie prowadził do zwiększenia obiegu ponad potrzeby życia gospodarczego.

Również kategorycznie odrzuca inny możliwy skutek proponowanego systemu, mianowicie wyżkę cen. Niema prostej zależności między cenami a ilością pieniądza, „wzrost cen żywności jest przypadkowy i powstaje albo na skutek położenia miejsca, albo rzadkości towaru i ilości ludności“. Wyznawcy teorii kwantytatywnej jako jej uzasadnienie wskazywali na fakt, że w krajach, w których znajduje się duża ilość pieniądza, ceny są wysokie. Na to Cradocke odpowiada: „Tam, gdzie duża ilość pieniądza obiega, zwykle towary są

---

<sup>1)</sup> An Expedient, o. c., s. 20.



drogie, jednakże pieniądź nie jest tego przyczyną“. Jedynym i istotnym wynikiem dużej ilości pieniędzy jest rozwój handlu i ogólna pomyślność gospodarcza. Jego zdaniem „gdziekolwiek jaki kraj czy państwo obfituje w pieniądź i bogactwo, tam daje się zauważyć wspaśniały rozkwit handlu; bez pieniądza najlepsi kupcy nie mają znaczenia i jak pieniądź rodzi handel, tak handel rodzi zamożność i bogactwo“.<sup>1)</sup>

Na poparcie swej tezy Cradocke wysuwa jeszcze jeden argument: wzajemną zależność cen na całym świecie. Jest on zdania, że ceny nie mogą podnieść się w jednym kraju, gdy na całym świecie pozostają niezmiennic. Gdyby nawet zwyżka cen w jednym kraju nastąpiła, światowy poziom cen zmusi je w tym kraju do obniżenia się do poprzedniej wysokości. Tak więc zwiększenie ilości pieniądza, jeśli chodzi o możliwość zaburzeń w dziedzinie cen, nie powinno budzić obaw. Ponadto wzrost ilości pieniądza powoduje rozszerzenie się handlu, który automatycznie pochłania dodatkową porcję pieniądza.<sup>2)</sup>

Cradocke mimo śmiałych pomysłów odznaczał się dużem poczuciem rzeczywistości. Proponując wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, stara się ustalić związek między nim, a istniejącym obiegiem kruszcowym, usiłuje połączyć oba te systemy. Według niego emitowane noty „będą kupowały“ złoto i srebro, tak jak dotychczas za złoto można było kupić srebro, za srebro miedź i t. p. Nie wchodzi jednak w praktyczną stronę tego zagadnienia, nie wyjaśnia, w jaki sposób przeprowadzić wzajemne powiązanie różnych znaków obiegowych, w jakim stosunku wymieniać poszczególne ro-

---

1) An Expedient, o. c., s. 21—22.

2) Ib., s. 21—22.

dzaje pieniądza. Zresztą ta kwestja w jego rozważaniach odgrywa drugorzędną rolę: ma znaczenie tylko w początkowym okresie funkcjonowania nowego systemu, który z chwilą całkowitego przyjęcia usunie pieniądz kruszcowy i w ten sposób ta sprawa straci zupełnie na ważności.<sup>1)</sup>

Wywody Cradocke'a stanowią doskonale uzupełnienie poglądów dwóch poprzednio rozpatrywanych autorów. Opierając się na Potter'ze, jeśli chodzi o ogólną teorię waluty papierowej, oraz na autorze *A Bank of Lands* odnośnie do koncepcji pieniądza, opartego na ziemi, stworzył względnie kompletny system zarówno pod względem teoretycznego ujęcia, jako też praktycznej realizacji. Jeśli chodzi o problem teoretyczny, wielkie znaczenie posiada koncepcja nadmiernej emisji. Wprawdzie już inni autorzy tę myśl poruszali, lecz on pierwszy starał się udowodnić, dlaczego emisja, oparta na ziemi, przy udzielaniu pożyczek na procent, nie może doprowadzić do nadmiernego wypuszczania not. Potter był zdania, że pożyczki powinny być bezprocentowe; to też w jego systemie automatyzm powrotu not do banku mógł zawodzić.

Poza tem odznacza się opracowaniem projektu bankowego; jego poprzednicy nie poświęcali tak wiele uwagi technicznym szczegółom projektów bankowych, dopiero Cradocke tej sprawie przeznaczył większą uwagę.

Ci trzej pisarze stanowią pewien okres i kierunek w dziedzinie teorii waluty papierowej. Poglądy ich stanowią ciągłość w rozwoju teoretycznej koncepcji. Podwaliny teoretyczne, rzucone przez Pottera, zastosował anonimowy autor *A Bank of Lands* do emisji pieniądza,

---

<sup>1)</sup> An Expedient, o. c., s. 18—19.

opartego na ziemi. Cradocke, łącząc koncepcje i pomysły teoretyczne tych dwóch autorów, opracował system, który stanowi całość zarówno pod względem teoretycznym, jako też pod względem wskazań praktycznych. Wspólną cechą wywodów tych trzech autorów jest dążenie do stworzenia systemu i teorii waluty papierowej. Punktem wyjścia ich rozważań jest uznanie specjalnej funkcji, jaką pełni pieniądz, funkcji zabezpieczenia wartości i nabywania towarów. Zaś badanie istniejącego systemu monetarnego doprowadziło do wniosku, że nie jest on dobry, oraz że można wprowadzić inny, gdyż są dobra, które mogą dać pieniądzwowi zabezpieczenie równie pewne jak kruszce szlachetne.

Rzucone raz myśli podejmują następni autorzy, rozwijając je niejednokrotnie w ciekawy i oryginalny sposób. Tak np. Killigrew proponuje wypuszczenie not na poczet wydatków, uchwalonych przez parlament. Dzięki takiemu systemowi rząd mógłby dysponować podatkami przed ich pobraniem, przyczem obieg pieniężny wzrósłby, co autor uważa za dodatnią stronę proponowanego systemu.

Zdaniem autora można emitować taki pieniądz, gdyż posiada „zabezpieczenie“. Noty będą odznaczały się wyższością wobec złota i srebra, gdyż ich wartość będzie zagwarantowana przez prawo oraz przez cały naród. Zarazem noty będą przewyższały monety i pod innymi względami, gdyż nie będzie można ich podrabiać, ani zmniejszać ich wartości przez obcinanie.<sup>1)</sup>

Ciekawe są rozważania anonimowego autora broszury *A Description of the Office of Credit* z r. 1665. Za punkt wyjścia obrał autor badanie funkcji pieniądza.

---

<sup>1)</sup> A Proposal, shewing how this Nation may be vast Gainers... London, 1663.

Pieniądz, jego zdaniem, jest miarą, służącą dla oceny towarów wymienionych i spełnia taką samą rolę, jak miary długości, wagi czy objętości. Definicją pieniądza, którą autor daje, w pierwszym rzędzie uwzględnia jego funkcję mierzenia: „Pieniądz jest to towar, wyznaczony przez władzę kraju dla wprowadzenia wspólnej podstawy celem mierzenia towarów“. Gdzieindziej autor podobnie stwierdza: „Pieniądz jest rachunkiem, czyli miarą, przy pomocy której określa się majątek“.<sup>1)</sup>

Według autora materiał, z którego pieniądz należy wykonywać, jest obojętny. Rośliny, korale, skorupy, choć nie posiadają „wewnętrznej wartości“, obiegają, gdyż uczyniono je „publicznymi znakami dla kupowania innych wartościowych towarów“. W krajach cywilizowanych złoto i srebro pełnią funkcje monetarne ze względu na zalety, jakimi się odznaczają. Jako cechy, które materiał monetarny powinien posiadać, wysuwa: 1. dokładne mierzenie wartości innych dóbr, 2. posiadanie stałej i dużej wartości, 3. fizyczna trwałość. Autor jest zdania, że kruszce szlachetne niezupełnie odpowiadają tym wymaganiom.<sup>1)</sup>

Lecz nie tylko kruszce szlachetne mogą służyć dla celów monetarnych. Pieniądz papierowy pełni funkcje monetarne całkowicie zadowalająco, gdyż odpowiada stawianym pieniądzwowi wymaganiom. Zarazem zastąpienie pieniądza kruszcowego papierowym jest pożądane, gdyż usuwa wiele ujemnych stron obiegu monet: podrabianie, kradzenie, trudność przekazywania, odpływ zagranicę, tezauryzowanie.<sup>2)</sup>

Istotną jednak przyczyną wprowadzenia pieniądza papierowego jest inna. „Pieniądz“, mówi autor, „jest

---

1) A Description of the Office of Credit, o. c., s. 21—22.

2) Ib., s. 22—23.

wiązadłem; towar nie obiega, dopóki nie jest przez niego zmierzony, co zależnie od ilości jednego i drugiego (pieniądza i towaru) następuje szybciej lub wolniej". Tak więc ilość pieniędzy musi pozostawać w pewnej proporcji do ilości towarów, przeznaczonych do wymiany. Na zakłócenie tej proporcji wpływają zmiany zarówno po stronie pieniężnej, jako też po stronie dóbr. „Chociażby nawet była ta sama ilość pieniądza“, mówi autor, „lecz więcej niż zwykle przywiezionych towarów, ponieważ pieniądz jest pośrednikiem, towary musiałyby leżeć bezczynnie, zanim zaczęłyby obiegać. Jak zmierzenie stu jardów materiału jedną miarą wymaga dłuższego czasu niż zmierzenie dziesięcioma, tak samo zmierzenie większej ilości towarów tą samą ilością pieniądza wymaga dłuższego czasu“<sup>1)</sup>.

Praktycznym sprawdzianem dostatecznej ilości pieniądza jest rozkwit handlu, gdy wiele ludzi dokonywa wielkich tranzakcyj i gdy każdy ma możność całkowitego wyzyskania wolnego czasu. Autor jest zdania, że w okresie, w którym żył, dawał się stwierdzić brak dostatecznej ilości pieniądza. „Długi nie są płacone, wiele firm upada, kurczy się spożycie towarów krajowych i zagranicznych“<sup>2)</sup>.

Na zakłócenie równowagi między stroną towarową i pieniężną wpływa materiał, z którego bije się pieniądz. Złoto i srebro są pochodzenia obcego, dlatego też nie można zapewnić jego dostatecznej podaży. Jedynie

---

1) A Description of the Office of Credit, o. c., s. 21- 22.

2) Ib., s. 8, 13. Autor twierdzi, że cena towaru zależy od jego ilości i że pieniądz jest towarem. Jednakże mimo takiego twierdzenia nie wyciąga wniosku, że wartość pieniądza zależy od jego ilości, przeciwnie uważa, że wielkość obiegu pieniężnego nie wpływa na jego wartość. Ib., s. 22.

wprowadzenie pieniądza papierowego usunie niekorzyści, wynikające z niedostatecznej podaży kruszców szlachetnych i pozwoli krajowi na prowadzenie takiej polityki monetarnej, która umożliwi krajowi dostosowanie wielkości obiegu do potrzeb gospodarczych.<sup>1)</sup>

Należy więc powiększyć ilość pieniędzy, by przywrócić równowagę między stroną pieniężną i towarową. Najlepszym sposobem dokonania tego jest założenie banku, który będzie przyjmował w zastaw towary i na ich podstawie udzielał w notach pożyczek na określony czas, zależny od rodzaju towarów.<sup>2)</sup>

Autor jest przekonany, że tak pomyślany system da wielorakie korzyści, które rozpadają się na następujące grupy: ogólnogospodarcze, dla kupców, a w szczególności dla klientów banku, dla króla oraz pewne udogodnienia techniczne. Jako ogólne korzyści wylicza: powiększenie obiegu, zwiększenie „kapitału narodu“, a zwłaszcza dostarczenie odpowiedniej ilości pieniędzy dla rybołówstwa i handlu kolonialnego. W rezultacie nastąpi wzrost handlu proporcjonalny do wielkości stworzonego obiegu pieniężnego oraz spadek cen. Autor uzasadnia spadek cen tak samo, jak Potter: kupiec, by utrzymać siebie i swą rodzinę, musi zarobić w ciągu roku określoną sumę; jeśli mniej towarów sprzedaje, stara się drożej sprzedawać; jeśli natomiast jego ogólna sprzedaż będzie większa, zadowolony się mniejszym zyskiem na jednostce towaru. Wobec tego, że handel zwiększy się na skutek wzrostu ilości pieniądza, to i

---

1) A Description of the Office of Credit, o. c., s. 24—25. W innym miejscu autor wypowiada pogląd, iż istotą polityki monetarnej jest również takie zwiększenie ilości pieniądza, któreby pozwoliło na rozszerzenie handlu; pieniądz jest czynnikiem aktywnym. jego ilość decyduje o rozmiarach handlu kraju. *Ib.*, s. 40.

2) *Ib.*, s. 1—8, 24.

obroty każdego z kupców wzrosną, dzięki czemu ci będą skłonni zbywać swe towary taniej. Ponadto nikt nie będzie wywoził zagranicę ani też tezauryzował pieniądza.<sup>1)</sup>

Następnie nowy system usunie niedogodności techniczne systemu kruszcowego: znikną trudności, związane z liczeniem pieniędzy, nie będzie można obcinać i podrabiać nowego pieniądza. Dalej będzie można przekazywać go z łatwością z miejsca na miejsce.<sup>2)</sup>

Nowy system odda wielkie usługi kupcom. W pierwszym rzędzie ci kupcy, którzy nie mogą sprzedawać towarów, uzyskają pożyczki pod ich zastaw na niski procent (trzy do pięciu od sta). W poszukiwaniu pieniądza często sprzedają swe towary po niskich cenach i, sami tracąc, innych narażają na straty. Ponad to kupcy znacznie rozszerzą swe tranzakcje, które, jak twierdzi autor, wzrosną pięciokrotnie. Nie bez znaczenia dla autora jest fakt, że łatwość otrzymania pożyczek usunie niewypłacalność, która niejednokrotnie powodowała więzienie kupców.<sup>3)</sup>

Czwarta grupa korzyści odnosi się do króla. Wobec zwiększenia obrotów handlowych dochody królewskie z cel i akcyz wzrosną, co pozwoli królowi na łatwiejsze zdobycie potrzebnych środków.<sup>4)</sup>

Autor stara się obronić swój projekt przed krytyką. Nowych w tym względzie myśli nie wnosi, jedna tylko zasługuje na uwagę. Można by przypuszczać, że rozwój handlu na skutek rozszerzenia obiegu pieniężnego będzie większy, niż wzrost konsumpcji, przeto ludzie nie będą mogli zakupić zwiększonej ilości towa-

---

1) A Description of the Office of Credit, o. c., s. 1—9.

2) *Ib.*, s. 10.

3) *Ib.*, s. 10—13.

4) *Ib.*, s. 8.

rów. Autor twierdzi, że w tym wypadku nadmierną ilość towarów można wywieźć zagranicę. Przytem nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, by handel jednego kraju wzrósł tak znacznie, by możnaby cały świat zarzucić towarami.<sup>1)</sup>

Autor, który ostro krytykował system kruszcowy, stara się pogodzić go z systemem emisji papierowej. Pieniądz przez niego proponowany ma tylko uzupełniać obieg monet; winien on być wymienny na pieniądz kruszcowy, względnie na towary. Równocześnie starał się autor pozbawić pieniądz kruszcowy takiego znaczenia, jakie posiadał, przez ograniczenie wpłat i wypłat gotówkowych do wysokości pięciu funtów.<sup>2)</sup>

W rok później Forde zastanawia się nad wprowadzeniem pieniądza niekruszcowego. Według niego zadaniem pieniądza jest wyrównywanie rachunków i regulowanie kontraktów między ludźmi. Z tej funkcji wyprowadza kryterjum, na podstawie którego określa, czy dany rodzaj pieniądza względnie „symbolu rachunkowego“ mniej lub więcej nadaje się do spełniania funkcji monetarnej. Kryterjum to znajduje autor w łatwości transportowania, „przenośności“, jak autor tę własność określa. Na tej podstawie Forde dzieli różne rodzaje pieniądza i „symbole rachunkowe“ na cztery grupy: srebro, złoto, kosztowności i noty.<sup>3)</sup>

---

1) A Description of the Office of Credit, o. c., s. 25

2) *Ib.*, s. 24. Niewątpliwie wprowadzenie wymiennalności na kruszec było jedynie ustępstwem na rzecz kupców. Należy nie zapominać, że autorzy, piszący na tematy pieniężne, byli zarazem projektodawcami planów bankowych, których zrealizowanie zależało w dużym stopniu od poparcia, jakiego świat kupiecki chciałby im udzielić.

3) *Experimental Proposals how the King may have Money to pay and maintain his Fleets...* London, 1666. W *Harleian Miscellany*: Vol. IV. London, 1745. Str. 186.



Autor uważa noty za najlepszy rodzaj pieniądza ze względu na „przenośność“. Lecz i z innych względów pełni one należycie swą rolę. Wartość pieniędzy opiera się na „zadowalającym zabezpieczeniu“. Autor rozumie przez nie podstawę, na jakiej wypuszcza się pieniądź. Forde wysuwa trzy różne podstawy: ziemię, podatki i towary.

Autor interesuje się przede wszystkim pieniądzem wypuszczonym pod zastaw towarów. Uważa, że taka podstawa nadaje się dla lombardu, który winien udzielać oprocentowanych pożyczek w postaci not. Jedna połowa pobieranego procentu byłaby przeznaczona na pokrycie kosztów administracji, druga zaś byłaby obrócona na stworzenie funduszu celem stopniowego wycofywania not z obiegu. Emisji tego rodzaju Forde przypisuje wielkie znaczenie. Nastąpi spadek stopy procentowej, poza tem można by było zebrać odpowiednie sumy na odbudowanie Londynu, poparcie rybołówstwa, udzielanie pożyczek królowi. Również nastąpi przywóz złota i srebra. Jako dowód dodatnich skutków działalności banku podaje Holandję i Genuę. Pomyślność gospodarczą tych krajów przypisuje wprowadzeniu not do obiegu. Zdaniem Forde'a przykład ten powinien zachęcić do wprowadzenia podobnego systemu w Anglii.<sup>1)</sup>

W r. 1681 Yarranton silnie podkreśla znaczenie pieniądza opartego na ziemi. Dodatnia ocena takiego systemu wynika wyłącznie z obserwacji urządzeń hollenderskich. Według niego Holandia zawdzięcza bankom swą wyższość handlową nad innymi krajami. Każdy właściciel majątku może tam otrzymywać pożyczki pod

---

1) Experimental Proposals how the King may have Money to pay and maintain his Fleets.. o. c., s . 186.

zastaw ziemi. Jego zdaniem, niema powodu, by w Anglii rolnicy byli pozbawieni takiej wygody.<sup>1)</sup> Jest to tem bardziej uzasadnione, że Anglja posiada zaledwie jedną czwartą obiegu, „wystarczającego dla poruszania handlu“, co niewątpliwie wywołuje ujemne skutki.<sup>2)</sup>

Tak więc jedynym sposobem usunięcia braku pieniądza jest wprowadzenie pieniądza papierowego, który niczem nie różni się od monety.<sup>3)</sup> Yarranton wypowiada się raczej za pieniądzem emitowanym na podstawie zastawu ziemi, choć radzi także wprowadzenie not opartych na nieruchomościach miejskich. Za przyjęciem pieniądza, opartego na ziemi, przemawia fakt, że ziemia zawsze posiada wartość oraz służy również dla innych celów.<sup>4)</sup> Yarranton jest zdania, że taki system przyczyni się do rozwinięcia handlu oraz spowoduje spadek stopy procentowej.<sup>5)</sup>

W następnym roku anonimowy autor *Several Objections* bardziej szczegółowo porusza sprawę pieniądza papierowego. Według niego pieniądz jest pośrednikiem wymiany koniecznym dla zawierania tranzakcyj.<sup>6)</sup> Wprawdzie spełnia on jeszcze inne funkcje, jak mierzenie wartości posiadanego majątku i określanie wysokości zadłużenia, lecz pośredniczenie w wymianie stanowi najważniejszą funkcję, która decyduje o jego

---

1) *Englands Improvement by Sea and Land...* London, 1677. Część druga wydana w r. 1681. S. 7, 11, 13.

2) *Ib.*, s. 142.

3) *Ib.*

4) *Ib.*, s. 22.

5) *Ib.*, s. 22, część II, s. 21, 142.

6) *Several Objections sometimes made against the Office of Credit, Fully answered.* London, 1682? S. 4.

znaczeniu dla życia gospodarczego.<sup>1)</sup> Ilość pieniądza w kraju określa rozmiary życia gospodarczego, bez dostatecznego obiegu nie można zawierać transakcyj gospodarczych, ilość sprzedanych towarów zależy od wielkości obiegu.<sup>2)</sup> Jeśli ilość pieniądza zmniejsza się, handel upada, natomiast zwiększenie tej ilości pociąga wzrost handlu.<sup>3)</sup> Tak więc stan handlu jest dostatecznym sprawdzianem, czy w kraju znajduje się należyta ilość pieniądza.<sup>4)</sup>

Autor stara się określić, jaka zależność istnieje między ilością pieniądza a rozmiarami handlu. Jest zdania, że wielkość obiegu pieniężnego musi odpowiadać ilości towarów przeznaczonych na sprzedaż. Jeśli ilość towarów w kraju zwiększa się, ilość pieniędzy powinna wzrastać, równowaga musi być stale zachowana. Mimo jednak ustalenia takiej zasady przyjmuje, że każde zwiększenie ilości pieniądza jest pożądane. Autor zdaje się wierzyć, że zasoby gospodarcze i możliwości ekonomicznego rozwoju kraju są nieograniczone, przeto należy tylko umożliwić kompletne wykorzystanie środków produkcyjnych, by osiągnąć gospodarczy rozkwit kraju.<sup>5)</sup>

Następnie autor przechodzi do zbadania zalet i wad istniejącego systemu pieniężnego. Stwierdza, że kruszce szlachetne odznaczają się wieloma zaletami, dzięki któ-

---

1) Several Objections, o. c., s. 16, 18.

2) *Ib.*, s. 18.

3) *Ib.*, s. 2, 4.

4) *Ib.* Zmniejszenie handlu przewyższa ubytek obiegu na skutek wywozu czy też tezauryzacji wskutek tego, że rozmiary transakcyj określa wielkość obiegu i jego szybkość.

5) Autor nie uznaje teorii kwantytatywnej, według niego władza określa wartość pieniądza, a jego ilość nie posiada najmniejszego znaczenia w tym względzie. *Ib.*, s. 16.

rym spełniają funkcje monetarne. Można je otrzymywać z określonego stopu, ich wartość jest stała i duża, nie ulegają zepsuciu.<sup>1)</sup> Lecz z drugiej strony autor podaje ostrej krytykę systemu kruszcowego. Monety wycierają się w obiegu, mogą być skradzione i obcięte, oraz podrabiane, istnieją trudności przy liczeniu i sprawdzaniu wartości i stopu monet.<sup>2)</sup> Poza temi wadami o charakterze technicznym są jeszcze ogólnogospodarcze: podaż kruszców szlachetnych dla celów monetarnych nie zawsze odpowiada popytowi, tymczasem, zdaniem autora, niedostateczna ilość pieniędzy powoduje zahamowanie handlu.<sup>3)</sup>

Ten взгляд przede wszystkim przemawia za wprowadzeniem takiego pieniądza, którego podaż byłaby niezależna od czynników, będących poza kontrolą krajowych władz monetarnych.<sup>4)</sup>

Niema powodów, dla których należy bić pieniądz wyłącznie z kruszców szlachetnych. Monety wyrabia się ze złota i srebra jedynie dzięki pewnym właściwościom, któremi się odznaczają nie tylko kruszce szlachetne<sup>5)</sup>. Istnieją jednakże takie systemy monetarne, które, posiadając zalety systemu kruszcowego, są wolne od jego wad. Autor daje przykład krajów wysoce kulturalnych i cywilizowanych (Holandia), jak również krajów o prymitywnej strukturze ekonomicznej (ówczesne kolonie angielskie); gdzie nie używa się pieniądza kruszcowego. Stąd autor wyciąga wniosek, że pieniądz kruszcowy nie jest konieczny dla sprawnego przebiegania procesów gospodarczych.<sup>6)</sup> Władza kraju ma prawo i

---

1) Several Objections, o. c., s. 16—17.

2) *Ib.*, s. 12.

3) *Ib.*, s. 9.

4) *Ib.*, s. 9, 18.

5) *Ib.*, s. 16.

swobodę powzięcia decyzji, jaki materiał winien służyć dla celów monetarnych.<sup>1)</sup>

W wyniku tych rozważań autor dochodzi do wniosku, że należy wprowadzić całkowicie inny system pieniądzy. Proponuje emisję pieniądza na podstawie zastawu towarów. Taki system pozwoli na siedmiokrotne zwiększenie transakcyj każdego kupca.<sup>2)</sup> Jest on według autora całkowicie uzasadniony. Wprawdzie towary podlegają zniszczeniu, lecz zawsze można je sprzedać w terminie dogodnym dla banku.<sup>3)</sup> W ten sposób wartość emitowanych not znajduje zabezpieczenie.<sup>3)</sup>

System proponowany usunie i zastąpi obieg monet. Pieniądz kruszcowy nie będzie potrzebny.<sup>4)</sup> Obieg pieniądza papierowego przyniesie również wiele innych korzyści i udogodnień, zwłaszcza usunie techniczne wady obiegu kruszcowego. Poza tem pieniądz papierowy zajmuje mniej miejsca, łatwiej go przekazywać, trudniej ukraść i podrobić.<sup>5)</sup> Ponadto można go dostarczyć w takiej ilości, że usunie się wynikającą z braku pieniądza sprzedaż na kredyt; przytem stopa procentowa spadnie; pieniądz nie będzie tezauryzowany.<sup>6)</sup> W rezultacie handel znacznie wzrośnie; ta okoliczność da podwójną korzyść: obroty poszczególnego kupca zwiększą się, dzięki czemu będzie mógł obniżyć wysokość zysku na jednostce, a zarazem powiększyć całkowity dochód.<sup>7)</sup> Autor nie przewiduje najmniejszych niekorzyści swego systemu.<sup>8)</sup>

---

1) Several Objections. o. c., s. 12.

2) *Ib.*, s. 3.

3) *Ib.*, s. 22.

4) *Ib.*, s. 9.

5) *Ib.*, s. 17.

6) *Ib.*, s. 14--16.

7) *Ib.*, s. 19.

8) *Ib.*, s. 23.

Mimo że autor potępił pieniądz kruszcowy, stara się jednak nawiązać do tego systemu, do którego ludzie przyzwyczaili się. Twierdzi, że zawsze będzie można wymienić noty na monety do sumy dziesięciu funtów; jednak nie wyjaśnia, w jaki sposób zorganizować taką wymienialność.<sup>1)</sup> <sup>2)</sup>

W rok po ukazaniu się omówionych pamfletów ukażął się inny, który szerzej poruszył sprawę emisji pieniądza papierowego. Przyczyną, dla której autor zaleca wprowadzenie not, jest zastój w handlu, przypisywany brakowi pieniądza.<sup>3)</sup> Stwierdza, że nie można dostarczyć kruszców szlachetnych w odpowiedniej ilości, dlatego też proponuje wprowadzenie emisji not, opartych na zastawie towarów i ziemi, przyczem większe znaczenie przypisuje podstawie towarowej.<sup>4)</sup> Najlepszym sposobem zrealizowania tego pomysłu jest za-

---

1) *Several Objections*, o. c., s. 13. Prawdopodobnie wymianę na monety kruszcowe do sumy dziesięciu funtów autor wysunął, uwzględniając ustawodawstwo tych krajów, które zastrzegły, że wszystkie większe transakcje muszą być dokonywane za pośrednictwem banku względnie przez użycie pieniądza bankowego. Omawiany pamflet pozostaje w pewnym związku z działalnością Chamberlain'a. Myśl tę nasuwa uwaga przy końcu książki. Według niej Chamberlain miał udzielać wyjaśnień i odpierać zarzuty.

2) W tymże roku co *Several Objections* wydano anonimowo inne pamflety. Podkreślają one znaczenie systemu pieniężnego niezależnego od kruszców szlachetnych. Nie zawierają jednak ciekawych teoretycznych myśli. Między innymi wydano *Corporation of Credit, or Bank i England Interest or the Great Benefit to Trade by Banks...* Stevens w *A Contribution to the Bibliography of the Bank of England* (London, 1897) podaje jako autora pierwszego pamfletu Roberta Moraya.

3) *Bank-Credit or the Usefulness and Security of the Bank of Credit Examined...* London, 1683. S. 5—6. Autorami są prawdopodobnie Chamberlain i Murray.

4) *Ib.*, s. 6—8.

łożenie banku, udzielającego kupcom pożyczek pod zastaw towarów.<sup>1)</sup> W ten sposób wartość not ma być zabezpieczona.

Według autora pieniądź papierowy nie różni się od monety, dlatego emisja not musi pociągnąć te same skutki, jakie zdaniem wielu ówczesnych pisarzy ekonomicznych powoduje zwiększenie ilości pieniądza kruszcowego; nastąpi rozszerzenie sprzedaży towarów, ogólny wzrost handlu i zatrudnienia, spadek stopy procentowej, rozwój przemysłu i zmniejszenie zadłużenia kupców.<sup>2)</sup> Korzyści te mają trwały a nie przejściowy charakter dzięki temu, że emisja pieniądza papierowego wprowadza pośrednik wymiany, którego ilość będzie niezależna od podaży kruszców szlacheńczych.<sup>3)</sup>

Jeśli chodzi o stosunek waluty papierowej do systemu pieniądza kruszcowego, autor jest zdania, że waluta papierowa dzięki swoim zaletom wyeliminuje pieniądź kruszcowy do tego stopnia, że każdy chętniej będzie przyjmował noty od monet, które będą przynieszone do banku w celu wymiany na pieniądź papierowy.<sup>4)</sup> Autor zrywa z systemem kruszcowym. Bank wogóle nie powinien zajmować się transakcjami w pieniądzu kruszcowym. W ten sposób raz na zawsze zerwie się z systemem kruszcowym.<sup>5)</sup>

Autor zwalcza zarzut, że emisja not wywoła nadmierny obieg. Jest on zdania, że to nie nastąpi. Twierdzenie swe uzasadnia w sposób następujący: pieniądź jest ogólnie pożądany; ponieważ „kredyt“ jest pieniądzem, przeto będzie równie przyjmowany, jak moneta

---

1) Bank Credit, o. c., s. 10—13.

2) *Ib.*, s. 5—6, 9—10, 18, 21—22.

3) *Ib.*, s. 11—12.

4) *Ib.*, s. 13—16.

5) *Ib.*, s. 16—17.

bita ze złota i srebra i będzie powodował takie same skutki, jakie ona powoduje<sup>1)</sup>.

W tymże roku inny anonimowy autor podkreśla konieczność założenia banku. Przedewszystkiem stwierdza, że pieniądz ma wielkie znaczenie dla życia gospodarczego, jest czynnikiem aktywnym. Tymczasem wywóz pieniędzy zagranicę i jego tezauryzacja pozbawiają handel ważnego instrumentu wymiany. Założenie banku pozwoli na dostarczenie dostatecznej ilości pieniądza oraz usunie różne niedogodności systemu kruszcowego, mianowicie uniemożliwi szkodliwą działalność prywatnych bankierów oraz przyczyni się do uregulowania kursu monet zagranicznych.

Autor domaga się założenia trzech instytucyj bankowych: banku kredytowego, który powinien udzielać pożyczek kupcom, urzędu dla wymiany pieniędzy celem uregulowania kursu monet, oraz lombardu dla zaspokojenia potrzeb pożyczkowych ludzi biednych<sup>2)</sup>. Pieniądz należy emitować zarówno na podstawie zastawu ziemi, jako też towarów do wysokości dwóch trzecich względnie trzech czwartych ich wartości. Noty nie będą wyposażone w przymus przyjmowania<sup>3)</sup>. Ponadto będą wymieniane na monety<sup>4)</sup>.

System bankowy da zarówno korzyści kupcom jako też królowi. Przedewszystkiem kupcy odczują dodatnie skutki nowego systemu: nie będą musieli sprzedawać towarów po niskiej cenie oraz będą mogli znacznie rozszerzyć zakres swych tranzakcyj dzięki możliwości uzyskania pożyczek pod zastaw towarów.<sup>5)</sup>

---

1) Bank-Credit, o. c., s. 8—9, 18.

2) An Account of the Constitution and Security of the General Banks of Credit. London, 1683. S. 3—4.

3) *Ib.*, s. 8.

4) *Ib.*, s. 11—12.

5) *Ib.*, s. 4, 7.



W następnym roku anonimowy autor *The Many Advantages* również radzi wprowadzenie waluty papierowej. Jego zdaniem pieniądz powinien być bity z wartościowego metalu. Władza musi określić wartość pieniądza; nawet wartościowego materiału nie można użyć na monety, jeśli władza nie stwierdziła jego ceny. Z drugiej strony nie można dowolnie określać wartości pieniądza. Jego zdaniem noty emitowane na podstawie towarów mogą spełniać funkcje monetarne, gdyż reprezentują pewną wartość, która może być potwierdzona przez władzę. Wprowadzenie not, które nie napotyka na trudności, jeśli chodzi o istotę pieniądza, jest konieczne ze względu na niedostateczną ilość jednostek obiegowych. Autor przyjmuje cztery podstawy emisji pieniądza: towary, ziemię, domy, kosztowności. Noty emitowane na jednej z tych podstaw usuną brak pieniądza w obiegu, ponadto odznaczają się tą dogodnością, że łatwo jest je przewozić<sup>1)</sup>.

Oceniając rozwój teorii waluty papierowej od chwili jej powstania aż do końca pierwszego okresu, widzimy, że początkowo osiągnęła wysoki poziom. Przede wszystkim Potter, autor pamfletu *A Bank of Lands* oraz Cradocke przyczynili się do tego. Ale teoria waluty papierowej nie znalazła później odpowiedniego zainteresowania. Późniejsi autorzy stoją daleko poza twórcami tego kierunku. Taki stan trwał do początku ostatniego dziesięciolecia wieku siedemnastego.

### *Lata 1690 — 1700*

W latach 1690—1700 założenie Banku Angielskiego oraz reforma monetarna wywarły wielki wpływ na oży-

---

<sup>1)</sup> *The Many Advantages the Bank of the City will afford...*  
London, 1684?

wienie rozważań na temat pieniądza papierowego. Bank zrealizował w dosyć skromnych rozmiarach postulaty tej grupy autorów, którzy domagali się założenia banku, jako nadbudowy istniejącego systemu pieniężnego i kredytowego. Autorzy, należący do przeciwnego kierunku, rozwinęli ożywioną działalność w celu wykazania, że instytucja emitująca noty na podstawie ziemi lepiej mogłaby spełnić swe zadanie. Równocześnie reforma monetarna wykazała trudności i niedomagania, wynikające ze znacznego i szybkiego zmniejszenia obiegu pieniężnego, zaś zastosowane podówczas środki zaradcze były przekonywującym dowodem znaczenia emisji papierowej w pewnych wypadkach.

W ten sposób powstały sprzyjające warunki dla dyskusowania zagadnień, związanych z pieniądzem papierowym. Cały szereg pisarzy kontynuuje myśli Pottera i Cradocke'a, które przez pewien czas nie znalazły odpowiedniego uwzględnienia. Do najwybitniejszych pisarzy tego kierunku należą: Briscoe, Asgill i Chamberlain. Dyskusja tego okresu zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na swój poziom, ale też na szerokie zainteresowanie, jakie wzbudziła wśród współczesnych.

Asgill zajmuje poczytne miejsce dzięki względnie kompletnemu i systematycznemu ujęciu zagadnień, związanych z pieniądzem papierowym. Zwraca wielką uwagę na stronę teoretyczną waluty papierowej i stara się uzasadnić wysuwane projekty w sposób bardziej wyczerpujący niż inni współcześni mu autorzy.

Dla wyjaśnienia istoty pieniądza cofa się do wymiany naturalnej. W czasie dokonywanych wymian następowały nierówności; pewne zastawy były używane dla wyrównania różnic; stopniowo „złoto i srebro..... stało się ogólnym zastawem świata i prawo zaczęło stwier-

„dzać jego wartość...”<sup>1)</sup>). Rozważania nad wymianą naturalną i zastosowaniem pieniądza pozwalają Asgillovi określić cechy materiału monetarnego i pieniądza. Jego zdaniem materiał dla celów monetarnych musi posiadać wartość, niewynikającą z użycia na cele monetarne; poza tem powinien posiadać specjalne cechy fizyczne, mianowicie niezniszczalność, trwałość i podzielność na dowolne części. Ponadto wartość każdej części materiału monetarnego w formie pieniądza powinna być poświadczona przez władzę; zarazem tytuł własności musi być łatwo przenoszony<sup>2)</sup>).

Asgill jest zdania, że złoto i srebro nadają się na materiał monetarny z tego względu, że posiadają wszystkie wymagane cechy fizyczne; lecz z drugiej strony stwierdza, że kruszce szlachetne nie są produktem Anglii, przeto musi ona kupować je, obniżając równocześnie wartość ziemi. To jest jednym z najważniejszych powodów, dla których domaga się zastąpienia pieniądza kruszcowego innym.<sup>3)</sup>

W wyborze materiału monetarnego należy kierować się przede wszystkim zaletami, wymaganiami pod tym względem od pieniądza. Zdaniem Asgilla ziemia jako materiał monetarny jest najodpowiedniejsza i dlatego może być podstawą pieniądza. Według niego „zabezpieczenie oparte na ziemi ma wszystkie zalety pieniądza i dlatego nim może stać się”. Ponadto jako jej dodatkową zaletę wysuwa, że, służąc celom monetarnym, w dalszym ciągu będzie używana w produkcji rol-

---

1) Several Assertions proved in Order to Create another Species of Money than Gold and Silver. 1696. (September). S. 6—7.

2) *Ib.*, s. 14.

3) *Ib.*, s. 14—16. Stwierdza poza tem, że wogóle nie znajduje się dostateczna ilość kruszców szlachetnych na świecie; produkcja kopalń złota i srebra jest zbyt mała. *Ib.*, s. 5.

nej. To według niego stanowi przewagę ziemi nad kruszcami szlachtetnemi.<sup>1)</sup>

Przyjęcie ziemi jako podstawy monetarnej jest, zdaniem Asgilla, tembardziej uzasadnione, że stanowi ona podstawę całej działalności gospodarczej. Jest on przekonany, że, jeśli właściciele majątków zgodzą się na przyjmowanie rent w nowym pieniądzu, użycie ich szybko się rozszerzy.<sup>2)</sup>

Tak więc według Asgilla niema trudności z wprowadzeniem nowego systemu, przeciwnie wiele względów przemawia za jego przyjęciem. Realizacja nowego systemu pozwoli przedewszystkiem na stworzenie pieniądza z materiału krajowego bez innych kosztów prócz wydatków na pergamin lub papier, ułatwi Anglii konkurencję w handlu, równocześnie zaś obniży wartość złota i srebra, co będzie godziło w interesy ich producentów, zwłaszcza króla hiszpańskiego. Zarazem spowoduje obniżenie stopy procentowej, a przez to podniesie wartość ziemi. Asgill wyraża nadzieję, że stopa procentowa z czasem spadnie do zera. Poza tem rząd odniesie korzyści, mogąc zaciągnąć pożyczki bez trudności.<sup>3)</sup>

Obecnie przechodzimy do omówienia poglądów autora, który bardziej jest znany z nieudanych prób realizacji projektów banku ziemskiego niż z pism na ten temat. Istnieje trudność przedstawienia poglądów Chamberlaina jako całości ze względu na to, że wyraził je

1) *Several Assertions*, o. c., s. 14—16, 18—19.

2) Zdaniem autora obieg pieniądza rozpoczyna się od rolnika i na rolniku się kończy. *Ib.*, s. 21—22. Celem szybszego wprowadzenia not do obiegu radzi, by noty przyjmowano po wyższym kursie niż monety. Ma to pomóc do posługiwania się niemi. *Ib.*, s. 27.

3) *Ib.*, s. 25—26, 33, 36—37, 64, 74, 81. Autor jest przeciwny zastosowaniu jakiegokolwiek przymusu celem rozszerzenia nowego pieniądza; musi on przyjąć się na drodze przyzwyczajania się doń ludności.

w rozlicznych pamfletach, które, pisane w różnym czasie, nie są jednolite co do konstrukcji. Poza tem pamflety te miały charakter wybitnie polemiczny, co się odbija na poziomie i opracowaniu teorii.

Chamberlain poświęca wiele uwagi istocie i funkcjom pieniądza. Pieniądz pełni podwójną funkcję: przede wszystkim stanowi zabezpieczenie wartości towarów wymienianych, jest „ogólnem zabezpieczeniem, wprowadzonym dla uzupełnienia złych stron wymiany naturalnej“. Jest on także, jak mówi autor, „miarą, pośrednikiem i rachunkiem handlu“.<sup>1)</sup>

Chamberlain zajmuje się przede wszystkim cechami, jakimi pieniądz się odznacza. Według niego pieniądz powinien posiadać wartość, by mógł stanowić zabezpieczenie, nosić nazwę, któraby określała wartość; przyczem winna być ona stwierdzona przez władzę drogą wybicia stempla. Według autora „srebro, dokąd nie jest ostemplowane, nie jest pieniądzem“. Materiał monetarny musi odznaczać się trwałością oraz łatwością w przewożeniu. Powinny istnieć różne jednostki monetarne dla dokonywania wypłat o różnej wysokości. Jeżeli cokolwiek posiada wyżej wymienione własności, może służyć dla celów monetarnych<sup>2)</sup>. Chamberlain stawia jeszcze jedno wymaganie materiałowi monetarnemu: system pieniężny powinien być tak zorganizowany, aby podaż materiału monetarnego odpowiadała popytowi, ilość pieniędzy w obiegu winna zmieniać się odpowiednio do potrzeb gospodarki kraju; w przeciwnym razie handel i przemysł będą zahamowane<sup>3)</sup>.

Przechodząc od ogólnych rozważań na temat pienią-

---

1) A Few Proposals Humbly recommending to the serious Consideration... Edinburgh, 1700. S. 25.

2) *Ib.*, s. 10.

dza do kwestyj, związanych z istniejącym obiegiem monetarnym, stwierdza, że złoto i srebro nie spełniają należycie funkcji monetarnych. Daje się odczuwać brak odpowiedniej ilości tych kruszców, poza tem nieraz odpływają one ze szkodą dla interesów gospodarczych kraju. „Złoto i srebro“, mówi on, „nie są produktem tego królestwa, mogą na skutek obcych rozkazów, rozporządzeń książąt czy państw, ujemnego bilansu handlowego i innych sposobów i przypadków lub niezwykłych wydarzeń stać się rzadkimi w naszym państwie“<sup>1)</sup>.

Zmniejszenie się ilości pieniądza albo też jego rzadkość jest zjawiskiem szkodliwym. Dzięki temu przedewszystkiem handel się kurczy, zwiększa się bezrobocie, uprawa ziemi nie jest należyta. Skutki te muszą nastąpić jako wynik niedostatecznej ilości pieniędzy, jeśli weźmie się pod uwagę, że pieniądz jest „wspólną miarą, pośrednikiem, zastawem i rachunkiem handlu“. Istnienie tych miar w nieodpowiedniej ilości powoduje zahamowanie działalności gospodarczej<sup>1)</sup>.

Wobec takiego stanu rzeczy należy usunąć brak środków obiegowych przez wprowadzenie pieniądza papierowego, który według Chamberlaina niczem nie różni się od monet, jest to pieniądz tylko pod inną nazwą<sup>1)</sup>.

Pieniądz papierowy może spełniać funkcje monetarne, gdyż posiada wszystkie własności w tym celu wymagane, a nawet przewyższa pod pewnemi względami monety. Przekonywa nas o tem rozpatrzenie istoty pieniądza papierowego i jego porównanie z monetą, zwłaszcza pod względem pełnienia funkcji środka obiegowego. Pieniądz kruszcowy przechodzi od jednej osoby do drugiej, przyczyniając się do zawierania transakcyj,

---

<sup>1)</sup> The Constitution of the Office of Land Credit... 1696. S. 3. A Few Proposals, o. c., s. 10. Stawia jeszcze jeden zarzut pieniądzu kruszczowemu, łatwość podrabiania i obcinania. Ib., s. 2.

i niejednokrotnie powraca do tej samej osoby, która puściła go w obieg. Istota rzeczy pozostaje ta sama, gdy zastąpić monetę innym pieniądzem; będzie on tak samo dobrze spełniał swą rolę, jak poprzednio to czynił pieniądz kruszcowy.<sup>1)</sup> Przytem pieniądz papierowy posiada cały szereg zalet: 1. jest miarą handlu, otrzymywaną bez trudności w obrębie kraju, 2. jest równie wartościowy jak złoto i srebro, 3. ilość jest dostosowywana do potrzeb; jeśli wywozi się więcej złota niż przywozi, powstający wskutek tego brak proporcji między ilością złota i towarów wywołuje wiele szkodliwych skutków; wprowadzenie waluty papierowej pozwala na uniknięcie tej dysproporcji, 4. pieniądz papierowy łatwo jest przewozić, trudno go skraść, nie nadaje się do tezauryzacji.<sup>2)</sup>

Wprowadzenie waluty papierowej jest łatwe. Rząd ma prawo uczynić pieniądzem to, co uważa za odpowiednie. Daje wyraz swojej władzy, określając wartość monet. Tak więc tylko od jego decyzji zależy, by użycie waluty papierowej rozpowszechniło się.<sup>3)</sup> Jeśli zaś chodzi o przyzwyczajanie się ludności do nowego systemu, to i tutaj Chamberlain nie dostrzega trudności. Wprowadzono już dawniej sposoby, które miały na celu złagodzenie ujemnych stron systemu kruszcowego. W obiegu zjawily się noty, które ludzie chętnie przyjmują i któremi się posługują.<sup>4)</sup> Tak więc utworowano drogę do zastosowania nowego systemu; dlatego też łatwo jest wprowadzić walutę papierową.

Dalej Chamberlain zastanawia się nad tem, jaką

---

1) A Few Proposals, o. c., s. 28—29.

2) *Ib.*, s. 10, 19, 21, 26.

3) *Ib.*, s. 21—22.

4) A Proposal... for making a Bank of Secure Current Credit. London, 1695. S. 1.

znaleźć podstawę emisji dla nowego pieniądza, co może stanowić zabezpieczenie jego wartości. Podobnie jak wielu innych wypowiada się za przyjęciem ziemi. Przeważającą noty, emitowane na tej podstawie, będą reprezentowały większą wartość niż ta, na jaką są wypuszczane, innymi słowy wartość zabezpieczenia będzie przewyższała wartość not w obiegu. Dotychczas obiegujące noty były według autora oparte niejednokrotnie na nieznanym zabezpieczeniu, tymczasem nie można zaprzeczyć, że ziemia posiada określoną wartość.<sup>1)</sup> Dla wyjaśnienia, co stanowi istotę zabezpieczenia, daje autor następujące porównanie. Gracze mają zwyczaj posługiwać się w grze znaczkami, które mają wartość, gdyż są zabezpieczone monetami, złożonymi w pudełku; podobnie sprawa przedstawia się z proponowanym systemem; noty będą swobodnie obiegały i posiadały wartość, gdyż są zabezpieczone ziemią<sup>2)</sup>, która, podobnie jak złoto i srebro, jest ogólnie pożądana i ceniona na całym świecie.<sup>3)</sup>

Ponadto ziemia daje co rok pewien przyrost produktów potrzebnych dla naszego utrzymania, gdy tymczasem towary zużywają się; jako więc podstawa emisji odznacza się wyższością w porównaniu z innymi dobrami.<sup>4)</sup>

Za wprowadzeniem tego rodzaju emisji zdaniem autora przemawia wiele innych względów o znaczeniu praktycznym. Między innymi wskazuje na to, że system powyższy będzie uwzględniał w sposób szczególny interesy rolników.<sup>5)</sup>

---

1) A Few Proposals, o. c., s. 18, 19.

2) *Ib.*, s. 26—28.

3) *Ib.*, s. 20.

4) A Proposal... for a Bank, o. c., s. 2.

5) *Ib.*, s. 2.



Chamberlain stara się określić zasady emisji w sposób odrębny od swych poprzedników. Wysuwa on następujący system: właściciel majątku miałby prawo zastawić go na pewną ilość lat; wzamian otrzymałby pożyczkę, której wysokość byłaby równa pewnej ilości rocznych rent. Zdaniem autora taki sposób emitowania not nie stwarzały niebezpieczeństwa dla ich wartości.<sup>1)</sup>

Autor przechodzi dalej do wykazania, jakie korzyści wynikają z realizacji takiego projektu. Pieniądz, stopniowo rozchodząc się po całym organizmie gospodarczym, pozwoli każdemu osiągnąć część korzyści<sup>2)</sup>, wniesie ożywienie do każdej dziedziny gospodarczej, spowoduje dobrobyt każdej klasy.<sup>3)</sup> Zaprzecza, że jedynie rolnicy otrzymają pewne udogodnienia. Proponując zastosowanie tego systemu w Szkocji, mówi: „Powiększ jej (Szkocji) pieniądze, a jej produkt wzrośnie. Kto wie, jak dalece naturalny produkt tego królestwa może zwiększyć się przy istnieniu pieniądza, tej przyczyny, bez której niemożliwym jest dokonać ulepszenia rzeczy do najwyższego stopnia doskonałości... Dostarcz pienią-

---

1) The Several Articles or Parts of the Proposal upon Land-Credit, Rationally Explained. London, 1695. S. 4. Przy tym systemie emisja not byłaby bardzo duża, gdyż ilość rent, służąca jako podstawa udzielanej pożyczki, miała wynosić 150. Taki sposób obliczania wysokości pożyczek i emisji ostro został skrytykowany w pamflecie A Bank Dialogue between Dr. H. C. and a country Gentleman. 1696. W innym pamflecie Chamberlain radzi na podstawie renty stu funtów emitować 8.000 funtów. Przy tem obliczeniu emisja byłaby o wiele niższa. *Ib.*, s. 1—2. W pamflecie A Few Proposals (s. 45—47) Chamberlain zbliżył się do koncepcji Petty'ego; obliczył, jaki obieg winna posiadać Szkocja; znajdując, że istniejący obieg jest mniejszy od optymalnego, radził różnicę uzupełnić emisją not.

2) Papers relating to a Bank of Credit... London, 1693. S. 5.

3) A Few Proposals, o. c., s. 23.

dza w wielkiej obfitości, a staną się one (królestwa i państwa) pełne życia i zdrowia<sup>1)</sup>.

Następnie Chamberlain wskazuje, jaki związek będzie istniał między systemem waluty papierowej a kruszcami szlachebnymi. Monety w dalszym ciągu będą obiegały, służąc jednak tylko dla dokonywania transakcyj do sumy pięciu funtów.<sup>2)</sup> Wymienialność not na kruszec jest niekonieczna, a gdy nowy system przyjmie się, wówczas nawet jest szkodliwa. Bank w wypadku obowiązkowej wymienialności musiałby bezużytecznie trzymać kruszec, ponadto run na bank mogłyby przynieść szkody.<sup>3)</sup>

Dalej Chamberlain rozpatruje kwestję, czy system emisji papierowej może pociągnąć jakiegokolwiek niekorzyści. Krytyka ówczesna wysuwała przede wszystkim dwa ich rodzaje: podniesienie się cen i powstanie nadmiernego obiegu. Oba tym zagadnieniom Chamberlain poświęca wiele uwagi.

Jeśli chodzi o pierwsze zjawisko, autor dziwi się, dlaczego naogół wzrost ilości złota jest pożądany, gdy tymczasem zwiększenie obiegu pieniądza papierowego ma być szkodliwe. Pieniądz papierowy i kruszcowy co do skutków, istoty i funkcji nie różnią się. Jeśliby więc zwiększenie pieniądza papierowego miało wywołać wzrost cen, to ten sam skutek musiałby nastąpić w wypadku przyływu kruszców szlachebnych. Jest to, zdaniem autora, brak konsekwencji ze strony tych, którzy,

---

1) A Few Proposals, o. c., s. 23.

2) Użycie kruszczu na bicie małych monet metalowych wynikało z technicznych trudności, mianowicie obieg not drobnych w tym okresie nie był znany: tak więc wielu autorów, nawet przyjmując pieniądz całkowicie niezależny od podstawy kruszczowej, zachowywało drobne monety metalowe.

3) A Few Proposals, o. c., s. 42—43.

krytykując wprowadzenie pieniądza papierowego, nie są przeciwni przywózowi złota i srebra.

Chamberlain przyznaje, że obawy wyżki cen byłyby uzasadnione, gdyby naraz wypuszczono dużą ilość not. Tymczasem noty będą emitowane stopniowo. Wraz z ich stopniowym zwiększaniem się będzie wzrastała ilość sprzedawców i nabywców. To skutecznie będzie przeciwdziało wyżce cen. Zdaniem autora, trudno jest zrozumieć, dlaczego nabywcy chcieliby płacić drożej, gdy będą rozporządzali większą ilością pieniędzy oraz jak wszyscy sprzedawcy byłiby zdolni porozumieć się do wyżki cen. Jeśliby nawet niektórzy z nich podnieśli ceny, to później będą jednak zmuszeni je obniżyć wobec tego, że inni tego nie uczynią. Mimo że emisja będzie znaczna, to jednakże nie wystarczy na spłacenie wszystkich długów, co też ma stanowić, według autora, okoliczność przeciwdziałającą wyżce cen. Wreszcie stwierdza, że w Paryżu i w Londynie ilość pieniądza jest znacznie większa niż w Edynburgu, jednakże ceny towarów są wyższe w Szkocji. Tak więc samo życie zaprzecza słuszności wysuwanych krytyk<sup>1)</sup>. Ponadto co rok obieg będzie zmniejszony o jedną setną. To będzie również przeciwdziało powstaniu niepożądanych skutków<sup>2)</sup>.

Jako drugi ujemny skutek wprowadzenia pieniądza papierowego wysuwano możliwość zjawienia się nadmiernej ilości not w obiegu. Autor zwraca uwagę na fakt, że nikt nie obawia się istnienia w kraju dużej ilości złota i srebra, gdy tymczasem takie obawy żywi się odnośnie do pieniądza papierowego, który jest według

---

1) A Few Proposals, o. c., s. 33. A Bank Dialogue, or Doctor's Chamberlen's Land explained... London, 1695. S. 1—3. Papers relating to a Bank of Credit, o. c., s. 8.

2) A Bank Dialogue, o. c., s. 3.

Chamberlaina równoznaczny z monetami; to też wzrost jego ilości powinien być równie pożądanym jak przyptyw złota i srebra. Zresztą, twierdzi autor, trudno sobie wyobrazić, by istniał tak bogaty naród, któryby nie potrzebował możliwie jak największego obiegu pieniężnego. Gdyby jednak okazało się, że obieg jest zbyt duży, zawsze można go zniżyć.<sup>1)</sup>

Wreszcie Chamberlain odiera zarzut, że pieniądź papierowy nie będzie obiegał poza granicami państwa. Nie widzi powodu, dla którego jego użycie miałoby ograniczać się do terytorjum jednego państwa; nie podaje jednak argumentów dla wykazania słuszności swego twierdzenia.<sup>2)</sup> Poza tem jest zdania, że nikt nie będzie wywoził not zagranicę. Wreszcie gdy handel zostanie uregulowany, bilans handlowy stanie się dodatni, pieniądź kruszcowy nie będzie potrzebny dla handlu zagranicznego.<sup>3)</sup>

Wielkie znaczenie wśród autorów rozpatrywanego okresu posiada Briscoe. W celu uzasadnienia celowości wprowadzenia pieniądza papierowego wychodzi z analizy funkcji pieniądza, jako pośrednika wymiany. Ze względu na pełnienie tej funkcji pieniądź musi znajdować się w dostatecznej ilości, w przeciwnym razie cały handel zatrzyma się wskutek jego braku.<sup>4)</sup>

Powszechnie uznano kruszce szlachetne jako materiały monetarne. Jednakże według Briscoe'a nie tylko kruszce szlachetne mogą służyć dla tego celu, twierdzi on, że „co naród przeznaczy na pośrednika wymiany, to jest pieniądzem tego narodu“.<sup>5)</sup> Złoto i srebro pełnią

---

1) A Few Proposals, o. c., s. 10--11, 36.

2) Ib.

3) Ib., s. 40.

4) Land Bank Scheme... London, 1695. S. 3.

5) Ib.

funkcje monetarne tylko dlatego, że „siła prawa uczyniła je jedynym pośrednikiem handlu, zmieniała w żywy kapitał to, co przedtem było tylko martwym“.<sup>1)</sup>

Opierając się na tych założeniach, autor zastanawia się, co należy zrobić, gdy brak jest dostatecznej ilości pieniądza, który powoduje zahamowanie handlu.<sup>2)</sup> Wobec rzadkości pieniądza zastosowano pewne środki zaradcze, mianowicie emitowano noty wymienne na kruszec. Lecz środek ten, zdaniem autora, jest o tyle niedoskonały, że noty powodują straty, gdy brak jest dostatecznej ilości złota i srebra. Dlatego też Briscoe nie uważa tego sposobu za celowy; jest zdania, że należy wprowadzić nowy pieniądz, któryby nie był związany z kruszczami szlachetnymi. Jest to koniecznością, w przeciwnym razie należy spodziewać się upadku handlu angielskiego.<sup>3)</sup> Zastąpienie pieniądza kruszcowego innym jest konieczne jeszcze z innego względu, mianowicie z powodu złego stanu obiegających monet.<sup>4)</sup>

Tak więc niema przeszkód dla wprowadzenia pieniądza niekruszcowego. Pieniądz pełni tylko rolę pośrednika wymiany, materiał monetarny jest obojętny. Bez trudności można przejść do innego pośrednika. Jednemu tylko warunkowi winien on odpowiadać, może być emitowany tylko wtedy, gdy jest oparty na odpowiednim zabezpieczeniu.<sup>5)</sup>

---

1) Land Bank Scheme, o. c., s. 5—7.

2) *Ib.*, s. 3. Briscoe twierdzi, że nie istnieje nigdy zbyt duża ilość pieniędzy w kraju. Praktycznym sprawdzianem dostatecznej ilości pieniędzy w kraju jest wysokość stopy procentowej. A Discourse on the Late Funds of the Million-Act, Lottery-Act... London, 1696. S. 65—66.

3) Land Bank Scheme, o. c., s. 3.

4) *Ib.*, s. 3. An Abstract of the Discourse on the Late Funds of the Million-Act... London, 1694. S. 23.

5) Land Bank Scheme, o. c., s. 3.

Podobnie jak większość autorów wieku siedemnastego, którzy wypowiedzieli się za wprowadzeniem pieniądza niezależnego od kruszców szlachejnych, przyjmuje ziemię za podstawę emisji; przyznaje, że wprawdzie dotychczas nie uwzględniano jej jako podstawy tworzenia pieniądza, tymczasem należy zwrócić na nią uwagę z kilku względów. Autor przeciwstawia klasę rolników klasie kupców. Znaczenie pierwszej klasy ocenia według wartości majątków przez nią posiadanych (wartość ich w tym czasie miała wynosić trzysta milionów). Znaczenie drugiej klasy mierzy wartością obiegu pieniężnego, wynoszącego zaledwie pięć milionów funtów. Znaczenie klasy kupieckiej jest o wiele większe niż klasy rolniczej, mimo że rozporządza o wiele mniejszym majątkiem, jak to wynika z podanych cyfr. Rolnicy, posiadając majątek o tak wielkiej wartości, są zależni od warstwy kupieckiej i niejednokrotnie muszą zaciągać od niej pożyczki. Jest to według Briscoe'a ważny powód wprowadzenia ziemi jako podstawy monetarnej. Poza tem istnieje jeszcze inny wzgląd: ziemia, będąc użyta dla celów monetarnych, nie przestaje służyć dla produkcji, tymczasem kruszce mogą spełniać tylko jedno zadanie; jeśli są użyte dla bicia monet, nie mogą w taki czy inny sposób oddawać ludziom usług.<sup>1)</sup>

Wypowiada się za wprowadzeniem systemu emisji, opartej na majątkach ziemskich. Lecz wysokość emisji miała określać nie wartość majątku, lecz renta: stu funtowa renta roczna jest zdaniem autora dostatecznym

---

1) Land Bank Scheme, o. c., s. 5—7. Briscoe starał się założyć bank ziemski. Patrz Richards, o. c., s. 116, 120—123. Autor przyjmuje również inne podstawy dla emisji not, mianowicie dowolne zabezpieczenie wyznaczone przez parlament. A Discourse, o. c., s. 61.

zabezpieczeniem dla emisji o rozmiarach dwóch tysięcy funtów not.<sup>1)</sup>

Podobnie jak inni Briscoe przypisuje swemu systemowi wiele zalet: przede wszystkim zapewni on dostateczną ilość pieniędzy w kraju, co da podwójną korzyść; kraj uniezależni się od cudzoziemców pod względem zaciągania pożyczek oraz nie będzie im płacił wielkich sum z tytułu procentów; ponadto waluta papierowa spowoduje spadek stopy procentowej, która, jego zdaniem, jest zależna wyłącznie od ilości pieniędzy w kraju. Król będzie mógł pożyczać znaczne sumy. Równocześnie nastąpi ogólny rozkwit handlu i kraj będzie się cieszył wielkim dobrobytem i pomyślnością.<sup>2)</sup>

Briscoe stara się obronić swój system przed możliwymi zarzutami. Zwalcza opinię, że może istnieć nadmiar not w obiegu; uważa, że obieg pieniężny w Anglii w porównaniu z obiegiem innych krajów jest niedostateczny, tak więc jego powiększenie jest konieczne. Bezpodstawny jest inny zarzut, według którego noty nie są pełnowartościowe; noty reprezentują całkowitą wartość zastawionych rent; pod tym względem przewyższają bilety Banku Angielskiego, który nie trzyma zapasu złota i srebra, równego sumie emitowanych not.<sup>3)</sup>

Pisarze wyżej rozpatrzeni są najwybitniejsi pod względem swych poglądów. Nadają oni charakter dyskusjom rozpatrywanego okresu. Poza nimi istnieje cała plejada mniej znanych autorów, z pismami których

---

1) *An Explantatory Dialogue...* London, 1694. S. 1–2.

2) *Ib.*, s. 8, 40, 46–47. *An Explanatory Dialogue of the aforesaid Discourse...* London, 1696. S. 178.

3) *Ib.*, s. 13. Mimo tak rewolucyjnych żądań Briscoe nie zrywa całkowicie z pieniądzem kruszcowym; winien on obiegać narówni z pieniądzem papierowym. *Land Bank Scheme*, o. c., s. 7.

należy zapoznać się dla uzupełnienia obrazu ówczesnych polemik. Wśród nich wybija się nieliczna grupa, która starała się wprowadzić walutę papierową, niezależną od kruszców, jednakże nieopartą na ziemi.

Anonimowy autor *Some Useful Reflections*, za przykładem innych, żąda, by system monetarny został oparty na niekruszcowej podstawie ze względu na to, że daje się odczuwać brak złota i srebra w kraju<sup>1</sup>). Autor jest zdania, że nie jest wskazane wprowadzenie systemu bankowego, w którym noty emituje się na podstawie kruszców szlachtetnych. Jednakże noty powinny posiadać pewne zabezpieczenie. Jako podstawę emisji można przyjąć ziemię, która jest odpowiedniejsza od kruszców szlachtetnych<sup>2</sup>). Rozmiary emisji określa autor w taki sam sposób, jak Chamberlain. Roczna suma renty w wysokości stu funtów miała być podstawą emisji dziesięciu tysięcy funtów. Na uwagę zasługuje repartycja emisji: właściciele ziemi, którzy zastawiają rentę w banku, powinni otrzymać cztery tysiące funtów, dwa tysiące należy przeznaczyć na pożyczki na ogólne cele, przyczem dochód sześć procent rocznie będzie przypadał w udziale rolnikom, dwa tysiące należy obrócić na wydatki wojenne, wreszcie dwa tysiące powinny służyć na pokrycie wydatków banku<sup>3</sup>).

Tak zorganizowany system przede wszystkim miał służyć potrzebom rolnictwa; autor nie przeczoza jednak potrzeb handlu, przeznaczając część emisji na ten cel.

Noty powinny być obowiązkowym znakiem płatniczym we wszystkich wypłatach i wpłatach<sup>4</sup>).

---

1) *Some Useful Reflections upon a Pamphlet called a Brief Account of the intended Bank of England...* London, 1694. S. 4, 5, 17.

2) *Ib.*, s. 14, 19.

3) *Ib.*, s. 18.

4) *Ib.*, s. 21–22.



Zaletą systemu jest uniezależnienie się od podaży materiału na cele monetarne: kruszce szlachetne można otrzymać tylko drogą wywozu i sprzedaży towarów krajowych zagranicą. Autor stwierdza, że wprowadzie noty tak emitowane nie będą obiegały poza granicami kraju, lecz uważa to raczej za zaletę proponowanego systemu. Bank przyczyni się do obniżenia stopy procentowej, która zależy od ilości pieniędzy w kraju.<sup>1)</sup> Ponadto noty są o wiele wygodniejsze od monet, gdyż zaoszczędzają liczenia i sprawdzania pieniędzy, wykluczają przyjęcie monety podrobionej i obciętej.<sup>2)</sup>

Polecając system całkowicie odrębny i niezależny od kruszców szlachetnych, autor zatrzymuje monety, które jednak byłyby tylko pieniądzem pomocniczym, służąc dla zapłat poniżej pięciu funtów; używanie not do wypłat w takiej wysokości, zdaniem autora, nie dałoby wielkich udogodnień.<sup>3)</sup>

Charakterystyczną cechą proponowanego systemu jest jego przejściowość; pieniądz papierowy miał spowodować rozwój handlu i zwiększenie wywozu towarów do takiego stopnia, że przywóz złota i srebra (w wyniku dodatniego salda bilansu handlowego) pozwoliłby z czasem na zlikwidowanie systemu pieniądza papierowego.<sup>4)</sup>

Inny anonimowy autor *Positions supported* kwestji pieniądza papierowego poświęca wielką uwagę, przede wszystkim bada właściwości, jakimi pieniądz powinien się odznaczać: uważa, że materiał monetarny winien posiadać pięć własności: wartość, trwałość, podzielność, łatwość w przenoszeniu i określoną nazwę.

---

1) *Some Useful Reflections*, o. c., s. 13.

2) *Ib.*, s. 17.

3) *Ib.*, s. 5.

4) *Ib.*, s. 25.

Cokolwiek odpowiada tym warunkom, może być użyte dla celów monetarnych.<sup>1)</sup>

Poza złotem i srebrem jest wiele dóbr, które mogą równie dobrze pełnić rolę monetarną ze względu na posiadanie tych właściwości.

Złoto i srebro powszechnie używane jako materiał monetarny pochodzą z zagranicy, tak więc cały handel i funkcjonowanie życia gospodarczego są uzależnione od towaru, którego podaży nie można dowolnie regulować. Zwłaszcza ten взгляд przemawia za pozabawieniem kruszców szlachetnych tej roli, jaką odgrywają. Jako podstawę monetarną, autor wysuwa ziemię, która zapewni pieniądzwowi posiadanie wszystkich zalet, jakimi odznacza się pieniądz kruszcowy oraz kilku dodatkowych. Mianowicie pieniądz stworzony w taki sposób można o wiele łatwiej przewozić i liczyć, kradzież jest wykluczona. Rola ziemi w systemie proponowanym jest taka sama, jak rola złota i srebra przy wypuszczaniu not, będących ich równoważnikiem.<sup>2)</sup>

Mimo tak silnego występowania przeciwko kruszcom szlachetnym przeznacza im jednak rolę pomocniczą w proponowanym systemie. Będą one służyły dla drobnych transakcyj, odgrywając rolę podobną do tej, jaką bilon odgrywa w nowoczesnym systemie pieniężnym.<sup>3)</sup>

Choć autor jest zdania, że kruszców szlachetnych nie należy używać dla celów monetarnych, jednak prawdopodobnie dla zyskania zwolenników swego projektu zapewniał, że wprowadzenie obiegu not zwiększy przywóz złota i srebra dzięki rozwojowi handlu i rozszerzeniu eksportu towarów angielskich zagranicę. W ten

---

1) Positions supported... 1686. S. 2, 4.

2) *Ib.*, s. 3—4.

3) *Ib.*, s. 1—5.

sposób ci wszyscy, którzy obawiali się, że wprowadzenie nowego systemu ogołoci kraj z kruszców szlacheńskich, winni nowy system przyjąć zyczliwie.

W tymże roku Dalby w pamflecie *Propositions for General Land-Bank* żąda oparcia emisji not na ziemi. Jest zdania, że bank kierowany przez bankierów (money'd men) nie może zadowolić swą działalnością rolników. Jako przykład podaje działalność Banku Angielskiego.<sup>1)</sup>

Autor podkreśla, że ziemia ma wielkie znaczenie dla całego gospodarstwa narodowego. „Ziemia jest niezmiennym co do miejsca i trwałości majątkiem królestwa, pierwszą przyczyną wszystkich w niem rzeczy, odczuwającą niedopasowanie kół“. Uważa, że tak długo nie nastąpi dobrobyt, jak długo system kruszcowy będzie istniał; nawet jeśli produkcja rolna wzrośnie, trudności będą stale odczuwali wszyscy, a przedewszystkiem rolnicy; niedomagania systemu gospodarczego należy tłumaczyć tylko czynnikami pieniężnymi.

Na podstawie tych rozważań dochodzi do wniosku, że jedyną słuszną podstawą dla tworzenia pieniądza jest ziemia.<sup>1)</sup>

Jak już powiedzieliśmy, pod koniec wieku siedemnastego pewna grupa autorów proponuje wprowadzenie pieniądza niezwiązanego z jakimkolwiek dobrem. Do tej kategorii pisarzy należy William Woodford.

Żąda, by emitowano noty, będące antycypowaniem dochodów skarbu.<sup>2)</sup> Winny być one oprocentowane

---

1) *Propositions for General Land-Bank*. 1696. S. 1. Autor ustala o wiele mniejsze rozmiary emisji niż inni to czynili. Jego zdaniem obieg not nie powinien przekraczać jednej czwartej sumy rent rocznych. Żąda, by założono w Londynie centralny bank ziemski a w wie- lu prowincjonalnych miastach jego oddziały. *Ib.*, s. 2.

2) Projekt powyższy jest nadaniem praktykom skarbu angiel-

i przyjmowane we wszystkich wpłatach i wypłatach. Jest zdania, że noty takie będą obiegać ze względu na odpowiedni fundusz, zabezpieczający ich wymienialność, jako też ze względu na oprocentowanie. Każdy, zdaniem autora, będzie brał chętniej noty niż pieniądze, które trzymane w domu nie dają dochodu.<sup>1)</sup>

Inny anonimowy autor *A Proposal for A National Bank...* wysuwa podobny projekt. Twierdzi, że dający się odczuwać brak pieniądza w obiegu powoduje zahamowanie handlu.

Wprowadzenie pieniądza papierowego jest konieczne i uzasadnione. Jeśli chodzi o spełnianie funkcji monetarnych, pieniądz papierowy nie ustępuje kruszcowemu; różni się tylko pod jednym względem, mianowicie nie obiega zagranicą i nie posiada w stosunkach międzynarodowych wartości. Zdaniem autora ta własność pieniądza papierowego ma swoje dobre strony. Wywóz pieniędzy zagranicę spowodowany różnymi przyczynami wywoływał zaburzenia gospodarcze przy końcu wieku siedemnastego; proponowany system wykluczałby trudności tego rodzaju.

Autor żąda, by system ten wprowadzono na określony, stosunkowo krótki okres czasu (na dwa lata); zarazem suma emisji miała być ograniczona do wysokości trzech milionów.<sup>2)</sup>

Podobnie jak wielu innych Murray jest zdania, że pieniądz określa rozmiary życia gospodarczego.

Banki, które wypuszczają noty na podstawie posiadanego kruszcu, nie zadawała ją autora, gdyż ich

---

skiego bardziej konkretnej formy. Skarb emitował bony, których używano dla celów obiegowych. Zawieszenie wypłat w r. 1670 podderwało zaufanie do tego rodzaju pieniądza.

1) *A Proposal for Paying National Debt Easily* .. 1696? S. 1.

2) *A Proposal For A National Bank...* London, 1695. S. 4.

emisja jest ograniczona. Tymczasem w wielu wypadkach rozszerzenie emisji poza granice zgóry narzucone jest konieczne. Jeśli chodzi o Anglję, przewyższa ona innę kraje obszarem i bogactwami naturalnemi. Dlatego też powinna mieć odpowiednio duży obieg pieniężny.

W wyniku tych rozważań autor domaga się założenia takiego banku, któryby miał prawo emitować noty na podstawie wartościowych przedmiotów.<sup>1)</sup> Jego zdaniem pieniądź niekruszcowy może równie dobrze spełniać swe funkcje, jak pieniądź kruszcowy.<sup>2)</sup> Taka podstawa emisji not byłaby odpowiednia i zarazem ilość pieniądza zawsze wystarczałaby dla potrzeb handlu.<sup>3)</sup>

Autor, który początkowo przyjął towary jako podstawę emisji, później wypowiedział się za wprowadzeniem pieniądza papierowego, emitowanego przez państwo.<sup>4)</sup>

Mimo zajęcia takiego stanowiska wobec złota i srebra jako materiału monetarnego autor nie jest za usunięciem monet z obiegu, pieniądź papierowy i pieniądź kruszcowy powinny równocześnie obiegać.<sup>5)</sup>

Korzyści, jakie według Murraya dają banki, polegają na łatwości przekazywania pieniędzy z jednej części kraju do drugiej, możliwości dyskontowania weksli i innych papierów handlowych bez trudności, zabezpieczeniu przed otrzymaniem pieniądza podrobio-

---

1) A Letter to a Member of the Honourable House of Commons... London, 1697. S. 14—15, 17, 25 i in.

2) A Proposal for the Advancemeant of Trade... 1676. S. 3—4.

3) A Proposal for A National Bank, o. c., s. 4.

4) A Proposal for the more Easie Advancing to the Crown, any Fixed Sum of Mony... 1696. S. 1—4. A Proposal for the Advancement of Trade, o. c., s. 5—6.

5) Ib.

nego czy obciążonego, wreszcie dokonywaniu wpłat i wypłat przez proste przelewanie pieniędzy z rachunku na rachunek, dzięki czemu szybkość obiegu pieniądza wzrasta.<sup>1)</sup>

Również Donaldson należy do tej grupy pisarzy, którzy domagają się wprowadzenia pieniądza papierowego, będącego jedynie pośrednikiem wymiany, bez posiadania jakiegokolwiek wartości, wynikającej z materiału, użytego na jego wykonanie.

Przedewszystkiem podkreśla wielkie znaczenie pieniądza dla tego żywego organizmu gospodarczego, jakim jest państwo. Pieniądz w kraju, podobnie jak krew w ciele, odgrywa wielką rolę, „obiega we wszystkich żyłach ciała i wnosi życie i daje energję każdej jego części“.<sup>2)</sup> Pieniądz jest więc potrzebny jako instrument handlu: ludzie nie mogą żyć bez wymiany, muszą wymieniać swe towary przy pomocy pieniądza.

Możnaby zadać pytanie, czy jest konieczne wykonywać pieniądz ze specjalnego materiału. Autor odpowiada przecząco. Wskazuje na niecywilizowane ludy, które prowadzą wymianę, nie używając jednak kruszców szlachetnych.<sup>3)</sup> Najczęściej materiałem monetarnym jest złoto i srebro,<sup>4)</sup> jednakże nie jest to dowodem, że tylko kruszce monetarne mogą służyć do tego celu, „wszystko... można użyć do dokonywania tranzakcyj i prowadzenia handlu“. „Noty mogą być wypuszczane i obiegać bez żadnego innego zabezpieczenia jak tylko publiczna wiara narodu“.<sup>5)</sup>

Funkcją pieniądza jest udzielanie gwarancji, która

---

1) A Proposal For A National Bank, o. c., s. 2.

2) The Undoubted Art of Thriving... Edingburgh, 1700. S. 6.

3) Ib., s. 11.

4) Ib., s. 10.

5) Ib., s. 12.

polega na tem, że, posiadając pieniądź, będzie zań można zawsze nabyć pożądane dobra. „Użycie i cel pieniądza polega na dawaniu zabezpieczenia osobom, od których inni kupują, że to wszystko, czego potrzebują, nabe-  
dą“.<sup>1)</sup>

Przy emisji pieniądza należy zachować pewną proporcję do wartości majątku. Krytykując podstawy pieniądza, opartego na ziemi, dziwi się, dlaczego właściciele ziemscy powinni mieć pieniędzy (zgodnie z niektórymi planami bankowemi) na sumę sześć razy większą od wartości posiadanej przez nich ziemi.<sup>2)</sup> O ile jednak system emisji pieniądza na podstawie ziemi, aczkolwiek nieuzasadniony, w praktyce może nie powodować wielkich niedogodności, gdyż rolnicy, nie mogąc sami użyć swych pieniędzy, pożyczaliby je innym, to wypuszczenie pieniądza bez ograniczenia dla wszystkich warstw społecznych musi wywołać niedogodności, gdyż niemożliwem będzie zatrudnić wielkie sumy.<sup>3)</sup>

Autor odrzucił ziemię jako podstawę not. Powstaje tedy pytanie, jak zorganizować emisję not i na czem oprzeć pieniądź. Autor wyraźnie nie wypowiada się na ten temat, jednakże z jego spostrzeżeń i uwag można wyciągnąć wniosek, że proponowany system miał polegać na wypuszczaniu pieniądza papierowego, niezależnego od kruszców czy też towarów lub ziemi. Aby zapewnić notom obieg, autor przewiduje kurs przymusowy, każdy będzie obowiązany przyjmować je, jako znak płatniczy.<sup>3)</sup>

---

1) The Undoubted Art, o. c., s. 32—33.

2) Ib., s. 33—34.

3) Ib., s. 43, 54—55. Autor przewiduje, że 1/25 obiegających not będzie corocznie wycofywana; trudno jest zrozumieć cel takiego zarządzenia wobec podkreślenia przez autora korzyści systemu pieniądza papierowego. Ib., s. 33.

Autor jest świadom faktu, że noty nie będą obiegały poza granicami państwa; jednakże ta okoliczność, jego zdaniem, nie przedstawia najmniejszej trudności: handel dzięki wprowadzeniu nowego pieniądza rozwinię się znacznie, złoto będzie przyływało, nie będzie trzeba wysyłać pieniędzy zagranicę.<sup>1)</sup>

Poza korzyściami ogólnie - gospodarczymi, jakiej emisja pieniądza papierowego daje, zdaniem autora usunie się wszystkie niedogodności systemu kruszcowego.<sup>2)</sup>

### *Ogólna charakterystyka teorii waluty papierowej*

Cechą charakterystyczną rozważań na temat waluty papierowej było zdecydowanie wystąpienie przeciwko pieniądzwowi kruszczowemu z kilku względów. Po pierwsze chodziło o usunięcie technicznych niedoskonałości tego systemu; polegały one na niedokładnym biciu monet, obiegu sztuk o różnym ciężarze a jednakowej wartości nominalnej, obcinaniu monet, podrabianiu, trudności przewożenia złota i srebra, konieczności żmudnego liczenia i sprawdzania pieniądza wobec obiegu różnorodnych sztuk.

Druga grupa niedogodności miała charakter inny. Wielkość obiegu kruszczowego, zdaniem wielu autorów, nie odpowiadała potrzebom gospodarczym i rozmiarom obrotów handlowych, następowała tezauryzacja monet,

---

1) The Undoubted Art, o. c., s. 80—83.

2) *Ib.*, s. 18. Autor zaleca szereg sposobów celem uniemożliwienia podrabiania not: raz na rok wszystkie noty winny być zwracane bankowi dla sprawdzenia, poza tem noty będą obiegały drogą indosu. Autor zgadza się, że stosowanie tych środków utrudnia obieg not, jednakże jest to jego zdaniem konieczne. *Ib.*, s. 26.



materiał monetarny (złoto i srebro) pochodził z zagranicy, stąd wynikała konieczność jego kupowania drogą wywozu towarów krajowych.

Wychodząc z podkreślanych niedogodności technicznych jako też ogólnogospodarczych, związanych z systemem kruszcowym, autorzy wyciągali wnioski, że system kruszcowy należy odrzucić. Podobnie negatywne stanowisko zajmowali wobec systemu emitowanych przez banki not, opartych na kruszcu. Wprawdzie usuwały one techniczne wady obiegu kruszcowego, jednakże niedogodności gospodarcze nadal istniały, gdyż rozmiary emisji były ograniczone zapasem złota i srebra. Autorzy niejasno wypowiadali myśl, że należy znacznie powiększyć obieg pieniężny, by mógł on spełniać swe funkcje w sposób odpowiedni, czego nie można było dokonać przy zachowaniu podstawy kruszcowej. Zalecano duże zwiększenie obiegu jeszcze z innego względu: pieniądzu przypisywano własność pobudzenia handlu krajowego; przeto należało starać się o możliwie największe rozszerzenie obiegu pieniężnego.

Wobec zajęcia takiego stanowiska kierunek ten wysunął następujące rozwiązanie: emisję pieniądza należy oprzeć na zupełnie innych podstawach. Przeważająca większość autorów, a przynajmniej odgrywająca wielką rolę ze względu na teoretyczne uzasadnienie swych rozważań, wysuwała ziemię jako podstawę nowego pieniądza. Ci autorzy, sugerując takie rozwiązanie, zamierzali osiągnąć równocześnie dwie korzyści: chodziło im nie tylko o stworzenie nowego systemu pieniężnego, lepszego ich zdaniem od kruszcowego, lecz i o uwzględnienie interesów klasy rolniczej. Inni autorzy wysuwali towary jako podstawę emisji pieniądza. Ci odgrywali o wiele mniejszą rolę pod względem teoretycznego opracowania swych koncepcyj; myśl ta przy końcu wieku siedemna-

stego nie posiadała wielu zwolenników. Przedstawiciele tego kierunku reprezentowali interesy kupców, zarazem występowali przeciwko klasie bankierów-złotników, których oskarżali o pobieranie nadmiernych procentów i o działalność szkodliwą w innych dziedzinach.

Wreszcie inni autorzy wypowiadali się za emisją pieniądza nieopartego na podstawie materialnej. Państwo, ich zdaniem, winno ująć w swe ręce emisję not, obracając je na swe wydatki. Tak więc skarb otrzymałby pewne korzyści, zaś obieg wzrósłby do takiej wysokości, jaka była konieczna dla wywołania ożywienia gospodarczego i odpowiedniego zwiększenia obrotów handlowych. Należy zaznaczyć, że ten kierunek był najslabszy i znalazł zaledwie kilku przedstawicieli przy końcu wieku siedemnastego. Natomiast myśl emisji not związanych z ziemią znalazła najwięcej zwolenników i wyznawców i ona charakteryzuje teorię waluty papierowej tego okresu.

W związku z rozpatrywaną teorią należy zwrócić uwagę na jej znaczenie dla rozwoju ogólnej teorii pieniądza. Wysiuwając inne niż kruszce podstawy emisji pieniądza, rozszerzono rozumienie jego istoty. Poza pośrednikiem wymiany dostrzegano w pieniądzu miernik wartości oraz zabezpieczenie wartości towarów, z którymi się rozstajemy, czy usług, które innym oddajemy.

Jednocześnie teoria ta przyczyniła się do głębszego wnikięcia w teorię kwantytatywną. Dzięki niej koncepcja ilościowa znalazła krytyków, ściślej wyrażono zależność między pieniądzem i cenami.

Zarazem należy zwrócić uwagę na ocenę skutków wywołanych dużą ilością pieniądza. Pieniądz uważano za aktywny czynnik życia gospodarczego, jego zwiększenie, zdaniem wielu autorów, pozwala na wyzyskanie wszystkich gospodarczych zasobów kraju. Tak więc

wzrost ilości pieniądza miał za zadanie nietylko przywrócić równowagę między stroną towarową a pieniążną, lecz miał także spowodować przyływ na rynek większej ilości towarów, których przedtem nie można było wyprodukować i przynieść na sprzedaż.

Reasumując, należy uznać jako główne zdobycze teorii waluty papierowej w w. 17-ym głębszą analizę istoty i funkcji pieniądza, rozszerzenie jego pojęcia poza pieniądz kruszcowy, wysunięcie not papierowych jako równoznacznego znaku obiegowego z monetami, wreszcie podkreślenie wpływu czynnika pieniężnego na życie gospodarcze, wniknięcie w istotę obiegu pieniężnego i jego zadań.

Omawiane teorie przeceniały znaczenie i rolę pieniądza. Jednemu z czynników życia gospodarczego przypisywały decydujące znaczenie; z tego powodu nie mogły ująć głębiej związku, jaki istnieje między wymianą, produkcją i podziałem dóbr, nie potrafiły wniknąć w istotę kapitału i odróżnić go od pieniądza jako znaku obiegowego.

## Rozdział III

### TEORJA PIENIĄDZA PAPIEROWEGO, ZWIĄZANEGO Z KRUSZCEM

#### *Ogólny charakter teorii*

Równocześnie z kierunkiem myśli, który starał się wprowadzić pieniądź całkowicie lub częściowo niezależny od złota lub srebra, powstał i rozwijał się inny, nie tak radykalny i rewolucyjny w swych praktycznych postulatach, lecz i nie tak oryginalny pod względem teoretycznym. Wyznawcy teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, wychodząc z podobnych przesłanek teoretycznych, co przedstawiciele waluty papierowej, starali się tylko złagodzić niedogodności systemu kruszcowego przez emisję banknotów opartych na złocie i srebrze oraz not wypuszczanych pod zastaw towarów, nie odrzucając przytem podstawy kruszcowej jako istotnej dla pieniądza. Dzięki temu, że reprezentowali oni umiarkowany kierunek, wywarli duży wpływ na współczesnych przy realizacji projektów bankowych.

Autorzy, reprezentujący tę grupę poglądów, nie są twórczy pod względem teorii; również nie odznaczają się radykalizmem, jeśli chodzi o przeprowadzenie reformy istniejących urządzeń bankowych i monetarnych; starają się wprowadzić tylko pewne zmiany.

Wygłaszają poglądy, znacznie się różniące między sobą, to też są trudności w znalezieniu wspólnej cechy i połączeniu ich w jedną grupę. Niewątpliwie cechą tą jest dążność do utrzymania złota i srebra jako podstawy monetarnej; czasami przyjmują inne podstawy, jednakże w najmniejszym stopniu nie zaprzeczają kruszcom szlachetnym ich roli monetarnej. Niejednokrotnie podkreślają, że istotnym pieniądzem jest pieniądz kruszcowy. Pieniądz papierowy może pełnić funkcje monetarne pod warunkiem, że istnieje dostateczna ilość kruszczu w kraju.

Zasługa pisarzy, należących do tego kierunku, polega na kontynuowaniu i rozwinięciu tych poglądów, które w pierwszej połowie wieku siedemnastego w niejasnej i niezdeterminowanej formie wygłaszano. Nadają im bardziej precyzyjny wyraz i wnoszą wiele koncepcyj, zachowując jednak przewodnią myśl.

#### *Lata 1650 — 1690*

Pierwszym przedstawicielem tej grupy poglądów jest Samuel Lambé, współczesny Potterowi. Lambé zwraca uwagę prawie wyłącznie na zagadnienia praktyczne. Przedewszystkiem występuje z projektem założenia banku, który miał służyć tylko wielkim kompanjom handlowym. Bank winien: 1) przyjmować w depozyt pieniądze, 2) dawać pożyczki na dwa i pół lub trzy procent, stwarzając odpowiednie środki przy pomocy emisji pieniądza papierowego, 3) płacić weksle zagraniczne, 4) przekazywać pieniądze z rachunku na rachunek zamiast wyplacać je w monetach, 5) udzielać pożyczek innym bankom.<sup>1)</sup>

---

<sup>1)</sup> Seasonable Observations Humbly Offered to His Highness the Lord Protector by... London, 1657. S. 10-11, 12-13. Jeden punkt,

Lambe jest zdania, że bank, dokonywujący takich operacyj, da następujące rezultaty: 1) spowoduje niezwykły rozwój handlu, 2) przyczyni się do wyższości cen ziemi, 3) pozwoli na zatrudnienie wielkiej liczby ludności, 4) wpłynie na obniżenie stopy procentowej, 5) sprawi, że kruszce szlachetne, które poprzednio wywieziono, przyplyną do kraju, 6) utrzyma wartość pieniądza krajowego, 7) ułatwi liczenie pieniądza, 8) usunie obiegi monety podrabianej, 9) ułatwi posługiwanie się pieniędzmi.<sup>1)</sup>

Lambe objaśnia dodatnio rezultaty działalności banku wpływem, jaki pieniądz wywiera na życie gospodarze. Według niego „jak pieniądz jest żyłami wojny, również wydaje się być życiem handlu, wszystkie towary są oceniane przez cenę i jest tak użyteczny w ciele politycznym, jak krew w żyłach ciała naturalnego, rozchodząc się i dając życie i ruch każdej jego części“.<sup>1)</sup> Również o korzyściach banku przekonywa stan handlu i dobrobyt Holandji. Jego zdaniem Holendrzy zawdzięczają swe bogactwa działalności banku, dzięki niemu mogli rozwinąć niezwykle swój handel i zdobyć przewagę polityczną i gospodarczą nad innymi krajami.<sup>2)</sup>

Po Lambe anonimowy autor broszury *Trade Revived* podkreśla przede wszystkim znaczenie, jakie pieniądz posiada dla życia gospodarczego. Dlatego też wypowiada się za zwiększeniem ilości pieniędzy. Dzięki temu kupcy mogliby otrzymać potrzebny kapitał (stock), handel wzrósłby, stopa procentowa spadłaby, rząd o-

---

dotyczący operacji banku, jest interesujący; mianowicie Lambe zastrzega, że bank winien udzielać biednym pożyczek do sumy pięciu lub dziesięciu funtów. W dalszym ciągu trwa myśl Benbriggé'a i innych autorów odnośnie do banku biednych, „bank of charity“.

1) Seasonable Observations, o. c., s. 10—12.

2) *Ib.*, s. 4, 10—12.

trzymałby pożyczki. Autor nie zrywa z pieniądzem kruszcowym, pieniądz papierowy ma oddać pewne usługi, nie usuwając monet.<sup>1)</sup> Pieniądz papierowy posiada przede wszystkim dlatego takie znaczenie, że dzięki jego wprowadzeniu można dyskontować weksle i inne papiery dłużnicze; w najmniejszym stopniu nie jest niezgodny z istniejącym stanem rzeczy.

Child piszący prawie równocześnie twierdzi, że dobrobyt Niderlandów między innymi jest wynikiem działalności banków, które poza tem dają wielkie dochody rządowi, obliczane przez niektórych na milion funtów rocznie. Korzyści, jakie system i operacje bankowe dają, polegają na zwiększeniu efektu pieniędzy, będących w obiegu. Można przy tej samej ilości pieniądza obrócić nim więcej razy. Myśl tę najlepiej ilustruje następująca cytata: „A że wśród nich (Holendrów) jest zwyczaj przekazywania długów od jednego do drugiego..., mogą oni obrócić dwa lub trzy razy w handlu, gdy Anglicy mogą uczynić to raz“. Stąd wynika spadek stopy procentowej, której wysokość zależy od ilości pieniędzy. Z drugiej strony prawne określanie wysokości stopy procentowej przez rząd nie daje wyników. Stopie procentowej Child przypisuje wielkie znaczenie, według niego jest to „causa causans“ bogactwa narodu.<sup>2)</sup> Dlatego też, jeśli nie inne względy, to niska stopa procentowa winna stanowić dostateczną zachętę do założenia banku. Poza tem wskazuje na korzyści, jakie bank przynosi rządowi. Znajomość operacyj Banku Amsterdamskiego podsunęła autorowi tę myśl.<sup>3)</sup>

1) *Trade Revived, or A Way Proposed to Restore... Trade...* London, 1660. Richards podaje nazwisko autora T. Holmoood; katalog British Museum wymienia J. Blond.

2) *Brief Observations concerning Trade and Interest of Money...* London, 1668. S. 5—6.

3) *Ib.*, s. 10.

Wyżej rozpatrzeni autorzy stanowią jedynie przejście do istotnego twórcy tego kierunku pieniądza papierowego. Wziął on pod uwagę nie tylko czysto praktyczne strony zagadnienia, lecz zajął się analizą teoretyczną, rzucił podwaliny tej koncepcji. Autorem tym jest Mark Lewis.

Autor najpierw zastanawia się, czym jest pieniądz i jakie są jego funkcje. Według niego „pieniądz nie jest niczym innym, jak tylko pośrednikiem wymiany, zabezpieczeniem na czas, kiedy rozstajemy się z jedną rzeczą, którą możemy zbyć, do otrzymania innej rzeczy o tej samej wartości“. Rozwijając tę myśl, stwierdza, że „pieniądz jest miarą wszystkich towarów, posiadając wartość, położoną na niego przez wewnętrzną ogólną ocenę świata“.<sup>1)</sup> Podobnie jak inni wygłasza zdanie, że ilość pieniądza decyduje o rozmiarach transakcji gospodarczych; tego rodzaju ujęcie znaczenia pieniądza wynika z jego funkcji jako pośrednika wymiany.<sup>2)</sup>

Według Lewisa funkcje pośrednika wymiany może spełniać nie tylko pieniądz kruszcowy, noty mogą także służyć do tego celu, „będą one pełniły tę rolę, jaką pieniądz spełnia, będą kupowały to, czego pragniemy“. Wydawałoby się, że Lewis jest wyznawcą teorii waluty papierowej. Jednakże wypowiada się za pozostawieniem kruszcowi jego roli monetarnej. Według niego noty nie będą samoistnym pieniądzem, będą posiadały „wartość wewnętrzną“ dzięki temu, że można je będzie wymieniać na monety, kiedykolwiek posiadacz not tego zażąda. Tak więc Lewis nie zrywa z pieniądzem kruszczowym, przeciwnie według niego „tylko pieniądz kruszcowy jest i będzie oryginalnym miernikiem“. W jego systemie no-

---

1) *Proposals to the King and Parliament...* London, 1678. S. 1—2.

2) *Proposals to increase Trade...* London, 1677. S. 2, 15.



ty są tylko pewnego rodzaju nadbudową, uzupełnieniem istniejącego systemu.<sup>1)</sup>

Noty są o wiele wygodniejsze w użyciu od pieniądza kruszcowego. „Jeśli ludzie otrzymują monety złote lub srebrne, mają kłopoty z liczeniem i przewożeniem pieniądza..., tymczasem noty są wolne od tych wszystkich niewygód, a poza tym przedstawiają różne dogodności w porównaniu ze złotem i dlatego ludzie będą łatwiej je przyjmować niż pieniądze kruszcowe“.<sup>2)</sup>

Według Lewisa nie trudno wprowadzić taki system, który właściwie nie zmienia, a jednocześnie usuwa niedogodności systemu kruszcowego. Za jego wprowadzeniem przemawia jeszcze jedna okoliczność, tym razem o charakterze ogólnie gospodarczym. Pieniądz, pełniąc funkcje pośrednika wymiany, odgrywa ważną rolę, „pieniądz w narodzie jest jak krew w żyłach; jeśli on obiega we wszystkich częściach, całe ciało jest zdrowe; jeśli wycofuje się z jakiegokolwiek części, ta część słabnie i usycha; jak wiemy z doświadczenia, jeśli krew zatrzymuje się, podobnie jak pieniądz w miastach, członki i serce słabną“. Jeśli system, który rozprowadza pieniądz po całym organizmie, pracuje sprawnie, niewielka ilość pieniądza pełni swe funkcje tak, jak duża ilość w wypadku systemu mniej doskonałego. Obrazowe wyrażenie autora może zilustrować tę myśl: „Niewielka ilość szybko obracana wydawałaby się dużą sumą, wykonując poczwórną pracę ilości, która porusza się wolno: podobnie jak kij, poruszany szybko wokół, zdaje się być w każdym miejscu“.<sup>3)</sup>

---

1) *Proposals to the King and Parliament*, o. c., s. 1—2. W innym miejscu autor wypowiedział się za wprowadzeniem pieniądza, nieopartego na kruszczach szlachetnych. Myśli tej, wyrażonej przygodnie, nie rozwijał i nie podtrzymywał. *Ib.*, s. 2—3.

2) *Ib.*, s. 1—2.

3) *Ib.*, s. 3—4.

Istotnym celem założenia banku jest doprowadzenie pieniądza do tych części organizmu gospodarczego, które cierpią na jego brak. Lewis jest przekonany, że bank zorganizowany zgodnie z jego projektem zadanie to spełni w sposób zadowalający, przede wszystkim rozprowadzi pieniądz po całym organizmie państwa.

Pieniądz, zdaniem autora, służy jako pośrednik wymiany, dlatego też jego ilość decyduje o rozmiarach transakcyj, zawieranych w kraju.<sup>1)</sup> Bank, który przyczyni się do zwiększenia ilości pieniędzy, zasługuje na poparcie. Zwiększenie obiegu będzie dokonane w dwojaki sposób: absolutny wzrost obiegu nastąpi przez udzielanie pożyczek pod odpowiednie zabezpieczenie, za jakie autor uważa domy, majątki ziemskie, okręty, towary; jednakże autor zaleca zachowanie wielkiej ostrożności, aby nie wywołać deprecjacji przez nadmierną emisję.<sup>2)</sup> Poza absolutnym zwiększeniem ilości pieniędzy nastąpi również relatywne zwiększenie dzięki przyśpieszeniu szybkości obiegu przez wprowadzenie lepszego mechanizmu obiegowego.<sup>3)</sup>

Kładąc tak wielki nacisk na znaczenie banku jako redystrybutora istniejącej ilości pieniędzy, Lewis opracował dokładny i szczegółowy projekt instytucji bankowej. Starał się stworzyć taki system, któryby pozwolił na rozprowadzenie pieniądza po całym organizmie gospodarczym w sposób jak najlepszy. Przede wszystkim pod tym względem ilość banków miała odgrywać dużą rolę. Lewis domaga się, by całe państwo podzielono na trzysta lub czterysta okręgów i w każdym z nich założono urząd do przyjmowania i przekazywania pieniędzy do innych części kraju. Dzięki tak gęstej sieci banków

1) *Proposals to increase Trade*, o. c., s. 1—2, 15.

2) *Proposals to the King and Parliament*, o. c., s. 17, 32—33.

3) *Ib.*, s. 3—4.

przekazywanie pieniędzy odbywałoby się bez trudności, pieniądź nieprzerwanie pełniłby swe funkcje.<sup>1)</sup> Bank wypłacałby tylko monety pełnowartościowe, przyjmowałby zaś nowe, lub stare za dopłatą dwóch procent. Dzięki temu w obrocie bankowym znajdzie się jedynie pieniądź o przepisanej wadze. Wprawdzie żądana dopłata przy przyjmowaniu wytartych monet pociąga straty dla wpłacających, ale daje gwarancję, że w banku będzie można otrzymać monety o pełnej wadze.

Autor domaga się, by wszystkie wpłaty i wypłaty ponad sto funtów dokonywano za pośrednictwem banku. W ten sposób bank od chwili założenia bez żadnych starań znajdzie klientów, którzy będą zmuszeni korzystać z jego usług.<sup>2)</sup>

By zapewnić emitowanym notom wymienialność, dwa miliony należy złożyć w banku jako fundusz przeznaczony wyłącznie na ten cel.<sup>3)</sup>

Koordinację działalności poszczególnych banków Lewis zamierzał osiągnąć przez założenie w Londynie urzędu, który miałby za zadanie: 1) uzgadniać działalność poszczególnych banków a zwłaszcza przekazywać środki pieniężne z jednego banku do drugiego w miarę potrzeby, 2) kontrolować działalność poszczególnych banków, pokrywając ich ewentualne straty, 3) rozwijać działalność gospodarczą przez zakładanie nowych fabryk, popieranie rybołówstwa i t. d., oraz 4) nieść pomoc w razie klęsk żywiołowych.<sup>3)</sup>

Lewis jest zdania, że taki system bankowy dzięki temu, że obejmie cały kraj, musi przyczynić się do roz-

---

1) Proposals to the King and Parliament, o. c., s. 3 i nast.

2) *Ib.*, s. 14.

3) Proposals to the King and Parliament how this Tax of one hundred sixty thousand per Moneth may be raised... London, 1677. S. 6—7.

woju handlu i rękodziel oraz zmniejszyć bezrobocie (które według niego miało wynosić wtedy trzysta tysięcy robotników); poza tem rząd odniesie wielkie korzyści przez wzrost zamożności oraz otrzymywanie z banków pożyczek.<sup>1)</sup>

Tak przedstawiają się poglądy Lewisa na zagadnienie pieniądza, związanego z kruszczem oraz projekt reformy istniejącego systemu pieniężnego. Autor nie zadowolili się wyrażeniem poglądu, że banki dają wielkie korzyści, starał się wykazać słuszność opinii ogólnie panującej. Doszedł do ciekawych wniosków. Przedewszystkiem stwierdził, że ilość pieniądza nie jest jednym tylko czynnikiem, który decyduje o tem, czy odczuwa się jego obfitość lub brak. Poza ilością pieniądza należy wziąć pod uwagę jeszcze inne momenty, jak np. odpowiednie rozprowadzenie pieniądza po organizmie gospodarczym. Rzuca również myśl szybkości obiegu.

Wobec zajęcia takiego stanowiska widzi możliwość utrzymania systemu kruszczowego przez wprowadzenie pewnych zmian, w wyniku których istniejąca ilość pieniędzy będzie mogła w sposób zadowalający spełniać swe zadanie. Jest zdecydowanym wyznawcą waluty kruszczowej, wprowadzenie pieniądza papierowego ma za zadanie jedynie powiększyć obieg do odpowiedniej wysokości.

Teorja Lewisa odznacza się wśród rozważań tego teoretycznego kierunku, który starał się stworzyć pieniądz, niezależny od kruszczów szlachetnych. Autorzy po nim piszący nie zdołali osiągnąć tego poziomu. Niektórzy, jak np. Petty, wypowiedzieli ciekawe myśli, jednak tak nie opracowali całości, jak to Lewis uczynił.

Ciekawe, a zarazem odrębne stanowisko wśród pi-

---

1) *Proposals to the King and Parliament (1677)*, o. c., s. 3 i nast.

sarzy wieku siedemnastego zajmuje Petty w poglądach na zagadnienie pieniądza papierowego. Konieczność i celowość zwiększenia ilości pieniędzy wynika z jego założeń teoretycznych. „Pieniądz“, pisze autor, „jest wspólną miarą towarów, wspólnem wiazadłem każdego człowieka z każdym człowiekiem, równowaznikiem towarów“.<sup>1)</sup> Z tej funkcji pieniądza Petty wyprowadza wniosek, że pieniądz jako miara musi pozostawać w określonym stosunku do potrzeb gospodarczych. „Jest“, twierdzi autor, „pewna miara i proporcja ilości pieniędzy konieczna dla poruszania handlu. Ilość mniejsza lub większa od określonej byłaby szkodliwa“. Stara się ustalić czynniki, które decydują o rozmiarach optymalnego obiegu. Wielkość jego zależy od częstości wymian i wielkości wypłat. Usiłuje nawet obliczyć tę wielkość, biorąc pod uwagę sumę płaconych rent oraz wydatki poszczególnych osób. Uważa, że państwa mogą łatwo przekonać się, czy ilość pieniędzy w państwie jest dostateczna, przeprowadzając obliczenia wysokości wypłat oraz wielkości istniejącego obiegu pieniężnego.<sup>2)</sup>

Petty stworzył koncepcję optymalnego obiegu. Pokazał, jak obliczyć wielkość optymalnego i istniejącego w kraju obiegu; przez porównanie tych dwóch wielkości można stwierdzić, jaka jest różnica między obiegiem optymalnym a rzeczywistym.

Powstaje teraz zagadnienie, jak obieg rzeczywisty dostosować do optymalnego. Petty widział dwa rozwiązania. Po pierwsze radzi wprowadzić pewne ułatwienia w wymianie, innemi słowy wypowiedzi się do pewnego stopnia za koncepcją Lewisa odpowiedniego rozprowa-

1) An Explication of Trade and its Interest, ed. 1647. W The Economic Writings. Wyd. Ch. H. Hull. Cambridge, 1899. Vol. I. S. 210.

2) A Treatise of Taxes and Contributions... London, 1667. S. 17, oraz His Quantulucunque concerning money. London, 1695. S. 165.

dzenia pieniądza po organizmie gospodarczym. O wiele większe jednak znaczenie przypisuje innemu sposobowi, wprowadzeniu pieniądza papierowego. Występuje on z pomysłem zupełnie nowym. Obieg pieniężny spełnia podwójną rolę, jedna jego część służy dla dokonywania drobnych transakcyj — ta część musi składać się z monet; druga służy dla wielkich transakcyj i można ją zastąpić pieniądzem papierowym. Dla wierniejszego oddania myśli Petty'ego przytoczymy jego zdanie: „Przypuśćmy, że sto tysięcy funtów będzie poruszało handel narodu; przypuśćmy, że tylko sześćdziesiąt tysięcy gotówki istnieje; przypuśćmy również, że dwadzieścia tysięcy wystarczy dla wypłat poniżej pięćdziesięciu funtów. W tym wypadku czterdzieści tysięcy z ogólnej sumy sześćdziesięciu będzie złożone w banku i w ten sposób osiemdziesiąt tysięcy plus dwadzieścia tysięcy funtów, obiegających poza bankiem, uczyni sto tysięcy funtów, co stanowi dostateczną ilość do poruszania handlu, jak było założone“. Tak więc bank na podstawie posiadanej zapasu monet może wypuścić podwójną ilość not i w ten sposób uzupełnić obieg do granicy pożądanej.<sup>1)</sup>

Uważa, że niema przeszkód i trudności realizacji takiego projektu. Przeciwnie, system omawiany daje wiele usług, w pierwszym rzędzie wywołuje spadek stopy procentowej. Petty, podobnie jak przeważająca więk-

1) *Political Arithmetick or A Discourse...* London, 1690. S. 29—30. Petty krytykuje system kruszcowy i użycie złota i srebra na cele monetarne: przedewszystkiem wysuwa szereg zarzutów przeciwko wahaniom relacji między złotem i srebrem. Jednakże złe strony systemu kruszcowego nie są dla autora dostatecznym powodem dla wprowadzenia nowego pieniądza. *Verbum Sapienti*. London, 1691. S. 68—69. Okolicznościowo autor wysuwa ziemię jako podstawę monetarną, jednakże myśli tej nie rozwija i w dalszych swych wywodach ją porzuca. *Political Arithmetick*, o. c., s. 168—169.

szość autorów tego okresu, uważa stopę procentową za niezmiernie ważny czynnik w życiu gospodarczym, jednakże nie wierzy w możliwość regulowania jej na drodze ustawodawczej.<sup>1)</sup>

Myśl przez Petty'ego rzucona w sprawie wielkości obiegu pieniężnego znalazła później cały szereg wyznawców. Wielu autorów patrzy na korzyści emisji not z tego specjalnego punktu widzenia, traktuje ją jako uzupełnienie obiegu do optymalnej granicy.

Po Petty'm Lawrence podtrzymuje myśl zwiększenia wielkości obiegu. Jest zdania, że ziemia jest najlepszym zabezpieczeniem, na podstawie którego bankierzy mogą udzielać pożyczek. Choć według niego bank winien wypuszczać noty na podstawie ziemi, jednak wymaga, by nie dokonywał tej operacji bez posiadania odpowiedniego zapasu kruszcu. Tak więc Lawrence starał się pogodzić myśl Cradocke'a i innych autorów z poglądami Petty'ego.<sup>2)</sup> Autor mimo wysuwania ziemi jako podstawy tworzenia pieniądza twierdzi, że nietylko ona powinna służyć dla dodatkowej emisji pieniądza; jest zdania, że również towarów można użyć do tego celu. Kupcy winni mieć prawo zastawiania swych towarów; uzyskane w ten sposób środki zatrudniałoby w handlu, dzięki czemu rozszerzyliby swe operacje. Również ci kupcy, którzy chwilowo nie mogą spłacić pożyczek, lecz posiadają towary czy majątek, także winni mieć możliwość uzyskiwania pożyczek. Bank powinien

---

1) Of Interest, nap. z przed. r. 1662. Wyd. Hull'a, v. I, s. 246--267. Petty jest konsekwentny w swych wywodach; przykładem tego jest następująca myśl: gdyby okazało się, że w kraju jest zbyt wiele pieniędzy, należy nietylko nie dążyć do ich zwiększenia, lecz przeciwnie pewną część monet wycofać z obiegu. Quantulucunque, o. c., s. 7.

2) The Interest of Ireland... Dublin, 1682. S. 3--4.

pożyczać pieniądze także na poczet przyszłych wpływów.<sup>1)</sup>

Jako najważniejsze korzyści proponowanego systemu Lawrence wysuwa przede wszystkim spadek stopy procentowej. Złotnicy wskutek konkutowania z bankiem obniżą stopę procentową.<sup>2)</sup> Przyczynę rozwoju handlu widzi autor przede wszystkim w niskiej stopie procentowej; dla niego, jak i dla wielu innych, jest ona czynnikiem decydującym o stanie handlu. Gdy obniży się stopę procentową, kupcy krajowi będą mogli skutecznie konkutować z kupcami zagranicznymi. Dalsze korzyści polegają na dostarczeniu krajowi kapitału pieniężnego, rozwoju handlu i zjawieniu się ogólnego dobrobytu gospodarczego.<sup>3)</sup> Bilans handlowy kraju stanie się dodatni, wobec czego odpadnie troska o zdobywanie kruszców.<sup>4)</sup>

Poza temi korzyściami natury gospodarczej noty w porównaniu z pieniądzem kruszczowym przedstawiają jeszcze inne dogodności: są łatwiejsze do przekazywania i płacenia od monety kruszczowej, nie mogą być skradzione i t. p.<sup>5)</sup>

Autor pozostaje pod wpływem systemu istniejącego w Holandji; twierdzi, że sieć banków, która obejmie

---

1) The Interest of Ireland, o. c., s. 15—17.

2) Ib., s. 10—11.

3) Autor wyjaśnia, że banki mają różne zadania do spełnienia zależnie od warunków i struktury gospodarczej danego kraju. W państwach zasobnych w pieniądze bank zajmuje się zbieraniem pieniędzy i pożyczaniem ich na procent czy też używaniem do innych operacji w kraju lub zagranicą. W krajach niezasobnych w kapitały bank przyczynia się do zaopatrzenia życia gospodarczego w pieniądze; w tym wypadku założenie banku jest konieczne i celowe. Ib., s. 2—3, 7.

4) Ib., s. 13—14.

5) Ib., s. 14—15.



cały kraj, pozwoli na szybkie dokonywanie wypłat w obrębie państwa; zamiast żmudnego liczenia i przewożenia monet pieniądz będzie przelewany z rachunku na rachunek, w ten sposób wyceliminuje się użycie monety kruszcowej.<sup>1)</sup>

### *Lata 1690 -- 1700*

W ostatnim dziesięcioleciu wieku 17-go zwolennicy systemu pieniężnego, opartego na ziemi, rozwinęli ożywioną działalność. Zwolennicy emisji not, związanych z kruszcami szlachećmi, ograniczają się przeważnie do wysuwania kontrargumentów przeciwko wywodom propagatorów waluty papierowej, przedewszystkiem starają się obalić teorię swych przeciwników. Wykazują bezpodstawność założeń, na których wyznawcy waluty papierowej opierali wprowadzenie pieniądza papierowego. Zaprzeczają racji bytu takiej koncepcji. Najczęściej zajmują negatywne stanowisko, w większości wypadków nie wyrażają pozytywnych poglądów.

Rozważania tych autorów odznaczają się bardzo różnorodnym poziomem. Jedni zwrócili uwagę tylko na zagadnienia praktyczne, gdy inni starali się objąć całość problemów pieniężnych i bankowych.

Istnieje też duża rozbieżność, jeśli chodzi o ich poglądy na problemy monetarne. Z jednej strony mamy zagorzałych zwolenników systemu kruszcowego przy równoczesnym obiegu not, będących jednak tylko kwitem depozytowym na złożone w banku złoto czy też srebro. Na przeciwnym stanowisku stoją autorzy, którzy żądają jedynie utrzymania związku not z kruszczem jako podstawą monetarną. Natomiast polityka emisyjna winna być nieskrępowana rygorystycznymi przepisami,

---

<sup>1)</sup> The Interest of Ireland... o. c., s. 14—15.

określającymi wysokość emisji not czy też sposób ich pokrycia.

Autorów, reprezentujących teorię pieniądza papierowego, związanego z kruszcem, można podzielić na dwie grupy.

Jedna z nich podzielała pogląd Petty'ego, była zdania, że istnieje określony optymalny obieg pieniężny w kraju. Polityka monetarna kraju ma za zadanie takie ustalanie rozmiarów emisji, by ilość pieniądza w obiegu odpowiadała wielkości obiegu optymalnego.

Myśli teoretyczne tej grupy autorów dzięki takiej przewodniej myśli wykazują dużą między sobą łączność; istnieją pewne rozbieżności, jeśli chodzi o opracowanie szczegółów, jednakże teorie poszczególnych autorów odznaczają się jednakowym charakterem ze względu na wspólność koncepcji teoretycznej.

Druga grupa poglądów, nie związana taką przewodnią myślą, nie wykazuje wielkiego podobieństwa między sobą. Wszyscy autorzy opowiadają się wprawdzie za pieniądzem kruszczowym, jednakże dostrzegają dogodności i korzyści systemu banknotowo-kruszcowego. Starają się pogodzić te dwa ustroje pieniężne, dając szereg rad i wskazówek oraz wysuwając wiele zasad, na których należy oprzeć pieniądz papierowy. Ci autorzy w większości wypadków zajmują negatywne stanowisko wobec daleko idących dążeń reformatorskich zwolenników waluty papierowej. Starają się zwalczyć ich poglądy, jednak sami nie potrafią stworzyć jednolitej teorii, ich poglądy i korzystna ocena systemu banknotowego są jedynie oparte na obserwacji zjawisk gospodarczych.

Z pośród pisarzy pierwszej grupy niewątpliwie Davenant wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc.

Podobnie jak inni twierdzi, że pieniądz jest pośred-

nikiem wymiany, miarą handlu. Według niego pieniądź nie jest czynnikiem aktywnym, nie powoduje powstania ani też zwiększenia handlu. Również pieniądź nie jest bogactwem.<sup>1)</sup> Istotne bogactwo stanowi ilość ludności, korzystne geograficzne położenie kraju, dobre porty itp. Aby lepiej swą myśl przedstawić, zakłada, że Holendrzy pożyczili innemu państwu dwie trzecie swego zapasu kruszców szlachetnych. Czy wobec tego, pyta się Davenant, przestaną być bogatym narodem? Na to pytanie jego zdaniem można dać jedynie przeczącą odpowiedź.

Jednakże, by bogactwo uruchomić, musi istnieć pieniądź, „kapitał obiegający wśród ludzi“; gdzie kapitał ten powiększa się, naród staje się silny i potężny; a tam gdzie się zmniejsza, równocześnie następuje upadek handlu.<sup>2)</sup> Z tego względu Davenant wypowiada się za zwiększeniem ilości pieniędzy. Lecz nie jest zwolennikiem nieograniczonego powiększania wielkości obiegu. Według niego istnieje pewna proporcja ilości pieniędzy do potrzeb gospodarczych. „Tak więc złoto i srebro“, mówi on, „są często sycącym pokarmem narodu i może być równie za dużo jak i za mało tego rodzaju skarbu, jeśli nie jest zużytkowany do właściwych celów“.<sup>3)</sup> Stara się określić proporcję ilości złota i srebra do potrzeb handlu. Jego rozumowanie w tym względzie przypomina koncepcję Petty'ego. Wprawdzie dyskutuje z nim co do metody określenia wielkości obiegu, jednak przyjmuje sam pomysł.<sup>4)</sup>

Kraj nie doznaje trudności, gdy zapas kruszców przewyższa jego zapotrzebowanie na cele monetarne. Wte-

1) Discourses on the Publick Revenues, and on the Trade of England. London, 1698. Disc. I. S. 15—16, 170.

2) *Ib.*

3) *Ib.*, s. 62.

4) *Ib.*, s. 159—160.

dy, nie będąc potrzebny do bicia monet, służy do innych celów, względnie jest pożyczany zagranicę, co jest wskazane i uzasadnione. Stojąc konsekwentnie na stanowisku wielkości optymalnego obiegu, jest zdania, że przypływ kruszców jest pożądany tylko wtedy, gdy napotyka na rozwijający się handel, względnie gdy może go pobudzić do większej aktywności.<sup>1)</sup>

Inaczej sprawa się przedstawia, gdy stosunek ilości pieniądza w kraju do rozmiarów handlu nie jest odpowiedni. Jako środek zaradczy wysuwa zakaz wywozu złota i srebra. Jednakże większe znaczenie przypisuje pieniądzwowi papierowemu, „kredytowi“. Wprowadzenie tego pieniądza ma na celu „utrzymanie naszego kapitału w należytej proporcji do tego, co robimy, a specjalnie w stosunku do tego, jak dalece jesteśmy w możności prowadzić nasz handel“.<sup>2)</sup> „Należy przyjąć“, mówi autor w innym miejscu, „że cokolwiek powiększa kapitał jakiegokolwiek narodu w handlu, musi spowodować wzrost handlu tego narodu. Tak więc ile tego kredytu obiega, tyle będzie stanowiło dodatkowy kapitał naszego handlu“.<sup>3)</sup> Ten moment odgrywa ważną rolę dla dodatkowej oceny proponowanego systemu.

Wprowadzenie pieniądza papierowego, jeśli chodzi o materiał monetarny, nie nastrocza obiekcyj. Davenant wygłasza pogląd, że nie tylko złoto i srebro mogą służyć dla bicia monet, lecz również inne przedmioty odznaczają się zaletami, które pozwalają im pełnić funkcje monetarne.<sup>4)</sup>

Materiał monetarny winien odpowiadać następują-

1) Discourses, o. c., s. 64 i nast.

2) An Essay upon the National Credit of England... London, br. roku wyd. S. 3—4.

3) Ib., s. 13—16.

4) Discourses, o. c., s. 165.

cym warunkom: 1) posiadać odpowiednio zabezpieczenie, 2) być wygodny w użyciu, 3) znajdować się w takiej ilości, by wszyscy, którzy potrzebują pieniędzy na cele handlowe, winni mieć możliwość łatwego ich otrzymania. „Ludzkość może zgodzić się na wprowadzenie jakiejś innej rzeczy na jej“ (monety) „miejsce“, jeśli odznacza się powyższymi zaletami; znak taki może spełniać te wszystkie funkcje, jakie pieniądz kruszcowy pełni.<sup>1)</sup> Tak więc pieniądz papierowy, zdaniem autora, można wyposażyć we właściwości, wymagane od pieniądza.

Należy wprowadzić pieniądz papierowy w wypadku niedostatecznego obiegu pieniężnego w kraju, który bez użycia tego środka musi liczyć się ze zmniejszeniem handlu. Rozszerzenie obiegu przez emisję not narzuca się zwłaszcza podczas wojny, powodującej odpływ kruszców szlachejnych z kraju. Jako przykład podaje doświadczenia Anglii z końca wieku 17-go.<sup>2)</sup> Jest zdania, że obieg pieniądza papierowego pozwolił nie odczuwać w tym okresie „braku prawdziwego bogactwa, które wojna i straty na morzu wyciągnęły z narodu“.<sup>3)</sup>

Mimo że autor wygłosił dosyć radykalne poglądy na temat dotychczas używanego materiału monetarnego, nie radzi zrywać z systemem kruszcowym. Należy zachować związek między notami a monetą kruszcową. „Moneta i kredyt“ (pod kredytem rozumie pieniądz papierowy) „muszą nawzajem się wspierać; moneta jest podstawą kredytu: gdzie jej nie ma, tam nie może znaj-

---

1) Discourses, o. c., s. 165.

2) *Ib.*

3) *Ib.*, s. 161--162. Wprowadzenie pieniądza papierowego zaleca jeszcze z innego względu. Zniszczenie, podrabianie i obcinanie monet powoduje wiele trudności, pieniądz papierowy pełni swe funkcje lepiej od pieniądza kruszcowego.

dować się kredyt; a gdzie kredyt się utrzymuje, tam moneta będzie obiegła łatwiej“.<sup>1)</sup>

Dotychczasowe rozważania prowadzą Davenanta do wniosku, że z jednej strony wprowadzenie pieniądza papierowego jest możliwe, z drugiej zaś strony jest konieczne ze względu na możliwość zrealizowania wszystkich korzyści obiegu optymalnego w kraju.<sup>2)</sup>

Davenant kreśli plan instytucji, która miałaby emitować pieniądz papierowy. Radzi założyć bank, „urząd“, kierowany przez ministra skarbu i posiadający prawo emisji not, wymienialnych na kruszec. Noty winny być nicoprocentowane, dzięki czemu, nie służąc jako źródło dochodu, nie byłyby tezauryzowane. Parlament winien określać rozmiary emisji<sup>3)</sup>.

Autor podkreśla, że noty wypuszczane w sposób wyżej opisany odpowiadają wszystkim wymaganiom stawianym tego rodzaju pieniądzwowi; są wygodne w użyciu i przedstawiają odpowiednie zabezpieczenie, będąc emitowane przez państwo<sup>4)</sup>.

System taki, zdaniem Davenanta, przyjmie się szybko i obieg pieniądza papierowego rozszerzy się dzięki kilku względom, przede wszystkim dzięki temu, że noty, będąc prawnym środkiem płatniczym, za pośrednictwem handlu zagranicznego wejdą w użycie nawet zagranicą<sup>5)</sup>.

Davenant poświęca wiele uwagi zagadnieniu zapewnienia notom wartości i stałego kursu. Jego zdaniem będą one posiadały wartość zwłaszcza dzięki temu, że

---

1) Discourses, o. c., s. 170.

2) Ib., s. 165.

3) An Essay upon the National Credit, o. c., s. 8—9, 10—12, 13—16, 35.

4) Ib., s. 10—12.

5) Ib., s. 13—16.

będą służyły jako środek płatniczy w stosunku do państwa.<sup>1)</sup>

Choć rezerwa kruszcowa będzie znacznie mniejsza od wielkości emisji, nie zagraża wartości not najmniej-  
sze niebezpieczeństwo, gdyż jest mało prawdopodobne, by naraz wszystkie noty przedstawiono do wymiany. Gdyby jednakże to się zdarzyło i bank zawiesił wypłaty, noty nie stałyby się bezwartościowe nawet i w tym wypadku, gdyż w dalszym ciągu używanoby ich jako środka płatniczego w stosunkach z państwem.<sup>2)</sup>

Poza temi zaletami Davenant wysuwa jeszcze jedną, mianowicie rząd łatwo zdobędzie potrzebne pieniądze i, płacąc gotówką przy dokonywaniu zakupów, będzie mógł uzyskiwać lepsze warunki. Również państwo spłaci dług publiczny, dzięki czemu odpadnie poważna pozycja w wydatkach, przeznaczana na umarzanie długu i płacenie procentów.<sup>3)</sup>

Zasługa Davenanta w dziedzinie teorii pieniądza, związanego z kruszczem, jest podwójna: po pierwsze dał teoretyczne podstawy rozważaniom na ten temat; stwierdził, że, jeśli chodzi o usunięcie technicznych niedoskonałości systemu kruszcowego, to emisja not, związanych z kruszczem, spełni zadowalająco swe zadanie. Jeśli zaś chodzi o wprowadzenie systemu, który mógłby odpowiedzieć potrzebom gospodarczym i zmieniającym się rozmiarom handlu, to ten rodzaj emisji i tutaj znajduje swe zastosowanie.

Davenant był zdania, że wprowadzenie lepszego systemu pieniężnego jest konieczne, system czysto kruszcowy nie może dobrze funkcjonować; zarazem jednak podkreślał potrzebę oparcia go na kruszczu zwłaszcza że

1) *An Essay*, o. c., s. 13—16, 28—31.

2) *Ib.*

3) *Ib.*, s. 18—23.

względu na utrzymanie stałej wartości not; wprawdzie wysuwa jeszcze inne czynniki, które o niej decydują, nie mniej jednak z toku rozumowania wynika, że nie posiadały takiego znaczenia, jak podstawa kruszcowa.

Zarazem Davenant silnie przeciwstawił się tezm teorii waluty papierowej. Nie dopuszcza innej podstawy dla emisji not, jedynie kruszec może nią być.

Cary podkreśla znaczenie, jakie pieniądź posiada dla życia gospodarczego, uważa go za „krew ciała politycznego“. Kiedy ilość pieniądza się zmniejsza, życie gospodarcze ulega upadkowi<sup>1)</sup>.

Twierdzi, że handel przybrał tak duże rozmiary, iż wielkość obiegu pieniężnego nie odpowiada mu. Do wniosku takiego dochodzi przez porównanie wielkości obiegu z wielkością transakcyj i wydatków, dokonywanych w ciągu roku<sup>2)</sup>). Niektórzy, dostrzegając brak dostatecznego zapasu kruszców dla potrzeb monetarnych, starają się zwiększyć ilość pieniądza przez przebicie naczyń srebrnych i złotych na monety. Według autora przyczyniłoby się to wprawdzie do zwiększenia ilości pieniądzy, lecz nawet i w tym wypadku obieg byłby niedostateczny, popyt monetarny na kruszce szlachetne, określany przez rozmiary handlu, przewyższa znacznie ich podaż.

Ze względu na niedostateczną ilość kruszcu radzi wprowadzić pieniądź papierowy, emitowany na podstawie posiadanego przez bank zapasu złota i srebra. System ten pozwala na znaczne i dostateczne zwiększenie obiegu pieniężnego.

System proponowany, „kredyt“, jak Cary go nazywa, winien usunąć niedomagania systemu kruszcowego.

---

1) An Essay on the Coyn and Credit of England. Bristol, 1696-

2) *Ib.*, s. 2-4.



Ponadto winien zadowalać i uwzględniać interesy wszystkich, a nie jednej tylko warstwy społecznej. Cary wyraźnie to stwierdza: „Za kredyt uważam to, co sprawia, że mała ilość pieniądza obiega tak, jak duża i służy do wszystkich celów handlowych i daje zadowolenie każdemu zainteresowanemu“.<sup>1)</sup> Przytem noty winny obiegać nietylko w kraju, lecz i zagranicą.<sup>2)</sup>

Zdaniem Cary'go król powinien przyjmować noty jako prawny środek płatniczy, co przyczyniłoby się do rozszerzenia ich użycia.<sup>3)</sup>

Wprowadzenie takiego systemu pozwala według Cary'go w pierwszym rządzie na zwiększenie handlu. „Jak bogactwo i wielkość Anglii jest podtrzymywana przez handel“, mówi on, „tak handel jest prowadzony dzięki kredytowi;... kredyt nie może być bardziej użyteczny dla jakiegokolwiek innego narodu, niż dla nas, gdy nasz handel przewyższa naszą gotówkę“.<sup>4)</sup>

Podobnie jak Petty za najważniejszą dodatnią stronę proponowanego systemu uważa dostosowanie wielkości obiegu do potrzeb handlu. Zarazem jednak można osiągnąć wiele innych korzyści. Nastąpi spadek stopy procentowej wprost proporcjonalny do zwiększenia obiegu. Poza tem przekazywanie pieniędzy z jednej części kraju do drugiej będzie ułatwione. A wreszcie osoby

1) *An Essay Towards Regulating the Trade and Employing the Poor of this Kingdom. The sec. ed... London, 1719. S. VIII.*

2) *An Essay on the Coyn and Credit of England, o. c., s. 26—27.* Bank według Cary'go miał dokonywać następujących operacji: przyjmować monety w depozyt, oraz wymieniać noty na kruszce na żądanie, płacić procenty cd depozytów, pożyczać pieniądze pod odpowiedzialnie zabezpieczenie, udzielać pożyczek rządowi na poczet uchwalonych, lecz niepobranych jeszcze podatków. *An Essay Towards settling a National Credit. London, 1696. S. 2—6.*

3) *An Essay on the Coyn, o. c., s. 24—27.*

4) *Ib., s. 1—2.*

prywatne i rząd będą otrzymywały pożyczki bez trudności. Ponadto rząd będzie mógł użyć dochody banku na umorzenie długu państwowego.<sup>1)</sup>

Cary i Davenant bezapelacyjnie podpisywali się pod koncepcją Petty'go. Natomiast Locke i inni autorzy, których rozpatrujemy niżej, przyjmowali ją z pewnemi zastrzeżeniami, względnie niezupełnie wyraźnie tę myśl wyrażali.

Locke starał się koncepcję Petty'go pogodzić z teorią kwantytatywną, jednakże pod tym względem nie znalazł zadowalającego rozwiązania.

Według niego pieniądz i gospodarka pieniężna jest konieczna dla rozwoju gospodarczego. Dla wykazania słuszności tego twierdzenia i dla jaśniejszego wyjaśnienia swej myśli zakłada, że znajduje się wyspa, której mieszkańcy mają wszystko pod dostatkiem. Jednakże nikt, zdaniem autora, nie będzie usiłował posiadać większego majątku ani też pracować intensywniej, gdy nie ma odpowiedniego środka dla przechowywania wyników pracy. Dopiero wprowadzenie pieniądza pozwala na to. Jak długo istnieje gospodarka naturalna, tak długo ludzie nie będą starali się zwiększyć znacznie swej pracy i wysiłków.<sup>2)</sup>

Z drugiej jednak strony niedostateczny obieg nie będzie w stanie odpowiedzieć rozmiarom poprzednich transakcyj i handel musi zmniejszyć się. „Pieniądz jest konieczny do prowadzenia handlu. Gdzie pieniądza brak, tam ludzie nie mogą kupować i handel zatrzymuje się“.<sup>3)</sup>

---

1) *An Essay on the Coyn*, o. c., s. 24—27, 28—29.

2) *Two Treatises of Government*,... The sec. ed. London, 1694. S. 201—202.

3) *Several Papers Relating to Money*... London, 1696. S. 5.

Jeśli zmniejszenie wielkości obiegu nie pociągnie tego rodzaju konsekwencji, to należy obawiać się innych. Według Locke'a ilość pieniądza określa poziom cen w kraju; jeśli kraj posiada niedostateczny obieg, wówczas ceny i płace robocze są niskie, kraj sprzedaje tanio swe towary, robotnicy, zniechęceni niskimi płacami, emigrują zagranicę.<sup>1)</sup>

Zdaniem Locke'a musi znajdować się określona ilość pieniądza w kraju. Podobnie jak Petty jest zdania, że „pewna proporcja pieniędzy do handlu“ istnieje; trudno jest tę proporcję określić, zależy ona od wielkości obiegu, od sposobu, w jaki wypłaty są dokonywane, od częstości ich dokonywania.<sup>2)</sup> Oblicza, podobnie jak Petty, ilość pieniądza, jaka jest potrzebna, oraz wskazuje, jak zwiększyć efekt istniejącego obiegu pieniężnego. Tak np. płacenie pewnych stałych należności (jak czynsze dzierżawne, zarobki i t. d.) w częstych terminach, powodujące obniżenie poszczególnych wpłat czy też wypłat, wpływa dodatnio na zmniejszenie odczuwanego braku ilości pieniądza.<sup>3)</sup>

Emisja not również jest środkiem na niedostateczną ilość pieniądza. Równocześnie kupcy osiągną dodatkową korzyść: nie będą trzymać gotówki jako koniecznej rezerwy, gdyż w każdej chwili będą mogli otrzymać odpowiednie środki w banku, który będzie udzielał pożyczek.<sup>4)</sup>

Locke jest przeciwny emisji pieniądza, nieopartego na kruszczach. Jego zdaniem „prawo nie może dać notom tej wewnętrznej wartości, jaką powszechna zgoda ludz-

---

1) *Somme Considerations on the Consequences of the Lowering Interest...* London, 1696. S. 33—34.

2) *Ib.*, s. 33—34.

3) *Several Papers...* o. c., s. 40.

4) *Some Considerations*, o. c., s. 41.

kości nadała srebru i złotu“,<sup>1)</sup> noty nie mogą zastąpić pieniądza kruszcowego. Gdy używamy ich do wypłat, to jedynie odkładamy uiszczenie należności do chwili spłacenia not w złocie czy srebrze, tak więc noty nie są właściwym pieniądzem, oznaczają tylko oczekiwanie na zapłatę.<sup>2)</sup>

Locke nie rozwinął zadowalająco zagadnienia pieniądza papierowego. Mimo że za punkt wyjścia wziął te same założenia, co Petty, wyraźnie nie sformułował swych poglądów na ten temat. I tak dwie myśli: zależność ceny od ilości pieniądza oraz korzystna ocena możliwie jak największego obiegu stoją w wyraźnej ze sobą sprzeczności. Alternatywne rozstrzygnięcie, co się stanie w wypadku zmniejszenia ilości pieniędzy i jakie środki zaradcze należy stosować, jest dowodem, że autor nie umiał ująć związku między ilością pieniądza, cenami a innymi czynnikami życia gospodarczego.

Macworth również starał się pogodzić koncepcję optymalnego obiegu z teorią kwantytatywną, jednakże i on nie umiał tych dwóch różnych myśli połączyć.

Jest zdania, że pieniądz jest czynnikiem aktywnym, większa ilość pieniędzy powoduje większe zatrudnienie i rozleglejszy handel.<sup>3)</sup> Taki pogląd stara się autor pogodzić z teorią kwantytatywną. Znajduje on dosyć oryginalne wyjście: uważa, że zwiększenie ilości pieniędzy do pewnej granicy nie powoduje zaburzeń w dziedzinie cen, po jej przekroczeniu ceny reagują. Zdaniem autora winna istnieć proporcja między ilością pieniądza w poszczególnych krajach a ilością pieniądza w Europie; gdy kraj posiada ilość pieniędzy, która jest mniejsza od

---

1) *Several Papers*, o. c., s. 32.

2) *Ib.*, s. 15.

3) *Sir Humphry Macworth's Proposal...* London, br. roku wyd. S. 15.

tej, która wynika z tej proporcji, nie może odpowiednio rozwinąć handlu i przemysłu, natomiast gdy posiada obieg ponad tę proporcję, ceny muszą wzrosnąć. Tak więc pewna wielkość obiegu jest optymalna w stosunku do poziomu cen i stanu handlu. Myśl, którą Macworth wysunął, jest całkowicie nowa, nikt nie godził w ten sposób teorii kwantytatywnej z koncepcją Petty'go obiegu optymalnego.<sup>1)</sup>

Słabą stroną tych wywodów jest to, że Macworth nie mówi, jakie prawa określają proporcję między obiegiem poszczególnego kraju a Europy.

Autor proponuje emisję pieniądza papierowego na taką sumę, by dług państwowy został spłacony. Tutaj następuje rozbieżność między teorią a praktyką. Trudno jest powiedzieć (autor nie stara się tego uczynić), czy istnieje jakakolwiek zbieżność między sumą, o którą należy uzupełnić obieg pieniężny a sumą długu państwowego.

Macworth twierdzi, że emisja not spowoduje wiele skutków dodatnich: wszystkie ciężary państwa, w pierwszym rzędzie płacenie procentów od długu publicznego, odpadną oraz obieg znacznie się powiększy. Handel rozwinie się, nastąpi wielki wywóz towarów, co ze swej strony przyciągnie do kraju pieniądze z zagranicy i pozwoli na stworzenie odpowiedniej rezerwy celem utrzymania wartości not w stosunku do złota. Tak korzystny system, zdaniem autora, przyjmie się łatwo bez pomocy państwa w pierwszym rzędzie dzięki jego zaletom.<sup>2)</sup>

Barbon uznaje, że wielkość obiegu pieniężnego nie może być dowolna, jednakże nie analizuje tego poglądu i dlatego nieraz inne jego poglądy nie są zgodne z koncepcją obiegu optymalnego.

---

<sup>1)</sup> Sir Humphry Macworth's Proposal, o. c., s. 15, 17.

<sup>2)</sup> Ib., s. 3—4, 5—10.

Dla wyjaśnienia zagadnienia pieniądza papierowego zastawia się nad funkcjami pieniądza. Najistotniejszą funkcją, według niego, jest pośredniczenie w wymianie.<sup>1)</sup> Pod tym względem pieniądz przypomina miary, jest „miarą handlu“. Rolę swą może pełnić naliczyć tylko wtedy, gdy znajduje się w dostatecznej ilości. Barbon twierdzi, że „dla narodu nieposiadanie pieniądza jest tem samem, co pozostanie bez miar i pozbawienie kraju łokcia, wagi czy korca; bez pewnej ilości pieniądza nie można zawrzeć żadnych transakcyj“.<sup>2)</sup>

Na tle tych rozważań staje się zrozumiałem, dlaczego wprowadzenie not w pewnych warunkach jest konieczne. Według niego „nic nie może mieć większego znaczenia dla banków jak rzadkość pieniądza; gdy go niema, ludzie są zadowoleni, otrzymując noty bankowe. I naodwrot nie może być bardziej niepomysłne dla banków... jak obfitość pieniądza“.<sup>3)</sup> Tak więc Barbon stoi na podobnem stanowisku, co większość autorów wieku siedemnastego: pewna określona wielkość obiegu pieniężnego jest konieczna, z tego też względu pieniądz papierowy w niektórych wypadkach winien uzupełnić niedostateczny obieg kruszcowy.

Bank poza dostarczeniem odpowiedniej ilości pieniądza daje jeszcze inne korzyści. Mianowicie usuwa konieczność przeliczania monet, ryzyko otrzymania wytartych pieniędzy, ułatwia ich przekazywanie. Tym

---

1) A Discourse of Trade, London, 1690. S. 20--21. Naogół rzadko wspomina się o poglądach Barbona na pieniądz papierowy, znany jest on jako przedstawiciel poglądu, według którego pieniądz posiada tylko „valor extrinsecus“; uważał (choć z pewnemi zastrzeżeniami), że wartość pieniądza może określać władza kraju.

2) Discourse concerning coining the New Money lighter... London, 1696. S. 92.

3) *Ib.*, Przedmowa (nienumerowana).

zwłaszcza względem przypisuje wprowadzenie w Londynie zwyczaju powierzania złotnikom monet i otrzymywania wzamian not, które obiegają jak pieniądź.<sup>1)</sup>

Jednakże Barbon w swych postulatach praktycznych nie jest konsekwentny. Choć jest zwolennikiem określania wartości pieniądza przez państwo, nie potrafił zerwać z kruszcami szlachebnymi, jako podstawą monetarną. Uważa np., że bank winien emitować noty na podstawie złożonego srebra i złota.<sup>2)</sup>

Poglądy Barbona są ciekawym i dobrym przykładem wpływu, jaki wywarły na pisarzy w. 17-go doświadczenia monetarne, pozostające w związku z reformą pieniężną. Nie oparł on np. teorii pieniądza papierowego na swej ogólnej teorii monetarnej. Choć wygłosił zdanie, że „pieniądz jest wartością, stworzoną przez prawo“ i stąd wyciągnął wniosek, że „nie jest absolutnie konieczne, by pieniądź robiono ze złota i srebra“, to jednak tych zasad nie zastosował w całej rozciągłości do pieniądza papierowego.

James Hodges przyjmuje, że pieniądź papierowy można wprowadzić w wypadku niedostatecznej ilości pieniądza kruszcowego dla potrzeb obiegowych kraju. Jednakże pieniądź papierowy należy związać z kruszcowym; w tym względzie reprezentuje Hodges pogląd Petty'go. Celem not jest uzupełnienie obiegu do wysokości koniecznej dla kraju.

Tak jak i inni przypisuje Hodges pieniądźowi papierowemu własność usunięcia wad pieniądza kruszcowego (wyeliminowanie obiegu pieniędzy obciążonych, podrobionych, zaoszczędzanie na kosztach przewozu), ja-

---

1) A Discourse of Trade, o. c., s. 28—29.

2) A Discourse concerning coining... o. c., s. 29—31.

ko też osiągnięcie dodatkowych korzyści (obniżenie stopy procentowej, rozwój handlu.<sup>1)</sup>

Wśród przedstawicieli drugiej grupy autorów wyróżnia się trzech. Są to: autor *Some Observations*, Pollexfen i Ryley.

Choć pierwszy z wymienionych autorów zwrócił uwagę na analizę znaczenia i funkcji pieniądza kruszcowego, wygłosił ciekawe poglądy i na temat pieniądza papierowego.

Autor przedewszystkiem bada istotę, cechy i funkcje pieniądza oraz materiału monetarnego. Jego zdaniem pieniądz pełni jednocześnie trzy zadania: miernika wartości, pośrednika wymiany oraz środka regulowania długów.<sup>2)</sup>

Materiał użyty na cele monetarne powinien mieć wartość wewnętrzną, zwłaszcza dlatego, że pieniądz jest pośrednikiem wymiany, czyli zabezpieczeniem, jakie ludzie otrzymują przy rozstaniu się ze swymi towarami. Przeznaczenie jakiegoś materiału do pełnienia funkcji monetarnych zwiększa jego wartość, lecz konieczne jest użycie takiego materiału, który już poprzednio tę wartość posiadał. Pieniądz wyrabiany z materiału bezwartościowego jest podobny w swej istocie do fałszywych wag.<sup>3)</sup> Materiał monetarny powinien ponadto posiadać pewne cechy fizyczne, mianowicie trwałość, niezniszczalność, podzielność, możliwość otrzymania określonego kształtu, dostateczną ilość, jednak nie tak wielką, by powodowała obniżenie jego ceny.<sup>4)</sup> Autor jest

---

1) *The Present State of England, as to Coin and Publick Charges. Three Parts.* London, 1697, oraz *A. Supplement to the Present State of England as to Coin and Publick Charges...* London, 1697.

2) *Some Observations on our Trade...* London? 1700? S. 12—13.

3) *Ib.*, s. 26, 41

4) *Ib.*, s. 23.



zdania, że przede wszystkim srebro posiada wszystkie wymienione cechy i dlatego też jest używane do celów pieniężnych nie na skutek umowy; „utorowało sobie drogę i zdobyło to stanowisko dzięki swym własnościom“.<sup>1)</sup> „Inny kruszec nie może pełnić tej funkcji i zdobyć dla siebie takiego stanowiska i godności“.<sup>2)</sup>

Następnie autor podkreśla znaczenie, jakie pieniądź posiada dla życia gospodarczego. Rozmiary obiegu pieniężnego określają wielkość obrotów handlowych. Oczywiście przez pieniądź rozumie autor tylko monety, inny pośrednik wymiany nie może, jego zdaniem, należycie pełnić funkcji monetarnej.<sup>3)</sup> Pieniądź w kraju jest jak „krew, nerwy i ośrodki żywotne w człowieku“.<sup>4)</sup> Kraj powinien posiadać określoną ilość pieniądza; gdy znajduje się niedostateczny obieg pieniężny, państwo „jest jak okręt na morzu bez należytego ładunku“.<sup>5)</sup> Tę samą myśl wypowiada inaczej w ten sposób: „Ponieważ handel tak zależy od użycia miernika, jak żeglarstwo od zastosowania busoli, nie posiadając pierwszego, mamy tylko wymianę naturalną, nie rozporządzając zaś drugin. tylko handel przybrzeżny“.<sup>6)</sup>

„Pieniądź oddaje usługi jedynie w stosunku do swej ilości, mała suma nie może obiegać, służąc rządowi, płacąc długi i prowadząc handel równie dobrze, jak wielka“.<sup>7)</sup> Daje przykład zmniejszenia obiegu i jego skutków: „Jeśliby miasto, które poprzednio miało zapas mo-

---

1) *Some Observations*, o. c., s. 22.

2) *Ib.*, s. 22—23.

3) *Ib.*, s. 90—91, 94.

4) *Ib.*, s. 86.

5) *Ib.*

6) *Ib.*, s. 144.

7) *Ib.*, s. 31—32.

net w wysokości dziesięciu tysięcy funtów w obiegu dla celów handlowych, było ograniczone do używania dwóch tysięcy, nie można spodziewać się, żeby brało za gotówkę tyle naszych produktów, ile nabywało, kiedy miało dziesięć tysięcy funtów. Może wziąć niektóre towary w drodze wymiany naturalnej“. Jednakże określona ilość monet jest bezwzględnie potrzebna ze względu na pewne rodzaje zapłaty. „Moneta jest tym rodzajem pieniądza, który landlordowie spodziewają się otrzymać za renty“.<sup>1</sup>

Opierając się na tych założeniach, autor przechodzi do analizy pieniądza niekruszcowego. Nie jest on przeciwny wprowadzeniu pieniądza papierowego, „pieniądz papierowy (paper credit) jest sposobem dla rozszerzenia handlu“.<sup>2</sup>) Uważa nawet, że pieniądz papierowy może zupełnie zadowalająco spełniać funkcje pieniądza i zwłaszcza jest pożądany wtedy, gdy pieniądz kruszcowy odpływa z kraju. „Noty i weksle, jak długo cieszą się obiegami... mogą również wywoływać powiększanie handlu i obrotów w ciągu pewnego czasu i przynosić korzyści poszczególnym osobom, jak gdyby rzeczywiście były złotem i srebrem“.<sup>3</sup>)

Rozróżnia dwa rodzaje pieniądza papierowego: te wszystkie rodzaje not, które są wymienne na monety za okazaniem lub po pewnym czasie oraz taki pieniądz papierowy, który nie jest wymienny. O ile podkreśla korzyści pierwszej kategorii not, o tyle silnie występuje przeciwko drugiej.<sup>4</sup>)

---

1) *Some Observations*, o. c., s. 194.

2) *Ib.*, s. 39.

3) *Ib.*, s. 45—46.

4) *Ib.*, s. 34.

Autor krytykuje pomysły, które mają na celu usunięcie pieniądza kruszcowego i zastąpienie pieniądzem opartym na całkowicie innej podstawie. Pieniądz papierowy, jeśli wogóle ma być emitowany, powinien nie zrywać z podstawą kruszczową, musi być zawsze wymiennym na monety. Zdaniem autora „...będzie rzeczą niebezpieczną rozszerzenie go (pieniądza papierowego) poza właściwe granice, w każdym razie nie powinniśmy popaść w zależność od niego i lekceważyć utrzymanie tego rzeczywistego skarbu“ (złota i srebra).<sup>1)</sup>

Pieniądz papierowy w obiegu posiada wartość tylko dzięki temu, że każdy spodziewa się otrzymać wzamian monety; w przeciwnym wypadku staje się bezwartościowy, jest tylko odłożeniem zapłaty do chwili otrzymania pieniądza kruszcowego; pieniądz papierowy „jest jedynie przeniesieniem długu od jednej osoby do drugiej, uwolnieniem się od dłużnika, lecz nie uiszczeniem oryginalnego długu, ponieważ będzie stałe ciążył na spółce czy też na osobie, która wypuściła taki papier, dopóki nie będzie splacony przy pomocy monety“.<sup>2)</sup>

Tak więc utrzymanie wymiennalności na kruszec wynika z istoty i funkcji pieniądza papierowego.<sup>3)</sup> Autor niejednokrotnie podkreśla konieczność istnienia wymiennalności not na kruszec. Z tego warunku autor wyprowadza ograniczenia, którym emisja pieniądza papierowego powinna podlegać. Pieniądz papierowy należy emitować tylko jako znak zastępujący pieniądz kruszcowy, wprowadzenie i użycie jego winno ograniczać się jedynie do wypadku rzeczywiście odczuwanego braku pieniądza w kraju. Z chwilą, gdy znajdzie się odpowied-

---

1) *Some Observations*, o. c., s. 29.

2) *Ib.*, s. 41—43.

3) *Ib.*, s. 45—46.

nia ilość pieniądza kruszcowego, należy porzucić mieszanym system monetarny.<sup>1)</sup> W każdym jednak razie należy emitować noty na taką sumę, by można je było wymieniać bez trudności na monety.<sup>2)</sup>

Autor najchętniej widziałby noty, będące jedynie kwitem depozytowym na złożone złoto i srebro. Taki system jest zdaniem autora najodpowiedniejszy i może dać wielkie usługi<sup>3)</sup>. Pieniądz emitowany na innych podstawach musi wyprzeć z obiegu monety; jest on „falszywym standardem“ i nie różni się pod żadnym względem od monety obciętej czy też wytartej; wprawdzie może obiegać nawet w ciągu dłuższego czasu, lecz nie jest odpowiedni dla pełnienia funkcji monetarnych<sup>4)</sup>.

Autor zwalcza zdecydowanie poglądy, według których system pieniądza papierowego, niezwiązanego z podstawą kruszczową, daje wielkie korzyści. Nie powoduje spadku stopy procentowej z następującego powodu: wypiera pieniądz kruszczowy z obiegu, a nawet z kra-

---

<sup>1)</sup> Some Observations, o. e., s. 125—126. Dla tem wierniejszego oddania myśli autora zacytujemy jego zdanie: „Lecz choć pieniądz papierowy nie powinien być stale używany jako pokarm, jednak może być zastosowany jako krzepiący napój w wypadkach wielkiej potrzeby i nagłej konieczności“. Lecz i tutaj autor nie zapomina o swych stałych zastrzeżeniach: „Lecz taki papier nie powinien oddawać swych usług długo, ani też powodować zadłużenia narodu, również noty nie powinny być emitowane na więcej niż odpowiedni fundusz zezwala i muszą być ograniczone do pewnego terminu i powinny być wycofane i zniszczone, jak tylko pieniądz kruszczowy będzie uzyskany“. Ib.

<sup>2)</sup> Ib., s. 29.

<sup>3)</sup> Autor wypowiada się za emisją oprocentowanych not. Ib. s. 96—97.

<sup>4)</sup> Ib., s. 75—77, 126—127, 135, 192.

ju. Ponieważ tylko pieniądź kruszcowy jest jedynym i prawdziwym pieniądzem, a zarazem wielkość obiegu określa wysokość stopy procentowej, zmniejszenie ilości kruszców szlachetnych w kraju musi spowodować wyżkę stopy procentowej po pewnym czasie.<sup>1)</sup> Poza odpływem złota i srebra pieniądź papierowy pociąga za sobą zbytek, mimo że początkowo przyczynia się do rozszerzenia handlu.<sup>2)</sup>

Pieniądź niewymienialny jest pewnego rodzaju urojonem bogactwem, które „zbyt długo wywołuje skutki opjum“.<sup>3)</sup> Dlatego jest tak niebezpieczny, że początkowo powoduje dodatnie rezultaty, które są później okupione ciężkimi ofiarami. Nic też dziwnego, że autor jest całkowicie przeciwny uczynieniu not obowiązkowym znakiem płatniczym i walutą kraju. Takie zarządzenie doprowadziłoby do zerwania łączności między pieniądzem papierowym a kruszcowym, noty musiałyby ulec deprecjacji, monety znikłyby z obiegu, w wyniku czego nastąpiłby powrót do wymiany naturalnej, gdyż ludzie nie byłiby skłonni do przyjmowania pieniądza bezwartościowego.<sup>4)</sup>

Analiza teorii rozpatrywanego autora wykazuje, że w swej części konstruktywnej teoria nie jest silna, natomiast część krytyczna zasługuje na wyróżnienie. Autor nie wyraża poglądów nowych, jest zwolennikiem tego kierunku, według którego obieg pieniężny jest wielkością określoną; ideałem polityki monetarnej jest utrzymanie wielkości obiegu na poziomie, odpowiadającym potrzebom kraju. Ten cel najlepiej osiąga się przy pomocy pieniądza papierowego, lecz ma on tylko zna-

---

1) *Some Observations*, o. c., s. 90—96.

2) *Ib.*, s. 50—51, 58, 89—90.

3) *Ib.*, s. 171.

4) *Ib.*, s. 166—169.

czenie pomocnicze i wywiera korzystny wpływ jedynie w pewnych wypadkach. Natomiast pieniądzem istotnym i właściwym jest pieniądz kruszcowy.

Jak już przedtem zaznaczyliśmy, Pollexfen zajmuje stanowisko podobne do stanowiska autora *Some Observations*. Podkreśla wielkie znaczenie pieniądza papierowego dla prowadzenia handlu. Jest zdania, że określona wielkość obiegu jest potrzebna, przyczem dla małych tranzakcyj pieniądz kruszcowy jest nieodzowny.<sup>1)</sup> W razie braku pieniądza kruszcowego można wprowadzić i używać pewnych surogatów pieniężnych, jednak należy pamiętać o zasadach zdrowego systemu pieniężnego:<sup>2)</sup> tylko pieniądz kruszcowy jest prawdziwym pieniądzem, on wkońcu wyrównywa należności i tranzakcje, a nie pieniądz papierowy, który funkcje monetarne pełni tylko zastępczo i jest jedynie jego surogatem<sup>3)</sup>. Niedogodnością, którą odznacza się pieniądz papierowy jest to, że jego obieg ogranicza się do jednego kraju. Poza tem system pieniądza papierowego powoduje pewne nickorzyści: pozwalając na zastąpienie monet, pozbawia kraj kruszców szlachtetnych, które są jedynie pieniądzem prawdziwym i dają możność zakupywania towarów w razie braku innych sposobów zapłaty. Ponadto pieniądz papierowy naraża kraj na częste kryzysy i załamania, gdyż jego wartość może ulec gwałtownej niżce, co przynosi straty dla posiadaczy i powoduje trudności dla kraju.<sup>4)</sup>

---

1) Choć Pollexfen wypowiada pogląd, który nazwaliśmy koncepcją obiegu optymalnego, jednak jego zastrzeżenia i ograniczenia dowodzą, że ta myśl nie jest logicznie związana z jego całą teorją.

2) *A Discourse of Trade, Coyn, and Paper Money...* London, 1697. S. 47—48, 75—76.

3) *Ib.*, s. 77—78.

4) *Ib.*, s. 65.

Z tych rozważań autor wyciąga szereg wniosków; pieniąż papierowy może obiegać tylko przy odpowiedniej ilości kruszcza w kraju. Nie można zastąpić pieniążem papierowym pieniążem kruszczowego, będącego pieniążem międzynarodowym. Z tego też względu władza państwowa winna dołożyć wszelkich starań, by pieniąż papierowy został oparty na dobrych podstawach.<sup>1)</sup> Pierwszym warunkiem zrealizowania tego postulatu jest ograniczenie emisji not do niewielkich rozmiarów. Należy zawsze liczyć się z możliwością wymiany not na kruszcze, która byłaby niemożliwa do utrzymania w razie nadmiernej emisji. Jest zdania, że wszystkie rodzaje pieniążka papierowego (jak np. weksle, bony skarbowe i inne surogaty pieniążka kruszczowego), które są wymienne czy też splacane w złocie lub srebrze po pewnym czasie, przynoszą krajowi korzyść; natomiast powodują straty i przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo takie noty, które nie są związane z kruszczami szlachetnymi, względnie pozostają niewymienne na monety.<sup>2)</sup>

Dlatego występuje zdecydowanie przeciwko projektom, według których pieniąż papierowy winien być prawnym środkiem płatniczym. Uczynienie tego jest równie niemożliwe jak dowolne określanie wartości monet. Usiłowania czynione w tym kierunku powodują, że pieniąż papierowy nie obiegałby z pożądaną łatwością, zaś pieniąż kruszczowy byłby tezauryzowany.<sup>3)</sup>

Również jest przeciwny emisji pieniążka na podstawie niekruszczej, zwłaszcza na podstawie ziemi. Autor przypomina, że nie należy zapominać o najważniejszej zasadzie, zgodnic z którą pieniąż papierowy może okazać się użyteczny tylko dla zyskania czasu przy płaceniu,

1) A Discourse. o. c., s. 66—68.

2) Ib., s. 66—69.

3) Ib., s. 71—74.

lecz nie wypełnia braku pieniądza w państwie“.<sup>1)</sup> Pollexfen bardzo silnie podkreśla pomocniczą rolę, jaką spełnia pieniądz papierowy, który tylko w pewnych warunkach może obiegać, np. w wypadku niedostatecznego obiegu kruszcowego. Gdy jednak ilość monet jest bardzo mała, należy nie uciekać się do systemu pieniądza papierowego, lecz stosować środki, które pozwoliłyby na zwiększenie ilości pieniędzy kruszczowych.

Wywody Ryleya zdradzają duże pokrewieństwo z poglądami dwóch poprzednich autorów, jeśli chodzi o ustosunkowanie się do wprowadzenia not do obiegu.

Wychodzi on z podkreślenia znaczenia pieniądza dla życia gospodarczego: „...złoto i srebro w postaci monet są niezbędne dla działalności zarówno państwa jak i osób prywatnych“.<sup>2)</sup> Nic więc dziwnego, że brak pieniądza pociąga wielkie niedogodności. Zdaniem autora „rzadkość pieniądza uczyni go niełatwym do zdobycia... i powoduje dla ludzi wielkie trudności przy płaceniu podatków“.<sup>3)</sup> Dlatego też jest konieczne, by ilość pieniędzy w kraju pozostawała „w pewnej proporcji do ilości pieniędzy u sąsiadów“.<sup>4)</sup> Pieniądz, według autora, jest nie tylko „miarą handlu i transakcyj, lecz podtrzymuje kredyt i jest bodźcem i życiem handlu“. Jego obfitość nie tylko pobudzi, lecz nawet spowoduje handel“.<sup>5)</sup>

Mimo podkreślenia znaczenia pieniądza dla życia gospodarczego, autor nie zaleca w razie niedostatecznego obiegu monet wprowadzenia not, niezależnych od podstawy metalowej.<sup>6)</sup> Zwłaszcza zdecydowanie wystę-

---

1) A Discourse, o. c., s. 78.

2) A Vindication of some Assertions... London, 1699. S. 8.

3) *Ib.*, s. 9.

4) *Ib.*, s. 10.

5) *Ib.*, s. 12.

6) *Ib.*, s. 9—10, 13—14.



puje przeciwko emisji banku ziemskiego. Za odrzuceniem tego pomysłu poza brakiem wymiennialności przemawia jeszcze inny wzgląd, mianowicie trudno jest określić prawa i pretensje posiadaczy not, w szczególności drobnych odcinków, do ziemi, na podstawie której je wypuszczono.<sup>1)</sup>

Autor bardzo silnie podkreśla, że tylko kruszce szlachetne są odpowiednim materiałem monetarnym. Złoto i srebro posiadają „wewnętrzną wartość“ same przez się, ponadto uzyskały jeszcze dodatkową wartość dzięki zastosowaniu monetarnemu, wreszcie długie doświadczenie przekonało wszystkich o użyteczności kruszców szlachetnych w roli monetarnej. Dlatego też autor zdecydowanie wypowiada się przeciwko wszystkim projektom, które mają na celu pozbawienie złota i srebra ich dotychczasowej roli.<sup>2)</sup>

Pieniądze niekruszcowe nie są pieniądzem w ścisłym tego słowa znaczeniu, służą jedynie do określania wysokości długów oraz przedstawiają pretensję do monety; zapłata w pieniądzu kruszczowym oznacza ostateczne uiszczenie długu, wyłącznie moneta jest odpowiednim zabezpieczeniem, zastawem dawanym ludziom przez ludzi,<sup>3)</sup> pieniądz niekruszcowy zaś oznacza oczekiwanie na zapłatę w monecie.<sup>4)</sup> Ryley jasno tę myśl wyraża: „Pieniądz papierowy może oddawać pewną korzyść dla zyskania czasu w placeniu, lecz nie może zastąpić braku pieniądza niekruszcowego w państwie“.<sup>5)</sup>

Występując tak silnie przeciwko pieniądzwowi niekruszcowemu, autor nie odrzuca innych znaków pie-

---

1) A Vindication, o. c., s. 15—16.

2) Ib., s. 8—10, 15—17.

3) Ib., s. 26—27.

4) Ib., s. 8—10, 16.

5) Ib., s. 15.

niężnych poza monetami. Lecz te znaki powinny być tylko kwitem na złożone srebro i złoto. Bank, który nie przestrzega tej zasady, może stracić zaufanie na skutek runu, który pociągnie jego upadłość.<sup>1)</sup>

Autor zgadza się, że tak długo, jak noty cieszą się zaufaniem, nie będzie się dotkliwie odczuwać braku pieniądza. Jednakże niedostateczna ilość pieniądza kruszcowego w kraju zagraża deprecjacją pieniądzu papierowemu i dlatego też należy przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko temu niebezpieczeństwu.<sup>2)</sup> Tak więc emisja pieniądza papierowego nie usuwa na stałe braku pieniądza, w razie małej ilości kruszcu należy prowadzić odpowiednią politykę regulowania importu i eksportu złota i srebra.<sup>3)</sup>

Inni autorzy wyrażają podobne poglądy do tych, które poprzednio były rozpatrywane. Jednakże ograniczają się przeważnie do jednego zagadnienia, nie biorąc pod uwagę całokształtu problemów, związanych z pieniądzem kruszcowym i papierowym.

Dla dyskusyj bankowych tego okresu niewątpliwie miał wielkie znaczenie Patterson z wielu względów; przede wszystkim jest jednym z tych nielicznych autorów, któremu udało się zrealizować swój projekt bankowy.

Autor twierdzi, że pieniądz jest „wspólną miarą i podstawą wszystkich rzeczy“.<sup>4)</sup> Z tej funkcji wyprowadza jego wielkie znaczenie dla życia gospodarczego: „ponieważ pieniądz odpowiada wszystkim rzeczom.

---

1) A Vindication, o. c., s. 16.

2) *Ib.*, s. 80.

3) *Ib.*, s. 41, 44—45.

4) *Proposals of a Council of Trade w The Writings of William Patterson, founder of the Bank of England;...* wyd. przez S. Bannister. London, 1858. T. I. S. 93.

tak więc bez odpowiedniej jego ilości to, cokolwiek zamierzamy, lub możemy zamierzać, pozostanie bez rezultatu“.<sup>1)</sup>

W związku z pieniądzem stwierdza wielkie znaczenie stopy procentowej dla życia gospodarczego. Jest ona pewnego rodzaju podatkiem, nakładanym na handel i przemysł; zależnie od wysokości tego podatku handel znajduje się w lepszym lub gorszym położeniu. Nie twierdzi wyraźnie, że założenie banku pociągnie obniżenie stopy procentowej; jednakże z toku jego rozumowania można wyciągnąć taki wniosek.<sup>2)</sup>

Autor wyraźnie wypowiada się za wprowadzeniem not, opartych na podstawie kruszcowej; dyskutując z Law'em, stwierdza, że bank nie powinien wypuszczać not, nie posiadając odpowiedniej ilości złota i srebra, i w odpowiedzi na projekt Law'a stwierdza, że emisja pieniądza papierowego nie może spowodować wzrostu zapasu kruszców szlachetnych w kraju.<sup>3)</sup>

Wprawdzie zgadza się na emisję not na poczet dochodów państwowych; jednak autor wymaga, by nawet w tym wypadku państwo rozpoczęło swą działalność z pewnym zapasem kruszców szlachetnych, choć noty miały być spłacone przy końcu roku po zebraniu podatków.<sup>4)</sup>

Bankierzy i kupcy będą przyjmowali i dyskontowali noty tak emitowane dzięki temu, że będzie można

1) *Proposals of a Council of Trade*, Bannister, o. c., s. 75. T. I.

2) *Ib.*, s. 67—69, t. I.

3) *Pisma Pattersona*, wyd. Bannistera, t. II, s. XV, LII. Law w tym czasie doradzał emitowanie not, dokonywane przez organizację, która miała być wyposażona w wielkie uprawnienia, w pierwszym rzędzie w prawo zakupu i sprzedaży towarów krajowych. Taki system miał według Law'a dać wielkie korzyści. Patterson twierdził, że projekt ten jest błędny. Zamiast poprawy nastąpi jeszcze większy upadek handlu. t. II, s. XLI—XLIII.

4) *A Treatise of a Bank*, Bannister, o. c., s. XVI—XVIII, t. II.

je po pewnym czasie wymieniać na kruszec oraz płacić niemi podatki i cła.<sup>1)</sup>

Tak więc noty mogą spełniać funkcje pieniężne, tak samo zadowalające jak monety; „mogą oddawać handlowi korzyści wtedy, kiedy niema wcale pieniądza kruszcowego, jak i wtedy, kiedy pieniądz ten istnieje“.<sup>2)</sup>

Patterson wylicza szereg korzyści, jakie emisja not ma przynieść; jego zdaniem nastąpi zwiększenie ilości kruszców szlachtetnych; wskazuje na te kraje, które przy dużym obiegu not posiadają zarazem wielką ilość złota i srebra.<sup>3)</sup>

Autor *England's Glory* popiera wprowadzenie pieniądza papierowego, wychodząc z założenia, że duża ilość pieniędzy dodatkowo oddziałuje na stan handlu.

Przedewszystkiem bada funkcje, jakie pieniądz pełni; jest on pośrednikiem wymiany, zabezpieczeniem, za które możemy nabywać równoważnik w postaci innych dóbr, wreszcie miernikiem wszystkich towarów.<sup>4)</sup> Te funkcje wymagają, by pieniądz obiegał swobodnie, nie był nigdzie zatrzymywany. Autor mówi: „Pieniądz w narodzie w obiegu handlowym jest jak krew w żyłach; jeśli obiega we wszystkich częściach, ciało cieszy się zdrowiem; jeśli natomiast brak go w jakiejkolwiek, ciało usycha“.<sup>5)</sup> Tak więc właściwy obieg pieniądza

---

1) *A Treatise of a Bank*, Bannister, o. c., s. XVII.

2) *Ib.*, s. XVI.

3) *Ib.*, s. XVIII. Patterson złożył dwa projekty banku, z których jeden po pewnych zmianach wprowadzono w życie przy założeniu Banku Angielskiego. Bannister, o. c., s. XIX–XXIII, podaje te projekty.

4) *England's Glory; or the Great Improvement of Trade in General, by the Royal Bank or Office Credit*: London, 1694. S. 5. Katalog *British Museum* podaje Pattersona jako autora. Na książce są inicjały H. M.

5) *Ib.*, s. 10–12.

decyduje o stanie handlu.<sup>1)</sup> Jeśli odczuwa się brak pieniądza, należy wprowadzić inny pośrednik wymiany; zdaniem autora emisja not opartych na towarach może odpowiedzieć temu celowi.<sup>2)</sup> Jeśli zaś w takim wypadku nie wprowadzi się jakiegokolwiek dodatkowego pośrednika wymiany, wówczas ludzie sami go znajdą, by przy jego pomocy dokonywać transakcyj, kupować i sprzedawać towary.<sup>3)</sup>

Bank miał wprowadzić w życie system pieniężny, którego zadanie polegało na usunięciu istniejących wad ustroju monetarnego. Miał on, zdaniem autora, spełniać podwójną rolę: 1) być instytucją, w której można składać pieniądze i przekazywać je tanio dzięki rozgałęzionej sieci oddziałów,<sup>4)</sup> 2) udzielać pożyczek pod zastaw towarów na czas nie dłuższy od roku i na sumę niemniejszą od dwudziestu funtów. Inna instytucja bankowa miała zajmować się udzielaniem pożyczek na sumy mniejsze.<sup>5)</sup>

Dzięki tym operacjom bank miał usunąć techniczne niedoskonałości systemu kurszcowego, jak np. zużycie monet, ponadto uniemożliwić kradzież, przeskadzać tezauryzowaniu, ułatwiać przekazywanie pieniądza wewnątrz kraju. Ponadto zjawiają się dodatkowe korzyści, mianowicie dzięki obfitości pieniądza stopa procentowa spadnie, zatrudnienie w kraju zwiększy

---

1) England's Glory, o. c., s. 67.

2) *Ib.*, s. 45.

3) *Ib.*, s. 4—5.

4) *Ib.*, s. 10—12. Autor okolicznościowo występuje przeciwko pieniądzwowi kurszcowemu, lecz nie wypowiada się za jego odrzuceniem. Przeciwnie jest za jego utrzymaniem, a reformy żądane mają na celu zwiększenie ilości kruszców szlacheckich w kraju.

5) *Ib.*, s. 132.

się,<sup>1)</sup> wreszcie na skutek możności przelewania sum z rachunku na rachunek za pośrednictwem oddziałów banku szybkość obiegu pieniądza wzrosnąć dziesięciokrotnie.<sup>2)</sup>

Tak samo jak poprzedni autor William Hodges wychodzi z podkreślenia ważności pieniądza dla życia gospodarczego. Znaczenie, jakie przypisuje pieniądzo-  
wi, najlepiej wyraża następująca cytata: „Pieniądz jest tak ważny jak życiodajny napój, jak krew w żyłach, która płynie do serca, głowy, stóp i każdego organu; ciało otrzymuje od niej życie, energję i pożywienie; każdy organ lepiej się czuje, jeśli krew w nim pozostaje“.<sup>3)</sup>

Należyte spełnianie funkcji monetarnych zależy od istnienia dostatecznej ilości pieniędzy w kraju, przy-  
czem w miarę zwiększenia się handlu musi wzrastać i wielkość obiegu.<sup>4)</sup> Jednakże nietylko absolutna ilość pieniądza ma znaczenie, należy wziąć pod uwagę szybkość obiegu. Tak więc rozmiary handlu zależą od ilości pieniądza i od jego szybkości obiegu. Dlatego też jak dobroczynne skutki zwiększenia wielkości obiegu przewyższają wielokrotnie przyrost wielkości obiegu, tak konsekwencje zmniejszenia ilości pieniędzy należy oceniać nie według sumy zmniejszenia, lecz tę wielkość należy pomnożyć przez szybkość obiegu.<sup>5)</sup> Należy ten wzgląd mieć na uwadze, jeśli ocenia się wyniki zwiększenia czy też zmniejszenia ilości pieniędzy.

Oceniając dodatnio zwiększenie obiegu pieniężnego, występuje Hodges przeciwko tym wszystkim oko-

---

1) England's Glory, o. c., s. 16—18, 24.

2) Ib., s. 28—29.

3) The Groan of the Poor... London, 1696. S. 30.

4) Ib., s. 19.

5) Ib., s. 28—29.

licznościom, które mogą zmniejszyć wydajność jego pracy. Potępia tezauryzację i beczynne przetrzymywanie pieniądza, jako też posiadanie kruszców szlachetnych w formie naczyń, pociągające zmniejszenie rozporządzalnego zapasu kruszców na cele monetarne.<sup>1)</sup>

Poza lepszym wyzyskaniem istniejącego obiegu i zapasu monetarnego doradza powiększanie ilości pieniędzy w inny jeszcze sposób: radzi założyć bank (The National Bank), któryby miał prawo wypuszczać noty na sumę czterech milionów funtów.<sup>2)</sup>

Anonimowy autor pamfletu *A Letter to a Member of Parliament* podkreśla wpływ działalności banku na obniżenie stopy procentowej; uzasadnia ten wpływ teorją procentu, którą rozwinął szerzej od swych poprzedników.

Według autora „pieniądz nie jest niczem innym, jak towarem, na który powszechnie zgodzono się, by był wspólną wymianą dla wszystkich innych towarów, ich ceną“. Cena każdego towaru zależy od popytu i podaży. Cena pieniądza (przez którą rozumie stopę procentową) jako towaru podlega temu samemu prawu, zależy od jego ilości.<sup>3)</sup> Prawo podaży i popytu w dziedzinie stopy procentowej jest tak silne, że sztuczna regulacja nie może go zmienić; ze stopą procentową ma się rzecz tak, jak z cenami towarów: „kiedy daje odczuwać się brak ziarna,... żadne prawo nie może obniżyć jego ceny do takiego poziomu, przy którym biedni mogliby go nabyć, nie może również żadne prawo utrzymać ją na takim poziomie, na jakim chcieliby widzieć je właści-

---

1) *The Groan of the Poor*, o. c., s. 19—20, 36.

2) *Ib.*, s. 11—12.

3) *A Letter to a Member of Parliament...* 1696. S. 4.

ciela ziemscy“.<sup>1)</sup> Regulowanie stopy procentowej zamiast przynosić korzyści powoduje tylko niesprawiedliwość. Choć prawo zakazywałoby zaciągania pożyczek na wysoki procent, zarówno dłużnik jak i wierzyciel przekraczaliby je.<sup>1)</sup>

Stopę procentową można obniżyć jedynie przez rozszerzenie obiegu pieniężnego. Jeśli nie można zwiększyć ilości kruszców szlachejnych w kraju, pozostaje jeszcze inny sposób, mianowicie emisja not, którą należy zorganizować w sposób następujący: należy z ogólnego zapasu monet w kraju pewną ich część o małej wysokości pozostawić w obiegu, natomiast resztę zamknąć w banku jako podstawę emisji.<sup>2)</sup>

Pieniądz papierowy poza obniżeniem stopy procentowej pozwoliłby na łatwiejsze dokonywanie wpłat, szybsze liczenie oraz przekazywanie pieniędzy.<sup>2)</sup>

Beeckman wyróżnia się ze względu na to, że żąda tylko stosunkowo niewielkiej zmiany istniejącego mechanizmu obiegowego pieniądza; aczkolwiek zmiana ta pozornie jest mała, jednakże, zdaniem autora, wywoła poważne konsekwencje.

Przypisuje on wielkie znaczenie przekazywaniu pieniędzy w sposób szybki i dokładny. „Jeśli A, B, lub C,“ mówi on, „cierpią z powodu nieotrzymania wpłat pieniężnych zgodnie z oczekiwaniem albo pragnieniem, z pewnością większa część alfabetu musi to odczuć poważnie w ten czy inny sposób“.<sup>3)</sup> Zdaniem autora można usunąć istniejące wady systemu przez odpowiednie zor-

1) A Letter, o. c., s. 5.

2) *Ib.*, s. 6—7.

3) Autor napisał dwa pamflety, których numeracja stron jest wspólna. Pierwszy nosi tytuł: *Proposals... which will... Raise Five Hundreds Thousand Pounds per Annum... 1695*; drugi — *Proposals humbly offered to Raise Five Hundred Thousand Pounds per Annum... 1695*. S. 1—2, 6—7.



ganizowanie obiegu pieniężnego, mianowicie założenie w Londynie czterech izb rozrachunkowych (four Grand Chambers of Accompts) jako centra dla całego szeregu prowincjonalnych izb. Te wszystkie instytucje miałyby zajmować się przekazywaniem pieniędzy bez przewożenia ich z miasta do miasta, przytem winny posiadać monopol dokonywania takich operacyj. Zarazem sieć prowincjonalnych banków służyłaby do zbierania podatków, co dokonywałaby szybciej niż dotychczas to czyniono. W ten sposób pieniądź przekazywanoby należycie i punktualnie.<sup>1)</sup>

Nikt nie przypisywał dotąd wielkiego znaczenia odpowiedniej organizacji dokonywania wpłat i przelewów; wielu autorów podkreślało ważność tej operacji, jednakże nie przeceniało jej roli. Beeckman natomiast twierdzi, że sprawnie funkcjonujący system bezgotówkowych wypłat wywołuje bardzo dodatnie skutki.<sup>2) 3)</sup>

1) Proposals, o. c., s. 3—4. Beeckman jest zdania, że niema obawy, by nowy bank stanowił konkurencję dla Banku Angielskiego. Inny zakres działalności i wstrzymanie się od emisji not miały stanowić zasadniczą różnicę między projektowanym bankiem a bankiem Angielskim. *Ib.*, s. 10.

2) Działalność Banku Amsterdamskiego wywarła wpływ na projekty bankowe Beeckmana; jednakże dostosował on swe projekty do angielskich warunków kredytowych i pieniężnych; niewątpliwie przekazywanie pieniędzy przy pomocy sieci banków miało wielkie znaczenie dla Anglii.

3) Przy końcu w. 17-go cały szereg autorów ograniczył się jedynie do przedstawienia projektów zreorganizowania istniejącego systemu pieniężnego i bankowego. Jedni z nich (jak Houghton) doradzali emisję not skarbowych w celu ułatwienia reformy monetarnej. Inni (jak Morton) radzą emisję not pod zastaw towarów; lecz noty miały być wymieniaalne na kruszec i pokryte do pewnej wysokości zapasem złota i srebra; wreszcie jeszcze inni (jak Brewster) starają się godzić system istniejący z systemem not emitowanych na podstawie ziemi i wymieniaalnych na kruszec.

## *Rzut oka na rozwój pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, w wieku siedemnastym*

Jeśli chodzi o stosunek teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, do istniejącego systemu pieniężnego, kierunek ten początkowo nie różnił się zasadniczo od teorii waluty papierowej. Różnica nie tyle polegała na istocie, ile na stopniu krytyki istniejącego stanu rzeczy. Autorzy, wypowiadający się za wprowadzeniem emisji not, (związanych z kruszczem, byli zdania, że dzięki niemu złe strony istniejącego systemu da się usunąć, zarazem sam system, który odznacza się wieloma zaletami, zwłaszcza ze względu na użyty materiał monetarny, będzie zachowany. Na podstawie porównywania wielkości obiegu optymalnego z istniejącym dochodzili do wniosku, że różnica nie była tak wielka, by nie można jej było uzupełnić przez emisję not, wymienialnych na kruszec.

Jednakże z czasem zaznaczały się coraz poważniejsze różnice między obu kierunkami. Już tutaj nie chodziło o stopień krytyki i rozmiary niedostateczności obiegu pieniężnego. Przedstawiciele teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, coraz częściej występowali przeciwko pogładowi, że pieniądz jest czynnikiem aktywnym. O ile początkowo autorzy, głoszący tę teorię, przyjmowali, że pieniądz zachowuje się czynnie w życiu gospodarczym, o tyle późniejsi pisarze wysunęli koncepcję optymalnego obiegu. Koncepcja ta coraz bardziej zyskiwała na znaczeniu i uznaniu. Przy końcu wieku siedemnastego stała się credo przeważającej części zwolenników pieniądza papierowego, związanego z kruszczem. Emisja not miała służyć wyłącznie przywróceniu równowagi między stroną towarową a stroną pieniężną, zakłóconą albo przez zmniejszenie obiegu

pieniężnego, albo też przez zwiększenie ilości towarów, winna więc jedynie usunąć powstałą dysproporcję.

Ciekawą jest rzeczą, że przedstawiciele tego kierunku, choć niejednokrotnie byli wyznawcami teorii kwantytatywnej, nie uwzględniali jej w swych poglądach na pieniądz papierowy. Czasami, jak np. Locke, starali się pogodzić je z teorią kwantytatywną, jednakże zamiast usuwać sprzeczność, przyczyniali się do tem większego zamieszania, nie mogąc znaleźć odpowiedniego i zadowalającego rozwiązania.

Jako istotny dorobek teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, należy podkreślić: 1) stwierdzenie, że pieniądz jest pośrednikiem wymiany, 2) wyprowadzenie wniosku, że musi on pozostawać w pewnym stosunku do ilości towarów, czy też do rozmiarów transakcyj handlowych, czy też wreszcie do wielkości wypłat, 3) żądanie, w razie gdyby pieniądz znajdował się w niedostatecznej ilości, uzupełnienia go do optymalnej granicy przez emisję not, wymienialnych na kruszec, albo związanych w jakikolwiek sposób z systemem kruszczowym, 4) odmówienie pieniądzowi właściwości aktywnych częściowo lub całkowicie.

Podkreślić należy, że te zdobycze zostały osiągnięte raczej na drodze negocjowania punktu widzenia teorii waluty papierowej, niż jako produkt konstruktywnych rozważań. Teoria pieniądza papierowego, związanego z kruszczem, nie jest tak silnie zbudowana i kompletnie przedstawiona przez jej twórców i zwolenników, jak teoria waluty papierowej. Wiekowi następnemu pozostawiła ona zadanie zbudowania teorii pozytywnej.

## PRAKTYCZNE ZNACZENIE I TEORETYCZNA STRONA ROZPATRYWANYCH DOKTRYN I ICH WZAJEMNY STOSUNEK

W krótkim przeglądzie rozwoju teorii pieniądza papierowego w Anglii w wieku siedemnaście chodziło o podanie przede wszystkim analizy tego szczególnego zagadnienia, które zarówno ze względu na czas powstania jako też różnorodność wyrażonych myśli jest nadzwyczaj interesujące.

Poznanie zmian gospodarczych oraz operacyj ówczesnych banków publicznych pozwoliło na zaznajomienie się z tłem i wpływami, dzięki którym powstały różne projekty bankowe, oraz poglądy na temat pieniądza papierowego, ogłoszone w związku z ich obroną i uzasadnianiem. Przemiany gospodarcze na przełomie wieków średnich i nowych wywarły poważny wpływ na rozwój teorii monetarnej; spowodowały przede wszystkim większe niż poprzednio zainteresowanie się zagadnieniami pieniężnymi; dyskutowano nie tylko problem *valor intrinsicus* i *extrinsecus*, *iustum pretium* i tym podobne kwestje. Wielu autorów bada stosunek wielkości obiegu pieniężnego do potrzeb handlowych, stara się określić odpowiednią politykę monetarną. W swych próbach i usiłowaniach rozwiązań trudności gospodarczych niejednokrotnie biorą za wzór inne kraje, badając, jak usunięto tam niedomagania ekonomiczne. Należy podkreślić, że wielu pisarzy dostrzegało w istniejących podówczas instytucjach bankowych oraz polity-

ce monetarnej innych państw pewien ideał, którego urzeczywistnienie w Anglii miało pozwolić na osiągnięcie wielkich korzyści; niejednokrotnie dostrzegali tylko jedną stronę działalności banków, przecoczałi natomiast inne, które w całokształcie operacyjnej instytucji kredytowych odgrywały bardzo wielką rolę.

Realnym wynikiem zainteresowania się zagadnieniami ekonomicznymi były plany bankowe, zawierające rady i wskazania, dawane przeważnie przez kupców, ludzi związanych z praktycznymi kwestjami. Starali się oni dać rozwiązanie problemów, które zjawily się w związku ze zmianami gospodarczymi w dziedzinie monetarnej oraz w położeniu przedewszystkiem dwóch najważniejszych warstw społecznych, kupców i rolników. Różni pisarze i projektodawcy przez wprowadzenie zmian do istniejącego systemu względnie przez całkowite jego zreformowanie w pierwszym rządzie usiłowali usunąć wady istniejącego systemu monetarnego oraz zaspokoić wymagania rozwijającego się handlu i coraz żywszej wymiany pieniężnej. Z drugiej jednak strony chcieli zapobiec niesprawiedliwościom, powstałym w związku z przemianami gospodarczymi. I tak np. plany banków ziemskich brały przedewszystkiem pod uwagę interesy warstwy rolniczej, która traciła coraz bardziej wpływy na korzyść kupców. Były one wyrazem walki tych dwóch klas na polu ekonomicznym.

Tak się przedstawiają powody i cel projektów bankowych. Przeważająca większość autorów zamierzała rozwiązać praktyczne kwestje. Nie można się dziwić takiemu stanowi rzeczy. Ekonomia wzięła swój początek z rozważań czysto-praktycznych i tylko te zagadnienia, które w życiu posiadały znaczenie, były przedmiotem rozważań i przyciągały uwagę pisarzy. Można stwierdzić

wielką korelację między zainteresowaniem się pewnymi zagadnieniami ekonomicznymi, a zjawieniem się praktycznych dylematów do rozwiązania.

Lecz ten punkt widzenia nie pozwala na właściwą ocenę wartości i znaczenia dyskusyj wieku siedemnastego na temat pieniądza papierowego. Różni autorzy, wysuwając projekty reform, starali się oprzeć je na szerszych podstawach. Pod tym względem są to nietylko za leccenia reformatorów gospodarczych, lecz zarazem koncepcje i pomysły czysto teoretyczne. Dyskusja na temat pieniądza papierowego przyczyniła się do podkreślenia wielu ważnych zagadnień ogólnej teorii pieniądza. Aby ocenić jej znaczenie dla nauki o pieniądzu, należy uświadomić sobie, co te rozważania wniosły nowego pod względem teoretycznym, jaki jest ich stosunek do ogólnej teorii pieniądza, oraz jakie znaczenie posiada teoria pieniądza papierowego dla nauki o pieniądzu i dla jej dalszego rozwoju.

Dokąd dyskusja toczyła się nad pieniądzem jako monetą wybitą ze złota i srebra, wielu autorów nie mogło zerwać z głęboką zakorzenionymi i ogólnie przyjętymi poglądami. Z chwilą jednak gdy analizę przeniesiono na grunt pieniądza niekruszcowego, autorzy w wielu wypadkach stwierdzili i zwrócili uwagę na zagadnienia, których poprzednio nie mogli spostrzec. Zostali oni w ten sposób zmuszeni do poddania rewizji dotychczasowych poglądów na tematy pieniężne. W pierwszym rządzie krytyka monetarnego systemu kruszcowego znalazła obszernie pole do popisu, autorzy stwierdzili wiele niedogodności i wad istniejącego systemu pieniężnego. Zależnie od rodzaju i stopnia krytyki wysuwano różne środki zaradcze, poczynając od emisji not, pokrytych całkowicie kruszczem, aż do tworzenia znaków obiego-

wych, które miały być oparte na innej podstawie i których ilość miały określać potrzeby i stosunki gospodarcze.

Drugą zdobyczą tej teorii jest głębsze ujęcie istoty pieniądza. Zakwestjonowano ogólnie przyjęty pogląd, według którego pieniądz jest wyłącznie monetą bitą ze złota czy srebra. Opierając się na przesłankach teoretycznych oraz na wynikach obserwacji zjawisk gospodarczych, wysunięto cały szereg innych rodzajów pieniądza. Rozszerzyło to jego pojęcie, ogólnie zacieśniane do kruszców szlachetnych.

Teraz autorzy musieli zbadać skutki gospodarcze pieniądza tak szeroko pojętego. Starano się odpowiedzieć na pytanie, czy zwiększenie ilości pieniądza jest korzystne, czy nie, kiedy musi ono pociągnąć ujemne skutki, a kiedy dodatnie.

Początkowo wierzono, że rozszerzenie obiegu pieniężnego daje zawsze dodatnie rezultaty. Dlatego wszyscy pisarze zalecali emisję not jako doskonały środek na wszystkie niedomagania gospodarcze. Zaś pod koniec wieku siedemnastego autorzy przestali wierzyć bez zastrzeżeń w dodatnie rezultaty nieograniczonego zwiększania ilości pieniędzy, nawet jeśli to zwiększanie miało się odbyć w postaci wzrostu obiegu monet, bitych ze złota i srebra. Zjawienie się tego rodzaju poglądu należy przedewszystkiem przypisać dyskusjom zwolenników teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem. Krytyka, która ustosunkowała się negatywnie do panującej teorii waluty papierowej, musiała z czasem wyrazić pozytywne poglądy na temat korzyści i dogodności zwiększenia obiegu pieniężnego. Znalazła rozwiązanie w koncepcji optymalnego obiegu, stworzonej przez Pet-

ty'go. Znajdowała ona stopniowo wielu zwolenników i stanowi być może największą zdobycz oraz najbardziej charakterystyczny rys teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszczem.

Inną zdobyczą teoretyczną, uzyskaną dzięki walce dwóch kierunków teorii pieniądza papierowego, jest krytyka systemu kruszczowego „jako też jego odpowiednia obrona. Znowu tutaj stwierdzamy wielkie znaczenie pojawienia się koncepcji pieniądza papierowego. Do- kąd obracano się na terenie pieniądza kruszczowego, spo- strzegano pewne ujemne cechy istniejącego systemu, jednakże krytyka nie umiała objąć i wyczerpać całości zagadnień, związanych z systemem pieniężnym. Dopiero pojawienie się teorii pieniądza papierowego pozwoliło na spostrzeżenie wielu nowych zagadnień. W wyniku starcia między teorią waluty papierowej i teorią pie- niądza papierowego, związanego z kruszczem, postawio- no wiele nowych zarzutów oraz wysunięto wiele argu- mentów w obronie obu systemów. W miarę jak dwa kie- runki teorii pieniądza papierowego rozwijały się, coraz bardziej precyzowały się ich założenia, coraz więcej krytyka zyskiwała na ostrości i wyrazistości. O ile początkowo wyznawcy teorii waluty papierowej góro- wali nad swymi przeciwnikami pod względem głęboko- ści i oryginalności koncepcyj i ich obrony, o tyle później przedstawiciele teorii pieniądza papierowego, związane- go z kruszczem, coraz większe zdobywali znaczenie, a przez odpowiednie sformułowanie myśli optymalnego obiegu potrafili skutecznie przeciwstawić się daleko idą- ciej krytyce systemu kruszczowego. Wprawdzie w dal- szym ciągu istniejącemu systemowi kruszczowemu sta- wiano wiele zarzutów, niejeden autor radził wprowa- dzenie pieniądza niezależnego od podstawy kruszczowej, nawet przedstawiciele tego kierunku mieli możliwość i o-



kazję wypróbowania swej teorii na drodze zastosowania jej w życiu<sup>1)</sup>.

Niewątpliwie krytyka teorii, według której ilość pieniądza wywiera decydujący wpływ na życie gospodarcze, przyczyniła się do największych zdobyczy w dziedzinie teoretycznej. Merkantylistyczny pogląd na znaczenie pieniądza, przeniesiony na grunt sporów na temat korzyści i niekorzyści systemu pieniądza papierowego, podważano coraz bardziej, jeden punkt obrony po drugim odpadał i był odrzucany. Koniec wieku siedemnastego widział poważne osłabienie tego kierunku. Nie mniej jednak tego rodzaju poglądy są jeszcze dostatecznie silne, by odżyć w teorii Law'a w wieku osiemnastym. Jednakże coraz bardziej ta myśl traci na znaczeniu. Ścisłejsze ujęcie teorii kwantytatywnej w osiemnastym stuleciu podważyło byt tej doktryny. Wreszcie przestała ona odgrywać poważniejszą rolę.

Ilustracją znaczenia, jakie zdobyła koncepcja optymalnego obiegu i ograniczonego do pewnych warunków aktywnego działania pieniądza, są poglądy czołowych ekonomistów i najbardziej wybitnych zwolenników wprowadzenia pieniądza papierowego na schyłku wieku 18-go.

Smith, który streszcza dorobek ekonomii angielskiej do wieku dziewiętnastego, popiera pogląd Petty'ego: nie jest przeciwny obiegowi not, lecz czyni poważne zastrzeżenia co do możliwości wprowadzenia tego rodzaju pieniądza. Zdaniem jego „cała suma pieniądza papierowego dowolnego rodzaju, który może obiegać w jakimkolwiek kraju, nigdy nie przekroczy wartości złota i srebra, których miejsce on“ (pieniądz papierowy) „zastępuje, albo które (przypuszczając, że handel pozostaje ten

---

1) Law we Francji w latach 1716—1720.

sam) obiegałyby, gdyby nie było wcale pieniądza papierowego<sup>4)</sup>).

Tak więc Smith jest zdania, że w kraju musi znajdować się określony obieg pieniężny. Jednakże posuwa się on dalej. Uważa, że bank nie ma dostatecznej mocy, by emitować noty ponad sumę obiegu, któryby istniał przy walucie czysto kruszcowej. „Gdyby obiegający papier w jakimkolwiek czasie przekroczył tę sumę, ponieważ nadmiaru nie można wysłać zagranicę ani też użyć w obiegu krajowym, musi on koniecznie powrócić do banku w celu wymiany na złoto i srebro... Gdy ten nadmierny papier będzie zmieniony na złoto i srebro, ludzie będą mogli znaleźć jakieś użycie dla niego przez wysłanie zagranicę; lecz nie mogliby znaleźć żadnego zastosowania, gdyby pozostał w postaci kawałka papieru<sup>4)</sup>).

Koncepcja pieniądza opartego na podstawie innej cieszyła się w w. 18-ym o wiele muicjszem uznaniem. Nawet ci autorzy, którzy bronili tego poglądu, nie starali się zerwać z kruszczami szlachećmi. W większości wypadków, czasami podświadomie, przychylali się do poglądu, wygłoszonego już w poprzednim stuleciu przez Petty'ego. Za najważniejsze zadanie emisji not uważali uzupełnienie obiegu. Tego zdania jest np. Steuart, najwybitniejszy przedstawiciel poglądu waluty papierowej przy końcu w. 18-go. Różnica często istniała jedynie co do sposobu emitowania not: wspomniany wyżej autor radzi wypuszczać je pod zastaw majątków ziemskich i innych wartościowych obiektów. Jednakże nie twierdzi, jak to czynili jego poprzednicy, że ten system zawsze

---

<sup>4)</sup> An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations. London, 1886. S. 122.

daje korzyści.<sup>1)</sup> Nastąpiła wielka ewolucja w tego rodzaju poglądach. Koncepcja Petty'ego została zastosowana do teorii waluty papierowej. Jeśli nawet wziąć takich autorów, jak Lloyd, którzy wypowiadają się za znacznym zwiększeniem obiegu i są zdania, że duża ilość pieniędzy w kraju zawsze jest pożądana, to i ci są za utrzymaniem łączności z systemem kruszczowym.<sup>2)</sup>

Możnaby zarzucić teorii pieniądza papierowego, że pominięta milczeniem, względnie nie zadowolająco ujęła zagadnienie stopy procentowej oraz wogóle nie zaj-

---

1) Sir James Steuart, Bart. *An Inquiry into the Principles of Political Economy...* Dublin, 1770. (Jest to II wydanie, I wydanie jest z r. 1767). Pokróćce przedstawimy wywody Steuarta: Kraj musi i powinien posiadać obieg pieniężny o określonej wielkości. Autor oznacza go przez A; część obiegu (B) składa się z monet, część zaś (C) z not. Tak więc  $A = B + C$ . Kruszec, który odpływa względnie przypływa do kraju, jest oznaczony przez D. W systemie waluty czysto kruszczowej każdy odpływ kruszczu zagranicę wywołuje wiele przykro odczuwanych skutków, które znikają dopiero po pewnym czasie; natomiast w systemie obiegu mieszanego (monety i noty) te zjawiska nie występują z taką ostrością, odpływ monet (D) odczuwa się mniej, gdyż bank może w takim wypadku bądź drogą wycofywania obiegających monet (B), bądź też przez wymianę not na kruszec (C) uzupełnić obieg do takiej wysokości, aby w dalszym ciągu obieg całkowity (A) pozostał niezmieniony. T. II, s. 378–381.

2) Lloyd, którego zdaniem znaczne zwiększenie ilości pieniędzy decyduje o rozwoju handlu i dobrobycie państwa, zwraca uwagę na stosunek, jaki należy zachować między ilością pieniędzy kruszczowych (real money) i pieniądzem papierowym. Trudno jest według niego podać zgóry określoną proporcję między temi dwiema wielkościami. Są jednak trzy sprawdziany, które pozwalają na stwierdzenie, czy stosunek między ilością pieniądza kruszczowego a papierowego jest właściwy. Są to: 1. równość między wartością not i wartością pieniądza kruszczowego, 2. istnienie i utrzymywanie wymienialności, 3. ustalenie się takiego poziomu cen, któryby nie powodował zahamowania eksportu. *An Essay on the Theory of Money*. London, 1771. S. 23–24.

mowała się zagadnieniem kapitału, które odgrywa dominującą rolę w teorii pieniądza, przede wszystkim w teorii stopy procentowej.

Teoria pieniądza w wieku 17-ym opiera się na milcząco przyjętych błędnych założeniach i uogólnieniach, dotyczących kapitału i stosunku pieniądza do kapitału. Założenie to polega na utożsamianiu kapitału z pieniądzem. Jednakże zarzut pominięcia teorii stopy procentowej i nauki o kapitale nie tyle dotyczy teorii pieniądza papierowego, ile wogóle teorii ekonomicznej w wieku siedemnastym. Istnieją wprawdzie w tym czasie przebliski innych na ten temat poglądów, jednakże ze względu na niezdecydowane ich ujęcie i sformułowanie nie wywarły one większego wpływu na poziom ówczesnej teorii.

Należy podkreślić, że wiek siedemnasty w dziedzinie teorii pieniądza papierowego przygotował przede wszystkim bogaty materiał dla dalszych rozważań i dyskusyj. Mówimy „bogaty materiał“, gdyż przeważnie autorzy nie ujęli go w system. Były to w większości wypadków uwagi i spostrzeżenia, które nieraz pozostawały z sobą w sprzeczności. Nie mniej jednak istnienie tak bogatego materiału pozwoliło wiekowi następnemu na dalsze posunięcie nauki o pieniądzu. Niewątpliwie handlowy i przemysłowy rozwój Anglii, doświadczenia i wzrost znaczenia Banku Angielskiego, rozwój bankowości wogóle, a zwłaszcza powstanie banków prowincjonalnych w połowie wieku osiemnastego, zwiększenie się zakresu finansowych operacyj skarbu i cały szereg innych czynników przyczyniły się do dalszego pogłębienia teorii. Nie należy jednak zapominać o roli wieku siedemnastego, który stanowił fundament dla dalszej rozbudowy myśli monetarnej.

THE PROBLEM OF PAPER MONEY IN ENGLISH ECONOMIC  
LITERATURE OF THE SEVENTEENTH CENTURY

by  
*Józef Świdrowski*

An Abstract of the thesis submitted in partial fulfilment of the requirements for the degree of master of economics at the Academy of Commerce, Warsaw, Poland, 1936.

The historians of economic theory and economic development did not show much interest in inquiring into the origin and progress of the theory of paper money in England in the seventeenth century. They treated banking schemes as an interesting contribution to, and an explanation of, doctrines of metallic money; they were of the opinion that it is one way of expressing mercantilistic views which pointed out the advantages of the circulation of a considerable amount of money in a country.

This book is devoted to showing the basis and principles of the theory of paper money in England in the seventeenth century. The English economists of the period under examination expressed many views in connection with the possibility of founding banks. Undoubtedly their opinions contributed to a great extent to development of the analysis of money; probably they exerted much greater influence upon the progress of a general theory of money than the examination of the nature of metallic money.

The author dealt mainly with the theories of money; the technical questions regarding the collecting of bank capital, the organisation of banking and so on, are not discussed. Attempts were made to explain the problem as to how the authors understood the nature of money, what advantages were to be reaped by the issue of paper money and the reorganisation of the monetary system, and so on.

It is to be remembered that the idea of paper money appeared

in English economic literature not as a result of pure theoretical thinking; its origin is to be sought for in the working of many factors affecting economic organisation. Therefore it was necessary to discuss at the beginning all the changes which took place in the economic domain after the discovery of America. Among the most important changes were: an increasing supply of precious metals, a relative variation of the price of silver to that of gold, great displacements in the monetary stock of many countries as a result of the inflow and outflow of silver and gold (the working of Gresham's law), growth of trade, a high rate of interest and a very unsatisfactory circulation of coins. All that required a drastic reform. At the same time the English witnessed instances of a partial solution of monetary problems in other countries, as Holland and Italian towns, where banks were established a long time ago.

It would be wrong however to doubt the originality of English economics in the period under discussion. Although there is a considerable influence of various external factors upon the appearance of the idea of banks and paper money, the further development of that idea is a product of English thinking of the seventeenth century.

At the beginning the idea of reforming the monetary system was limited to founding banks (the end of the 16th century and the beginning of the 17th century). Among authors who suggested that device were Sir Arthur Gorges, Haganbuch, Heath, Parotti, Pindar, Vandepere. But none of them tried to prove their views. It was their successors who explained the reason why money plays such an important part in economic life, why it is so advantageous to create money or to collect a considerable amount of precious metals for monetary uses. They presented a more detailed plan as to how to increase the quantity of money without changing the existing monetary system. To this group of authors belong: Malynes, Misselden, Mun, Robinson and others.

There was a complete change of theoretical conceptions in the middle of the seventeenth century. There were two different lines of development. The one insisted on continuing to elaborate the idea which aimed at maintaining a metallic standard, as it was only some modification which was to be introduced into the metallic standard and circulation. Lambe was one of the first authors who expressed that opinion. Many others followed him. Most of them were convinced that it is necessary to issue notes which are to be covered to a certain extent by precious metals, and ought to be convertible into gold and silver coins. Especially Petty strengthened the theory bring

ing forward the idea according to which circulation is determined by economic needs and requirements. He assumed that monetary policy consisted in completing money circulation to the most advantageous limit. Among authors reasoning in that way those worth mentioning are: Cary, Child, Davenant, Lawrence, Lewis, Locke, Pollexfen, Ryley and the anonymous authors of the pamphlets „Some Observations“ and „Englands Glory“.

The other group of authors were of a quite different opinion. They started from the view that money determines the volume of business transactions. Thus it is advantageous to increase the quantity of money in a country. But there is little hope of its increasing by the import of bullion. For the supply of gold and silver is limited and monopolised by some states which are the producers of precious metals. The expanding of monetary circulation by the issue of bank notes is also restricted; besides that, notes convertible into coins may give rise to danger; namely if a bank does not keep a sufficient quantity of coins, it must suspend convertibility and fail in the case of an outflow of bullion. Those considerations led them to suggest the necessity of creating a completely new monetary standard. They did not see any difficulty in that respect. They stated that money can be made from anything which is in accord with the requirements of money. Gold and silver are not specially good for monetary uses, as they have many disadvantages. The theoretical analysis of money suggested an idea of departing from the metallic standard. The realisation of that idea would allow of enlarging the supply of monetary material according to economic needs. It was Potter who first suggested the issue of money as an equivalent of deposited commodities. The other writer, an anonymous author of pamphlets „An Essay upon W. Potter's Designe“ and „An Improvement never thought on before“ suggested land as a pawn for the issue of notes. From that time many others followed his example. Among the most eminent writers are to be mentioned: Asgill, Briscoe, Chamberlain (the founder of the Bank of England), Cradocke. All those authors have undoubtedly contributed to elaborate the theory of paper standard to a great extent. They enlarged the general theory of money by discussing the disadvantages of the metallic standard and the difficulties which arise therefrom.

As a final conclusion it can be said: The theory of paper money ran along two main lines: 1. the paper standard and 2. the system of bank notes convertible into gold and silver coins. It was an original product of English economic thinking, although it found its support

in the establishment and working of banks abroad. English authors were developing their ideas quite independent of foreign influences and they came to very promising results, one of which consisted in the issue of money secured by land estates.

Those researches are a valuable contribution to the theory of money. They seem to be the first to look for the conception of managed currency. The further and continuous development of English economic structure affected to a considerable extent the progress of economic science in the eighteenth century and later. Nevertheless one must not overlook the important contribution of the seventeenth century English economies in this respect. It played its part in building up the theory of money. It is worth a closer examination than that to which was subject up to the present.

---



## S P I S R Z E C Z Y

Przedmowa , . . . . .	165
Bibliografia , . . . . .	171
<b>GENEZA I POCZĄTKI TEORJI PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W ANGLJI W PIERWSZEJ POŁOWIE WIEKU SIEDEM- NASTEGO . . . . .</b>	
	185
<b>ROZDZIAŁ I: Źródła doktryny pieniądza papierowego w An- glji w wieku siedemnastym . . . . .</b>	
	185
(zmiany gospodarcze na przełomie wieków średnich i no- wych; wpływ istnienia banków publicznych na powsta- nie doktryny pieniądza papierowego w Anglji)	
<b>ROZDZIAŁ II: Początki teorii pieniądza papierowego w pier- wszej połowie wieku siedemnastego w Anglji . . . . .</b>	
	195
<b>TEORJA PIENIĄDZA PAPIEROWEGO W DRUGIEJ POŁOWIE WIEKU SIEDEMNASTEGO . . . . .</b>	
	206
<b>ROZDZIAŁ I: Dwa kierunki teorii pieniądza papierowego</b>	
	206
<b>ROZDZIAŁ II: Teorja waluty papierowej . . . . .</b>	
	210
(lata 1650—1690; lata 1690—1700; ogólna charakterysty- ka teorii waluty papierowej)	
<b>ROZDZIAŁ III: Teorja pieniądza papierowego związanego z kruszcem . . . . .</b>	
	272
(ogólny charakter teorii pieniądza papierowego związane- go z kruszcem; lata 1650—1690; lata 1690—1700; rzut oka na rozwój teorii pieniądza papierowego, związanego z kruszcem, w wieku siedemnastym)	
<b>PRAKTYCZNE ZNACZENIE I TEORETYCZNA STRONA ROZ- PATRYWANYCH DOKTRYN I ICH WZAJEMNY STO- SUNEK , . . . . .</b>	
	320
Streszczenie po angielsku . . . . .	329
Spis rzeczy , . . . . .	333



JAN DREWNOWSKI

O NIEDOSKONAŁYM POPYCIE



## ROZDZIAŁ I

### *Wstęp*

1. Popyt jest ilością dóbr, które nabywa jednostka, aby z pozycji poza równowagą przejść na pozycję równowagi.

Rozmiar popytu zależy od systemów preferencji jednostek i od zasobu dóbr na rynku.

Tak w najgrubszych zarysach przedstawia nam to zagadnienie teoria wartości.

Oczywiste jest, że ujęcie to może być poprawne tylko wtedy, gdy rozumujemy przy wielkiej liczbie abstrakcyjnych założeń, to jest gdy nie bierzemy pod uwagę wielu komplikacyj związanych z transakcjami na rzeczywistym rynku.

Popyt jednostki w powyższy sposób ujęty możemy razwać popytem doskonałym. Będzie on różny od popytu rzeczywistego, przez który będziemy rozumieli popyt efektywnie wykonywany na rynku. Popyt rzeczywisty zależy będzie nie tylko od indywidualnych systemów preferencji i zasobu dóbr na rynku, lecz także od wielu różnych właściwości osób, dóbr i rynku.

Zadanie niniejszej pracy polega na zbadaniu na jakich podstawach opiera się popyt rzeczywisty, czyli w jaki sposób zmodyfikowany jest w rzeczywistości popyt doskonały.

Rozumowanie rozpoczęte będzie od pozycji równo-

wagi, to znaczy, że obejmować będzie odchylenie i powrót do równowagi.

2. W ostatnich kilku latach daje się zauważyć odczucie potrzeby przebudowania niektórych zagadnień ekonomicznych w sensie opracowania ich na założeniach bardziej bliskich rzeczywistości<sup>1)</sup>.

Najbardziej kompletnymi pracami w tym kierunku są książki E. Chamberlina<sup>2)</sup> i J. Robinsonowej<sup>3)</sup>, obie te prace dotyczą jednak teorii niedoskonałej konkurencji, to znaczy zjawisk rynkowych; stąd też popyt przyjmują jako dany i nie zajmują się wcale zagadnieniem w jaki sposób został on wyprowadzony z indywidualnych systemów preferencji.

Temu ostatniemu zagadnieniu nie została poświęcona dotychczas, o ile mi wiadomo, żadna specjalna praca; nie jest też ono przeważnie uwzględniane w ogólnych zarysach ekonomji. Jednakże jest ono postawione w swoich istotnych punktach u Pareto, chociaż następnie pozostawione jest bez bliższego rozważenia i bez uwzględnienia w dodatku matematycznym.

Zagadnienie niedoskonałego popytu, tak jak i poprzednio wspomniane zagadnienie niedoskonałości konkurencji, polega na przejściu z rozumowania bardziej abstrakcyjnego na bardziej realistyczne, to znaczy na abstrahowaniu od mniejszej ilości „przeszkód“, mających miejsce w rzeczywistości.

Jeżelibyśmy wzięli pod uwagę wszystkie istniejące

---

<sup>1)</sup> Porównaj na ten temat zdanie prof. L. Robbinsa „The Present Position of Economic Science“, *Economica* 1930, str. 18 i 19.

<sup>2)</sup> E. Chamberlin, *The Theory of Monopolistic Competition*, Cambridge Mass., 1933.

<sup>3)</sup> Joan Robinson, *The Economics of Imperfect Competition*, London, 1933.

przeszkody, wtedy otrzymalibyśmy popyt taki jaki istnieje w rzeczywistości w każdym wypadku. Tego jednak nie możemy zrobić. Można natomiast zbliżyć się dość znacznie do rzeczywistości, uwzględniając dużą ilość przeszkód.

Zasługą Pareto w tym zakresie jest, że stwierdził on istnienie różnych kategorii przeszkód. Jednakże jego klasyfikacja przeszkód na dwie grupy, których mamy podane dwie, różniące się od siebie definicje<sup>1)</sup>, nie jest dogodna dla studiów nad niedoskonałym popytem.

Także definicja R. G. D. Allena<sup>2)</sup>, który dzieli przeszkody na wynikające z budżetów indywidualnych, oraz ze stałej ilości poszczególnych dóbr na rynku, nie będzie tu pożyteczna.

W rozdziale III niniejszej pracy będzie podana klasyfikacja przeszkód, która w dalszym ciągu będzie miała zastosowanie, a polegająca na ich podziale według powszechności ich działania.

3. Teoria popytu może być przedstawiona tylko w związku z całością teorii wartości. W tej pracy przyjmuję za obowiązującą teorię wartości Pareto w ujęciu „Manuel“ oraz jej „przebudowę“, dokonaną niedawno przez J. R. Hicksa i R. G. D. Allena<sup>3)</sup>.

W rozdziale II przedstawiam pokrótce teorię, którą przyjmuję za podstawę moich rozumowań. Nie uważałem za potrzebne powtarzanie jakichkolwiek twierdzeń zawartych w książce Pareto. Co się jednak tyczy pracy

---

1) V. Pareto, *Manuel d'Economie Politique*, Paris 1909, str. 175, 176, 211 sq. oraz „*Economie Mathematique*“, *Encyclopedie des Sciences Mathematiques*, Paris 1911, str. 600.

2) R. G. D. Allen, „*The Foundation of a Mathematical Theory of Exchange*“, *Economica* 1932, str. 210.

3) J. R. Hicks i R. G. D. Allen, „*A Reconsideration of the Theory of Value*“, *Economica* 1934, str. 51—72 i 196—219.

Hicksa i Allena, zdawało mi się, że warto podkreślić niektóre przez nich wysunięte punkty, ponieważ z jednej strony, praca ta może jeszcze nie jest tak powszechnie znana jak na to zasługuje, a z drugiej, że wprowadza ona dość dużo nowych terminów, które dotychczas nie były na język polski przetłumaczone. Należało więc podać ich definicję przed użyciem ich w dalszych częściach pracy.

Starałem się unikać wprowadzania wzorów matematycznych do tekstu pracy, a te nieliczne, które były konieczne dla zrozumienia pojęć wprowadzonych przez Hicksa i Allena, pomieściłem w „Dodatku“.

Naogół nie starałem się o wprowadzanie ujęć ilościowych w pozytywnej części pracy.

4. Jeżeli chodzi o terminologję użytą w niniejszej pracy zmuszony jestem usprawiedliwić się z użycia dość znacznej liczby nowych terminów.

Duża ich część jest wprawdzie nowa tylko po polsku i musiałaby pręcej czy później być językowi polskiemu przyswojona. Liczbę całkowicie nowych terminów starałem się o ile możliwości ograniczyć, wprowadzając je tylko w wypadkach, gdy ich użycie było wyraźnie pożyteczne dla jasności wykładu.

Te nowe terminy będą wprowadzane w miarę ich definiowania.

Już powyżej użyłem terminu „system preferencyj“, który jest tłumaczeniem używanego przez Hicksa i Allena „complex of preferences“<sup>1)</sup>, co oznacza to samo co „skale preferencyj“, „skale użyteczności“, „system in-dyferencji gustów“ i t. p.

---

1) Hicks i Allen „Reconsideration...“ str. 203. Mówiąc o systemie preferencyj będę włączał w to pojęcie także t. zw. początkową dystrybucję, czyli, inaczej mówiąc, zakładał, że jednostka znajduje się na jakiejś pozycji w tym systemie.



## ROZDZIAŁ II

### *Teorja wartości<sup>1)</sup>*

1. Systemy preferencyj jednostek przyjmuję za dane przed efektywnymi aktami wyboru.

Nie będę się tu zajmował rozważaniami, czy wynikają one ze świadomego porównywania użyteczności różnych dóbr, czy są wyobrażeniem możliwych aktów wyboru. To nie ma znaczenia dla mojego dalszego rozumowania.

Nie mogę natomiast przyjąć pojęcia czysto instytucjonalnego, twierdzącego, że przed efektywnym dokonaniem aktu wyboru indywiduum nic nie wie o swoim systemie preferencyj<sup>2)</sup>.

Tak więc wyłączone są z zakresu niniejszej pracy wszelkie rozważania na temat czy i o ile indywiduum

---

1) Rozdział ten zawiera wytyczne teorii wartości, na których oparta jest pozytywna część tej pracy. Mało mówię tu o teorii Pareto, zakładając jej powszechną znajomość. Podkreślam mocniej zmiany wprowadzone przez Hicksa i Allena, jednak nie zdaje mi się, żeby podane tutaj pobieżne i niekompletne streszczenie ich pracy, mogło dać prawdziwy obraz uzupełnień wprowadzonych przez nich do teorii wartości.

2) Ujęcie tu przyjęte zgodne jest zasadniczo z ujęciem Pareto w „Manuel“, (por. np. str. 156 i 168) chociaż w innych miejscach Pareto wydaje się sobie zaprzeczać (por. np. str. 160). Por. także krytykę teorii Pareto przez P. N. Rosensteina-Rodana „Trzy etapy postępu czystej teorii ekonomji“, odbitka z „Ekonomisty“ 1933, str. 10 sq. i 22 sq.

zna swoją własną skalę preferencyj. Jest ona przyjęta za znaną<sup>1)</sup>.

2. Posiadanie systemu preferencyj nie upoważnia nas do twierdzenia, że mamy tem samym daną funkcję użyteczności. Jest ona nieoznaczona. Równie nieoznaczone są jej pierwsze pochodne, wyrażające użyteczności krańcowe. Jedyłą jej cechą nam znaną jest fakt, że jej pierwsze pochodne są dodatnie<sup>2)</sup>.

Jednakże dla zbudowania teorii wartości nie jest potrzebna wymierzalna użyteczność, ani całkowita, ani krańcowa. Wystarczy nam całkowicie pojęcie *krańcowej stopy substytucji* wprowadzone przez Hicksa i Allena. Krańcowa stopa substytucji równa się stosunkowi użyteczności krańcowych, ale wyprowadzona jest bezpośrednio z krzywych indyferencji, jako ilość  $Y$  pokrywająca stratę marginalnej jednostki  $X^3$ ).

W ten sposób unika się wprowadzenia pojęcia wielkości użyteczności krańcowej, która nie jest wymierzalna. Na wykresie krzywych indyferencji krańcowa stopa

---

1) Niewątpliwie tego rodzaju ujęcie nie odpowiada ściśle rzeczywistości, bo w istocie indywiduum nie może zdać swojej całkowitej skali preferencyj, lecz tylko jej fragmenty. Nie można się jednak obejść bez tego założenia jeżeli chcemy zbadać zachowanie się jednostki wobec różnych „zmian dat“.

2) Ten stan rzeczy nie był należycie rozumiany bodaj do r. 1934. Został właściwie po raz pierwszy stwierdzony przez I. Fishera (Mathematical Investigations into the Theory of Value and Prices, I wyd. 1892, ost. wyd. 1925, str. 89). Pareto także daje dowód na niewymierzalność użyteczności w „Appendice“ do „Manuel“ (str. 540—542), lecz nie wyciąga z tego konsekwencji, tak że większa część „Manuel“ jest sprzeczna z tem stwierdzeniem. Wyjaśnił sytuację ostatecznie dopiero cytowany wyżej artykuł Hicksa i Allena. Por. także O. Lange, „The Determinateness of the Utility Function“, Review of Economic Studies, 1934, str. 219—226.

3) Hicks i Allen, op. cit. str. 55.

substytucji będzie zobrazowana przez nachylenie stycznej do krzywej indyferencji, wystawionej w badanym punkcie.

Zasada zmniejszającej się użyteczności krańcowej przedstawiać się będzie w tym systemie jako zwiększająca się krańcowa stopa substytucji, a szybkość tego wzrostu, w zależności od stosunku posiadanych ilości dóbr rozważanych, nazwiemy elastycznością substytucji<sup>1)</sup>).

Wyraża się ona, przez stosunek:

stosunkowy wzrost krańcowej stopy substytucji Y za X.

---

stosunkowy wzrost w proporcji posiadanych dwóch dóbr (Y/X)

Warunek równowagi wyrażający się w proporcjonalności użyteczności krańcowych do cen, będzie zastąpiony warunkiem równości stosunku cen z krańcową stopą substytucji.

Podkreślić można, że wprowadzenie pojęcia krańcowej stopy substytucji jest niezbędne, jeżeli mamy rozumować opierając się na postulacie niewymierzalnej użyteczności. Jediną możliwością mogłoby być jeszcze posługiwanie się stosunkiem użyteczności krańcowych, który równa się krańcowej stopie substytucji, bez wprowadzenia tego nowego terminu; wiele jednak względów przemawia za jego wprowadzeniem<sup>2)</sup>).

3. Indywidualny system preferencyj przedstawiamy przez system krzywych indyferencji indywiduum.

---

1) Hicks i Allen, op. cit. str. 59 i 199; matematyczne ujęcie tego pojęcia będzie:  $E = \frac{d\left(\frac{y}{x}\right) dR_x^y}{\frac{y}{x} R_x^y}$ , gdzie R jest krańcową stopą subst. w punkcie x, y.

2) Hicks i Allen, op. cit. str. 55 i 56.

Krzywe indyferencji są linjami krzywymi w wypadku dwóch dóbr, powierzchniami krzywymi w wypadku trzech dóbr, a hyperpowierzchniami  $(n-1)$  stopnia w wypadku  $n$  dóbr. Oczywiście w praktyce zachodzi zawsze ten ostatni wypadek. Może on być ujęty w zależności matematyczne, natomiast z trudnością daje się przedstawić graficznie.

Ujęcie graficzne systemu krzywych indyferencji może być pożyteczne dla ilustracji i jaśniejszego przedstawienia istniejących zależności, a dokonane być może zapomocą szeregu wykresów, oddających zależności pomiędzy parami dóbr. Dla przedstawienia wszystkich zależności pomiędzy  $n$  dobrami należy mieć  $\frac{n(n-1)}{2}$  wykresów, co w praktyce nie jest wykonalne.

Posługiwanie się dwuwymiarowymi wykresami jest jednak dopuszczalne<sup>1)</sup>, pod warunkiem zdawania sobie sprawy, że ogromna większość systemu preferencyj indywidualum pozostaje poza rozważaniami wykresami, co może mieć wpływ na teren niemi objęty.

4. Z poprzednich paragrafów wynika, że każde dwa dobra są substytutami w większym lub mniejszym stopniu. Spostrzegamy jednak z łatwością, że pojęcie substytucji, które tutaj ma zastosowanie, nie ma nic wspólnego z pojęciem dóbr współzależnych, sformułowanym przez Edgewortha<sup>2)</sup> i Pareto<sup>3)</sup>.

Współzależność między dobrami musi otrzymać inne ujęcie. Przedewszystkiem dla uniknięcia nieporozumień termin „substytucja“ pozostawimy tylko w znacze-

---

1) P. N. Rosenstein-Rodan, „Trzy etapy postępu czystej teorii ekonomji“, odb. z „Ekonomisty“ 1933, odn. str. 12.

2) Edgeworth, Papers Relating to Political Economy, London 1925, str. 117, tom. I.

3) Pareto, Manuel..., str. 268.

niu określonym w poprzednim paragrafie, a dwa rodzaje współzależności Pareto i Edgwortha nazwiemy komplementarnością i konkurencyjnością. Według wspomnianych autorów zwiększenie ilości jakiegoś dobra podnosi użyteczność krańcową dobra z nim komplementarnego, a obniża użyteczność krańcową dobra z nim konkurencyjnego.

Ta definicja nie może być utrzymana<sup>1)</sup>. Jeżeli użyteczność całkowita jest nieoznaczona nie możemy mówić o zmianach użyteczności krańcowych poszczególnych dóbr. Wielkości bowiem użyteczności krańcowych są nam nieznane, a także żadna inna ich cecha, prócz tego, że są dodatnie.

Współzależność między dobrami należy sformułować na innych podstawach. Nie możemy się opierać na zależności zachodzącej między dwoma dobrami, bo między każdymi dwoma dobrami zachodzi zawsze tylko stosunek przedstawiony przez krańcową stopę substytucji.

Ażby wprowadzić pojęcia komplementarności i konkurencyjności musimy wziąć pod uwagę trzecie dobro. Dopiero zależność zachodzącą pomiędzy trzema dobrami możemy scharakteryzować jako komplementarność lub konkurencyjność<sup>2)</sup>.

Powyższe pojęcia w nowym znaczeniu można przedstawić w sposób następujący:

Jeżeli mamy trzy dobra: X, Y, Z i cena X spadnie wtedy wzrośnie popyt na X. To zwiększenie zwykle nastąpi kosztem popytu zarówno na Y jak i na Z. Jeżeli tak będzie, wtedy powiemy, że *Y jest konkurencyjne z X w stosunku do Z*. Może jednak także, jako skutek

---

1) Hicks i Allen, op. cit. str. 59 i 60.

2) Według Hicksa i Allena, op. cit. str. 69 sq.

spadku ceny X, prócz popytu na X wzrosnąć także popyt na Y, oba kosztem popytu na Z. Wtedy będziemy mieli wypadek, że *Y jest komplementarne z X w stosunku do Z*.

Może mieć miejsce także wypadek graniczny, gdy przy spadku ceny i wzroście popytu na X, Y pozostanie bez zmiany. Tego wypadku nie nazwiemy niezależnością, bo współzależność zachodząca wtedy między dobrami nie jest wcale mniej ścisła niż w wypadkach poprzednich<sup>1)</sup>.

Współzależność w nowem ujęciu można wyrazić też i w inny sposób<sup>2)</sup>, jeżeli przyjmiemy, że niema miejsca substytucja pomiędzy X i Y.

Zmiana krańcowej stopy substytucji pomiędzy X i Z pociągnie za sobą zmianę krańcowej stopy substytucji pomiędzy Y i Z. Jeżeli ta ostatnia zmiana będzie w tym samym kierunku co poprzednia (n. p. na korzyść Z), wtedy powiemy, że Y jest konkurencyjne z X w stosunku do Z; jeżeli w przeciwnym kierunku, wtedy powiemy, że Y jest komplementarne z X w stosunku do Z.

Rozmiar współzależności może być wyrażony liczbowo przez elastyczność komplementarności, która jest dodatnia w wypadku komplementarności a ujemna w wypadku konkurencyjności<sup>3)</sup>. Sposób jej mierzenia trudno jest jednak wyrazić bez użycia skomplikowanych wzorów matematycznych; a ponieważ w dalszym ciągu tej pracy nie będziemy zmuszeni jej stosować, nie podaję jej tutaj.

---

1) Hicks i Allen, op. cit. str. 74, gdzie podane jest także nowe pojęcie niezależności. Nie podaję go tutaj, bo nie będzie ono miało dla nas większego znaczenia.

2) Op. cit. str. 71.

3) Op. cit. str. 71 sq. i 205 sq.

5. Jednostka może się znajdować w różnych punktach swojego systemu preferencyj. Przez każdy punkt, w którym jednostka się znajduje poprowadzić można linię wymian<sup>1)</sup>.

Linja wymian charakteryzuje nam stosunek subiektywnego systemu preferencyj do obiektywnego systemu cen. Jeżeli punkt położenia jednostki nie jest punktem równowagi, z linii wymian dowiemy się jaki ruch jednostka wykona dla osiągnięcia pozycji równowagi. Jeżeli zaczniemy od punktu równowagi, linja wymian da nam obraz ruchów, któreby jednostka przedsięwzięła w razie gdyby warunki rynkowe uległy zmianie.

Dla wypadku dwóch dóbr mamy linię wymian przedstawioną na rys. 1<sup>2)</sup>.

Linję wymian możemy podzielić punktem równowagi A na dwa ramiona, z których prawe dolne możemy traktować jako krzywą popytu na dobro X, a lewe górne jako krzywą podaży dobra X. Można także ich znaczenie odwrócić i prawe dolne ramię uważać za krzywą podaży dobra Y, a lewe górne za krzywą popytu na dobro Y.

Powyższe graficzne ujęcie jest inne od zwykle przyjętego dla krzywych popytu i podaży, bo tutaj na osi rzędnych mierzona jest ilość dobra Y, podczas gdy na wykresach Marshallowskich<sup>3)</sup> cena, czyli ilość do-

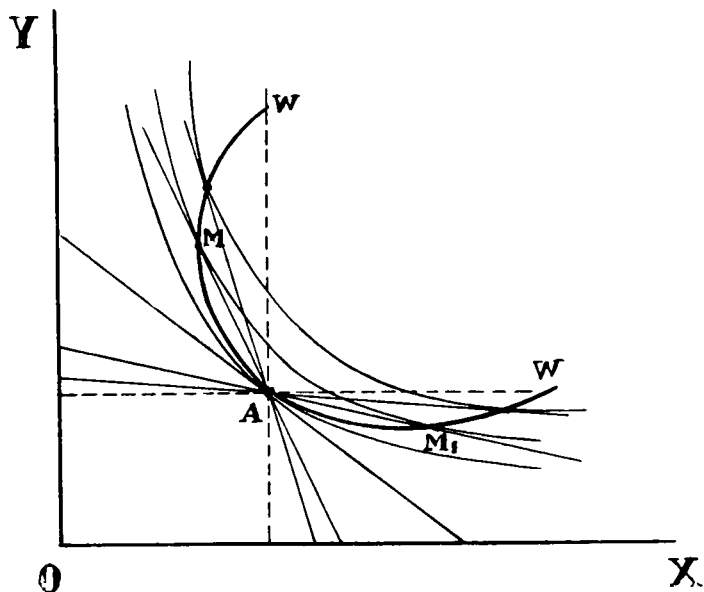
---

1) Pareto, Manuel, str. 184.

2) Linja wymian jest na rys. 1 wykreślona nieco inaczej niż w „Manuel“ Pareto (fig. 12, str. 184). Różnica jednak nie jest istotna. Wydaje mi się dogodniejsze dla mojego rozumowania wyjście od początku z wypadku dwóch dóbr zamiast jednego.

3) A. Marshall, Principles of Economics, London 1930, VIII wyd., str. 96.

bra Y na jednostkę X. Treść jednak pozostaje ta sama<sup>1)</sup> i w razie gdyby to było wygodniej każdą linię wymian zobrazować można z łatwością na dwóch wykresach:



Rys. 1

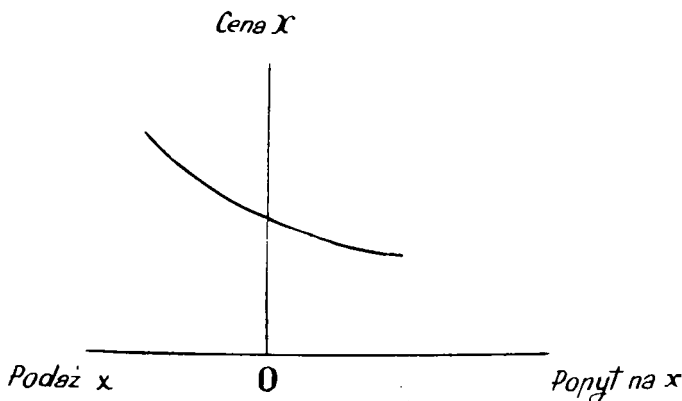
popytu i podaży, w których na osiach odciętych odmierzone będą ilości dóbr, a na osiach rzędnych — ceny. Można też nawet oba te wykresy połączyć w jeden, dając w ten sposób obraz całości linii wymian. Tego rodzaju wykres przedstawia nam rys. 2<sup>2)</sup>.

1) Linja wymian będzie się jednak zawsze różniła od krzywych Marshallowskich tem, że zasadniczo oparta jest na całkowitym systemie preferencji, podczas gdy Marshallowska na użytecznościach tylko dwóch dóbr (przyczem użyteczność pieniądza przyjmowana często bywa za stałą).

2) Lewa część tego wykresu będzie graficzną ilustracją pojęcia „reserve price” wprowadzonego przez P. H. Wicksteeda, (The Common-



Do linii wymian daje się, oczywiście, zastosować zasadę mierzenia elastyczności popytu podana przez Marshalla<sup>1)</sup>. Musi tylko być przystosowana do odmiennego ujęcia geometrycznego.



Rys. 2

Elastyczność popytu według Marshalla równa się stosunkowi:

$$\frac{\text{stosunkowy wzrost ilości dobra X}}{\text{stosunkowy wzrost ceny dobra X}}$$

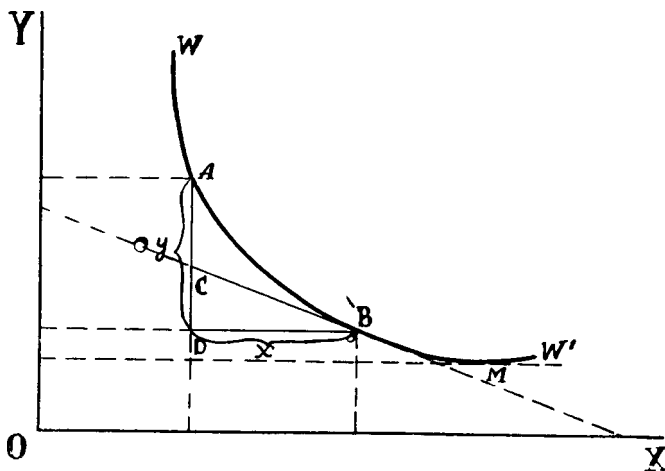
Zastosujemy tę miarę do popytu przedstawionego przez linię wymian. Jeżeli oznaczymy przez  $x$  ilość dobra X, mogącego być nabytem przez ilość  $y$  dobra Y, wtedy na rys. 3 odcinek AD będzie równy  $y$ , a odcinek DB równy  $x$ . Indywiduum znajdować się będzie w punkcie A, będziemy szukali elastyczności popytu w punkcie B. Przez punkt B poprowadzimy styczną do linii wymian. Punkt przecięcia się jej z prostą AD nazwiemy C.

sense of Political Economy, London 1933, str. 229) jednak bez graficznej ilustracji.

<sup>1)</sup> Marshall, Principles, str. 102.

Elastyczność popytu w punkcie B będzie równa stosunkowi  $AD/AC^1)$ .

Na krzywej wymian wielkość elastyczności można ocenić na oko z wiele większą łatwością niż na krzywej popytu. Łatwo jest zauważyć, że elastyczność = 1 wypada w punkcie M (rys. 1 i 3), gdzie y jest maximum; na odcinku więc AM krzywej wymian popyt na X jest elastyczny, t. j. większy od 1, a na odcinku MW nieelastyczny, t. j. mniejszy od 1.

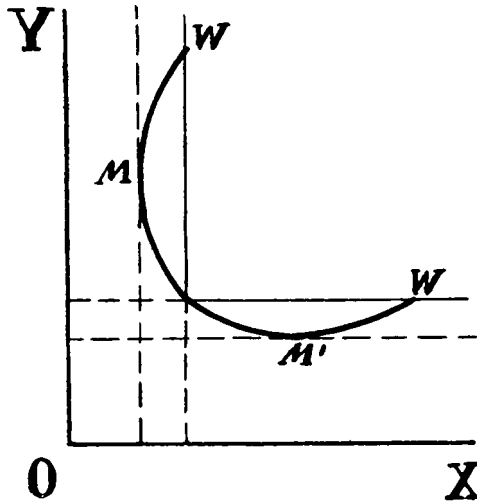


Rys. 3

Jednakże elastyczność popytu mierzona tym sposobem, t. j. według formuły Marshalla, ujmuje tylko część zależności wyrażonych przez linię wymian. Wyraża ona mianowicie zależność pomiędzy punktem B, dowolnie wybranym na linii wymian, a punktem A, będącym punktem położenia jednostki; nie zależy zaś zupełnie od współrzędnych samego punktu A. Innymi słowy daje

1) Wyprowadzenie tej zależności zobacz w „Dodatku“ par. 1.

ona zależność pomiędzy ceną a ilościami  $x$  i  $y$  niezależnie od tego, jakie są  $x_0$  i  $y_0$  t. j. ilości pierwotne posiadane. Stąd wynika, że może ona być obliczona dla punktów na obu ramionach linii wymian, lecz nie dla samego punktu A.



Rys. 4

Dla pełniejszego przedstawienia zachowania się jednostki posiadającej dwa dobra, w zależności od ich cen, wprowadzimy pojęcie *elastyczności wymiany*<sup>1)</sup>.

Elastyczność wymiany  $X$  na  $Y$  wyraża się stosunkiem:

$$\frac{\text{stosunkowy wzrost posiadanej ilości dobra } X}{\text{stosunkowy spadek ceny } X}$$

1) Tym terminem tłumacząc „price elasticity of demand“ dla uniknięcia nieporozumień z elastycznością popytu według Marshalla.

i daje nam zależność pomiędzy ceną a ilością dobra wzdłuż jednej z krzywych wymian<sup>1)</sup>.

Jak łatwo spostrzec na rys. 4 linja wymian musi się zawierać pomiędzy punktami W i W', w których cena Y względnie X równa się zeru (proste AW i AW' są równoległe do osi Y-ów względnie X-ów).

W tych punktach nie możemy już obliczyć elastyczności linji wymian.

Punktami charakterystycznymi są także punkty M i M', w których dx względnie dy są równe zeru. Na odcinku MW elastyczność wymiany w stosunku do X będzie ujemna; na odcinku M'W' to samo w stosunku do Y.

Gdy posiadamy system krzywych indyferencji możemy wyprowadzić sobie wszystkie linje wymian. Jednak gdybyśmy posiadali wprost same linje wymian moglibyśmy z nich także określić punkty równowagi<sup>2)</sup>.

Na wykresie dwuwymiarowym będzie to oczywiście punkt styczności linji wymian z linją wyznaczającą cenę. Będzie to ten sam punkt, w którym i krzywa indyferencji jest styczna do ceny.

6. Wymiana jest ruchem w systemie preferencji jednostki, prowadzącym z punktu znajdującego się poza równowagą do punktu równowagi; przytem z punktu o niższym wskaźniku użyteczności do punktu o wyższym wskaźniku. Korzyść na wymianie może być ujęta jako różnica pomiędzy temi wskaźnikami, jest ona oczywiście

---

1) Wyrażona symbolami matematycznymi ta zależność będzie:

$$E_{wym} = - \frac{dx_o}{x_o} \cdot \frac{dp_x}{p_x} \text{ gdzie } p_x \text{ jest ceną X, a } x_o \text{ posiadaną ilością X.}$$

Porównaj Hicks i Allen, op. cit. str. 201 i „Dodatek“ par. 2.

2) Pareto, Manuel, str. 570 sq.

cie niewymierzalna, a więc i nieporównywalna z żadną inną tego samego rodzaju różnicą. To tylko możemy o niej powiedzieć, że w tej samej wymianie użyteczność całkowita jest niższa na wyjściowym punkcie nierównowagi niż na końcowym punkcie równowagi.

---

## ROZDZIAŁ III

### *Stopnie abstrakcyjności*

1. W rozdziale poprzednim przedstawione były podstawy teoretyczne, na których oparta jest niniejsza praca. Ten rozdział ma za zadanie uzasadnienie i wyjaśnienie niektórych metod, któremi będzie prowadzone rozumowanie w dalszych częściach tej pracy oraz wskazanie zakresu zagadnień do którego będzie ona ograniczona. Szczególnie ważna jest wprowadzona tutaj klasyfikacja przeszkód i wynikające z niej stopnie abstrakcyjności rozumowania.

2. Powiedzieliśmy już powyżej, że zagadnienie niedoskonałości popytu polega w istocie swojej na wzięciu pod uwagę większej ilości przeszkód, niż to robimy przy badaniu popytu „doskonałego“. Inaczej mówiąc, przy badaniu popytu doskonałego rozumiemy na założeniach bardziej abstrakcyjnych, przy popycie niedoskonałym na bardziej realistycznych.

Rozumowanie bardziej abstrakcyjne polega na tem, że uwzględniamy w niem tylko przeszkody najbardziej zasadnicze, to znaczy najbardziej ogólnie obowiązujące. Przechodząc do rozumowania bardziej realistycznego uwzględniamy coraz więcej przeszkód, odnoszących się do coraz mniejszych grup dóbr lub osób.

Te kolejne stopnie abstrakcyjności rozumowania

możemy ująć w ściśle określone kategorie, według przeszkód, które są kolejno uwzględniane<sup>1)</sup>).

Przeszkody, o których tu będzie mowa są to przeszkody dotyczące działań poszczególnego konsumenta. Rozumieć to należy w ten sposób, że nie będą to wymienione przeszkody dotyczące działań przedsiębiorców, jeżeli ich jedyny skutek dla konsumenta polega na zmianie cen. Pojawienie się tego rodzaju przeszkód jest równoznaczne dla konsumenta ze zmianą danych ekonomicznych.

Odróżnimy *cztery stopnie abstrakcyjności*, którym będą odpowiadały przeszkody czterech stopni.

Przeszkodą pierwszego stopnia będzie fakt istnienia *ograniczonej* ilości dóbr.

Przeszkoda ta jest obowiązująca wszędzie i zawsze, gdzie tylko można mówić o działalności ekonomicznej. Dobra, do których się ona nie odnosi są dobrami wolnymi i nie stanowią przedmiotu badań ekonomicznych. Uwzględnienie tej przeszkody jest warunkiem istnienia zagadnień ekonomicznych wogóle<sup>2)</sup>).

Istnienie tej przeszkody implikuje istnienie zjawisk mających podstawowe znaczenie dla ekonomji. Mianowicie, gdy mamy z jednej strony ograniczoną ilość dóbr, a z drugiej gusty ludzi, musi stąd powstać porównywanie wartości różnych dóbr, a stąd ceny. Z porównania zaś między systemem cen, a indywidualnymi systemami preferencyj wynikają popyty jednostek.

1) Określenie abstrakcyjności rozumowania według przeszkód, które są uwzględniane, zamiast zwykle przyjętego wymienienia przeszkód, od których się abstrahuje, wydaje mi się znacznie dogodniejsze. Przy rozumowaniu bardzo abstrakcyjnym często trudno jest wymienić ogromną liczbę abstrakcyjnych założeń, które się przyjmuje.

2) Porównaj L. Robbins, *The Nature and Significance of Economic Science*, London 1932, rozdział I, i także Pareto, *Manuel*, str. 152.

Tak więc wprowadzenie tej jednej przeszkody pozwala, jak widzimy, na rozwinięcie całej teorii równowagi. Istotnie też teoria równowagi Pareto wyprowadzona jest właśnie z tej jednej przeszkody i jej implikacji<sup>1)</sup>).

Popyt, który będzie miał miejsce w tych warunkach, niezbędnych dla powstania popytu w ekonomicznym rozumieniu wogóle, będzie to właśnie popyt doskonały.

Przeszkody drugiego stopnia będą to: niepodzielność fizyczna i psychiczna dóbr oraz niedoskonała informacja indywidualum o cenach panujących na rynku.

Niepodzielność fizyczna oznacza, że dobro nie może być podzielone na bardzo małe części bez utraty swoich istotnych własności. Przykładami dóbr niepodzielnych fizycznie będą: płaszcz, samochód, dom. Przykładami dóbr podzielnych: mąka, woda, papier.

Niepodzielność psychiczną nazywa się także często „minimum sensibile“. Nie jest ona obiektywnym pojęciem, jak niepodzielność fizyczna. Dotyczy ona najmniejszej ilości dobra, którego przybytek lub ubytek może być odczuty przez indywidualum. Szczegółowiej to pojęcie będzie rozpatrzone w rozdziale IV par. 1.

Wreszcie znaczenie niedoskonałej informacji o cenie nie wymaga wyjaśnienia. Podkreślić jednak należy, że chodzi tu o niedoskonałą informację o cenie, w tym sensie, że wiadomość o zmianie ceny nie od razu dochodzi do konsumentów. Nie mamy zaś na myśli niedoskonałej informacji w tym znaczeniu, że ktoś został n. p. oszukany na cenie, lub popełnił inny indywidualny błąd, wynikający z fałszywej oceny rzeczywistości.

1) Porównaj par. 3 poniżej oraz Pareto, Manuel, str. 190, a także Allen, „The Foundation of a Mathematical Theory of Exchange“, *Economica*, 1932, str. 197—226.



Rozumowanie uwzględniające powyższe przeszkody będziemy nazywali rozumowaniem na drugim stopniu abstrakcyjności. Jak zobaczymy z rozdziału IV tylko na tym stopniu rozumowania można wytłumaczyć odchylenia od równowagi.

Trzeci stopień przeszkód, będą to przeszkody wynikające z organizacji rynku, a dotyczące wszystkich, którzy na ten rynek przychodzą jako konsumenci. Inaczej mówiąc będą to przeszkody, które obowiązują konsumentów z racji ich stanowiska na rynku jako takich.

Ten stopień przeszkód będzie miał znaczenie dla zrozumienia punktów zatrzymania<sup>1)</sup>.

Czwarty stopień przeszkód obejmuje przeszkody nie dotyczące wszystkich konsumentów, lecz tylko niektórych ich grup, lub nawet tylko indywiduów. Stopień czwarty zawiera wszystkie przeszkody, które nie były objęte przez poprzednie trzy stopnie.

Gdybyśmy mogli ująć wszystkie przeszkody czwartego stopnia, to znając systemy preferencyj moglibyśmy utrzymać popyt rzeczywisty każdego konsumenta. Tak daleko jednak nie możemy się posunąć. W tej pracy zasadniczo ograniczamy nasze badania do trzech stopni abstrakcyjności, a tylko sporadycznie będziemy uwzględniać przeszkody czwartego stopnia.

3. Jeżeli mając tę nową klasyfikację przeszkód, wyznaczając kolejne stopnie abstrakcyjności, wrócimy na chwilę do wspomnianych w rozdziale I przeszkód podanych przez Pareto i Allena<sup>2)</sup>, zauważymy, że wszystkie niemal te przeszkody zaliczyć można do przeszkód

---

1) Por. niżej: rozdz. IV par. 2, rozdz. V par. 1 i 3, rozdz. VI par. 4.

2) Pareto, Manuel, str. 175, 176, 211 sq.; Allen, op. cit. str. 210.

pierwszego stopnia. Z dwóch rodzajów przeszkód podanych przez Allena, pierwszy jest to ograniczona ilość dóbr na rynku, a drugi, który autor nazywa równowagą budżetową indywiduum, polega prosto na tem, że musi być zachowana pewna równowaga pomiędzy ilościami dóbr, które indywiduum oddaje, a temi które otrzymuje przy wymianie. Ta równowaga oczywiście zależy od cen i wynika także z ograniczoności ilości dóbr.

Dwie grupy przeszkód, które Pareto podaje w Manuel, także mogą być naogół zaliczone do przeszkód pierwszego stopnia. W pierwszej bowiem są wymienione właśnie stała ilość dóbr i gusta innych ludzi, zamiast czego możnaby powiedzieć „istnienie cen“ (porównaj par. 2. powyżej o implikacjach pierwszego stopnia przeszkód) i brak dobra w danym miejscu i czasie, co się sprowadza do tego samego. W drugiej grupie Pareto mamy zmiany ceny wpływające na kształt ścieżki, co także zaliczymy do pierwszego stopnia.

Natomiast mamy w pierwszej grupie wymienione przeszkody „wyływające z organizacji społecznej“, które zaliczyłyby należało do stopnia trzeciego, lub nawet czwartego, a poprzednio<sup>1)</sup> mamy wspomniane zatrzymanie ruchu przez przeszkody przed osiągnięciem punktu styczności ścieżki z krzywą indyferencji. Pareto nie wspomina do jakiej grupy według jego klasyfikacji te przeszkody będą należały, jednak według naszego podziału muszą to być przeszkody conajmniej drugiego, a raczej nawet trzeciego lub czwartego stopnia<sup>2)</sup>.

Pamiętać jednak należy o tem, że ani przeszkody płynące z „organizacji społecznej“ ani punkty zatrzy-

---

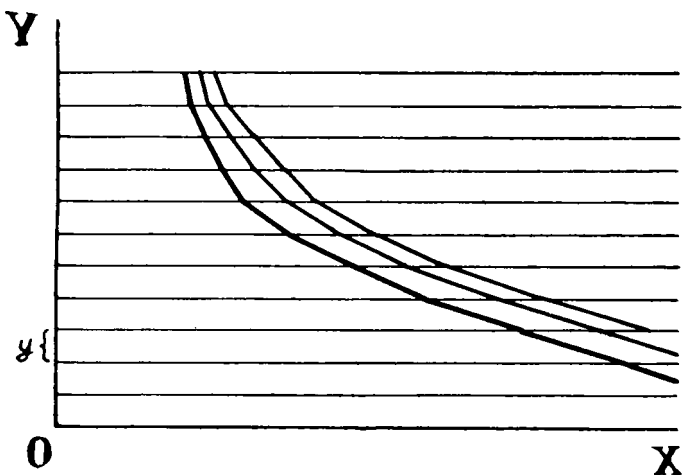
<sup>1)</sup> Pareto, Manuel str. 172.

<sup>2)</sup> Porównaj niżej: rozdz. IV par. 2, rozdz. V par. 1 i 3, rozdz. V par. 4.

mania<sup>1)</sup> nie zostały przez Pareto uwzględnione w jego ujęciu równowagi, która jest wyprowadzona z przeciwstawienia gustów i przeszkód pierwszego stopnia.

4. Z uwzględnienia niedoskonałej podzielności jako przeszkody drugiego stopnia, wynika potrzeba zmiany graficznego przedstawienia systemu indyferencji.

Mianowicie jeżeli chociaż jedno dobro z przedstawionych na wykresie nie jest doskonale podzielne, wtedy nie powinniśmy rysować krzywej indyferencji jako linii ciągłej.

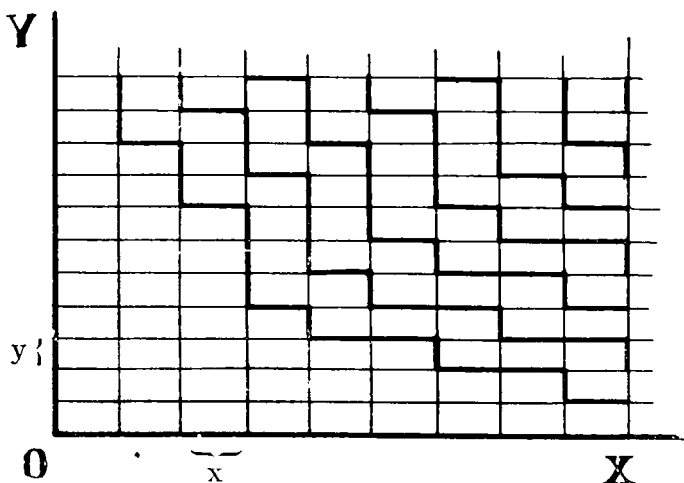


Rys. 5

Jeżeli przedstawimy skalę preferencji pomiędzy dobrem Y, niedoskonale podzielnym, a dobrem X, doskonale podzielnym to wykres przybierze wygląd podany na rys. 5.

1) Tłumaczę tym terminem „points terminaux”.

Odcinek  $y$  oznacza na rys. 5 najmniejszą jednostkę niepodzielną dobra  $Y$ . Pozycje indywiduum są tu możliwe tylko na liniach poziomych. Krzywych indyferencji można poprowadzić nieskończoną ilość.



Rys. 6

Jeżeli zaś oba dobra  $Y$  i  $X$  będą niepodzielne, wtedy system krzywych indyferencji będzie wyglądał tak jak na rys. 6, gdzie  $y$  oznacza najmniejszą jednostkę niepodzielną dobra  $Y$ , a  $x$  dobra  $X$ . Tutaj pozycje indywiduum są możliwe tylko na punktach oznaczonych na wykresie. Krzywych indyferencji można poprowadzić tylko skończoną ilość. Wszystkie możliwe w danym wypadku są wykreślone na rys. 6.

Krzywe indyferencji jak na rys. 5 lub 6 powinniśmy rysować, gdy znana jest niepodzielność dóbr, które chcemy przedstawić. Możemy jednak także używać w dalszym ciągu wykresów o ciągłych krzywych indyferencji, jeżeli nie chodzi nam w danej chwili o podkre-

ślenie niepodzielności, pod warunkiem, że będziemy sobie zdawali sprawę z jej istnienia.

Ważną zaletą przedstawiania krzywych indyferencji w formie łamanej jest możliwość zobrazowania na nich punktów wielokrotnej równowagi.

5. Pozostaje do podkreślenia jeszcze kilka zasad, ograniczających zakres zagadnień, któremi będziemy się zajmowali w dalszym ciągu tej pracy.

Pierwsza będzie, że nigdzie nie jest brane pod uwagę przewidywanie. To znaczy nie są uwzględnione wypadki, w których indywiduum wstrzymuje się od działania, któreby mu dyktowały warunki rynkowe, wskutek przewidywania ich zmiany na lepsze; ani też takie, w których indywiduum przedsięwzięcie działania nie uzasadnione przez warunki rynkowe dlatego, że spodziewa się zmiany tych ostatnich na gorsze.

Przewidywanie gra w działaniu konsumenta stosunkowo małą rolę, a zagadnienia z nim związane są dotąd w stanie bardzo niedoskonałego opracowania, wobec czego uważałem za właściwe nie włączać ich do tematu niniejszej pracy.

Powtórę pominięte są całkowicie zagadnienia t. zw. monopsonji<sup>1)</sup>). Jeżeli chodzi o konsumentów to wydaje się, że nie mają one praktycznego znaczenia.

Trzecią zasadą, którą stale stosuję jest operowanie jedynie ścieżkami prostolinijnymi, co znaczy, że całość ruchu, wyrażonego przez ścieżkę, przyjmuję za dokonaną zawsze po stałej cenie. W odniesieniu do konsumenten-

---

1) Ten szczególnie nieco termin użyty jest przez Joan Robinson *The Economics of Imperfect Competition*, rozdz. 18, st. 218—228 dla określenia monopoli ze strony kupujących.

ta ten stan rzeczy jest najbardziej prawdopodobny w przeciwieństwie do warunków rynkowych<sup>1)</sup>). Każdy ruch konsumenta można uważać za pojedynczą transakcję, która nie może się dokonać inaczej jak po jednej cenie.

---

---

1) Porównaj Pareto, op. cit. str. 214.

## ROZDZIAŁ IV

### *Odchylenie od równowagi*

1. Dla powstania zjawiska wymiany jednostka musi się znaleźć poza równowagą. Odchylenie od równowagi jest to powstanie różnicy pomiędzy krańcową stopą substytucji a ceną jakichś dwóch dóbr (ceną jednego dobra wyrażoną w drugim).

Badanie odchylenia od równowagi może mieć miejsce tylko wtedy, gdy uwzględnimy działanie przeszkód drugiego stopnia, inaczej mówiąc, jeżeli będziemy rozumowali na drugim stopniu abstrakcyjności<sup>1)</sup>.

Jeżelibyśmy nie uwzględnili przeszkód drugiego stopnia, to każde odchylenie mające charakter ciągły byłoby natychmiast odczute i zaspokojone, zanimby przybrało jakąś najmniejszą skończoną wartość. Wtedy stan nierównowagi nie miałby miejsca nawet przez chwilę.

W wypadku odchylenia o charakterze skokowym (które przy doskonałej podzielności i informacji można sobie wyobrazić tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach), po każdym skoku następowałby natychmiastowy powrót do równowagi. Odchylenie także trwałoby nie-

---

<sup>1)</sup> Porównaj analogiczną uwagę, odnoszącą się jednak do rynku E. Chamberlin, *The Theory of Monopolistic Competition*, Cambridge Mass. 1933, str. 26.

skończenie krótki przeciąg czasu, rozmiar odchylenia poprostuby zależał od rozmiaru skoku, którym odchylenie się dokonało.

Wielkość odchylenia można wyrazić zapomocą stosunku pomiędzy krańcową stopą substytucji a ceną. Cenę przytem będziemy stawiali zawsze w mianowniku tego stosunku. Miarę tę nazwiemy *wskaźnikiem odchylenia*. Łatwo zauważyć, że stanowi równowagi będzie odpowiadał wskaźnik odchylenia równy 1.

Jeżeli będziemy mieli na uwadze cenę X wyrażoną w Y i krańcową stopę substytucji X wyrażoną w Y, wtedy jeżeli wskaźnik odchylenia będzie większy od 1, powiemy, że odchylenie ma miejsce na korzyść X, jeżeli mniejszy od 1 — na niekorzyść X.

Można także znaleźć jednostki dla wyrażenia liczbowego rozmiaru przeszkód, które powodują odchylenie.

Wskaźnik niedoskonałej informacji może być ujęty jako stosunek krańcowej stopy substytucji do ceny. Niedoskonała informacja polega bowiem, w znaczeniu tu używanem, na nniemaniu indywiduum, że jego krańcowa stopa substytucji równa się cenie, podczas gdy w rzeczywistości zachodzi między niemi różnica.

O niepodzielności fizycznej mówiliśmy w poprzednim rozdziale. W związku z nią możemy wyprowadzić pojęcie *najmniejszej jednostki fizycznej* jakiegoś dobra<sup>1)</sup>. Będzie to najmniejsza jednostka na którą można podzielić dane dobro bez utraty jego istotnych właściwości.

Można jednak niepodzielność fizyczną wyrazić w

---

<sup>1)</sup> Pewną odmianą jednostki fizycznej będzie najmniejsza jednostka handlowa, t. j. najmniejsza jednostka jaką można kupić. Por. poniżej rozdz. VI par. 1.



tych samych jednostkach, w jakich wyraziliśmy poprzednio odchylenie od równowagi i złą informację. Tę miarę nazwiemy *wskaźnikiem niepodzielności fizycznej*, a będzie to takie odchylenie krańcowej stopy substytucji od ceny, które może być wyrównane przez nabycie najmniejszej jednostki fizycznej danego dobra.

Zauważyć trzeba, że o ile najmniejsza jednostka fizyczna jest wielkością całkowicie obiektywną, o tyle wskaźnik niepodzielności fizycznej jest związany z systemem preferencji rozważanego indywiduum i z jego pozycją w tym systemie.

Niepodzielność psychiczna jest to właściwość polegająca na tem, że odchylenie od równowagi musi mieć pewien określony rozmiar, aby było przez jednostkę odczute. To najmniejsze odchylenie nazwiemy *wskaźnikiem niepodzielności psychicznej*.

Z tego wskaźnika wyprowadzić można pojęcie *najmniejszej jednostki psychicznej*, analogiczne do najmniejszej jednostki fizycznej. Będzie to jednostka, której nabycie wyrównywa odchylenie od równowagi równe wskaźnikowi niepodzielności psychicznej.

Z tem jednak pojęciem są związane pewne trudności. Dopóki najmniejsza jednostka psychiczna jest większa lub równa najmniejszej jednostce fizycznej, dopóty ma ona sens sama przez się, jako najmniejsza odczuwalna jednostka tego dobra. Gdy jednak jest ona mniejsza od najmniejszej jednostki fizycznej (co bardzo często może mieć miejsce) wtedy nie ma sensu sama przez się, bo ułamek najmniejszej jednostki fizycznej nie ma sensu. Pomimo tego jednak pojęcie wskaźnika niepodzielności psychicznej może być utrzymane. W takim wypadku trzeba będzie tylko stwierdzić, że nie istnieje taka jednostka, której nabycie mogłoby wyrównać odchylenie równe wskaźnikowi niepodzielności

psychicznej; nie istnieje z powodu zbyt wielkiej niepodzielności fizycznej.

Istnieje jeszcze druga ważna właściwość niepodzielności psychicznej, różniąca ją od niepodzielności fizycznej. Jest to zmienność niepodzielności psychicznej tego samego dobra dla tej samej osoby, zależnie od tego, z jakim innym dobrem to dobro jest porównywane. Na przykład gdy oceniamy samochód w pieniądzu, wtedy najmniejsza jednostka psychiczna pieniądza będzie znacznie większa, niż gdy oceniamy w tym samym pieniądzu pudełko zapalek.

Najmniejsza jednostka fizyczna wszystkich tych dóbr pozostaje oczywiście stale bez zmiany.

2. Zastanowimy się teraz, w jaki sposób przebiega odchylenie od równowagi.

Ruch odchyleniowy może mieć charakter ciągły lub skokowy. Zajmiemy się najpierw ruchem odchyleniowym ciągłym.

Możemy brać pod uwagę tylko te odchylenia od równowagi, które są uświadomione przez jednostkę. Chodzi nam bowiem o to, aby zbadać, jakie skutki ma odchylenie od równowagi na działalność jednostki; dopóki zaś odchylenie nie jest uświadomione nie ma oczywiście żadnych skutków. To samo możemy wyrazić mówiąc, że przez cenę będziemy rozumieli cenę, o której istnieniu jednostka jest przekonana. To znaczy, że dopóki odchylenie będzie mniejsze od wskaźnika niepodzielności psychicznej, wcale się nim nie będziemy zajmować. Dopiero gdy osiągnie ono tę wielkość, wtedy będziemy uważali, że się nagle ujawniło, co wyrazić można przez odchylenie w tym momencie krańcowej stopy substytucji od ceny, skokiem równym wskaźnikowi niepodzielności psychicznej.

Jeżeli wskaźnik złej informacji jest większy od wskaźnika niepodzielności psychicznej, wtedy punkt ujawnienia się odchylenia będzie w miejscu, gdzie przekroczone będzie wskaźnik złej informacji.

Jeżeli teraz w tym punkcie jest możliwy ruch w stronę równowagi, wtedy będzie on wykonany, co znaczy, że ruch odchyleniowy skończy się w tem samym miejscu, w którym się ujawnił. Być może jednak, że wskutek niepodzielności fizycznej ruch ku równowadze nie będzie mógł być rozpoczęty. Wtedy prawdopodobnie odchylenie będzie postępowało dalej, aż osiągnie wielkość wskaźnika niepodzielności fizycznej, skąd ruch ku równowadze nie będzie mógł być rozpoczęty. Wtedy prawdopodobnie odchylenie będzie postępowało dalej, aż osiągnie wielkość wskaźnika niepodzielności fizycznej, skąd ruch ku równowadze będzie już umożliwiony.

Tak więc widzimy, że ruch ciągły, odchylający od równowagi osiągnie taką wielkość, jaką ma największy z trzech wskaźników: niepodzielności fizycznej, niepodzielności psychicznej i złej informacji.

Można sobie wyobrazić wypadek szczególny, w którym odchylenie przekroczy wskaźnik niepodzielności psychicznej, jednak nie osiągnie wskaźnika niepodzielności fizycznej, wtedy indywiduum jest wyprowadzone z równowagi, a nie ma możliwości wykonania ruchu ku równowadze. Taką pozycję nazwiemy punktem zatrzymania<sup>1)</sup>.

Ruch odchyleniowy skokowy może być dwóch rodzajów: o skokach mniejszych od wskaźnika niepodzielności psychicznej i o większych od niego.

Ponieważ nie bierzemy pod uwagę odchyień, nie przekraczających wskaźnika niepodzielności psychicz-

---

1) Porównaj poniżej rozdz. VI par. 4.

nej, można powiedzieć, że ruch skokowy, o skokach mniejszych od tego wskaźnika, będzie się dla nas mało różnił od ruchu ciągłego. Jediną różnicą będzie, że zatrzymanie tego ruchu nastąpi nie ściśle w miejscu wyznaczonym przez największy z trzech wskaźników, lecz miejscu zatrzymania skoku przekraczającego ten wskaźnik. Wobec stosunkowo niewielkiego rozmiaru skoków, punkty te będą położone bardzo blisko siebie.

W razie gdy odchylenie posuwa się skokami większemi od wskaźnika niepodzielności psychicznej, wtedy może już jednym skokiem stać się większe od największego z trzech wskaźników. W tym wypadku ruch ku równowadze rozpocznie się zaraz po tym pierwszym skoku. Tutaj odchylenie może być czasem dużo większe od największego z trzech wskaźników, to znaczy bardzo różne od wypadku ciągłego ruchu odchyleniowego. Te jednak duże skokowe odchylenia są, jak zobaczymy później, dość rzadkie.

Całe rozumowanie w tym paragrafie prowadzone było na założeniu, że niepodzielność dotyczy tylko jednego z dóbr, między którymi równowaga jest zachwiana. Nie odbiegamy w ten sposób daleko od rzeczywistości, bo jako to drugie dobro możemy przyjąć pieniądz, którego podzielność jest bardzo duża. Pamiętać jednakże należy, że gdybyśmy mieli dwa dobra niepodzielne, każde o innym wskaźniku niepodzielności, rozumowanie nasze musiałyby się znacznie skomplikować.

Odchylenie dokonywa się w czasie. Za czas trwania ruchu odchyleniowego będziemy uważali czas od momentu przekroczenia wskaźnika niepodzielności psychicznej albo niedoskonałej informacji, do chwili zatrzymania się ruchu odchyleniowego.

Czas trwania ruchu odchyleniowego może być często równy zeru. Będzie to wtedy, gdy wskaźnik niepo-

dzielności fizycznej jest mniejszy od wskaźnika niepedzielności psychicznej lub niedoskonałej informacji, wtedy bowiem, jak wiemy, ruch odchyleniowy kończy się z chwilą swego ujawnienia. To samo będzie skutkiem odchylenia dokonanego jednym skokiem.

3. Odchylenie od równowagi może powstać różnymi drogami. Te sposoby odchylenia od równowagi nazywać będziemy typami odchyień od równowagi.

Typów odchyień od równowagi wyróżniamy trzy, nazwiemy je A, B, C i określimy w ten sposób, aby można było pod jeden z nich podciągnąć każde odchylenie, jakie tylko jest możliwe.

Odchyleniem od równowagi typu A nazwiemy odchylenie dokonane przez zmianę subiektywną w indywidualnym systemie preferencji, typu B — przez zmianę obiektywną w indywidualnym systemie preferencji, typu C — przez zmianę obiektywną w systemie cen.

Podkreślić można różnicę, która wynika z definicji typów A i B i typu C. Dwa pierwsze dotyczą zmian w systemach preferencji, gdy trzeci zmian w warunkach rynkowych.

4. Odchylenie od równowagi typu A polega na dokonaniu się przekształceń w systemie preferencji jednostki.

Jeżeli weźmiemy wykres krzywych indyferencji pomiędzy dobrami Y i X (pod tym ostatnim najwygodniej nam będzie rozumieć pieniądz, ale to tutaj nie jest istotne)<sup>1)</sup>, to zauważymy, że przekształcenie systemu

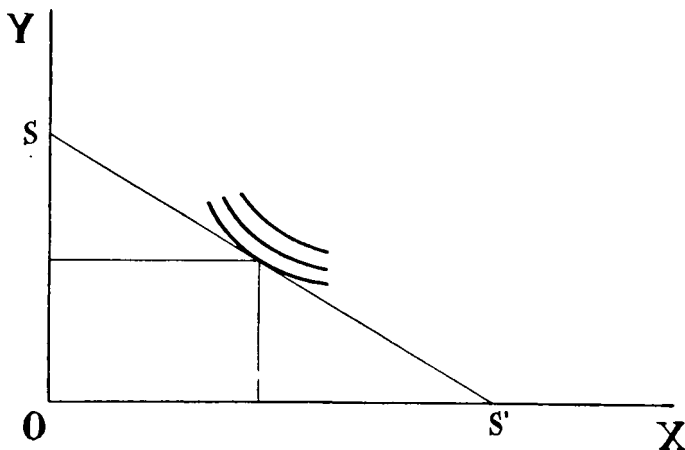
---

<sup>1)</sup> Przez X jako pieniądz, tutaj i następnie w analogicznych wypadkach, będziemy rozumieli siłę nabywczą pozostałą dla nabycia

krzywych indyferencji to znaczy odchylenia typu A wyrazi się przez zmianę krańcowej stopy substytucji pomiędzy X i Y.

Rysunki 7 i 8 podają obraz systemu krzywych indyferencji przed i po odchyleniu typu A.

Na rys. 7 mamy system w równowadze, to jest przyjęliśmy, że krańcowa stopa substytucji równa  $\frac{OS}{OS'}$ ,



Rys. 7.

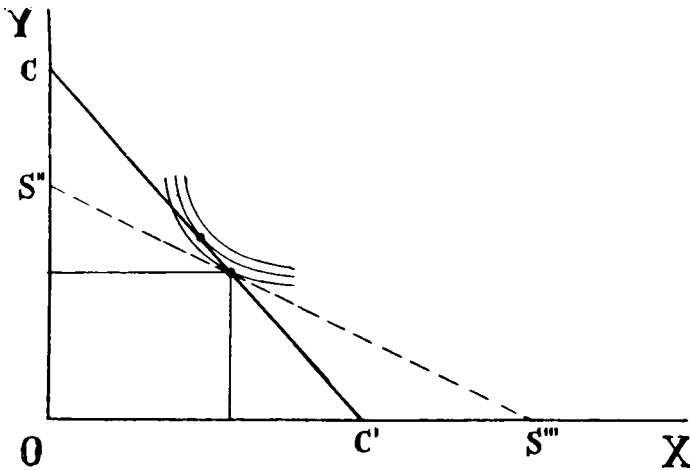
równa się obowizującej cenie. Na rys. 8 mamy zmienioną stopę substytucji, równa się ona  $\frac{OS''}{OS''}$ ; cena natomiast pozostała taką jaką była poprzednio to jest  $\frac{OC'}{OC}$ <sup>1)</sup>

innych dóbr. Możemy więc zamiast „pieniądz“ wyrazić się „majątek poza dobrem Y“. W tych wypadkach nie należy nigdy zapominać o współzależności wszystkich dóbr.

<sup>1)</sup> Z par. 2 (powyżej) wiemy jaką wielkość odchylenie mogło osiągnąć. Tutaj rozpatrujemy to zjawisko z innego punktu widzenia.

Tem samym naruszona została równowaga i dany powód do wyminy, która na wykresie krzywych indyferencji przedstawiona będzie przez ruch wzdłuż prostej wyznaczającej cenę.

Na rys. 8 mamy przedstawiony wypadek, w którym krańcowa stopa substytucji przesuwa się na korzyść Y.



Rys. 8.

Oczywiście może mieć miejsce i wypadek przeciwny, którego skutkiem będzie też ruch w przeciwnym kierunku. W szczególnym wypadku, stojącym na granicy dwóch poprzednich, może krańcowa stopa substytucji pozostać bez zmiany pomimo przekształcenia się systemu preferencji. W tym wypadku odchylenie od równowagi nie nastąpi, ponieważ krańcowa stopa substytucji pozostanie równa cenie i żadna możliwość wymiany nie będzie miała miejsca. Wypadek tego rodzaju nie wydaje się jednak prawdopodobny.

Ten typ odchylenia można zilustrować następującymi przykładami: jeżeli (jak na rys. 8) krańcowa stopa

substytucji pomiędzy Y a X przesunęła się na korzyść Y, to znaczy, że jednostka zaczęła oceniać Y wyżej niż dotychczas w stosunku do X. Może to być z przyczyn czysto subiektywnych, wprost pewna zmiana upodobań. Może być także związane z pewnym faktem zewnętrznym: np. nastąpiła zimna pora roku, jeżeli dobro Y jest ciepłym okryciem, wtedy krańcowa stopa substytucji przechyliła się na korzyść Y. Mogą być także odkryte przez jednostkę nowe użycia dla dobra Y, czyniące go potrzebniejszym<sup>1)</sup>.

Ten typ odchylenia będzie miał najczęściej charakter ciągły, chociaż można sobie wyobrazić także i zmiany skokowe.

5. Odchylenie od równowagi typu B polega na zmianie ilości jednego z dóbr, będących w posiadaniu naszego indywiduum.

Jeżeli znowu przyjmiemy, że jednostka posiada dobro Y i dobro X (przedstawiające pieniądz, albo wszystkie inne dobra), to utrata części lub przybytek dobra Y odbije się na wielkości krańcowej stopy substytucji pomiędzy Y a X.

Na rys. 9 mamy stan rzeczy przed zmianą ilości Y a na rys. 10 po zmianie ilości Y. Jak widzimy, krańcowa stopa substytucji przesunęła się na korzyść dobra Y, w wypadku jego ubytku, na niekorzyść w wypadku jego przybytku. Tak będzie gdy krzywe indyferencji są „normalnego“ kształtu<sup>2)</sup>.

Gdyby dobro Y było „niższe“ od dobra X, wtedy wynik mógłby być inny. Jest możliwy szczególny wypa-

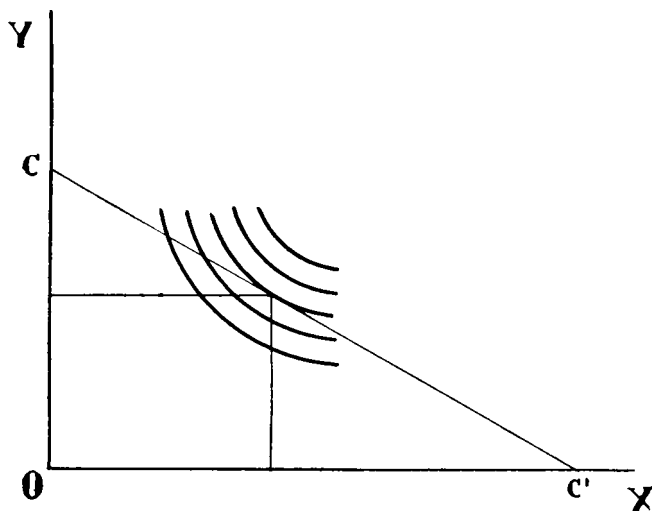
---

<sup>1)</sup> Celowo pomijam w tym miejscu skutki współzależności (komplementarności i konkurencyjności), którą jak się okaże są zjawiskami wtórnymi.

<sup>2)</sup> Hicks i Allen, op. cit. str. 61 sq.



dek, że niższość dobra Y spowoduje pozostanie krańcowej stopy substytucji bez zmiany, to jest nie spowoduje odchylenia od równowagi pomimo zmiany ilości Y. Będzie to jednak wypadek szczególnie wyjątkowy. W wypadku normalnym odchylenie będzie miało postać jednego z wypadków przedstawionych na rys. 10.



Rys. 9.

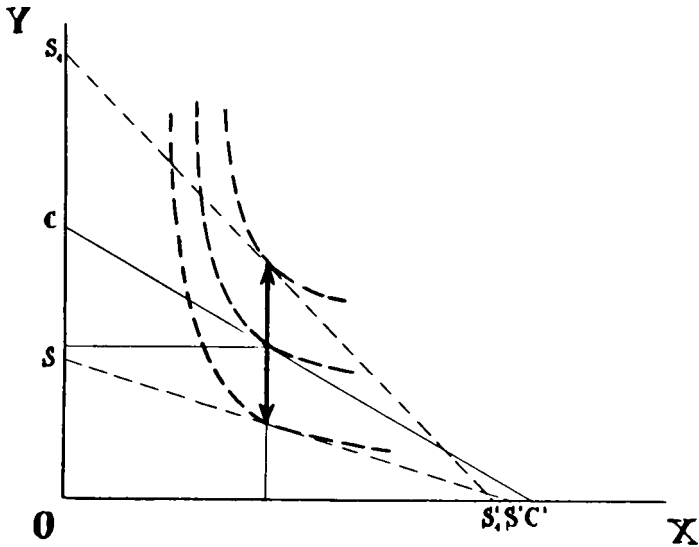
Przykładami praktycznymi na ten typ odchylenia będą: ubytek dobra przez konsumpcję<sup>1)</sup>, przez zniszczenie, zgubienie, kradzież i t. p., przybytek dobra przez znalezienie, otrzymanie drogą darowizny, spadku i t. p.

Przypuszczać należy, że ten typ odchylenia będzie zwykle skokowym, chociaż w wypadku dóbr doskonale podzielnych może też być ciągłym.

Wypadki zgubienia, kradzieży i t. p. przypadki losowe będą przedstawiały duże skokowe odchylenia, o

<sup>1)</sup> Por. interpretację tego wypadku w par. 7 (poniżej).

których wspominaliśmy poprzednio. Będą to jedyne wypadki odchylenia, które możemy sobie całkowicie



Rys. 10.

wyobrazić bez wprowadzania przeszkód drugiego stopnia.

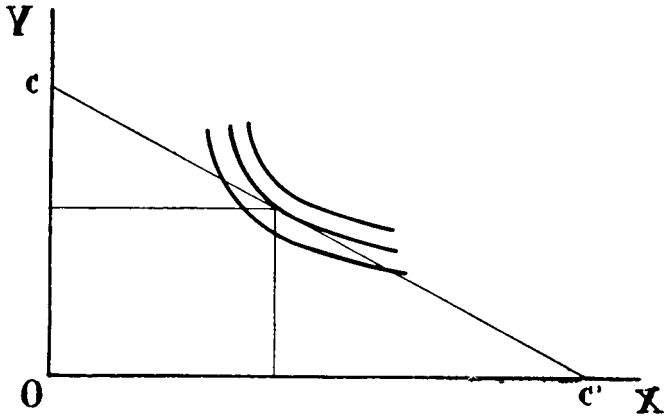
6. Odchylenie od równowagi typu  $C$  polega na zmianie istniejącej na rynku ceny.

Jeżeli cena dobra  $Y$ , wyrażona w dobrze  $X$ , początkowo równa krańcowej stopie substytucji pomiędzy temi dobrami, zmienia się, wtedy jednostka jest wyprodukowana z równowagi.

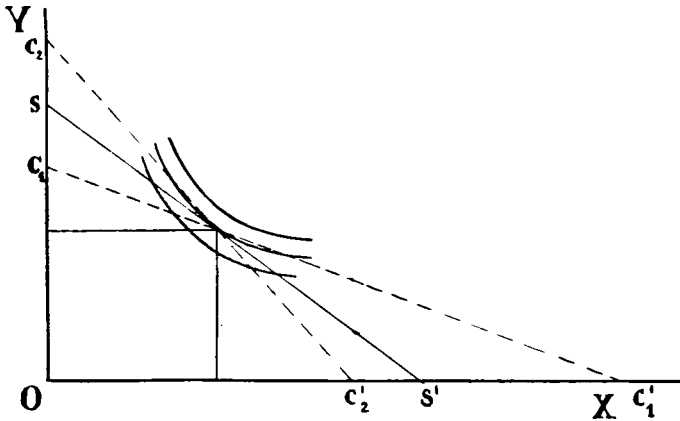
Ten typ odchylenia nie może przebiegać w sposób ciągły, lecz tylko skokowo. Naogół jednak należy się spodziewać, że skoki te nie będą zbyt duże.

Rysunki 11 i 12 przedstawiają wykresy krzywych indyferencji przed i po zmianie ceny.

Pod ten typ odchylenia podciągnąć należy także wypadek, polegający na tem, że źle poinformowana jed-



Rys. 11.



Rys. 12.

nostka dowiaduje się o prawdziwej obowiązującej cenie.

Ponieważ, jak to powiedzieliśmy wyżej, za cenę u-

ważamy tę cenę, o której istnieniu jednostka jest przekonana<sup>1)</sup>), fakt dowiedzenia się o cenie jest w istocie rzeczy tem samem, co rzeczywista zmiana ceny.

W powyższym wypadku odchylenie będzie równe istniejącemu poprzednio wskaźnikowi złej informacji.

7. W związku z odchyleniami powyżej opisanem będzie pożyteczne uczynić parę spostrzeżeń.

Wszystkie typy odchyień, subiektywne i obiektywne mają zwykle jako przyczynę pewne fakty obiektywne, z których wiele już było wzmiankowanych w poprzednich paragrafach. Będą to np. dla typu A — zmiana mody, dla typu B — głód, który spowodował zjedzenie dobra, dla typu C — zmiana w warunkach popytu lub podaży na rynku. Jedynie dla typu A może czasem nie istnieć żadna przyczyna obiektywna.

Wszystkie takie fakty, powodujące odchylenia będziemy nazywali *impulsami odchyień*.

Druga uwaga dotyczyć będzie interpretacji wykresu indyferencji pomiędzy dwoma dobrami przy zachodzącym odchyleniu.

Wykresy te można interpretować dwojako. Albo całkowicie niezależnie od czasu, jako pewne *zasoby* dwóch dóbr, posiadane przez indywiduum, albo też jako *strumień* dóbr, to znaczy ilości dóbr nabywane w ciągu pewnej jednostki czasu, n. p. w ciągu doby.

Wygląd odchylenia, czy ruchu do równowagi będzie zupełnie jednakowy, niezależnie od tego, którą interpretację zastosujemy<sup>2)</sup>).

Jednak tylko druga interpretacja może mieć zastosowanie do odchylenia typu B, gdy ubytek dobra spowodowany jest przez konsumpcję. Wypadek ten należy

---

1) Rozdz. IV par 2.

2) Porównaj Pareto, Manuel, str. 177.

rozumieć w ten sposób, że wskutek zwiększonej konsumpcji poprzedniej, ilość przypadająca na daną dobę jest mniejsza od koniecznej dla utrzymania równowagi.

Trzecie spostrzeżenie będzie dotyczyło charakteru ruchów odchyleniowych i ich obrazu na wykresie indyferencji.

Mianowicie odchylenia typu C i A nie dają nam obrazu właściwego ruchu w rozumieniu Pareto<sup>1)</sup>. Zachodzą tylko przechylenia się stycznych, przechodzących przez punkt, gdzie się znajduje jednostka. Typ B daje nam obraz istotnego ruchu (t. zn. miejsce położenia jednostki zmienia się), ale ścieżka przebyta jest prostopadła względnie równoległa do osi współrzędnych. Ruchy tego rodzaju możemy nazwać niewymianowemi. Zobaczymy później, że ruchy równoważące, wymianowe, będą miały zupełnie inny charakter, a mianowicie będą skośne w stosunku do osi.

8. Dotąd rozpatrywaliśmy odchylenia od równowagi zachodzące pomiędzy parą dóbr, z których jedno reprezentowało nam pieniądz albo wszystkie inne dobra razem wzięte. Wolno nam było tak robić dla ilustracji charakteru odchyień. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że nie jest w rzeczywistości możliwe, aby tylko jedno dobro zmieniło swoją krańcową stopę substytucji w stosunku do wszystkich innych, a te pozostały wzajemnie wobec siebie bez zmiany.

W takim razie musimy się zastanowić, jakie zmiany zachodzą jednocześnie w całym systemie preferencji.

Odchylenie typu A ma miejsce, jak wiemy, wskutek

---

1) Pareto, o. c. str. 171.

zmiany upodobań, albo nowych zastosowań, albo zmiany pewnych warunków zewnętrznych, w których przebywa jednostka. Otóż można uważać za prawie pewne, że impulsy te spowodują odchylenia od równowagi szeregu dóbr i to w różne strony.

Zmiana upodobań naprzykład przesuwając krańcową stopę substytucji na korzyść jakiegoś dobra, z pewnością przesunie krańcową stopę substytucji na niekorzyść innego. Pozatem upodobania nie są zwykle bardzo specjalizowane, dotyczą raczej grup niż poszczególnych dóbr; stąd też krańcowa stopa substytucji przesuwa się na korzyść i na niekorzyść całych szeregów dóbr.

Podobnie rzecz się ma z odchyleniem typu B. Jeżeli mamy ubytek dobra przez przedwczesną konsumpcję, spodziewać się należy, że było skonsumowane w towarzystwie innych. Inaczej się rzecz ma, co prawda z ubytkiem przez zgubienie oraz z przybytkiem przez darowiznę. Tutaj zmiana dotyczy często tylko jednego dobra.

Przy odchyleniu typu C, polegającym na zmianie cen, prawdopodobne jest, że zmieniają się ceny pewnej grupy dóbr, a nie jednego pojedynczego dobra.

Tak więc widzimy, że odchylenia od równowagi wszystkich typów dokonywają się jako odchylenia całych grup dóbr.

Dobra, które wchodzą w skład jednej takiej grupy, to jest odchylają się od równowagi pod wpływem tego samego impulsu, nazwiemy *dobrami związanymi*.

Związanie może mieć dwie postaci: dodatnią i ujemną. Dodatnie związane są te dobra, które pod jednym impulsem odchylają się od równowagi w tym samym kierunku w stosunku do dowolnego trzeciego.

Ujemnie związanymi będą dobra odchylające się w tych samych warunkach w przeciwnych kierunkach.

Pojęcie dóbr związanych, które powyżej rozwinięliśmy jest różne od pojęcia dóbr współzależnych (konkurencyjnych i komplementarnych), które w ujęciu Hicksa i Allena jest przedstawione w rozdziale II.

Definicja współzależności dóbr, w powyższym, obowiązującym tutaj ujęciu, polega na zależnościach zachodzących pomiędzy popytami, lub (co jest ujęciem tego samego z trochę innej strony) reakcją krańcowej stopy substytucji na dokonaną substytucję. Współzależność określa więc związek jaki zachodzi pomiędzy ruchami *wymianowemi* trzech dóbr. Ruchy wymianowe są to ruchy o charakterze równoważącym (*nie* odchyleniowym), których obrazem na systemie indyferencji będą ścieżki skośne w stosunku do osi.

Ruchy odchyleniowe, które nas chwilowo obchodzą, mają inne pochodzenie i charakter<sup>1)</sup> i do nich pojęcie współzależności nie może mieć zastosowania.

Dla wskazania związku, jaki zachodzi pomiędzy różnymi dobrami podczas ich ruchów odchyleniowych, wyprowadziliśmy więc pojęcie dóbr związanych.

Podkreślenie kilku dalszych różnic może być pożyteczne dla zrozumienia odrębności zajmujących nas pojęć.

Współzależność wynika z kształtu krzywych indyferencji pomiędzy trzema dobrami, które bierzemy pod uwagę.

Związanie nie stoi w przyczynowej zależności z systemem preferencyj jednostki. Wyraża ono związek, jaki zachodzi pomiędzy szeregiem dóbr, a impulsem do odchylenia.

---

1) Por. powyżej rozdz. IV par. 7.

Ruch wymienny, do którego stosujemy pojęcie współzależności, jest ruchem dokonanym świadomie na podstawie systemu preferencji i dążącym do osiągnięcia pozycji równowagi.

Ruch odchyleniowy, niewymiany, do którego stosujemy pojęcie związania, jest zmianą sytuacji jednostki przychodzącą z zewnątrz systemu preferencji i prowadzącą do nierównowagi.

Dla określenia współzależności, zachodzącej między trzema dobrami, używamy wyrażenia: „dobro Y jest komplementarne z X w stosunku do Z”.

Dla określenia związania dotyczącego trzech dóbr powiemy „dobro Y jest związane dodatnio z X w stosunku do Z wobec impulsu N”.

Pomimo tych zasadniczych różnic jest jednak pewien związek pomiędzy współzależnością a związaniem. Polega on na tym, że dobra związane dodatnio często bywają z sobą komplementarne, a dobra związane ujemnie bywają z sobą konkurencyjne (zawsze w stosunku do tego samego trzeciego).

Przykładem na pierwszy wypadek będą wszystkie dobra uzupełniające się przy konsumpcji, jak n. p. herbata i cukier, nóż i widelec i t. p.

Mogą jednak mieć miejsce także i wypadki przeciwnie: n. p. lemonjada i woda sodowa są z sobą konkurencyjne w stosunku do bodaj każdego trzeciego dobra. Będą jednak z sobą dodatnio związane w stosunku także prawie do każdego dobra wobec upału (impuls do odchylenia typu A).

9. Podkreśliliśmy już różnicę pomiędzy typami odchylenia A i B, które mają charakter indywidualny, a typem C, mającym charakter rynkowy. Zajmiemy się teraz wnioskami jakie wynikają z tej różnicy.



Odchylenia typu A i B powodowane są pewnymi impulsami, które mogą dotyczyć tylko pojedynczych osób, ale mogą także dotyczyć wielu osób jednocześnie.

Jeżeli ktoś wybił przez nieuwagę szybę w oknie, to mamy odchylenie typu B, dotyczące jednego indywiduum. Jeżeli zaś było trzęsienie ziemi i wszystkie szyby w mieście wyleciały, to odchylenie od równowagi typu B będzie powszechne.

To samo może mieć miejsce przy odchyleniach typu A; mogą zajść zupełnie indywidualne zmiany upodobań, a mogą też one być zbiorowe, co nazwiemy zmianą mody.

Otóż tego rodzaju zbiorowe odchylenia powodować będą następnie zmiany popytu na pewne dobra, a co za tem idzie i zmianę cen, którą z kolei zobaczymy jako typ C odchylen od równowagi.

Stąd widzimy, że właściwie tylko typy A i B są typami pierwotnymi, typ zaś C jest właściwie typem pochodnym. Impulsy bowiem powodujące odchylenie C są pośrednio wynikiem odchylen typy A i B.

Pamiętać jednak należy, że droga od odchylen dwóch pierwszych typów do typu C jest długa i skomplikowana. Postępujemy też najzupełniej prawidłowo, gdy w stosunku do pojedynczych jednostek traktujemy typ C, jako samodzielny typ odchylenia, nie wchodząc w badanie źródeł impulsów, które go spowodowały.

W związku jednak z tą zależnością mogą powstać odchylenia mieszanego typu, t. j. będące jednocześnie skutkiem dwóch typów A i C lub B i C.

W tych wypadkach te dwa typy odchylen będą działały w przeciwnych kierunkach. Mianowicie pod wpływem powszechnego odchylenia typu A (n. p. zmiana mody) drożeją owe modne towary (odchylenie typu C).

Odchylenie typu A działa na korzyść tych dóbr, a odchylenie typu C na ich niekorzyść. Rezultat zależy od tego, które jest większe.

Oczywiście mogą mieć miejsce odchylenia mieszane nie tylko A z C i B z C, lecz także A z B, lecz w tym wypadku nie będzie między nimi zachodził związek przyczynowy, który łączy typ C z typami A i B. Będą one poprostu zbiegiem okoliczności.

---

## ROZDZIAŁ V

### *Ruch ku równowadze*

1. Ruch prowadzący ku równowadze polega na wymianie i dokonywany jest tak długo, dopóki jednostka nie osiągnie punktu równowagi, t. zn. dopóki krańcowa stopa substytucji nie wyrówna się z obowiązującym stosunkiem cen.

Jego interpretacją geometryczną będzie ruch po prostej<sup>1)</sup>, której nachylenie wyraża stosunek cen, czyli cenę jednego dobra w drugim, aż do punktu w którym ta prosta będzie styczną do jakiejś krzywej indyferencji. Ten punkt będzie posiadał tem samem najwyższy wskaźnik użyteczności, osiągalny przez ruch po tej prostej.

Przy badaniu ruchu ku równowadze będziemy rozumowali na tym samym stopniu abstrakcyjności, co przy rozważaniu odchyień, to znaczy na drugim, uwzględniającym niepodzielność psychiczną i fizyczną oraz niedoskonałą informację.

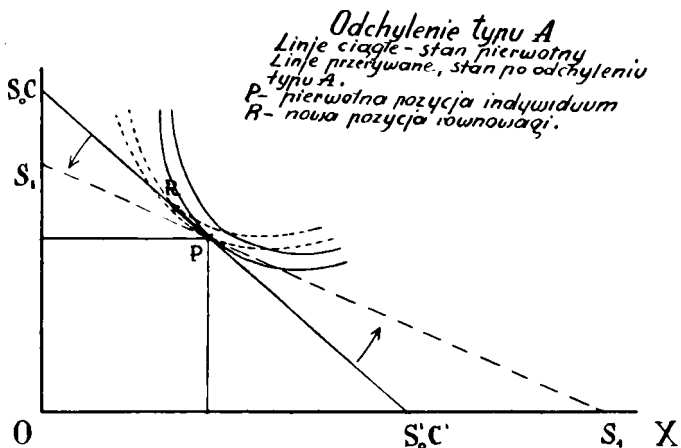
Na rysunkach 13, 14, 15 mamy ilustrację ruchu równoważącego następującego po ruchach odchyleniowych typu A, B, C.

Zauważyć można, że po ruchu odchyleniowym i równoważącym nie powraca się nigdy na to samo miej-

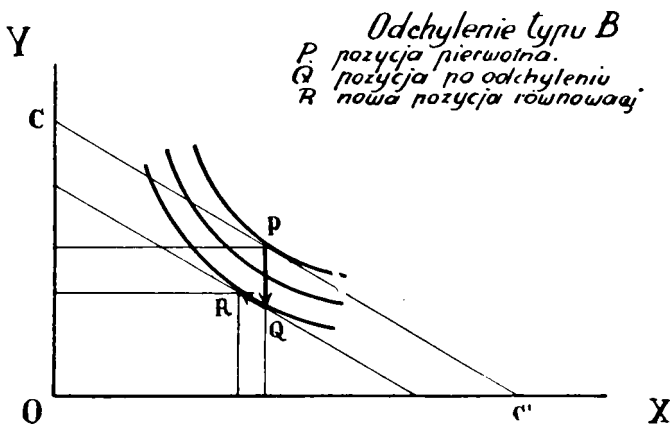
---

<sup>1)</sup> Przy cenach stałych przez czas trwania ruchu. Por. powyżej rozdz. III par. 4.

sce, z którego odchylenie się rozpoczęło. Konsekwencją tego jest, że w każdym nowym punkcie równowagi in-



Rys. 13.

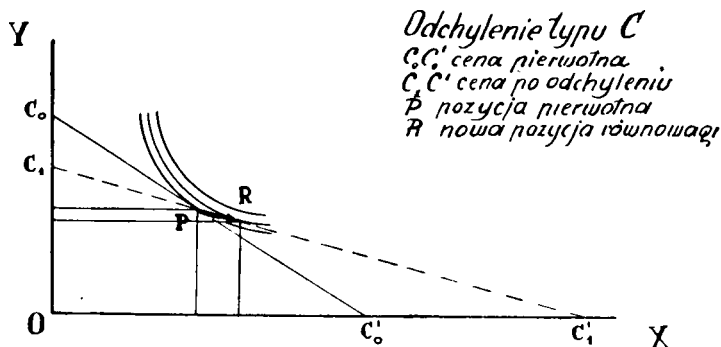


Rys. 14.

dywiduum staje wobec innej elastyczności wymiany i wobec tego także innych wskaźników niepodzielności<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Zobacz „Dodatek“, par. 3.

Stąd wynika, że gdyby powtórzył się taki sam fakt obiektywny, jaki był impulsem poprzedniego odchylenia, reakcja indywiduum byłaby jednak różna, t. j. odchylenie przybrałoby inny rozmiar.



Rys. 15.

Powiedzieliśmy powyżej, że ruch ku równowadze zatrzyma się w tym punkcie, w którym krańcowa stopa substytucji będzie się równała cenie. To wyrównanie nie jest jednak zupełnie ścisłe, jeżeli uwzględnimy przeszkody drugiego stopnia.

Wskutek niepodzielności trudno może być często osiągnąć punkt równowagi z zupełną ścisłością. Możemy jednak przyjąć, że jesteśmy w punkcie równowagi, jeżeli pozycja osiągnięta różni się od istotnej pozycji równowagi mniej niż o wskaźnik niepodzielności psychicznej. Jeżeli się różni więcej, wtedy powiemy, że stanęliśmy w punkcie zatrzymania<sup>1)</sup> i będzie on odchyłony od równowagi mniej niż o wskaźnik niepodzielności fizycznej).

Czas jednego ruchu równoważącego możemy uważać za równy zeru. Możemy bowiem przyjąć, że cała

<sup>1)</sup> Porównaj poniżej rozdz. VI par. 4.

wymiana dokonana została za pomocą jednej transakcji, której dokonanie nie wymaga czasu. Na tym stopniu abstrakcyjności nie uwzględniamy trudności technicznych, któreby mogły skomplikować ujęcie tej transakcji.

Ruch ku równowadze, jak wiemy, rozpoczyna się wtedy, gdy odchylenie przekroczyło największy z trzech wskaźników przeszkód drugiego stopnia.

Lecz rozpoczęcie, a także i dokonanie tego ruchu nie znaczy wcale, że ruch odchyleniowy został zakończony. Pomimo dokonania się ruchu równoważącego, ruch odchyleniowy może mieć miejsce w dalszym ciągu, jeżeli impuls nie przestał działać. W takim razie będzie musiała być dokonana serja ruchów do równowagi, które powtarzać się będą tak długo, dopóki ruch odchyleniowy się nie zatrzyma. Za każdym razem ruch równoważący dążyć będzie do różnej równowagi i za każdym razem inne wskaźniki niepodzielności będą decydowały o chwili jego rozpoczęcia.

2. Ruch równoważący, dokonywujący się pomiędzy dwoma dobrami, pociąga za sobą zmiany w stosunkach innych dóbr między sobą. To zjawisko nazywamy współzależnością i odróżniamy jej dwa wypadki: konkurencyjność i komplementarność. Zostało ono należycie opracowane i ujęte matematycznie w cytowanym artykule Hicksa i Allena.<sup>1)</sup>

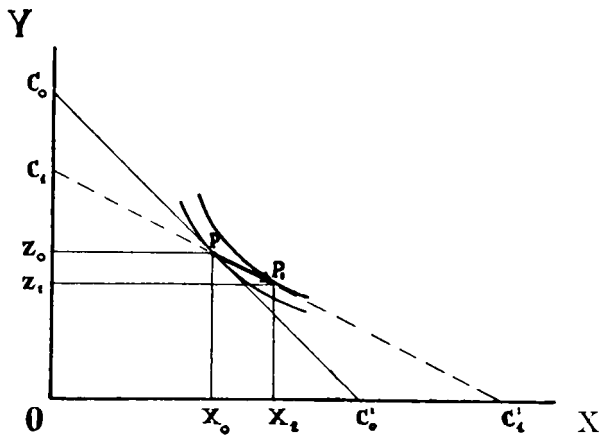
Tutaj podkreślimy tylko niektóre jego cechy i damy mu ilustrację graficzną.

Charakter współzależności (t. j. konkurencyjność czy komplementarność) zależy od kształtu krzywych

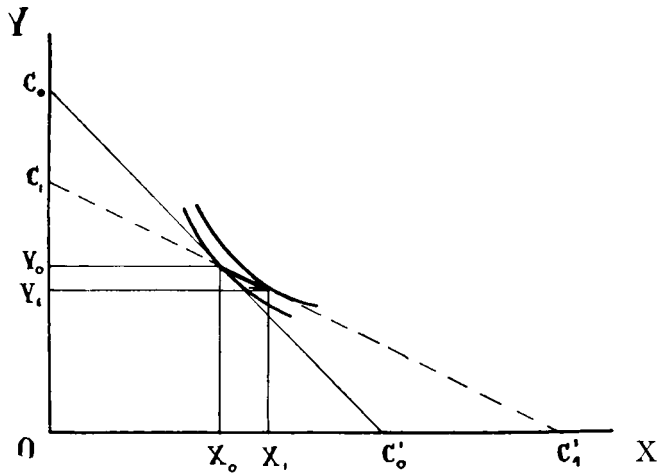
---

<sup>1)</sup> Hicks i Allen, o. c. str. 69 sq., porównaj także rozdz. II powyżej.

indyferencji, między dobrami, które bierzemy pod uwagę.



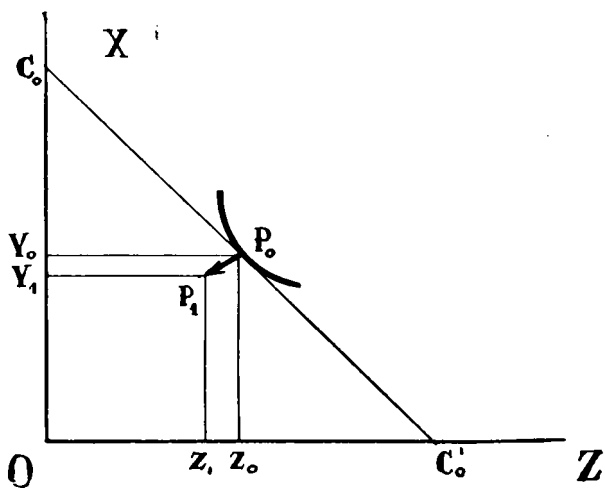
Rys. 16



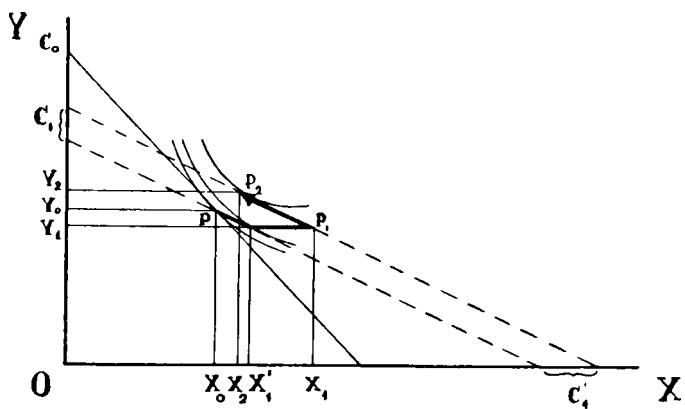
Rys. 17.

Na skutek współzależności do osiągnięcia równowagi nie wystarcza jeden ruch, lecz musi ich być kilka.

Rysunki od 16 do 24 mogą zilustrować nam współzależność. Przykład na nich przedstawiony wychodzi z



Rys. 18.

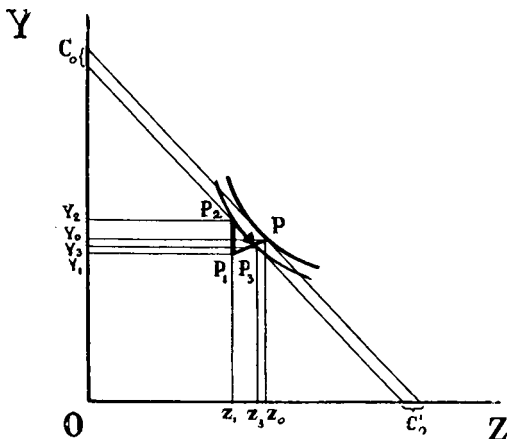


Rys. 19.

odchylenia typu C i wypadku gdy Y jest konkurencyjne z X w stosunku do Z.



Rysunki 16, 17 i 18 przedstawiają nam odchylenie i pierwszy ruch równoważący. Prosta  $C_0C_0'$  wyznacza dawną cenę;  $C_1C_1'$  nową cenę. Punkt  $P_0$  wyznacza pierwotne położenie jednostki, punkt  $P_1$  położenie po ruchu pierwszym  $x_0, y_0, z_0$ , pierwotne ilości dóbr  $X, Y, Z, x_1, y_1, z_1$  ilości ich po ruchu pierwszym.



Rys. 20.

Rysunki 19 i 20, 21 i 22, oraz 23 i 24 przedstawiają trzy możliwe wypadki ruchów drugiego i trzeciego.

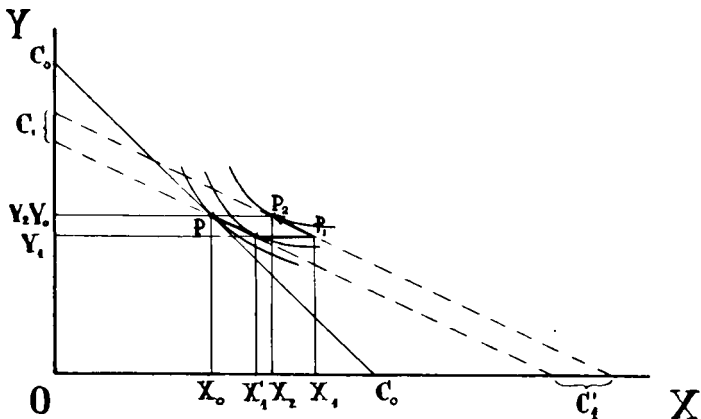
Oznaczenia tu używane będą: dla sytuacji po ruchu drugim:  $P_2$  — punkt położenia jednostki,  $x_2, y_2, z_2$ , ilości dóbr posiadanych; dla sytuacji po ruchu trzecim:  $P_3, x_3, y_3, z_3$ , w tych samych znaczeniach.

Rys. 19 przedstawia wypadek, w którym po ruchu drugim jednostka ma więcej  $Y$  niż pierwotnie, t. j. w którym  $y_2 > y_0$ . Rys. 20 przedstawia ruch trzeci z tej pozycji.

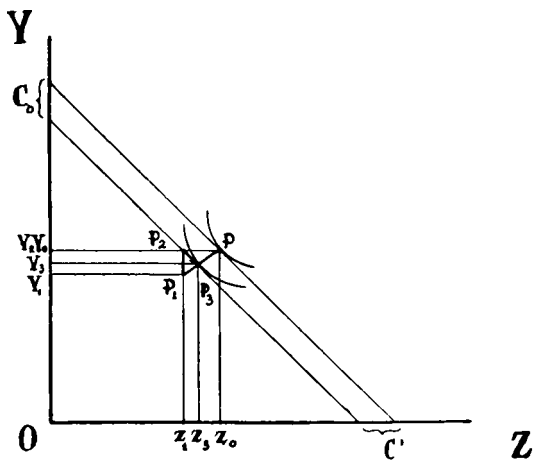
Rys. 21 przedstawia wypadek, w którym po ruchu drugim jednostka ma tyleż  $Y$ , co pierwotnie, t. j. w którym  $y_2 = y_0$ .

Rys. 22 przedstawia ruch trzeciej z tej pozycji.

Rys. 23 przedstawia wreszcie wypadek, gdy  $y_2 < y_0$  a rys. 24 ruch trzeciej z tej pozycji.



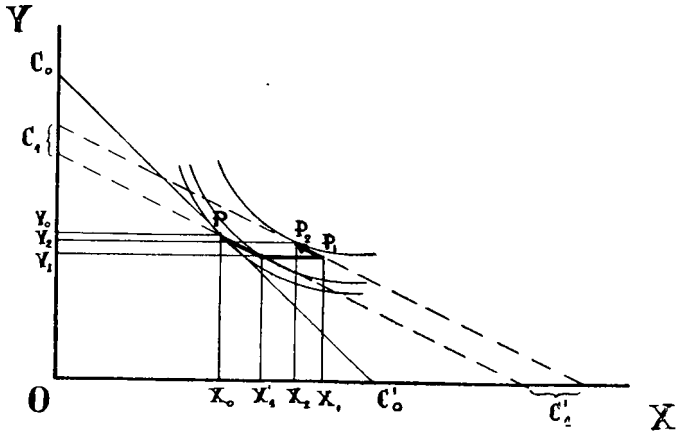
Rys. 21.



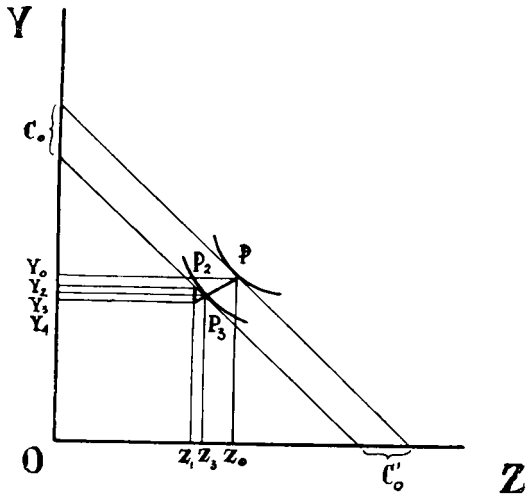
Rys. 22

We wszystkich powyższych wypadkach po ruchu trzecim ilość X jest zwiększona, a tak ilość Y, jak i Z

jest zmniejszona. Stąd wynika, że wypadek tu przedstawiony jest przykładem konkurencyjności Y z X w stosunku do Z.

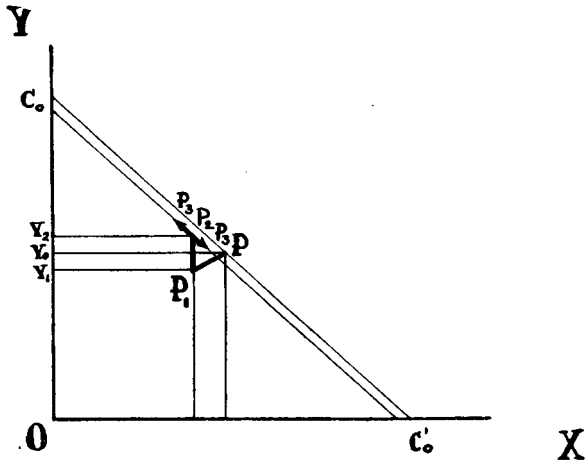


Rys. 23.

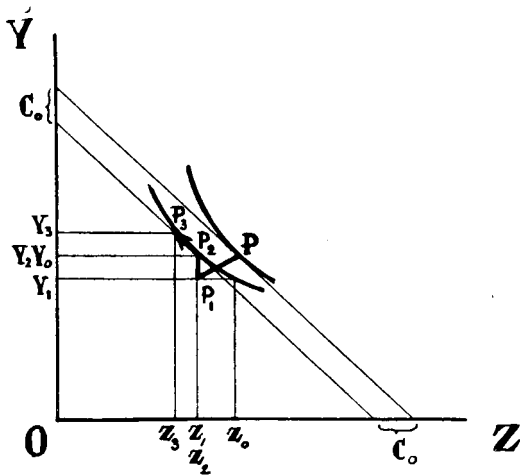


Rys. 24.

Aby otrzymać ilustrację komplementarności trze-  
haby przyjąć, że  $Y$  jest niższe od  $Z^1$ ).



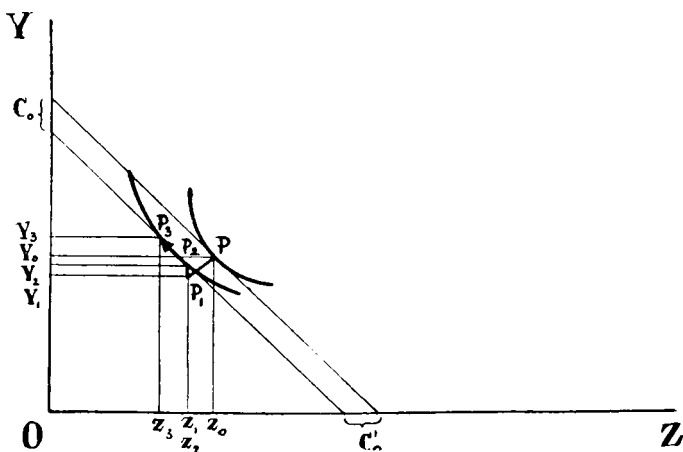
Rys. 25.



Rys. 26.

1) Por. Hicks i Allen, op. cit. str. 69—73 i 75.

Wtedy zamiast ruchu trzeciego przedstawionego na rys. 20 będziemy mieli ruch trzeci przedstawiony na rys. 25, zamiast rys. 22 rys. 26, i wreszcie zamiast rys. 24 rys. 27.



Rys. 27.

Na tych wszystkich rysunkach zwiększa się ilość tak X jak i Y, obie kosztem Z, skąd widzimy, że w tym wypadku Y jest komplementarne z X w stosunku do Z.

Zauważyć jeszcze trzeba, że chociaż na wykresach wyżej podanych ruch trzeci kończy się na pozycji równowagi, to jednak nie jest to jeszcze równowaga ostateczna, bo ruch trzeci pomiędzy Y i Z pociągnie za sobą jeszcze małe odchylenie pomiędzy Y i X i stąd będą jeszcze dalej trwały oscylacje koło równowagi.

Tak więc skutkiem odchylenia od równowagi będą dość daleko sięgające reperkusje. W podanym wyżej przykładzie wzięliśmy pod uwagę trzy dobra, w rzeczywistości współzależność obejmuje wielką ich ilość. Pamiętać także trzeba, że wskutek istniejącego zwią-

zania dóbr, odchylenie od równowagi nie zachodzi w jednym punkcie systemu, lecz w wielu jednocześnie. Stąd też ruchy równoważące rozpoczynają się także z wielu punktów jednocześnie i wskutek tego znoszą się wzajemnie lub się dodają.

Na przykładach podanych powyżej widać wyraźnie, jak ruch równoważący dokonywany w jednym miejscu, powoduje odchylenie w innym miejscu.

Odchylenie to powstaje przez zmniejszenie się ilości dobra oddanego podczas wymiany, stanowiącej ruch równoważący. Jeżeli wymiana miała miejsce pomiędzy dobrami X i Y, przyczem Y zostało oddane, wtedy na skali indyferencji pomiędzy Y i Z ubytek Y stanowi odchylenie zupełnie podobne do odchylenia typu B. Różnica polega tylko na tem, że tam impulsem odchylenia był jakiś fakt zewnętrzny, tutaj impulsem jest wymiana dokonana przez to samo indywiduum.

Tego rodzaju odchylenie nazwiemy *odchyleniem wtórnem typu B*.

3. Z tego, co dotąd było powiedziane wynikałoby, że gdy indywiduum zostanie raz wyprowadzone z równowagi w jednym punkcie, pobudzi to ruchy równoważące, te z kolei ruchy odchyleniowe wtórne, i równowaga nie zostanie przywrócona, aż krańcowe stopy substytucji wszystkich dóbr, będących w posiadaniu jednostki nie przystosują się do zmienionych warunków.

Tak jednak nie jest. Nie należy zapominać mianowicie, że wielkości odchyień zależą od wskaźników niepodzielności i że z chwilą gdy odchylenia wtórne, zmniejszając się stopniowo, staną się mniejszemi od wskaźników niepodzielności, będą się musiały zatrzymać. Pozatem będzie zawsze istniała pewna ilość dóbr,

bardzo mało zależna z dobrami, od których zaczęło się odchylenie. Współzależność ta może być tak mała, że ruchy wtórne wogóle będą uniemożliwione przez przeszkody.

W ten sposób, wskutek przeszkód drugiego stopnia ruchy wtórne odchyleniowe i ruchy równoważące zatrzymają się wcześniej, niż to by wynikało ze współzależności między dobrmi.

Jeżeli zatrzymanie to nastąpi, odnośnie do jakiegoś dobra, wskutek niepodzielności psychicznej, będziemy mogli uważać, że indywiduum osiągnęło swój punkt równowagi; jeżeli zaś wskutek fizycznej niepodzielności (w wypadku, gdy najmniejsza jednostka fizyczna jest większa od psychicznej), wtedy indywiduum zatrzyma się na punkcie zatrzymania<sup>1)</sup>.

4. Wspominaliśmy już, że odchylenia indywidualne mogą w wypadku gdy są powszechne, spowodować odchylenia rynkowe, t. j. zmiany cen. Wpływ ten wywierany jest właściwie nie przez samo odchylenie, lecz przez ruch równoważący na niem oparty, który będzie popytem lub podażą na dane dobro. Zupełnie taki sam wpływ będą miały odchylenia wtórne typu B, które także pociągną za sobą ruchy równoważące; jeżeli będą one powszechne także będą miały wpływ na ceny.

Jeżeli chodzi o wpływ masowych ruchów równoważących na ceny, to trzeba pamiętać o tem, że proces ten przebiega w czasie i często może trwać dość długo.

Pozatem, że ceny nie zależą tylko od popytu, ale także od warunków podaży. Tak więc trudno na podstawie ruchów równoważących orzec, jaki będzie ich

---

1) Por. poniżej rozdz. VI par. 4.

wpływ na ceny. Natomiast są one jednym z czynników działających na rynku i wobec tego muszą być brane pod uwagę przy badaniu kształtowania się cen. Temat niniejszej pracy ogranicza się jednak do możliwie poprawnego dostarczenia tego czynnika.



## ROZDZIAŁ VI

### *Przeszkody dalszych stopni*

1. Rozdział niniejszy poświęcony jest szczegółowemu rozpatrzeniu przeszkód trzeciego i czwartego stopnia. Są to przeszkody bez których uwzględnienia istota ruchów odchyleniowych i równoważących może być wyjaśniona. Tem nie mniej jednak, jeżeli chcemy, aby nasz opis tych ruchów był bliski rzeczywistości, musimy jeszcze zwrócić uwagę na dalsze stopnie przeszkód.

Dokładniej zajmiemy się jednak tylko przeszkodami trzeciego stopnia, którymi będą przeszkody płynące z organizacji gospodarczej, a dotyczące wszystkich konsumentów. Przeszkody czwartego stopnia, mające charakter indywidualny, lub dotyczące małej grupy osób lub transakcyj, będziemy uwzględniali tylko sporadycznie.

Przeszkody trzeciego stopnia będą to przeszkody płynące z faktu, że nie wszyscy członkowie społeczeństwa mają jednakowe szanse przy dokonywaniu różnych wymian, albo inaczej, że z faktu przynależności do pewnej grupy gospodarczej (w tym wypadku do grupy konsumentów) płyną różne możliwości w stosunku do różnego rodzaju wymian.

Przechodząc do konkretnych przykładów, te przeszkody wyrażą się w tem, że konsument stoi wobec in-

nych cen, jeżeli chce kupić jakieś dobro, a wobec innych, jeżeli chce je sprzedać.

Podkreślić należy, że nie chodzi tu o różnicę w cenie pomiędzy nowymi a używanymi towarami, któraby była zrozumiała bez wprowadzania przeszkód trzeciego stopnia, lecz o to, że te same dobra są wymieniane po innej cenie w zależności od tego kto jest sprzedawcą, a kto nabywcą. Inaczej to można wyrazić, że indywidualum stoi wobec różnych cen, zależnie od kierunku ruchu, który chce przedsięwziąć.

Ten stan rzeczy przyjmuję jako obowiązującą wszystkich przeszkodę, wynikającą z organizacji gospodarczej.

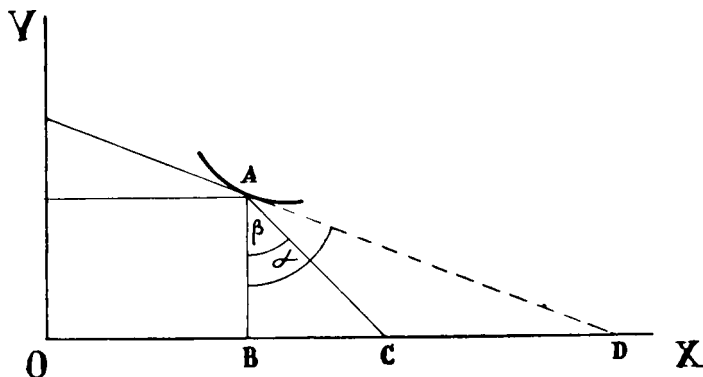
Pozatem przy rozumowaniu na trzecim stopniu abstrakcyjności należy uwzględnić niepodzielność handlową zamiast niepodzielności fizycznej.

Najmniejszą jednostką handlową będzie najmniejsza jednostka, którą można nabyć zgodnie z obowiązującymi zwyczajami handlowymi. Stąd, analogicznie do wskaźnika niepodzielności fizycznej, wyprowadzić można wskaźnik niepodzielności handlowej.

W każdym konkretnym wypadku działają oczywiście przeszkody wszystkich stopni i rodzajów.

Gdybyśmy więc chcieli wytłumaczyć działanie indywidualum w konkretnym wypadku, musielibyśmy uwzględnić wszystkie przeszkody. Jednakże wyjaśnienie działalności poszczególnego konsumenta rzadko nas interesuje. Bardziej interesujące jest zbadanie działalności jakichś grup konsumentów. My jednak w niniejszej pracy ograniczymy się do zbadania skutków przeszkód trzeciego stopnia, które dotyczą wszystkich konsumentów; przeszkody czwartego stopnia (dotyczące grup i poszczególnych konsumentów) pozostawiamy bez systematycznego rozpatrzenia.

2. Przeszkody trzeciego stopnia można przedstawić na wykresie krzywych indyferencji w formie *załamania ceny*, które obrazuje wspomniany poprzednio fakt, że konsument stoi wobec różnych cen, zależnie od kierunku ruchu, który chce przedsięwziąć.



Rys. 28.

Widzimy mianowicie na rys. 28, że indywiduum, chcące się posuwać po ścieżce, wyznaczającej cenę rynkową, może to zrobić w stronę lewą od A, t. zn. może nabywać Y, oddając  $X^1$ ). Gdyby jednak zechciało się posuwać w stronę prawą, t. zn. nabywać X oddając Y, wtedy nie będzie się mogło posuwać po prostej, wyznaczającej cenę rynkową, lecz po prostej wyznaczającej inną cenę Y, niższą od rynkowej.

Jeżeli tego rodzaju stan rzeczy ma miejsce, powiemy, że cena, po której może się posuwać indywiduum jest załamana.

Jeżeli nie uwzględnimy przeszkód indywidualnych jednostki (będących przeszkodami czwartego stopnia),

1) Pod dobrem X należy tu rozumieć pieniądź.

wtedy możemy przyjąć, że jednakowa cena załamana obowiązuje wszystkich konsumentów, to znaczy, że istnieje pewien rynek, na którym ustalona jest cena na dobra sprzedawane przez niezawodowych sprzedawców. Ceny na tym rynku będą niższe (załamane) w stosunku do właściwych cen rynkowych na te same dobra.

Możemy więc stwierdzić obiektywnie, tak obowiązującą cenę rynkową, jak i cenę załamaną. Z porównania tych dwóch cen możemy określić wielkość załamania. Będzie to stosunek ceny załamanej do ceny rynkowej. Na rys. 28 będzie to stosunek tangensów kątów  $\beta$  do  $\alpha$ . Nazwiemy ten stosunek wskaźnikiem załamania ceny.

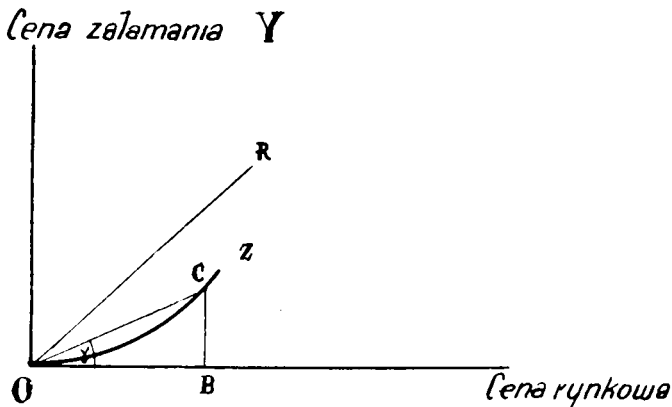
Cena załamana zależy do pewnego stopnia od ceny rynkowej. Można na przykład przedywać, że w razie zmian ceny rynkowej cena załamana będzie się zmieniać w tym samym kierunku. Można sobie jednak także wyobrazić sytuację, w których te ceny zmieniać się będą niezależnie od siebie.

W wypadku gdy żadne zmiany tego rodzaju nie zachodzą zależności tych 2-ch cen można przedstawić na wykresie (rys. 29). Wskaźnik załamania na tym wykresie wyznaczony będzie przez tangens, t. j. przez stosunek  $CB/OB$ ; krzywa  $OZ$  wyznaczona cenę załamaną, prosta  $OR$  cenę rynkową.

Dla każdego dobra kształt krzywej, wyznaczającej zależność ceny załamanej od ceny rynkowej będzie w szczególności innym. Wydaje się jednak prawdopodobne, że zwykle będzie ona wklęsła, to znaczy, że gdy dobro jest tańsze na rynku, tem także stosunkowo tańsze będzie w sprzedaży niezawodowej. Można też powiedzieć, że wielkość załamania będzie zawsze większe w dobrach

specjalizowanych, a mniejsze w dobrach niespecjalizowanych.

Zauważyć należy, że na rys. 29 krzywa cen załamanych nie może przekroczyć linii OR, co odpowiada założeniu, że cena załamana ma być niższa od ceny rynkowej.



Rys. 29.

3. Istnienie załamanych cen może mieć wpływ na ścieżki przebiegane przez indywidualum w drodze ku równowadze. Mianowicie, jeżeli skutek odchylenia od równowagi jakiegokolwiek bądź typu, indywidualum znajdzie się w takiej sytuacji, że będzie musiało sprzedawać Y, którego cena jest załamana, dla wykonania ruchu ku równowadze, wtedy fakt, że cena Y jest załamana wywrze wpływ na ruch równoważący. Inaczej się wyrażając załamana cena Y ma wpływ na ruch równoważący, który wynika z odchylenia od równowagi na niekorzyść Y.

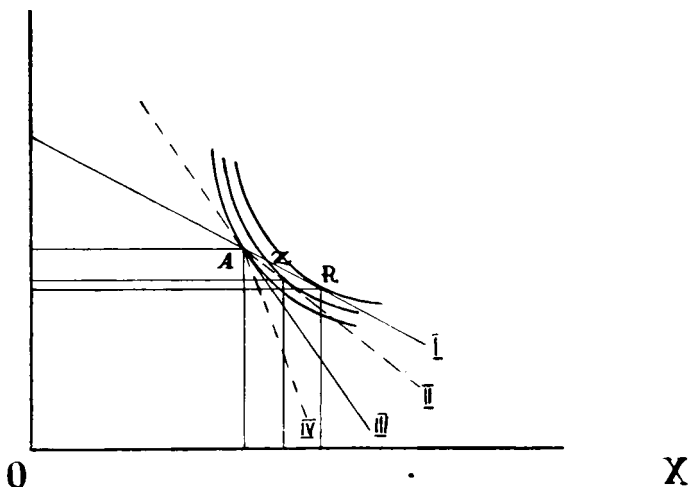
Przypuśćmy, że skutek odchylenia jakiegokolwiek

typu na niekorzyść Y, jednostka znalazła się w punkcie A. (rys. 30).

Mamy więc krańcową stopę substytucji różną od ceny rynkowej, a stąd i ich stosunek t. j. wskaźnik odchylenia nie równy jedności. Mamy jednak także załamaną cenę różną od ceny rynkowej, więc także i ich stosunek t. j. wskaźnik załamania różny od jedności.

Otóż stosunek jaki zachodzi pomiędzy wskaźnikiem odchylenia, a wskaźnikiem załamania ma tu znaczenie.

Jeżeli załamanie nie miałoby miejsca, (co na rys. 30 przedstawione jest przez wypadek I), indywiduum wykona ruch AR i równowaga ustali się w punkcie R. Jeżeli wskaźnik załamania jest mniejszy od wskaźnika odchylenia (wypadek II) wtedy zostanie wykonany ruch



Rys. 30.

AZ wzdłuż linii ceny załamanej i jednostka zatrzyma się w punkcie Z, który będzie punktem zatrzymania. Powiemy wtedy, że indywiduum posunęło się po ścieżce załamanej. Jeżeli natomiast wskaźniki załamania i od-

chylenia będą sobie równe (co widzimy jako wypadek III na rys. 30), wtedy wogóle jednostka nie wykona żadnego ruchu i punktem jej zatrzymania będzie punkt A. Wtedy powiemy, że ścieżka jest dla jednostki zamknięta, a prostą „III“ (rys. 30) nazwiemy linią zamknięcia. Oczywiście jest, że gdy wskaźnik załamania będzie wzrastał powyżej wskaźnika odchylenia (wypadek IV na rys. 30), to znaczy, jeżeli prosta ceny załamanej przesunie się na lewo od linii zamknięcia, ścieżka tem bardziej będzie dla jednostki zamknięta, a punkt zatrzymania ciągle się będzie znajdował w punkcie A.

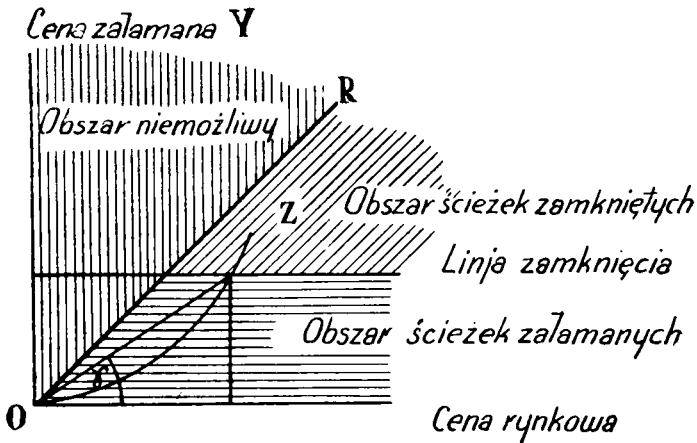
Dla jasności jeszcze raz podkreślić można, że pojęcia ceny rynkowej i ceny załamanej są pojęciami obiektywnymi. Gdy zastanowimy się jak działają one na indywidualne systemy preferencji, wtedy otrzymamy pojęcia subiektywnego charakteru: ścieżek załamanych i zamkniętych, linii zamknięcia i punktów zatrzymania. Stąd widzimy, że rys. 30 polega na wprowadzeniu elementów subiektywnych na rys. 28.

Możemy wprowadzić także elementy subiektywne na rys. 29. Można mianowicie wyrysować na nim linię zamknięcia. Mamy to na rys. 31.

Na rys. 31 tangens  $\gamma$  równa się wskaźnikowi załamanej ceny, który wystarcza do zamknięcia ścieżki, czyli wskaźnikowi odchylenia od równowagi.

4. Skutkiem uwzględnienia ścieżek załamanych jest fakt, że ruch ku równowadze, zamiast zatrzymać się na właściwym punkcie równowagi, t. j. punkcie styczności ceny rynkowej z krzywą indyferencji, skończy się na punkcie zatrzymania, to znaczy na takim punkcie, w którym ruch ku równowadze został powstrzymany przez przeszkody wyższego stopnia niż pierwszy.

Zauważmy, że pojęcie punktów zatrzymania było już wspomiane poprzednio, jako skutek „niedokoń-



Rys. 31.

czonych“ odchylen<sup>1)</sup> oraz „niedokładnych“ ruchów równoważących<sup>2)</sup>). Jeżeli jeszcze będziemy pamiętali, że punkty zatrzymania mogą mieć miejsce jako skutek przeszkód czwartego stopnia, to wraz z uwzględnioną w poprzednim paragrafie ostatnią ich przyczyną — załamaniem ścieżkami, będziemy mieli przedstawioną już całość przyczyn istnienia punktów zatrzymania.

Zc stanięcia na punktach zatrzymania wynikają konsekwencje na przyszłość. Indywiduum stojące na punkcie zatrzymania zamiast na punkcie równowagi inaczej reaguje na zachodzące odchylenia.

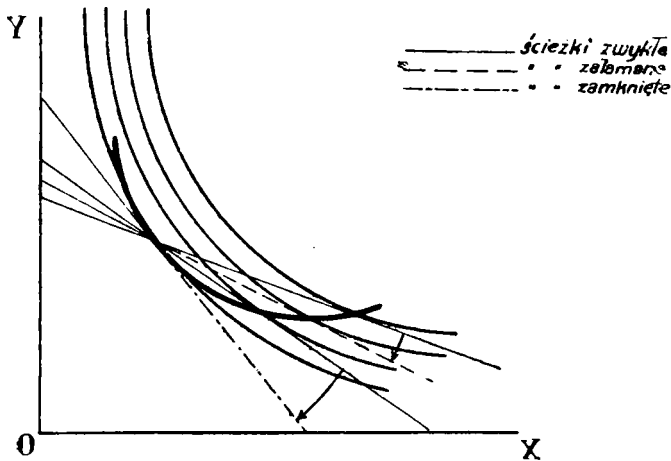
Jeżeli na przykład indywiduum stoi na punkcie zatrzymania wskutek tego, że cena jest załamana na niekorzyść Y, wtedy odchylenie każdego typu, które zajdzie

1) Rozdz. IV par. 2.

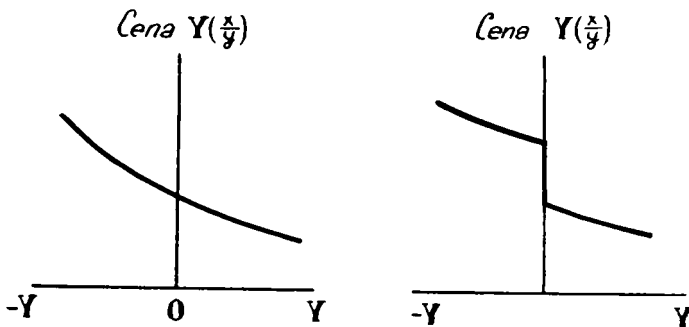
2) Rozdz. V par. 1 i 3.



w kierunku na korzyść Y nie wywoła żadnego skutku dopóki wskaźnik tego nowego odchylenia nie przewyższy wskaźnika odchylenia istniejącego w punkcie zatrzymania.



Rys. 32.



Rys. 33.

Tę zależność można łatwo zauważyć na rys. 31. Odchylenie typu A i B będzie odpowiadało przesuwaniu się linii zamknięcia w dół lub w górę. Odchylenie typu C

będzie to ruch jednostki po krzywej ceny załamanej. Odchylenia te spowodują ruch dopiero wtedy, gdy jednostka przejdzie z obszaru ścieżek zamkniętych na obszar ścieżek załamanych.

Drugim skutkiem istnienia punktów zatrzymania będzie ich wpływ na wygląd linii wymian.

Linja wymian, jak wiemy, wskazuje nam, jakie wymiany będą dokonane przez indywidualium w wypadkach rozmaitych cen. Otóż z tego co powiedzieliśmy wyżej wynika, że na niektóre zmiany cen indywidualium nie będzie reagowało wcale. Stąd też prawe ramię krzywej wymian, nie zmieniając swego kształtu skróci się jednak. Poszczególne punkty na jej prawym ramieniu będą odpowiadały innym (wyższym) cenom, niż byłoby to bez załamania (rys. 32).

Wyraźniej to samo widać, gdy krzywą wymian przekształcimy na krzywą popytu. Wtedy (rys. 33 i 34) widać wyraźnie zmiany, jakie zachodzą w krzywej popytu po uwzględnieniu istnienia ścieżek załamanych.

Łatwo zauważyć, że rys. 33 jest powtórzeniem krzywej popytu, przedstawionej na rys. 2 (rozdz. II), rys. 34 jest wprowadzeniem ścieżek załamanych na ten wykres.

5. Powiedzieliśmy powyżej, że przeszkody czwartego stopnia odnoszą się tylko do pewnych grup, lub nawet indywidualnych osób i transakcyj. Pod przeszkody czwartego stopnia podciągamy więc wszystkie przeszkody, które dzielą jeszcze rozumowanie na trzecim stopniu abstrakcyjności od zupełnie realistycznego tłumaczenia postępowania indywidualium.

Możnaby jeszcze podzielić je na różne grupy, zależnie od powszechności ich obowiązywania, od obejmują-

cych znaczne grupy osób czy działań, aż do dosłownie indywidualnych. Tutaj jednak ograniczymy się do traktowania tej całej kategorii jako całość i podkreślimy tylko niektóre jej skutki.

Przykładami przeszkód czwartego stopnia będą: odległość w przestrzeni między nabywcą a sprzedawcą, zła informacja co do jakości dobra, oszustwo i t. p.

Przeszkody te mogą wywierać wpływ różnego rodzaju na działalność indywiduum. Wspomnieliśmy już, że mogą być przyczyną punktów zatrzymania. Mogą też stać się przyczyną odchyień wtórnych szczególnego rodzaju. Mianowicie, jeżeli po nabyciu jakiegoś dobra okaże się, że dobro to nie zaspokaja należycie tych potrzeb, dla zaspokojenia których zostało nabyte, wtedy powstaje natychmiast odchylenie na niekorzyść tego dobra. Będzie to odchylenie o typie A, mające tylko, jako specjalny impuls błąd w ocenie właściwości dobra. Tego rodzaju odchylenie nazwiemy odchyleniem wtórnym typu A. Będzie to drugi rodzaj ruchów odchyleniowych wtórnych.

## ROZDZIAŁ VII

### *Popyt niedoskonały a różne kategorie dóbr*

1. Odchylenia od równowagi, które rozpatrywaliśmy poprzednio, przebiegają rozmaicie u różnych osób i w odniesieniu do różnych dóbr.

Jednakże można powiedzieć, że pewne kategorie dóbr będą reagowały w podobny sposób na odchylenia jednego typu<sup>2)</sup>.

W rozdziale niniejszym podzielimy dobra na różne kategorie i będziemy się zastanawiali w jaki sposób przebiegają w stosunku do nich odchylenia różnego typu. Pamiętać jednak trzeba, że ten podział na kategorie jest daleki od jakiegokolwiek ścisłości i dopuszcza mnóstwo wypadków wątpliwych. Z drugiej strony reakcja na odchylenie zależy od indywidualnych systemów preferencyj, które różnią się między sobą. Jeżeli więc wogóle można mówić o tem, że odchylenia dotyczące jednej kategorii dóbr, przebiegają w podobny sposób, to chodzić tu może najwyżej o bardzo nieokreślone tendencje do reagowania mniejwięcej w podobny sposób.

Z temi wszystkimi zastrzeżeniami brać trzeba wszystkie spostrzeżenia, które będą uczynione poniżej.

---

<sup>1)</sup> To wyrażenie znaczy to samo co stwierdzenie, że indywidualne systemy preferencji różnych osób mają pewne podobieństwo między sobą. To twierdzenie jest zasadniczo poprawne.

Podział dóbr skuteczny według siedmiu kryteriów w każdym wypadku na dwie kategorie, a mianowicie odróżnimy dobra:

trwale i nietrwale, stale i sezonowo produkowane, stale i sezonowo konsumowane, specjalizowane i niespecializowane, powszechnego i indywidualnego użycia, pierwszej potrzeby i luksusowe, wyższe i niższe.

2. Jako przykłady dóbr trwałych i nietrwałych możemy przyjąć: domy, narzędzia, odzież z jednej strony, a żywność, opał, usługi, z drugiej.

Odchylenie typu A przebiega dość podobnie w stosunku do dóbr trwałych i nietrwałych. Różnica, którą można podkreślić polega na tym, że dobra trwałe będą miały zwykle większy wskaźnik niepodzielności fizycznej, a wskutek tego odchylenie typu A musi być większe, aby wywołać ruch równoważący.

Z tego samego powodu odchylenie dobra trwałego może trwać dłużej zanim nastąpi ruch równoważący. Mianowicie będzie ono trwało cały czas od przekroczenia wskaźnika niepodzielności psychicznej do czasu osiągnięcia wskaźnika niepodzielności fizycznej, co w wypadku dóbr mało podzielnych, (u. p. dom) może trwać bardzo długo.

Inna różnica dotyczy wypadku błędnej dyspozycji. Mianowicie odchylenie wtórne typu A dotyczyć będzie raczej dóbr trwałych, a nie takich, które giną przy pierwszym użyciu. W tym ostatnim wypadku błąd może być spostrzeżony często już po skonsumowaniu dobra.

Odchylenie typu B dóbr trwałych w porównaniu z dobrami nietrwałymi, będzie większe wskutek zwykle większej niepodzielności fizycznej pierwszych. Poza tem będzie się zdarzało dużo rzadziej. Dobra nietrwale mogą się odchylić od równowagi po każdej ich nieregu-

larnej konsumpcji. Częstość odchyłeń dóbr trwałych będzie miała związek z okresem ich trwałości.

Wydaje się, że naogół dobra trwałe spotykać się będą z mniej załamanymi cenami, niż dobra nietrwałe.

Powszechność ruchów odchyleniowych i równoważących może mieć miejsce w stosunku do dóbr trwałych, jak i do nietrwałych. Wydaje się jednak raczej więcej prawdopodobne w stosunku do dóbr trwałych. Trzeba zauważyć, że moda odnosi się przede wszystkim do dóbr trwałych, a jest ona właśnie typowym przykładem impulsu do powszechnych odchyłeń typu A.

3. Przykładów na dobra stale używane można nie cytować, bo do tej kategorii należy znaczna większość dóbr. Dobra używane sezonowo można podzielić na dwie grupy: takie, których używać można sezonowo, bo są produkowane sezonowo i trudno je przechowywać poza sezon, oraz takie, na które istnieje popyt tylko sezonowo. Przykładem pierwszej grupy będą sezonowe owoce. przykładem drugiej napoje chłodzące, karty z życzeniami świątecznymi i t. p.

Odchylenie od równowagi typu A dóbr sezonowych wynikają, jak ich definicja podaje, ze zmiany warunków czy upodobań, związanych z porą roku, czy innymi dorocznymi zdarzeniami.

Na końcu „sezonu“, jeśli chodzi o drugą grupę dóbr, nastąpią odchylenia w przeciwną stronę, na niekorzyść dóbr sezonowych. Wtedy punkty zatrzymania, na których indywiduum ewentualnie stanęło, będą zmienione na rzeczywiste punkty równowagi. Tak więc można powiedzieć, że dobra sezonowe rzadko utrzymują się długo na punktach zatrzymania.

Wszystkie ruchy dóbr sezonowych są naogół bardzo

szybkie, dość duże i powszechne, wobec tego wywierają zdecydowany wpływ na ceny.

4. Dobra konsumenta są wszystkie stosunkowo dość mocno specjalizowane, jednak wyróżnić można między nimi takie, które są mniej i więcej specjalizowane. Jako przykłady dóbr niespecjalizowanych można przytoczyć mąkę i usługi służącej do wszystkiego, przykładem dóbr specjalizowanych będą tort imieninowy i usługi lekarza specjalisty.

Odchylenie typu A w stosunku do dóbr niespecjalizowanych może się opierać na impulsie nowych użytych dóbr, podczas gdy dla dóbr ściśle specjalizowanych ten impuls ma zastosowanie w bardzo małym stopniu. Stąd też wynika, że odchylenia dóbr niespecjalizowanych będą mniejsze i powolniejsze od odchyleń dóbr ściśle specjalizowanych.

Zauważyć jeszcze można, że dobra ściślej specjalizowane są bardziej związane i współzależne z innymi dobrami, niż dobra niespecjalizowane, mogące mieć rozmaite użycia.

Jeżeli chodzi o ruchy zbiorowe, to raczej dotyczyć one będą dóbr specjalizowanych, niż niespecjalizowanych; dobro niespecjalizowane, stając się zbyteczne w jednym użyciu, może być jednak pożyteczne w innym, i dlatego jego krańcowa stopa substytucji nie ma tendencji do gwałtownych zmian.

Dobra specjalizowane podzielić można jeszcze na kategorie dóbr powszechnego i niepowszechnego użycia. Dobra specjalizowane powszechnego użycia będą to dobra wyspecjalizowane co do ich użycia, natomiast mogące służyć wszystkim bez różnicy. Dobra specjalizowane niepowszechnego użycia będą to dobra specjalizowane co do ich użycia, poza tym także co do osoby mogącej

ich używać. Przykładem na tę kategorię może być książka w obcym języku.

Zachowanie się dóbr tej kategorii będzie takie, jak dóbr specjalizowanych, jest to bowiem kategoria dóbr niejako podwójnie specjalizowanych.

5. Podział na dobra pierwszej potrzeby i luksusowe nie wymaga przykładów, chociaż granica między temi kategorjami jest szczególnie trudna do przeprowadzenia. Za definicję może służyć do pewnego stopnia pojęcie elastyczności dochodowej popytu w ujęciu Hicksa i Allena<sup>1)</sup>. Dobra o małej elastyczności dochodowej będą dobrami pierwszej potrzeby.

W zakresie odchyłeń typu A dobra pierwszej potrzeby będą znacznie mniej skłonne do odchyłeń niż dobra luksusowe. Można powiedzieć, że jedną z charakterystycznych cech dóbr luksusowych będzie ich skłonność do odchyłeń typu A.

Dobra wyższe i niższe są pewnego rodzaju odmianem ujęciem dóbr luksusowych i pierwszej potrzeby. Wyższość i niższość mają sens pomiędzy dwoma danymi dobrami. Może jednak także zachodzić pomiędzy dwoma dobrami wypadek równości.

Wyższość i niższość mogą być zupełnie ściśle ujęte przez znak wyrażenia na elastyczność dochodową popytu<sup>1)</sup>, przyczem plusowi będą odpowiadały dobra wyższe, a minusowi niższe.

Jeżeli chodzi o zachowanie się tych dóbr w stosunku do odchyłeń różnych rodzajów, to dobro wyższe będzie podobne o luksusowego, a dobro niższe do dobra pierwszej potrzeby.

Dobra niższe mają pozatem znaczenie w wypadkach komplementarności, a więc przy odchyleniach wtórnych.

<sup>1)</sup> Op. cit. str. 61—64.



## ROZDZIAŁ VIII

### *Popyt niedoskonały na dochód wyrażony w pracy*

1. W poprzednim rozdziale rozpatrywaliśmy różne kategorie dóbr i ich zachowanie się podczas odchylenia.

Można jednak sobie wyobrazić, że odchylenie nie rozpoczyna się od żadnego ze „zwykłych“ dóbr, lecz od dochodu albo od pracy jednostki. Te dobra<sup>1)</sup> są dobrami szczególnego charakteru, ponieważ całość sytuacji jednostki zależy od pracy przez nią ofiarowanej i otrzymanego przez nią dochodu. Z dochodu bowiem czerpane są przez jednostkę środki, rozdzielane następnie pomiędzy różne dobra.

W rozdziale niniejszym zajmiemy się odchyleniami rozpoczynającymi się od stosunku pomiędzy pracą jednostki i jej dochodem. Ruchy odchyleniowe rozpoczynające się tutaj mają szczególną doniosłość dla indywidualum i dlatego zasługują na bliższe zbadanie.

Pozatem praca i dochód są pojęciami różnymi od dwóch jakichkolwiek dóbr, stąd też interpretacja zmian w nich zachodzących musi być w niektórych wypadkach odmienna od stosowanej dotychczas.

---

<sup>1)</sup> Jak w poprzednich rozdziałach, tak i tutaj „dobra“ rozumiemy w najszerszym znaczeniu. Tak więc pracę także zaliczamy do dóbr, któremi jednostka może dysponować.

Jednakże można do nich zasadniczo stosować te same metody, które miały zastosowanie do zwykłych dóbr, a mianowicie rozumowanie na różnych stopniach abstrakcyjności, przyjęcie odchyleń trzech typów i t. p.

2. Wykres przedstawiający pracę i dochód będzie miał inny nieco wygląd, niż zwykły wykres obrazujący zależność między każdymi dwoma dobrami.

Pracę wyrazimy w godzinach na dobę, dochód w złotych na dobę. Zamiast brać ilość godzin pracy ofiarowanych przez indywiduum na dobę, możemy wziąć ilość godzin czasu wolnego, pozostawionego sobie przez indywiduum, na dobę. Ta ilość będzie równa oczywiście różnicy pomiędzy 24, a ilością godzin pracy.

Pracę musimy uważać w tym wypadku za całkowicie jednorodną, t. zn. nie będziemy brali pod uwagę, czy indywiduum pracuje mniej lub więcej intensywnie.

Na osi X-ów będziemy odmierzać dochód; na osi Y-ów w kierunku do góry czas wolny, na dół — pracę<sup>1)</sup>. Ponieważ indywiduum może mieć najwyżej 24 godziny na dobę do dyspozycji oś Y-ów będzie ograniczona z obu końców.

Rys. 35 przedstawia ten wykres.

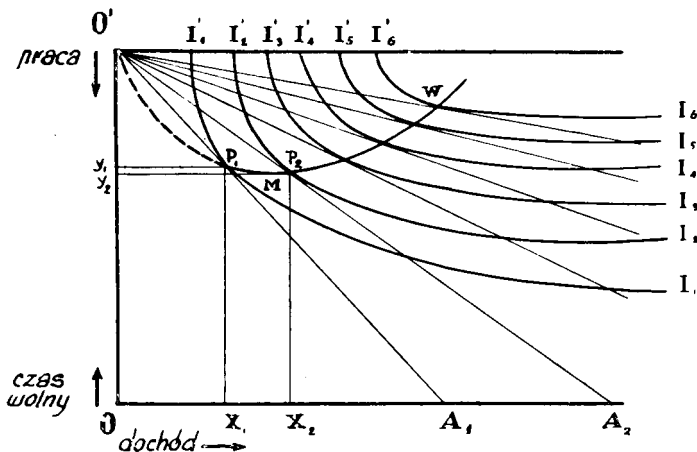
Krzywe  $I_1 I'_1$ ,  $I_2 I'_2$ ,  $I_3 I'_3$ , i t. d. są krzywami indyferencji. Stosunki  $A_1O/00'$ ,  $A_2O/00'$ ,  $A_3O/00'$  i t. d. przedstawiają płacę za godzinę.  $00' = 24$  godziny.  $O'Y$  oznacza czas pracy dziennej.  $O'X$  płacę dzienną.

Odcinki  $O'I_1$ ,  $O'I_2$ , i t. d. oznaczają dochody dzienne, przy których dane indywiduum nie chciałoby wcale pracować. Jeżeli indywiduum nie ma żadnych innych dochodów poza dochodami z pracy, wtedy najmniejszy

---

<sup>1)</sup> Por. L. Robbins, „The Elasticity of Demand for Income in Terms of Effort“, *Economica* 1930, str. 123—129.

z tych odcinków t. j.  $O'I_1$  nie powinien być mniejszy od minimum egzystencji. Krzywa  $O'W$  jest linią wymian t. j. wyznacza punkty, w których indywidualum zatrzyma się zależnie od wysokości płacy<sup>1)</sup>.



Rys. 35.

Jeżeli  $I_1$   $I_1$  ma być najniższą krzywą indyferencji, wtedy linja wymian na lewo od punktu  $P_1$  nie może właściwie istnieć. Można sobie jednak doskonale wyobrazić indywidualum, dla którego linja wymian i pierwsza krzywa indyferencji wychodzą z punktu  $O'$ . Będzie to indywidualum mające inne dochody prócz dochodów z pracy.

Pozatem wydaje się rzeczą dosyć wątpliwą, żeby elastyczność popytu na dochód mogła być w wielu wypadkach większa od 1<sup>2)</sup>. To znaczy, że jeżeli  $P_1$  nie będzie na prawo od punktu  $M$ , to będzie bardzo blisko niego na lewo.

1) Ta linja wymian odpowiada całkowitej krzywej popytu na dochód według L. Robbinsa, op. cit. str. 125.

2) Mierzenie systemem Marshalla, por. rozdz. II par. 5.

Ten sam rysunek może obrazować równie dobrze nie tylko dobę, lecz tydzień czy miesiąc pracy. Zasada rozumowania się nie zmieni. Tu będziemy jednak używali pojęcia doby, część jej podczas której jest wykonywana praca będziemy nazywali dniem roboczym.

Warunkiem równowagi jest tutaj, jak zwykle, wyrównanie się cen z krańcową stopą substytucji. Tu będziemy brali pod uwagę krańcową stopę substytucji pomiędzy dochodem, a czasem wolnym.

Ponieważ wykres ten przedstawia pracę wykonaną i dochód otrzymany w ciągu jednej doby, wobec tego należy go rozumieć w ten sposób, że jednostka przebyła w ciągu tej doby drogę od  $O'$  do  $P_1$  czy też  $P_2$ . Ruch ten, który nazwiemy ruchem dziennym, oznacza wykonywanie pracy, za co zarabia się płacę.

Przez pozycję jednostki na tym wykresie, będziemy rozumieli zawsze jej pozycję po dokonaniu ruchu dziennego, t. j. punkt  $P_1$  lub  $P_2$ .

3. Dla otrzymania wykresu podanego na rys. 35 musimy oczywiście uwzględnić pierwszy stopień przeszkód.

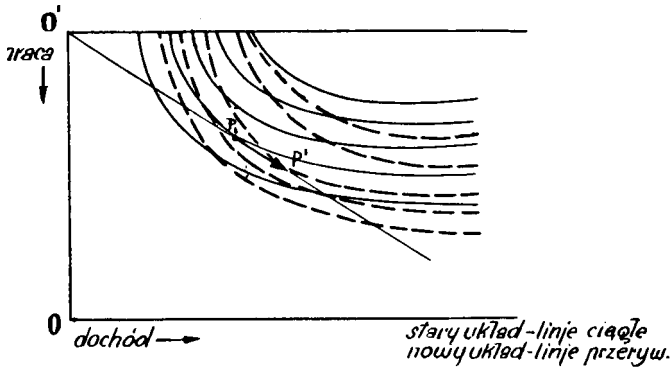
Dla otrzymania odchyłeń musimy uwzględnić przeszkody drugiego stopnia. Z tych niepodzielność fizyczna i psychiczna są bardzo nieznaczne. Tak czas, odmierzony na osi rzędnych, jak i pieniądz odmierzony na osi odciętych są bardzo podzielne. Zła informacja nie będzie miała także miejsca, ponieważ mamy tu zawsze dokonywany dzienny ruch obiektywny, który nam daje informację o tem, jaka jest na rynku cena za pracę.

Przeszkody drugiego stopnia mają więc w tym wypadku małe znaczenie. Stąd wynika, że dopóki uwzględniamy tylko przeszkody drugiego stopnia, dopóty każde,

nawet bardzo drobne odchylenie, będzie odrazu wyrównane ruchem do równowagi.

Odchylenie typu A, geometrycznie wyglądające w tym wypadku, tak jak i w wypadku zwykłych dóbr, jako odchylenie się linii krańcowej stopy substytucji od linii cen, interpretować będziemy, jako zmianę subiektywnej oceny dochodu w stosunku do pracy.

Impulsami do tego rodzaju odchyłeń będą zmiany w sytuacji jednostki wymagające zwiększenia, lub po-



Rys. 36.

zwalające na zmniejszenie dochodu. Będzie więc to pojawienie się jakichś nowych wydatków, albo zniknięcie potrzeby dawnych.

Odchylenie typu B, wyrażając się przez przybytek albo ubytek dobra, w wypadku przedstawionym na rys. 35 może mieć miejsce tylko przypadkowo. Będzie to na przykład omyłkowe wykonanie pracy, która wcale nie jest płatna i t. p. Poza takimi wyjątkowymi wypadkami odchylenie typu B wcale nie może tu mieć miejsca.

Odchylenie typu C polega na zmianie ceny, co tutaj oznacza płacę za godzinę. Można przyjąć, że ta zmiana nie zachodzi podczas „ruchu dziennego“, lecz w przerwie pomiędzy dwoma dniami roboczymi.

Dochód i praca są związane z wieloma dobrami wobec różnych impulsów. Można powiedzieć, że są one więcej związane niż zwykle dobra, ponieważ prawie każdy impuls powodujący odchylenie typu A powoduje odchylenie dochodu.

4. Ruchy równoważące typu A będą polegały na tem, że ruch dzienny, dokonywujący się każdego dnia po tej samej ścieżce do tego samego punktu  $P_1$ , pewnego dnia, wskutek przekształcenia się systemu krzywych indyferencji, dojdzie do innego punktu  $P'_1$ , i w następnych dniach zawsze będzie dochodził do tego nowego punktu.

Rys. 36 przedstawia odchylenie i zrównoważenie typu A. Ruchem odchyleniowym jest przekształcenie się systemu krzywych indyferencji. Ruchem równoważącym jest przesunięcie się pozycji jednostki z  $P_1$  do  $P'_1$ .

Ruch równoważący typu C polega na tem, że wskutek zmiany ceny, indywiduum zamiast przebiegać ścieżkę  $O'P_1$  zatrzymując się w  $P_1$ , zaczyna przebiegać ścieżkę  $O'P_2$ , i osiąga punkt równowagi w  $P_2$ . Ruchem równoważącym możemy więc nazwać ruch z  $P_1$  do  $P_2$ , t. j. ruch wykonany przez pozycję jednostki (rys. 37).

Skutkiem ruchów równoważących zostaje zmieniona suma dochodu. Ten fakt nazywamy odchyleniem wtórnym typu B. Reperkusje tego ruchu będą bardzo obszerne, bo prawie wszystkie dobra są współzależne z dochodem.

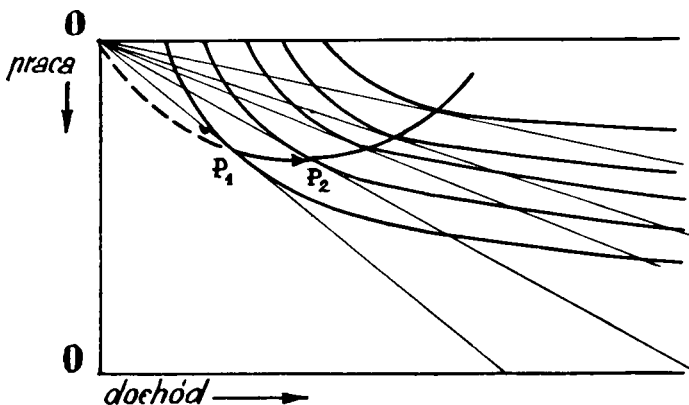
5. Ruchy równoważące pomiędzy pracą a dochodem napotykają na przeszkody trzeciego i czwartego stopnia, tak jak i ruchy równoważące między innymi dobrami.

Ze względu na odmienny charakter dochodu i pracy od innych dóbr (a stąd i odmiennie ujęcie rys. 35)

przeszkody te muszą być trochę inaczej przedstawione.

Jedną z istotnych różnic pomiędzy dochodem i pracą, a innymi parami dóbr jest, że indywiduum zawsze ofiarowuje swą pracę a żąda dochodu. Nigdy nie może być odwrotnie, jak długo nasze indywiduum jest konsumentem.

Ruch równoważący jest ruchem wymianowym w tym znaczeniu, że jednostka zmienia ilość pracy ofiaro-



Rys. 37.

wanej w zależności od możliwego do otrzymania dochodu. Możliwe dwa kierunki tej wymiany są: zrezygnowanie z pewnego dochodu przy zmniejszeniu pracy albo ofiarowanie więcej pracy dla otrzymania większego dochodu.

Łatwo zauważyć, że skutek obowiązującej organizacji rynku te ruchy równoważące będą bardzo skrepowane.

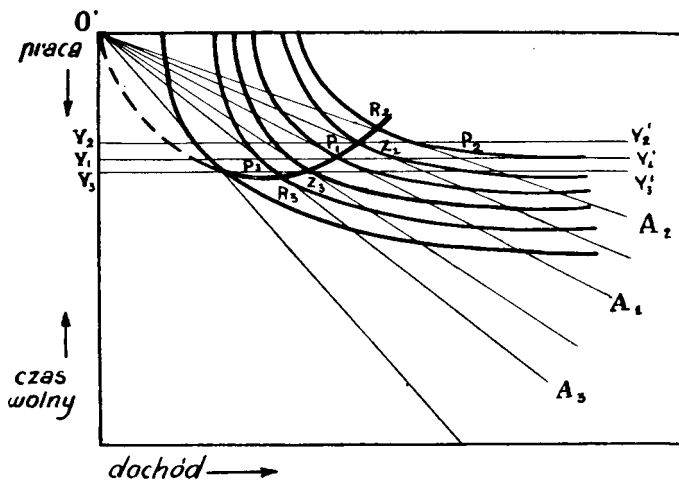
Mianowici indywiduum rzadko może określić, w dogodny dla siebie sposób, ilość ofiarowanej przez siebie pracy. Dzień, czy tydzień roboczy mają określoną ilość

godzin, których indywiduum zwykle nie może według swego upodobania zmienić w żadną stronę.

Na rys. 38 będzie to wyrażone przez stałą zawsze długość odcinka  $O'Y_1$ .

Rys. 38 daje nam obraz działania przeszkód trzeciego stopnia przy odchyleniu typu C.

Gdy w wypadku niezmienności godzin pracy płaca wzrośnie, to jest gdy zamiast  $O'A_1$  będziemy mieli  $O'A_2$



Rys. 38.

wtedy punkt równowagi będzie się znajdował w  $R_2$ , jednakowoż jednostka nie będzie się mogła zatrzymać w innym punkcie jak tylko w  $P_2$ . Analogiczna sytuacja będzie przy spadku płacy za godzinę: punkt równowagi jest w  $R_3$ , ale jednostka musi się zatrzymać w  $P_3$ . Tak więc ścieżka  $R_3P_1R_2$  wogóle nie może być przez indywiduum przebyta. Jest całkowicie zamknięta. Możliwa natomiast do przebycia jest ścieżka  $P_3P_1P_2$  wyznaczona przez ilość godzin pracy.



Taki stan rzeczy dotyczy przeciętnie zorganizowanego przemysłu, handlu i t. p. Mogą jednak oczywiście mieć miejsce zajęcia, w których indywiduum może zmieniać swój czas pracy w szerszych lub węższych granicach, lub nawet nieograniczenie.

Wypadek ograniczonych zmian jest zobrazowany na rys. 38 przez pas  $Y_2Y_2Y_3Y'_3$ , w granicach którego indywiduum może się poruszać. W wypadkach odchyień rozważanych powyżej jednostka stanie w punktach  $Z_2$  względnie  $Z_3$ , które będą punktami zatrzymania.

W wypadku zupełnej swobody zmian czasu pracy jednostka będzie mogła znaleźć się blisko swoich istotnych punktów równowagi. Całkowitemu osiągnięciu tych punktów może stanąć na przeszkodzie (z przeszkód trzeciego stopnia) niepodzielność handlowa czasu (godzina jest najmniejszą jednostką handlową w wielu wypadkach).

6. Ruchy odchyleniowe i równoważące dotyczące pracy i dochodu mogą mieć charakter powszechny, to znaczy zachodzić równocześnie u wielu indywiduów. Skutkiem tego może być zmiana cen, a z kolei i przesunięcie punktów równowagi, ku którym zmierzają ruchy równoważące. Proces ten będzie odbywał się podobnie jak przy dobrach zwykłych.

## ROZDZIAŁ IX

### *Zakończenie*

1. W paru słowach postaram się zreasumować wytyczne niniejszej pracy.

Dla przedstawienia popytu konsumenta w sposób możliwie bliski rzeczywistości, należy wziąć pod uwagę znacznie więcej przeszkód, niż to jest czynione przez obowiązującą teorię równowagi. Dla jasności rozumowania dogodnie jest te przeszkody podzielić na grupy i kolejno je uwzględniając, przechodzić w ten sposób z rozumowania bardzo abstrakcyjnego na coraz bardziej realistyczne.

Rozumując tą metodą kolejnych stopni abstrakcyjności, po zbadaniu odchyłeń i ruchów ku równowadze, (których odróżniliśmy trzy typy), dochodzimy do przekonania, że otrzymane punkty zatrzymania ruchów wymianowych równoważących, będą odległe dość znacznie od punktów równowagi, określonych zwykłą metodą. Z tego wynika, że także rozmiary popytu, wykonywanego na rynku przez konsumentów, będą musiały być zmienione.

Wydaje się, że te nowe punkty równowagi i nowe rozmiary popytu, powinny być bliższe rzeczywistości, niż niemi były poprzednie.

Przeszkody do trzeciego stopnia włącznie starałem się ująć tutaj w ten sposób, aby możliwe było ich opra-

cowanie matematyczne. To pozostaje jeszcze do zrobienia w przyszłości.

Do opracowania także pozostaje ściślejsze ujęcie przynajmniej części przeszkód czwartego stopnia.



## DODATEK

### 1. Elastyczność popytu <sup>2)</sup>

Analityczna definicja elastyczności popytu jest według Marshalla<sup>1)</sup>):

$\frac{dx}{x} : \frac{-dy}{y}$ , gdzie  $x$  jest ilością dobra, a  $y$  jego ceną. W naszym ujęciu  $y$  nie będzie ceną, lecz ilością dobra  $Y$  oddawanego za  $x$ , więc cena dobra  $X$  wyrażona w  $Y$  będzie to stosunek  $\frac{y}{x}$  stąd wzór na elastyczność popytu będzie:

$$\begin{aligned} E_p &= \frac{dx}{x} : \frac{d\left(\frac{y}{x}\right)}{\frac{y}{x}} \\ &= \frac{dx}{x} : \frac{dx \cdot y - dy \cdot x}{x^2} \cdot \frac{x}{y} \\ &= \frac{dx}{x} \cdot \frac{xy}{(dx \cdot y - dy \cdot x)} \\ &= \frac{dx \cdot y}{dx \cdot y - dy \cdot x} \\ &= \frac{y}{y - \frac{dy}{dx} \cdot x}; \end{aligned}$$

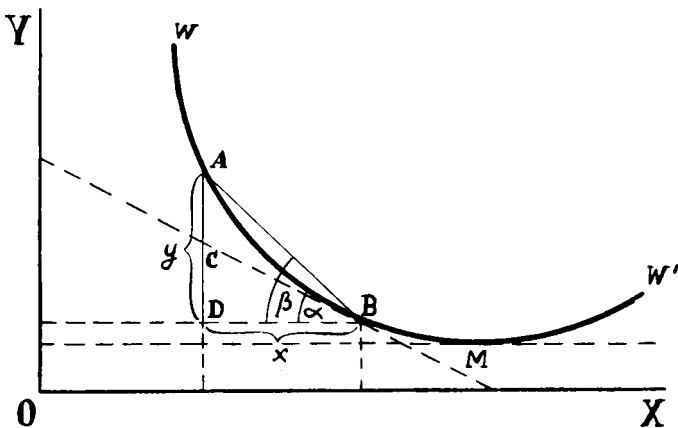
---

1) Por. rozdz. II par. 5.

2) Marshall, Principles, VIII wyd. str. 839.

Otrzymany wzór można zilustrować na rys. 39, (por. rys. 3. rozdz. II).

Prosta CB jest styczną do linii wymian WW' w punkcie B.



Rvs. 39.

Nazwijmy kąt ABD kątem  $\beta$ , a kąt CBD kątem  $\alpha$

$$\operatorname{tg}\beta = \frac{y}{x}$$

$$\operatorname{tg}\alpha = \frac{dy}{dx}; \text{ stąd}$$

$$CD = \frac{dy}{dx} \cdot x; \text{ stąd}$$

$$CA = y - \frac{dy}{dx} \cdot x; \text{ ponieważ } AD = y, \text{ więc}$$

$$\frac{AD}{AC} = \frac{y}{y - \frac{dy}{dx} \cdot x}; \text{ c. b. d. d.}$$

Łatwo się przekonać, że elastyczność popytu równa się 1 w punkcie M.

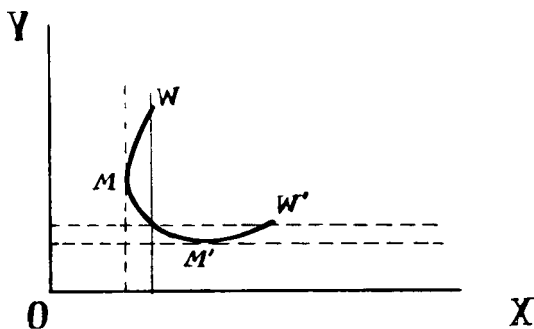
Z rysunku widać, że w punkcie M  $y = \text{maximum}$ , wobec tego w tym punkcie  $dy = 0$ , wtedy zaś

$$E_p = \frac{y}{y - \frac{dy}{dx} \cdot x} = \frac{y}{y - 0} = 1; \text{ c b. d. d.}$$

## 2. Elastyczność wymiany<sup>1)</sup>

Wzór  $E_w = -\frac{dx_o}{x_o} : \frac{dp_x}{p_x}$  jest bardzo niewiele zmienionym wzorem Hicksa, który jest<sup>2)</sup>

$$E_{p_x}(x) = -\frac{p_x}{x} \frac{dx}{dp_x}$$



Rys. 40.

Z rys. 40 widać, że w punkcie M:

$$\begin{aligned} dx_o &= 0, \\ x_o &= \text{minimum}, \\ E_w(x) &= 0, \end{aligned}$$

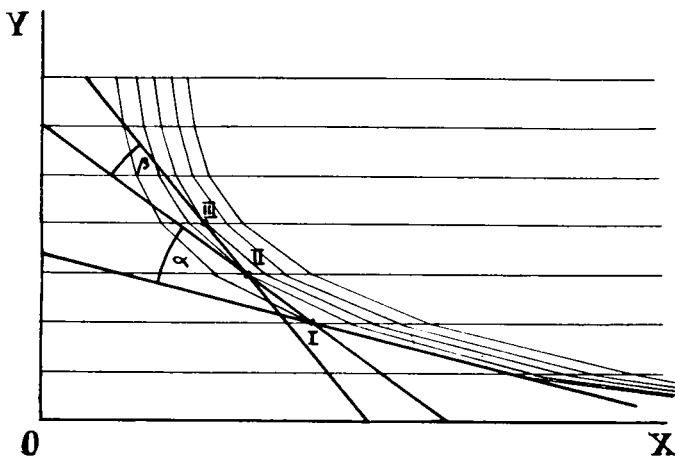
<sup>1)</sup> Por. rozdz. II par. 5.

<sup>2)</sup> Hicks i Allen, op. cit., str. 201.

Analogicznie będzie się przedstawiała elastyczność wymiany w stosunku do dobra Y i punktu  $M_1$ .

### 3. Elastyczność wymiany a wskaźniki niepodzielności<sup>1)</sup>

Jeżeli będziemy rozpatrywać skalę preferencji między dwoma dobrami, to stwierdzimy, że najmniejsze jednostki niepodzielne tych dóbr będą miały stałą wielkość. (Najmniejsze jednostki fizyczne zawsze będą miały stałą wielkość). Natomiast wskaźniki niepodzielności będą miały wielkość różną, która zależeć będzie od ela-



Rys. 41.

syczności wymiany w punkcie, w którym indywiduum się znajduje, inaczej mówiąc od krzywizny linii wymian w tym punkcie.

Zilustrujemy to na rys. 41. Przyjmijmy, że dobro X jest doskonale podzielone, dobro Y niedoskonale. Indywiduum dokonywa zakupów dobra Y.

1) Por. rozdz. V. par. 1.

Widzimy na tym rysunku, że dla przejścia z pozycji I na II, i z II na III, indywiduum musi nabyć najmniejszą jednostkę niepodzielną Y. Z definicji wiemy, że odchylenie, które jest zaspokojone nabyciem najmniejszej jednostki niepodzielnej, jest równe wskaźnikowi niepodzielności. Odchylenie to jest przedstawione w pozycji I przez kąt  $\alpha$ , w pozycji drugiej przez kąt  $\beta$ .

Widać z rysunku, że kąt  $\alpha$  jest większy od kąta  $\beta$ , co znaczy, że wskaźniki mają w tych dwóch wypadkach wielkość różną.



Travaux de l'Institut d'Economie Politique de l'Ecole des Hautes  
Etudes Commerciales à Varsovie  
Fascicule 2

*Jan Drewnowski*

D e m a n d e i m p a r f a i t e

RESUME

Le présent ouvrage a pour but présenter une théorie de la demande basée sur des prémisses moins éloignées de la réalité que celles qui sont généralement admises. La théorie de la demande y est conçue comme constituée par l'ensemble des problèmes concernant la détermination de l'équilibre du consommateur individuel.

Notre théorie de la demande est basée sur la théorie de la valeur de Pareto, complétée par Hicks et Allen (*Economica* 1934).

La définition du degré d'abstraction constitue une introduction à la suite de notre raisonnement. Le premier degré correspond aux prémisses posées par Pareto, les degrés suivants font graduellement entrer en ligne de compte toute une série d'„obstacles“ qu'on ne prend d'habitude en considération en définissant l'état d'équilibre par rapport au consommateur individuel. Ces obstacles se composent de: l'indivisibilité psychologique et physique, des informations imparfaites et des obstacles particuliers aux consommateurs.

Le problème de la demande est étudié dans deux phases successives: la déviation de l'état d'équilibre et le retour à cet état. Ces déviations sont classifiées, mesurées et les phénomènes de dépendance mutuelle des biens économiques dans les cas de déviation de l'état d'équilibre sont discutés.

On définit ensuite les forces tendant vers le rétablissement de l'équilibre et on constate que, si on prend en considération les obstacles supplémentaires, l'état d'équilibre des individus sera différent dans chaque cas personnel de celui que l'on aurait obtenu en suivant

la méthode de Pareto .Il en résulte aussi que la demande des consommateurs individuels sur le marché diffèrera de la demande calculée selon les anciennes méthodes.

La demande calculée après avoir tenu compte des obstacles supplémentaires décrits ci-dessus est nommée demande imparfaite. Cette conception est analogue à la notion du marché imparfait ou de la concurrence imparfaite qui sont aujourd'hui d'usage courant en théorie économique.

La partie finale du présent ouvrage s'étend sur la demande imparfaite pour des biens donnés en prenant tout particulièrement en considération la demande pour le revenu qui s'exprime en termes de travail.

---

## S P I S T R E Ś C I.

ROZDZIAŁ I. W s t ę p.	
1. Przedmiot pracy . . . . .	335
2. Literatura . . . . .	336
3. Podstawy teoretyczne . . . . .	337
4. Terminologia . . . . .	338
ROZDZIAŁ II. T e o r j a w a r t o ś c i.	
1. Podstawy systemu preferencji . . . . .	339
2. Niewymierzalność użyteczności i jej konsekwencje . . . . .	340
3. System krzywych indyferencji . . . . .	341
4. Współzależność . . . . .	342
5. Linje wymian . . . . .	345
6. Wymiana , . . . . .	350
ROZDZIAŁ III. S t o p n i e a b s t r a k c y j n o ś c i.	
1. Przedmiot rozdziału . . . . .	352
2. Klasyfikacja przeszkód . . . . .	352
3. Przeszkody według Pareto i Allena . . . . .	355
4. Nieciągłość krzywych indyferencji . . . . .	357
5. Inne zasady ograniczające zakres pracy . . . . .	359
ROZDZIAŁ IV. O d c h y l e n i e o d r ó w n o w a g i.	
1. Istota i miara odchyień . . . . .	361
2. Przebieg odchylenia . . . . .	364
3. Typy odchyień . . . . .	367
4. Typ „A” . . . . .	367
5. Typ „B” . . . . .	370
6. Typ „C” . . . . .	372
7. Uwagi o odchyleniach . . . . .	374
8. Dobra związane . . . . .	375
9. Odchylenia powszechne . . . . .	378
ROZDZIAŁ V. R u c h k u r ó w n o w a d z e.	
1. Przebieg ruchów równoważnych . . . . .	381
2. Współzależność . . . . .	384
3. Granice współzależności . . . . .	392
4. Ruchy równoważące powszechne . . . . .	393
ROZDZIAŁ VI. P r z e s z k o d y d a l s z y c h s t o p n i.	
1. Przeszkody trzeciego i czwartego stopnia . . . . .	395

2. Miara i ilustracja przeszkód trzeciego stopnia . . . . .	397
3. Zatrzymanie ruchu równoważącego . . . . .	399
4. Indywidualizm w punkcie zatrzymania . . . . .	401
5. Przeszkody czwartego stopnia . . . . .	404
<b>ROZDZIAŁ VII. Popyt niedoskonały a różne</b>	
<b>kat e g o r j e d ó b r.</b>	
1. Przedmiot rozdziału . . . . .	406
2. Dobra trwałe i zużywalne . . . . .	407
3. Dobra używane stale i sezonowe . . . . .	408
4. Dobra specjalizowane i niespecializowane . . . . .	409
5. Dobra pierwszej potrzeby i luksusowe, wyższe i niższe	410
<b>ROZDZIAŁ VIII. Popyt niedoskonały na dochód,</b>	
<b>w y r a ż o n y w p r a c y.</b>	
1. Przedmiot rozdziału . . . . .	411
2. Przedstawienie graficzne . . . . .	412
3. Ruchy odchyleniowe . . . . .	414
4. Ruchy równoważące . . . . .	415
5. Przeszkody dalszych stopni . . . . .	416
6. Ruchy powszechne . . . . .	419
<b>ROZDZIAŁ IX. Z a k o ń c z e n i e . . . . .</b>	
<b>DODATEK.</b>	
1. Elastyczność popytu . . . . .	422
2. Elastyczność wymiany . . . . .	424
3. Elastyczność wymiany a wskaźniki niepodzielności . . . . .	425

STANISŁAW OZGA

ZMIANY STRUKTURALNE POLSKIEGO  
EKSPORTU ROLNICZEGO



## WSTĘP

Celem niniejszej pracy jest wytłumaczenie strukturalnych zmian polskiego eksportu płodów rolnych, przyczem za strukturalne będziemy uważali te zmiany, które obejmują większy okres czasu i charakteryzują się dużą trwałością. Za podstawę badań bierzemy ostatnie 12-letnie, a więc okres od r. 1924 do 1935 i przyjmujemy następującą metodę pracy.

Na wstępie zajmiemy się zagadnieniem powiązania zjawisk handlu zagranicznego z całokształtem życia gospodarczego, opierając się na podstawach teorii równowagi, poczem postaramy się kolejno zanalizować wpływ zmian poszczególnych dat systemu gospodarczego na wywóz płodów rolnych. W ten sposób zdobędziemy niezbędne wytyczne do postawienia diagnozy, jakie powinny być zmiany naszego eksportu rolniczego, jeżeli byłyby one jedynie rezultatem organicznych przemian gospodarstwa polskiego.

W drugiej części pracy przedstawimy rzeczywiste zmiany strukturalne eksportu najważniejszych płodów rolnych, tłumacząc je, w miarę możliwości, przyczynami bezpośrednimi, w izolacji od innych zjawisk gospodarczych. Specjalną uwagę będziemy zwracali na zmiany ogólnych rozmiarów wywozu i jego struktury geograficznej.

Wreszcie w ostatnim rozdziale postaramy się ze-

stawić zmiany rzeczywiste ze zmianami przypuszczalnymi, wyprowadzonymi na podstawie przesłanek teoretycznych, oraz wykazać, w jakim stopniu są one rezultatem normalnej ewolucji gospodarstwa polskiego, a w jakim innych czynników „perturbacyjnych“.

---



## Rozdział I

### TEORETYCZNE PODSTAWY DYNAMIKI EKSPORTU ROLNICZEGO

§ 1. Uwagi wstępne. Klasyczna teoria handlu zagranicznego opierała się na teorii wartości Ricarda i Milla. Obecnie jednak koncepcja ceny naturalnej, jako podstawa tworzenia się stosunku wymiennego pomiędzy dobrami gospodarczymi, nie gra już w nauce ekonomji prawie żadnej roli. Prawie powszechnie została przyjęta teoria równowagi gospodarczej, jako najdoskonalszy produkt myśli ekonomicznej, wyjaśniający najbardziej wszechstronnie mechanizm tworzenia się cen. Natomiast teoria handlu zagranicznego pozostała bez zmian. Najnowsze prace z tej dziedziny głoszą jeszcze, że o imporcie czy eksporcie danego towaru z danego kraju decydują komparatywne różnice kosztów produkcji, mierzonych pracą. Powstaje w ten sposób pewna sprzeczność. Z jednej strony wszystkie zjawiska, związane z wymianą, wyjaśnia nam teoria równowagi gospodarczej, z drugiej zaś — grupa zjawisk handlu zagranicznego, nie będąca niczem innem, jak również zjawiskami związanymi z wymianą, rządzona jest prawami zupełnie innymi, wpływającymi z teorii kosztów komparatywnych.<sup>1)</sup> Zjawiska handlu zagranicznego da-

---

<sup>1)</sup> Zwrócił na to uwagę B. Ohlin, w artykule p. t.: „Ist eine Modernisierung der Aussenhandelstheorie erforderlich?“ Weltw.

dążą się natomiast doskonale włączyć do ogólnego systemu równowagi gospodarczej, przez co zostaną wyjaśnione dużo wszechstronniej, aniżeli przy pomocy teorii kosztów komparatywnych.

Działalność gospodarcza każdego społeczeństwa opiera się na pewnych zjawiskach, przyjmowanych przez ekonomję polityczną za dane, nie wymagające wyjaśnienia. Te „dady“, zwane również pierwiastkami życia gospodarczego, to w pierwszym rzędzie liczba ludności, początkowe ilości każdego dobra posiadane przez każdy podmiot ekonomiczny, (czynniki produkcji lub dobra nie wymagające przetworzenia), struktura potrzeb ludności, wyrażona w postaci użyteczności całkowitej, jako funkcji ilości każdego z posiadanych dóbr, stan techniki produkcji oraz prawa, rządzące substytucją jednych czynników produkcji przez inne. Natomiast przedmiotem badania ekonomji politycznej są zjawiska, będące wynikiem działalności gospodarczej społeczeństwa, tak zw. wielkości ekonomiczne. Zaliczamy do nich ceny wszystkich dóbr i ich ilości posiadane przez każdy podmiot gospodarczy po wymianie, ilości dóbr dostarczone do produkcji oraz ilości dóbr przetworzone i skonsumowane.

Stanem równowagi gospodarczej nazwiemy „taki stan rzeczy, w którym wielkości ekonomiczne mogłyby

---

Arch. Bd. 26. „Die Variationen des Aussenhandels sind durch die Untersuchung der veränderten Austauschverhältnissen keineswegs genügend beleuchtet... Will man sich daher mit den Wirkungen des Aussenhandels eingehender beschäftigen, indem man untersucht welcher Art verschiedene Veränderungen sind, so muss die ganze Preisbildung beachtet werden“, a o dwie strony dalej mówi wyraźnie, że „der Austausch ist nun einmal nicht nur von den komparativen Kosten, sondern auch von den Nachfrageverhältnissen und Gleichgewichtsbedingungen abhängig“. (str. 112).

pozostawać bez zmiany albo powtarzać się z okresu na okres tak długo, aż się nie zmienią pierwiastki życia gospodarczego“;<sup>1)</sup> innemi słowy równowaga ekonomiczna ma miejsce wtedy, kiedy nastąpiło zupełne dostosowanie wzajemne jednych wielkości ekonomicznych do drugich.

Teorja równowagi nabiera dopiero całej wyrazistości w ujęciu matematycznym. Nie można jednak mówić o metodzie matematycznej, która przeciwstawiałaby się innym metodom badania. Każde rozumowanie logiczne staje się dużo bardziej przejrzyste, jeżeli może być ujęte w formę matematyczną, ale każde rozwiązanie matematyczne nie jest czemś samodzielnem, zamkniętem samo w sobie, lecz pomaga jedynie do wytworzenia sobie dostatecznie jasnych pojęć logicznych.

Popyt każdego podmiotu gospodarczego na każdy towar jest funkcją wszystkich cen. Jeżeli podmiot gospodarczy posiada pewien zapas jakiegoś dobra lub kilku dóbr, które wymienia na inne dobra, to może w ten sposób otrzymać nieskończoną liczbę kombinacyj, które wszystkie muszą spełniać ten warunek, że wartość dóbr sprzedanych (suma iloczynów ilości poszczególnych dóbr przez ich ceny) musi się równać wartości dóbr nabytych. Z pośród tych kombinacyj podmiot gospodarczy wybierze tę kombinację, która najlepiej zaspakaja jego potrzeby, w której więc użyteczności krańcowe wszystkich dóbr są porporcjonalne do ich cen. Zatem popyt każdego konsumenta na każdy towar jest wyznaczany przez ceny wszystkich towarów.

Z drugiej strony każda ilość każdego towaru może być wytworzona przy pomocy nieskończonej ilości kom-

---

1) Prof. W. Zawadzki. „Pojęcie równowagi ekonomicznej i jego naukowe znaczenie“. *Ekonomista*, rok 1928, tom IV, str. 7.

binacyj czynników wytwórczych. Przedsiębiorca wybierze tę kombinację, przy której koszty produkcji będą najniższe, a będzie to ta kombinacja przy której produktywności krańcowe wszystkich czynników wytwórczych będą proporcjonalne do ich cen. Koszty produkcji każdego dobra muszą się przytem równać jego cenie, każde bowiem odchylenie puści w ruch mechanizm konkurencji, który spowrotem sprowadzi obie wielkości do tego samego poziomu.

W ten sposób każdemu systemowi cen przyporządkowany jest ze strony konsumentów pewien popyt na dobra konsumpcyjne i pewna podaż czynników produkcji, natomiast ze strony przedsiębiorców pewien popyt na czynniki produkcji i pewna podaż dóbr konsumpcyjnych. Równowaga będzie miała miejsce przy takim systemie cen, przy którym popyt i podaż każdego dobra konsumpcyjnego i każdego czynnika produkcji będą sobie równe.<sup>1)</sup>

Ostatnie zdanie zawiera jednak założenie, że dane gospodarstwo nie zzewnątrz nie otrzymuje i nie nazewnątrz nie odaje. Założenie to musi być odrzucone, jeżeli będziemy rozpatrywali gospodarstwo związane z resztą świata wymianą towarową. W ogólnym schemacie równowagi gospodarczej nie się jednak nie zmieni, tylko że podstawą dla nowego systemu wielkości ekonomicznych będą już nietylko pierwiastki życia gospodarczego danego gospodarstwa, lecz pierwiastki życia gospodarczego wszystkich gospodarstw, związanych ze sobą wymianą towarową. Wyrównanie ogólnej podaży i popytu oraz cen nastąpi w płaszczyźnie międzynarodowej. Większe znaczenie będą miały jedynie koszty

---

<sup>1)</sup> Porównaj Stackelberg. „Marktform und Gleichgewicht“ Wien, 1934, str. 6.

transportu, które grają również nierzadko dużą rolę wewnątrz jednego gospodarstwa, ale ponieważ nie zmieniają samej istoty systemu równowagi, mogą być pominięte. Rozmiary importu i eksportu danego gospodarstwa przedstawiają się wtedy jako różnica pomiędzy zapotrzebowaniem i podażą każdego towaru ze strony podmiotów gospodarczych, będących członkami tego gospodarstwa. Bez zmiany dat rozmiary te nie mogą ulec zmianie, gdyż zachwianie równowagi, jakiegoś wtedy nastąpiło, byłoby źródłem powstania takich tendencji, któreby sprowadziły wszystkie wielkości do stanu poprzedniego.

Powyższe rozumowanie pozwala nam stwierdzić, że zjawiska handlu zagranicznego stanowią jeden z elementów systemu gospodarczego każdego kraju oraz że nie są one wyznaczane przez jakąś jedną określoną przyczynę, jak np. komparatywne różnice kosztów, lecz zależą od ogółu innych zjawisk gospodarczych. W ten sposób zbliżamy się do poprzednio wyłożonego stanowiska Ohlina.<sup>1)</sup>

Podstawą wymiany międzynarodowej jest odmienny kształt krzywych kosztów produkcji w obrębie różnych gospodarstw społecznych.

W zależności od rozmiarów produkcji danego zakładu rozróżniamy koszty rosnące i malejące. Prawie zawsze zwiększaniu produkcji w danym przedsiębiorstwie towarzyszy początkowo spadek kosztów przeciętnych, jednak począwszy od pewnych optymalnych jej rozmiarów, koszty zaczynają wzrastać. W jednych gałęziach produkcji moment ten odpowiada większym, w innych mniejszym jej rozmiarom, nigdy jednak nie może mieć miejsca stały, nieskończony spadek kosztów

---

<sup>1)</sup> Patrz odnośnik na stronie 5.

wraz ze wzrostem produkcji. Przedsiębiorca więc tak daleko wysunie się poza moment optymalnych rozmiarów produkcji, jak daleko pozwoli mu na to cena sprzedawanych towarów. Zatrzyma się w tym momencie, kiedy cena wytwarzanych przezeń towarów zrówna się z ich krańcowymi kosztami produkcji.

Jeżeli będziemy brali pod uwagę jakąś całą gałąź produkcji, to wtedy równe sobie koszty krańcowe poszczególnych przedsiębiorstw możemy uważać za krańcowe koszty produkcji danego dobra w danym gospodarstwie społecznym. Wiemy, że właśnie te koszty równają się cenie, zaś przy wymianie międzynarodowej, w krajach, biorących w niej udział, ceny dóbr będących przedmiotem handlu zagranicznego muszą się sobie równać, a więc i krańcowe koszty produkcji tych dóbr muszą być także równe.<sup>1)</sup> Kształt krzywych kosztów produkcji jest więc bezpośrednią przyczyną, wyznaczającą rozmiary eksportu i importu każdego towaru.

§ 2. „Organiczna“ dynamika eksportu rolniczego. Interesuje nas obecnie zagadnienie, jak zmienia się eksport płodów rolnych pod wpływem zmian liczby ludności, struktury jej potrzeb, akumulacji kapitału i stanu techniki. Do grupy płodów rolnych zaliczymy zboża, strączkowe, warzywa, okopowe, wszystkie produkty hodowli oraz surowce rolnicze roślinne i zwierzęce. Wszystkie te towary mają tę wspólną cechę, że w

---

<sup>1)</sup> Może mieć miejsce wypadek, że optymalne rozmiary produkcji jakiegoś dobra są bardzo wielkie, tak, że nie mogą być przez wszystkie przedsiębiorstwa osiągnięte. Musi to jednak zawsze doprowadzić do ograniczenia wolnej konkurencji pod postacią monopolu lub kartelu. Porównaj G. Haberler: „Der internationale Handel“. Berlin, 1933, str. 153.

produkcji ich zasadniczą rolę odgrywa natura, podczas gdy produkcja innych dóbr ekonomicznych opiera się głównie na usługach pracy i kapitału.<sup>1)</sup> Różnica ta, jak się przekonamy, ma bardzo duże znaczenie i znajduje wyraz w zasadniczo odmiennym kształcie krzywych kosztów produkcji dla przemysłu i rolnictwa.

Zakładamy, że w danym gospodarstwie społecznym, które wywozi pewne ilości produktów rolniczych, wszystkie pierwiastki życia gospodarczego pozostają bez zmiany, a zwiększa się jedynie liczba ludności. Konsekwencją tego musi być przede wszystkim wzrost produkcji rolnej, założyliśmy bowiem, że „gusta“ ludności nie zmieniają się, a więc każda jednostka będzie się starała konsumować tyle samo produktów rolniczych, co i poprzednio. Zwiększy się jednak i produkcja przemysłowa, gdyż jedynie część przyrostu ludności skieruje się do rolnictwa, reszta zaś do przemysłu. Jak ten ogólny wzrost produkcji odbije się na jej kosztach?

Wiemy, że w produkcji większości dóbr istnieje, nieraz bardzo daleko posunięta, możliwość substytucji jednych czynników produkcji przez inne. Przedsiębiorca, wytwarzający jakieś dobro, dąży do takiej kombinacji czynników wytwórczych, która najmniej go będzie kosztowała. Jeżeli więc w danym gospodarstwie społecznym ma nastąpić wzrost produkcji jakiegoś dobra, to tylko wtedy może się to odbyć bez zwiększenia się kosztów produkcji, jeżeli dane gospodarstwo będzie posiadało odpowiedni zapas wszystkich czynników wy-

---

<sup>1)</sup> Dobrem, w którego produkcji czynnik natury gra rolę niemal decydującą, jest drewno, jednak, ze względu na bardzo długi okres czasu, jakiego wymaga jego wyprodukowanie, podstawą badań wszystkich zjawisk związanych z produkcją leśną, muszą być stosunkowo dużo dłuższe okresy czasu.

twórczych, który pozwoli na zachowanie optymalnego udziału każdego z nich w procesie produkcji. Niewielki wzrost kosztów może nastąpić wskutek coraz to gorszych warunków lokalnych każdego następnego zakładu. Każdy przedsiębiorca bowiem wybiera dla siebie miejsce najdogodniejsze, jego następcą będzie się więc znajdował w warunkach już nieco gorszych i będzie produkował *ceteris paribus* drożej. Tutaj możemy już zauważyć dużą różnicę pomiędzy produkcją przemysłową a rolniczą. Zasada substytucji jednych czynników wytwórczych przez inne odnosi się tak do przemysłu, jak i do rolnictwa, jeżeli więc założymy, że dane społeczeństwo może dowolnie zwiększać ilość każdego z czynników produkcji, to z tej strony nie możemy ani tu, ani tam oczekiwać wzrostu jej kosztów. Inaczej natomiast będą się przedstawiały różnice w warunkach lokalnych warsztatów przemysłowych i rolniczych. Przedsiębiorstwo przemysłowe może się zmieścić na bardzo niewielkim obszarze ziemi, wobec czego skupienie produkcji przemysłowej w pewnej, najdogodniejszej z różnych względów położonej miejscowości, jest możliwe w dużo większym stopniu, aniżeli skupienie produkcji rolniczej, gdzie stosunek wielkości produkcji do niezbędnego dla niej obszaru ziemi jest dużo mniejszy. A zatem różnica pomiędzy jakością położenia ostatnio powstałego warsztatu, w stosunku do założonych poprzednio, będzie znacznie większa w produkcji rolniczej niż przemysłowej; innymi słowy wzrost kosztów produkcji, jako skutek zwiększania się jej rozmiarów, przy nieograniczonym zapasie wszystkich czynników wytwórczych, będzie większy w rolnictwie, aniżeli w przemyśle.

Zbadajmy teraz w jakim stopniu słuszne jest wyżej zrobione założenie, że dane gospodarstwo narodo-



we może dysponować zawsze odpowiednim zapasem czynników wytwórczych. Praca jest w naszym wypadku tym czynnikiem produkcji, do którego mają się dostosować wszystkie inne. Zwiększenie liczby ludności musiałoby więc za sobą pociągnąć wzrost zapotrzebowania na materialne środki produkcji i na ziemię. Zwiększone zapotrzebowanie na materialne środki produkcji może być stosunkowo łatwo zaspokojone w drodze importu, lub też odpowiedniego przedstawienia produkcji przemysłowej,<sup>1)</sup> co może być związane z pewnym, aczkolwiek na długą metę niewielkim wzrostem kosztów. Inaczej jest jednak z ziemią. Wzrost popytu na ziemię może zostać zaspokojony jedynie w takich krajach, które posiadają jeszcze pewne jej obszary leżące odłogiem. W krajach o strukturze gospodarczej, zbliżonej do europejskiej, zwiększony popyt na ziemię nie może być wogóle zaspokojony. Pociąga to za sobą stale zmniejszający się udział ziemi w stosunku do innych czynników wytwórczych, w produkcji wszystkich dóbr ekonomicznych, a co zatem idzie — oddalanie się od optymalnego udziału wszystkich czynników wytwórczych i wzrost kosztów produkcji.

Tutaj możemy również zaobserwować dużą różnicę pomiędzy produkcją rolniczą a przemysłową. W przemyśle, gdzie ziemia jako czynnik wytwórczy gra stosunkowo niewielką rolę, tendencja do wzrostu kosztów naskutek braku odpowiedniej ilości ziemi, nie ma prawie żadnego znaczenia. Natomiast w rolnictwie, gdzie ziemia jest podstawą wszelkiej produkcji, niemożność

---

<sup>1)</sup> Szereg uwag na temat zmian w produkcji dóbr kapitałowych jako skutku zmiany liczby ludności, zawierają artykuły Michała Kaleckiego p. t.: „Trzy układy“. *Ekonomista*, 1934, t. III, str. 54 oraz Leopolda Leinkrama p. t.: „Postęp techniczny a tendencje rozwojowe kapitalizmu“. *Ekonomista*, 1934, t. IV, str. 56.

zwiększenia obszaru uprawy wraz ze wzrostem rozmia-  
rów produkcji pociąga za sobą stałe oddalanie się od op-  
tymalnego udziału wszystkich czynników wytwórczych  
i jest źródłem bardzo dużego wzrostu kosztów. Tem tło-  
maczy się prawo zmniejszającej się wydajności w rol-  
nictwie.<sup>1)</sup>

Jeżeli więc porzucimy fikcyjne założenie o nieogra-  
niczonym zapasie wszystkich czynników wytwórczych w  
danym gospodarstwie społecznym, to różnica pomiędzy  
produkcją rolniczą a przemysłową staje się jeszcze  
większa. Innymi słowy wzrost produkcji w rolnictwie  
może się odbywać przy dużo większym wzroście jej  
kosztów, aniżeli w przemyśle.

Widzieliśmy, że zwiększanie produkcji w jednym  
przedsiębiorstwie przemysłem prowadzi początkowo  
do spadku kosztów. Rejon regresji kosztów produkcji  
może być nieraz bardzo duży i dopiero przy stosunko-  
wo wielkich jej rozmiarach przedsiębiorstwo wejdzie w  
rejon progresji kosztów. Korzyści, płynące ze zwiększa-  
nia produkcji w jednym przedsiębiorstwie, nazywamy  
korzyściami „wewnętrzными“ (internal economies). O-  
bok tego istnieją jednak korzyści, które zależą od ogól-  
nej produkcji danego dobra w danym gospodarstwie  
społecznym, od jego rozwoju gospodarczego i te nazy-  
wamy „korzyściami zewnętrznymi“ (external econo-  
mies.)<sup>2)</sup>. Są to w pierwszym rzędzie: odpowiednio zróż-  
nicowany rynek pracy, wykształcone pomocnicze gałę-  
zie przemysłu i t. d. W niektórych gałęziach produkcji  
korzyści zewnętrzne są tak duże, że kompensują z nad-

---

<sup>1)</sup> Porównaj pracę M. Byé: „Les lois de rendement non propor-  
tionnel“. Paris, 1928.

<sup>2)</sup> A. Marshall. „Zasady ekonomiki“. Tłum. Cz. Znamierowski.  
Warszawa, 1925, t. I, str. 258 i nast.

wyżką wzrost kosztów, jaki powinien nastąpić z poprzednio wyłożonych przyczyn. Mówimy wtedy, że dana gałąź przemysłu (a nie dane przedsiębiorstwo, gdyż to zawsze przechodzi przez moment optymalnych rozmiarów produkcji i wkracza w rejon progresji kosztów) podlega prawu zwiększającej się wydajności. Waga korzyści zewnętrznych może być bardzo różna w poszczególnych gałęziach produkcji, zawsze jednak działają one w kierunku obniżania stopy zwiększania się kosztów, rozpatrywanych w płaszczyźnie całego gospodarstwa społecznego, a nie pojedynczego przedsiębiorstwa.

Korzyści zewnętrzne nie mają natomiast prawie zupełnie miejsca w rolnictwie. Stopa przyrostu kosztów, jako skutek zwiększania się produkcji, nie ulega więc tutaj żadnej zmianie.

Powyższe uwagi na temat prawa nieproporcjonalnej wydajności w przemyśle i w rolnictwie pozwalają nam stwierdzić, że ogólny wzrost produkcji gospodarstwa społecznego, jaki się będzie odbywał naskutek przyrostu ludności, pociągnie za sobą *ceteris paribus* większy wzrost kosztów w rolnictwie, jako całej gałęzi produkcji, aniżeli w przemyśle, jeżeli wogóle jakkolwiek wzrost kosztów będzie miał tam miejsce.<sup>1)</sup> Zbadajmy teraz, jaki to wywrze wpływ na eksport płodów rolnych.

Przypuśćmy, że dwa gospodarstwa narodowe, wymieniające pomiędzy sobą towary, znajdują się w stanie równowagi ekonomicznej. Wiemy, że ilości wywożone i przywożone przez każde z nich są ściśle wyzna-

---

<sup>1)</sup> Koszty produkcji mierzymy pieniądzem. Musimy tylko założyć, że nie wpływa on zupełnie na poziom cen żadnego z towarów. Innymi słowy, przyjmujemy „pieniądz neutralny“, nie wdając się w jego rozwiązanie praktyczne.

czone przez pierwiastki życia gospodarczego oraz ze ceny wszystkich dóbr biorących udział w wymianie są jednakowe w obu krajach. Istnieje więc pewna relacja cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych, jednakowa dla obu gospodarstw.

Załóżmy teraz, że w jednym z tych krajów zwiększa się liczba ludności. Skutkiem tego zwiększa się produkcja, zarówno rolnicza, jak i przemysłowa. Przyjmijmy najpierw, że nie następują żadne zmiany w wymianie międzynarodowej, a więc wzrost produkcji odbywa się wyłącznie dla pokrycia zapotrzebowania zwiększającej się ludności. Zwiększanie się produkcji pociągnie za sobą wzrost jej kosztów, większy w rolnictwie, aniżeli w przemyśle. Relacja cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych w kraju, w którym nastąpiło zwiększenie liczby ludności zmieni się na korzyść płodów rolnych. Wzrost wszystkich cen, zmniejszony przez spadek cen dóbr produkowanych przez podlegające prawu zwiększającej się wydajności gałęzie produkcji, pociągnie za sobą zachwianie się bilansu handlowego. Zmieni się więc relacja wartości jednostek towarów, przyjętych za pieniądź,<sup>1)</sup> skutkiem czego obniży się ogólny poziom cen w kraju o zwiększającej się liczbie ludności w stosunku do zagranicy. Ceny wytworów przemysłowych okażą się tam niższe niż w innych krajach, zaś ceny płodów rolnych wyższe. Wyrównanie cen w obu krajach może nastąpić jedynie wskutek wzrostu produkcji przemysłowej w kraju, gdzie miał miejsce przyrost liczby ludności, a spadku w drugim, oraz przez zmniejszenie się produkcji rolniczej w pierw-

---

<sup>1)</sup> W gospodarstwie posługującym się pieniądzem bankowym będzie miało miejsce ograniczenie działalności kredytowej banku emisyjnego, co pociągnie za sobą obniżenie się wszystkich cen w stosunku do zagranicy.

szym, a wzrost w drugim. Wywóz płodów rolnych pierwszego kraju zmniejszy się więc na korzyść eksportu produktów przemysłowych. A zatem przyrost ludności w jakimś kraju prowadzi *ceteris paribus* do zmniejszenia jego eksportu płodów rolnych.

Powyższe rozumowanie miało jedynie na celu wykazanie tendencji jakie powstałyby naskutek przyrostu ludności. Nie rości sobie natomiast pretensji do dokładnego i chronologicznego przedstawienia zjawisk, jakie wtedy będą miały miejsce. Pozwala nam to jednak stwierdzić, że różnice pomiędzy pierwotnym stanem równowagi badanych gospodarstw narodowych, a tym, jaki się wytworzy po zwiększeniu się w jednym z nich liczby ludności, będą między innymi polegały właśnie na zmniejszeniu się eksportu płodów rolnych.

Jeżeli przyrost ludności będzie się odbywał w obu krajach jednocześnie, to z dużo mniejszą ścisłością, aniżeli poprzednio, możemy powiedzieć, że eksport z kraju, gdzie stopa przyrostu jest większa, zmniejszy się, zaś import do tego kraju wzrośnie. Wogóle musimy pamiętać, że zjawiska handlu zagranicznego wyznaczone są przez wszystkie inne zjawiska gospodarcze, tego rodzaju wnioski zawsze więc będą zawierały pewne przybliżenia, wyrażone klauzulą *ceteris paribus*.

Przez wzrost akumulacji kapitału rozumiem zwiększenie się stopy oszczędzania. Bezpośrednim tego rezultatem będzie zwiększenie się produkcji dóbr inwestycyjnych, a zmniejszenie produkcji dóbr konsumcyjnych. Po pewnym czasie nastąpi jednak w danym gospodarstwie społecznym ogólny wzrost produkcji przemysłowej. Może również zwiększyć się i produkcja rolnicza, gdyż wzrost dobrobytu może podnieść stopę odżywiania się ludności. Nie należy jednak oczekiwać bardzo dużego jej wzrostu. Nastąpią raczej przesunięcia w

składzie konsumpcji odżywczej, wyrażające się w mniejszym spożyciu wytworów roślinnych, a większym zwierzęcych, może się nieco zwiększyć konsumpcja owoców egzotycznych, kakao i innych używek i odżywek, produkowanych jedynie w ściśle określonych okolicach globu ziemskiego. Natomiast ogólne rozmiary konsumpcji odżywczej przy niezmienniej liczbie ludności mogą się zmieniać jedynie w tym wypadku, jeżeli dane gospodarstwo społeczne znajduje się na tak niskim stopniu rozwoju gospodarczego, że przeciętna stopa odżywiania się ludności jest niewystarczająca.

Widzieliśmy, że wzrost produkcji przemysłowej może się odbywać przy kosztach rosnących lub malejących, zależnie od tego, czy zewnętrzne korzyści zwiększenia produkcji kompensują coraz to większe jej koszty w każdym następnym przedsiębiorstwie. W krajach zacofanych pod względem rozwoju przemysłu zewnętrzne korzyści mają zwykle dużo większe znaczenie, aniżeli w krajach posiadających przemysł dostatecznie już rozwinięty i zróżnicowany. Dlatego też w krajach rozwijających dopiero produkcję przemysłową wzrost jej rozmiarów pociąga za sobą raczej spadek kosztów krańcowych, rozpatrywanych w płaszczyźnie całego gospodarstwa narodowego.

Tak więc wzrost akumulacji kapitału prowadzi w krajach, znajdujących się na niskim stopniu rozwoju gospodarczego do wzrostu krańcowych kosztów produkcji rolniczej, a spadku przemysłowej, natomiast w krajach bogatych, wzrost krańcowych kosztów produkcji rolniczej nastąpi w dużo mniejszych rozmiarach, jeżeli wogóle nastąpi, zaś spadek kosztów krańcowych w przemyśle zmieni się na ich wzrost.

Odmienne też będą skutki zwiększania się stopy oszczędzania na eksport płodów rolnych w bogatych

krajach uprzemysłowionych i biednych nieuprzemysłowionych. W krajach nieuprzemysłowionych wzrost akumulacji kapitału pociągnie za sobą zmianę relacji cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych na korzyść tych ostatnich, co w sposób, przedstawiony przy badaniu wpływu przyrostu ludności na eksport płodów rolnych, musi doprowadzić do spadku ich wywozu. Natomiast w krajach uprzemysłowionych relacja cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych wogóle się nie zmieni, a nawet może się zmienić w kierunku odwrotnym, wywołując również odwrotne skutki w handlu zagranicznym. Ponieważ jednak płody rolne eksportują prawie wyłącznie kraje nieuprzemysłowione, więc możemy twierdzić, że wzrost akumulacji kapitału pociąga za sobą *ceteris paribus* zmniejszenie się eksportu rolniczego. Nie będzie temu przeciwdziałać wzrost stopy oszczędzania w kraju odbiorczym, gdyż, jak widzieliśmy, w krajach uprzemysłowionych, a takie właśnie są głównymi odbiorcami płodów rolnych działa on na handel zagraniczny dużo słabiej, a niekiedy nawet w odwrotnym kierunku.

Postęp techniki wyraża się w spadku kosztów produkcji tych gałęzi, których dotyczy. Jeżeli więc postęp techniczny ma miejsce w produkcji przemysłowej, to zmienia się relacja cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych na korzyść tych ostatnich i następuje zmniejszenie się eksportu rolniczego, natomiast postęp techniczny w rolnictwie zwiększa eksport płodów rolnych.

Zmiany w strukturze potrzeb ludności mogą iść w kierunku zwiększania się konsumpcji odżywczej, co pociąga za sobą wzrost produkcji i jej kosztów w rolnictwie, a więc spadek wywozu płodów rolnych, lub też w kierunku zwiększania się konsumpcji przemysłowej, co wywoła zjawisko odwrotne.

Zmiany wszystkich „dat“ systemu gospodarczego występują przeważnie jednocześnie, wobec czego zmiany eksportu płodów rolnych będą ich wspólną wypadkową, zniekształconą nieraz bardzo przez posunięcia polityczno-gospodarcze oraz czynniki konjunkturalne.

§ 3. Polityka handlu zagranicznego  
Polityka handlu zagranicznego nie ma jedynie na celu zwiększenia lub zmniejszenia rozmiarów eksportu, czy importu danych towarów. Celem jej jest również oddziaływania na życie gospodarcze wewnątrz gospodarstwa społecznego, popieranie pewnych gałęzi produkcji kosztem innych, uprzywilejowywanie pewnych grup ludności w podziale dochodu społecznego i t. d. Czy cele polskiej polityki handlu zagranicznego są słuszne i czy środki, jakie ku temu przedsięwzięto doprowadziły do pożądanego rezultatu, tem się zajmować nie będziemy. Praca niniejsza bowiem ma za zadanie jedynie wyjaśnienie zmian strukturalnych polskiego eksportu zbożowego i hodowlanego, zaś ocena poszczególnych posunięć polityczno-gospodarczych rządu nie stanowi już przedmiotu naszych rozważań. Dlatego szczegółową analizę wpływu polityki handlu zagranicznego na całość gospodarstwa narodowego uważam za zbędną.

Musimy jedynie stwierdzić, że cła przywozowe i premje wywozowe wpływają bezpośrednio na zmniejszenie importu lub zwiększenie eksportu towarów, których dotyczą. Cła wywozowe działają w kierunku odwrotnym. System ceł może być zastąpiony przez reglamentację obrotu i politykę kontygentową, co przy idealnem kalkulowaniu wysokości stawek celnych i kontyngentów powinno doprowadzić do tych samych rezultatów.



§ 4. Perturbacyjny wpływ wahań konjunkturalnych. W poprzednich paragrafach posługiwaliśmy się stale założeniem, że badane kraje znajdują się w stanie równowagi gospodarczej. W rzeczywistości jednak, żadne gospodarstwo stanu takiego nigdy nie osiąga. Następujące stale po sobie okresy ożywienia i depresji, charakteryzujące się dużymi nieraz wahaniami produkcji i cen, działają perturbacyjnie na prawidłowy i równomierny przebieg zmian w handlu zagranicznym.

Pod wpływem wahań konjunkturalnych zmienia się przede wszystkim stosunek rozmiarów eksportu do zbytu wewnętrznego. „W okresach ożywienia konjunkturalnego, rozwijającego się ruchu inwestycyjnego i wzrostu cen i zysków zwiększa się udział zbytu wewnętrznego, a maleje udział eksportu. Odwrotnie, w okresach niżkowej fali: kurczeniu się działalności inwestycyjnej i pojemności rynku oraz spadkowi cen towarzyszy względny wzrost ekspansji eksportowej oraz zwiększanie się udziału eksportu w zbycie ogólnym. W ten sposób wahania w eksporcie idą - - jeśli nie w ilościach absolutnych, to przynajmniej stosunkowo — w kierunku przeciwnym do wahań produkcji, mają zatem tendencję do łagodzenia wahań konjunkturalnych.<sup>1)</sup>”

Pozatem zmienia się podczas przebiegu cyklu konjunktury struktura towarowa handlu zagranicznego. Wzrost bezrobocia w czasie depresji zmniejsza spożycie produktów rolnych, produkcja ich jest jednak dużo mniej zależna od wahań konjunktury, niż produkcja przemysłowa. Jest to częściowo rezultatem dłuższego pro-

<sup>1)</sup> Ludwik Landau: „Wywóz polski w okresie kryzysu”. Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Warszawa, 1934 r. tom III, zeszyt III--IV, str. 10.

cesu wytwórczego w rolnictwie, oraz zmiennych warunków atmosferycznych, co uniemożliwia szybkie dostosowanie podaży do popytu. Zasadniczą rolę gra tu jednak specyficzna reakcja rolnictwa na wahania cen. Mianowicie spadek cen wywołuje tendencję do zwiększenia podaży, ażeby w ten sposób powetować sobie zmniejszenie się dochodu na jednostkę produkcji<sup>1)</sup>. W okresie depresji rolnictwo pracuje naogół ze stratami, ale rozmiary produkcji zmniejszają się nieznacznie lub wcale. Rezultatem tego jest zmiana relacji cen na korzyść artykułów przemysłowych i zwiększenie eksportu płodów rolnych.

Zmiany, jakie tu mogą zachodzić, są jednak bardzo trudne do przewidzenia, tak, że badanie dynamiki eksportu należy opierać na danych, odnoszących się do dłuższego okresu czasu, ażeby można było operować kilkoletnimi średnimi. Wtedy zmiany konjunkturalne zostaną mniej więcej usunięte i obraz, jaki otrzymamy może być zestawiony z wynikami rozumowania, opartego na teorii równowagi.

---

<sup>1)</sup> Nie wszędzie ma to miejsce. Np. w Stanach Zjednoczonych na spadek cen rolnictwo reagowało zmniejszeniem podaży. (Porównaj E. Wagemann: „Metody walki z kryzysem“. Warszawa, 1935, str. 75/6).

## Rozdział II

### WYWÓZ ZBÓŻ

§ 1. **Wstęp.** Polska znajduje się na granicy pomiędzy eksporterami, a importerami zbóż. Stan ten nie jest korzystny dla gospodarstwa polskiego, gdyż ceny zbóż kształtują się u nas raz jak w krajach importujących, raz jak w eksportujących, co w dużym stopniu zwiększa ich wahania i uniemożliwia osiągnięcie nawet względnej stabilizacji warunków w rolnictwie. Z powyższych względów nasz eksport zbóż przedstawia się dosyć chaotycznie i uchwycenie jego tendencji rozwojowych napotyka na duże trudności.

Na wywóz zbóż z Polski wpływały trzy zasadnicze czynniki: spożycie wewnętrzne, rodzima produkcja oraz sytuacja na rynku światowym. Zmiany, jakie zaszły w naszym eksporcie zbożowym były wypadkową zmian tych trzech czynników, zmodyfikowaną nieraz znacznie przez posunięcia polityczno-gospodarcze.

§ 2. **Światowy rynek zbożowy.** Udział zbóż w ogólnej konsumpcji odżywczej jest obecnie niższy, aniżeli był przed wojną. Wzrosło natomiast spożycie tłuszczów, cukru, jaj, owoców i jarzyn, zaś konsumpcja mięsa nie zmieniła się prawie zupełnie. Te zmiany w składzie pożywienia można scharakteryzować jako przesunięcie się konsumpcji na niekorzyść wę-

glowodanów, gdyż spodek spożycia zbóż, a także ziemniaków nie został zrównoważony przez wzrost spożycia cukru, owoców i jarzyn. Według obliczeń Niemieckiej Komisji Ankietowej, spadek konsumpcji zbóż wynosi w Niemczech — 11,8% (1926/30 — 1909/13), w Anglii — 9,7% (1924/27—1905/9), a w Stanach Zjednoczonych — 25,2% (1927—1909).<sup>1)</sup>

Popyt na zboża koncentruje się głównie w krajach Europy Zachodniej, Północnej i części Środkowej. Po wojnie możemy tam zaobserwować wzrost uprawy zbóż, co jest wyrazem powszechnej dziś prawie we wszystkich krajach tendencji do usamodzielniania się tak w produkcji przemysłowej, jak i rolniczej. Następstwem tego jest zmniejszenie się popytu na zboże ze strony krajów Europy Zachodniej i Północnej.

Dotyczy to jednak tylko zbóż chlebowych, natomiast spożycie zbóż pastewnych wzrasta i to szybciej aniżeli ich produkcja. Przyczynia się do tego rozwój hodowli w krajach Zachodnio- i Północno-Europejskich. Niedobór zbóż pastewnych zwiększa się więc stale i szybko. Dla jęczmienia np. w ciągu 8 lat prawie się podwoił, dla owsa zmniejszył się nieco w latach 1924-28, poczem wzrósł, przekraczając nieznacznie poziom z lat 1922-24, przy wzroście produkcji o 10%.

Tablica 1 przedstawia zmiany, jakie zaszły w produkcji i zapotrzebowaniu na zboże zagraniczne w głównych krajach importujących. Silny wzrost przywozu pszenicy w latach 1924-28, przy dużo większych zbiorach, niż w latach poprzednich należy w dużej części przypisać przesunięciu konsumpcji na korzyść pszenicy,

<sup>1)</sup> „Der Deutsche Aussenhandel unter der Einwirkung weltwirtschaftlicher Strukturwandlungen. Bearbeitet und herausgegeben vom Institut für Weltwirtschaft und Seeverkehr an der Universität Kiel“. Publikacje Komisji Ankietowej, tom 20. Berlin 1932, str. 19.

a niekorzystać żyta, pod wpływem wysokiej konjunktury przemysłowej. W warunkach „normalnych“ wzrost niedoboru pszenicy, a spadek żyta byłby prawdopodobnie nieco łagodniejszy.

Tablica 1.

R o k	Produkcja i niedobór 4-ch zasadniczych zbóż w krajach Europy Płn. Zach. i Środ. (w milionach q)							
	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	prod.	nied. <sup>1)</sup>	prod.	nied. <sup>1)</sup>	prod.	nied.	prod.	nied.
1922 — 24	225,8	144,1	110,6	16,2	91,5	19,4	187,8	13,0
1924 — 28	248,0	158,7	127,1	10,6	102,0	28,8	209,4	10,7
1930 — 32	275,3	143,4	141,8	10,3	108,8	33,2	206,5	13,6

Po wojnie miał miejsce stopniowy wzrost uprawy wszystkich 4-ch zasadniczych zbóż. Najbardziej równomiernie wzrastają obszary obsiewane pszenicą, (ostatnio spadek w Stanach Zjednoczonych), natomiast zasiewy żyta, jęczmienia i owsa osiągnęły maksimum w r. 1929/30, poczem stopniowo zmniejszają się, jednak stale są jeszcze większe niż w roku 1924. Zbiory wykazują stosunkowo duże wahania, a to skutkiem zmiennych urodzajów, ogólnie jednak mają tendencję do wzrostu.

Obecnie na czoło producentów pszenicy i jęczmienia wysuwają się zdecydowanie kraje zamorskie, a więc U.S.A., Kanada, Argentyna i Australja. Pracują one teraz w większej części na eksport (z wyjątkiem U.S.A.) i wywożą prawie 75% całej swojej produkcji.

Przyczyną tak szybkiego rozwoju uprawy pszenicy w krajach zamorskich jest postęp techniczny. Dzięki wyhodowaniu gatunków pszenicy o specjalnie krótkim

<sup>1)</sup> Wraz z mąką przeliczoną po 75% ziarna.

okresie wegetacji można było zająć pod uprawę obszary w Północnej Kanadzie, które przedtem nie mogły być wykorzystane, zaś przez zastosowanie systemu nawadniania „Dry Farming“ umożliwiono uprawę pszenicy w suchych okolicach Australji i na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Drugim przejawem postępu technicznego jest mechanizacja produkcji zbożowej. Zastosowanie żniwiarko-młocarki, która dopiero umożliwiła najlepsze wykorzystanie traktora, obniżyło tak znacznie koszty uprawy, że nawet przy bardzo niskich cenach produkcja zbóż w krajach zamorskich zupełnie się nie zmniejsza.<sup>1)</sup>

Ważnym czynnikiem na międzynarodowym rynku zbożowym są jeszcze t. zw. stock'i, czyli zapasy zbóż niesprzedanych w ciągu jednego roku gospodarczego. Stock'i mamy w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki, co wiąże się ze specjalną organizacją sprzedaży w tych dwu krajach. Rolnictwo kanadyjskie jest zorganizowane w pewnego rodzaju syndykat sprzedaży „Canadian Wheat Pool“. Syndykat ten dążył do utrzymania możliwie wysokiej ceny pszenicy przez ograniczenie podaży. Stock'i zaczął tworzyć w r. 1926, jednak już w 1929 nie potrafił opanować spadku cen, a nawet groziła mu likwidacja, gdyby nie pomoc rządu. Ogromne składy pszenicy już się wprawdzie nie zwiększają, jednak ciężą stale na rynku i uniemożliwiają jakąkolwiek wyżkę cen.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki stock'i tworzył początkowo handel prywatny, a od r. 1929 nowoutwo-

---

<sup>1)</sup> Porównaj Enqette — Ausschuss op. cit. str. 48 i nast. oraz Warmbold „Gedanken zur Getreidekrise“ aus einem Vortrag bei der Tagung der internationalen Agrargommission am 8 August 1930 in Antwerpen, cytowane u E. Wagemanna: „Struktur und Rhythmus der Weltwirtschaft“, Berlin 1931, str. 334.

rzony „Federal Farm Board“ za pośrednictwem towarzystwa „Grain Stabilisation Corporation“. Do roku 1931 potrafił on utrzymać ceny w U.S.A. na poziomie cokolwiek tylko niższym od cen europejskich, jednak już w 1931 r. musiał zaprzestać zakupów interwencyjnych, tak że całą tę akcję należy ocenić jako zupełnie chybioną. Zarówno „Canadian Wheat Pool“ jak „Grain Stabilisation Corporation“ nie potrafiły zupełnie ustabilizować ceny pszenicy z tej prostej przyczyny, że przy pomocy środków, jakimi rozporządzały jest to wogóle niemożliwe.

Rezultatem akcji waloryzacyjnej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych jest nagromadzenie ogromnych zapasów pszenicy, osiągających w r. 1931 prawie 10% zbiorów światowych. Stanowią one pewnego rodzaju podaż potencjalną, która w każdej chwili może być zmobilizowana i nie dopuścić do jakiegokolwiek zwyżki cen. Stock'i pozostałych zbóż, a więc żyta, jęczmienia i owsa nie mają tak wielkiego znaczenia dla rynku światowego, jak stock'i pszenicy. Niekiedy tylko przekraczają one nieznacznie 1% zbiorów światowych.

Ceny zbóż, osiągnęły najwyższy poziom w latach 1925-28, poczem następuje gwałtowny spadek, który w r. 1931 przybiera tendencję dosyć łagodną. Od roku 1925 obserwujemy więc stały spadek cen pszenicy, zaś spadek cen innych zbóż występuje wyraźnie dopiero w roku 1928. W latach 1924-26 ceny jęczmienia i owsa były blisko dwa razy niższe od cen pszenicy, zaś już w r. 1931-ym zupełnie się z nimi zrównały. Większy spadek cen nastąpiłby zapewne już wcześniej, niż w r. 1929, gdyby nie przeciwdziałały mu Stany Zjednoczone Ameryki i Kanada przez gromadzenie stock'ów, lecz nie byłby zato w następnych latach tak raptowny. Załamanie się akcji waloryzacyjnej w Kanadzie i w

U.S.A. zbiegło się z kryzysem przemysłowym, a więc z dużym spadkiem siły nabywczej ludności nierolniczej. Rezultatem tego był katastrofalny spadek cen w r. 1929-1930.

Światowy rynek zbóż znajdował się więc w ostatnim 12-leciu pod wpływem dwu zasadniczych czynników. Z jednej strony zachwianiu stosunku podaży do popytu musiał towarzyszyć stopniowy i długotrwały spadek cen, ostrzejszy dla zbóż chlebowych, niż pastewnych, z drugiej zaś strony akcja interwencyjna Kanady i Stanów Zjednoczonych oraz wahania konjunktury przemysłowej, uczyniły go bardziej nierównomiernym, a przez to dużo dotkliwszym.

§ 3. Spożycie i produkcja w Polsce. Niezmiernie trudno jest uchwycić właściwe spożycie zbóż. Dane, ogłaszane przez urzędy statystyczne nie są nigdy dokładne, gdyż niemożliwe jest zupełnie ścisłe obliczenie zapasów, jakie stale trzymają na skłędzie młyny i rolnicy.<sup>1)</sup> Poniżej podaję spożycie 4-ch zasadniczych zbóż na głowę ludności w Polsce, obliczone jako 5-letnia średnia ruchoma na podstawie danych G.U.S. (Tablica Nr. 2). Już na pierwszy rzut oka widać, że spożycie zbóż wzrasta. Porównując średnie za lata 1924-28 oraz 1928-32 możemy obliczyć, że wzrost ten wynosi dla pszenicy i żyta mniej więcej 9%, dla jęczmienia 16%, a dla owsa 22%. Po uwzględnieniu przyrostu ludności otrzymujemy odpowiednio dla pszenicy i żyta 17%, dla jęczmienia 25%, a dla owsa 30%. Wi-

---

<sup>1)</sup> Trudności związane ze statystycznym ujęciem spożycia zbóż omawia J. Poniatowski w referacie p. t.: „Produkcja zbożowa a pojemność rynku“. Prace z zakresu polityki zbożowej w Polsce. Poznań, 1934 r.



dzimy więc, że w przeciwieństwie do krajów Europy północno-zachodniej spożycie zbóż w Polsce wzrasta i to znacznie szybciej aniżeli ludność. Tłumaczy się to tem, że w Polsce musi się jeszcze zwiększyć konsumpcja

Tablica 2.

R o k	Spożycie na głowę ludności w kg			
	Pszemica	Żyto	Jęczmień	Owies
1924 — 28	46,4	149,3	30,7	53,5
1925 — 29	46,8	147,3	31,2	56,0
1926 — 30	47,1	163,7	34,6	63,8
1927 — 31	48,8	163,6	35,4	64,5
1928 — 32	50,6	162,9	35,6	65,2
1929 — 33	51,0	159,0	—	—

wszystkich artykułów spożywczych. Zaledwie 6 milionów ludności spożywa dziennie 3.000 kaloryj, która to liczba została uznana za normę żywienia, 16 milionów zadowalnia się normą zaledwie wystarczającą 2.500 kaloryj, zaś 18 milionów ludności spożywa tylko 1.700 kaloryj, a więc głoduje.<sup>1)</sup> W miarę rozwoju gospodarczego Polski musimy się liczyć ze stałym wzrostem konsumpcji środków spożywczych, a więc niewątpliwie i zbóż.

Obserwujemy również stopionwy wzrost zbiorów wszystkich 4-ch zbóż. Jest to rezultatem zwiększania się obszaru ziemi obsiewanej zbożem, nie zaś większej intensywności uprawy i związanej z nią większej wydajności z hektara. Poniżej podaję zasiewy i zbiory

<sup>1)</sup> Mieczysław Grabowski: Zagadnienie zbożowe w Polsce“. Rolnik-Ekonomista, 1931 r. Nr. 18.

Tablica 3.

R o k	Powierzchnia zasiana w tys. ha			
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1924	1278	5197	1097	1953
1925	1296	5770	1104	1948
1926	1314	5687	1113	1972
1927	1360	5764	1118	1982
1928	1290	5341	1156	2038
1929	1427	5798	1258	2192
1930	1646	5895	1234	2187
1931	1819	5772	1272	2172
1932	1726	5646	1207	2220
1933	1694	5790	1185	2203
1934	1746	5639	1177	2190
R o k	Z b i o r y w t y s i ą c a c h q.			
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1924	10193	37565	9495	15395
1925	17384	67406	13007	20930
1926	14281	51824	12142	19409
1927	16627	58871	12759	21390
1928	16117	61102	15272	24977
1929	17925	70098	16598	29531
1930	22405	69581	14639	23476
1931	22649	57026	14757	23095
1932	13464 <sup>1)</sup>	61105	14008	23908
1933	21700	70700	14400	26800
1934	20804	64640	14526	25507

1) Wyjątkowo niski zbiór pszenicy w r. 1932 spowodowała powszechna w całej Polsce choroba rdzy.

zbóż w/g danych G.U.S. (Tabl. 3). Porównyując średnie za lata 1924-28 oraz 1923-34 otrzymujemy przyrost produkcji pszenicy w wysokości 35%, żyta 16%, jęczmienia 15%, a owsa 20%. Widzimy więc, że przyrost produkcji pszenicy przekracza znacznie wzrost jej spożycia, dla żyta są to wielkości prawie jednakowe, natomiast spożycie jęczmienia i owsa wzrasta szybciej, aniżeli ich produkcja. Niewątpliwie więc w ostatnim 12-leciu można zaobserwować ewolucję w kierunku zmniejszenia niedoborów pszenicy oraz nadwyżek eksportowych zbóż pastewnych.

§ 4. Zmiany ilościowe w wywozu. Eksport zbóż z Polski ulega stałym, nieraz bardzo znacznym wahaniom. Jak już zaznaczyliśmy, jest to rezultatem specjalnej pozycji naszego kraju, który w latach urodzajnych posiada nadwyżki na wywóz, zaś w latach nieurodzajnych odczuwa znaczny niedobór zbóż.

Najwięcej wywozimy żyta i jęczmienia, dużo mniej pszenicy, a najmniej owsa i gryki. Z tych nieco chaotycznych cyfr (Tabl. 4) trudno jest się zorientować w zmianach, jakie zaszły w naszym eksporcie zbożowym. Dopiero obliczenie średnich za kilka lat oraz stosunku ilości wywożonych do ogólnej produkcji zbożowej w Polsce, umożliwi ich uchwycenie. Tablica 5 wskazuje nam, że wywóz wszystkich zbóż zwiększył się w ostatnim 12-leciu bardzo znacznie. Zwiększył się również stosunek eksportu do ogólnej produkcji. Zdawałoby się więc, że Polska przesuwana stopniowo od grupy krajów importujących do eksportujących zboża i za jakiś czas stanie się ich stałym eksporterem. Teza ta nie wydaje się jednak słuszną. Eksport zbóż w ostatnich latach jest eksportem sztucznym i nie wiadomo czy w „normalnych“ warunkach mógłby się rozwinąć w ta-

Tablica 4.

R o k	Wywóz zbóż z Polski w tysiącach q				
	Pszenica <sup>1)</sup>	Żyto <sup>1)</sup>	Jęczmień	Owies	Gryka
1924	6	1105	1277	61	192
1925	978	1663	1051	344	84
1926	606	2362	1380	628	266
1927	74	95	640	73	67
1928	23	97	1108	67	60
1929	61	2036	2443	376	131
1930	796	4251	2168	573	161
1931	863	1931	1381	31	51
1932	844	2416	1456	32	52
1933	525	3980	1455	154	23
1934	1011	5865	2652	255	7
1935	1570	5431	2852	890	75

Tablica 5.

R o k	Wywóz zbóż w tysiącach q			
	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1924 — 28	1687	5222	5456	1173
1931 — 35	4813	18623	9796	1362
	Stosunek eksportu do ogólnej produkcji w %			
1924 — 28	2,3	1,9	8,7	1,1
1930 — 34	4,0	5,7	12,6	1,4

<sup>1)</sup> Wraz z mąką, przeliczoną po 75% ziarna.

kich rozmiarach. Nawet jeżeli przyjęlibyśmy założenie zupełnie nierrealne, że elastyczność popytu na zboże równa się 0, to i tak premje wywozowe przez to, że utrzymują ceny w Polsce na wyższym poziomie, niż na rynku światowym, przyczyniają się jeżeli nie do zwiększenia zasiewów, to w każdym razie utrzymują je na sztucznie wysokim poziomie. Jeżeli Polska nie stosowałaby żadnych zarządzeń, mających na celu podniesienie ceny zbóż, to nastąpiłaby napewno silna redukcja zasiewów, a wraz z nią zmniejszyłaby się lub znikła zupełnie nadwyżka produkcji, przeznaczona na eksport. Dlatego zdaje mi się, że wnioskowanie o przyszłości polskiego eksportu zbóż jedynie na podstawie wywozu w ostatnim 12-leciu prowadzi do zupełnie mylnych spostrzeżeń.<sup>1)</sup>

Poniatowski<sup>2)</sup> analizując przyszłość polskiego eksportu zbożowego oparł się na prawie relatywności Thü-nena i obliczył, że wszystkie kraje stale eksportujące zboża mają mniejszą wydajność z hektara, niż kraje importujące. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kraje dowożące są właśnie głów-

---

1) Prof. Lipiński jest zdania, że wywóz zbóż w ostatnich latach tłumaczy się zmniejszeniem się konsumpcji ludności rolniczej. (Wirtschaftskrise und Wirtschaftspolitik Polens. Ost. Europa z sierpnia 1934 r. strona 648). Przytoczone przez nas dane w tablicy 2 wskazują wprawdzie na stały wzrost spożycia zbóż, obliczone są jednak jako 5-letnia średnia ruchoma i kończą się na roku 1933-im. Konjunkturalne obniżenie się konsumpcji zbóż, jakie niewątpliwie musiało w ostatnich latach nastąpić, nie znalazło więc w nich żadnego wyrazu.

2) „Możliwości eksportu zboża z Polski“, Ekonomista, 1929, tom II, str. 53. „Przesłanki geograficzno-społeczne do polityki produkcji w rolnictwie“, Ekonomista, 1930, tom 1, str. 89 oraz cytowany już przez nas referat p. t.: „Produkcja zbóż a pojemność rynku“.

nym rynkiem zbytu dla krajów wywozujących. Polska natomiast pod względem wydajności z hektara znajduje się dokładnie pomiędzy temi grupami; ma niższą wydajność od wszystkich państw importujących, a wyższą od wszystkich eksportujących. W miarę przyrostu ludności i ogólnego rozwoju gospodarczego Polski, spożycie zbóż będzie wzrastać, musi więc wzrastać i ich produkcja. W/g badań Poniatowskiego może się to odbywać jedynie przez zwiększenie intensywności uprawy, gdyż zwiększenie obszaru zasiewów jest już parwie zupełnie niemożliwe. Szczęsem więc Polska będzie musiała podnieść swoją wydajność z hektara i wejdzie do grupy krajów importujących zboża. Niemożliwe jest bowiem, żeby kraj o równowadze obrotu zbożem mógł dzięki intensyfikacji produkcji stać się jego eksporterem.

W polskiej polityce zbożowej można zaobserwować trzy okresy: pierwszy od wojny do roku 1924, drugi — od 1924 do 1929, trzeci zaś trwa od r. 1929 do dnia dzisiejszego. W pierwszym okresie panowała powszechnie reglamentacja wywozu, kraj był wyголоdzony, rolnictwo dopiero się odbudowywało, tak, że warunki w jakich się wtedy odbywał handel zagraniczny zbożem można śmiało określić, jako nienormalne. Dopiero od roku 1924 Polska zjawia się na światowym rynku zbóż jako „wolny“ eksporter, jednak już w r. 1926 rząd znów wprowadził cło wywozowe na pszenicę, a w 1927 — na żyto. Do roku 1929 obawiano się, że Polska ma stały niedobór zbóż i starano się przeciwdziałać nadmiernej zwwyżce cen w imię interesów konsumenta miejskiego. P. Szwalbe, ówczesny kierownik polityki aprowizacyjno-zbożowej, uważał za jedno z najgłówniejszych swych zadań osiągnięcie „względnej stabilizacji gospodarczo usprawiedliwionych cen na zboże, przy możliwym nie-

dopuszczeniu do przywozu zbóż do Polski“.<sup>1)</sup> Dlatego też mieliśmy do czynienia w tym okresie z ciąglem ustanawianiem i znoszeniem ceł wywozowych, przerzucaniem się od ograniczeń wywozu do przywozu, bez planu, zależnie od wymagań chwili. Cechą charakterystyczną tej polityki była jej bezowocność. Dotyczy to głównie okresu 1927-29, kiedy cła wywozowe na zboża chlebne nie wywierały prawie żadnego wpływu na eksport, gdyż i bez nich był on wtedy niemożliwy<sup>2)</sup>). Tablica 6 wskazuje, że w latach 1927-29 ceny pszenicy w Warszawie były wyższe od cen w Liverpoolu, natomiast ceny żyta wprawdzie były niższe od cen berlińskich, jednak różnica ta była zamała, ażeby opłacić obowiązujące wówczas 5-markowe cło importowe w Niemczech. Jedynie wywóz żyta został może nieco zaha-

Tablica 6.

R o k	Ceny giełdowe zbóż w złotych			
	Pszenica		Żyto	
	Warszawa	Liverpool	Warszawa	Berlin
1927	54,3	52,7	43,7	52,8
1928	52,6	48,5	42,6	50,7
1929	45,3	45,0	29,6	40,8

mowany przez cło wywozowe w r. 1927 i 1928, gdyż do utrzymania cen powyżej parytetu eksportowego przyczyniła się w pewnym stopniu akcja gromadzenia re-

<sup>1)</sup> Stanisław Szwalbe: „Państwowa polityka aprowizacyjna w zakresie zbożowym“. Warszawa, 1928, str. 3.

<sup>2)</sup> Porównaj pracę J. Poniatowskiego p. t.: „Wpływ reglamentacji obrotu zbóż chlebowych na ich ceny“. Nakładem Inst. Bad. Konjunkt. Gospod. i Cen. Warszawa, 1929.

zerw zbożowych, prowadzona w owym czasie przez Państwowy Bank Rolny.<sup>1)</sup>

W roku 1929 nastąpił w polskiej polityce zbożowej zasadniczy zwrot. Zamiast dotychczasowych ceł wywozowych wprowadzono zwrot ceł przy wywozie, a właściwie premje eksportowe; okazało się bowiem, że jedynie przez usunięcie z rynku nadwyżek zbaża można nie dopuścić do dalszego spadku cen wewnątrz kraju. Premje wywozowe przyczyniły się rzeczywiście do utrzymania cen wewnętrznych na poziomie: ceny światowe + premja — koszty transportu, a nieraz nawet na poziomie wyższym.<sup>2)</sup> Nie ulega natomiast wątpliwości, że z drugiej strony przeciwdziałają one w dużym stopniu zmniejszaniu się powierzchni uprawy i przez to zwiększają nacisk rolnictwa w kierunku eksportu. Nasz wywóz pszenicy, jęczmienia (pastewnego) i owsa stanowi zbyt mały procent wywozu światowego, ażeby sztuczne jego forsowanie mogło wpłynąć ujemnie na poziom cen światowych, jednak co do żyta, to z pewnością premje wywozowe przyczyniły się w pewnym stopniu do ich obniżenia.<sup>3)</sup>

Przytoczone powyżej rozumowania Poniatowskiego oraz rzut oka na naszą politykę zbożową utwierdza nas w przekonaniu, że zwiększenie eksportu zbóż z Polski,

---

1) Na tworzenie rezerw wydał Skarb Państwa za pośrednictwem P. B. R. w r. 1927 ponad 12,5 mil. zł., w 1928 — ponad 33 mil. zł., w r. 1929 — 28 milj. zł. (Sprawozdanie z działalności Państwowego Banku Rolnego za rok 1927, 28 i 29).

2) Porównaj Stefan Preibisz: „Wpływ polityki zbożowej na ceny i produkcję zbożową w Polsce w latach 1929/30 — 1933/34. „Prace z zakresu polityki zbożowej w Polsce“. Poznań, 1934.

3) W latach 1930/32 wywóz pszenicy z Polski stanowił 0,32% wywozu światowego, wywóz jęczmienia 4,73%, owsa 1,40%, natomiast żyta 15,6. Obliczono na podstawie danych G. U. S. (Rocznik Handlu Zagranicznego) i M. I. R. (Annuaire Int. de Stat Agricole).



jakie nastąpiło w ostatnich latach, nie jest przejawem jakiegś naturalnej ewolucji, a jedynie zjawiskiem przejściowym, wywołanem sztucznie.

Zmiany, jakie zaszły w stosunku eksportu poszczególnych gatunków do całego wywozu zbóż nie wykazują żadnej prawidłowości. Jedynie w latach 1927-29 zmniejszył się znacznie udział pszenicy i żyta na korzyść pozostałych, a zwłaszcza jęczmienia. Ciekawe natomiast są zmiany stosunku eksportu mąki, (żytniej i pszennej), a więc towaru już przetworzonego do eksportu zbóż, (żyta i pszenicy), czyli surowca. (Tabl. 7). Udział mąki wzrasta stopniowo do roku 1928, kiedy osiąga poziom 22,7%, później następuje gwałtowny spadek, zaś w r. 1931 znowuż wzrost na 40,6%. W ostatnim roku udział eksportu mąki wynosi 33,7% i jest przeszło 10-krotnie wyższy niż w r. 1924. Duże wahania, jakie tu miały miejsce, są głównie rezultatem specjalnej polityki zbożowej. Do roku 1929 zmiany w kierunku samej polityki, a od tego czasu zmiany w wysokości zwrotu ceł od mąki i zbóż wywoływały w jednych latach wzrost eksportu mąki kosztem eksportu zbóż w innych natomiast zjawisko odwrotne. Ogólnie jednak wzrost udziału mąki zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Tablica 7.

Stosunek eksportu mąki, do eksportu zbóż w %%												
Rok	1924	1925	1926	1937	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
%%	3,2	3,5	5,7	8,5	22,7	2,7	15,6	40,6	10,6	7,4	21,6	33,7

§ 5. Zmiany w strukturze geograficznej wywozu. Zmiany, jakie zachodzą w rozdziale naszego wywozu zbóż pomiędzy poszczególne kraje lub grupy krajów, są w dużym stopniu zależne od rozmia-

rów całego eksportu zbóż. Widać to wyraźnie przy wywozie pszenicy i żyta w latach 1927/28 i 29. W tym

Tablica 8 :

Udział ważniejszych grup kraju w ogólnym eksporcie zbóż z Polski w %									
Rok	Pszenica		Ż y t o			Jęczmień		Owies	
	Płn.Z. a)	Śr. b)	Płn.Z.	Śr.	Płn. c)	Płn.Z.	Śr.	Płn.Z.	Śr.
1924	—	96,2	37,4	32,8	21,4	25,6	37,0	—	—
1925	50,6	29,8	22,0	51,8	15,7	39,3	51,8	25,2	72,6
1926	58,8	23,0	24,3	17,0	32,9	48,6	33,1	32,7	53,1
1927	—	80,3	4,5	91,6	3,4	62,0	20,2	30,8	58,9
1928	—	96,1	—	97,5	—	61,5	26,4	—	—
1929	—	92,7	21,0	32,6	33,6	62,9	15,4	38,0	38,2
1930	29,1	63,2	45,7	25,9	20,8	67,1	19,5	42,5	33,9
1931	20,4	67,7	36,3	56,5	—	69,4	21,4	—	100,0
1932	39,7	60,3	55,0	38,5	4,9	83,2	11,6	—	100,0
1933	36,8	62,5	39,1	34,4	15,7	80,8	14,3	31,3	52,8
1934 <sup>1)</sup>	27,8	71,2	30,6	17,0	6,0	83,3	2,8	71,7	17,0
1935	73,3	10,2	22,9	39,0	5,4	92,8	1,5	57,1	6,3

czasie głównym odbiorcą tych zbóż były Niemcy, natomiast kiedy Polska miała duże nadwyżki na eksport, to dopiero wtedy zjawiały się jako odbiorcy kraje Północno-Zachodnie.

W eksporcie pszenicy zmniejszył się udział krajów

a) Anglja, Belgja, Holandja, Danja.

b) Niemcy, Czechosłowacja, Austrja.

c) Kraje Skandynawskie i Bałtyckie.

<sup>1)</sup> W r. 1934 wywieziono do Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady 1,9 milj. q. żyta, co stanowi 42,7% całego wywozu.

Europy Północno-Zachodniej na korzyść Europy Środkowej, zniknął bowiem zupełnie wywóz do Anglii<sup>1)</sup>). Na wysokim poziomie utrzymuje się wywóz pszenicy do Niemiec. W eksporcie żyta wzrasta natomiast udział krajów Europy Zachodniej. Wyraźne przesunięcie można jedynie zaobserwować w strukturze geograficznej wywozu jęczmienia. Eksport do krajów Europy Północno-Zachodniej stanowił w 1924 r. 25,6% całego polskiego wywozu jęczmienia i wzrastał równomiernie osiągając w r. 1934 83,3%. Natomiast udział Europy Środkowej zmniejszył się w tym samym czasie z 37,0% na 2,8%, głównie wskutek zaniechania eksportu do Czechosłowacji i Austrii. Z pozostałych rynków zbytu jedynie kraje Skandynawskie i Bałtyckie posiadają dla nas pewne znaczenie, zwłaszcza dla żyta. Wahania eksportu do tych krajów są jednak bardzo duże i nie można uchwycić żadnych zmian o charakterze bardziej długotrwałym. Należy wogóle pamiętać, że taki czy inny podział podaży zboża pomiędzy poszczególne rynki odbiorcze zależy od relacji cen, pomiędzy temi rynkami, te zaś kształtują się pod większym, aniżeli ceny innych towarów, wpływem czynników niegospodarczych. Dlatego tylko możliwe są tak raptowne zmiany w strukturze geograficznej eksportu zbóż. Zmiany te mogą być jednak przypadkowe i nie muszą być odzwierciedleniem jakichś zmian strukturalnych tak gospodarstwa kraju importującego, jak i eksportującego.

---

<sup>1)</sup> W r. 1925 wywieźliśmy do Anglii 323.000 pszenicy, w 1926 — 236.000 q, a w roku 1933 — zaledwie 5.000 q.

## Rozdział III

### EKSPORT PRODUKTÓW HODOWLANYCH

§ 1. Wstęp. Po wojnie obserwujemy na całym świecie rozwój hodowli trzody chlewnej oraz spadek pogłowia bydła rogatego. W r. 1921/25 ilość trzody chlewnej obliczano na 123 miliony sztuk, zaś w r. 1928 -- na 132 miliony. Odpowiednie cyfry dla bydła rogatego wynoszą 225 milionów w roku 1925 i 218 milionów w 1928 r. W tym samym czasie wzrósł udział Europy Zachodniej i Środkowej z 32,4% pogłowia bydła rogatego na całym świecie do 35,9%, zaś w hodowli nierogacizny z 34,0% na 41,3%.

Największym bezsprzecznie importerem mięsa i nabiału jest Anglja. W latach 1925/29 angielski import produktów wieprzowych stanowił 84,8%, import wołowiny 89,6%, a masła 73,1% wywozu światowego<sup>1)</sup>. W Anglji można jedynie zaobserwować nieznaczny przyrost ilości nierogacizny, większy aniżeli przyrost ludności, oraz równy przyrostowi ludności wzrost pogłowia bydła

---

<sup>1)</sup> Obliczone na podstawie danych Niemieckiej Komisji Ankietowej. Der Deutsche Aussenhandel i t. d., op. cit., str. 36.

rogatego.<sup>1)</sup> Pozatem angielski rynek produktów hodowlanych nie wykazuje po wojnie dużych zmian. Następuje jedynie specjalizacja poszczególnych krajów w dostawie odpowiednich artykułów. Mięsa mrożonego dostarcza głównie Ameryka Południowa i Australia, podczas gdy świeże mięso pochodzi z północno europejskich krajów hodowlanych. W dostawie masła z trudnością na pierwszym miejscu utrzymuje się Danja, Szwajcaria, Holandia i Belgja, walcząc z konkurencją Nowej Zelandji.<sup>2)</sup>

§ 2. Stan hodowli w Polsce. Stan hodowli zależy w dużym stopniu od wielkości gospodarstw rolnych. Typowym gospodarstwem hodowlanym jest gospodarstwo średniej wielkości do 50 ha, natomiast gospodarstwa folwarczne specjalizują się głównie w produkcji zbożowej. W Polsce produkcja zbóż w gospodarstwach folwarcznych wynosi mniej więcej 1/6 produkcji gospodarstw włościńskich, natomiast ilość inwentarza żywego w mniejszych gospodarstwach jest przeszło 10 razy większa, aniżeli większej własności rolnej.<sup>3)</sup> Z drugiej jednak strony jakość inwentarza jest daleko wyższa w większych racjonalnie urządzonych folwar-  
kach.

Tablica 9 przedstawia stan pogłowia oraz ubój koni, bydła rogatego i trzody chlewnej. Spisy inwenta-

---

<sup>1)</sup> W r. 1925/29 na głowę ludności przypadało w Anglii 8 sztuk nierogacizny i 25 bydła, zaś w latach 1928—9 nierogacizny i również 25 sztuk bydła (Der Deutsche Aussenhandel, str. 33/4).

<sup>2)</sup> Obraz międzynarodowego handlu produktami hodowli oraz zmian, jakie w nim zaszły w ostatnich kilkadziesiąt latach daje prof. Kurt Ritter w art. p. t.: „Międzynarodowy handel produktami hodowli trzody chlewnej“. „Rolnictwo“ — listopad i grudzień 1929 r.

<sup>3)</sup> Dr. Stanisław Antoniewski: „Zainteresowanie różnych typów warsztatów rolnych w poziomie cen zbożowych“. Pracę z zakresu polityki zbożowej w Polsce.

rza żywego w Polsce były dokonywane początkowo nie-regularnie, tak, że dokładne dane posiadamy dopiero od r. 1927. Statystyka uboju prowadzona była natomiast już w całym ostatnim 12-leciu. Jednak z tych danych, które posiadamy, można się już zorientować, że ilość koni i bydła wzrasta do roku 1931, poczem stopniowo się zmniejsza, zaś wysokość pogłowia trzody chlewnej

Tablica 91)

Stan pogłowia i ubój zwierząt gospodarskich w tysiącach sztuk						
Rok	K o n i e		B y d ł o		T r z o d a	
	Pogłowie	Ubój	Pogłowie	Ubój	Pogłowie	Ubój
1921	3280,6	—	7897,4	—	5174,7	—
1924	—	8,4	—	2012,2	—	1749,9
1925	—	10,3	—	2561,6	—	2214,4
1926	—	16,8	—	2678,9	—	2053,3
1927	4126,9	25,1	8601,8	2878,6	6333,5	2435,2
1928	—	18,9	—	3256,4	—	3982,4
1929	4046,7	18,9	9056,7	3365,6	4828,6 <sup>2)</sup>	3759,5
1930	4102,7	19,4	9399,5	3475,1	6047,3	3708,2
1931	4123,5	14,7	9786,4	3796,3	7320,9	5005,5
1932	3940,1	7,8	9460,7	3787,9	5843,7	4645,6
1933	3772,8	7,5	8985,2	3555,4	5752,9	4198,7
1934	3759,8	5,8	9240,0	3183,3	7052,9	4450,0

1) Źródło: Rocznik Statystyczny Polski i Wiadomości Statystyczne.

2) Wyjątkowo niski stan pogłowia trzody chlewnej w roku 1929 był rezultatem gwałtownie szerzącego się pomoru świń w latach 1927—8, a także zdziesiątkowania młodych prosiąt skutkiem silnych mrozów w zimie tegoż roku.

wykazuje dużo większe wahania. Co 4 lata mniej więcej zjawia się raptowny wzrost uboju i spadek pogłowia, zgodnie z zasadą cykliczności hodowli nierogacizny. Równocześnie ze wzrostem ilościowym poprawiła się i jakość inwentarza, co należy przypisać wielkiemu zamięłowaniu naszego rolnictwa do hodowli i wysiłkom organizacyjnym rolniczym.

Na stan inwentarza żywego wpływa w bardzo dużym stopniu stosunek cen produktów hodowlanych do cen zbóż, gdyż jest on wskaźnikiem zmian w rentowności produkcji hodowlanej w stosunku do zbożowej. Wskaźnik stosunku cen zwierząt rzeźnych do cen zbóż obniżył się ze 116 w r. 1926 do 100 w r. 1928. poczem podniósł się do 171 w r. 1930. Najniższy poziom (89) przypada na rok 1932, odkąd można zaobserwować stopniowy wzrost do 108 w r. 1935.<sup>1)</sup> Do roku 1932 rentowność hodowli wzrastała więc w porównaniu z rentownością produkcji zbożowej, gospodarstwa przestawiały się ze zbożowych na hodowlane i wysokość pogłowia podnosiła się. Jednak już w 1931 r. kiedy stosunek cen produktów hodowlanych do cen zbóż zaczął kształtować się dla hodowli coraz niekorzystniej, nastąpił znaczny wzrost uboju i ilość inwentarza żywego stopniowo się zmniejsza. Natomiast w r. 1934 można już zaobserwować wzrost pogłowia bydła rogatego. Co się tyczy trzody chlewnej, to pomimo dużych wahań w jej liczebności, miał również miejsce dość znaczny wzrost pogłowia. Jeżeli weźmiemy lata odpowiadające największej liczebności nierogacizny w poszczególnych cyklach 4-letnich, to przekonamy się, że najwyższy ubój trzech ostatnich cykli wzrasta nawet dość szybko. W r. 1925 ubój wy-

---

<sup>1)</sup> Obliczone na podstawie wskaźników cen Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

nosił 2,2 miliona, w 1928 — 4,0 miliona, w 1931 — 5,0 miliona, a dopiero w 1934 obniżył się do 4,5 miliona sztuk.

Zatem zmiany, jakie zachodzą w liczebności inwentarza, jako podstawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego oraz eksportu produktów hodowlanych, szły do roku 1931 w kierunku zwiększania się pogłowia koni oraz bydła rogatego, poczem nastąpiło załamanie i można już zaobserwować tendencję odwrotną, natomiast liczebność trzody chlewnej, po wyeliminowaniu wahań cyklicznych, dość szybko wzrastała.

§ 3. W y w ó z z w i e r z ą t ژی و ی چ ل. Zwierzęta są traktowane w hodowli bądź jako produkt, bądź jako kapitał, przy pomocy którego wytwarza się dopiero inne produkty, jak nabiał i jaja. Zwierzęta jako produkt, a więc przeznaczone na rzeź można traktować jako surowiec, który dopiero przetwarza się na towar bardziej uszlachetniony, jak mięso, bekony, wędliny i t. p. W miarę uprzemysławiania jakiegoś kraju eksport surowca powinien się kurczyć, ustępując miejsca eksportowi produktów gotowych. Wywóz zwierząt żywych wskazuje więc na niedostateczny rozwój rzeźni i fabryk przetworów mięsnych. Osobną pozycję stanowi eksport koni roboczych, które muszą być uważane za końcowy produkt hodowli.

Największą pozycję w naszym wywozie żywych zwierząt stanowi trzoda chlewna. W tablicy 10 największe liczby widzimy wprawdzie w rubryce drobiu i ptactwa, dane te jednak trudno porównywać z danymi wywozu innych zwierząt, ze względu na to, że oparte są one na sobie jedynie właściwych jednostkach miary. Natomiast, jeżeli chodzi o stosunek eksportu ptactwa do wywozu wszystkich zwierząt żywych mierzonego w złotych, a nie w sztukach, to jedynie w roku 1933 wynosi



on 21,5%, w pozostałych zaś latach waha się od 5—10%, podczas gdy udział trzody chlewnej nigdy prawie nie spadł poniżej 60%.

Tablica 10

Eksport zwierząt gospodarskich w tysiącach sztuk				
R o k	Konie	Bydł. rog.	Trzoda chlewna	Drób i ptactwo
1924	0,9	39,3	410,3	497,2
1925	33,1	116,7	870,7	1294,5
1926	48,7	53,6	593,7	1911,2
1927	21,8	6,3	771,4	1604,5
1928	14,2	3,3	1279,0	1716,8
1929	21,1	29,4	860,0	1932,3
1930	51,2	40,5	720,9	1939,7
1931	60,8	21,0	374,0	2602,4
1932	22,3	7,0	192,8	2236,7
1933	17,5	2,3	107,0	1837,6
1934	14,6	6,7	154,6	1643,3
1935	7,9	15,0	150,8	1401,1

Eksport koni osiągnął najwyższy poziom w roku 1926 i 1931, eksport bydła w 1925 i 1930, natomiast eksport trzody chlewnej wzrasta dość równomiernie do roku 1928, poczem tak samo równomiernie się zmniejsza. Dopiero w ostatnich dwóch latach można zaobserwować ponowny wzrost.

Obecnie wywozimy głównie konie na rzeź, natomiast eksport koni roboczych, kierowany przeważnie do Włoch i Danji, odbywa się w dużo mniejszych rozmiarach. Wzrost wywozu koni w latach 1930/31 nastąpił naskutek dopuszczenia Polski na rynek francuski, któ-

ry przez blisko osiem lat był dla nas zupełnie zamknięty. Jednak już w roku 1932 miał miejsce gwałtowny spadek popytu na konie rzeźne. Polska musiała się więc przestawić na eksport koni roboczych, co pociągnęło za sobą spadek wywozu. Co się tyczy eksportu bydła rogatego, to spadek jego w ostatnich latach nastąpił głównie wskutek utrudnień importowych w głównych krajach odbiorczych. Wywóz bydła rogatego stanowi tak mały odsetek ubojów,<sup>1)</sup> że nawet stosunkowo dużym wahaniom w eksporcie mogą odpowiadać niewielkie, występujące poza stałą tendencją do wzrostu, zmiany w spożyciu. Natomiast zmniejszaniu się eksportu trzody chlewnej od roku 1929 towarzyszył raptowny, pozacykliczny wzrost uboju, a jak się później przekonamy, od tego właśnie roku datuje się rekordowy wprost rozwój eksportu przetworów mięsnych. Tak więc nastąpiła tutaj jedynie zmiana w stopniu obróbki tego samego towaru, wywożonego poprzednio jako surowiec-trzoda chlewna, a teraz jako produkt gotowy, lub półprodukt-przetwory mięsne.

Głównymi odbiorcami bydła rogatego i trzody chlewnej są Austria i Czechosłowacja. Natomiast wywóz koni kieruje się do większej ilości krajów, z których możemy wydzielić dwie zasadnicze grupy: kraje Europy Północno-Zachodniej<sup>2)</sup> oraz Europy Środkowej.<sup>3)</sup> W rozdziale eksportu koni pomiędzy te dwie grupy krajów zaszły w ostatnim dziesięcioleciu dość poważne zmiany. Mianowicie w r. 1924 — 3/4 wywozu koni szło na rynki środkowo-europejskie, a 1/4 tylko na

---

<sup>1)</sup> Jedynie w roku 1925 wynosił on 4,6%, a pozatem niekiedy tylko przekracza nieznacznie jeden procent ubojów.

<sup>2)</sup> Anglja, Belgja, Holandja, Danja.

<sup>3)</sup> Niemcy, Austria i Czechosłowacja.

północno-zachodnie, zaś w r. 1934 do Europy Środkowej kieruje się niecałe 18%, zaś do Europy Północno-Zachodniej 77%. Jeżeli porównamy lata o największym wywozie a więc 1926 i 1931, to i w tym czasie udział Europy Środkowej zmniejszył się z 50,2% na 28,3%, nato-

Tablica 11.

Rok	Wywóz koni z Polski					
	Ogółem w tys. szt.	Północno-Zachod.		Środkowe		Inne
		w tys. szt.	%%	w tys. szt.	%%	%%
1924	0,9	0,2	22,8	0,7	77,2	—
1925	33,1	7,5	22,8	17,3	52,3	24,9
1926	48,7	16,2	33,2	24,4	50,2	16,6
1927	21,8	6,5	29,7	10,5	48,1	22,2
1928	14,2	5,9	46,1	6,5	41,9	12,0
1929	21,1	8,3	39,2	12,0	56,9	3,9
1930	51,2	26,4	51,5	22,1	43,1	5,4
1931	60,8	37,3	61,3	17,2	28,3	10,4
1932	22,3	7,2	32,3	8,6	38,5	29,2
1933	17,5	10,6	61,5	3,6	20,7	17,8
1934	14,6	11,2	77,0	2,6	17,8	5,2
1935	7,9	.	.	.	.	.

miast udział Europy Północno-Zachodniej wzrósł z 33,2% na 61,3%. Ilościowo wywóz do Europy Środkowej utrzymuje się mniej więcej na niezmiennym poziomie. W latach 1924/1928 wywieźliśmy tam 59,4 tysięcy, zaś w 1930/34 — 54 tysiące koni. Natomiast cały 40%-owy przyrost wywozu koni, jaki obserwujemy w latach 1930/34 w porównaniu z latami 1924/28, kierował się głównie do Europy Północno-Zachodniej, zwiększając wy

wóz na tamte rynki przeszło dwukrotnie. Stąd też pochodzi spadek udziału Europy Środkowej przy niezmiennym wywozie absolutnym.

TABLICA 12

Rok	Ogółem w tys. sztuk	Wywóz bydła rogatego								
		Austria		Czechosłowacja		Niemcy		Inne	Europa płd. wsch.	
		w tys. szt.	%	w tys. szt.	%	w tys. szt.	%	%	w tys. szt.	%
1924	39,3	1,4	3,5	37,0	94,3	0,8	2,0	—	—	—
1925	116,7	10,7	9,2	103,8	88,9	1,6	1,4	—	—	—
1926	53,6	19,6	36,6	28,4	53,1	2,8	5,3	3,4	0,9	1,6
1927	6,3	1,0	15,6	1,5	23,3	3,1	49,4	—	0,7	11,7
1928	3,3	0,3	8,5	0,2	6,5	2,6	78,5	—	—	—
1929	29,4	0,2	0,7	26,4	89,5	2,7	9,2	—	0,2	0,6
1930	40,5	0,9	2,3	28,6	70,6	3,8	9,4	0,2	7,1	17,5
1931	21,0	0,8	3,8	7,5	36,0	4,2	19,8	4,0	7,6	36,4
1932	7,0	—	—	0,2	2,5	2,9	41,2	1,3	3,9	55,0
1933	2,3	0,2	6,5	—	—	1,3	54,7	—	0,9	38,8
1934	6,7	1,0	14,3	—	—	0,8	11,8	0,1	4,9	73,8
1935	15,0	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Eksport bydła rogatego kierował się do r. 1930 prawie wyłącznie do Europy Środkowej, a więc do Niemiec, Czechosłowacji i Austrii. Do Niemiec wywoziliśmy ilości stosunkowo niewielkie, jednak wykazujące bardzo nieznaczne wahania, natomiast reszta (większa lub mniejsza zależnie od ogólnych rozmiarów eksportu), lokowana była w Austrii i Czechosłowacji. W ostatnich latach eksport bydła rogatego odbywa się w bardzo małych ilościach, przyczem wywóz do Austrii i Czechosłowacji zniknął prawie zupełnie, a zato zaczęliśmy wy-

wozic bydło do Włoch.<sup>1)</sup> Nieznaczny wywóz do Niemiec, utrzymujący się na wyższym poziomie aniżeli w r. 1924, stanowił w 1933 r. przeszło połowę ogólnego wywozu bydła rogatego. Wogóle spadkowi ogólnego eksportu bydła towarzyszy wzrost udziału Niemiec, jako rynku odbiorczego, a spadek udziału innych krajów, głównie Czechosłowacji. Dopiero w ostatnich latach zwiększył się wywóz bydła, głównie naskutek wzrostu eksportu do Europy Płdn. Wschodniej, której udział podniósł się w 1934 r. do blisko 3/4 całego eksportu.

Trzodę chlewną wywozimy w całości do Europy Środkowej, a w największych ilościach do Austrii. Do roku 1928 wywóz do Austrii stale się zwiększa, lecz wolniej, aniżeli cały wywóz nierogaczyny z Polski, przez co udział Austrii w ogólnym eksporcie naszej trzody chlewnej zmniejszył się z blisko 80% w roku 1925 na 42% w roku 1929. W tym samym czasie obserwujemy bardzo szybki wzrost eksportu do Czechosłowacji, który w roku 1929 stanowi już 56% całego naszego wywozu trzody. Jednak w r. 1931 znaczna podwyżka cła na świnię w Czechosłowacji zahamowała prawie zupełnie import świń z Polski, przez co zmniejszył się też raptownie ogólny wywóz nierogaczyny i wzrósł znacznie udział Austrii. Wprawdzie od r. 1929 przywoziła ona coraz mniej trzody z Polski, jednak po wyrugowaniu nas z rynku czeskiego, wchłaniała prawie cały nasz eksport nierogaczyny. Austrija weszła w drugiej połowie 1932 r. na drogę zdecydowanego protegowania własnej hodowli. W tym czasie wygasły bowiem traktaty handlowe Austrii z Węgrami i Jugosławją, gdzie było zafiksowane niższe cło na trzodę chlewną, z którego na mocy klauzuli

---

1) W 1931 r. — 7293, a w r. 1933 — 883 sztuki. W r. 1932 wywoziliśmy również bydło do Grecji (1895 szt.) i Rumunii (1403 szt.)

największego uprzywilejowania korzystała również Polska. W 1932 r. uzyskaliśmy kontyngent przywozowy w wysokości 1930 szt. świń tygodniowo, który wprawdzie później powiększany, był jednak zbyt mały, ażeby nasz eksport żywej trzody mógł się utrzymać na poziomie z r. 1931. W roku 1933 przyszły jeszcze dalsze utrudnienia importu świń z Polski, tak, że nasz eksport nierogacizny do Austrii został zredukowany do 84 tysięcy sztuk. Powyższe trudności w lokowaniu nadwyżek trzody chlewnej skłoniły rząd do dalszego forsowania eksportu przetworów mięsnych (patrz § 5). W ostatnich latach można jednak znów zaobserwować wzrost wywozu trzody do Austrii.

TABLICA 13

Wywóz trzody chlewnej							
Rok	Ogółem w tys. sztuk	Austria		Czechosłowacja		Niemcy	
		w tys. sztuk	%	w tys. sztuk	%	w tys. sztuk	%
1924	410,3	268,3	65,4	141,3	34,4	0,7	0,2
1925	870,7	687,4	78,9	181,3	20,8	2,0	0,3
1926	593,7	403,6	68,0	183,8	30,9	4,7	0,8
1927	771,4	352,7	45,7	416,8	54,1	1,6	0,2
1928	1279,0	613,8	48,0	657,0	51,4	8,0	0,6
1929	960,0	403,8	42,1	539,4	56,2	16,3	1,7
1930	720,9	342,0	47,4	363,3	50,4	14,9	2,1
1931	374,0	318,9	85,3	25,6	6,8	19,1	5,1
1932	192,8	158,4	83,0	15,6	8,2	12,5	6,5
1933	107,0	84,4	78,9	2,0	1,9	16,2	15,1
1934	154,6	112,9	73,0	10,0	6,5	19,7	12,7
1935	150,8	.	.	.	.	.	.

Wywóz do Niemiec nie ma dla nas takiego znaczenia, jak wywóz do Czechosłowacji i do Austrii, wyraż-

nie jednak wzrasta. Pomimo to, że są to ilości jeszcze bardzo niewielkie, w ostatnim roku udział Niemiec w eksporcie trzody z Polski dosięga 13%. Jeżeli porównamy średnie za lata 1924/28 oraz 1930/34, to okazuje się, że wzrost eksportu do Niemiec wynosił zgórá 385%, przy spadku całego wywozu trzody chlewnej przeszło o 80%.

§ 4. Wywóz mięsa. Wywóz mięsa wykazuje wyraźną tendencję zniżkową. Wprawdzie jeszcze w r. 1931 wywieziono przeszło trzykrotnie większe ilości, aniżeli w roku 1924, jednak maksimum wywozu przypada na lata 1925 i 1926, przyczem wywóz ostatnich pięciu lat jest cztery razy mniejszy aniżeli wywóz z lat 1924/28. Spadek wywozu dotyczy tak mięsa wołowego,

Tablica Nr. 14

Wywóz mięsa						
Rok	Ogółem w tys. q	Wołow. i ciel.		Wieprzowina		Inne w tys. q
		w tys. q	%	w tys. q	%	
1924	78,0	.	.	.	.	.
1925	347,9	.	.	.	.	.
1926	338,8	143,6	42,4	174,7	51,6	20,5
1927	268,7	73,5	27,4	173,6	64,6	21,6
1928	276,4	59,9	21,7	211,5	76,5	5,2
1929	166,4	58,5	35,1	99,1	59,5	8,9
1930	198,5	106,3	53,6	77,3	38,9	14,9
1931	242,9	97,3	40,0	121,4	50,0	24,3
1932	42,4	20,0	47,3	13,5	31,9	8,9
1933	37,5	12,8	34,2	14,5	38,5	10,2
1934	34,5	9,5	27,7	14,3	41,5	10,7
1935	65,0	9,5	14,6	39,7	61,1	15,8

jak i wieprzowiny, w nieco większym jednak stopniu tej ostatniej. Porównywając średnie za lata 1926/30 i

1931/35 otrzymujemy spadek eksportu mięsa wołowego i cielęcego w wysokości około 66%, zaś wieprzowiny 73%.

Wahania wywozu wołowiny nie są tak znaczne, jak przy mięsie wieprzowem i mniej więcej odpowiadają wahaniom eksportu żywego bydła rogatego. Wyrażna jest jedynie tendencja do zmniejszania się wywozu wołowiny, co przy stałym wzroście uboju wskazuje na wzrost konsumpcji wewnętrznej. Natomiast co się tyczy wywozu mięsa wieprzowego, to zmiany jego odpowiadają dokładnie zmianom wielkości uboju, są więc rezultatem cyklicznych wahań w hodowli trzody chlewnej. Maksima eksportu przypadają na lata 1928, 1931 i należy się spodziewać na 1925, dla którego to roku nie rozporządzamy jeszcze oddzielnymi cyframi dla wieprzowiny. Jedynie w 1934 r. nie nastąpił wzrost wywozu. Miał on dopiero miejsce w r. 1935. Jednak poza wahaniami, pochodzącymi z cykliczności hodowli trzody, występuje wyraźna tendencja do zmniejszania się wywozu.

Zależnie od tych zmian kształtował się stosunek eksportu poszczególnych gatunków do całego wywozu mięsa. Wolniejszemu spadkowi wywozu wołowiny i cielęciny aniżeli wieprzowiny odpowiada wzrost udziału tych pierwszych. Wzrósł również udział innych mięs, a więc baraniny i koniny, które, aczkolwiek wywożone w bardzo niewielkich ilościach, nie biorą udziału w ogólnej tendencji spadkowej wywozu i przez to stanowią obecnie blisko  $\frac{1}{4}$  naszego eksportu mięsa.

Jako odbiorcy polskiego eksportu mięsa występują obecnie głównie Austria i Francja, natomiast w latach 1924/25 gros naszego wywozu kierowało się do Niemiec, udział Austrii wynosił 27%, a do Francji nie wywoziliśmy mięsa zupełnie. W następnych latach jednak, na skutek wojny celnej, eksport do Niemiec nagle zamie-



ra, wzrasta natomiast szybko wywóz do Austrii oraz do Anglii, która w r. 1926 odbiera blisko 1/5 całego naszego wywozu. Eksport ten był jednak zjawiskiem przejściowym, spowodowanym dużym naciskiem hodowców polskich w kierunku wywozu, po zamknięciu granicy niemieckiej. Obecnie do Anglii mięsa nie wywozimy. Eksport do Austrii osiągnął maksimum w r. 1928, poczem stopniowo się zmniejsza, jednak stanowi obecnie jeszcze ponad 60% całego naszego wywozu. Dopiero od r. 1928 wywozimy mięso do Francji, jednak już w dwa lata później wywóz ten osiąga sumę 24,3 tysiąca q. W ostatnich latach zmniejszył się wprawdzie bardzo znacznie, głównie naskutek niekorzystnej dla Polski francuskiej polityki kontygentowej, udział Francji wzrastał jednak w dalszym ciągu i osiągnął w roku 1932 przeszło 20%. Wywóz do Czechosłowacji wykazuje znaczne wahania i chociaż w niektórych latach wywoziliśmy tam ilości dość duże, to jednak znaczenie Czechosłowacji, jako rynku zbytu dla wywozu mięsa musi być właśnie naskutek tych wahań, oraz dużych utrudnień importowych, stosunkowo niewielkie. W roku 1933 nie wywoziliśmy mięsa do Czechosłowacji zupełnie. Obecnie wywozimy dość duże ilości do Belgii, czemu w głównej mierze należy przypisać wzrost ogólnego eksportu mięsa, jaki miał miejsce w r. 1935.

Chociaż zmiany w wywozie mięsa do poszczególnych krajów przedstawiają się dosyć chaotycznie, to jednak można zaobserwować dość wyraźne przesunięcie w rozdziale tego eksportu pomiędzy grupy krajów. W roku 1924 jedynym odbiorcą były kraje Europy Środkowej i wchłaniały 99,9% polskiego eksportu mięsa, natomiast później zaczynamy je wywozić i do innych krajów, tak, że w roku 1934, udział Europy Środkowej wynosi już tylko 69,3%. Są to zmiany, które mogliśmy już

Tablica 15.

Wzówóz mięsa świeżego, solonego i suszonego							
Rok	Ogółem	Anglia	Austria	Czech.	Niemcy	Francja	Inne
	w tysiącach quintali						
1924	78,0	0,1	21,1	3,1	53,6	—	0,1
1925	347,9	1,8	89,4	29,2	226,3	—	1,3
1926	338,8	84,1	147,6	93,5	9,3	—	4,2
1927	268,7	47,7	189,2	23,7	3,6	—	4,4
1928	276,4	54,1	208,7	8,3	0,9	0,3	4,1
1929	166,4	20,1	125,7	9,0	0,7	3,6	7,3
1930	198,5	0,3	155,9	21,7	1,4	8,1	11,0
1931	242,9	0,9	152,0	53,3	1,1	24,3	11,3
1932	42,4	—	32,3	0,8	0,1	6,3	2,9
1933	37,5	—	23,7	—	—	7,7	6,2
1934	34,5	0,4	23,9	—	—	5,3	4,9
%							
1924	100,0	0,1	27,1	4,0	68,8	—	—
1925	100,0	0,5	25,7	8,4	65,0	—	0,4
1926	100,0	24,8	43,6	27,6	2,7	—	1,3
1927	100,0	17,8	70,4	8,8	1,4	—	1,6
1928	100,0	19,6	75,5	3,0	0,3	0,1	1,5
1929	100,0	12,1	75,6	5,4	0,4	2,2	4,3
1930	100,0	0,2	78,6	10,9	0,7	4,1	5,5
1931	100,0	0,4	61,5	21,9	0,5	10,0	4,7
1932	100,0	—	76,1	1,9	0,2	14,9	6,9
1933	100,0	—	63,1	—	—	20,4	16,5
1934	100,0	1,2	69,3	—	—	15,5	14,2

zaobserwować przy eksporcie koni i bydła rogatego, a w mniejszym dużo stopniu przy wywozie trzody chlewnej. Wskazują one na coraz ściślejsze zespalenie się Polski z krajami Europy Zachodniej i stopniową zmianę oblicza naszego handlu zagranicznego z regionalnej wymiany w obrębie Europy Środkowej na handel światowy w całym tego słowa znaczeniu.

§ 5. Przetwory mięsne. Jedną może z najbardziej widocznych zmian strukturalnych naszego eksportu hodowlanego jest rekordowy wprost rozwój wywozu przetworów mięsnych. Chodzi tu głównie o bekon, a poczęści także o wędliny i szynki. Jeszcze w roku 1926 Polska nie wywoziła bekonów zupełnie, a szynki i wędlin, niewiele więcej jak dwa tys. q. W następnych latach obserwujemy stały wzrost wywozu zarówno bekonów jak szynki i wędlin aż do roku 1932, kiedy to wywóz tych pierwszych osiąga 536 tysięcy q., a drugich około 78 tysięcy q. Inne przetwory mięsne nie grają w naszym wywozie żadnej prawie roli i udział ich w eksporcie wszystkich przetworów, poza rokiem 1927, niekiedy tylko przekracza nieznacznie 1%. Jeżeli porównamy statystykę wywozu przetworów mięsnych ze statystyką wywozu trzody chlewnej, to łatwo zaobserwować, że początek tego, tak niezmiernie szybkiego wzrostu wywozu przetworów przypada na r. 1929, ten sam, od którego datuje się spadek wywozu trzody (p. tabl. 13). Niewątpliwie nastąpiła tu więc zmiana w stopniu obróbki tego samego towaru. Początkowo wywoziliśmy trzodę chlewną w stanie żywym, obecnie zaś pod postacią bekonów, wędlin i szynki. W ostatnich latach rozwinął się w Polsce bardzo szybko przemysł bekonowy, pracujący głównie na eksport, gdyż w kraju bekon spożywany jest w bardzo niewielkich ilościach. Jako rynek zbytu występuje prawie wyłącznie Anglja i chociaż chłonność tego rynku stale się zwiększała,<sup>1)</sup> to jednak zdobycie Anglji dla naszego eksportu hodowlanego należy przypisać głównie większej zdolności konkurencyjnej. W roku 1932 import bekonów z Polski stanowił 10%, w roku

---

<sup>1)</sup> Marjan Rudziński: „Reagraryzacja i planowa gospodarka w Anglji“. „Rolnictwo“. Listopad 1933 r., str. 38.

1935 już tylko 5,8% całego importu bekonów do Anglii, podczas gdy w roku 1927 udział nasz wynosił zaledwie 1,4%.<sup>1)</sup> Przyczyniła się do tego premja eksportowa, wy-

Tablica 16.

Wywóz przetworów mięsnych							
Rok	Ogółem	bekony	wędł	inne	bekony	wędł.	inne
	w tysiącach q				%%		
1924	0,7	.	.	.	.	.	.
1925	2,1	.	.	.	.	.	.
1926	7,3	—	2,1	5,2	—	28,4	71,6
1927	10,2	6,4	2,3	1,4	63,0	22,9	14,1
1928	9,6	7,1	2,3	0,2	74,1	24,3	1,6
1929	140,0	120,4	17,3	2,3	86,0	12,4	1,6
1930	278,6	243,8	34,5	0,3	87,5	12,4	0,1
1931	610,0	529,1	79,9	1,0	86,7	13,1	0,2
1932	615,1	536,0	77,7	1,4	87,1	12,6	0,3
1933	448,1	400,8	41,6	5,6	89,5	9,3	1,2
1934	.	233,8	27,6	.	.	.	.
1935	.	264,1	31,0	.	.	.	.

płacana jako zwrot cła przy wywozie bekonów, wędlin i szynek, wprowadzona w styczniu 1929 r. w wysokości 15 zł. od 100 kg. a w sierpniu 1930 r., naskutek trudności w zbyciu żywej trzody chlewnej, podwyższona do 25 zł. od 100 kg.

Jeszcze w roku 1924 głównym odbiorcą przetworów mięsnych była Austria, na drugim miejscu znajdowały się Niemcy, a udział Anglii równał się zeru. Jednak już w roku 1926 zjawia się Anglja, jako główny od-

<sup>1)</sup> Import bekonów i szynek do Anglii wynosił w latach 1911/13 — 2891 zaś w latach 1925/27 — 4579. (prof. K. Ritter op. cit. str. 34).

biorca wędlin i szynek i odrazu zajmuje miejsce Austrii, odbierając 77,4% jeszcze niewielkiego wtedy polskiego eksportu przetworów mięsnych. Udział Austrii raptownie zmniejsza się do 18%. Drugim momentem przełomowym jest rok 1929, kiedy to wywóz bekonów wzrósł z 7 tysięcy q. na przeszło 120 tysięcy q, a w następnych dwóch latach przyrost ten przekraczał 100% rocznie. Od tego czasu bekony stanowią blisko 90% naszego eksportu przetworów mięsnych, a że jedynym ich odbiorcą jest Anglja, więc jej udział podniósł się raptownie z 76 na 88%. Ostatnio udział Anglji w imporcie polskich przetworów mięsnych przekracza 99%, pozostali odbiorcy nie mają więc już prawie żadnego znaczenia, zwłaszcza, że wywóz do Austrii i Niemiec zmniejszył się nie tylko w stosunku do wywozu do Anglji, lecz również i w liczbach absolutnych. W latach 1929/33 wywóz przetworów mięsnych do Austrii zmniejszył się o 33%, a do Niemiec o prawie 27% w porównaniu z latami 1924/28.

Anglja jest głównym odbiorcą przetworów mięsnych dla całego świata, nie więc dziwnego, że dopuszczenie naszego eksportu hodowlanego na rynek angielski, wywołało szereg zasadniczych zmian w jego strukturze. Naskutek możliwości zbytu przetworów mięsnych na rynku angielskim, rozwinął się u nas bardzo szybko przemysł bekonowy. Eksport żywej trzody chlewnej gwarantował mu stałą podaż surowca. W niespełna 3 lata tak znacznie zwiększył produkcję i zbył na rynku angielskim, że odbiło się to ujemnie na eksporcie żywej trzody chlewnej.<sup>1)</sup> W roku 1934 łączny eksport beko-

---

1) Jeżeli przeliczymy bekony na sztuki trzody chlewnej i dodamy do wywozu żywych świń, to otrzymamy następujące cyfry dla eksportu nierogacizny:

nów i żywej trzody chlewnej był identyczny z eksportem w roku 1926. Ponieważ jednak eksport żywej trzody odbywał się głównie do Austrii i Czechosłowacji, zaś przetwory mięsne wywozimy do Anglii, więc i tutaj, naskutek zmian w stopniu obróbki towaru, nastąpiło przesunięcie w rynkach zbytu na korzyść Europy Zachodniej, a na niekorzyść Europy Środkowej. Przyszłość pokaże, czy stan taki da się utrzymać i bez premij wywozowych, czy też zmiany te mają charakter sztuczny i są jedynie skutkiem odpowiedniej polityki eksportowej. Obecnie eksport bekonów do Anglii bardzo się zmniejszył naskutek tak zmniejszenia się ogólnego przywozu bekonów do Anglii, jak i zmniejszenia się udziału Polski, głównie na korzyść Kanady.

§ 6. D r ó b, z w i e r z y n a i p t a c t w o d z i k i e b i t e. Wywóz drobiu dopiero w ostatnich latach nabiera dla polskiego rolnictwa pewnego znaczenia, a to dlatego, że może nawet dość słabej jego tendencji do wzrostu towarzyszy ostatnio bardzo silne kurczenie się całego eksportu hodowlanego. Wywóz drobiu w całym ostatnim dwunastoleciu stanowił tak mały odsetek eksportu rolniczego Polski, że śmiało możemy się ograniczyć do potraktowania go bardzo pobieżnie.

Początkowo głównym odbiorcą drobiu i dziczyzny z Polski były Niemcy, a od roku 1928 zjawia się Anglja i Francja, których udział w ogólnym imporcie drobiu z Polski dość szybko wzrasta i obecnie wynosi dla Anglii 4,3%, a dla Francji 12,4%. Możemy więc zauważyć

---

1926 —	594 tys. szt.	1931 —	1369 tys. szt.
1927 —	783 „ „	1932 —	1200 „ „
1928 —	1292 „ „	1933 —	861 „ „
1929 —	1186 „ „	1934 —	594 „ „
1930 —	1178 „ „	1935 —	535 „ „

wzrost zainteresowania Europy Zachodniej i tą dziedziną naszego eksportu rolniczego. Wyrazna ewolucja w kierunku zmniejszania się udziału Niemiec na korzyść Anglii i Francji została nieco zniekształcona przez dość znaczny nawet wywóz drobiu do Austrii w latach 1928/29.

§ 7. Wywóz nabiału. Eksport nabiału z Polski osiąga maksimum w roku 1929, przyczem wzrost w latach poprzednich jest bardziej równomierny, niż spadek w następnych. W latach 1930 i 1931 wywóz na-

Tablica 17.

Wywóz drobiu, zwierzyny i ptactwa								
Rok	Ogółem	Niemcy	Anglia	Francja	Niemcy	Anglia	Francja	Inne
	w tysiącach q				%%			
1924	2,1	1,8	—	—	86,8	—	—	13,2
1925	9,2	8,8	—	—	96,0	—	—	4,0
1926	13,3	13,1	—	—	98,3	—	—	1,7
1927	14,1	13,9	—	—	98,5	—	—	1,5
1928	16,8	11,2	—	0,1	66,7	0,2	0,4	32,7
1929	15,4	12,9	0,1	0,1	84,0	0,7	0,5	14,8
1930	15,1	14,5	0,4	0,1	96,2	2,4	0,5	0,9
1931	18,0	13,3	2,8	1,4	74,0	15,6	7,5	2,9
1932	19,3	9,8	4,8	3,1	50,8	24,7	16,3	8,2
1933	19,2	3,7	10,1	4,3	20,1	52,7	22,5	5,7
1934	18,7	1,3	13,9	2,2	7,0	74,3	12,4	6,3
1935	15,0	.	.	.	.	.	.	.

biału utrzymuje się bowiem jeszcze na dość wysokim poziomie 141 tys. q, natomiast w 1932 spada raptownie do 17 tysięcy q.

Wzrost eksportu w pierwszych 6 latach nastąpił głównie dzięki świetnie rowijającemu się wywozowi

masła. W r. 1924 wywóz masła równał się prawie zeru, a z produktów nabiałowych eksportowaliśmy tylko sery i to w niewielkich ilościach. Już jednak w następnym roku zaczyna Polska wywozić mleko i masło, a eksport serów zwiększył się przeszło czterokrotnie. Wywóz masła wzrasta później bardzo szybko i osiąga w roku 1929 — 151 tys. q. Jednak już w następnym roku daje się odczuć nadprodukcja masła, a to skutkiem bardzo intensywnego przestawiania się rolnictwa polskiego na mleczarstwo oraz gwałtownego spadku zapotrzebowania na masło pod wpływem załamania się konjunktury przemysłowej i bezrobocia. Rezultatem tego był spadek cen i eksportu, złagodzony nieco przez premję wywozową w wysokości 20 zł. od 100 kg. Znaczny spadek nastąpił jednak dopiero w r. 1932, czego przyczyn należy szukać tak wewnątrz kraju, jak i na rynkach odbiorczych. Trzeba więc przedewszystkiem wymienić wzrost konkurencji pomiędzy poszczególnymi mleczarniami naskutek wadliwej organizacji wywozu, zmniejszenie się pogłowia bydła mleczarskiego, wreszcie wzrost spożycia wewnętrznego pod wpływem silnego spadku cen. Z drugiej strony polityka reagraryzacji w Niemczech odbiła się bardzo ujemnie na naszym eksporcie masła, gdyż początkowo zamknięto tam zupełnie granicę dla masła z Polski, a później przyznano nam wprawdzie niewielki kontyngent 15 tys. q, nie mogliśmy go jednak w całości wykorzystać, naskutek cel bojowych, uniemożliwiających nam konkurencję. Dopiero po obniżeniu cła ze 170 RM na 100 RM wywóz nieco się zwiększył. W ostatnich latach wzrósł również znacznie wywóz masła do Anglii, tak że cały eksport masła osiągnął poziom 57 tys. q w r. 1935.

Wywóz serów osiąga maksimum już w r. 1926, potem raptownie się zmniejsza. Drugie maksimum, nieco



niższe przypada na rok 1929, poczem następuje dość szybki spadek wywozu, tak, że w ostatnim roku eksport serów odbywa się już w mniejszych rozmiarach, aniżeli w roku 1924. Raptowny wzrost miał tylko miejsce w r. 1934. W wyniku tych zmian nastąpiło wyraźne przesunięcie w składzie eksportu produktów nabiałowych. O ile na początku interesującego nas 12-letniego okresu eksportu nabiału stanowiły sery, o tyle w ostatnich latach na czoło wywozonych produktów mleczarskich wysunęło się zdecydowanie masło. Natomiast wywóz mleka nigdy nie miał dla nas większego znaczenia.

W rodziale naszego wywozu nabiału pomiędzy poszczególne grupy krajów można było zaobserwować po-

Tablica 18.

Wywóz nabiału								
Rok	Ogółem	Mleko	Masło	Ser i twaróg	Mleko	Masło	Ser i twaróg	Europa środk.
	w tysiącach q				%%			
1924	4,0	—	—	4,0	—	0,4	99,6	99,6
1925	24,1	1,7	5,4	17,0	7,1	22,5	70,4	98,8
1926	97,1	21,4	55,5	20,2	22,0	57,2	20,8	95,7
1927	96,1	6,5	73,8	15,9	6,7	76,7	16,6	90,1
1928	131,8	5,5	109,7	16,6	4,1	83,3	12,6	88,5
1929	178,4	9,9	150,8	17,7	5,6	84,5	9,9	76,7
1930	140,6	4,6	121,2	14,8	3,3	86,2	10,5	68,5
1931	140,7	3,1	124,6	13,1	2,2	88,5	9,3	65,4
1932	16,8	1,0	12,3	3,5	6,1	73,1	20,8	48,8
1933	20,2	1,7	16,1	2,4	8,3	79,6	12,1	93,9
1934	70,7	8,5	44,4	17,8	12,0	62,8	25,2	60,5
1935	60,7	1,0	56,9	2,8	1,6	93,8	4,6	.

wolną, aczkolwiek bardzo wyraźną ewolucję w kierunku zmniejszania się udziału Europy Środkowej. W r.

1924 jeszcze 99,6% całego eksportu odbierały Niemcy, natomiast w roku 1932 udział Niemiec wynosił już tylko 43,9%, a całej Europy Środkowej 48,8%. Jednak w roku 1933 udział Europy Środkowej naskutek wzrostu wywozu do Niemiec oraz raptownego zmniejszenia się eksportu do Belgji i Szwajcarji podniósł się znów do 94%. Wywóz do Austriji i Czechosłowacji zmniejsza się wprawdzie, jednak wolniej, aniżeli cały eksport, stąd też pochodzi wzrost ich udziałów począwszy od roku 1930. Jako inne rynki odbiorcze występują Anglja, Belgja i Szwajcarja, gdzie import nabiału z Polski wzrastał początkowo dość szybko, osiągając w r. 1932—47,6% całego naszego wywozu, jednak w ostatnich latach zniknął prawie zupełnie. Anglja przywiozła największe ilości nabiału z Polski w r. 1929, a Belgja i Szwajcarja w r. 1931. W roku 1934 wywieźliśmy do Anglji blisko 26 tys. q masła, przez co udział jej w ogólnym eksporcie nabiału z Polski podniósł się do blisko 37%.

§ 8. Wywóz jaj. Już w roku 1924 Polska wywoziła znaczne ilości jaj. W dwa lata później wywóz osiągnął prawie 600 tys. q i na tym mniej więcej poziomie utrzymał się do roku 1930, poczem nastąpił spadek eksportu. Wpłynęło na to w pierwszym rządzie zmniejszenie się produkcji jaj oraz wzrost konsumpcji wewnętrznej, naskutek niskich cen. Natomiast wzrost wywozu w latach 1924/26 odpowiada ogólnej tendencji do wzrostu eksportu produktów hodowlanych w tym czasie. Pozatem większych zmian ilościowych wywóz jaj z Polski nie wykazuje.

W rozdziale eksportu jaj pomiędzy poszczególne rynki zbytu możemy zaobserwować wyraźnie zmiany, znane nam już z poprzednich paragrafów. Na pierwszy rzut oka widać (tablica 19), że udział Europy Środko-

wej zmniejszył się bardzo znacznie, bo z 88% w roku 1925 na 16% w r. 1935, wzrósł natomiast udział Europy Południowo-Zachodniej z 0% na 31%. I tu więc widzimy, że punkt ciężkości naszego eksportu jaj prze-

Tablica 19

Wywóz jaj z Polski							
Rok	Ogółem	Europa Środ.	Europa Płn. Z.	Europa Płd. Z.	Europa Środ.	Europa Płn. Z.	Europa Płd. Z.
	w tysiącach q				%		
1924	104,2	87,5	16,2	—	83,9	15,6	—
1925	270,7	238,6	29,1	2,3	88,1	10,7	0,9
1926	585,7	484,5	87,0	8,2	82,7	14,9	1,4
1927	655,9	489,0	136,7	23,7	74,6	20,8	3,6
1928	545,6	369,3	101,6	48,9	71,3	18,6	9,0
1929	534,9	384,5	109,6	32,9	71,9	20,5	6,2
1930	551,1	367,0	141,5	37,6	66,6	25,7	6,8
1931	481,0	261,2	165,9	41,0	54,3	34,2	8,5
1932	374,0	170,9	117,7	84,8	45,7	31,4	22,7
1933	235,1	61,3	108,4	65,1	26,1	46,1	27,7
1934	212,3	38,8	112,4	64,6	15,9	52,9	31,0
1935	229,5	.	.	.	.	.	.

suwa się z Europy Środkowej na Zachód. Zmiany te występują tutaj dużo wyraźniej niż przy eksporcie innych artykułów, a to dlatego, że nie zostały nigdzie zniekształcone przez bardzo zdecydowane zarządzenia celno-reglamentacyjne. Należy jednak zwrócić uwagę, że spadek udziału Europy Środkowej nastąpił głównie wskutek kurczenia się wywozu do Niemiec, gdyż wywóz do Czechosłowacji stale wzrastał. Również wzrost udziału Europy Północno-Zachodniej nastąpił głównie wskutek zwiększania się eksportu do Anglii, gdyż Belgja, Holandja, Danja i Francja importowały od nas jaja w ilościach bardzo nieznacznych. Jedynie wzrost

udziału Europy Południowo-Zachodniej był rezultatem zwiększenia się eksportu tak do Szwajcarii jak i do Włoch, a począwszy od roku 1931 i do Hiszpanji. Mamy więc do czynienia z długotrwałym spadkiem wywozu do Niemiec i ponieważ powstałe stąd nadwyżki nie mogły być w całości ulokowane na rynku angielskim, zwiększył się eksport do krajów Południowo-Zachodnich.

---

## Rozdział IV

### INNE PRODUKTY ROLNICZE.

§ 1. Wstęp. Do tej grupy zaliczamy te wytwory, które stanowią bądź to produkt uboczny produkcji zbożowej, lub hodowlanej, bądź też nie należą do żadnej z nich, a posiadają dla całokształtu rolnictwa stosunkowo mniejsze znaczenie. Tego rodzaju wytworów jest bardzo dużo, ograniczymy się więc jedynie do tych, które stanowią większą pozycję w naszym eksporcie płodów rolnych. Są to w pierwszym rzędzie groch i fasola, których łączny wywóz w niektórych latach dorównywał prawie eksportowi zbóż, dalej chmiel, otręby żytnie i pszenne, nasiona koniczny i buraków cukrowych, oraz skóry surowe, bydłęce i cielęce. Stosunkowo małe zainteresowanie ogółu rolnictwa ich eksportem wpływało na to, że jego zmiany były raczej wynikiem przejściowych zmian konjunktury eksportowej a nie jakichś długofalowych przemian struktury produkcji rolnej. Dlatego też w pracy niniejszej zostaną potraktowane nieco pobieżniej.

§ 2. Groch i fasola. Produkcja grochu w Polsce wynosiła w r. 1931 około 2 milionów q, zajmując 180 — 200 tysięcy ha, a więc 2 — 4<sup>1/2</sup>% ziemi uprawnej w całej Polsce<sup>1)</sup>. Do roku 1929 można było zaobserwować

---

<sup>1)</sup> „Eksport w r. 1930“. Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego, Warszawa, 1931, str. 99.

stały wzrost produkcji, jednak począwszy od r. 1930 rozmiary jej zaczynają się zmniejszać. Produkcja grochu skupia się głównie w dużych zasobnych firmach województw zachodnich oraz na wschodzie Polski. Natomiast fasolę uprawiają u nas głównie drobni rolnicy w województwach południowo-wschodnich. Produkcja jej wynosi około 360 tysięcy q, zajmując powierzchnię 31 tysięcy ha.<sup>1)</sup>

Wywóz grochu i fasoli wykazywał zmiany stosunkowo łagodne (patrz tabl. Nr. 20). Jeżeli chodzi o sam groch, to odpowiadają one dokładnie wahaniom produkcji. Do roku 1929 następuje dość duży wzrost wywozu, począwszy zaś od r. 1930 obserwujemy jego spadek, który jednak tylko w roku 1931 przybiera gwałtowniejsze rozmiary. Na ten rok bowiem przypada zamknięcie ryn-

Tablica 20.

Rok	Ogółem	Groch	Fasola	Europa Środkowa	
	w tysiącach quintali				%%
1924	468,1	184,7	283,5	.	.
1925	292,8	154,1	138,7	.	.
1926	518,4	282,4	236,0	421,1	81,2
1927	369,6	289,0	180,6	270,1	73,1
1928	667,7	344,5	323,2	487,3	73,0
1929	661,5	348,0	313,5	451,5	68,3
1930	531,6	340,1	191,5	406,1	76,4
1931	398,2	220,2	178,0	229,1	57,5
1932	487,8	216,9	270,9	203,3	41,7
1933	402,5	270,0	132,9	163,5	40,6
1934	221,5	144,7	76,8	90,4	40,8
1935	327,1	165,5	161,6	.	.

1) Eksport w roku 1930, op. cit. str. 98.

ku niemieckiego dla wywozu grochu, naskutek znanych nam już dążeń reagraryzacyjnych. Duży spadek wywozu nastąpił również w r. 1934, jednak w r. 1935 wywóz już nieco wzrósł. Ta duża zależność rozmiarów wywozu od produkcji tłumaczy się stosunkowo wysokim, bo mniej więcej 15% udziałem eksportu w ogólnym zbycie grochu.

Wywóz fasoli wykazuje natomiast dużo większe zmiany w promieniu jednego lub dwu lat, zaś biorąc za podstawę okres 12-letni spadek eksportu fasoli wyniósł ok. 30% (1931 — 35 w porównaniu z 1924 — 28). Duże zmiany w eksporcie w krótkich okresach czasu są rezultatem nieraz znacznych wahań w produkcji. Na ogół jednak produkcja fasoli wzrasta, co przy tendencji do spadku wywozu wskazywałoby na wzrost jej spożycia wewnątrz kraju.

Duże zmiany można zaobserwować w strukturze geograficznej wywozu grochu i fasoli. W latach 1926 — 1930 zgorą 3/4 eksportu kierowało się do Europy Środkowej z Niemcami na czele. Począwszy jednak od roku 1931, kiedy to Niemcy weszły na drogę forsownego popierania własnej produkcji rolniczej, udział ich, a zatem i całej Europy Środkowej zaczął się gwałtownie zmniejszać. Ubytek rynku niemieckiego odbił się silnie na wywozie fasoli, który obecnie kieruje się głównie do Europy Południowej, a w pierwszym rzędzie do Włoch (Triest). Wzrost eksportu fasoli w r. 1935 zawdzięczamy głównie zwiększeniu się wywozu do Belgii i Francji.

§ 3. C h m i e l. Od końca wojny można było zaobserwować na całym świecie stały wzrost produkcji chmielu, który w roku 1929 w stosunku do 1913 wyniósł około 25%. Tymczasem spożycie chmielu nie podążało za zmianami produkcji, wobec czego zachwiana została równowaga pomiędzy podażą a popytem. W roku 1929

światowa produkcja chmielu wynosiła przeszło 1600 tysięcy q, podczas gdy spożycie nie przekraczało 1200 tysięcy q. Rezultatem tego był gwałtowny spadek cen i wzrost zapasów (stocków), które w roku 1930 osiągnęły cyfrę 23 tys. q. Dotkliwy spadek cen w latach 1929/30 pociągnął za sobą znaczną redukcję obszaru zasiewu, co jednak do silniejszej wyżki cen doprowadziło dopiero w r. 1932. Do tego czasu konjunktura na światowym rynku chmielu była bardzo zła, gdyż, związany z ogólnogospodarczą depresją, spadek konsumpcji piwa wyprzedzał redukcję zasiewów i produkcji.<sup>1)</sup>

Wywóz chmielu z Polski wzrasta początkowo bardzo szybko, osiągając maksimum w r. 1929, poczem zaczyna się kurczyć. Ogólnie jednak eksport chmielu w latach 1931/35 w porównaniu z latami 1924/28 zwiększył się i to

Tablica 21.

Wywóz chmielu			
Rok	Ogółom	Europa Środkowa	
	w tysiącach q		%
1924	2,8	.	.
1925	7,5	.	.
1926	8,4	7,8	92,7
1927	17,4	15,7	89,8
1928	21,3	18,2	85,5
1929	25,9	18,7	72,0
1930	20,7	13,8	66,4
1931	11,7	6,0	51,6
1932	18,7	10,9	58,0
1933	12,0	5,9	49,5
1934	19,3	11,1	57,5
1935	16,8	.	.

<sup>1)</sup> Dane cyfrowe zaczerpnięte ze Sprawozdania Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego za odpowiednie lata.



przeszło o 36%. Polska brała wydatny udział w rozszerzaniu zasiewów chmielu, stąd też pochodzi szybki wzrost nadwyżek przeznaczonych na eksport, pomimo dużego zwiększenia się konsumpcji piwa w latach zwykłej fali konjunktury. Jednak już w r. 1930 zbiór chmielu w Polsce gwałtownie spada (w porównaniu do roku poprzedniego o blisko 50%). Spadkowi produkcji towarzyszy jednak niemniej gwałtowny spadek spożycia piwa, który w roku 1932 wyniósł 55% w stosunku do roku 1929. Rezultatem tego było względnie niewielkie zmniejszenie się nadwyżek chmielu przeznaczanych na eksport. Silniejszy spadek wywozu, jaki miał miejsce dopiero w r. 1931, a po chwilowej poprawie jeszcze w 1933, był raczej rezultatem utrudnień importowych w krajach głównych odbiorców, jak w Niemczech, Czechosłowacji, Belgji i Francji.

W strukturze geograficznej wywozu chmielu możemy zaobserwować te same zmiany, co i przy eksporcie fasoli, grochu, oraz większości płodów rolnych. Udział Europy Środkowej, który wynosił zgorą 90%, zmniejszył się w ostatnich latach do 57,5%. Ewolucja ta ma jednak tutaj przebieg bardziej równomierny, nie jest więc jedynie zależną od polityki gospodarczej, lecz także rezultatem zmian strukturalnych gospodarstw odbiorczych. Po ograniczeniu wywozu do Niemiec i Czechosłowacji coraz większego znaczenia zaczyna nabierać rynek belgijski, irlandzki oraz angielski, gdzie cło przywozowe w wysokości 4 Ł. od 1 cwt. przestało działać wraz ze spadkiem funta.

§ 4. O t r ę b y. Wielkość nadwyżki otrąb przeznaczonej rok rocznie na eksport zależy z jednej strony od rozmiarów produkcji mąki, z drugiej zaś -- od stanu hodowli, gdyż gospodarstwa hodowlane są ich głównym odbiorcą. W Polsce mogliśmy zaobserwować dość rów-

nomierny wzrost zbiorów zarówno pszenicy jak żyta, oraz stały aczkolwiek mniej równomierny wzrost liczebności inwentarza żywego. Wywóz otrąb wykazuje jednak bardzo duże wahania w krótkich stosunkowo, bo najwyżej dwuletnich, okresach czasu. Wahania te są rezultatem tak omówionej już poprzednio specjalnej polityki aprowizacyjnej rządu w latach dobrej konjunktury, jak też krótko-okresowych zmian w zapotrzebowaniu na paszę, naskutek cyklicznych wahań pogłowia trzody chlewnej. Spadek wywozu otrąb następuje w latach 1928 oraz 1931 i 1935, a więc w tych, kiedy pogłowie trzody chlewnej było największe. Natomiast w latach 1926/7 oraz 1929/30, kiedy pogłowie w związku z ruchami cyklicznymi zmniejszało się, wzrastał wywóz otrąb. W ostatnich latach eksport otrąb gwałtownie się zmniejszył, a to naskutek utrudnień importowych w Niemczech, które były ich głównym odbiorcą. W związku z tem wywóz otrąb w latach 1931/35 w porównaniu z latami 1924/28 wykazuje spadek o przeszło 78%.

Nie należy jednak całego tego spadku przypisywać wyłącznie niemieckiej polityce reagraryzacji, gdyż jeżeli porównamy średnie za lata 1925 — 27 oraz 1928—30, a więc nie obejmujące jeszcze tego okresu, kiedy zaczęły działać utrudnienia importowe w Niemczech, to również otrzymamy spadek wywozu i to w wysokości blisko 22%. Spadku tego nie można tłumaczyć cyklicznymi zmianami pogłowia trzody chlewnej, gdyż badane okresy obejmują zbliżone do siebie pod względem liczebności pogłowia fazy cyklu. Niewielką rolę grały tu zmiany w wywozie zbóż, wpływające, aczkolwiek w niewielkim stopniu, na rozmiary ich przemiału w kraju, a więc i na podaż otrąb. Wywóz pszenicy i żyta był w latach 1928 — 30 niewiele tylko większy, aniżeli w 1925 — 27.

Tablica 22

Wywóz otrąb z Polski					
Rok	Ogółem	Pszenne	Żytnie	Europa Środkowa	
	w tysiącach q				%
1924	144,8	2,8	142,0	.	.
1925	536,4	213,7	322,7	.	.
1926	1654,2	613,8	1040,4	1620,8	98,0
1927	1183,6	397,7	803,9	1170,5	98,9
1928	513,8	212,5	301,3	463,3	90,2
1929	1009,1	378,9	630,2	469,9	96,1
1930	1121,4	628,7	492,7	1103,8	98,4
1931	342,1	97,5	244,6	280,7	82,0
1932	200,3	80,2	120,1	84,6	42,2
1933	57,5	28,7	28,8	8,9	15,4
1934	78,8	22,9	55,9	22,0	27,9
1935	40,8	17,6	23,2	.	.

Mamy więc w Polsce do czynienia z długofalowym spadkiem eksportu otrąb, co wskazuje, że wyznaczane przez stan hodowli zapotrzebowanie na pasze wzrasta w Polsce szybciej, aniżeli ich produkcja. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zwiększenie się wywozu produktów hodowlanych, to możemy powiedzieć, że eksport surowca — paszy — ustępuje miejsca eksportowi towarów bardziej uszlachetnionych, — wytworów zwierzęcych.

Zmiany w strukturze geograficznej wywozu otrąb nie mają większego znaczenia. Do roku 1930 prawie wyłącznym jego odbiorcą były Niemcy, jednak począwszy od roku 1931, z wyżej wyłożonych przyczyn udział ich gwałtownie spada. Dopiero w r. 1934 udział Europy Środkowej podniósł się na 27,9%, wobec 15,4% w roku poprzednim.

§ 5. Nasiona. Wywóz nasion z Polski sprowadza się głównie do eksportu nasion koniczyny i buraków

cukrowych. Zmiany eksportu nasion koniczyzny są bardzo zbliżone do zmian wywozu chmielu. Do roku 1929 obserwujemy stały wzrost wywozu, w tym czasie jednak następuje ogólna nadprodukcja nasion i gwałtowny spadek cen, spotęgowany jeszcze dumpingową konkurencją Niemiec. W następstwie tego wywóz nasion koniczyzny z Polski zmniejsza się o blisko 40%, a w roku 1931 przeszło o połowę w porównaniu z wywozem w r. 1929. W ostatnich latach, pomimo ogólnie gospodarczej depresji, trudności w wywozie nasion koniczyzny zostały przezwyciężone i eksport zaczął na nowo wzrastać, przekraczając w roku 1933 poziom z okresu dobrej konjunktury. Później jednak znów nastąpił spadek, który w r. 1935 przekracza 50% w stosunku do r. 1933. Eksport nasion koniczyzny w roku 1930 — 35, w porównaniu z latami 1924 - - 28 nie wykazuje żadnych zmian.

Tablica 23

Rok	Nasiona koniczyzny			Nasiona bu- raków cukr. w tys. q
	Ogółem	Europa Środkowa		
	w tysiącach q	%%		
1924	48,7	.	.	27,5
1925	36,2	.	.	29,6
1926	57,1	25,2	44,2	32,7
1927	77,5	33,2	42,8	42,9
1928	79,5	26,2	32,9	34,5
1929	101,7	45,3	44,6	49,2
1930	64,2	22,1	34,5	65,4
1931	46,2	14,1	30,6	70,6
1932	62,5	26,0	41,6	48,1
1933	85,0	30,4	35,7	65,3
1934	62,2	13,5	21,7	67,8
1935	40,5)	.	.	37,5

1) Tylko koniczyzna czerwona i biała. Wywóz koniczyzny czerwonej i białej w 1934 r. wynosił 55,6 tys. q.

Głównym odbiorcą polskich nasion koniczyzny pozostaje w dalszym ciągu Europa Środkowa, a przede wszystkim Niemcy. Udział jej wykazuje zmiany bardzo niewielkie, z lekką tendencją do spadku. Pomyślnie rozwija się eksport do krajów Europy Zachodniej, a głównie do Danji, do czego w bardzo dużym stopniu przyczyniło się otwarcie linii okrętowej Gdynia — Rotterdam i Antwerpja. Danja wysuwa się obecnie na czoło odbiorców nasion koniczyzny czerwonej.

Począwszy już od r. 1924 eksport nasion buraków cukrowych rozwija się przez szereg lat bardzo pomyślnie i załamuje się dopiero w r. 1931. Wprawdzie już w r. 1930 miał miejsce dosyć duży (15 — 20%) spadek cen, głównie naskutek konkurencji drobnych, produkujących mniej wartościowy towar hodowli, jednak nie odbiło się to prawie zupełnie na rozmiarach eksportu. Dopiero w r. 1932 bardzo ostra konkurencja Niemiec i Francji zmusiła polskich eksporterów do ograniczenia wywozu. Przyczyniły się również do tego ograniczenia dewizowe w głównych krajach odbiorczych, jak w Jugosławji i Rumunji, oraz zakaz przywozu nasion buraków cukrowych do Czechosłowacji i na Węgry. Handel nasionami został tam oparty na zasadzie kompensacji. Pomimo to jednak już w następnym roku, głównie dzięki ruchliwości polskich firm eksportowych, wywóz znów się podniósł do poziomu z r. 1930. Jeżeli porównamy wywóz w latach 1931 — 1935 z latami 1924 — 28, to okaże się, że pomimo dążeń do samowystarczalności w dziedzinie produkcji nasion buraków cukrowych prawie we wszystkich krajach wywóz z Polski zwiększył się blisko o 73%.

Polska produkuje nasiona w bardzo dobrym gatunku, ciesząc się dobrą opinią w wielu krajach, stąd też pochodzi bardzo duże zróżnicowanie ich wywozu. Więk-

szych zmian w strukturze geograficznej zaobserwować nie można.

§ 6. Skóry. Polska posiada niedobór skór. Pomimo to jednak wywozimy surowe skóry cielęce i bydlęce. Produkcja ich, wynosząca mniej więcej 240 tysięcy q, stoi u nas na bardzo niskim poziomie, tak, że zagranicą są one bardzo niechętnie nabywane. Pomimo to jednak wywóz wykazuje tendencję do wzrostu przy bardzo dużych wahaniami w krótkich okresach czasu. Raptowny wzrost eksportu nastąpił dopiero w r. 1930. Wywóz lat 1929 — 1933 w porównaniu do okresu 1924 — 1928 zwiększył się dokładnie o 60%, przyczem zmiany, jakie zachodzą w wywozie skór cielęcych są identyczne ze zmianami eksportu skór bydlęcych. Jedynie wywóz skór cielęcych może być uważany za eksport we właściwym tego słowa znaczeniu, opiera się bowiem na pewnych nadwyżkach ich produkcji ponad spożycie wewnętrzne. Natomiast krajowa produkcja skór bydlęcych pokrywa zaledwie połowę zapotrzebowania, resztę zaś trzeba dowozić. Stąd też wywóz skór z Polski może nabrać dopiero większego znaczenia po racjonalnem zorganizowaniu ich produkcji, natomiast obecnie zmiany, jakie tu występują, chociaż na długą metę, idą równolegle ze zmianami ubojów bydła rogatego, posiadają jednak charakter bardzo krótkotrwały.

Największym na świecie odbiorcą skór są Stany Zjednoczone, jednak wywóz z Polski kieruje się w przeważającej części do Europy Środkowej. Udział jej wykazuje nawet tendencje do wzrostu. Dotyczy to przede wszystkim wywozu do Czechosłowacji, gdzie doskonale rozwinięty przemysł obuwiany pokrywa dużą część swego zapotrzebowania importem skór z Polski. Niemcy natomiast występują głównie jako pośrednik, tak, że skóry tam wywiezione zostają później eksportowane do

innych krajów. W latach 1932 i 1933 wywóz do Niemiec silnie się skurczył, kompensując wzrost wywozu do Czechosłowacji, przez co udział Europy Środkowej zmniejsz

Tablica 24

Rok	Ogółem	Bydłęce	Cielęce	U. S. A.	Europa Środkowa	
	W tysiącach quintali					%
1924	16,5	4,6	11,9	.	.	.
1925	40,3	17,1	23,2	.	.	.
1926	32,1	19,1	13,1	0,6	12,7	39,6
1927	20,6	16,1	4,5	0,9	9,3	45,4
1928	48,8	25,6	23,1	1,1	29,8	61,0
1929	30,3	18,1	12,2	2,0	20,6	67,7
1930	84,8	51,9	32,9	2,0	65,3	76,9
1931	85,3	49,2	36,1	—	67,6	79,2
1932	99,1	59,0	40,0	0,7	67,4	68,0
1933	73,8	38,2	35,5	0,9	45,2	61,3

szyl się blisko z 80%<sub>1</sub> na 60%. Z innych rynków zbytu największe znaczenie posiada obecnie Holandja.

1) Naskutek zmian układu Polskiej statystyki handlu zagranicznego, które szczególnie dotknęły ten dział eksportu rolniczego, obliczenie danych za lata 1934 i 1935, któreby były porównywalne z danymi za lata poprzednie było zupełnie niemożliwe.

## Rozdział V

### SPOSTRZEŻENIA OGÓLNE

§ 1. Wstęp. Poprzednie trzy rozdziały poświęcone były zmianom polskiego eksportu poszczególnych płodów rolnych, z uwzględnieniem przede wszystkim jego rozmiarów i struktury geograficznej. Zmiany w rozmiarach wywozu poszczególnych płodów rolnych przedstawiały się bardzo niejednolicie, natomiast w strukturze geograficznej mogliśmy, z niewielkimi wyjątkami, wszędzie zaobserwować kurczenie się eksportu do krajów Europy Środkowej i przesuwanie się jego punktu ciężkości na zachód. Zmiany tak ogólnych rozmiarów wywozu, jak i jego struktury geograficznej były wyjaśnione wpływem czynników, bezpośrednio nań działających, nie wdając się w przyczynę ich powstania. Strukturalne zmiany badanych zjawisk gospodarczych nie są jednak rezultatem jakichś krótkotrwałych, napózór przypadkowych zmian konjunktury eksportowej, lecz wypływają z głębszych, zdawałoby się tylko luźno z eksportem związanych, przemian struktury gospodarstw, połączonych ze sobą wymianą międzynarodową. Teoretyczne podstawy takich przemian strukturalnych zostały omówione w rozdziale pierwszym, a więc obecnie pozostaje jedynie postawienie diagnozy, co do „naturalnych“ zmian polskiego eksportu rolniczego oraz zestawienie wyników, osiągniętych w drodze dedukcji, z wynikami rzeczywistości.



§ 2. „Organiczne“ zmiany polskiego eksportu rolniczego. Polska jest jednym z krajów o największym przyroście ludności. Bezpośrednio po wojnie przeciwdziałał mu silny ruch emigracyjny, jednak w latach późniejszych, a zwłaszcza w okresie depresji gospodarczej, kiedy większość krajów przeszła do ochrony rodzimego rynku pracy, znaczenie emigracji wyraźnie się zmniejszyło. Duży przyrost ludności powiększa więc stale z jednej strony podaż pracy, z drugiej zaś — liczbę konsumentów produktów spożywczych. Widzieliśmy, że zjawisko to powinno doprowadzić *ceteris paribus* do ograniczenia wywozu płodów rolnych.

Niezmiernie trudno jest uchwycić właściwą stopę akumulacji kapitału. Jeżeli weźmiemy za jej podstawę dynamikę wkładów w bankach, to przekonamy się, że w Polsce przyrost wkładów w bankach handlowych w latach 1925—29 przekraczał 100% i przewyższał przyrost wkładów w analogicznym okresie prawie we wszystkich innych krajach. Natomiast w latach depresji Polska znajduje się w grupie tych krajów, gdzie spadek wkładów był największy, wahając się od 40—60%<sup>1)</sup>. Stosunek rozmiarów inwestycji do całego dochodu społecznego zmniejszył się z ok. 11% w r. 1927 do ok. 6% w r. 1935. Jest to jednak zjawisko typowo konjunkturalne. Ścisłe porównanie stopy akumulacji kapitału w Polsce w stosunku do innych krajów, jest zupełnie niemożliwe, zgrubsza jednak możemy powiedzieć, że różnice są tutaj raczej niewielkie. Amplituda wahań stopy oszczędzania zdaje się być tylko większa w Polsce niż przeciętnie zagranicą.

Stan taki powinien doprowadzić *ceteris paribus*

---

1) W/g danych Ligi Narodów „Bulletin Mensuel de statistique“.

do zmniejszenia się wywozu płodów rolnych, nawet przy równej stopie oszczędzania w krajach importujących, jak i eksportujących. W Polsce nie można więc oczekiwać ze strony zmian stopy akumulacji kapitału wzrostu eksportu płodów rolnych, tembardziej, że 12 lat jest zbyt krótkim okresem czasu, ażeby skutki zmian stopy akumulacji kapitału mogły całkowicie dotrzeć do struktury eksportu.

Przy omawianiu spożycia zbóż zostały umieszczone dane, dotyczące całej konsumpcji odżywczej ludności Polski. Wynika z nich niezbicie, że stopa odżywiania w Polsce jest za niska. W drodze normalnej ewolucji powinno więc nastąpić przesunięcie w strukturze zapotrzebowania ludności na korzyść konsumpcji roślinnej i zwierzęcej, co powinno również doprowadzić do zmniejszenia się wywozu płodów rolnych.

Co się tyczy zmian w poziomie techniki produkcji rolniczej, to w Polsce w ostatnim 12-leciu żadnego prawie postępu zaobserwować nie można. Postęp techniczny w produkcji zbożowej i to na bardzo szeroką skalę miał natomiast miejsce w krajach Ameryki Północnej. I z tej więc strony należy się raczej spodziewać ograniczenia naszego wywozu rolniczego.

Tak więc już na podstawie bardzo pobieżnego wyliczenia ważniejszych zmian „dat“ systemu gospodarczego w Polsce i zagranicą, zmian, znanych każdemu, a więc niewymagających specjalnego wyjaśnienia, można stwierdzić, że „normalnem“ zjawiskiem w rozwoju gospodarczym Polski powinien być spadek wywozu płodów rolnych.

§ 3. Rzeczywiste zmiany polskiego eksportu rolniczego. W celu zbadania rzeczywistych zmian ogólnych rozmiarów polskiego eksportu rolniczego niezbędne było sprowadzenie całego naszego

wywozu zbóż i wytworów hodowli do cen niezmiennych (rok 1928), <sup>1)</sup>

Tablica 25  
Polski wywóz rolniczy w cenach z r. 1928

Rok	Ogółem w milionach zł.	Produkcja roślinna	Produkcja zwierzęca	Wskaźnik przy 1928 100	Prod. rośl. w %	Prod. zw. w %	Udział eksportu rolniczego w całym wywozie polskim
1924	477,9	300,2	177,7	56,9	62,8	37,2	.
1925	787,2	367,2	420,0	93,7	46,6	53,4	.
1926	926,3	447,5	478,8	110,3	48,3	52,7	.
1927	738,8	256,3	482,5	88,0	34,7	65,3	.
1928	839,8	262,1	577,7	100,0	31,2	68,8	31,7
1929	1056,2	478,6	577,6	125,8	45,3	54,7	36,7
1930	1201,2	574,2	627,0	143,0	47,0	52,2	40,0
1931	1006,1	342,4	663,7	119,8	34,0	66,0	37,2
1932	816,3	367,3	449,0	97,2	45,0	55,0	42,2
1933	732,4	407,8	324,6	87,2	55,7	44,3	38,9
1934	839,7	559,3	280,4	113,3	66,6	33,4	40,6
1935	951,5	635,9	315,6	128,5	66,8	33,2	41,8

Na pierwszy rzut oka widać, że polski eksport płodów rolnych wykazuje raczej tendencję do wzrostu, która załamuje się w r. 1931, jednak już od r. 1934 występuje na nowo. Tendencja ta będzie wyraźniejsza, jeżeli będziemy operować pięcioletnią średnią ruchomą.

Wskaźnik wywozu rolniczego w roku 1935 wynosi 128,5 (1928 = 100,) i wzrósł przeszło 2-krotnie w porównaniu z r. 1924. Podniósł się również udział eksportu rolniczego w całym wywozie polskim, mianowicie z 32% w 1928 r. na 42% w r. 1935.

<sup>1)</sup> Obszerne wyjaśnienie metody tego obliczenia zawiera praca L. Landau, op. cit., str. 12 i następne.

Ciekawe są również zmiany stosunku wywozu produktów roślinnych do zwierzęcych. Eksport tych pierw-

Tablica 26

Polski eksport płodów rolnych obliczony jako pięcioletnia średnia ruchoma								
Rok	1924-28	1925-29	1926-30	1927-31	1928-32	1929-33	1930-34	1931-35
Wywóz w milj. zł.	754,0	869,7	952,5	968,4	983,9	962,4	919,1	869,2

szych wykazuje początkowo duże wahania, jednak zasadniczy wzrost nastąpił dopiero w r. 1929 - a więc już w pierwszym roku kryzysu rolniczego. W latach 1931—33 wywóz nieco się zmniejszył. Obecnie jednak znów wzrasta i utrzymuje się na poziomie znacznie wyższym, aniżeli w pierwszym pięcioleciu. Natomiast eksport produktów zwierzęcych wzrastał równomiernie do roku 1931, poczem się załamuje i w roku 1933 spada do połowy wywozu maksymalnego. Dopiero w r. 1935 można zaobserwować nieznaczny wzrost. Zależnie od tego kształtuje się też wzajemny stosunek ilościowy wywozu tych dwu grup płodów rolnych. Początkowo zwiększa się udział produktów zwierzęcych, zaś później tendencję do wzrostu wykazuje udział produktów roślinnych, na które obecnie przypada 2/3 całego wywozu rolniczego.

Rzeczywiste zmiany polskiego eksportu rolniczego są więc zaprzeczeniem przesłanek teoretycznych: zamiast oczekiwanego kurczenia się wywozu płodów rolnych mamy jego wzrost i to bardzo znaczny. A zatem zmiany, jakie tu można było zaobserwować, nie są rezultatem „normalnej” ewolucji gospodarstwa polskiego.

Muszą być jakieś inne przyczyny, które ewolucje tę zniekształciły i wywołały sprzeczne z nią zjawiska.

Rozwój wytwórczości rolniczej w Polsce szedł początkowo głównie w kierunku zwiększania się produkcji hodowlanej, gdzie ziemia, jako czynnik wytwórczy, gra mniejszą rolę aniżeli w uprawie zbóż. Pozatem opierał się on w dużej mierze na postępie organizacji produkcji oraz na rozwijaniu coraz to dalszych jej stadjów, jak np. przemysł bekonowy, niezależnych już zupełnie od intensywności uprawy. Tem też tłumaczy się wzrost wywozu produktów hodowlanych do r. 1929, który był zasadniczą przyczyną zwiększenia się całego eksportu rolniczego, mierzonego w jednostkach wartości. Eksport zbóż wykazywał w tym czasie wyraźną tendencję malejącą, a cały wywóz produktów roślinnych utrzymywał się, przy dużych wahaniami krótkookresowych, na poziomie niezimnym, głównie dzięki możliwości zwiększenia obszaru uprawy.

Począwszy od roku 1929 obserwujemy szybki wzrost eksportu produktów roślinnych, spowodowany wyłącznie dużym zwiększeniem się wywozu zbóż oraz postępujący w dalszym ciągu wzrost wywozu produktów hodowlanych. Przyczyn tego należy szukać przede wszystkim w zmniejszeniu się stopy odżywiania, jako rezultatu ogólnogospodarczej depresji. Tu więc występuje perturbacyjny wpływ wahań konjunkturalnych. Spadek konsumpcji środków odżywczych, jako rezultat postępującej pauperyzacji społeczeństwa oraz bezrobocia, pociąga za sobą, naskutek małej elastyczności produkcji rolniczej, zmianę relacji cen wytworów przemysłowych do cen płodów rolnych na korzyść tych pierwszych, wzrasta więc eksport rolniczy, kosztem przemysłowego. W dużej mierze przyczyniało się do tego, podyktowane względami polityczno-socjalnymi forsowanie wywozu

zbóż i większości produktów hodowlanych przy pomocy premij wywozowych i zwrotu ceł.

Zatem wartościowy wzrost polskiego eksportu płodów rolnych jest możliwy naskutek postępu organizacji wytwórczości hodowlanej oraz przestawiania się gospodarstwa polskiego z wywozu surowca na wywóz towarów bardziej uszlachetnionych. Natomiast obecne rozmiary eksportu są raczej rezultatem wahań konjunkturalnych oraz posunięć polityczno-gospodarczych. Na dalszą metę trzeba się liczyć ze zmniejszeniem się wywozu płodów rolnych na korzyść wytworów przemysłowych. Kiedy to nastąpi, tego powedzieć nie można. Polska długo jeszcze może posiadać duże nadwyżki wytworów rolniczych, które będzie musiała wywozić. W każdym razie wraz z poprawą konjunktury przemysłowej nacisk rolnictwa w kierunku eksportu powinien się zmniejszyć.

Travaux de l'Institut d'Economie Politique de l'Ecole des Hautes  
Etudes Commerciales à Varsovie  
Fascicule 3

*Stanisław Ozga*

L'évolution de la structure de l'exportation  
agricole de la Pologne.

R E S U M E

Les fluctuations du volume des exportations agricoles peuvent résulter, soit d'une évolution „normale“ de l'économie agraire dans son ensemble, soit de mesures politiques spéciales. L'évolution „normale“ d'un ensemble économique est conditionnée par les variations des „données“, autrement dit des éléments de l'activité économique qui, par contre-coup sont cause de changements affectant la composition et le volume du commerce extérieur. Les fluctuations des conjonctures économiques peuvent causer de fortes perturbations dans la marche suivie par ces phénomènes.

Au cours des douze dernières années, on observe en Pologne un accroissement beaucoup plus considérable de la population que dans les autres pays. Cet accroissement doit amener une augmentation générale de la production ce qui, sauf ingérence d'autres éléments perturbateurs, devrait également augmenter les frais marginales de la production agricole. L'accroissement des frais résultant d'une augmentation de la production est d'ordinaire moins élevé dans l'industrie que dans l'agriculture étant donné que, dans le cas de cette dernière, la terre, dont l'offre ne peut augmenter, joue un rôle prépondérant. Une augmentation générale de la production devrait normalement avoir pour résultat une hausse de prix des produits agricoles par rapport à ceux de l'industrie et, par contre-coup, une diminution des exportations agricoles du pays dont la population s'est accrue.

De même, l'accumulation de nouveaux capitaux dont les pro-

grès ne furent proportionnellement pas moindres en Pologne qu'à l'étranger, aurait dû produire un accroissement général de la production et, par conséquent, une diminution des exportations agricoles. Par contre la relation entre la structure du commerce extérieur et les fluctuations des autres „données“ économiques est différente. L'accroissement de la consommation des produits agricoles auquel on avait droit de s'attendre en Pologne par suite du niveau extrêmement bas des normes alimentaires de la population aurait aussi dû causer une hausse de prix des produits agricoles et restreindre leur exportation. Les perfectionnements technique des pays concurrents exercent d'habitude une influence analogue sur le commerce extérieur car, en diminuant les frais marginales de la production agricole ils permettent d'abaisser le prix de ses produits et favorisent leur exportation. Des perfectionnements importants de la technique agricole furent introduits aux Etats-Unis et au Canada et doivent nécessairement augmenter l'exportation ou restreindre leur importation des produits du sol et, par contre-coup, tendre à limiter l'exportation agricole polonaise.

Par conséquent l'évolution „normale“ de l'activité économique de la Pologne, conditionnée par les fluctuations de „données“ économiques aurait dû - entre autre - avoir pour résultat une diminution des exportations agricoles.

Si maintenant nous examinons les changements qui ont actuellement pris place en ce qui concerne l'exportations des produits agricoles de la Pologne, nous constatons une opposition, pour ainsi dire absolue, avec ce qui aurait dû résulter des données théoriques. Loin de diminuer, les exportations agricoles ont tendance à augmenter d'une façon très nette. Il s'agit maintenant de fournir une explication à cet état de choses.

Il convient avant tout de faire entrer en ligne de compte l'influence perturbatrice des changements affectant la situation économique dans son ensemble. La composition des marchandises alimentant le commerce extérieur se modifie selon les vicissitudes du cycle économique. L'augmentation du chômage en temps de crise influe défavorablement sur la consommation des produits du sol dont la production s'adapte moins facilement aux oscillations des conditions économiques que ne le font les produits de l'industrie. Ce fait est dû en partie à la plus grande durée des processus de production agricole ainsi qu'aux variations atmosphériques qui ne permettent pas une rapide adaptation de l'offre à la demande. Mais le facteur le plus important de cette situation tant soit peu anormale



est constitué par l'attitude des agriculteurs polonais vis-à-vis des fluctuations du prix des denrées. Une baisse de prix provoque la tendance à une augmentation de l'offre en vue de compenser la diminution des revenus par unité productrice. En temps de dépression économique, l'agriculture travaille généralement à perte mais le volume de la production ne diminue qu'insensiblement ou pas du tout. Il en résulte une modification de la relation des prix en faveur des produits industriels et une augmentation des ventes à l'étranger des produits agricoles. C'est ce qui explique avant tout l'accroissement de l'exportation de produits végétaux que l'on observe ces dernières années en Pologne.

Cet accroissement a du reste été favorisé par des mesures de politique agraire. Jusqu'en 1929 l'exportation du blé se heurtait à divers obstacles sous forme de droits, ou même d'interdiction d'exportation. En 1929 cette politique fut radicalement transformée et les exportateurs de blé furent remboursés des droits de douane à l'exportation.

Au début de la période embrassant les douze années qui viennent de s'écouler l'augmentation des exportations agricoles fut surtout causée par l'augmentation des envois à l'étranger des produits de l'élevage. Cet accroissement est basé en grande partie sur les progrès de l'organisation de la production et sur le développement de ses phases plus avancées — telle par exemple l'industrie du „bacon“ — phases qui sont tout-à-fait indépendantes de l'intensité de la cultivation. On constate des changements dans la nature des exportations des produits d'élevage tendant à une diminution des produits bruts ou demi-bruts en faveur de produits prêts à être consommés. L'exemple le plus frappant de cette tendance est la forte diminution des envois de pores vivants accompagnée d'un accroissement rapide des exportations de lard. Il en résulte aussi une augmentation de la valeur des exportations des produits d'élevage.

Le remplacement, dans les exportations, de produits bruts ou demi-bruts par des marchandises prêtes à être consommées a aussi influencé la distribution géographique de leurs marchés. Les marchés qui absorbaient les premiers perdent de leur importance tandis que ceux qui sont acheteurs des seconds deviennent de plus en plus intéressants. On observe un déplacement du centre de gravité de l'exportation agricole procédant des pays avoisinants vers l'Ouest de l'Europe. Le commerce polonais perd ainsi son caractère quasi régional, confiné à l'Europe Centrale, et acquiert un caractère mondial dans toute l'acceptation de ce terme.

Pour ce qui est des prévisions d'avenir, l'accroissement de l'exportation agricole de la Pologne semble possible grâce aux progrès d'organisation de l'élevage ainsi qu'au remplacement des produits bruts par des produits propres à la consommation immédiate. Par contre le volume actuel des exportations semble plutôt devoir être attribué aux fluctuations des conditions et à la politique économiques. Il faut s'attendre à une diminution future des exportations agricoles au faveur de l'exportation des produits de l'industrie, mais il est impossible de prévoir quand ce changement aura lieu. La Pologne peut encore avoir pendant longtemps des excédents de produits agricoles qu'il lui faudra écouler à l'étranger. En tous cas une amélioration de la situation industrielle devrait être suivie d'une diminution de l'exportation agricole de la Pologne.

---

## SPIS RZECZY

	Str.
ROZDZIAŁ I. Teoretyczne podstawy dynamiki eksportu rolniczego	
§ 1. Wstęp . . . . .	433
§ 2. „Organiczna“ dynamika eksportu rolniczego . . . . .	438
§ 3. Polityka handlu zagranicznego . . . . .	448
§ 4. Perturbacyjny wpływ wahań konjunkturalnych . . . . .	449
ROZDZIAŁ II: Eksport zbóż	
§ 1. Wstęp . . . . .	451
§ 2. Światowy rynek zbożowy . . . . .	451
§ 3. Spożycie i produkcja w Polsce . . . . .	456
§ 4. Zmiany ilościowe wywozu . . . . .	459
§ 5. Zmiany w strukturze geograficznej wywozu . . . . .	465
ROZDZIAŁ III: Eksport produktów hodowlanych	
§ 1. Wstęp . . . . .	468
§ 2. Stan hodowli w Polsce . . . . .	469
§ 3. Wywóz zwierząt żywych . . . . .	472
§ 4. Wywóz mięsa . . . . .	479
§ 5. Przetwory mięsne . . . . .	483
§ 6. Drób, zwierzyna i ptactwo dzikie bite . . . . .	486
§ 7. Wywóz nabiału . . . . .	487
§ 8. Wywóz jaj . . . . .	490
ROZDZIAŁ IV: Inne produkty rolnicze	
§ 1. Wstęp . . . . .	493
§ 2. Groch i fasola . . . . .	493
§ 3. Chmiel . . . . .	495
§ 4. Otręby . . . . .	497
§ 5. Nasiona . . . . .	499
§ 6. Skóry . . . . .	502
ROZDZIAŁ V: Spozrzeżenie ogólne	
§ 1. Wstęp . . . . .	504
§ 2. „Organiczne“ zmiany polskiego eksportu rolniczego . . . . .	505
§ 3. Rzeczywiste zmiany polskiego eksportu rolniczego . . . . .	506



## **Rozprawy habilitacyjne, doktorskie i magisterskie oraz prace dyplomowe drukowane**

### **Les mémoires et les thèses imprimés présentés à l'École des Hautes Études Commerciales à Varsovie**

- ANTOSIAK JÓZEF. „Umowy reasekuracyjne“. Druk. nakł. Pow. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemn. Warszawa, 1936.
- ARNEKKER EDWARD. „O systemie nakładowym w krawiectwie Brzezin“. Rocznik II W. S. H. Warszawa 1925, str. 69.
- ARNEKKER EDWARD. „Zagadnienie bezrobocia wśród rzemieślników i chałupników w Polsce w latach 1931/32 (Rozprawa magisterska).
- BALCERZAK WŁADYSŁAW. „Przemysł filmowy w Polsce“. Rocznik V W. S. H. Warszawa 1928.
- BAUM STEFAN. „Handel uliczny w Warszawie“. Rocznik VIII W. S. H. Warszawa 1930. Odbitka, str. 66.
- BIENIEK ANDRZEJ. „Rozbiory Polski w świetle prawa międzynarodowego“. Warszawa 1932.
- BOGUSŁAWSKA BARBARA. „Cech drukarzy w Krakowie w XVII i XVIII w.“ Druk. p. t. „Kongregacja towarzyszy kunsztu drukarskiego w Krakowie w XVII i XVIII wieku“. Warszawa, 1929.
- BOHDAN EDWARD. „Znaczenie gospodarcze morza dla Polski“. Warszawa, 1928. Nakł. Minist. Przemysłu i Handlu („Morska polityka gospodarcza Polski“, str. 265 i tabl.).
- BONIECKI MICHAŁ. „Nasiennictwo i handel nasienny w Polsce przed wojną i po wojnie“. Rocznik III W. S. H. 1927. Warszawa, 1927. Odbitka, str. 133.
- BRANNY FRANCISZEK. „Ewolucja prawodawstwa mieszkaniowego na Śląsku w latach 1917 — 1927“. Rocznik V W. S. H. Warszawa, 1928. Odbitka, str. 45.
- BRZOŹY ZOFJA. „Bielźniarstwo warszawskie“. Druk. w II t. „Drobnego przemysłu i chałupnictwa“, r. 1934.
- BUCZYŃSKA MARJA. „Organizacja statystyki warsztatów rolnych oraz produkcji rolniczej w Polsce“. Druk. w „Rolnictwie“, rok VIII, tom. III, zesz. 1 i 2. Odbitka p. t. „Organizacja statystyki rolniczej“. Str. 63. Warszawa, 1936.
- BUDZYŃSKI STANISŁAW. „O handlu zagranicznym Polski w latach 1920 i 1921“. Rocznik I W. S. H., Warszawa, 1923, str. 59.
- CHMIELEWSKI MIECZYŚLAW. „Cech ślusarski i puzkarski w Warszawie w XVIII wieku“. Rocznik IV W. S. H., 1927. Odbitka, str. 66.

- CHODOROWSKI JAN, „Zastosowanie naukowej administracji w przedsiębiorstwie wydawniczo-graficznym“. Rocznik VII W. S. H., 1929. Odbitka, str. 87.
- CICHOCKA ZOFJA, „Kolonje czeskie na Wołyniu“. Rocznik V W. S. H., 1928. Odbitka, str. 78.
- CICHOCKA-PETRAŻYCKA ZOFJA, „Żywiół niemiecki na Wołyniu“. Warszawa, 1933. str. 168 (Rozprawa magisterska).
- CZAJKOWSKI TADEUSZ, „Ekonomiczne i społeczne warunki chałupnictwa tkackiego w Żelowie“. Druk. nakł. Inst. Gosp. Społ. Warszawa, 1931.
- CZEMPIŃSKA WANDA, „Rozwój pojęć o ochronie praw wynalazcy“. Rocznik IX W. S. H., 1932 r. Odbitka, str. 117.
- CZERWIŃSKI CZESŁAW, „Powstanie i rozwój podatku przemysłowo-obrotowego w Polsce“. Rocznik VIII W. S. H. 1930 r. Odbitka, str. 75.
- DĄBROWSKA-HAUBOLD OLENA, „Spółdzielczość ukraińska w Polsce“. Druk. w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym“, zesz. 9 i 10 z r. 1931. Str. 16 + 12.
- DĄBROWSKI EDMUND, „Izby rozrachunkowe w Polsce“. Wyd. Nauczycieli Państw. Szkoły Handl. im. J. i M. Roeslerów w Warszawie, str. 100.
- DĄBROWSKI EDMUND, „Nieuczciwe współzawodnictwo“. Rocznik VI W. S. H., 1929. Odbitka, str. 120. (Rozprawa magisterska).
- DOMAŃSKI STEFAN, „Przemysł cementowy w Polsce“. Rocznik I W. S. H., Warszawa 1923, str. 55.
- DOSKOCZ MICHAAŁ, „Raiffeisen-Stefczyk-Kampelik“. Nakł. Związku Rewiz. Spółdz. Rolniczych. Warszawa, 1929, str. 91.
- DOSKOCZ MICHAAŁ, „Handel zwierzętami rzeźnymi, mięsem i przetworami mięsnymi w Polsce“. (Rozprawa magisterska). Druk. p. t. „Zagadnienie handlu mięsem w Polsce“ nakł. tygod. „Polska Gospodarcza“ w r. 1932, str. 169.
- DREWNOWSKI JAN, „O niedoskonałym popycie“. (Rozprawa magisterska). Druk. w XI Roczniku S. G. H. z r. 1936 jako 2 zeszyt „Prac Zakładu Ekonomji Politycznej S. G. H.“ Odbitka 96 str.
- DROŻNIAK EDWARD, „Centralna Kasa Spółek Rolniczych“. Nakł. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Kraków 1927, str. 59.
- DZIK ANTONI, „Młynarstwo w Polsce“. Nakł. Związku Młynarzy Polskich. Warszawa 1928, str. 80.
- GĄTKIEWICZ JÓZEF, „Robotnicze spółdzielnie wytwórcze w Polsce w 1926 r.“. Druk. w „Kwartalniku Statystycznym“ G. U. S. Warszawa, 1928. Odbitka 40 str.
- GĄTKIEWICZ JÓZEF, „Spółdzielnie mleczarskie w Polsce w 1929 r.“ (Rozprawa magisterska). Druk. w „Kwartalniku Statystycznym“. G. U. S. Warszawa, 1931. Odbitka 88 str.

- GESSNER WITOLD. „Organizacja magazynowa w przedsiębiorstwach masowej produkcji“. Warszawa 1921, str. 34.
- GNIAZDOWSKI MICHAŁ. „Zasady i znaczenie wewnętrznej kontroli przedsiębiorstw przemysłowych“. Rocznik V W. S. H. i odblita. Warszawa 1928.
- GOSTOMSKI ADAM. „Węgiel górnośląski na polskim rynku węglowym“. Rocznik I W. S. H., Warszawa 1923, str. 79.
- GRODEK ANDRZEJ. „Pieniądze papierowe podczas insurekcji 1794 r.“ Rocznik IV W. S. H., Warszawa 1927. Odblita, str. 85.
- GRODEK ANDRZEJ. „Zagadnienie emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskim (1807 - - 1813). Rocznik X S. G. H. i odblita. (Rozprawa magisterska).
- GRODEK ANDRZEJ. „Piotr Maleszewski (1767 - - 1828) i jego nauka społeczna“ (Rozprawa doktorska). Druk w „Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie“. Warszawa, 1936 r., 188 str.
- GRODEK ANDRZEJ. „Idea Banku Narodowego (Geneza Banku Polskiego 1763--1828)“, (Rozprawa habilitacyjna). Druk. w „Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie“, Warszawa, 1936, str. 97.
- HENNES JAN. „Działalność gospodarza konsulów“. (Rozprawa magisterska). Druk. nakładem autora w r. 1930 w Bydgoszczy, str. 60.
- HOYER WITOLD. „Zagadnienie wolnego handlu w literaturze i publicystyce polskiej w końcu XVIII w.“ Rocznik II W. S. H., Warszawa, 1925. Odblita, str. 39.
- IGNATIUK ARTEMJUSZ. „Rozwój cen w b. Królestwie Polskiem w okresie 1904 - - 1913“. Rocznik V W. S. H. i odblita. Warszawa 1928
- IVANKA ALEKSANDER. „Zagadnienie kredytu w Niemczech podczas wojny 1914 - - 1918 r.“ Rocznik V W. S. H. i odblita. Warszawa 1928.
- JABŁOWSKI KAZIMIERZ. „Domy towarowe i ich organizacja“. Nakł. Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych. Warszawa, str. 132.
- KELLER ADAM. „Zasada największego uprzywilejowania“. Odblita z „Ekonomisty“. Warszawa 1918, str. 15.
- KNAUR TADEUSZ. „Ukraińskie spółdzielnie mleczarskie w 4 wojew. południowo-wschodnich Rzeczypospolitej“. Druk. częściowo w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym“ w zeszytach: 2 z r. 1932 i 1 z r. 1933.
- KOCOT STANISŁAW. „Sądy polubowne w stosunkach handlowych“. Warszawa 1927, str. 52.
- KOZŁOWSKI STEFAN. „Warunki bytu pracowników bankowych w Polsce w latach 1920 -- 1925“. Nakł. Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa 1928, str. 31.

- KRAWULSKI LEONARD. „Reglamentacja wywozu artykułów rolnictwa w Polsce w okresie 1918 — 1923 na tle stanu produkcji rolnej“. Rocznik II W. S. II., Warszawa 1925, str. 65.
- KRZYWICKI LUDOMIR. „Wychodźstwo z Polski do Francji w dobie wojennej (1919 — 1925)“. Kwartalnik emigracji i kolonizacji, 1928 r.
- KUBICKI TADEUSZ. „Rozwój podatku dochodowego w Polsce“. Rocznik VIII W. S. II., Warszawa 1930. Odbitka, str. II + 69.
- KUROCZYCKI ANTONI. „Chałupnictwo garbarskie w Klecku“. Druk. w II t. „Drobny przemysł i chałupnictwa“, r. 1934.
- KUSOCIŃSKI ZYGMUNT. „Przyczynki do teorii i prawodawstw chałupniczych“. Druk w II t. „Drobny przemysł i chałupnictwa“, r. 1934.
- LEWANDOWSKI WŁADYSŁAW. „Bezrobocie technologiczne“. Druk. częściowo w mies. „Wiedza i Życie“, lipiec, 1930.
- LEWIN D. „Obieg pieniężny Królestwa Kongresowego“. Rocznik VI W. S. II. 1929 i odbitka, str. 80.
- LEWY STEFAN. „Kształtowanie się ceny żyta“. Rocznik IX W. S. II., 1932 i odbitka.
- LUDKIEWICZ WŁADYSŁAW. „Kwestja robotnika rolnego na wileńszczyźnie“. Rocznik IV W. S. II., 1927 i odbitka, str. 81.
- ŁABANOWSKI CZESŁAW. „Budżety miesięczne jako środek utrzymania równowagi budżetowej w Polsce“. Rocznik VIII W. S. II. Warszawa 1930. Odbitka, str. II + 51.
- ŁAGODA JAN. „Ruch naturalny ludności w województwach: poznańskim, pomorskim i śląskim w okresie od r. 1920 — 1925“. Kwartalnik Statyst., Warszawa, 1927, t. IV i odbitka, str. 36.
- ŁAZOWSKI JAN. „Wstęp do nauki o ubezpieczeniach“. (Rozprawa habilitacyjna). Wyd. nakł. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Warszawa, 1934, str. 343.
- ŁOPIEŃSKI ZDZISŁAW. „Przemysł brązowniczy w Warszawie“. Rocznik IV W. S. II., 1927 r. i odbitka, str. 34.
- MROZOWSKA JADWIGA. „Węgiel francuski w ostatnim dziesięciu lat od 1913 do 1923“. Rocznik II W. S. II., 1925, Warszawa, str. 65.
- MROZOWSKA JADWIGA. „Francusko-niemieckie sprawy węglowe na terenie międzynarodowym“. Rocznik VI W. S. II., 1929 i odbitka, str. 49. (Rozprawa magisterska).
- MROZOWSKA JADWIGA. „Zagłębie Sarry i jego ciężenie gospodarcze“. Warszawa, 1932. (Rozprawa doktorska).
- NOWAK JERZY. „Zasada największego uprzywilejowania w traktatach handlowych“. Skład gł.: Księg. Ostaszewskiej i Sp. Warszawa 1921, str. 150.



- OSIECKI LUDWIK. „Gospodarstwo publiczne gmin wiejskich powiatu lubelskiego w świetle cyfr (1919 — 1921)“. Nakł. Sejmiku powiat. lubelskiego. Lublin 1924, str. 96.
- OZGA STANISŁAW. „Zmiany strukturalne polskiego eksportu rolniczego w latach 1924 — 1933“. Druk. w XI Roczniku S. G. H. jako zeszyt 3 „Prac Zakładu Ekonomji Politycznej S. G. H.“ Warszawa 1936. Odbitka 85 str.
- PIKIEL JULJAN. „Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921 — 1926“. Częściowo druk. w czasop. „Samorząd“, z r. 1927.
- PONIATOWSKI JÓZEF. „Produkcja zbożowa w Rumunji“. Rocznik V W. S. H. i odbitka. Warszawa 1928.
- RAPACKI ADAM. „Podstawy spółdzielczego ruchu spóżywców w Polsce i jego możliwości rozwojowe“. Druk. w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym“. Warszawa, 1933.
- RAUBAL STANISŁAW. „Granica polityczna polsko-czechosłowacka i jej krytyka z punktu widzenia interesów Polski“. Rocznik III W. S. H., 1927 r. i odbitka. Warszawa 1927 r., str. 89.
- REPECZKO ANTONI. „Podział dochodów z ceł między Polską a W. M. Gdańskiem“. Nakł. tygodnika „Polska gospodarcza“, 1930.
- ROMANIUK KAZIMIERZ. „Kolejki powiatowe w Polsce w r. 1928/29“. Druk. w kwartal. „Samorząd Terytorjalny“.
- RYCHLIŃSKI STANISŁAW. „Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji“. Rocznik IV W. S. H. i odbitka. Warszawa, 1927 r., str. 87.
- RYCHLIŃSKI STANISŁAW. „Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce“. Rocznik IV W. S. H. i odbitka. Warszawa, 1929, str. 95. (Rozprawa magisterska).
- RYCHLIŃSKI STANISŁAW. „Badania środowiska społecznego“. Warszawa, 1932. (Rozprawa habilitacyjna).
- RYCZER JÓZEF. „Rola taylorizmu i fayolizmu w naukowej organizacji“. Rocznik VII W. S. H., 1929 i odbitka. Warszawa, str. 80.
- SECOMSKI KAZIMIERZ. „Ubezpieczenia kredytów eksportowych“. Druk. ze zmianami w treści nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w r. 1935, str. 160.
- SEIDLER ROMAN. „Bilans płatniczy Polski za rok 1927“. Nakł. Głównego Urzędu Statystycznego, 1929.
- SMERECZYŃSKI ROMAN. „Kowalstwo chałupnicze Sułkowie“. Druk. nakł. Inst. Gosp. Społ. Warszawa, 1931 r.
- SMEREK MIECZYSLAW. „Zakłady zastawnicze w Polsce w latach 1926 — 1928“. Nakł. Głównego Urzędu Statystycznego, 1929.
- SMEREK MIECZYSLAW. „Bilans płatniczy Polski za r. 1929“. (Rozpra-

- wa magisterska). Druk. nakł. Gł. Urzędu Statystycznego. Warszawa, 1931.
- STRZELECKI WACŁAW. „Chałupnictwo tkackie w Król. Kongres. w latach 1816 — 1850“. Druk. nakł. Inst. Gosp. Społ. Warszawa, 1931.
- SZEFER JAN. „Kalkulacja taryf inkasa wekslowego“. Rocznik X W. S. H., 1934. Odbitka str. V + 98.
- SWIDROWSKI JÓZEF. „Zagadnienie pieniądza papierowego w angielskiej literaturze ekonomicznej wieku XVII“. Druk. w XI Roczniku S. G. H. z r. 1936. Odbitka 180 str.
- UGNIEWSKI EUGENJUSZ. „Międzynarodowe obroty dewizami a operacje terminowe“. (Rozprawa magisterska) Druk. nakł. Polskiej Umiejętności. Kraków, 1933, str. 109.
- WAKAR ALEKSY. „Teoria prac roboczych“. (Rozprawa doktorska). Druk. częściowo p. t. „Teoria płacy roboczej“ jako 1 tom biblioteki „Ekonomisty“. Warszawa 1935, str. 201.
- WAKAR ALEKSY. „Problem ceny zmiennej“ (Rozprawa habilitacyjna). Druk. w XI Roczniku S. G. H., jako 1 zeszyt „Prac Zakładu Ekonomii Politycznej S. G. H.“. Warszawa 1936. Odbitka 162 str.
- WIESZCZYCKI JAN. „Przenoszenie kredytów budżetowych“. Rocznik VIII W. S. H. Warszawa, 1930. Odbitka, 35 str.
- WISNIEWSKI JAN. „Indeksy cen hurtowych w Królestwie Polskiem 1894 — 1903 r.“. Rocznik III W. S. H., 1927 r. i odbitka, str. 45.
- WISNIEWSKI JAN. „Konjunktura gospodarcza w Królestwie Polskiem 1894 — 1903“. (Rozprawa magisterska). Druk. w „Ekonomiście“. t. III, r. 1930.
- WISNIEWSKI JAN. „Wahania sezonowe w budownictwie“. (Rozprawa doktorska). Druk. w Kwartalniku Statystycznym Nr. 2/3, 1933 r.
- WOJCIECHOWSKA WANDA. „Cech krawiecki starej Warszawy w XVIII stuleciu“. Rocznik IX W. S. H., 1931 r. Odbitka, str. 125.
- WÓJTOWICZ ALOJZY. „Obelś, obelnicy i prawo obelne“. Rocznik VIII W. S. H., 1930. Odbitka, str. 80.
- ZAWADZKI ALEKSANDER. „Spór o teorię kwantytatywną w świetle doświadczeń gospodarczych Anglii w początkach XIX w.“. Rocznik IV W. S. H., 1927 r. Odbitka, str. 37.
- ZAWADZKI ALEKSANDER. „Zagadnienie wartości pieniądza w literaturze starożytnej i średniowiecznej“. (Rozprawa magisterska). Druk. w skr. p. t. „Teoria pieniądza w średniowieczu“ w IV t. Ekonomisty z r. 1933.
- ZABKO-POTOPOWICZ BOLESŁAW. „Osadnictwo polskie w Brazylii“. (Rozprawa magisterska). Druk. nakł. Syndykatu Emigracyjnego. Warszawa, 1936, str. 228.

# Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

## Publications de l'École des Hautes Études Commerciales à Varsovie

BABIŃSKI L. Zarys wykładu prawa międzynarodowego prywatnego. Cz. I. Nauki ogólne. Prawo osobowe. Str. XIV + 234 . . . . .	7.50
BABIŃSKI L. Zarys wykładu prawa międzynarodowego prywatnego. Cz. II. Prawo zobowiązaniowe. Przygotowane do druku.	—,—
BÖHM - BAWERK E. Kapitał i zysk z kapitału. Przekład z III wyd. niem. pod. redakcją prof. W. Zawadzkiego. 2 tomy. Nakład fir- my Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	12.70
BRZEŚKI T. Ustrój pieniężny. Str. 346 . . . . .	4.—
L'ÉCOLE DES HAUTES ÉTUDES COMMERCIALES à VARSOVIÉ.	1.—
GĄSIOROWSKA A. Historia górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskiem 1815 1830. Str. 592 . . . . .	2.50
GIDE K. i RIST K. Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych. Przełożył M. Kwiatkowski. 2 tomy. Nakł. firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. Wyczerpane.	6.—
GIEYSZTOR J. Prawo i taryfy kolejowe. Str. 231 . . . . .	6.—
GRODEK A. Idea Banku Narodowego (Geneza Banku Polskiego 1763 1828). Str. 95 . . . . .	2.50
GRODEK A. Piotr Maleszewski i jego nauka społeczna. Str. 188. . . . .	4.—
KARPIŃSKI Z. Zarys polityki bankowej. Nakł. firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	3.—
KOPERNIKA MIKOŁAJA — Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. DECJUSZA — Traktat o bicie mo- nety. Opracował Jan Dmochowski. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	5.—
KULISZER J. M. Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej. Przełożył W. Morawski, przejrzał J. Rutkowski. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. Tom I wieki średnie (w opr.) . . . . .	8.75
Tom II czasy nowożytne (w opr.) . . . . .	9.50
Tom II czasy nowożytne (br.) . . . . .	4.50
LEWIŃSKI J. St. Pieniądz, kredyt i ceny. Wyd. pod red. prof. F. Bu- jaka. Str. 551 . . . . .	12.—
LEWIŃSKI J. St. Twórcy ekonomji politycznej. Wyd. pod red. prof. F. Bujaka. Str. III + 179 . . . . .	4.50
LEWIŃSKI J. St. Zasady ekonomji politycznej. Wyd. II pod red. prof. F. Bujaka. Str. XLIX + 445 . . . . .	8.50

MALTHUS T. R. Prawo ludności. Wydał, objaśnił i przedmową poprzedził Adam Krzyżanowski. Przełożył K. Stein. Nakł. firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	4.50
MARKOWSKI B. Administracja skarbowa w Polsce. Str. VI + 454	6. . .
PAMIĘTNIK DWUDZIESTOLECIA WYSZEJ SZKOŁY HANDLO- WEJ W WARSZAWIE. Str. 120 . . . . .	2.—
PAMIĘTNIK TRZYDZIESTOLECIA SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE. Przygotowywane do druku.	—.—
PIOTROWSKI ST. Szkice socjologiczne. Str. XVI + 284 . . . . .	4. . .
QUESNAY F. Pisma wybrane. Przełożyła B. J. Pietkiewiczówna. Przejrzał i przedmową opatrzył Z. Pietkiewicz. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	7.50
RICARDO DAWID. Zasady ekonomji politycznej i podatkowania. Przełożyła M. Bornstein-Lychowska. Wydanie II. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	14. . .
ROBERTSON D. H. Pieniądz. Przygotowane do druku.	—.—
<b>ROCZNIKI WYSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE:</b>	
Rocznik I. r. 1923. Str. 196 . . . . .	zł. 2.
„ II. r. 1925. Str. 240 . . . . .	„ 2.
„ III. r. 1927. Str. 267 . . . . .	„ 7.50
„ IV, r. 1927. Str. 393 . . . . .	„ 5.—
„ V, r. 1928. Str. 542 . . . . .	„ 6. . .
„ VI, r. 1929. Str. 331 . . . . .	„ 5. . .
„ VII, r. 1929. Str. XXVII + 171 . . . . .	„ 4.
„ VIII, r. 1930. Str. 379 . . . . .	„ 5.—
„ IX, r. 1931. Str. XXXII + 288 . . . . .	„ 4. . .
<b>ROCZNIKI SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE:</b>	
„ X, r. 1934. Str. XLII + 241 . . . . .	zł. 3.—
„ XI, r. 1936. Str. LXIV + 515 . . . . .	„ —.—
ROSE E. Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości. Str. 218 . . . . .	1.—
RYBARSKI R. Wartość, kapitał i dochód. Str. 384 . . . . .	2.—
SKARBK FR. hr. Elementarne zasady gospodarstwa narodowego. 2 tomy: t. I str. XXI + 202, t. II str. 235 . . . . .	6.—
SKARBK FR. hr. Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego. 2 tomy. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	8.—
SKARBK FR. hr. Pisma pomniejszych. T. I. Pisma ekonomiczne. Str. XXVII + 525 . . . . .	13.—
SKARBK FR. hr. Pisma pomniejszych. T. II. Pisma społeczne. W druku.	—.—

SMITH AD. Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom I. Przełożyli O. Einfeld i S. Wolff. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	6.50
SMITH AD. Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom II - przygotowany do druku.	—
SPIS ROZPRAW DOKTORSKICH I MAGISTERSKICH ORAZ PRAC DYPLOMOWYCH PRZYJĘTYCH W WYŻSZEJ SZKOLE HAN- DLOWEJ W WARSZAWIE w latach 1912/13 1930/31. Z. I.	1.50
SPIS ROZPRAW DOKTORSKICH, MAGISTERSKICH ORAZ PRAC DYPLOMOWYCH PRZYJĘTYCH W SZKOLE GŁÓWNEJ HAN- DLOWEJ W WARSZAWIE w latach 1931/32 i 1932/33. Z. II.	1.50
SPIS ROZPRAW HABILITACYJNYCH, DOKTORSKICH I MAGISTER- SKICH ORAZ PRAC DYPLOMOWYCH PRZYJĘTYCH W SZKO- LE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE w l. 1933/34, 1934/35 i 1935/36. Z. III . . . . .	1.50
SPRAWOZDANIE Z BUDOWY GMACIU DOŚWIADCZALNEGO WYŻ- SZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE. Str. 52 . . . . .	1.--
SPRAWOZDANIE Z BUDOWY GMACIU BIBLIOTECZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE. Odbitka z „Archi- tektury i budownictwa”. Str. 24 z ilustracjami . . . . .	2.--
TURGOT A. O TWORZENIU I PODZIALE BOGACTW. Przełożyła Z. Daszyńska-Golińska. Nakład firmy Gebethner i Wolff w War- szawie . . . . .	2.40
WARTOŚĆ I CENA. Wypisy z dzieł autorów polskich i obcych. Ułożył W. Zawadzki. Nakł. firmy Gebethner i Wolff w War- szawie . . . . .	3.--
YULE G. U. Wstęp do teorii statystyki. Przełożył Z. Limanowski. Nakład firmy Gebethner i Wolff w Warszawie . . . . .	4.20
ZAWADZKI WŁ. Teoria produkcji. Próba zbadania społecznych wa- runków produkcji. Str. 600 . . . . .	4.—
ZAWADZKI WŁ. Wartość i cena. Patrz „Wartość i cena“.	
ZBIÓR TRAKTATÓW handlowych i konwencyj zawartych przez Rzecz- pospolitą Polską: T. I (1921-1924), str. 613 zł. 6. - T. II. (1925-1927), str. 280 zł. 2.—.	

